



Przemysław Olstowski

Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926–1939

Wydawnictwo Neriton ■ Instytut Historii PAN

<http://rcin.org.pl>

**Obóz pomajowy w województwie pomorskim
w latach 1926–1939**

Przemysław Olstowski

**Obóz pomajowy
w województwie pomorskim
w latach 1926–1939**

Wydawnictwo Neriton ■ Instytut Historii PAN
Warszawa 2008

Opracowanie redakcyjne
Barbara Janicka

Opracowanie graficzne i projekt okładki
Elżbieta Malik

Ilustracja na okładce:
Pomnik Józefa Piłsudskiego na dziedzińcu koszar wojskowych
przy Placu Św. Katarzyny w Toruniu, odsłonięty 11 listopada 1928 r.
(ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu)

© Copyright by Przemysław Olstowski
© Copyright by Wydawnictwo Neriton
© Copyright by Instytut Historii PAN

ISBN 978-83-7543-038-7

Tytuł dotowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Wydawnictwo Neriton
Wydanie I, Warszawa 2008
Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa
tel. 022 831-02-61 w. 26
www.neriton.apnet.pl
neriton@ihpan.edu.pl
Nakład 350 egzemplarzy
Objętość 30 arkuszy wydawniczych

Druk i oprawa Fabryka Druku

Wstęp

Życie polityczne województwa pomorskiego lat 1920–1939 stanowi obszar w dużej mierze opracowany przez rodzimą historiografię. W stosunku zaś do pozostałych województw Drugiej Rzeczypospolitej – z pewnością jak do tej pory opracowany najpełniej. Kompleksowe badania nad dziejami Pomorza Gdańskiego w XIX i XX w. – prowadzone przez historyków z ośrodka toruńskiego, gdańskiego i w pewnej mierze poznańskiego od końca lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia – powodują, że historiografia tej dzielnicy obejmuje wiele monograficznych ujęć odnoszących się zarówno do zagadnień społecznych, gospodarczych, politycznych, prawnoustrojowych, jak też oświatowych i kulturalnych¹.

W literaturze przedmiotu dysponujemy wieloma opracowaniami i przyczynkami dotyczącymi partii i ruchów politycznych na Pomorzu w latach 1920–1939, jak też ujęciami monograficznymi dotyczącymi całokształtu życia politycznego w dzielnicy pomorskiej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej bądź też związanych z tym znaczących obszarów zagadnień. Spośród studiów odnoszących się do poszczególnych podmiotów życia politycznego w województwie pomorskim lat 1920–1939, wymienić należy przede wszystkim prace Romana Wapińskiego poświęcone Narodowej Demokracji² i Narodowej Partii

¹ Por. B. Wachowiak, *Charakterystyka źródeł i historiografii*, w: *Historia Pomorza*, t. III, (1815–1850), cz. 1: *Gospodarka, społeczeństwo, ustrój*, pod red. G. Labudy, Poznań 1993, s. 20–54; S. Salmonowicz, W. Stępiński, *Charakterystyka źródeł i stanu badań*, w: *Historia Pomorza*, t. IV, (1850–1918), cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, pod red. S. Salmonowicza, Toruń 2000, s. 14–30; M. Wojciechowski, *Źródła do okresu międzywojennego na Pomorzu (1918–1939)*, w: *Stan badań i potrzeby edycji źródłowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1995, s. 103–116; R. Sudziński, *Stan i potrzeby badań nad najnowszą historią Grudziądza. Przewodnik bibliograficzny*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998, s. 217–247; P. Olstowski, *Charakterystyka źródeł i stanu badań do dziejów województwa pomorskiego w latach 1920–1939*, w: *Historia Pomorza*, t. V, (1918–1945), cz. 1: *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk 1919–1939*, pod red. S. Wierzchosławskiego (w opracowaniu redakcyjnym).

² R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1966.

Robotniczej (do 1930 r.)³ oraz odrębnie ruchowi robotniczemu na Pomorzu⁴. Ostatniego zagadnienia dotyczy też wcześniejsza od wymienionych praca Donalda Steyera⁵, z którą korespondują w pewnej mierze publikowane w formie przyczynków wyniki badań Zbigniewa Kurasa dotyczące pomorskich struktur Polskiej Partii Socjalistycznej⁶. Wśród opracowań poświęconych ruchowi ludowemu na Pomorzu, próbę całościowej monografii tego nurtu w polityce pomorskiej stanowiła praca Wojciecha Chudańskiego⁷. Odrębnie wymienić należy opracowania przedstawiające aktywność społeczną i polityczną organizacji gospodarczych rolników i ziemian pomorskich⁸. Problematyka działalności wszystkich ugrupowań politycznych funkcjonujących w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej jest także obecna – choć siłą rzeczy w różnym stopniu – na łamach wcale licznych monografii miast pomorskich i tych, które z dniem 1 kwietnia 1938 r. znalazły się w obrębie poszerzonego znacznie województwa. Naturalnie, ze względu na złożony charakter tego typu monografii, problematyka ta rzadziej przejawia się w sensie powstawania i ewolucji struktur organizacyjnych (to w wypadku większych miast), lecz przede wszystkim w kontekście wyników wyborów parlamentarnych oraz układu sił po wyborach samorządowych, co w dużym stopniu determinuje statyczny charakter tych ujęć. Sprawy życia politycznego znalazły też odrębne ujęcie w odniesieniu

³ R. Wapiński, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*, Gdańsk 1962. Dla spraw narodowego ruchu robotniczego por. też: T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalność społeczno-polityczna w latach 1918–1939*, Poznań 1977; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926–1937*, Warszawa 1980; R. Kozłowski, *Z dziejów Stronnictwa Pracy w województwie pomorskim (1937–1950)*, cz. I, „Zapiski Historyczne”, t. 58, 1993, z. 1, s. 59–83, oraz Z. Biegański, *Działalność Stronnictwa Pracy w okręgu bydgoskim (1937–1939)*, „Kronika Bydgoska”, t. 15, 1993, Bydgoszcz 1994, s. 41–60.

⁴ R. Wapiński, *Ruch robotniczy na Pomorzu w latach 1920–1939*, Gdynia 1963.

⁵ D. Steyer, *Organizacje robotnicze na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939*, Toruń 1961.

⁶ Z. Kuras, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie pomorskim w latach 1926–1928*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 10, 1974, s. 164–192; tenże, *Stosunek pomorskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej wobec rozłamu w 1928 r.*, *ibidem*, t. 8, 1971, s. 81–85; tenże, *Pomorska organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej wobec wyborów do Sejmu i Senatu w latach 1935 i 1938*; *ibidem*, t. 8, 1971, s. 87–94.

⁷ W. Chudański, *Ruch ludowy w województwie pomorskim 1920–1939*, Warszawa 1970. Zob. też: M. Stański, *Rozwój ruchu ludowego na Pomorzu Gdańskim 1920–1926*, Poznań 1960; W. Aleksandrowicz, *Działalność PSL na Pomorzu Gdańskim 1918–1922*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, t. 8, 1966, s. 47–86; M. Cieciewicz, *Z działalności PSL Piast na Pomorzu Gdańskim w latach 1926–1931*, *ibidem*, t. 11, 1969, s. 190–219; D. Barkowska-Meller, *Wybrane problemy działalności politycznej i organizacyjnej Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim w latach 1931–1935*, „Zeszyty Naukowe ATR Bydgoszcz”, nr 41, Seria: Nauki Społeczno-Polityczne, 1977, nr 5, s. 5–37.

⁸ J. Borkowski, A. Gurnicz, *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978 (tu s. 9–48); B. Okoniewska, *Producenci rolni ziem zachodnich 1918–1939*, Gdańsk 1989; też: *Polscy ziemianie i chłopie Wielkopolski i Pomorza w latach II Rzeczypospolitej (Ich aktywność gospodarcza i polityczna)*, Gdańsk 1991.

do niektórych powiatów i większych ośrodków miejskich województwa pomorskiego⁹. Podstawowym kompendium wiedzy na temat całokształtu życia politycznego Pomorza w latach 1920–1939 pozostaje natomiast monografia autorstwa Romana Wapińskiego powstała w początkach lat osiemdziesiątych, przedstawiająca główne linie rozwojowe w kształtowaniu się stosunków politycznych w województwie¹⁰. Innego rodzaju całościowym spojrzeniem na problematykę polityczną, społeczno-gospodarczą oraz narodowościową województwa pomorskiego ze szczególnym uwzględnieniem jego powiatów kaszubskich, jest studium Janusza Kutty, będące próbą kompleksowego ujęcia dziejów Kaszubów w Drugiej Rzeczypospolitej oraz polityki władz polskich wobec nich, realizowanej zarówno z perspektywy Warszawy, jak i urzędu wojewódzkiego w Toruniu¹¹.

Na tle zarysowanego powyżej stanu badań nad życiem politycznym Pomorza lat 1920–1939, dzieje obozu pomajowego, zwanego też sanacyjnym, funkcjonującego tu w okresie lat 1926–1939, nie doczekały się dotąd ogłoszonego drukiem monograficznego opracowania. Pierwszą próbę ujęcia całokształtu problematyki związanej z działalnością pomorskiej sanacji stanowiła rozprawa doktorska Mariana Jędrzejki, obroniona na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1964 r.¹² Praca ta jednak w żadnej formie nie została opublikowana. Drukiem ogłoszono jedynie przyczynek, będący quasi-streszczeniem tej rozprawy, który w dodatku nie oddawał wielu bezspornych jej osiągnięć¹³. Mimo bowiem tego, że lektura pracy doktorskiej M. Jędrzejki nasuwa bardzo wiele krytycznych uwag natury merytorycznej i metodologicznej, to jednak jej ukazanie się drukiem w połowie lat sześćdziesiątych – naturalnie w wersji znacznie skróconej przez wzgląd na ówczesne uwarunkowania wydawnicze – byłoby wtedy wydarzeniem istotnym i spotkałoby się, wolno sądzić, z rzeczową dyskusją w obrębie polskiej, w tym zwłaszcza pomorskiej, historiografii dziejów najnowszych. Po latach wiele cennych

⁹ Zob. W. Kozłowski, *Powiat tucholski w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Tuchola 1991; P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997; M. Widernik, *Polityczne oblicze Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1977; tenże, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1999; K. Przybyszewski, *Toruń w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939). Społeczeństwo i gospodarka*, Toruń 1994. W pewnej mierze także dwie prace przedwojenne: C. Wycech, *Powiat chojnicki. Ziemia – ludzie – przeszłość*, Chojnice 1936 i L. Klima, K. Mróz, *Powiat chojnicki w świetle cyfr*, Chojnice 1938.

¹⁰ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983.

¹¹ J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bydgoszcz 2003.

¹² M. Jędrzejko, *Polityczna rola sanacji w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Toruń 1964.

¹³ M. Jędrzejko, *Walka obozu sanacji o zdobycie i umocnienie wpływów politycznych na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Polska Odrodzona w 1918 roku*, pod red. S. Kubiaka, Bydgoszcz 1990, s. 255–272. Wcześniej tekst ten ukazał się w ramach cyklu *Sanacja na Pomorzu* na łamach tygodnika „Pomorze”, R. 12, 1966, nr 1, 2, 4, 5, 6, 7.

uwag i spostrzeżeń dotyczących działalności i determinant rozwoju obozu pomajowego w dzielnicy pomorskiej sformułował R. Wapiński w swej monografii życia politycznego Pomorza w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Następnie – J. Kutta w cytowanym wyżej obszernym opracowaniu, po raz pierwszy ujmującym całościowo problem polityki państwa polskiego wobec Kaszubów w latach 1920–1939. Z kolei kilka artykułów, które w trakcie prac nad niniejszą syntezą wyszły spod pióra piszącego te słowa, dotyczyło różnych aspektów formowania struktur organizacyjnych sanacji pomorskiej¹⁴. Do dziejów zaś obozu pomajowego na terenie pozostałych dzielnic zachodnich dysponujemy dla województwa śląskiego monografią autorstwa Edwarda Długajczyka¹⁵, a dla Wielkopolski – na tle szerszych rozważań – wynikami badań Edmunda Makowskiego¹⁶.

W literaturze przedmiotu, poczynając od końca lat sześćdziesiątych, powstało natomiast wiele wartościowych prac poświęconych organizacjom jednoznacznie czasem prorządowym, częściej zaś znajdującym się w zasięgu oddziaływania obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego. Opracowania te – acz nie miały bezpośredniego związku z dziejami tego obozu – stanowią cenny nierzadko przyczynek do rozmaitych poczynañ związanych z aktywnością sanacji na Pomorzu. Z tego punktu widzenia znaczenie szczególnie istotne posiada artykuł Tadeusza Bogaleckiego poświęcony pomorskiemu okręgowi Związku Strzeleckiego¹⁷, ze względu na rolę tej paramilitarnej i wbrew pozorom nie tylko młodzieżowej organizacji w tworzeniu potencjału organizacyjnego obozu władzy w terenie. Podobną wagę mają próby monograficzne dotyczące funkcjonowania innych organizacji paramilitarnych oraz ruchu byłych wojskowych na terenie województwa pomorskiego¹⁸. Wiele cennych

¹⁴ P. Olstowski, *Kształtowanie się struktur politycznych obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1935. Zarys problematyki badawczej*, „Zapiski Historyczne”, t. 69, 2004, z. 2–3, s. 69–115; *Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu w latach 1926–1928. Przyczynek do dziejów obozu pomajowego w województwie pomorskim*, w: *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu. Zbiór studiów*, pod red. Z. Karpusa, J. Kłaczkowa, M. Wołosa, Toruń 2005, s. 371–385; *Obóz Zjednoczenia Narodowego na terenie województwa pomorskiego – zarys organizacji i działalności w pierwszym okresie istnienia (marzec 1937 – luty 1938)*, w: *Polska bez Marszałka. Dylematy obozu piłsudczykowskiego po 1935 roku. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 9 i 10 listopada 2006 r.*, pod red. K. Kani i M. Wołosa, Toruń 2008 (w druku).

¹⁵ E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983.

¹⁶ E. Makowski, *Kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1926–1939*, Warszawa–Poznań 1989.

¹⁷ T. Bogalecki, *Związek Strzelecki w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, „Zapiski Historyczne”, t. 47, 1982, z. 2, s. 51–78. Z tekstem tym koresponduje w pewnej mierze inny artykuł tegoż autora: *Organizacje młodzieżowe w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 14, 1980, s. 65–89.

¹⁸ *Zob. Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 1995 roku*, pod red. W. Rezmera i M. Wojcie-

uwag i spostrzeżeń dotyczących polityki władz państwowych w obszarze życia społecznego po maju 1926 r. zawierają też istniejące monografie znaczących na terenie Pomorza – a niekiedy i nie zawsze związanych z obozem władzy – organizacji społecznych, jak Związek Harcerstwa Polskiego¹⁹, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”²⁰, Towarzystwo Czytelni Ludowych²¹, Związek Obrony Kresów Zachodnich²² czy Liga Morska i Kolonialna²³. Trudną wreszcie do przecenienia rolę dla badań nad strukturami politycznymi i społecznymi województwa pomorskiego odgrywa znakomita warsztatowo monografia prasy pomorskiej w latach Drugiej Rzeczypospolitej autorstwa Wiktora Peplińskiego, który bardzo obszernie omówił na jej łamach prasę obozu pomajowego, zarówno kolejne odmiany wydawanego w Toruniu wojewódzkiego organu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i z kolei Obozu Zjednoczenia Narodowego, jak też prorządowe tytuły ukazujące się w innych – w tym małych – ośrodkach miejskich Pomorza²⁴. Przedmiotem rozważań był też obraz sanacji pomorskiej i jej polityki w skali kraju i na Pomorzu na łamach poczytnego endeckiego „Słowa Pomorskiego”²⁵. Ostatnio zaś objektem badań była problematyka

chowskiego, Toruń 1996 (tu zwłaszcza tekst A. Gąsiorowskiego, *Struktury terenowe Państwowego Urzędu WFIPW na Pomorzu w latach 1927–1939 oraz ich rola w przygotowaniu kadr konspiracji zbrojnej*, s. 57–92 oraz przyczynki T. Chincińskiego, *Militarne aspekty w działalności organizacji byłych wojskowych na Pomorzu w latach 1920–1939*, s. 139–145 i J. Sadowskiego, *Działalność patriotyczna w obrębie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Pomorzu w okresie międzywojennym*, s. 157–161); T. Bogalecki, *Spoleczne organizacje przysposobienia wojskowego w Toruniu w latach 1920–1939*, „Rocznik Toruński”, t. 12, 1977, s. 103–132; T. Chinciński, *Działalność związków kombatanckich w Toruniu w latach 1920–1939*, *ibidem*, t. 24, 1997, s. 121–132; tenże, *Związki kombatanckie w Grudziądzu w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998, s. 75–93, jak również: *Udział związków kombatanckich w życiu politycznym Pomorza*, w: *Spoleczeństwo w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. R. Bäckerera, M. Chamota, Z. Karpusa, Toruń 2000, s. 323–332.

¹⁹ J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911–1945*, Toruń 1988.

²⁰ A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997.

²¹ E. Sławińska, *Kulturotwórcza rola Towarzystwa Czytelni Ludowych na Pomorzu Gdańskim (1880–1939)*, Bydgoszcz 1989.

²² M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977; tenże, *Z zagadnień działalności organizacyjnej Związku Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu (1921–1934)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, seria: Historia 1977, nr 6, s. 75–88; M. Orski, *Organizacja Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w latach 1921–1934*, „Zapiski Historyczne”, t. 51, 1986, z. 3, s. 85–117; A. Wolff-Powęska, *Pomorze Gdańskie w programie i działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich i Polskiego Związku Zachodniego*, „Przegląd Zachodni” 1969, nr 2, s. 363–373.

²³ T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983.

²⁴ W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987. Tytułem uzupełnienia: Z. Szymański, *Kulisy sanacyjnej akcji prasowej na Kaszubach*, „Pomorze” 1989, nr 2, s. 33–35.

²⁵ W. Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*, Gdańsk 1978, s. 131–182; tenże, *Walka endecji z sanacją o wpływy na Pomorzu po maju 1926 roku w publicystyce „Słowa Pomorskiego”*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, seria: Historia 1978, nr 8, s. 31–44; M. Walkowski, *Sanacja w satyrze „Słowa Pomorskiego”*,

stosunku obozu narodowego do rządów pomajowych w województwie pomorskim²⁶.

Prowadzenie badań nad regionalnymi strukturami partii i obozów politycznych w Drugiej Rzeczypospolitej jest rzeczą istotną nie tylko z punktu widzenia historii regionalnej – w tym wypadku dziejów najnowszych Pomorza Gdańskiego. Ogłaszane drukiem wyniki tych badań są bowiem elementem, bez którego trudne byłoby formułowanie wniosków finalnych w odniesieniu do polskiego życia politycznego okresu drugiej niepodległości. W wypadku zaś lat 1926–1939 i rządzącej wówczas w Polsce formacji politycznej (prawda, że niejednolitej pod względem ideowym i organizacyjnym) – także w odniesieniu do państwa polskiego i jego aktywności w sferze polityki wewnętrznej. Ważną bowiem cechą systemu pomajowego było zagospodarowywanie przez rządzący obóz coraz to nowych pól społecznej aktywności, a przez to funkcjonowanie przezeń na styku polityki, gospodarki i administracji państwowej i samorządowej, co w istotny sposób odróżniało go od pozostałych obozów politycznych w Polsce, mających charakter partii politycznych i jednocześnie ruchów społecznych.

Tymczasem badania nad obozem władzy w Polsce w latach 1926–1939 – poza wspomnianymi ich wynikami dotyczącymi dzielnic zachodnich – koncentrowały się dotąd, co w pewnym sensie zrozumiałe, na kwestiach ideowo-programowych, koncepcjach polityki wewnętrznej, zagadnieniu elity władzy oraz elity politycznej szczebla centralnego, jak też próbach monograficznych ujęć dziejów jego poszczególnych członów organizacyjnych na czele z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem i Obozem Zjednoczenia Narodowego²⁷. Brak

w: *Z dziejów kultury Pomorza XVIII–XX wieku*, t. II, pod red. J. Borzyszkowskiego i C. Obracht-Prondzyńskiego, Gdańsk 2004, s. 126–172. Także K. Śwircz, *Obraz walki między endecją a sanacją na Pomorzu w latach 1929–1939 na łamach „Słowa Pomorskiego” i „Dnia Pomorskiego”*, Toruń 1983 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).

²⁶ K. Osiński, *Stosunek Narodowej Demokracji do rządów sanacji na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939*, Bydgoszcz 2006 (praca doktorska powstała na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy).

²⁷ Por. szczególnie: J. Żarnowski, *Struktura i podłoże społeczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939”, t. X, 1966, s. 67–83; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963; A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1969; A. Polonsky, *Politics in independent Poland 1921–1939. The Crisis of Constitutional Government*, Oxford 1972; E.D. Wynot Jr., *Polish Politics in Transition. The Camp of National Unity and the Struggle for Power 1935–1939*, Athens 1974; N. Kozłowski, *Die politischen Gruppierungen innerhalb des Piłsudski Lagers 1926–1939*, München 1978; J. Gołębiowski, *Spór o etatyzm wewnątrz obozu sanacyjnego w latach 1926–1939*, Kraków 1978; A. Garlicki, *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981; tenże, *Od Brześcia do maja*, Warszawa 1986; W.T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985; A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986; J.M. Majchrowski, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985

natomiast dogłębnych badań nad regionalnymi strukturami obozu sanacyjnego, rolą administracji państwowej w ich kreowaniu (który to proces nie wyglądał przecież jednolicie w poszczególnych województwach ani nawet w tworzących je powiatach), jak też nad stopniem korelacji między budowaniem struktur obozu władzy w terenie a różnymi elementami polityki wewnętrznej państwa w latach 1926–1939, realizowanej przez jego aparat terenowy – który z czasem zapewnił sobie duży wpływ na samorządy – w zakresie życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego, a także polityki oświatowej i wychowania obronnego. Nadal też – pomimo istnienia sporej liczby wydawnictw informacyjno-biograficznych o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym – stosunkowo niewiele wiemy o ludziach, którzy tworzyli zręby obozu sanacyjnego w terenie, co tyczy się zarówno działaczy *par excellence* politycznych, jak też przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej różnych szczebli, a także działaczy wielu organizacji społecznych i gospodarczych, pozostających pod wpływami obozu pomajowego²⁸. Na podstawie zaś dotychczasowej literatury przedmiotu wolno sądzić, że bez tych badań dysponować będziemy na temat obozu sanacyjnego i stworzonego przezeń systemu władzy wiedzą dość kompletną, gdy idzie o jego elitę kierowniczą, powstałe w jej obrębie koncepcje ideowo-programowe i próby ich realizacji w wymiarze ogólnopolskim, natomiast w odniesieniu do funkcjonowania jego regionalnych struktur obracać się będziemy w kręgu silnie już utrwalonych stereotypów.

Prezentowana praca stanowi monografię obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939. Świadom zarysowanego wyżej złożonego charakteru studiowanego zagadnienia, postanowiłem skoncentrować się na ukazaniu działalności przede wszystkim politycznych struktur tego obozu, a w pewnej mierze – także organizacji społecznych i zawodowych stanowiących jego zaplecze, jak też roli administracji państwowej zarówno w formowaniu i bieżącej działalności sanacji pomorskiej, jak i w procesie decydowania o jej kierunkach i charakterze. Znaczenie i rola kolejnych wojewodów pomorskich i podległego im aparatu administracji państwowej w działalności

(tegoż: *Czynniki jednoczące naród w myśli politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków 1978); J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991; J. Seniów, *W kręgu piłsudczyków. Poglądy ideowo-polityczne „Gazety Polskiej” (1929–1939)*, Kraków 1998; W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowski (1926–1939)*, Lublin 1997; tenże, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowski w latach 1926–1939*, Lublin 2006; P. Waingertner, „*Naprawa*” 1926–1939. *Z dziejów obozu pomajowego*, Warszawa 1999; H. Hein, *Der Piłsudski-Kult und seine Bedeutung für den polnischen Staat 1926–1939*, Marburg 2002; E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.

²⁸ Zob. P. Olstowski, *Biografistyka piłsudczyków – stan badań i potrzeby dalszych prac badawczych*, „*Czasy Nowożytnie*”, t. VIII (IX), 2000, s. 221–253. W ostatnim czasie ukazało się natomiast niezwykle cenne – nie tylko dla wojennych i powojennych dziejów środowiska piłsudczykowski – i obszerne opracowanie autorstwa Marka Gałęzowskiego, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.

obozu pomajowego na Pomorzu, jak również aktywność prorządowych stowarzyszeń społecznych i zawodowych obecne są wyraźnie we wszystkich czterech rozdziałach tej pracy. Szczególnie jednak kwestie te zostały uwypuklone w rozdziale trzecim, poświęconym działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na terenie województwa pomorskiego, w obrębie którego problemy te ujęte zostały w postaci osobnych podrozdziałów. Okres bowiem istnienia BBWR (1928–1935) charakteryzowało największe zaangażowanie urzędu wojewódzkiego i podległych mu urzędów administracji państwowej ogólnej (i w pewnej mierze niezespólonej) na rzecz obozu pomajowego, co też przejawiało się w silnym związku aparatu administracyjnego z wojewódzkim i terenowym aparatem Bezpartyjnego Bloku oraz w bardzo wyraźnej presji na rozbudowę prosanacyjnych organizacji społecznych i zawodowych, a także w nacisku na tradycyjne pomorskie związki i stowarzyszenia w kierunku podporządkowania ich obozowi władzy.

Niezależnie od przedstawionych na łamach niniejszej syntezy wyników badań, problematyka całokształtu działalności administracji politycznej w województwie pomorskim w latach 1926–1939 będzie przedmiotem odrębnej monografii, co wydaje się potrzebne także i ze względu na skromny stan badań w odniesieniu do terenowych struktur administracji państwowej w ogóle, zarówno w skali dzielnicy pomorskiej, jak i całego kraju²⁹. Osobno opracowana też zostanie organizacja i działalność prorządowych stowarzyszeń społecznych i zawodowych na Pomorzu w okresie rządów pomajowych. Podobnie bowiem jak sprawy roli i funkcjonowania administracji państwowej, jest to tematyka zasługująca ze wszech miar na obszerną monografię. Wreszcie tematem odrębnego opracowania monograficznego będzie środowisko prorządowych działaczy politycznych i społecznych w województwie pomorskim w połączeniu z kwestią tworzenia się na Pomorzu terenowych elit obozu pomajowego. Problem ten na łamach prezentowanej pracy jest wprawdzie silnie obecny, jednak naturalne w wypadku syntezy ograniczenia uniemożliwiły pełne ukazanie wyników przeprowadzonych przeze mnie badań o charakterze biograficznym i prozopograficznym. Jestem też zdania, że tematem dalszych, dogłębnych badań powinien być w przyszłości także przebieg i implikacje „wypadków majowych” 1926 r. na Pomorzu, która to kwestia – nie należąc do przedmiotu rozprawy – w tej monografii została jedynie zasygnalizowana.

²⁹ Dla spraw struktury, funkcjonowania i działalności urzędów wojewódzkich por. szczególnie: M. Dereszyńska-Romaniuk, *Kancelaria Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w latach 1919–1939*, Warszawa 1998; W. Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1919–1939*, Lublin 1999. Monografię administracji państwowej w województwie pomorskim w całym okresie lat 1920–1939 przygotowuje Stanisław Błażejowski z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Dla spraw całego państwa – przy obecnym załóżkowym stanie badań – znaczenie zachowuje przedwojenna jeszcze praca Romana Hausnera, *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939.

Praca ma układ problemowo-chronologiczny. Dzieje obozu pomajowego na Pomorzu zostały tu ujęte w czterech rozdziałach. W rozdziale pierwszym zaprezentowano analizę procesu kształtowania się stosunków politycznych w województwie pomorskim w całym okresie 1920–1939, a to dla ukazania ewolucji układu sił w polityce pomorskiej lat Drugiej Rzeczypospolitej i na jej tle determinant rozwoju struktur organizacyjnych i działalności obozu rządzącego po maju 1926 r.³⁰ W rozdziale drugim przedstawiono działalność prorządowych partii i grup politycznych w latach 1926–1928, zatem w okresie poprzedzającym powstanie i działalność Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Odrębnie ukazano tu działalność środowiska ziemiańskiego skupionego w Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwie Rolniczym oraz aktywność działaczy prorządowych i kierownictwa urzędu wojewódzkiego w Toruniu, zmierzającą z jednej strony do powołania prosanacyjnej listy wyborczej Katolickiej Unii Ziem Zachodnich w wyborach do izb ustawodawczych w marcu 1928 r., z drugiej zaś – działalność ugrupowań lewicy sanacyjnej: Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Narodowej Partii Robotniczej-Lewicy. Rozdział trzeci poświęcono analizie organizacji i działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w latach 1928–1935, przy czym wyodrębniono tu – jak to wyżej sygnalizowano – komponenty dotyczące roli administracji państwowej w obrębie obozu pomajowego, jak również funkcji spełnianych przez prorządowe związki i stowarzyszenia społeczne oraz organizacje zawodowe. Z kolei rozdział czwarty, zatytułowany: *Pod znakiem Obozu Zjednoczenia Narodowego (1937–1939)*, obok analizy struktury, programu oraz poszczególnych aspektów i metod działania pomorskiego OZN i związanych z nim organizacji społecznych i zawodowych, obejmuje także podrozdział traktujący o organizacyjnych formach aktywności obozu pomajowego w okresie od grudnia 1935 do lutego 1937 r., tj. od rozwiązania BBWR do powołania OZN.

Na bazę źródłową niniejszej pracy złożyły się w głównej mierze archiwalia. Literatura przedmiotu, jakkolwiek całkiem obfita, odegrała rolę uzupełniającą w analizie działań obozu sanacyjnego, choć niezastąpioną częstokroć w konstruowaniu niezbędnego tła, a i przy rozważaniach o charakterze koncepcyjnym. Czasem też inspirowała do dalszych poszukiwań źródłowych i bardziej jeszcze – do przemyśleń. Biorąc pod uwagę fakt, że zasób aktowy wytworzony przez struktury organizacyjne obozu pomajowego – zarówno ugrupowania polityczne, jak i organizacje społeczne – zachował się w postaci szczątkowej (w największym stopniu w odniesieniu do pomorskiego okręgu OZN), nader waż-

³⁰ Rozważania zawarte w tym rozdziale powstawały równoległe do szerszego opracowania dotyczącego problematyki życia politycznego w województwie pomorskim w latach 1920–1939, jakie przygotowałem dla tomu piątego „Historii Pomorza” – P. Olstowski, *Życie polityczne w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, w: *Historia Pomorza*, t. V, (1918–1945), cz. 1: *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk 1919–1939*, pod red. S. Wierzchosławskiego (w opracowaniu redakcyjnym).

nym nierzadko źródłem wiedzy i cennych wskazówek była prasa. Spośród tytułów prorządowych w pełni wykorzystano „Przegląd Zachodni” – wydawany w przez cały 1927 r. w Toruniu nieoficjalny organ Związku Naprawy Rzeczypospolitej, następnie zaś ukazujące się w latach 1929–1939 kolejne organy wojewódzkie obozu rządzącego: „Dzień Pomorski”, „Dzień Pomorza” i „Gazetę Pomorską”. Sporadycznie sięgano do innych organów prorządowych – „Dziennika Pomorza” (1928), „Rolnika Polskiego” (1928) czy gdyńskiego „Kurieriera Bałtyckiego” (1937–1938). W odniesieniu do prasy opozycyjnej, kompleksową kwerendą objęto toruńskie „Słowo Pomorskie” za lata 1926–1939 – wojewódzki organ obozu narodowego. „Słowo” było dziennikiem zarówno dobrze poinformowanym – także w sprawach obozu władzy – jak też najbardziej reprezentatywnym dla tej (większej) części prasy pomorskiej, która była ustosunkowana opozycyjnie do rządów pomajowych. W tej sytuacji w niewielkim już stopniu sięgano do innych opozycyjnych organów prasowych: chadecckiego „Dziennika Bydgoskiego” (1927–1928, 1938) czy enpeerowskich – „Głosu Robotnika” (1922, 1926) i „Obrony Ludu” (1928, 1933).

Spośród archiwaliów – przez wzgląd na wzmiankowany już fakt szczerkowego stanu zachowania dokumentacji wytworzonej przez struktury organizacyjne sanacji pomorskiej – podstawową rolę odgrywają materiały wytworzone przez organa administracji państwowej i w pewnej mierze wojskowej, najczęściej w postaci sprawozdań sytuacyjnych. Największą wagę posiadają sprawozdania sytuacyjne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego oraz z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa, przechowywane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy (APB) w zespole akt Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (UWP). Istotnym dopełnieniem dla zawartych w nich informacji są podobne sprawozdania starostów powiatowych i grodzkich oraz odrębnie Komisarza Rządu w Gdyni, przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku (APG), Archiwum Państwowego w Toruniu (APT) i Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Ważną rolę odgrywają też sprawozdania sytuacyjne Urzędu Śledczego w Toruniu z lat 1927–1937 znajdujące się w zespole akt Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu (KWPP) w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Pozostałe objęte kwerendą zespoły akt z zasobu trzech wymienionych archiwów pomorskich, z punktu widzenia potrzeb niniejszej monografii zawierają już generalnie materiał uzupełniający, choć w wypadku pojedynczych jednostek aktowych nader cenny. To samo odnosi się do wykorzystanych w niniejszej pracy zespołów akt przechowywanych w zasobie archiwów warszawskich: Archiwum Akt Nowych (AAN) oraz Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW). W wypadku tego ostatniego szczególnie wartościowe okazały się natomiast sprawozdania władz wojskowych, w tym organów kontrwywiadu wojskowego, z lat 1926–1928 i 1937–1939, przechowywane w zespole akt Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu (SRI DOK VIII), stanowiące istotne

uzupełnienie w stosunku do sprawozdań władz administracji państwowej ogólnej. Pełny wykaz wykorzystanych w niniejszej pracy materiałów archiwalnych i bibliotecznych (w tym rękopiśmiennych), prasy, źródeł drukowanych, wspomnień oraz opracowań monograficznych i przyczynków znajduje się w *Bibliografii*.

Na obóz pomajowy w województwie pomorskim – niezależnie od roli odgrywanej w nim przez wojewódzką i lokalną administrację – składały się kolejne ugrupowania polityczne oraz skupione wokół nich organizacje społeczne o różnym charakterze. Nazwą „obóz pomajowy” posługiwano się w jego obrębie w całym okresie 1926–1939. Określenia tego używała też czasem prasa opozycyjna, choć wolała nazywać obóz władzy mianem „sanacji” bądź „obozu sanacyjnego”, czasem też: „obozu rządzącego”. Wszystkie te terminy zostały po latach przyjęte przez polską historiografię dziejów najnowszych. W niniejszej pracy znalazły zastosowanie na równych właściwie prawach, choć terminy „sanacja”, „sanacyjny” czy też: „obóz sanacyjny” używane są z umiarem przez wzgląd na niekoniecznie pozytywną ich konotację, stąd też częściej miał – jak w tytule pracy – „obóz pomajowy”, wolałem używać pojęć takich, jak „obóz władzy” i „obóz rządzący”. Rzadziej już: „obóz piłsudczykowski”, które to określenie – niemające jednak zastosowania do województw zachodnich – na łamach tej pracy odnoszone jest do obozu pomajowego w skali ogólnopolskiej.

Praca niniejsza powstała na podstawie badań, prowadzonych przeze mnie w toruńskim Zakładzie Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, nad problematyką życia politycznego i społecznego oraz nad organizacją i funkcjonowaniem administracji państwowej w województwie pomorskim w latach 1920–1939. Pragnę w tym miejscu gorąco podziękować starszym i młodszym kolegom z toruńskiej placówki IH PAN, jak też z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika za wszystkie poczynione uwagi i spostrzeżenia w trakcie mojej pracy nad książką, również w formie dyskusji nad jej konspektem i poszczególnymi zagadnieniami, organizowanych w ostatnich latach przez kierownictwo Zakładu w osobie prof. dr. hab. Jerzego Dygdały. Szczególne wyrazy podziękowania winien jestem moim kolejnym przełożonym i opiekunom naukowym: prof. dr. hab. Mieczysławowi Wojciechowskiemu z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK oraz prof. dr. hab. Stanisławowi Salmonowiczowi, kierownikowi Zakładu Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich IH PAN w latach 1992–2003, którego sugestie u początków mej pracy w Zakładzie nie pozostały bez wpływu na decyzję o zmierzeniu się z podjętym w niniejszej monografii tematem, który – jak zazaczyłem wyżej – będzie w zakresie niektórych obszarów zagadnień dalej rozwijany. Wyrazy podziękowania winien jestem również zmarłemu niedawno prof. dr. hab. Romanowi Wapińskiemu z Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego, autorowi najważniejszych opracowań z dziejów politycznych województwa pomorskiego lat 1920–1939, za możliwość gruntownego przedyskutowania

zasadniczych założeń konstrukcyjnych tej syntezy oraz wielu zagadnień odnoszących się do obozu pomajowego w województwie pomorskim i szerzej: pomorskiej i ogólnopolskiej polityki okresu pomajowego. Osobne podziękowania należą się wnikliwym recenzentom tej pracy w osobach dr. hab. Janusza Kutty, wieloletniego dyrektora Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, obecnie zaś profesora w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku oraz dr. hab. Mariusza Wołosa, profesora w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu oraz docenta w Instytucie Historii PAN w Warszawie.

ROZDZIAŁ I

STOSUNKI POLITYCZNE W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM W LATACH 1920–1939

UWAGI WSTĘPNE

Powrót większej części dawnej prowincji Prusy Zachodnie w styczniu 1920 r. do Polski, obok wielu zmian w obszarze życia społecznego i gospodarczego, spowodował też przemiany w zakresie stosunków politycznych. Życie polityczne województwa pomorskiego, wraz z sąsiednim województwem poznańskim powołanego ustawą sejmową z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowym zarządzie byłej dzielnicy pruskiej, a po plebiscycie na Warmii i Mazurach w lipcu 1920 r. powiększonego o przyznany Polsce skrawek Prus Wschodnich w postaci powiatu działdowskiego, miało odtąd charakter polski, przy malejącym z biegiem lat dwudziestych udziale ugrupowań politycznych ludności niemieckiej, która wraz z przejściem tego obszaru przez polskie władze cywilne i wojskowe, straciła dotychczasowy status narodu państwowego, który teraz przypadł Polakom. Trudna niepodległość i wynikające z niej rozliczne konsekwencje, w tym – szczególnie bolesne – natury gospodarczej, a z których czasem nieuchronności polska ludność tej dzielnicy nie zawsze w pełni zdawała sobie sprawę, jak też pozaborowa spuścizna w postaci zastanej struktury gospodarczej, społecznej i w pewnej mierze narodowościowej, nie pozostały bez wpływu na kształtowanie się stosunków politycznych w województwie w całym okresie 1920–1939¹.

Układ sił politycznych w województwie pomorskim ewoluował w okresie niepodległego dwudziestolecia Drugiej Rzeczypospolitej w trudnych warunkach społecznych i gospodarczych określonych powolnym, acz systematycz-

¹ Por. R. Wapiński, *Kierunek przemian społeczno-politycznych w woj. pomorskim w latach 1920–1939*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1975, nr 4, s. 53–64; tenże, *Lata nadziei (1918–1939)*, w: *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, pod red. W. Odyńca, Gdańsk 1978, s. 430–439.

nym procesem formowania się tu od podstaw państwowości polskiej. Istotną cezurę stanowił zamach majowy 1926 r., w wyniku którego następowała stopniowa zmiana ustrojowego profilu tej państwowości w postaci rozwoju autorytarnego systemu rządów i w konsekwencji – umocnienie się u steru władzy w Polsce obozu rządzącego, zwanego pomajowym lub sanacyjnym, realizującego odgórnie proces modernizacji państwa. Powodowało to, że z wolną grą sił politycznych mamy do czynienia jedynie w pierwszej dekadzie Drugiej Rzeczypospolitej. Za punkt przełomu można uznać wybory parlamentarne przeprowadzone w listopadzie 1930 r.

Wydarzenia 1921/1922 r. wyznaczające koniec wojen o niepodległość i granice odrodzonego państwa polskiego, jak też pomyślna per saldo unifikacja Pomorza z resztą kraju – przez co należy rozumieć budowę zrębów administracji i samorządu w okresie rządów Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej (MbDP) oraz bolesne, choć konieczne włączenie województwa w obręb ogólnopolskiego systemu gospodarczego² – warunkowały znaczący stopień społecznej stabilizacji w dzielnicy pomorskiej. Pozwoliło to na uformowanie się w połowie lat dwudziestych w miarę stabilnego układu politycznego, w którym partie i ugrupowania cieszyły się poparciem określonych grup społeczno-zawodowych. Nadto osiągnięta z początkiem lat dwudziestych międzynarodowa, a z czasem i wewnętrzna stabilizacja państwa polskiego spowodowała, że jeszcze w pierwszej połowie tej dekady mniejszość niemiecka – kurcząca się liczebnie wskutek wyjazdów optantów do Rzeszy³ – przestała odgrywać rolę możliwego destabilizatora sytuacji wewnętrznej na Pomorzu i w dzielnicach zachodnich w ogóle. Spadek – z biegiem lat dwudziestych – znaczenia tej mniejszości w życiu politycznym województwa pomorskiego nie oznaczał jednak, że kwestia niemiecka przestała wpływać na politykę polską na szczeblu centralnym i regionalnym⁴.

Układ sił politycznych wykrystalizowany w okolicach połowy lat dwudziestych, mający, jak się zdaje, realne i długookresowe oparcie w istniejącym w obrębie społeczeństwa polskiego na Pomorzu układzie politycznych sympatii w warunkach dalszego nieskrępowanego rozwoju systemu demokratyczno-parlamentarnego, został jeszcze w pierwszej połowie lat trzydziestych zdeformowany, a następnie uległ znaczącej polaryzacji między dwie najsilniejsze

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej – APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej – UWP), sygn. 1243, k. 52–55, sprawozdanie (tajne) wojewody pomorskiego Jana Brejskiego z 3 IV 1922 r. pt. „Położenie w województwie pomorskim z końcem marca 1922 r.”

³ W tej materii zob. szczególnie: M. Stażewski, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998.

⁴ Szerzej zob. P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998; A. Kotowski, *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej 1919–1939*, Toruń 2002 (wydanie wcześniejsze: *Polens Politik gegenüber seiner deutschen Minderheit 1918–1939*, Wiesbaden 1998).

struktury polityczne: obóz rządzący wspierany przez lokalną administrację oraz – w pewnej mierze – przez autorytet organizacji państwowej a obóz narodowy, cieszący się poparciem znacznej części miejscowego społeczeństwa, zwłaszcza zaś rdzennych Pomorzan.

Polaryzacja układu sił politycznych w województwie nie byłaby rzeczą nieuniknioną, gdyby o przebiegu rywalizacji politycznej decydowała wolna gra sił. Tak się jednak, jak wiadomo, nie stało. Rozwój autorytarnego systemu rządów w połączeniu ze skutkami społecznymi, jakie przyniósł kryzys gospodarczy pierwszej połowy lat trzydziestych, spowodował wzrost roli państwa w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym. Zarówno w roli dysponenta pomocy ekonomicznej dla mniejszych i większych podmiotów gospodarczych, jak i czynnika eliminującego w znacznym stopniu ze struktur samorządu terytorialnego – a więc w dużej mierze z przestrzeni publicznej – partie i ugrupowania opozycyjne, przy znacznym ograniczeniu ich aktywności organizacyjnej za pomocą metod administracyjno-policyjnych. W tej sytuacji dotychczasową pozycję zachował silny wpływami społecznymi i politycznymi na Pomorzu obóz narodowy, zaś w miejskim środowisku robotniczym – Polska Partia Socjalistyczna (PPS), dla której eliminacja ze struktur wykonawczych samorządów lokalnych nie była szczególnie groźna. Straciły zaś ugrupowania politycznego centrum – znikła *de facto* Chrześcijańska Demokracja (ChD), bardzo osłabła Narodowa Partia Robotnicza (NPR), faktycznej marginalizacji uległ ruch ludowy. Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym z biegiem drugiej połowy lat trzydziestych pozycję obu najsilniejszych ugrupowań w życiu politycznym polskiego Pomorza, tj. obozu rządzącego prezentującego już wówczas bardzo agresywny (nie tylko w formie werbalnej) nacjonalizm państwowy, oraz obozu narodowego, którego nacjonalizm – nie mniej agresywny – miał korzenie przede wszystkim etniczne, było coraz silniej w województwie pomorskim odczuwane zagrożenie ze strony Trzeciej Rzeszy. W ostatnim roku przed wybuchem wojny sprzyjało ono bez wątpienia społecznej i narodowej konsolidacji na bazie wyraźnego jednak powrotu nastrojów solidarystycznych, tak charakterystycznych dla początków poprzedniej dekady. Trzeba jednak mieć na uwadze, że konsolidacja społeczeństwa polskiego w dzielnicy pomorskiej, dokonana w obliczu zagrożenia zewnętrznego, choć bezsprzecznie korzystały na niej główne siły polityczne, a i wzrósł w tym okresie społeczny autorytet organizacji państwowej, to przecież w znacznej mierze odbyła się poza organizacjami politycznymi tego społeczeństwa. Świadczy to z jednej strony o sile więzi społecznych w obrębie społeczeństwa polskiego w województwie pomorskim. Z drugiej zaś strony należy pamiętać, że szczególne warunki, w jakich rozwijało się życie polityczne Pomorza w końcu lat trzydziestych, podobnie jak zawiniona przez obóz rządzący deformacja stosunków politycznych, postępująca systematycznie po zamachu majowym, utrudniają pełne rozpoznanie spektrum sympatii politycznych w województwie pomorskim w okresie poprzedzającym wybuch wojny.

W LATACH RZĄDÓW PARLAMENTARNYCH (1920–1926)

Sytuację polityczną w województwie pomorskim u progu Drugiej Rzeczypospolitej – na przełomie 1919/1920 r. – znamionowała konsolidacja ugrupowań niemieckich oraz podział w obrębie ruchu polskiego, w okresie pruskim mimo dzielących go różnic społecznych, generalnie rzecz biorąc, skonsolidowanego organizacyjnie pod przewodnictwem przedstawicieli warstw wyższych i duchowieństwa oraz stosunkowo nielicznej w Prusach Zachodnich świeckiej inteligencji polskiej⁵. Konsolidacja ugrupowań politycznych ludności niemieckiej była reakcją na przyłączenie Pomorza do Polski, a zatem próbą organizowania tej społeczności narodowej w opozycji do państwa polskiego, przy jednoczesnym traktowaniu zaistniałej sytuacji prawnopolitycznej jako przejściowej. Połowa lat dwudziestych przyniosła ze sobą – jak wolno sądzić – w kierowniczych kołach społeczności niemieckiej na Pomorzu pogodzenie się z rolą mniejszości narodowej i w efekcie organizowanie pomorskich Niemców do przetrwania jako zwartej wspólnoty etniczno-kulturowej i gospodarczej, przy ich funkcjonowaniu jednak na uboczu społeczeństwa polskiego, co naturalnie w życiu codziennym nie wykluczało koegzystencji, a nawet współpracy na terenie różnych lokalnych instytucji i wspólnot, zwłaszcza w latach dwudziestych. W wypadku natomiast ruchu polskiego można mówić o podziale w jego obrębie na dwa wyraźne nurty: akceptujący rolę dotychczasowych grup przywódczych, oraz nurt plebejski odwołujący się do potrzeby politycznej podmiotowości polskich mas ludowych w dzielnicy pomorskiej. Ten drugi był społecznie dość jednorodny, bazując na terenie wiejskim na robotnikach rolnych i leśnych, w mieście zaś głównie na polskich środowiskach robotniczych i drobnorzemieślniczych. Reprezentowany przez Narodowe Stronnictwo Robotników (NSR, od 24 maja 1920 r. przez Narodową Partię Robotniczą) mające oparcie w związkach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP), szczególnie w skupiającym wówczas kilkadziesiąt tysięcy członków Związku Zawodowym Robotników Rolnych i Leśnych (ZZRRiL), był przez dłuższy czas lepiej zorganizowany, co też m.in. zapewniło mu w pierwszych latach niepodległości przewagę w życiu politycznym Pomorza. Nurt zaś zorientowany na tradycyjne warstwy i grupy przywódcze, jak też na zachowanie dotychczasowego wszechstanowego charakteru ruchu polskiego w tej dzielnicy, był w sensie społecznym szerszy i znacznie bardziej zróżnicowany, przy dominancie jednak średniej własności w mieście i na wsi. Gospodarcze i społeczne skutki Wielkiej Wojny sprzyjały naturalnie szerszemu niż dotąd ujawnieniu dyferencjacji interesów ekonomicznych

⁵ Por. S. Wierzechosławski, *Polski ruch narodowy*, w: *Historia Pomorza*, t. IV, (1850–1918), cz. 2: *Polityka i kultura*, pod red. S. Salmonowicza, Toruń 2002, s. 147–179. Szerzej na temat organizacji i dynamiki rozwoju ruchu polskiego u progu niepodległości zob. M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981.

poszczególnych warstw społecznych i grup zawodowych, podobnie jak odzyskana niepodległość i powrót Pomorza do Polski wpłynęły na wzrost aktywności politycznej wielu lokalnych działaczy ruchu polskiego, który wcześniej nie znał właściwie nowoczesnych struktur w postaci partii politycznych. Stąd też przejściowe inicjatywy regionalne o profilu szeroko rozumianego stanu średniego, jak Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) na Pomorzu czy wyłonione z niego Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe (SChL), a także Stronnictwo Mieszczańskie (SM), które po pewnym czasie w dużej mierze wchłonięte zostały przez większe ugrupowania, przede wszystkim Związek Ludowo-Narodowy (ZLN). Ten ostatni, stanowiący od 1919 r. oficjalną emanację endecji, mimo początkowych problemów organizacyjnych, szybko stał się partią najpełniej oddającą zarówno wszechstanowy dotąd charakter polskiego ruchu narodowego na Pomorzu, jak też nastroje i oczekiwania większości jego dotychczasowych środowisk przywódczych, choć część ziemian w województwie poznańskim i pomorskim utworzyła wiosną 1920 r. Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze (ChNSR). Stronnictwo, powstałe na podstawie utworzonego rok wcześniej Zjednoczenia Producentów Rolnych (ZPR), stanowiło wyraz obaw warstwy ziemiańskiej zarówno o przyszłość w niepodległej Polsce jej samej, jak i rolnictwa oraz środowisk producentów rolnych Wielkopolski i Pomorza. Reprezentując nie tylko ziemian, ale i właścicieli wielko- i średniotowarowych gospodarstw chłopskich („solidaryzm wiejski”), pozostało w następnych latach czynnikiem trwałym i liczącym się na mapie politycznej województwa pomorskiego, niezależnie od zmieniających się sympatii politycznych na wsi pomorskiej (szerzej na temat tego ugrupowania w rozdziale drugim).

Wydaje się, że można postawić tezę, iż niezależnie od spraw położenia materialnego i odmiennych ekonomicznych interesów poszczególnych warstw społecznych, zasadniczym czynnikiem konstytuującym na tym etapie rozwoju stosunków politycznych w Polsce podział w obrębie polskiego ruchu narodowego na Pomorzu były odmienne zupełnie filozofie organizowania społeczeństwa polskiego w tej dzielnicy w ramach ruchu politycznego. Dotąd bowiem grupy przywódcze tego ruchu – u progu Drugiej Rzeczypospolitej skupione głównie w ZLN i w pewnej mierze w ChNSR – cechowały się raczej podejściem paternalistycznym bądź patronackim do szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, a przy tym jednak autorytarnym, bo zakładającym bezdyskusyjną w istocie ciągłość dotychczasowego politycznego przywództwa, przy silnym nacisku na wagę haseł narodowych i religijnych oraz trwałość zasad solidaryzmu narodowego. W praktyce politycznej oznaczało to pozostanie przy dotychczasowych zasadach porządku społeczno-gospodarczego, dającego prymat interesom warstw wyższych i średnich, będących *ipso facto* depozytariuszem wartości obywatelskich i narodowych, które należało dopiero wpoić masom ludowym, co też wymagało utrzymania wspólnoty narodowej pod jednolitym kierownictwem. W przeciwieństwie do tego, filozofię działania prezentowaną przez przy-

wódców i działaczy NSR można nazwać socjalną i obywatelską. Wychodząc mianowicie z teorii i praktyki polskiego ruchu zawodowego w postaci ZZP, który swe organizacyjne podstawy miał w polskich skupiskach robotniczych w Westfalii, a więc w jakiejś mierze kształtował się pod wpływem wzorców niemieckiego ruchu zawodowego (a przy tym z dala od polskich elit przywódczych w dzielnicy pruskiej), kładł nacisk na działalność wśród warstwy pracowników najemnych w mieście i na wsi, w celu uczynienia z nich świadomych obywateli własnego państwa, umiejących przy tym korzystać z przysługujących im uprawnień w zakresie ustawodawstwa socjalnego, prawa pracy czy dostępu do oświaty. Jak zauważył Roman Wapiński, zarówno rola działaczy ukształtowanych politycznie w Westfalii w powstaniu i rozwoju ZZP i NSR na Pomorzu, jak i odcięcie dzielnicy pomorskiej od Poznania wskutek powstania wielkopolskiego w okresie organizacyjnego umacniania się tu NSR, stanowiły w efekcie o istotnej różnicy między pomorską organizacją tej partii a wielkopolską, podatną na wpływy działaczy o orientacji proendecckiej⁶. Był to w przeszłości jeden z czynników, które przesądziły o faktycznym fiasku próby trwałego przeszczepienia na grunt pomorski chadecji i jej związków zawodowych jako jednak – zwłaszcza w pierwszej połowie lat dwudziestych – pewnego antidotum na wpływy NPR i ZZP oraz metody objęcia tutejszych środowisk pracowniczych wpływami ugrupowań społecznej prawicy. Demokracizm, stanowiący obok wartości narodowych i chrześcijańskich cechę konstytuującą NSR, pozostał też następnie trwałym elementem programowym NPR. Oddolny zaś charakter działań i polityczna aktywizacja mas pracowniczych, zresztą społecznie radykalizowanych w konsekwencji socjalnych i gospodarczych zawirowań powojennych, stanowiły wyraźną różnicę w stosunku do paternalistycznej filozofii podejścia do środowisk pracowników najemnych przez dotychczasowe elity przywódcze polskiego ruchu narodowego na Pomorzu, pragnące zachować jego całość i wszechstanowość, od początków lat dwudziestych, głównie pod sztandarami narodowej demokracji. Determinacja, z jaką czynniki te starały się utrzymać dotychczasową polityczną dominację w społeczeństwie polskim tej dzielnicy nie pozostała bez wpływu także i na metody oraz atmosferę walki politycznej, w której przez pierwszą połowę lat dwudziestych, do czasu wzrostu roli i znaczenia PSL-Piast, a także i PPS, głównym rywalem endecji była NPR, która choć prezentowała program polityczny właściwy ugrupowaniom centrowym, to odgrywała wówczas w istocie rolę lewicy społecznej, przynajmniej w stosunku do obozu narodowego i konserwatystów pomorskich z ChNSR.

Pierwszą w Polsce niepodległą okazją do weryfikacji stopnia sprawności własnych organizacji terenowych, jak też skali wpływów politycznych stały się

⁶ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 35 n.

dla pomorskich ugrupowań politycznych wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego, przeprowadzone w województwie pomorskim 2 maja 1920 r.⁷ Tak też potraktowały te wybory partie i ugrupowania polskie, podczas gdy stronnictwa niemieckie, zblokowane, nadały im charakter plebiscytarny – Niemcy na Pomorzu mieli głosować przeciwko państwu polskiemu i dać świadectwo konsolidacji swej społeczności w tej dzielnicy. Najwięcej mandatów, bo 9 na 20, przypadło NSR, na którego listy w obu pomorskich okręgach wyborczych (kościerskim i grudziądzkim) padło 41% głosów. Wynik ten był odzwierciedleniem jego wpływów politycznych w tym okresie, ale i stopnia społecznej radykalizacji środowisk popierających tę partię – głównie robotników rolnych i miejskich oraz części uboższych rzemieślników i drobnych rolników. Drugie miejsce wśród ugrupowań polskich osiągnął ZLN, uzyskując cztery mandaty przy 18% głosów. Nadto jeden mandat przypadł PSL na Pomorzu. Z kolei 29% głosów padło na zblokowane listy niemieckich ugrupowań politycznych, co przełożyło się na sześć mandatów poselskich⁸. Tak znaczące poparcie dla list niemieckich było wynikiem dużego zdyscyplinowania niemieckich wyborców, sporej jeszcze ich liczby na Pomorzu, jak też plebiscytarnego dla nich charakteru wyborów, podczas gdy stronnictwa polskie potraktowały je bardziej jak sprawdzian politycznych wpływów i organizacyjnych możliwości, przez co wiele głosów polskich uległo rozbiću na wiele list, w tym o charakterze lokalnym, co też – jak wolno sądzić – wpłynęło ujemnie przede wszystkim na wynik uzyskany przez ZLN. W wyborach tych obok grup o charakterze regionalnym, jak PSL na Pomorzu czy SChL, debiutowały też partie stawiające pierwsze kroki w polityce pomorskiej, choć bardzo jeszcze na tym terenie słabe: Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Robotnicze (NChSR – chadecja)⁹, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” (PSL-Piast) oraz Polska Partia Socjalistyczna, na listy których padła niewielka jeszcze liczba głosów. Ugrupowania niemieckie zaś, których baza społeczna kurczyła się wskutek wyjazdów optantów do Rzeszy, nie osiągnęły już w przyszłości takich wyników w wyborach parlamentarnych jak w 1920 r.

Wynik wyborów uzupełniających do Sejmu Ustawodawczego odzwierciedlał ówczesne wpływy i możliwości działania poszczególnych ugrupowań politycznych Pomorza. Jak już wspomniano, grupy o charakterze lokalnym wchłonięte zostały z czasem przez większe ugrupowania – głównie przez ZLN

⁷ Zob. Z. Biegański, *Wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego na Pomorzu – 2 maja 1920 roku*, w: *Demokracja i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej* („Prace Komisji Historii BTN”, t. 18), pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2004, s. 47–75. Tu bardzo dokładna analiza kampanii wyborczej oraz przebiegu i wyników głosowania.

⁸ Obok cytowanego wyżej obszernego studium Z. Biegańskiego, także R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 48–53.

⁹ Jeszcze w 1920 r. chadecja zaczęła występować jako Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy, zaś od 1925 r. pod nazwą: Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji (PSChD).

i częściowo ChNSR. Stronnictwa, które miały cel i ambicje odgrywać istotną rolę w życiu politycznym dzielnicy pomorskiej, przystąpiły też do rozbudowy struktur organizacyjnych w terenie oraz budowania wpływów w istniejących organizacjach i stowarzyszeniach społecznych, gospodarczych i zawodowych. Generalnie rzecz biorąc, do kolejnych wyborów parlamentarnych w listopadzie 1922 r. utrzymał się w polskim życiu politycznym Pomorza dwubiegunowy podział charakteryzujący pęknięcie w polskim ruchu narodowym w progu niepodległości – na reprezentowany przez NPR narodowy ruch robotniczy, obejmujący szeroko rozumiane warstwy pracownicze w mieście i na wsi, oraz na montowany przez endecję szeroki polski obóz narodowy mający być w zamierzeniu przywódców ZLN powrotem do jego wszechstanowej formuły z okresu zaboru pruskiego. Ugrupowania zaś, które odegrały w niedalekiej przyszłości w życiu politycznym Pomorza istotną rolę, tj. PSL-Piast i PPS, znajdowały się dopiero w początkowym stadium rozwoju organizacyjnego i na ich późniejsze sukcesy niewiele jeszcze wtedy wskazywało.

Okres między wyborami parlamentarnymi lat 1920 i 1922 przyniósł stabilizację sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej na Pomorzu, czemu sprzyjało zakończenie w wojny polsko-sowieckiej i ostateczne ustalenie granic państwa. Także formalne przynajmniej zakończenie procesu unifikacyjnego w kwietniu 1922 r., kiedy to poszczególne dziedziny życia państwowego i gospodarczego w województwie poznańskim i pomorskim przeszły spod zarządu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej pod bezpośrednią władzę resortów centralnych¹⁰. Wcześniej jednak problem zagrożenia państwa ze strony sowieckiej i niemieckiej w 1920 r., jak też niełatwy i miejscami burzliwy przebieg procesu integracyjnego, zwłaszcza w pierwszym roku przynależności Pomorza do państwa polskiego¹¹, stały się czynnikami w istotnej mierze kształtującymi ewolucję sympatii politycznych w tej dzielnicy na korzyść ZLN i skupionych wokół niego ugrupowań, jak ChNSR oraz różne grupy mieszczańskie, a także chadecja. Ta ostatnia powstała na Pomorzu faktycznie w 1921 r., w znacznej mierze kosztem NPR i nie bez inspiracji endecji, zainteresowanej w odebraniu NPR wpływów w środowiskach drobnomieszczańskich i mniej zamożnej inteligencji, dla których partia ta w porównaniu z chadecją mogła być zbyt jednak społecznie radykalna i za mało chrześcijańska¹², gdy z kolei ZLN kojarzony był

¹⁰ Szerzej zob. A. Gulczyński, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995.

¹¹ W tej materii zob. szczególnie: T. Kowalak, *Pomorze w 1920 roku (na podstawie materiałów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)*, w: *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1969, s. 195–210 (na podstawie meldunków służb informacyjnych WP); Generał Juliusz Bijak, *Wspomnienia ze służby wojskowej*, Poznań 1929, s. 159–173; *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej o Pomorzu w 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej*, oprac. J. Borzyszkowski i P. Hauser, Gdańsk 1985; ostatnio zaś J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bydgoszcz 2003, s. 77–98.

¹² Zob. R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 86.

jeszcze wówczas z siłami prawicy społecznej i stąd uważany za politycznego reprezentanta warstw zamożnych. Wydaje się, że rozwój chadecji na gruncie pomorskim w pierwszej połowie lat dwudziestych, w dużej mierze ograniczając NPR do miejskich i wiejskich środowisk robotniczych, a w pewnym stopniu i rzemieślniczych, odbył się ze szkodą dla narodowego ruchu robotniczego i jego dalszego rozwoju. NPR bowiem ze swoim umiarkowanym i demokratycznym programem skierowanym w stronę świata pracy fizycznej i umysłowej, na dłuższą metę miałyby szansę stać się na Pomorzu dominującym ugrupowaniem centrowym, do czego jednak wpływy w środowiskach robotniczych i rzemieślniczych, acz przez długi jeszcze czas dość silne, nie wystarczały i słabością tej partii w dłuższej perspektywie okazał się brak inteligencji na szczeblu organizacyjnym niższym niż zarząd wojewódzki.

Endecji natomiast przed wyborami parlamentarnymi w listopadzie 1922 r. udało się odrobić zaniechania z okresu poprzedzającego majowe wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1920 r., kiedy to nadmiernie, jak się zdaje, polegając na własnych wpływach we władzach administracyjnych województwa – dość, co prawda znaczących¹³ – nie rozbudowano na czas struktur terenowych. Jesienią 1922 r. dysponowała już zarówno sprawnym aparatem partyjnym ZLN oraz wieloma organizacjami społecznymi i gospodarczymi go wspierającymi, jak też zawiązaną ogólnopolską koalicją wyborczą pod nazwą Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (ChZJN). Blok ten, skupiający też ChNSR i chadecję z jej organizacyjnym zapleczem w postaci Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych (SChNNSP) i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego (ChZZ), zwany już wtedy złośliwie Chjeną, odniósł w listopadowych wyborach parlamentarnych 1922 r. zdecydowany sukces. Złożyło się na to kilka czynników. Jest otóż bezsporne, że zagrożenie państwa w 1920 r. przyczyniło się generalnie do zwrotu na prawo w polityce polskiej. Endecji udało się też zdyskontować społeczne niezadowolenie rdzennej ludności pomorskiej z procesu unifikacji i wystąpić udanie w roli obrońcy odrębności Pomorza i całej dzielnicy pruskiej w sensie administracyjnym, gospodarczym i w zakresie ustroju samorządu terytorialnego, a także ustroju szkolnego¹⁴. Był to zresztą element szerszej taktyki nie tylko regionalnego, ale i ogólnopolskiego kierownictwa ZLN, które pragnęło uczynić z województw zachodnich ostoję swych wpływów w walce z obozem belwederskim, nie bacząc przy tym na szkody, jakie może przynieść prowadzona przez endecję kampania antyunifikacyjna dla wewnętrznej spójności społeczeństwa polskiego na terenie zwłaszcza województwa pomorskiego, a także dla sprawy z punktu widzenia obiektywnych zupełnie interesów państwa niezwykle istotnej, tj. możliwie szybkiej wielopłaszczyznowej integracji byłej dzielnicy pruskiej z resztą kraju.

¹³ K. Popiel, *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 1983, s. 25–32.

¹⁴ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 55 n.

Nie wchodząc tu w skomplikowaną dość materię stosunku polityków pomorskich i ich ugrupowań, jak też władz Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej do kwestii modelu integracji województw zachodnich z resztą terytorium państwa polskiego należy stwierdzić, że beneficjentem polityki i propagandy antyunifikacyjnej, podsycającej nastroje dzielnicowe i miejscami separatystyczne szczególnie na Pomorzu, była endecja i skupione wokół niej ugrupowania. NPR zaś w całym okresie 1920–1922, kiedy województwo poznańskie i pomorskie pozostawało pod bezpośrednim zarządem MbDP, popierała unifikację mimo świadomości wielu problemów, jakie dla mieszkańców Pomorza niósł ze sobą proces integracji¹⁵. Podobnie bowiem jak politycy wszystkich ugrupowań łącznie z endecją, przywódcy NPR byli świadomi zarówno konieczności unifikacji, jak i tego, że dyskusja nad modelem integracji bywa nierzadko dla działaczy ZLN, zwłaszcza propagujących sprzeciw wobec szybkiej unifikacji, rodzajem zasłony dymnej. Lecz poparcie dla pełnej unifikacji było też wynikiem ostrego jej zwalczania przez endecję, kwestia ta była zatem dla NPR kolejnym polem walki z obozem narodowym. Niezależnie od różnych niuansów polityki NPR wobec unifikacji, szczególnie w odniesieniu do modelu i metod jej realizacji¹⁶, trzeba przyznać, że partia ta odegrała wówczas nader pozytywną, rzec by można: państwowotwórczą rolę, choć będąc swego rodzaju politycznym żyrantem procesu integracji, poniosła wymierne straty w sferze dotychczasowych wpływów politycznych na rzecz obozu politycznego skupionego wokół ZLN. Spadek jej wpływów – mimo odniesionych sukcesów – uwidocznił się już w wyborach samorządowych w 1921/1922 r., choć ich rezultat był też świadectwem pewnej już organizacyjnej konsolidacji endecji, występującej zwłaszcza w wyborach miejskich pod firmą list gospodarczych. W tych właśnie wyborach NPR uzyskała 159 mandatów na 651, lecz w ośmiu największych miastach województwa pomorskiego przewagę osiągnęły już listy związane z ZLN (100 na 232 przy 70 mandatach NPR). W wyborach zaś do sejmików powiatowych zdobyła NPR w 17 powiatach (bez powiatu sepoleńskiego) 207 mandatów na 476, zaś do sejmiku wojewódzkiego wprowadziła 22 delegatów na 55¹⁷.

W sytuacji wzrostu znaczenia i społecznej popularności ZLN, usprawnienia jego organizacji wyborczej i rozbudowy społeczno-organizacyjnego zaplecza, jak też wyborczego sojuszu z chadecją i konserwatystami z ChNSR, lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej odniosła na Pomorzu zdecy-

¹⁵ Stąd też nie powinny dziwić – sygnalizowane na początku lat dwudziestych przez władze policyjne – silne akcenty dzielnicowe, obecne nawet na wiecach partii popierających unifikację, jak NPR i PPS, zob. APB, UWP, sygn. 4556, raport miesięczny nr 17 Komendy Okręgu XII Policji Państwowej z 4 VIII 1921 r.

¹⁶ Por. uwagi R. Wapińskiego, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 56–58.

¹⁷ R. Wapiński, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*, Gdańsk 1962, s. 135–137; tenże, *Endecja na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1966, s. 31; także *Doroczny obrachunek. Zjazd Wojewódzki NPR*, „Głos Robotnika”, nr 20 z 25 I 1922 r., s. 3.

dowany sukces w wyborach do Sejmu 5 listopada 1922 r. i do Senatu 12 listopada 1922 r. W wyborach do Sejmu otrzymała 56% głosów, które przełożyły się na 10 mandatów poselskich na 14, jakie przypadły do podziału na trzy pomorskie okręgi wyborcze (toruński, grudziądzki i kaszubski). NPR uzyskała jedynie trzy mandaty przy 24% głosów. Na listy Deutschtumsbundu padło 15% głosów, jednak przy mniejszej tym razem liczbie list polskich (5 zamiast 9 jak w maju 1920 r.) i większej konsolidacji głosów polskich wyborców (padły głównie na ChZJN i NPR, przy 1% PPS, 3% PSL-Piast i 1% Centrum Mieszczańskiego) – przełożyło się to jedynie na jeden mandat poselski. Natomiast w wyborach do Senatu spośród trzech mandatów senatorskich dwa przypadły ChZJN, na którego listę padło 64% głosów, zaś jeden mandat otrzymała NPR, która zdobyła 36% głosów. Pamiętać jednak należy o tym, że w wyborach senackich konkurowały ze sobą *de facto* jedynie listy tych dwóch ugrupowań (w związku z unieważnieniem listy Bloku Mniejszości Narodowych)¹⁸. Wynik listopadowych wyborów parlamentarnych 1922 r. świadczył o wzroście wpływów ZLN i zblokowanych z nim ugrupowań, jak też o trwałości w obrębie społeczeństwa polskiego nastrojów solidarystycznych, co odnosi się także do NPR – choć przecież, jak się niebawem miało okazać, warunkowane to było słabą jeszcze kondycją organizacyjną i ofertą programową stronnictw wyłamujących się mniej lub bardziej z dotychczasowej formuły solidaryzmu narodowego. Wynik wyborczy NPR natomiast utrwalił, jak się zdaje, jej ograniczenie w głównej mierze do miejskich i wiejskich środowisk robotniczych, co też prawdopodobnie ułatwiło jej programowe samookreślenie jako przede wszystkim ugrupowania narodowego ruchu robotniczego, opartego w terenie na związkowych strukturach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP).

Ten dwubiegunowy w istocie układ sił uległ znaczącej zmianie w latach 1923–1925, na co złożyło się kilka czynników. Ustabilizowaniu uległa otóż sytuacja zewnętrzna i w dużej mierze wewnętrzna państwa polskiego, z czym wiązał się spadek poczucia zagrożenia będący dotąd ważnym składnikiem narodowej konsolidacji także i na Pomorzu. To zaś obok silnego w wielu warstwach i grupach społeczno-zawodowych rozczarowania niepodległością i państwem polskim, porównywanym tutaj z bardzo jednak sprawnym państwem pruskim, wpłynęło na załamywanie się powolne silnych dotąd postaw solidarystycznych w obrębie społeczeństwa polskiego w dzielnicy pomorskiej. Siła i trwałość tych postaw oraz ich duży społeczny zasięg miały swe źródło w okresie pruskim i warunkach, w jakich funkcjonował ówczesny polski ruch narodowy. W realiach jednak własnego państwa i niełatwej codzienności przynoszącej problemy w dziedzinie zwykłej często egzystencji, poszczególne grupy społeczne, doceniając narodowo-polityczną funkcję swej dotychczasowej repre-

¹⁸ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 90–96 (tu analiza wyników wyborów do izb ustawodawczych w listopadzie 1922 r. wraz z komentarzem).

zencji, poszukiwać zaczęły w tej kwestii także i formuły ekonomicznej, tj. gotowe były w niemałej mierze przerzucić swe głosy na ugrupowania mogące lepiej niż znane dotąd formy polskiego ruchu narodowego (robotnicza NPR czy wszechstanowy ChZJN) realizować ich interesy gospodarcze, a w wypadku warstw uboższych – socjalne. Tu zatem, jak się zdaje, nie zaś w sugerowanym czasem w literaturze przedmiotu zwrocie na lewo w polityce polskiej po ustabilizowaniu się państwowości polskiej, należy szukać sukcesów PSL-Piast, a w pewnej mierze i PPS na Pomorzu w latach 1923–1925/1926, będących podstawą dla ich dalszej roli w polityce pomorskiej do początków lat trzydziestych w wypadku „Piasta” i do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej w wypadku PPS.

Czynnikiem zaś, który przyspieszył zmianę dotychczasowego układu sił w polityce pomorskiej, co zaowocowało wzrostem możliwości działania stronnictw niewiele dotąd znaczących w województwie pomorskim, stała się dekompozycja obozu politycznego skupionego wokół ZLN, jaka nastąpiła w ciągu 1923 r. Paradoksalnie wiązało się to z wyborczym sukcesem ChZJN, dającym obozowi narodowemu mandat dla misji tworzenia rządu. Przywódcy ZLN – w obliczu kryzysu gospodarczego – oprzeć chcieli współtworzony przez swą partię gabinet na możliwie szerokiej bazie politycznej i społecznej, stąd próby pozyskania stronnictw centrowych, niewchodzących w skład ChZJN. W efekcie do rządu – po pewnych wahaniach – nie weszła jednak NPR, zajmując z czasem wobec niego postawę coraz to bardziej krytyczną. Zawarcie natomiast tzw. paktu lanckorońskiego w maju 1923 r. umożliwiło poszerzenie politycznej bazy rządu o PSL-Piast i reprezentowaną przez to stronnictwo większą część ruchu ludowego. W Poznańskim i na Pomorzu spowodowało to – także wskutek prac nad ustawą o reformie rolnej uchwaloną ostatecznie w grudniu 1925 r. – wzrost niewielkiej dotąd pozycji „Piasta” i początek jego organizacyjnej ekspansji. Równocześnie jednak zapoczątkowało proces rozejścia się endecji i ziemiańskich konserwatystów z ChNSR, przyczyniając się też do podjęcia przez środowiska ziemiańskie działań na rzecz powołania ugrupowania ogólnopolskiego, które reprezentowałyby ich interesy. W 1925 r. stało się nim Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe (SChN), którego ChNSR zostało autonomiczną częścią. Polityczne koszty wynikłe ze sprawowania władzy nie skończyły się dla ZLN jedynie rozdzwieniem w stosunkach ze środowiskami ziemiańskimi. Kryzys gospodarczy i towarzysząca mu w 1923 r. hiperinflacja marki polskiej, jak też upadek rządu Chjeno-Piasta z jednej strony osłabiły polityczny autorytet ZLN w województwie pomorskim, z drugiej zaś wpłynęły okresowo na spadek jego społecznej popularności w tych grupach społeczno-zawodowych, na które miał wpływ poprzez zablokowaną z nim nadal chadecję i związane z nią Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Wprawdzie trudna ówczesnie sytuacja gospodarcza wpłynęła na spadek liczebności wszystkich związków zawodowych na Pomorzu, zarówno solidarystycznych, jak i klasowych, jak również reprezentujących je partii politycznych, jednak w przeci-

wieństwie do NPR i ZZZP – silnych nadal mimo pewnych strat poniesionych kosztem PPS i jej organizacji zawodowych – właśnie relatywnie słaba chadecja odczuła to szczególnie mocno. W bliskiej przyszłości zmuszało ją to do walki o przetrwanie na mapie politycznej Pomorza, co też – wobec wyparcia w dużej mierze ChZZ przez ZZZP ze środowiska robotniczego – oznaczało rywalizację o wpływy wśród sfer drobnomieszczańskich i urzędniczych już nie tylko z NPR, ale i z sojuszniczą dotąd endecją. Rozpoczęta w latach 1923–1925 rywalizacja z ZLN o podobny w pewnej mierze elektorat miejski stała się po zamachu majowym jednym z istotnych powodów, dla których kierownictwo chadecji pomorskiej odmówiło jesienią 1926 r. wejścia do formowanego wówczas przez przywódców ZLN – jeszcze w ramach szerokiej formuły organizacyjnej – Obozu Wielkiej Polski (OWP)¹⁹.

Pewien spadek popularności ugrupowań solidarystycznych wpłynął – w połączeniu z trudną sytuacją gospodarczą – na wzrost znaczenia partii odwołujących się dotąd głównie do interesu stanowego (PSL-Piast) bądź poczucia odrębności klasowej (PPS). Lata 1923–1925 zaznaczyły się wzrostem wpływów PPS głównie w większych ośrodkach miejskich Pomorza, a przejściowo także na wsi wśród robotników rolnych. Na terenie wiejskim jednak rozwój wpływów PPS i reprezentującego ją tam Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP (ZZRR) zahamował, jak się zdaje, na trwałe przegrany strajk robotników rolnych wiosną 1925 r., wywołany przez związek klasowy przy sprzeciwie NPR i ZZZP. Strajk ten był największym do tego czasu w Polsce niepodległej wystąpieniem klasy robotniczej na Pomorzu, choć i w poprzednich latach nie brakowało ostrych wystąpień o podłożu ekonomicznym, inicjowanych najczęściej przez związki klasowe należące do Wolnych Związków Zawodowych i Związku Stowarzyszeń Zawodowych, a w pewnej mierze i przez związki ZZZP. Choć wpłynął negatywnie na możliwości organizacyjne Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP, to jednak nie zahamował rozwoju PPS na Pomorzu w ogóle, jak sugerowały wyraźnie ówczesne sprawozdania wojewódzkich władz bezpieczeństwa²⁰. Wpływy i struktury PPS, choć o wiele bardziej w mieście niż na wsi, rozwinęły się w tym okresie do tego stopnia, że umożliwiły powstanie solidnej dość bazy dla dalszej działalności politycznej i związkowej, czego wcześniej jednak w województwie pomorskim nie było. Obok struktur partyjnych dotyczyło to jeszcze bardziej rozwoju związanych z PPS klasowych związków zawodowych, należących do ogólnopolskiej centrali pod nazwą Związku Sto-

¹⁹ *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę*, t. 1, z. 1, (6 grudnia 1926 – 23 czerwca 1927), Warszawa 1991, s. 15. Szerzej na temat pomorskiej chadecji zob. T. Chodubski, *Chadecja na Pomorzu w latach 1920–1937*, Toruń 1992 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).

²⁰ Zob. APB, UWP, sygn. 4547, k. 14 (Roczne sprawozdanie sytuacyjne Komendanta Policji Państwowej Województwa Pomorskiego z ruchu zawodowego, politycznego i narodowościowego za rok 1925).

warzyszeń Zawodowych w Polsce. Wzrost znaczenia własnych stowarzyszeń zawodowych przyczynił się w niemałej mierze do zmniejszenia się dotychczasowego stopnia uzależnienia akcji organizacyjnej PPS w województwie pomorskim, a szczególnie w jego północnych powiatach, od poparcia przez Wolne Związki Zawodowe (WZZ) i związanych z nimi działaczy socjaldemokracji niemieckiej. Z kolei zaś, choć już w drugiej połowie lat dwudziestych, do wyparcia wpływów WZZ z Pomorza.

Równoległe do PPS, lecz na znacznie większą skalę, bo niemal we wszystkich powiatach województwa pomorskiego, rozwinęła się akcja organizacyjna PSL-Piast. Na sukces tego ugrupowania złożyły się zarówno organizacyjne zdolności niektórych jego liderów – zwłaszcza Romualda Wasilewskiego i Wiktora Kulerskiego z jego zakładami wydawniczymi i „Gazetą Grudziądzką”, jak i polityczna koniunktura będąca w znacznej mierze wynikiem udziału tego stronnictwa w rządzie Chjeno-Piasta. Na Pomorzu bowiem – w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski – nie wiązano tego faktu z niepopularnością gabinetu Wincentego Witosa, lecz z rolą „Piasta” w podjęciu prac nad ustawą o reformie rolnej. Należy mieć przy tym na uwadze, że pomorski „Piast” wyrastał generalnie rzecz biorąc z tradycji polskiego ruchu narodowego w tej dzielnicy, co też pod względem linii ideowo-politycznej różniło go znacznie od reszty tego stronnictwa, zwłaszcza na terenie Galicji i byłego Królestwa Polskiego²¹. Ów generalnie narodowo-chrześcijański profil tego ugrupowania na Pomorzu, jak też wyraźne w połowie lat dwudziestych ambicje jego regionalnych liderów, by stał się pomorski „Piast” stronnictwem szeroko rozumianego stanu średniego w mieście i na wsi sprawiły, że niezależnie od konkurowania o wpływy w obrębie drobnej i średniej własności z ChNSR, ZLN, PSchD, a nawet z NPR, był w stanie PSL-Piast ze wszystkimi tymi partiami rozmawiać i wchodzić w lokalne, a nawet regionalne koalicje. Przed Majem wspólne interesy polityczne oraz plany uformowania szerszej koalicji centrowej głównie kosztem ZLN spowodowały, że na przełomie 1925/1926 r. koncepcję współpracy na szczeblu wojewódzkim poczęto realizować z NPR.

Rozwój wpływów PSL-Piast na Pomorzu, początkowo głównie na wsi wśród drobnych i średniozamożnych rolników, ale z czasem i w mieście za pośrednictwem Zjednoczenia Stanu Średniego²², nieuchronnie konfliktował „Piasta” z endecją, zaś na terenie wiejskim także z ChNSR, choć wzrost znaczenia ruchu ludowego następował w tej dzielnicy przede wszystkim kosztem ZLN. Paradoksalnie, na poziomie ogólnopolskim przyczynił się do tego fakt pozyskania PSL-Piast przez przywódców endecji do koalicji rządowej w maju 1923 r.,

²¹ Por. R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 81–82.

²² Organizacji utworzonej przez działaczy PSL-Piast w 1925 r., mającej pozyskać dla „Piasta” wyborców w miastach pomorskich, której członkowie rekrutowali się głównie z kręgu gospodarczych zawodów miejskich, a w pewnym stopniu także ze środowisk inteligencko-urzędniczych.

co zaowocowało – jak wspomniano – podjęciem prac nad ustawą o reformie rolnej, które, acz sfinalizowane dopiero w grudniu 1925 r., to jednak były na bieżąco propagandowo dyskutowane, wpływając na wzrost autorytetu „Piasta” na wsi pomorskiej. Dało to działaczom regionalnym i lokalnym tego stronnictwa duże potencjalnie możliwości na nieodległą przyszłość w zakresie rozwoju działań organizacyjnych, zwłaszcza wśród średniej własności rolnej, także poprzez zdobycie wpływów w kółkach rolniczych Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego (PTR), zdominowanych dotąd przez ChNSR i ZLN. Również i w obrębie drobnego rolnictwa i środowisk osadniczych przez objęcie wpływami politycznymi Pomorskiego Związku Osadników Rolnych oraz tej części – niewielkiej, co prawda – pomorskich kółek rolniczych, która oderwała się od PTR i nawiązała organizacyjne kontakty z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, dotąd dominującym głównie na obszarze centralnej i wschodniej Polski²³. Dużym atutem w akcji organizacyjnej PSL-Piast na Pomorzu (a w przyszłości źródłem jego poważnych kłopotów), stały się też utworzone przez jego działaczy (zwłaszcza R. Wasilewskiego) – Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu, a następnie Związek Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych, mające być w zamierzeniu ludowców narzędziem i źródłem finansowania akcji parcelacyjnej, rozwoju spółdzielczości na wsi pomorskiej i utrwalania na jej obszarze wpływów politycznych „Piasta”²⁴.

Wydaje się, że przywódcy pomorskiego „Piasta”, dążąc do tego by stał się on partią reprezentującą interesy szeroko rozumianego stanu średniego zarówno na wsi, jak i na terenie miejskim, zmierzali do przyjęcia przez to stronnictwo formuły polskiego ruchu narodowego w dzielnicy pomorskiej, w czym PSL-Piast zastąpiłby z czasem ZLN i związane z nim dotąd ugrupowania rolnicze (ChNSR) i miejskie (ChD). Stąd też naturalnym było szukanie przez ludowców współpracy z NPR, która dawałaby przełożenie na opanowane przez tę ostatnią środowiska proletariatu rolnego na wsi oraz robotnicze i rzemieślnicze w mieście. Wybory do rad miejskich i sejmików powiatowych jesienią 1925 r. pokazały, że sojusz pomorskich organizacji wojewódzkich PSL-Piast i NPR był rzeczą zupełnie realną²⁵. NPR osiągnęła najlepszy wynik zarówno w wyborach miejskich, jak i powiatowych, zdobywając w obu około 25% mandatów (126 do sejmików powiatowych i 112 do rad miejskich), zachowując dotychczasowe wpływy w środowiskach robotniczych i rzemieślniczych oraz po-

²³ APB, UWP, sygn. 2086, k. 5–6, Geneza ruchu organizacyjnego drobnego rolnictwa na Pomorzu (1933).

²⁴ Szerzej na temat zagadnienia reformy rolnej w województwie pomorskim, jak też roli działaczy pomorskiego „Piasta” w działalności Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu oraz organizowaniu Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej i Powiatowych Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych – zob. F. Żmidziński, *Realizacja reformy rolnej na Pomorzu 1920–1938*, Warszawa–Poznań 1978.

²⁵ Wyniki jesiennych wyborów 1925 r. do rad miejskich i sejmików powiatowych w województwie pomorskim za: R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 118–119.

szerzając je kosztem chadecji na część środowisk drobnomieszczańskich i urzędniczych (choć tu akurat pomocne być mogły wpływy NPR w urzędzie wojewódzkim)²⁶. Wyraźny był też sukces „Piasta”, który obsadził 22% mandatów w sejmikach powiatowych (112 radnych). Stąd też zapewne podjęcie w początkach 1926 r. rozmów z ChNSR, którego 67 mandatów radnych powiatowych wspólnie ze 105 mandatami ZLN i 34 z różnych list lokalnych, a także 29 niemieckimi mogłoby w efekcie – w razie zblokowania się ich w poszczególnych sejmikach powiatowych – uniemożliwić „Piastowi” osiągnięcie przewagi w samorządzie powiatowym wspólnie z NPR, przez co w perspektywie utrudnić tak pożądaną przez część czołowych działaczy pomorskiego PSL-Piast marginalizację dotychczasowej roli ZLN²⁷. Pewien sukces natomiast odnotowała w wyborach do sejmików powiatowych PPS, zdobywając 22 mandaty, co świadczy o pewnych wpływach na wsi Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP. Podobnie zresztą dominująca w środowisku proletariatu wiejskiego pozycja Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych ZZP zapewniła w tych wyborach zwycięstwo NPR, z której ramienia mandaty radnych w sejmikach powiatowych piastowali niemal wyłącznie działacze tego związku²⁸. Poparciem ZZP – niezależnie od roli struktur partyjnych – zawdzięczała też NPR sukces w wyborach miejskich.

W porównaniu do wyborów komunalnych 1921/1922 r., w wyborach 1925 r. odnotować wypada spadek wpływów ZLN: 18% mandatów w wyborach do rad miejskich przy 21% do sejmików powiatowych (112 i 105) – przy czym 78 mandatów uzyskanych przez listy wystawione przez związane z endecją środowiska urzędników i kamieniczników zwiększać mogło wpływy ZLN w radach miejskich do 30%. Niejednoznaczny natomiast z punktu widzenia ZLN – przez wzgląd na wzrastającą już wówczas konkurencję o te same grupy wyborców – był potencjalnie dobry wynik uzyskany w wyborach miejskich przez chadecję (62 mandaty). Pamiętać też należy o tym, że część radnych miejskich wybranych z list urzędniczych bądź wystawionych przez przedstawicieli gospodarczych zawodów miejskich, utworzyła w pierwszych miesiącach 1926 r. kluby Stanu Średniego. Nie jest wykluczone, że Zjednoczenie Stanu Średniego, choć nadal powiązane z PSL-Piast, pretendować zaczęło do odgrywania wówczas możliwie samodzielnej roli *sui generis* reprezentacji mieszczaństwa polskiego na terenie byłej dzielnicy pruskiej, przedstawiając się przy tym potencjalnym

²⁶ Stanisław Wachowiak, który w maju 1924 r. zastąpił na stanowisku wojewody pomorskiego wywodzącego się również z NPR Jana Brejskiego, podobnie jak jego poprzednik zachował naturalnie ponadpartyjny charakter piastowanego urzędu. Nie zmienia to jednak faktu, że w podległym mu Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim sympatycy NPR stanowili niemałą i dość wpływową grupę, posiadającą przy tym kontakty w wielu stowarzyszeniach urzędniczych.

²⁷ APB, UWP, sygn. 4565, k. 59 (raport miesięczny nr 2 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 9 III 1926 r.).

²⁸ APB, UWP, sygn. 4564, k. 702 (raport miesięczny nr 11 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 7 XII 1925 r.).

wyborcom jako organizacja raczej gospodarcza niż polityczna²⁹. Poszukiwanie w wyborach komunalnych przez stan średni swej reprezentacji także i poza ugrupowaniami politycznymi wynikać przy tym mogło z poczucia niedoreprezentowania, ale też i pewnego znużenia ofertami politycznymi dotychczasowych partii i stronnictw. Spory sukces w wyborach miejskich, świadczący o pewnych już ugruntowanych wpływach w środowiskach robotniczych Pomorza odniosła PPS, zdobywając 53 mandaty przy 12 raptem konkurencyjnej Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy (NSPP), co dawało pepesowcom możliwość współrządzenia w Chełmży i w Toruniu. Pozycji PPS w pomorskich sferach pracowniczych nie zagroziło w przyszłości żadne ugrupowanie lewicowe o charakterze klasowym – ani rozłamowa prosanacyjna PPS d. Frakcja Rewolucyjna, ani też KPP i związana z nią PPS-Lewica.

Wolno sądzić, że zarysowany powyżej układ stosunków politycznych na Pomorzu u progu zamachu majowego, w warunkach wolnej gry sił ewoluowałyby w kierunku ugruntowania się wpływów trzech głównych stronnictw: ZLN, NPR i PSL-Piast, przy dalszym spadku wpływów chadecji i oscylovaniu ChNSR między endecją a „Piastem”, jak też przynajmniej utrzymaniu dotychczasowej pozycji w ośrodkach miejskich województwa pomorskiego, zwłaszcza większych, przez PPS. Trudno natomiast wyrokować w kwestii politycznej przyszłości ugrupowań mieszczańskich, jak rosnące w siłę jeszcze w ciągu 1926 r. Zjednoczenie Stanu Średniego, którego bazie społecznej blisko mogło być zarówno do endecji i chadecji, jak i do NPR. Ten prawdopodobny i naturalny bieg wypadków zmieniły jednak w istotnej mierze konsekwencje zamachu majowego 1926 r., choć w zakresie ewolucji stosunków politycznych w województwie pomorskim ujawniły się one pełniej dopiero z początkiem lat trzydziestych.

W OKRESIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ SYSTEMU AUTORYTARNEGO (1926–1939)

Większość pomorskich partii i ugrupowań politycznych potępiła zdecydowanie przewrót majowy³⁰, z wyjątkiem PPS i słabego tu bardzo PSL-Wyzwolenie, skupiającego w kilkunastu lokalnych kołach osadników z byłego Króle-

²⁹ APB, UWP, sygn. 4565, k. 59 (raport miesięczny nr 2 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 9 III 1926 r.) i k. 135–136 (raport miesięczny nr 4 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 6 V 1926 r.).

³⁰ Na temat wypadków majowych 1926 r. w województwie pomorskim zob. A. Czubiński, *Wielkopolska i Pomorze wobec zamachu stanu w maju 1926 r.*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 6, 1960, z. 1, s. 206–256; M. Jędrzejko, *Polityczna rola sanacji w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Toruń 1964 (praca doktorska powstała na Wydziale Humanistycznym UMK), s. 60–111; J. Kutta, *op.cit.*, s. 189–209; A. Garlicki, P. Stawecki, *Przewrót wojskowy w Polsce w 1926 r. Wybór dokumentów*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1977, nr 2, s. 233–239; w kwestii zaś odgłosów wypadków warszawskich na łamach lokalnej prasy – R. Michalski,

stwa Polskiego i Galicji. „Wyzwolenie” przy tym, w przeciwieństwie do socjalistów, popierało przewrót i obóz pomajowy w istocie do początków 1928 r., gdy PPS jedynie przez pierwsze miesiące po maju 1926 r. Władze wojewódzkie przeceniały zresztą wyraźnie wzrost wpływów PPS w głównych ośrodkach miejskich województwa³¹, będący zasadniczo efektem gwałtownych zmian na szczytach władzy państwowej, które często owocują radykalizacją społeczną warstw uboższych, mających nadzieję na zmianę swego położenia ekonomicznego, co też w tym wypadku spowodowało przejściowy wzrost społecznych notowań popierającej początkowo przewrót PPS. Dla dominujących natomiast w pomorskiej polityce stronnictw centrum i prawicy zamach majowy przyniósł ze sobą – obok różnych mniej i bardziej istotnych obaw natury politycznej, społecznej i gospodarczej – konieczność wypracowania stosunku do obozu rządzącego, który przyszedł do władzy na drodze zbrojnego przewrotu.

Kilka dni po ustaniu walk w Warszawie, 21 maja 1926 r. z inicjatywy ZLN powołano w Toruniu do życia Komitet Obrony Narodowej (KON) na czele z Janem Donimirskim z ChNSR, obok konserwatystów grupujący przedstawicieli tych stronnictw, które partycypowały w dwóch ostatnich gabinetach przedmajowych – pod prezesurą Aleksandra Skrzyńskiego i Wincentego Witosy, a więc ZLN, PSChD, PSL-Piast i NPR. Działalność KON ustała z dniem 6 czerwca 1926 r. na wniosek reprezentanta NPR Antoniego Antczaka. Spośród przywódców stronnictw, których przedstawiciele brali udział w pracach Komitetu, szczególnie liderzy NPR i PSL-Piast krytycznie zapatrywali się na stanowisko ZLN, którego reprezentant i wiceprzewodniczący zarządu wojewódzkiego tej partii Paweł Ossowski postrzegał powstanie i aktywność KON jako etap dalszej walki przeciwko zamachowcom oraz forum propagowania projektu ustawy autonomicznej dla ziem zachodnich, którego był zresztą twórcą. Stąd też zwłaszcza działacze NPR i PSL-Piast – traktując KON jako pewien symbol obywatelskiego oporu wobec zamachu stanu w Warszawie i jego politycznych konsekwencji, ale i czynnik pacyfikacji nastrojów na Pomorzu – starali się w trakcie krótkotrwałych zresztą prac Komitetu wpływać hamująco na dzielnicowe koncepcje przedstawiciela endecji, które w Warszawie mogły zostać odczytane (i prawdopodobnie zostały) jako przejaw pomorskiego separatyzmu³². Wolno tu wyrazić przypuszczenie, że ten właśnie krótki okres i działalność Ossowskiego w istotnej mierze wpłynęły na nieufność władz central-

Przewrót majowy 1926 r. w świetle prasy pomorskiej, „Zeszyty Naukowe UMK”, seria: Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia VII, 1972, s. 32–25.

³¹ Zob. APB, UWP, sygn. 4565, k. 184 (sprawozdanie miesięczne nr 5 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 9 VI 1926 r.); podobnie: Z. Kuras, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie pomorskim w latach 1926–1928*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 10, 1974, s. 168–170.

³² Do spraw pomorskiego separatyzmu w tym okresie zob. A. Czubiński, *Problem tzw. separatyzmu dzielnicowego w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1918–1926*, w: *Wielkopolska i Pomorze po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku*. Studia pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1983, s. 54–70, jak też J. Kutta, *op.cit.*, s. 189–209.

nych do pomorskich elit politycznych do końca niemal istnienia Drugiej Rzeczypospolitej.

Władze centralne niezależnie od zrodzonych z początku silnych obaw w odniesieniu do propagowanego zwłaszcza przez działaczy ZLN separatyzmu pomorskiego (który w sferze koncepcji autonomicznych został dość szybko spacyfikowany przez kierownictwo obozu narodowego na czele z Romanem Dmowskim), kontynuowały w generalnych zarysach po maju 1926 r. politykę ekip poprzednich, zasadzając się od 1920 r. na możliwie szybkiej i wielopłaszczyznowej integracji dzielnicy pomorskiej z resztą kraju³³. Stąd też po szybkich zmianach na czołowych stanowiskach w administracji wojskowej i cywilnej³⁴, mogących być swego rodzaju refleksem na postawę Pomorza w czasie zamachu majowego oraz mające następnie miejsce różne manifestacje obywatelskiego oporu, prowadzono politykę personalną bardzo ostrożnie zarówno w latach rządów wojewody Kazimierza Młodzianowskiego (1926–1928), jak i nawet w okresie urzędowania jego następcy Wiktora Lamota (1928–1931)³⁵. Zmiany, na dłuższą metę nieuniknione, przybrały większe rozmiary dopiero w okresie sprawowania urzędu wojewody pomorskiego przez Stefana Kirtiklisa (1931–1936)³⁶. Był to już jednak czas po złamaniu centrolewicowej opozycji i wygraniu przez obóz rządzący wyborów do izb ustawodawczych w listopadzie 1930 r., po których uznano, że przejęcie pełnej kontroli nad administracją terenową, obok eliminacji partii i stronnictw z życia społecznego, jest jednym z warunków *sine qua non* naprawy państwowości polskiej. Modernizacja państwa, niezależnie od niewątpliwych osiągnięć, następowała atoli wedle recepty, w myśl

³³ Zob. „Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego”, nr 33 z 23 X 1926 r., poz. 213 (mowa inauguracyjna wojewody pomorskiego Kazimierza Młodzianowskiego wygłoszona do urzędników Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego 20 X 1926); por. też uwagi J. Kutty, *op.cit.*, s. 210–212.

³⁴ Jeszcze w sierpniu 1926 r. wicewojewodę Hilarego Ewert-Krzemieniewskiego zastąpił Mieczysław Seydlitz, zaś w październiku tego roku odwołany został wojewoda Stanisław Wachowiak, którego miejsce zajął Kazimierz Młodzianowski. Zmiany nastąpiły też w kierownictwie administracji wojskowej na Pomorzu. Na miejsce odwołanego w lipcu 1926 r. dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII Toruń gen. Jana Hubischty przybył z Grodna dotychczasowy dowódca Okręgu Korpusu nr III gen. Leon Berbecki.

³⁵ Zob. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” za lata 1926–1932 („Dział personalny” i „Ruch służbowy”) oraz „Pomorski Dziennik Wojewódzki” za lata 1928–1932 („Ruch służbowy”). Badań podstawowych wymagają natomiast stosunki w obrębie sił zbrojnych na terenie OK VIII (w tym sprawy personalne), zwłaszcza w pierwszych miesiącach po zamachu majowym – zob. Z. Cieślowski, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002, tu szczególnie s. 291, dok. nr 146 (Pismo szefa Sztabu Okręgu Korpusu nr VIII ppłk. W. Batyckiego do szefa Sztabu Generalnego z 4 VI 1926 r. w sprawie zmian personalnych w DOK VIII) i s. 315–323, dok. nr 160 (Pismo dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII gen. dyw. J. Hubischty z 11 VI 1926 r. do ministra spraw wojskowych marszałka J. Piłsudskiego o anormalnych stosunkach na terenie Okręgu Korpusu nr VIII).

³⁶ Zob. P. Olstowski, *Kształtowanie się struktur politycznych obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1935. Zarys problematyki badawczej*, „Zapiski Historyczne”, t. 69, 2004, z. 2–3, tu zwłaszcza s. 83–87.

której – jak to ujął po latach Kajetan Morawski – „nie społeczeństwo kształtowało nową Rzeczypospolitą – idea Rzeczypospolitej brała w karby społeczeństwo”³⁷. Zaostrzający się z biegiem lat kurs polityki władz w stosunku do opozycji wpływał przez to w istotnej mierze na kształtowanie się taktyki politycznej stronnictw osiadłych już tradycją i wpływami na Pomorzu. Podobnie polityka obozu pomajowego w tej dziedzinie ewoluowała – niezależnie od pewnych regionalnych odrębności – wraz z polityką ogólnopolską obozu władzy. Pewnym odbiciem tych tendencji były osobowość i styl sprawowania urzędu przez kolejnych rezydujących w Toruniu wojewodów, niepozostające bez wpływu na kształt prowadzonej przez nich polityki pomorskiej.

W okresie pomajowym (1926–1939) ewolucja stosunków politycznych w województwie pomorskim zmierzała sukcesywnie w kierunku walki o prymat w tej dziedzinie między obozem narodowym a sanacyjnym, przy spadku z biegiem lat roli pozostałych ugrupowań, których wpływy bądź to uległy ograniczeniu do określonych grup społeczno-zawodowych (NPR i PPS), bądź też wyraźnej marginalizacji (chadecja i ruch ludowy). Na tym tle lata 1926–1928, które przypadły na okres kierowania administracją wojewódzką przez wojewodę Młodzianowskiego, można nazwać okresem prób konsolidacji większości sceny politycznej, początkowo wokół ZLN, z kolei zaś wokół obozu rządzącego – w pierwszym wypadku w opozycji do nowej władzy, w drugim w celu poszerzenia politycznej bazy rządu oraz izolacji opozycyjnej endecji. Dotyczyło to jedynie tych spośród czołowych ugrupowań pomorskich, które w maju 1926 r. należały do Komitetu Obrony Narodowej, na tym bowiem etapie rozwoju stosunków politycznych na Pomorzu wciąż jeszcze w ramach szerszych politycznych kombinacji nie mieściła się klasowa PPS.

Podjęta jesienią 1926 r., zasadniczo przez ogólnopolskich liderów ZLN, próba konsolidacji wokół endecji – w ramach pierwotnej szerokiej formuły Obozu Wielkiej Polski – pozostałych ugrupowań tworzących nie tak dawno jeszcze KON na Pomorzu, a więc ChNSR, PSChD, NPR i PSL-Piast, nie powiodła się. Oferta przywódców obozu narodowego była bowiem z różnych względów nie do przyjęcia dla liderów wymienionych stronnictw, głównie z powodu niechęci do podporządkowania się w jakiegokolwiek formie endecji. Nadto zaś kierownicze gremia tych ugrupowań – zarówno na Pomorzu, jak i w skali kraju – niebawem po Maju przeszły ewolucję zapatrywań w odniesieniu do wniosków, jakie należało wyciągnąć z „wypadków warszawskich”, idącą generalnie w kierunku rzeczowego ustosunkowania się do obozu władzy, przez co nie miały ochoty na twardą walkę z sanacją, do jakiej szykował się ZLN. Zresztą

³⁷ K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 176; tenże: *Państwo autorytarne a problem niepodległości i suwerenności w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową („Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”*, t. 11, pod red. W. Wrzesińskiego), Wrocław–Toruń 2001, s. 265.

do koncepcji OWP, początkowo w formule ponadpartyjnej, zaś po powołaniu go do życia w grudniu 1926 r. – także jako do szerokiej pozaparlamentarnej organizacji obozu narodowego zrzeszającej sympatyków endecji poza strukturą ZLN, niechętnie nastawiona była część pomorskiego zarządu wojewódzkiego tej partii, a zapewne także zarządów powiatowych. Idea konstruowania sceny politycznej w Polsce opartej na OWP, aktualna jeszcze jesienią 1926 r., a która narodziła się w kierowniczych kręgach obozu narodowego, wykluczała bowiem hasła dzielnicowe i tendencje autonomiczne. Propozycje zaś konsolidacji wokół ZLN stronnictw centrum i prawicy na terenie dzielnic zachodnich forsowane były, jak się wydaje, raczej przez działaczy endeckich z ośrodka poznańskiego, podczas gdy niektórych liderów wojewódzkich ZLN w Toruniu bardziej zajmowała podjęta na przełomie sierpnia i września 1926 r. próba konsolidacji pomorskich działaczy i środowisk regionalnych na podstawie idei dzielnicowości w ramach Związku Pomorskiego. Brak akceptacji dla tego rodzaju poczynań w kierownictwie obozu narodowego i nacisk z tej strony na zarząd wojewódzki ZLN w Toruniu spowodowały zakończenie działalności Związku Pomorskiego z początkiem stycznia 1927 r.³⁸ Równocześnie jednak silne wciąż jeszcze przywiązanie części czołowych działaczy pomorskiej endecji do haseł dzielnicowych, traktowanych przez nich wbrew stanowisku kierownictwa obozu narodowego nader postulatycznie, mogło wpłynąć na wyraźne opóźnienie rozwoju organizacyjnego OWP na Pomorzu, który rozpoczął się tu w poważnym stopniu dopiero po rozwiązaniu ZLN i utworzeniu Stronnictwa Narodowego w czerwcu 1928 r. Samo jednak powołanie struktur OWP w początkach 1927 r. było świadectwem tego, że obóz narodowy po porażce w walce o władzę w maju 1926 r., usiłował przezwyciężyć organizacyjny kryzys, ale też – że ewoluował w kierunku formacji autorytarnej, coraz bardziej odległej od demokracji i parlamentaryzmu, za to nie skrywającej, iż celem jej jest odebranie władzy obozowi sanacyjnemu, przynajmniej do połowy lat trzydziestych uważanemu przez endecję za wroga numer jeden na polskiej scenie politycznej.

Z kolei polityka obozu pomajowego w okresie przed wyborami parlamentarnymi w marcu 1928 r. – w przeciwieństwie do lat późniejszych – zawierała w sobie jeszcze silne pierwiastki koncyliacyjne, będące w części funkcją ówczesnej organizacyjnej słabości tego obozu, w części zaś tego, że wyobrażenia jego przywódców na czele z samym Piłsudskim odnośnie do kształtu ustrojowego, jaki miała pod ich rządami przybrać polska państwowość, nie były wówczas w pełni skryształizowane. Sytuacja taka bez wątpienia ułatwiała wojewodzie Młodzianowskiemu, niezależnie od jego znaczącej pozycji w obozie rządzącym, działania na rzecz pozyskania do współpracy z rządem ugrupowań centrowych (NPR, PChD, PSL-Piast) i pomorskich konserwatystów z ChNSR. Akces do obozu rządzącego i to już jesienią 1926 r. złożyli jedynie ci ostatni, czego wy-

³⁸ Por. uwagi R. Wapińskiego, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 135–136.

razem stał się listopadowy zjazd w podtoruńskich Łysomicach w majątku Jana Donimirskiego³⁹. Ugrupowania centrowe zaś, mimo pozostawania w opozycji do nowego układu rządzącego, gotowe były jeszcze wówczas z rządem rozmawiać, a w pewnej mierze nawet współpracować, zarówno na forum parlamentu, jak i na terenie poszczególnych województw, zwłaszcza jednak zachodnich. Wynikało to częściowo z faktu, że ich stosunek do obozu sanacyjnego nie odznaczał się takim stopniem wrogości, jaki cechował endecję. Także jednak ze świadomości konieczności istotnych zmian polityczno-ustrojowych zmierzających do naprawy państwa, jak też braku pełnej orientacji co do kierunku, w jakim obóz rządzący nieuchronnie zmierzał, tj. autorytarnej formy rządzenia państwem przy stopniowym odchodzeniu od systemu demokratyczno-parlamentarnego w jego dotychczasowej postaci (choć przecież dostrzegano już wówczas niebezpieczeństwo tego przejawy). Wreszcie ważnym czynnikiem ułatwiającym wtedy porozumienie stronnictw centrowych z władzą był brak na tym etapie ogólnopolskiego ugrupowania będącego polityczną reprezentacją obozu rządzącego. Nawet bowiem powoływane jesienią 1927 r. – aczkolwiek poza obszarem województw zachodnich – komitety Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) marszałka Józefa Piłsudskiego były jedynie komitetami wyborczymi i decyzją o przekształceniu ich w struktury polityczne zapadła dopiero po wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r.⁴⁰ Obok tego – podobnie jak środowisko ChNSR, które w swej większości zgłosiło akces do obozu władzy – NPR, PSL-Piast i PSChD miały na względzie interesy swego elektoratu. W wypadku „Piasta” był to przede wszystkim problem realizacji uchwalonej w grudniu 1925 r. ustawy o reformie rolnej, na której opóźnieniu i minimalizacji skutków zależało z kolei ziemiańskim konserwatystom. Dla NPR zaś postulaty reprezentowanych przez nią środowisk pracowniczych, względem na interesy których spowodował notabene jeszcze w końcu lat dwudziestych u części kierownictwa ZZP wytworzenie się przekonania – wyraźnie wbrew stanowisku władz naczelnych i wojewódzkich NPR – o konieczności na tyle rzeczowego ustosunkowania się do rządu, że doprowadziło to w latach trzydziestych do politycznej neutralizacji tej centrali związkowej i znaczącego osłabienia organizacyjnego potencjału NPR. Z kolei kierownictwo pomorskiej chadecji – walczącej od pewnego czasu o przetrwanie na scenie politycznej Pomorza – we współpracy z obozem władzy widziało zarówno szansę rozrostu własnych szeregów, jak i prawdopodobnie zaszczerpienia obozowi sanacyjnemu, który nie reprezentował jeszcze zwartego kanonu politycznych wartości – elementów chrześcijańsko-demokratycznej doktryny społecznej i gospodarczej, co choćby

³⁹ APB, UWP, sygn. 4565, k. 389–390 (sprawozdanie miesięczne nr 11 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 6 XII 1926 r.).

⁴⁰ Zob. A. Chojnowski, *Piłsudzczyzy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 65–69.

ze względu na programowy eklektyzm sanacji wydawało się wtedy nie być zamierzeniem skazanym na niepowodzenie. Stąd też o ile w pierwszym półroczu po zamachu majowym pomorska chadecja kokietowała jeszcze mieszczański elektorat swą ostrą dość antysanacyjną postawą⁴¹, o tyle na jesieni 1927 r. znaczną część jej zarządu wojewódzkiego stanowili już zwolennicy współpracy z obozem władzy, co z kolei spowodowało na przełomie stycznia i lutego 1928 r. kontrakcję władz krajowych PSChD i zawieszenie tego zarządu⁴². Nie zapobiegło to jednak bliskiemu już upadkowi chadecji na Pomorzu.

Krytyczny stosunek do regionalnych układów z administracją państwową narastał też we władzach krajowych innych ugrupowań centrowych w miarę zbliżania się wyborów do Sejmu i Senatu, wyznaczonych ostatecznie na 4 i 11 marca 1928 r. Wpłynęło to bez wątpienia na fiasko starań wojewody Młodzianowskiego i podległej mu administracji wojewódzkiej w kierunku zjednoczenia stronnictw centrum i prawicy na Pomorzu (z wyjątkiem endecji) wokół obozu rządzącego, na platformie gospodarczej, a obok tego także wokół hasła jednej listy polskiej w celu uniemożliwienia wyboru z województwa pomorskiego posłów i senatorów z list mniejszości niemieckiej⁴³. Jednak wpływ na niepowodzenie tej kombinacji miały też odmienne częstokroć interesy stronnictw mających w zamierzeniu administracji wojewódzkiej tworzyć prorządową platformę wyborczą. Tym bardziej, że przedstawiciele partii określających się jako prorządowe mieli własne kontakty wśród kierowniczych czynników w obozie rządzącym, niezależne od administracyjnych władz wojewódzkich. W ten sposób konieczność liczenia się z interesami ChNSR spowodowała na jesieni 1927 r. rezygnację obozu władzy z bliższej współpracy z „Piastem”, mimo gotowości w tym kierunku sygnalizowanej niejednokrotnie – niezależnie od braku w tej materii konsensusu w obrębie wojewódzkiego kierownictwa PSL-Piast – przez część jego liderów na czele z Wiktorem Kulerskim⁴⁴. Z kolei aktywność powstałych już na jesieni 1926 r. dwóch prorządowych ugrupowań rozwijających się na Pomorzu głównie kosztem NPR i ZZP, a mianowicie Związku Naprawy Rzeczypospolitej (ZNR) i NPR-Lewicy, bez wątpienia zaciążyła na możliwo-

⁴¹ APB, UWP, sygn. 4565, k. 395 (sprawozdanie miesięczne nr 11 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 6 XII 1926 r.).

⁴² *Komunikaty Informacyjne Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. 2, z. 3: (3 lipca 1928 – 27 grudnia 1928), Warszawa 1993, s. 299; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1939*, Warszawa 1974, s. 155–156; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926–1937*, Warszawa 1980, s. 141.

⁴³ K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, oprac. A. Garlicki, R. Świętek, Warszawa 1992, s. 291, 307–309.

⁴⁴ Przykładem braku zdecydowania w łonie pomorskiego „Piasta” w odniesieniu do kursu politycznego wobec obozu rządzącego, jak też politycznej rywalizacji o przywództwo w tym ugrupowaniu, było powstanie we wrześniu 1927 r. – nie bez udziału działaczy ChNSR – secesyjnego prorządowego Zjednoczenia Gospodarczego, którego rozwój w następnych miesiącach nie zachwiał jednak organizacyjnym potencjałem PSL-Piast na Pomorzu.

ściach pozyskania dla obozu władzy całej pomorskiej NPR⁴⁵, choć pod względem organizacyjnego potencjału nie wyrządziła tej ostatniej większych szkód, jakich się początkowo w jej pomorskim kierownictwie obawiano, nietrafnie wiążąc powstanie obu prosanacyjnych grup politycznych z inicjatywą urzędu wojewódzkiego. Działalność ZNR i NPR-Lewicy przyczyniła się wprawdzie do integracji nielicznych jeszcze na Pomorzu środowisk prorządowych w obrębie sfer inteligencko-urzędniczych i warstwy pracowniczej, jednak ich społeczny radykalizm przysporzył władzom wojewódzkim na tym etapie rozwoju obozu rządzącego w tej dzielnicy, więcej problemów niżli pożytku⁴⁶. Tym bardziej że w przeciwieństwie do województwa poznańskiego, gdzie rola środowisk ZNR i NPR-Lewicy była w obozie rządzącym znacząca⁴⁷, w województwie pomorskim była ona od początku niewielka. Stąd też np. ich zaangażowanie w akcję organizacyjną Centralnego Związku Kółek Rolniczych, odbywającą się kosztem spoistości Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, stanowiącego organizacyjne i społeczne zaplecze ChNSR, mogło dodatkowo skłaniać zaniepokojonych tym liderów pomorskich konserwatystów do szukania własnych kontaktów w kierownictwie obozu pomajowego, co w konsekwencji na terenie pomorskim wzmocnić mogło wówczas pozycję prorządowych działaczy ziemiańskich w stosunku do wojewody Młodzianowskiego⁴⁸. W tej sytuacji nie dziwi opinia

⁴⁵ R. Wapiński, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930...*, s. 215–216.

⁴⁶ Zob. P. Olstowski, *Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu w latach 1926–1928. Przyczynek do dziejów obozu pomajowego w województwie pomorskim, w: Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu. Zbiór studiów*, pod red. Z. Karpusa, J. Kłaczkowa, M. Wołosa, Toruń 2005, s. 371–385. Także podrozdział drugi w rozdziale drugim niniejszej monografii.

⁴⁷ E. Makowski, *Kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1926–1939*, Warszawa–Poznań 1989, s. 18. Szerzej zob. C. Demel, *Z genezy Związku Młodej Polski w Wielkopolsce*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*”, t. 12, 1977, z. 2, s. 153–173; C. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność Narodowego Stronnictwa Robotników i Narodowej Partii Robotniczej w Wielkopolsce w latach 1917–1937*, Warszawa–Poznań 1980, s. 202–220.

⁴⁸ Warto tu zaznaczyć, że sprawa działalności CZKR na Pomorzu ciążyła na stosunkach między ziemianami pomorskimi a administracją wojewódzką w latach następnych, w okresie urzędowania wojewody Lamota. Pomorscy działacze CZKR mieli bowiem wsparcie niektórych kierowniczych czynników w niebędącym monolitem obozie rządzącym, w tym nawet w Ministerstwie Rolnictwa. Ostatecznie zakończyło się to w 1930 r. obroną własnych pozycji przez PTR, co nie tylko zapobiegło rozwojowi akcji CZKR – zwinętej wówczas na Pomorzu wskutek arbitrażu z udziałem przedstawicieli Naczelnej Organizacji Ziemiańskiej – ale i wcieleniu PTR do Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Zob. APB, UWP, sygn. 12227 (Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych), Sprawy organizacyjne i działalność Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych na Pomorzu w latach 1928–1930; APB, UWP, sygn. 1218 (Sekretariat Wojewody Pomorskiego), k. 655–657, list kierownika UWP Wiktora Lamota do prezesa BBWR Walerego Sławka z 2 I 1929 r. W swoim czasie badacz dziejów ruchu ludowego Jan Borkowski postrzegał akcję organizacyjną CZKR na Pomorzu po zamachu majowym głównie jako środek nacisku kierowniczych gremiów obozu

województwa, że po konferencji Walerego Sławka z przywódcami ziemian pomorskich w Wałyczu w powiecie wąbrzeskim w listopadzie 1927 r., akcja formowania sygnalizowanej wyżej prorządowej platformy wyborczej na płaszczyźnie gospodarczej i pod patronatem administracji państwowej przybrała – wyraźnie wbrew intencjom Sławka – charakter próby konsolidacji ugrupowań centrowych wokół ChNSR⁴⁹, które zresztą niebawem podjęło w tym celu odpowiednie przygotowania w terenie⁵⁰. Samo ChNSR (od stycznia 1928 r. ChSR) okazało się jednak czynnikiem politycznie i organizacyjnie zbyt słabym, aby móc stać się osią kombinacji łączącej nie tylko skłaniającą się ku temu początkowo chadecję, ale i PSL-Piast oraz NPR, programowo od konserwatystów odległe, stąd też mimo zaangażowania wojewody Młodzianowskiego, próba zmontowania dużego prorządowego bloku wyborczego jeszcze w styczniu 1928 r. poniosła fiasko i spór o podział mandatów był jedynie pretekstem do wycofania się przedstawicieli stronnictw centrowych z rokowań⁵¹. Ugrupowania te – podobnie jak ZLN – postanowiły w tej sytuacji nastawić się na utrzymanie swych dotychczasowych wpływów politycznych na Pomorzu. Wydaje się, że pewnym potwierdzeniem ich trwałości były wyniki wyborów do sejmiku wojewódzkiego odbytych jeszcze w październiku 1927 r.⁵² i stanowiących swego rodzaju sprawdzian przed rozpisaniem na marzec 1928 r. wyborami parlamentarnymi.

W wyborach do Sejmu i Senatu odrębne listy wystawiły ZLN, NPR i PPS. Chadecja wystąpiła w bloku z PSL-Piast, przy czym realną siłę prezentowali w tym układzie ludowcy i im lista Polskiego Bloku Katolickiego zawdzięczała większość głosów. Obóz sanacyjny po fiasku prób powołania szerokiej platformy prorządowej, nie utworzył tu podobnie jak w innych województwach za-

ządzającego na władze PTR w celu skłonienia ziemian pomorskich do zachowań politycznych zgodnych z linią polityki rządu, która to opinia abstrahowała wyraźnie od organizacyjno-politycznej złożoności obozu pomajowego i ścierania się w jego obrębie różnych poglądów i koncepcji w zakresie polityki wewnętrznej oraz metod budowania społecznego zaplecza obozu władzy (J. Borkowski, A. Gurnicz, *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 45).

⁴⁹ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 264. Na temat zjazdu w Wałyczu zob. S. Rudnicki, *Walka sanacji o ziemiaństwo – rozmowy Sławka z ziemianami (wrzesień – grudzień 1927 r.)*, w: *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 192. Także Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej – APT), Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie, sygn. 7, k. 5 (sprawozdanie tygodniowe starosty powiatowego wąbrzeskiego z życia politycznego z 24 XI 1927 r.).

⁵⁰ APT, Starostwo Powiatowe w Brodnicy, sygn. 20, k. 4–5 (sprawozdanie starosty powiatowego brodnickiego dla wojewody pomorskiego z 12 I 1928); także S. Wierchosławski, *Brodnica w okresie międzywojennym (1920–1939)*, w: *Brodnica. Siedem wieków miasta*, pod red. J. Dygdały, Brodnica 1998, s. 268. Od 21 stycznia 1928 r. Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze (ChNSR) zaczęło występować na Pomorzu i w Wielkopolsce pod nazwą Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze (ChSR). Szerzej zob. rozdział drugi niniejszej monografii.

⁵¹ APB, UWP, sygn. 4655, k. 137 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z życia politycznego z dnia 20 I 1928 r.).

⁵² Zob. A. Łuczak, *Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 103.

chodnich – a w przeciwieństwie do reszty kraju – jednej listy wyborczej⁵³. Analogicznie jak w Poznańskim, obóz rządowy wystawił na Pomorzu dwie odrębne listy: Katolickiej Unii Ziem Zachodnich (KUZZ) grupującą organizacje i stowarzyszenia gospodarcze skupione wokół ChSR, oraz Narodowo-Państwowego Bloku Pracy skupiającą ZNR i NPR-Lewicę. Wystawienie odrębnej listy przez te dwa ugrupowania spowodowane było na terenie obu województw oporem pracowniczych głównie środowisk NPR-Lewicy i związanych z nią Polskich Związków Zawodowych „Praca” przeciwko pójściu do wyborów razem z konserwatywnymi ziemianami z ChSR⁵⁴. Lepszy wynik uzyskała mająca wsparcie administracji państwowej lista KUZZ, jednak obie listy prorządowe na tle wyników uzyskanych przez listy opozycyjne wypadły nader słabo (8% KUZZ wobec 1% NPBP), nie zdobywając żadnego mandatu. Najlepszy wynik uzyskały odpowiednio ZLN (24%), NPR (22%), Polski Blok Katolicki – *de facto* głównie PSL-Piast (16%), nadto lista niemiecka (15%) i PPS (13%). Rozbicie list polskich spowodowało, że trzy mandaty uzyskali Niemcy, co stanowiło trzykrotny wzrost w porównaniu z 1922 r. przy podobnym odsetku głosów. Spośród ugrupowań polskich cztery mandaty przypadły ZLN, po trzy uzyskały NPR i Polski Blok Katolicki (z tego dwa przypadły „Piastowi” i jeden PSChD), zaś jeden mandat zdobyła PPS. Natomiast trzy mandaty senatorskie podzieliły między siebie listy ZLN, NPR i niemiecka⁵⁵.

Wynik wyborów parlamentarnych z marca 1928 r. w stosunku do poprzednich odbytych w listopadzie 1922 r. potwierdzał kierunek ewolucji stosunków politycznych w województwie pomorskim od tego czasu – rozpad formuły polskiego jednolitego w miarę obozu narodowego pod egidą ZLN i rozwój wpływów różnych nurtów politycznych w obrębie polskiego społeczeństwa tej dzielnicy. Wykazał rozwój nadal wpływów PSL-Piast kosztem endecji na obszarach wiejskich, stałość wpływów NPR, możliwość wyborczego sukcesu chadecji (bo za taki uznać jednak należy uzyskanie mandatu) jedynie w ramach koalicji, jak też ugruntowanie się na Pomorzu wpływów PPS na poziomie gwarantującym pozycję w gronie czołowych 5–6 ugrupowań, choć na zdobycie przez socjalistów mandatu wpływ miała przede wszystkim umiejętna kampania wyborcza, która zaowocowała zdobyciem wcale niemałego odsetka głosów na wsi⁵⁶, jak-

⁵³ Mimo to jeszcze w styczniu miały miejsce próby powoływania lokalnych komitetów BBWR na wzór tych, które tworzone wówczas w większości województw Rzeczypospolitej. Zob. APB, UWP, sygn. 2354, k. 215, telegram komitetu BBWR w Gdyni do wojewody pomorskiego Kazimierza Młodzianowskiego z 27 I 1928 r.

⁵⁴ Zob. APB, UWP, sygn. 2303, k. 601 (pismo Sekretariatu Polskiego Związku Zawodowego „Praca” w Grudziądzu z 3 I 1928 r. do prezesa Zarządu Głównego NPR-Lewicy w Poznaniu [Antoniego Ciszaka]); por. też: K. Świtalski, *op.cit.*, s. 247.

⁵⁵ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 144–149 (tu wyniki wyborów wraz z komentarzem).

⁵⁶ APB, UWP, sygn. 2354, k. 403–409, opracowanie Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 30 III 1928 r. pt. „Sukcesy P. P. S. przy wyborach do Sejmu w 1928 r.”

kolwiek na tę możliwość wskazały już w 1925 r. wyniki wyborów do sejmików powiatowych. Naturalny natomiast na tym etapie był słaby wynik wyborczy wewnętrznie zbyt zróżnicowanego politycznie obozu rządzącego, choć obawy władz budzić mógł nie tylko fakt jego wątego jeszcze zaplecza społecznego, ale i organizacyjnego, co dotyczyło nie tylko ZNR i NPR-Lewicy, ale i ChSR, które z powodu sporych wpływów ZLN – także za pośrednictwem duchowieństwa – w kółkach rolniczych PTR nie miało w praktyce zbyt wielu możliwości wykorzystania ich w roli zaplecza KUZS⁵⁷.

Wynik wyborów 1928 r. w skali kraju nie dawał obozowi rządzącemu oczekiwanej przez jego przywódców przewagi w parlamencie, stąd też dla wielu uważnych obserwatorów sceny politycznej w Polsce stało się po pewnym czasie oczywiste, że kolejne wybory są kwestią niedługiego czasu. Lata 1928–1930 przyniosły więc w pomorskiej polityce z jednej strony mobilizację ugrupowań opozycyjnych, których przywódcy zdawać sobie poczęli sprawę z faktu, że obóz władzy zmierza nieodwołalnie w kierunku rozwiązań autorytarnych, z drugiej zaś działania na rzecz budowy struktur obozu pomajowego w województwie, koordynowane przez Wiktora Lamotę – następcę zmarłego w lipcu 1928 r. wojewody Młodzianowskiego. Wcześniejsza działalność słabych struktur ZNR i NPR-Lewicy pokazała, że w województwie pomorskim próba montowania silnego ugrupowania prorządowego w oparciu o inicjatywy oddolne nie przyniesie pożądanego efektu. Stąd też wojewódzkie i powiatowe struktury Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem poczęto we wrześniu 1928 r. formować w znacznej mierze przy pomocy lokalnej administracji, nie osiągając jednak do wyborów parlamentarnych w listopadzie 1930 r. – wbrew pozorom – znaczących efektów⁵⁸. Podobnie było na terenie ruchu zawodowego – tu wpływy prorządowe rozwijały się głównie dzięki rozbiciu chadeckich związków ChZZ i pewnej aktywności Polskich Związków Zawodowych „Praca” związanych z NPR-Lewicą, a na Wybrzeżu także dzięki utworzonej od podstaw w 1929 r. prostanacyjnej Generalnej Federacji Pracy. Pewne natomiast sukcesy w zakresie poszerzenia bazy społecznej obozu rządzącego w tym okresie wynikały w głównej mierze z postępującej orientacji politycznej na ten obóz wśród większej i średniej własności w rolnictwie, przemyśle i kręgu gospodarczych zawodów miejskich, a także znacznej części środowisk urzędniczych. Grupy te zaczęły bowiem uświadamiać sobie szerszej trwałość nowego układu sił politycznych w państwie⁵⁹. Zdobywszy ten obóz władzy zanotował przede wszystkim kosztem

⁵⁷ APB, UWP, sygn. 2299, k. 123–129 (sprawozdanie wojewody pomorskiego z 27 IV 1928 r. dla Departamentu II [Politycznego] MSW).

⁵⁸ P. Olstowski, *Kształtowanie się struktur politycznych obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1935...*, s. 88–96.

⁵⁹ Pewnym tego symbolem było poparcie, jakiego wojewoda Lamot udzielił powstałej w grudniu 1929 r. Wojewódzkiej Radzie Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza i jej staraniom o rządowy program pomocy gospodarczej dla województwa pomorskiego w warunkach pogłębiają-

obozu narodowego, co z kolei zaowocowało poszerzeniem akcji organizacyjnej tego ostatniego na warstwy społeczne niżej sytuowane, dotąd nie zawsze znajdujące się w orbicie politycznego zainteresowania endecji.

W obrębie ugrupowań opozycyjnych wnioski w tym okresie z rozpoznanej taktyki obozu władzy wyciągnęła zarówno endecja, jak też partie centrum i lewicy. Te ostatnie – mimo dzielących je poważnych różnic programowych – skupiły się jesienią 1929 r. w bloku politycznym zwanym Centrolewem, powołanym dla obrony porządku demokratyczno-parlamentarnego w Polsce. Na Pomorzu były to NPR, PSL-Piast, PPS i słabe tu bardzo PSL-Wyzwolenie. Obóz narodowy zaś podjął starania zarówno na rzecz reorganizacji własnych struktur, taktycznych i programowych przewartościowań, jak też odzyskania wpływów utraczonych jeszcze w pierwszej połowie lat dwudziestych wśród swego dawnego elektoratu w miastach i na obszarach wiejskich. Stąd też obok przebudowy struktur partyjnych i powołania Stronnictwa Narodowego w miejsce rozwiązanego ZLN w czerwcu 1928 r. – także udana ofensywa w przestrzeni miejskiej i jeszcze bardziej na wsi poprzez rozbudowę aparatu organizacyjnego OWP, skupiającego sympatyków obozu narodowego poza strukturami SN. Działania te – niezależnie od równoległej aktywności obozu sanacyjnego – doprowadziły w końcu lat dwudziestych do faktycznego upadku pomorskiej chadecji, jak też przyczyniły się w poważnym stopniu do spadku znaczenia PSL-Piast na wsi pomorskiej. Powolny upadek „Piasta” na Pomorzu wynikał częściowo z organizacyjnej ekspansji BBWR z jednej strony, SN i OWP zaś z drugiej. Był też konsekwencją braku wyrazistości w stosunku tej chłopskiej partii do obozu rządzącego w latach 1926–1928. W głównej jednak mierze spowodowany został przez ujawnienie w 1929 r. – nie bez udziału administracji wojewódzkiej – finansowych problemów Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej, firmowanej przez czołowych działaczy PSL-Piast⁶⁰. Krach tego przedsięwzięcia i straty poniesione przez wielu zwłaszcza drobnych i średniozamożnych rolników, ujawnione w pełni w początkach lat trzydziestych, uniemożliwiły wtedy w województwie pomorskim – obok innych czynników – rozwój organizacyjny Stronnictwa Ludowego, kolejnej emanacji ruchu ludowego powstałej w 1931 r. w wyniku zjednoczenia PSL-Piast, PSL-Wyzwolenie i kilku mniejszych ugrupowań chłopskich.

cego się kryzysu ekonomicznego. Wynikiem czynnego zakrzętnięcia się lokalnej administracji były następnie powiatowe rady zrzeszeń gospodarczych powstałe w większości powiatów województwa między lipcem 1930 a marcem 1931 r. (APB, UWP, sygn. 2073, k. 9). Na temat Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza zob. S. Celichowski, *O doraźny program gospodarczy Pomorza*, w: *Obrona Pomorza*, pod red. J. Borowika, Toruń 1930, s. 234; J. Kutta, *op.cit.*, s. 268–272; APB, Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu, sygn. 3292, k. 125–216 („Memoriał Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza” z 6 VI 1930 r.).

⁶⁰ APB, UWP, sygn. 2071, k. 171–172 (opracowanie UWP z 19 XII 1931 r. pt. „Akcja S.L. wśród osadników rolnych”); APT, Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, sygn. 278, k. 210 (opracowanie starosty powiatowego i grodzkiego grudziądzkiego z 13 IX 1935 r. pt. „Społeczne instytucje finansowe na terenie miasta Grudziądz”).

Spadek znaczenia „Piasta”, który uzyskał jeszcze w wyborach do rad gminnych w styczniu 1929 r. drugi wynik po SN (trzecia była NPR)⁶¹, uwidoczniał się w wyborach do sejmików powiatowych w styczniu 1930 r., kiedy to w stosunku do wyborów sejmikowych z 1925 r. liczba radnych powiatowych tego ugrupowania zmniejszyła się ze 112 do 44. Pozostałe stronnictwa w wyniku styczniowych wyborów 1930 r. do sejmików powiatowych i wcześniejszych jesienią 1929 r. do rad miejskich utrzymały generalnie dotychczasowe pozycje w strukturach samorządu lokalnego w województwie pomorskim, choć w miastach odnotować należy wyraźny w stosunku do wyborów z 1925 r. wzrost liczby głosów, które padły na listy SN oraz rolę nowego czynnika w samorządzie, tj. BBWR i związanych z nim różnych list prorządowych⁶². Sukces obozu narodowego i w pewnej mierze sanacyjnego wynikał z odebrania głosów „Piastowi” na wsi oraz NPR w miastach, będąc też w obu wypadkach wynikiem zdynamizowania organizacyjnej działalności, zwłaszcza endecji. W 15 największych ośrodkach miejskich Pomorza na listy SN padło 28,3% głosów przy 16,9% NPR, listy BBWR w 14 miastach uzyskały 13,2%. Dotychczasowy stan posiadania utrzymała PPS, na której listy w 12 miastach padło 14,2% głosów. Z kolei w wyborach do sejmików powiatowych prymat utrzymała NPR, która uzyskała 147 mandatów przy 97 SN, 89 BBWR i 40 ChSR. Po raz pierwszy w takim wymiarze (60 mandatów) pojawiła się w samorządzie powiatowym kategoria radnych „bezpartyjnych”, zasadniczo wybranych z różnych lokalnych list prorządowych. Dawało to BBWR w połączeniu z ChSR i innymi grupami prorządowymi 37,6% mandatów w sejmikach powiatowych wobec 37% mandatów stronnictw Centrolewu.

Wyniki wyborów samorządowych 1929/1930 r. dały obozowi rządzącemu – jak się zdaje – maksimum tego, co przy niewielkim stanie swej bazy organizacyjnej i nie tak jeszcze znaczącym stopniu zaangażowania administracji państwowej mógł osiągnąć. Bezpartyjny Blok w połączeniu z listami ChSR i innymi prorządowymi uzyskać mógł w radach gminnych, miejskich i sejmikach powiatowych odpowiednio około 1/5, 1/4 i 1/3 mandatów z opcją na powiększenie stanu posiadania w trakcie trwania kadencji poprzez przeciąganie na swoją stronę, często *per fas et nefas*, radnych stronnictw opozycyjnych, co w efekcie dawało BBWR możliwość uprawiania w organach samorządu aktywnej polityki, a nierzadko współrządzenia, najczęściej w lokalnych koalicjach z NPR i PSL-Piast. Ten stan rzeczy na dłuższą metę nie zadowalał naturalnie władz wojewódzkich BBWR i administracji państwowej. Kolejną odsłoną próby sił i walki o wpływy w województwie pomorskim stały się wybory do izb ustawodawczych po rozwiązaniu Sejmu i Senatu przez prezydenta RP we wrześniu 1930 r., które wyznaczono na 16 i 23 listopada 1930 r.

⁶¹ A. Łuczak, *op.cit.*, s. 203.

⁶² Wyniki wyborów do rad miejskich w 1929 r. i do sejmików powiatowych w 1930 r. za: R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 162–167.

Wykorzystując – naturalnie nie jako jedyny – pewien wzrost nastrojów solidarystycznych w obrębie polskiego społeczeństwa na Pomorzu w następstwie mowy ministra Rzeszy Gottfrieda Treviranusa z sierpnia 1930 r., obóz rządzący usilnie propagował hasło jednej listy polskiej, starając się przy tym skupić jak najwięcej znanych i szanowanych w tej dzielnicy osobistości, a także środowisk społecznych i grup zawodowych w swym Komitecie Wyborczym, który nosił zresztą dość wyzywającą w stosunku do tradycyjnych polskich stronnictw pomorskich nazwę: Polski Naczelny Komitet Wyborczy na Pomorzu⁶³. Zarówno zabiegi konsolidacyjne w obrębie obozu rządzącego, jak i posunięcia o charakterze polityczno-propagandowym okazały się w efekcie nie bez znaczenia dla wyniku wyborczego BBWR. Samodzielnie w tych wyborach wystąpiło SN, zwalczając listę prorządową w stopniu niewiele tylko większym niż listę Centrolewu. Stronnictwa Centrolewu zaś – PPS, NPR, PSL-Piast i w symbolicznym raczej wymiarze PSL-Wyzwolenie – wystąpiły w jednym bloku wyborczym głównie przez wzgląd na ogólnopolskie porozumienie tych ugrupowań, jako że w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski, w województwie pomorskim stanowiły one wobec siebie ostrą niekiedy – jak w wypadku NPR i PPS – konkurencję, czemu też niejednokrotnie dawały wyraz w kampanii wyborczej. Stąd też, mimo że regionalni przywódcy stronnictw Centrolewu mieli świadomość wagi celu, jaki zjednoczył ich w jednym bloku wyborczym, to jednak pamiętali o wymogach bieżącej taktyki politycznej i myśleli w dużej mierze w kategoriach zachowania dotychczasowych wpływów swoich ugrupowań. Trudno powiedzieć, czy ten fakt bardziej zaciążył na względnym jedynie sukcesie wyborczym Centrolewu, czy też trudne dla wielu dotychczasowych zwolenników NPR i PSL-Piast występowanie kandydatów ich partii na jednej liście wyborczej z socjalistami (podobne wątpliwości mieli stronnicy PPS).

Wybory parlamentarne w listopadzie 1930 r. były ostatnimi wyborami do izb ustawodawczych, które choć nie przebiegały w atmosferze wolnej gry sił, to jednak mogą być brane pod uwagę jako miernik politycznych wpływów oraz probierz układu sił politycznych. Niezależnie od spadku frekwencji w wyborach sejmowych w porównaniu z 1928 r. z 88 do 82%, największy sukces odniosło SN, które obok konsolidacji swego tradycyjnego elektoratu pozyskało też część dotychczasowych zwolenników PSL-Piast, zdobywając łącznie 38% głosów. Na listę Centrolewu padło 33% głosów, na BBWR zaś 21%, co było prawdopodobnie szczytem jego ówczesnych możliwości i świadczyło nie tylko o wysiłku administracji państwowej na rzecz struktur Bezpartyjnego Bloku, ale i o pewnej pracy organizacyjnej i jego już zadomowieniu się na Pomorzu. Także o tym, że – jak zauważył R. Wapiński – reprezentował w oczach znacznej czę-

⁶³ Zob. *Polski Naczelny Komitet Wyborczy na Pomorzu*, „Dzień Pomorski”, nr 238 z 14 X 1930 r., s. 1.

ści pomorskiego społeczeństwa ustabilizowany już system rządów⁶⁴, i – dodajmy – władze własnego, nie tak w końcu dawno odzyskanego państwa. Uzyskane poparcie przełożyło się na sześć mandatów SN i pięć w wypadku stronnictw Centrolewu, z których trzy przypadły NPR, a dwa – PSL-Piast, choć należy się zgodzić z R. Wapińskim, że jeden z tych mandatów należał się PPS⁶⁵. BBWR uzyskał trzy mandaty. Z kolei trzy mandaty senatorskie podzieliły między siebie SN, NPR i BBWR. Unieważnienie zaś listy niemieckiej w okręgu gruzińskim spowodowało, że Niemcy nie uzyskali żadnego mandatu.

Wyborczy sukces sanacji w skali ogólnopolskiej w listopadzie 1930 r. stanowi istotną cezurę ze względu na zdecydowaną zmianę reguł gry w porównaniu do lat 1926–1930, kiedy to zarówno społeczeństwo polskie, jak i znaczna część elit politycznych, nawet pomimo licznych oznak ewolucji metod rządzenia państwem w kierunku systemu autorytarnego, zachowywało przekonanie o możliwości odsunięcia obozu pomajowego od władzy przy pomocy odwołania się do opinii społecznej i kartki wyborczej. W województwie pomorskim wybory te wykazały silną wciąż pozycję polityczną stronnictw opozycyjnych, zwłaszcza SN, jak też relatywną, a częściowo i faktyczną słabość struktur obozu rządzącego – zarówno BBWR, jak też prorządowych organizacji społecznych i związków zawodowych. Stąd też działania władz administracji ogólnej oraz wojewódzkiego kierownictwa BBWR zmierzały w ciągu pierwszej połowy lat trzydziestych w kierunku z jednej strony rozbudowy terenowych struktur Bloku oraz od jesieni 1931 r. także ruchu związkowego w postaci Związku Związków Zawodowych (ZZZ) – ogólnopolskiej centrali prorządowych związków zawodowych powstałej w czerwcu 1931 r.⁶⁶ Z drugiej zaś strony w kierunku dezintegracji opozycji – co powiodło się w odniesieniu do bloku stronnictw Centrolewu – oraz możliwie znaczącego ograniczenia roli obozu narodowego, co realizowano w znacznej mierze przy użyciu metod o charakterze administrajno-policyjnym⁶⁷. Zaowocowało to zawieszeniem, a następnie rozwiązaniem

⁶⁴ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 174–179 (tu wyniki wyborów parlamentarnych w listopadzie 1930 r. wraz z komentarzem).

⁶⁵ *Ibidem*, s. 179. O podziale mandatów w poszczególnych okręgach wyborczych decydowało jednak ogólnopolskie porozumienie przywódców stronnictw Centrolewu, zawarte 9 IX 1930 r. i konstytuujące ogólnokrajową listę wyborczą pod nazwą Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (APB, UWP, sygn. 2308, k. 437). Zgodnie z tymi ustaleniami, w okręgach wyborczych województwa pomorskiego: nr 29 (Tczew), nr 30 (Grudziądz) i nr 31 (Toruń), pierwszeństwo w przydziale zdobytych przez listę Centrolewu mandatów poselskich przypadło kandydatom NPR i PSL-Piast.

⁶⁶ Na temat tej centrali związkowej zob. S. Ajzner, *Związek Związków Zawodowych 1931–1939*, Warszawa 1979.

⁶⁷ Prerogatywy władz administracji państwowej wzmocniło po maju 1926 r. rozporządzenie prezydenta RP z 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (niezależnie od jego unifikacyjnej roli dla całego państwa). Silną pozycję administracji wobec rozmaitych podmiotów życia politycznego i społecznego zwiększyły w latach trzydziestych następujące akty prawne: prawo o stowarzyszeniach w formie rozporządzenia prezyden-

Obozu Wielkiej Polski w 1932/1933 r.⁶⁸ oraz całkiem skutecznym hamowaniem rozwoju struktur organizacyjnych SN oraz innych ugrupowań opozycyjnych. Odrębnie zaś – próbami neutralizowania bądź opanowania wielu znaczących pomorskich stowarzyszeń społecznych, gospodarczych i zawodowych⁶⁹. W la-

ta RP z 27 października 1932 r., prawo o zgromadzeniach w formie ustawy sejmowej z 11 marca 1932 r. oraz prawo prasowe, które ostatecznie przybrało postać dekretu prezydenta RP z 21 listopada 1938 r. Zob. *Historia państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha, t. 5, 1918–1939, cz. 1, pod red. F. Ryszki, Warszawa 1962, s. 191, 206, 239–258.

⁶⁸ Zarządzenie wojewody Kirtiklisa o zakazie dalszej działalności OWP na terenie województwa pomorskiego ukazało się 26 września 1932 r. – zob. Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej – APG), Akta miasta Kościerzyny, sygn. 506/1407, k. 47 (odpis pisma wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa z 26 IX 1932 r. do Powiatowego Kierownictwa OWP w Kościerzynie, rozesłanego następnie 27 IX 1932 r. przez starostę powiatowego kościerskiego do posterunków Policji Państwowej oraz burmistrzów i wójtów powiatu kościerskiego wraz z informacją o zakazie dalszej działalności OWP); także *Zakaz działalności OWP. Zarządzenie wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa*, „Słowo Pomorskie”, nr 223 z 28 IX 1932 r., s. 1. W sąsiednim województwie poznańskim zarządzenie takie wprowadzono 24 października 1932 r. (por. H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Poznań 2006, s. 180). Z kolei rozwiązanie OWP na terenie całego kraju nastąpiło wskutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego z 28 marca 1933 r. – zob. *Rozwiązanie OWP na terenie całego państwa, we wszystkich województwach*, „Słowo Pomorskie”, nr 73 z 29 III 1933 r., s. 1.

⁶⁹ W pierwszej połowie lat trzydziestych obóz rządzący rozstrzygnął jednak na swoją korzyść rywalizację z endecją o wpływy w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VIII (trwającą ze zmiennym natężeniem od zjazdu wojewódzkiego tej organizacji w Grudziądzu w marcu 1931 r.) oraz o przywództwo w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym, Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego. Wpływy ugrupowań opozycyjnych starano się wówczas neutralizować także na poziomie wojewódzkich kierownictw innych znaczących organizacji społecznych, m.in. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdzie w kwietniu 1934 r. opanowano częściowo Zarząd Dzielniczy Pomorskiej, wieńcząc tym samym działania polityczne o charakterze poufnym prowadzone od z górną roku („Z początkiem roku 1933 zaczynają się pierwsze próby penetracji wpływów prorządowych do organizacji, czynione nader ostrożnie a zmierzające na razie do odsunięcia członków [zarządu dzielnicowego TG »Sokół«] od czynnej polityki opozycyjnej” – zob. APB, UWP, sygn. 30128, k. 192–193, pismo Wydziału Społeczno-Politycznego UWP w Toruniu do Wydziału Bezpieczeństwa MSW w Warszawie z 20 XI 1936 r.). W wypadku stowarzyszeń społecznych, jak TG „Sokół”, operowano zarówno różnymi formami nacisku w stosunku do poszczególnych członków zarządu dzielnicowego, jak i argumentem w postaci udzielenia bądź nie, finansowego wsparcia ze środków publicznych. Działania te nie oznaczały naturalnie opanowania całych organizacji ani tym bardziej usunięcia z nich wpływów Stronnictwa Narodowego, NPR czy chadecji. Władzom chodziło przede wszystkim o możliwość kontrolowania znaczących na Pomorzu organizacji społecznych i gospodarczo-zawodowych. W wypadku tych ostatnich przekładało się to także na możliwość zmajoryzowania przez obóz rządzący organów samorządu gospodarczego, choć i tu decydująca okazała się waga nacisku administracji. W wypadku zakończonych w grudniu 1933 r. wyborów do Rady Pomorskiej Izby Rolniczej, zwolennicy SN i BBWR uzyskali po 8 mandatów radców wyłonionych przez sejmiki powiatowe, gdy przez organizacje rolnicze: BBWR – 11, ChSR – 1, bezpartyjni – 4. Według przewidywań UWP, po dołączeniu do nich radców mianowanych przez ministra rolnictwa i reform rolnych na wniosek wojewody pomorskiego, ostateczny wynik wyborów miał być następujący: BBWR – 33 mandaty, ChSR – 2, SN – 8, bezpartyjni – 5 (zob. APB, UWP, sygn. 4585, k. 105, sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za grudzień 1933 r.). Z kolei w prze-

tach 1933–1935 przeprowadzono zaś udaną w dużej mierze operację opanowania pomorskich struktur samorządu terytorialnego.

Przeniesienie po 1930 r. walki politycznej między sanacją a partiami opozycyjnymi na teren zasadniczo pozaparlamentarny, jak też fakt dotknięcia Polski w tym właśnie okresie skutkami światowego kryzysu gospodarczego, dały znaczącą przewagę obozowi władzy, a to z dwóch generalnie powodów. Po pierwsze, ekonomiczne i społeczne skutki kryzysu wpłynęły na zwiększenie roli państwa w przestrzeni publicznej, w tym w gospodarce, co było szczególnie widoczne w warunkach rozwoju systemu autorytarnego. Bez wątplenia ułatwiało to władzom nacisk na pracodawców państwowych, a z czasem komunalnych i prywatnych w kierunku prowadzenia polityki zatrudnienia zgodnej z interesami rozwijających się wówczas prorządowych związków zawodowych. Także – co nawet bardziej istotne – nacisk na opozycyjne centrale związkowe i poszczególne związki zawodowe w kierunku zachowań politycznych przynajmniej neutralnych w stosunku do władz państwowych bądź też przejścia na pozycje prorządowe⁷⁰. To właśnie skutkowało takim stopniem politycznego zneutralizowania ZZP, że pomorska NPR, która w ocenie wojewódzkich władz bezpieczeństwa jeszcze w początkach lat trzydziestych konkurowała z BBWR o drugą po SN pozycję na scenie politycznej Pomorza⁷¹, w połowie tej dekady utraciła ją bezpowrotnie, choć nie przestała być główną – obok konkurencyjnej PPS – siłą demokratycznej opozycji antysanacyjnej na terenie województwa pomorskiego. Po drugie zaś, utrzymanie dotychczasowych pozycji w życiu politycznym Pomorza w warunkach przeniesienia politycznej rywalizacji z obozem władzy na grunt głównie pozaparlamentarny, wymagało od ugrupowań politycznych posiadania nie tylko sprawnych struktur partyjnych, ale i – jak czas pokazał – oparcia w różnorodnych warstwach i grupach społeczno-zawodowych oraz reprezentujących je organizacjach społecznych. Niejako *a priori* premiowało to oba główne obozy polityczne o charakterze wszechstanowym: narodowy i sanacyjny, mogące rozbudować organizacyjne struktury oraz zdobyć i utrzymać wpływy we wszystkich powiatach województwa pomorskiego. Z biegiem pierwszej połowy lat trzydziestych, także ze względu na nacisk admini-

prowadzonych w roku następnym wyborach do Izby Rzemieślniczej oraz Izby Przemysłowo-Handlowej wystawiono już tylko jedną kompromisową listę (podobnie jak w wyborach do samorządu lokalnego na szczeblu gromadzkim). Według danych BBWR, na 15 radców Izby Rzemieślniczej miało być 11 członków oraz 4 sympatyków BBWR, zaś na 20 radców Izby Przemysłowo-Handlowej przypadać miało 16 członków BBWR oraz 4 członków i sympatyków SN (zob. Mgr Teofil Schab Wiceprezes Rady Wojewódzkiej i kierownik Wojewódzkiego Sekretariatu B.B.W.R., *Przeobrażenia polityczno-społeczne na Pomorzu. Referat, wygłoszony na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. w Toruniu, w dniu 2 grudnia 1934 r.*, „Dzień Pomorski”, nr 284 z 14 XII 1934 r., s. 4).

⁷⁰ Por. uwagi R. Wapińskiego, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 188–190.

⁷¹ APB, UWP, sygn. 2025, k. 21, opracowanie UWP z 8 VI 1933 r. pt. „N.P.R. -Prawica. Sytuacja ogólna”.

stracyjny oraz na wspierany przez administrację rozwój terenowych struktur organizacyjnych obozu rządzącego, ograniczało to przede wszystkim pole działania SL i NPR oraz – choć w mniejszym stopniu – PPS⁷².

Kosztem stronnictw dawnego Centrolewu rozwinął się głównie BBWR i prorządowe związki zawodowe ZZZ, niezależnie od faktu, że obóz rządzący przejął też część dotychczasowej klienteli endeckiej. Uważając za bardzo prawdopodobną opinię władz państwowych i policyjnych, iż w połowie lat trzydziestych posiadał BBWR najsilniejsze liczebnie na Pomorzu i najbardziej sprawne struktury organizacyjne⁷³, trzeba jednak pamiętać i o tym, że w latach 1930–1935 obok ogólnopolskiej – a na terenie województwa pomorskiego nader gruntownej – reorganizacji struktur Bezpartyjnego Bloku na przełomie 1930/1931 r.⁷⁴, dokonano też kilku dalszych reorganizacji terenowego aparatu BBWR w wyniku dostosowywania go do bieżących potrzeb w trakcie wyborów komunalnych lat 1933–1935, pozyskując członków i sympatyków nie tylko za pomocą argumentacji polityczno-propagandowej, ale też presji o charakterze ekonomicznym i administracyjnym. Stąd też nie powinien dziwić szybki stosunkowo rozpad lokalnych struktur BBWR po rozwiązaniu tego ugrupowania w październiku–listopadzie 1935 r.⁷⁵ Podobnie rzecz się miała odnośnie do spadku znaczenia ZZZ, będącego w znacznej mierze skutkiem rozformowania BBWR, stanowiącego rodzaj politycznego patronatu nad działalnością tych związków.

Konstatując natomiast spadek w pierwszej połowie lat trzydziestych dotychczasowego znaczenia stronnictw demokratycznej opozycji antysanacyjnej, bazujących na pewnych tylko grupach społeczno-zawodowych, na korzyść ugrupowań wszechstanowych i jednocześnie autorytarnych, tj. obozu rządzącego oraz opozycyjnego SN – z biegiem lat coraz bardziej dystansującego się od wartości politycznych właściwych dla ustroju demokratyczno-parlamentarnego, które należały jeszcze w poprzedniej dekadzie do kanonu programowych zasad obozu narodowego – poczynić wypada kilka spostrzeżeń.

⁷² Wzrastająca z biegiem lat trzydziestych administracyjna kontrola życia politycznego i społecznego na Pomorzu powodowała, że działalność stronnictw opozycyjnych – poza okresami przedwyborczymi – w znacznej mierze ograniczona została do ruchu zebraniowego, co z czasem powodowało zanik aktywności wielu kół terenowych, które istniały odtąd jedynie w partyjnej ewidencji, przy czym drastyczny spadek ściągальności składek członkowskich nie pozostawał bez wpływu na finansową kondycję wielu ugrupowań, którą pogorszyło jeszcze wyeliminowanie czynnika opozycyjnego ze struktur wykonawczych samorządów lokalnych w latach 1933–1935.

⁷³ APB, UWP, sygn. 30022, k. 4, Sytuacja polityczna na Pomorzu (koniec września 1934 r.); APB, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu (dalej – KWPP), sygn. 53, k. 205, Protokół odprawy komendantów powiatowych Policji Państwowej w Toruniu 8 VIII 1935 r.

⁷⁴ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 345, k. 6 (pismo sekretarza wojewódzkiego BBWR w Toruniu Teofila Schaba do starostów województwa pomorskiego z 20 XII 1930 r.).

⁷⁵ P. Olstowski, *Kształtowanie się struktur politycznych obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1935...*, s. 97–105.

Dość gwałtowny spadek znaczenia ruchu ludowego na Pomorzu, bo krótko po zjednoczeniu partii chłopskich w 1931 r., był prawdopodobnie wynikiem przede wszystkim afery związanej z krachem Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej, która podkopała na wsi pomorskiej zaufanie do działaczy PSL-Piast i jego regionalnego kierownictwa na czele z Wiktorem Kulerskim i Romualdem Wasilewskim. Odrębnie zaś także zjednoczenia „Piasta” z ugrupowaniami lewicy chłopskiej i jego wcześniejszego udziału w Centrolewie, czego nie mógł w pełni zaakceptować tradycyjny i konserwatywny elektorat tego stronnictwa na Pomorzu. Wieś pomorska, jak zauważył R. Wapiński, z trudem na dłuższą metę akceptowała hasła, które w sensie światopoglądowym i politycznym wykraczały ponad to, co głosiły dotąd PSL-Piast i NPR⁷⁶. Personalno-polityczne spory w łonie kierownictwa pomorskiego SL miały już natomiast z punktu widzenia dotychczasowych zwolenników ruchu ludowego w postaci PSL-Piast drugorzędne znaczenie, choć w sensie organizacyjnym z pewnością pogłębiały kryzys. Wypierane ze środowisk średniorolniczych przez SN, postawiło SL na grupy społeczno-zawodowe drobnych rolników i osadników, próbując na podstawie reaktywowanego z początkiem lat trzydziestych Pomorskiego Związku Osadników Rolnych (PZOR) odbudować własną organizację terenową⁷⁷. Realizacji tej koncepcji skutecznie zapobiegli działacze BBWR i prorządowego ChSR, którzy w 1934 r. uzyskali przy pomocy administracji państwowej – świadomej wagi politycznej organizacji zawodowych drobnego rolnictwa⁷⁸ – włączenie PZOR do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w charakterze sekcji osadniczej⁷⁹. Ostatecznie SL osłabione w 1934 r. przez prosanacyjny rozłam w postaci Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego, kierowanego przez prezesa PZOR i dotychczasowego pośła SL Franciszka Rzęsę, jak też wyparte z większości powiatów województwa pomorskiego, ograniczone zostało organizacyjnie do jego powiatów południowych. Stan liczebny SL na Pomorzu uległ wyraźnej poprawie dopiero po poszerzeniu obszaru województwa pomorskiego w 1938 r., głównie dzięki aktywom organizacyjnym z dawnych powiatów województwa warszawskiego.

⁷⁶ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 215.

⁷⁷ APB, UWP, sygn. 2071, k. 161–174 (opracowanie UWP z 19 XII 1931 r. pt. „Akcja S.L. wśród osadników rolnych”) i k. 263–265 (opracowanie UWP z 31 I 1934 r. pt. „Pom. Zw. Osadników Rolnych – informacje”); zob. też: D. Barkowska-Meller, *Wybrane problemy działalności politycznej i organizacyjnej Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim w latach 1931–1935*, „Zeszyty Naukowe ATR Bydgoszcz”, nr 41, seria: Nauki Społeczno-Polityczne, 1977, nr 5, s. 5–37.

⁷⁸ APB, UWP, sygn. 2086, k. 5–9, Geneza ruchu organizacyjnego drobnego rolnictwa na Pomorzu (1933); w kwestii pomorskich środowisk drobnorolniczych i osadniczych zob. też: Z. Ludkiewicz, *Stosunki agrarne Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I: *Województwo Pomorskie*, Warszawa 1929, s. 131–132.

⁷⁹ J. Borkowski, A. Gurnicz, *op.cit.*, s. 32–34; także Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej – MSW), sygn. 858, k. 28 (sprawozdanie kwartalne z życia legalnych polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 I 1935 do 31 III 1935 r.).

Z kolei na powolny spadek potencjału organizacyjnego i politycznej roli NPR, jaki nastąpił w ciągu pierwszej połowy lat trzydziestych, wpłynął – paradoksalnie – jej charakter jako głównej w tym okresie siły demokratycznej opozycji antysanacyjnej na Pomorzu oraz jako ugrupowania narodowego ruchu robotniczego. Demokracja NPR bowiem konfliktował ją nie tylko z rządzącą sanacją, ale i z obozem narodowym ewoluującym już wówczas wyraźnie w kierunku koncepcji autorytarnych i haseł skrajnie nacjonalistycznych, a z czasem odrzucającym wartości demokratyczne i system parlamentarny *en bloc*. Choć więc w niewielkim stopniu rywalizowano z SN o podobne grupy społeczno-zawodowe, to jednak różnice ideowo-programowe wpływały bez wątpienia na wzajemną nieufność, wzmacnianą dodatkowo przez pamięć tak jeszcze niedawnej walki o przywództwo w polskim ruchu narodowym na Pomorzu po 1920 r. Z kolei baza społeczna NPR będąca dotąd podstawą siły tej partii na terenie województwa pomorskiego, a więc głównie robotnicy miejscy oraz robotnicy rolni i leśni na wsi, stała się w tym okresie – w dużej mierze – jej słabością. W przestrzeni miejskiej bowiem NPR i związki ZZP z dużym trudem radziły sobie w warunkach gospodarczego kryzysu z konkurencją związków klasowych i PPS z jednej strony, zaś BBWR i prorządowych związków zawodowych – z drugiej. Na terenie wiejskim zaś coraz trudniej było filiom miejscowym NPR skutecznie stawić czoła naciskowi administracji lokalnej oraz wspieranych przez nią organizacji pracodawców, stanowiących przy tym część społeczno-organizacyjnego zaplecza obozu rządzącego na wsi pomorskiej. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna warstwy pracowniczey oraz obawa o przyszłość kurczących się organizacyjnych szeregów skłoniły kierownictwo ZZP i jego poszczególnych związków branżowych – w tym najsilniejszego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych – do szukania *modus vivendi* z władzami państwowymi. Prowadzić to musiało – nie bez oporów – do powolnego przechodzenia na stanowisko politycznej neutralności, niezależnie od zawsze silnie propaństwowego charakteru tej centrali związkowej, wynikającego z historii i ideowych założeń ZZP. Z biegiem też czasu coraz bardziej oddalało to ZZP od NPR, będącej dotąd polityczną reprezentacją narodowego ruchu pracowniczego. Problem ten, nader przy tym złożony, pojawił się bardzo wyraźnie przed i w trakcie wyborów do rad gromadzkich w październiku 1934 r., ujawniając też mało znane oblicze życia politycznego na pomorskiej prowincji, z dala nie tylko od wojewódzkiego Torunia, ale i od wielu miast powiatowych⁸⁰. W następnych zaś latach rozluźnienie się współpracy z ZZP wpłynęło w znaczącym stopniu na spadek liczby filii terenowych NPR, co było szczególnie widoczne w okresie

⁸⁰ APB, UWP, sygn. 2361, Komendant Wojewódzki P.P. Urząd Śledczy w Toruniu: „Komunikat w sprawie wyborów do Rad Gromadzkich Nr 2 z 5 X 1934”, oraz „Komunikat w sprawie wyborów do Rad Gromadzkich Nr 6 z 15 X 1934”.

poprzedzającym zjednoczenie tej partii z PSChD i powołanie Stronnictwa Pracy w październiku 1937 r.⁸¹

W porównaniu do NPR i SL, stosunkowo najmniej straciła w tym okresie ze swego potencjału organizacyjnego PPS (w niewielkim stopniu osłabiona w 1929 r. przez rozłam w postaci prosanacyjnej PPS d. Frakcji Rewolucyjnej)⁸², choć następnie w pierwszej połowie lat trzydziestych sporą część jej aktywów na wsi i w mniejszych ośrodkach miejskich Pomorza przejął BBWR i ZZZ. Mimo to PPS i klasowy ruch zawodowy utrzymały jednak swą pozycję na terenie miast większych, w tym szczególnie w Toruniu, Grudziądzu i Gdyni. Możliwości w tym zakresie wynikały w znacznej mierze z ciężkiej ówczesnie sytuacji gospodarczej, premiującej ugrupowania radykalne społecznie, dysponujące jednocześnie silnym aparatem organizacyjnym. Pozycja PPS na terenie miejskim uległa jeszcze wzmocnieniu w drugiej połowie lat trzydziestych, co wykazały wybory do rad miejskich w 1938/1939 r.

Zmiany w układzie sił politycznych na Pomorzu na korzyść obozu rządzącego, zwłaszcza na terenie wiejskim, potwierdziły wybory komunalne lat 1933–1935. Możliwości nacisków przez administrację państwową, ale i znacniejszego rozwoju struktur obozu władzy poza obrębem większych miast pomorskich, ukazały jednoznaczny podział na mapie politycznej województwa na większe generalnie ośrodki miejskie z jednej strony a miasteczka i obszary wiejskie z drugiej. Przy ocenie przebiegu i wyników wyborów na terenie wiejskim wszakże, szczególnie wyborów do rad gromadzkich w październiku 1934 r. jako podstawowego w świetle ustawy scaleniowej z 23 marca 1933 r. szczebla wiejskiego samorządu wyłaniającego następnie rady gminne, należy pamiętać, że zjawisko list kompromisowych, które wystąpiło wtedy po raz pierwszy, jak też wprowadzenie przez administrację państwową kategorii „bezpartyjnych” i jeszcze bardziej: „bezpartyjnych prorządowych” powodowało, że wyraźny w liczbach bezwzględnych sukces obozu władzy – nie był wcale tak jednoznaczny.

Wybory do rad miejskich w listopadzie 1933 r. – do których BBWR szedł z hasłami podniesienia kondycji gospodarczej gmin miejskich oraz „odpartyjnienia samorządu”⁸³ – w stosunku do poprzednich wyborów z 1929 r. okazały się znaczącym sukcesem BBWR. Wówczas bowiem ostatecznie na ogólną liczbę 702 mandatów Blok uzyskał 112 (16%), a wraz z listami prorządowymi 164 (23,4%). W 1933 r. zaś na ogólną liczbę 560 mandatów BBWR zdobył 283 (50,5%),

⁸¹ R. Kozłowski, *Z dziejów Stronnictwa Pracy w województwie pomorskim (1937–1950)*, cz. I, „Zapiski Historyczne”, t. 58, 1993, z. 1, s. 64.

⁸² Zob. Z. Kuras, *Stosunek pomorskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej wobec rozłamu w 1928 r.*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 8, 1971, s. 81–85.

⁸³ APB, UWP, sygn. 1978, k. 170–172 (Okólnik nr 43 Sekretariatu Generalnego BBWR z 10 X 1933 r. do PP. Prezesów Rad Wojewódzkich, Kierowników Sekretariatów Wojewódzkich i Prezesów Rad Powiatowych BBWR [poufne]).

z czego część w ramach list zblokowanych z innymi ugrupowaniami. Na same listy BBWR wystawione w 27 miastach przypadło 228 mandatów, przy wyniku SN w 23 miastach – 160 mandatów, następnie 28 mandatach NPR w 15 miastach i 15 mandatach PPS w 6 miastach, nie licząc 32 mandatów uzyskanych w kilku miastach przez zblokowane listy NPR i SN, NPR i PPS, NPR i Związku Lokatorów oraz Zjednoczoną Listę Polską w Sępólnie⁸⁴.

Zdaniem władz administracyjnych, w porównaniu z wyborami do rad miejskich z 1929 r., SN utraciło na korzyść obozu rządzącego około 27% mandatów, zaś stronnictwa wchodzące wcześniej w skład Centrolewu – około 36%. Sam BBWR zanotować miał przyrost liczby mandatów o około 55%, co zapewniło mu w efekcie większość bądź połowę radnych w 22 miastach na 33, w których wybory zostały w listopadzie 1933 r. rozpisane. Ich wynik był potwierdzeniem organizacyjnego rozrostu BBWR, bardziej jednak sprawności administracji państwowej, z czego zdawał sobie sprawę wojewoda Kirtiklis⁸⁵. Z punktu widzenia stronnictw opozycyjnych zaś uświadomił spory rozróżnienie na terenie miejskim między organizacyjnymi możliwościami i politycznymi wpływami SN z jednej strony, a NPR i PPS z drugiej. Wreszcie oznaczał znaczącą eliminację przedstawicieli mniejszości niemieckiej ze struktur miejskiego samorządu – listy niemieckie uzyskały w tych wyborach 21 mandatów (3,7%), podczas gdy cztery lata wcześniej – 71 (10%). W kolejnych wyborach do rad miejskich w 1938/1939 r. liczba ta jeszcze uległa zmniejszeniu, co można wiązać z wyraźnym jednak wzrostem w tym okresie nastrojów solidarystycznych wśród ludności polskiej.

Nie do końca zatem pomyślny dla obozu pomajowego wynik listopadowych wyborów miejskich 1933 r. wpłynął na wzrost determinacji władz wojewódzkich administracji państwowej i BBWR, aby Bezpartyjny Blok odniósł zdecydowane już zwycięstwo w wyborach do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych przeprowadzonych między październikiem 1934 a kwietniem 1935 r. Stąd też przed wyborami gromadzkimi w 1934 r. przeprowadzono prace nad rozbudową terenowego aparatu Bloku i sieci mężów zaufania, którzy przy pomocy lokalnej administracji przystąpili do montowania tzw. list kompromisowych, przez co ustalając z góry podział mandatów w danej radzie gromadz-

⁸⁴ APB, UWP, sygn. 4585, k. 225 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za listopad 1933 r.); *ibidem*, sygn. 2346, wojewoda pomorski do MSW Departament I Polityczny z 13 XII 1933 r.: „Wybory do Rad Miejskich na Pomorzu – analiza” (tajne). Inne nieco rezultaty na podstawie informacji zaczerpniętych z centralnych organów prasowych przedstawił J. Borkowski, *Samorządowe wybory miejskie 1933–1934*, „Z pola walki” 1976, nr 3 (75), s. 72–73.

⁸⁵ Surową ocenę ówczesnej organizacyjnej kondycji części powiatowych kierownictw i struktur pomorskiego BBWR, odzwierciedlającą poglądy wojewody, zawiera poufna „Analiza wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego” z grudnia 1933 r. (APB, UWP, sygn. 2356).

kiej unikano głosowania⁸⁶. Dawało to obozowi władzy przewagę zapewniającą opanowanie tego szczebla wiejskiego samorządu. Spośród 1285 gromad objętych wyborami w październiku 1934 r., listami kompromisowymi objęto początkowo 1123 gromady w całości i jedną częściowo. Następnie wskutek nacisków administracyjnych objęto kompromisem dalsze 64 gromady w całości i jedną częściowo, tak że do głosowania doszło 27 października 1934 r. jedynie w 95 gromadach, gdzie przeciwnikiem BBWR było niemal jedynie SN⁸⁷. Obóz narodowy zdecydował się więc na konfrontację jedynie częściową, by nie rzecz symboliczną. W wypadku NPR zaś, której wojewódzkie kierownictwo parło do wyborczej walki z obozem rządzącym, wolno sądzić, że władzom administracyjnym udało się dotrzeć do partyjnych „dołów” oraz do działaczy Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych ZZP, którzy poparli kompromis wbrew naciskowi zarządu wojewódzkiego i niektórych zarządów powiatowych partii. Obie grupy uznały najwyraźniej, że nie warto tracić poparcia wśród reprezentowanych na wsi przez NPR i ZZP grup społeczno-zawodowych w sytuacji wywierania na środowiska pracowników najemnych silnego nacisku przez władze, a jeszcze bardziej przez pracodawców (w tym ziemian), lecz zdobyć to, co się da na podstawie list kompromisowych⁸⁸. Jednakże fakt, że władze wojewódzkie NPR w tak istotnym momencie straciły wpływ na ZZP, a także na znaczną część kierowników terenowych filii partyjnych, nie wróżył najlepiej przyszłości jednego z najsilniejszych do tej pory ugrupowań na Pomorzu, co potwierdziły najbliższe lata. Z kolei w wypadku obozu narodowego, wystąpienie jego kandydatów na terenie większości gromad na listach kompromisowych było wynikiem przede wszystkim silnego nacisku administracyjnego na miejscowe społeczności wiejskie⁸⁹. Nie towarzyszyła też temu – jak w wypadku NPR – przesadnie silna determinacja wojewódzkich czy powiatowych władz SN. Te bowiem, wedle oceny władz administracji państwowej, generalnie pesymistycznie zapatrywały się na wyborcze szanse swego ugrupowania, choć liczyły na siłę swoich wpływów w terenie i poparcie duchowieństwa⁹⁰.

Spośród 18 248 mandatów radnych gromadzkich, 9744 przypadło BBWR (53,5%), 2244 sympatykom BBWR (12,3%), bezpartyjnym – 1001 (5,4%), podczas

⁸⁶ Metodę jednej kompromisowej listy wyborczej przetestowano – jak wolno sądzić – nieco wcześniej, w trakcie wyłaniania w lipcu 1934 r. rady miejskiej nowo powstałego miasta Skórcza w powiecie starogardzkim – zob. APG, Akta miasta Skórcza, sygn. 532/42, k. 16.

⁸⁷ APB, UWP, sygn. 4591, k. 132 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za październik 1934 r.).

⁸⁸ Zob. przypis 80.

⁸⁹ Zob. *Na krótko przed wyborami. Kilka obrazków ze wsi pomorskiej*, „Słowo Pomorskie”, nr 245 z 25 X 1934 r., s. 8; „Zwycięstwa” BB w wyborach gromadzkich. *Głos wyborcy wiejskiego z Pomorza*, *ibidem*, nr 246 z 26 X 1934 r., s. 5.

⁹⁰ APB, UWP, sygn. 30022, k. 5, Sytuacja polityczna na Pomorzu (koniec września 1934 r.); także APB, UWP, sygn. 30227, k. 417 (pismo wojewody pomorskiego do Departamentu I Politycznego MSW z 24 IX 1934 r. pt. „Stronnictwo Narodowe – informacje”).

gdy SN otrzymało 2483 mandaty (13,7%), NPR – 1083 (5,9%), zaś PPS i SL odpowiednio 41 (0,2%) i 220 (1,2%). Nadto około 1400 mandatów (7,8%) przypadło w ramach list kompromisowych przedstawicielom lokalnych społeczności niemieckich⁹¹. Wpływ czynnika administracyjnego w takim stopniu zdeformował przy okazji tych wyborów obraz układu sił politycznych na wsi pomorskiej⁹², że trudno tu o jednoznaczne i ostateczne wnioski. Nie ulega wątpliwości, że BBWR opanował szczebel gromadzki samorządu wiejskiego przede wszystkim dzięki zaangażowaniu lokalnej administracji, w mniejszym stopniu dzięki sprawności – skądinąd niewątpliwej – własnych struktur organizacyjnych. Oparcie w duchowieństwie oraz wielu grupach społeczno-zawodowych spowodowało, że SN – niezależnie od udziału w listach kompromisowych – zdobyło ponad dwukrotnie większą liczbę mandatów niż NPR stanowiąca nadal na wsi pomorskiej liczącą się siłę. Jednakże jednorodna dość baza społeczna tej ostatniej z góry niejako ułatwiała władzom ograniczenie jej wyborczego wyniku, który to efekt był jeszcze bardziej wyraźny w wypadku SL i PPS. Zastosowany w tych wyborach mechanizm w postaci lokalnych list kompromisowych, jak też wprowadzenie przez władze kategorii „sympatyków BBWR” oraz „bezpartyjnych” pozwalało ponadto – jak wolno sądzić – na wejście w tym charakterze do samorządu gromadzkiego wielu radnych o przekonaniach niekoniecznie prorządowych, jak również sympatyków partii opozycyjnych, choć skala tego zjawiska nie jest możliwa do określenia. Dodajmy, że w ciągu listopada i grudnia 1934 r. przeprowadzono ponowne wybory w wielu gromadach, w których unieważniono je ze względów formalnych, a faktycznie dla poprawienia wyniku BBWR i ułatwienia mu w ten sposób sukcesu w dokonywanych przez rady gromadzkie wyborach sołtysów i podsołtysów, co na przełomie 1934/1935 r. udało się obozowi rządzącemu osiągnąć w około 80%⁹³.

Opanowanie przez BBWR struktur samorządu gromadzkiego przełożyło się – dzięki zasadzie pośrednich wyborów członków rad gminnych przez radnych gromadzkich oraz rad powiatowych (dotąd sejmików powiatowych) przez radnych gminnych⁹⁴ – na jeszcze bardziej wyraźny sukces BBWR na szczeblu

⁹¹ APB, UWP, sygn. 4591, k. 131 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za październik 1934 r.).

⁹² Według oceny władz policyjnych z początku października 1934 r., gdyby o wynikach wyborów do rad gromadzkich miały zdecydować faktyczne wpływy, wówczas po 40% mandatów otrzymałyby NPR i SN, zaś 20% przypadłoby BBWR – zob. APB, UWP, sygn. 2361, Komendant Wojewódzki P.P. Urząd Śledczy w Toruniu: Komunikat w sprawie wyborów do Rad Gromadzkich nr 2 z 5 X 1934 r.

⁹³ APB, UWP, sygn. 4591, k. 188 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za grudzień 1934 r.); por. A. Łuczak, *op.cit.*, s. 293–295. Zob. też *Dlaczego „sanacja” zwyciężała? Echa wyborów gromadzkich na Pomorzu w Wojew. Sądzie Administracyjnym*, „Słowo Pomorskie”, nr 292 z 21 XII 1934 r., s. 8.

⁹⁴ Po wprowadzeniu w życie ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, przeprowadzano formalnie bezpośrednie wybory do rad gromadzkich oraz pośrednie do rad gminnych i powiatowych (zastąpiły sejmiki powiatowe), z których ostat-

gminnym i powiatowym pomorskiego samorządu terytorialnego, choć i w tym wypadku działał najczęściej mechanizm kompromisu. I tak w lutym 1935 r. na 122 gminy ze 153, w których wybory zakończono, 1254 mandaty (około 78%) przypadły BBWR, nadto 226 (14%) SN, dalej NPR – 36, SL – 8, PSChD – 2, bezpartyjnym – 71, Niemcom – 47⁹⁵. W marcu 1935 r. BBWR opanował też zdecydowaną większość stanowisk w zarządach gminnych, tj. wójtów, podwójcich i ławników. Było to odpowiednio: 132, 123, 237, podczas gdy w wypadku SN: 8, 14, 36, i już jedynie 3 ławników z list NPR. Z kolei w miesiącu kwietniu w wyborach do rad powiatowych BBWR otrzymał 283 mandaty (81,6%), przy 57 SN (16,4%), 6 NPR (1,7%) i 1 SL (0,3%)⁹⁶. Obozowi rządzącemu nie udało się natomiast w stopniu pożądanym przez władze wojewódzkie administracji państwowej na czele z wojewodą Kirtiklisem, opanować Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego⁹⁷. Kontrola samorządów miejskich i ich organów wykonawczych także daleka musiała być od oczekiwań władz administracyjnych, o czym świadczy dość duża w połowie lat trzydziestych liczba burmistrzów i wiceburmistrzów komisarycznych⁹⁸. Pacyfikacja polityczna Pomorza przez sanację była więc w dużej mierze pozorna, czego zresztą wojewódzkie władze bezpieczeństwa były świadome. Według ich oceny z początków 1935 r., gdyby wybory parlamentarne odbyły się wówczas według dotychczasowej ordynacji wybor-

nie wraz z radami miejskimi miast wydzielonych z powiatowego związku komunalnego wybierały nadal pomorski sejmik wojewódzki. Na temat strukturalnej ewolucji i zasad funkcjonowania poszczególnych szczebli pomorskiego samorządu w latach Drugiej Rzeczypospolitej zob. szczególnie – A. Tarnowska, *Wpływ prawa pruskiego i niemieckiego na kształt samorządu terytorialnego na ziemiach zachodnich w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 55, 2003, z. 2, s. 31–59.

⁹⁵ APB, UWP, sygn. 4595, k. 43 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za luty 1935 r.).

⁹⁶ *Ibidem*, k. 113–114 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za kwiecień 1935 r.).

⁹⁷ APB, UWP, sygn. 6211, k. 97 (pismo wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa z 28 V 1935 r. do Departamentu Samorządowego MSW). Kirtiklis był zdania, że sejmik wojewódzki wybrany w 1932 r. i składający się wedle jego oceny w 2/3 z radnych o poglądach opozycyjnych wobec rządu, nie odpowiada wynikom wyborów komunalnych z lat 1933–1935, przeto prosił Departament Samorządowy MSW o wyjednanie zarządzenia Rady Ministrów rozwiązującego Pomorski Sejmik Wojewódzki. Rada Ministrów wydała takie zarządzenie 12 lipca 1935 r., obok sejmiku pomorskiego rozwiązując też z dniem 16 lipca 1935 r. sejmik poznański (zob. *Sejmiki wojewódzkie w Toruniu i w Poznaniu rozwiązane*, „Dzień Pomorski”, nr 163 z 17 VII 1935r., s. 1). Odbyte jednakże w październiku i listopadzie 1935 r. nowe wybory do sejmiku wojewódzkiego – przy tym w okresie rozwiązywania pomorskich struktur BBWR – z punktu widzenia UWP przyniosły wynik niewiele zmieniający postać rzeczy w stosunku do układu sił w poprzednim sejmiku. Zob. R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920–1939...*, s. 120; J. Kutta, *op.cit.*, s. 292.

⁹⁸ Niezależnie od faktu, że powoływanie komisarycznych urzędników samorządowych tego szczebla było czasem z punktu widzenia władz jedyną metodą obsadzenia tych stanowisk ludźmi obozu rządzącego, wobec niemożności przeprowadzenia wyboru kandydatów wskazanych przez starostów bądź rady powiatowe BBWR z powodu braku sprzyjającego im układu sił w radach miejskich. Na ten temat bardzo obszernie zob. APB, UWP, sygn. 6424 i 6425.

czej zakładającej wolną grę sił, wygrałoby je SN uzyskując 5–6 mandatów poselskich. Ewentualny blok NPR i SL mógłby liczyć na 4–5 mandatów, podczas gdy BBWR na 3–5, zaś jeden mandat przypadłby liście niemieckiej⁹⁹.

Wybory do Sejmu 8 września 1935 r. oficjalnie zakończyły się sukcesem obozu władzy, choć większość posłów z Pomorza stanowili stosunkowo świeżej daty prorządowcy, w tym byli aktywiści ugrupowań opozycyjnych¹⁰⁰. Przeprowadzono je bowiem według nowej ordynacji z lipca 1935 r., wykluczającej udział kandydatów zgłoszonych przez partie polityczne (czyli w praktyce ugrupowania opozycyjne)¹⁰¹. Porażką sanacji była jednak niska frekwencja sięgająca 44,6% uprawnionych do głosowania, spośród których jednak tylko około 30% oddało głosy ważne¹⁰². Tak niska frekwencja w województwie pomorskim (przy około 40% w skali kraju) mogła w perspektywie przyczynić się – obok narastającego konfliktu wojewody pomorskiego z terytorialnymi władzami wojskowymi na Pomorzu – do zmiany na stanowisku wojewody w lipcu 1936 r., kiedy to Stefana Kirtiklisa przeniesionego na analogiczne stanowisko do Białegostoku zastąpił w Toruniu Władysław Raczkiewicz. Zmiana ta mogła też być echem procesów starościńskich¹⁰³, kompromitujących niektóre aspekty polityki Kirtiklisa w województwie pomorskim, w tym metody wygrywania przez BBWR wyborów komunalnych oraz formowania społeczno-organizacyjnego zaplecza Bloku.

Wcześniej jednak, bo na przełomie października i listopada 1935 r. – na podstawie decyzji premiera i prezesa BBWR Walerego Sławka rozwiązano struk-

⁹⁹ Zob. R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920–1939...*, s. 117–118; tenże, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 211.

¹⁰⁰ Listy kandydatów i wyniki wyborów do Sejmu w poszczególnych pomorskich okręgach wyborczych zob. „Dzień Pomorski”, nr 188 z 16 VIII 1935 r., s. 1 i nr 208 z 9 IX 1935 r., s. 1. Notabene, na pierwotnie układanych przez wojewódzkie władze administracji państwowej i BBWR listach kandydatów do Sejmu znalazły się też nazwiska cieszących się społecznym autorytetem działaczy opozycyjnych, w tym kilku lokalnych liderów SN – zob. AAN, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, sygn. 71, k. 280–286 (lista kandydatów do Sejmu z woj. pomorskiego).

¹⁰¹ Zob. A. Bełcikowska, *Partie polityczne i związki zawodowe w Polsce wobec wyborów do Sejmu i Senatu w 1935 r.*, Warszawa 1935, s. 15 n.

¹⁰² R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, s. 213. Zob. też: *Głosowało tylko 30 – nie 46,5%! Marna polityki sanacyjnej*, „Słowo Pomorskie”, nr 210 z 12 IX 1935 r., s. 1. Wojewoda Kirtiklis zdawał sobie sprawę z możliwości niskiej frekwencji, stąd też na kilka miesięcy przed wyborami zwracał się w poufnych pismach do podległych mu kierowników władz administracji ogólnej i niespolonej (w tym zwłaszcza skarbowej) o wydanie zarządzeń – „w związku ze zbliżającym się okresem wyborów do ciała ustawodawczych” – „w kierunku unikania wszelkich momentów, mogących wywołać wśród ludności większe niezadowolenie i zbytne zdraśnienie” – zob. APB, UWP, sygn. 2354, k. 825, poufne pismo wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa do dyrektora Izby Skarbowej w Grudziądzu (do rąk własnych) z 15 VI 1935 r.

¹⁰³ J. Kutta, *op.cit.*, s. 391–393; P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 145–155. Szerzej na ten temat zob. w rozdziale trzecim.

tury organizacyjne Bloku w całym kraju. Na Pomorzu, obok poważnego zarysowania się całej struktury obozu pomajowego w województwie, wpłynęło to na wyraźny wzrost aktywności ugrupowań opozycyjnych, zwłaszcza SN – rozwijającego teraz swoją organizację terenową, także poprzez przejmowanie członków rozwiązanego BBWR. Władze administracyjne – po krótkim okresie niepewności co do dalszych decyzji kierownictwa obozu rządzącego – zaczęły przeciwdziałać rozpadowi lokalnych struktur sanacyjnych oraz dezorientacji ich członków i działaczy właściwie dopiero na przełomie 1935/1936 r., inicjując tworzenie tzw. klubów społeczno-gospodarczych¹⁰⁴. Kluby te miały utrzymać przy sanacji dotychczasowych zwolenników oraz stworzyć organizacyjne podstawy dla powołania w przyszłości nowego ugrupowania politycznego obozu rządzącego. Prace te nie przyniosły jednak oczekiwanego efektu, o czym świadczyć się zdaje przebieg procesu formowania na Pomorzu struktur Obozu Zjednoczenia Narodowego, podjęty tu wiosną 1937 r. przy udziale władz administracji państwowej¹⁰⁵. Inna rzecz, że trudności w montowaniu sieci organizacyjnej OZN w początkowym okresie jego istnienia nie dotyczyły jedynie województwa pomorskiego, zaś obok problemów właściwych rozwojowi struktur terenowych Obozu w generalnie niesprzyjającym mu środowisku politycznym i społecznym, wynikały także z ewoluowania koncepcji organizacyjnej OZN w latach 1937–1938¹⁰⁶.

W międzyczasie wśród stronnictw opozycyjnych doszło do próby konsolidacji NPR, PSChD i SL w ramach akcji organizacyjnej zawiązanego w lutym 1936 r. Frontu Morges¹⁰⁷, jak też do umocnienia się pozycji obozu narodowego, głównie kosztem zdekomponowanej od jesieni 1935 r. sanacji. Jeszcze przed powołaniem do życia OZN, władze próbowały wzrostowi szeregów SN przeciwdziałać – obok posunięć o charakterze administracyjnym – przez aktywizowanie własnych organizacji społecznych, przy czym szczególną rolę w kontekście rozwoju wpływów SN zamierzano powierzyć rozbudowywanemu Polskiemu Związkowi Zachodniemu (do 1934 r. – Związkowi Obrony Kresów

¹⁰⁴ Zob. APB, UWP, sygn. 2025, k. 15–16 (list wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa do Departamentu Politycznego MSW z 30 XI 1935 r.); APB, UWP, sygn. 30014, k. 264–267 (Protokół konferencji politycznej na zjeździe starostów województwa pomorskiego w Gdyni 9–10 III 1936 r.).

¹⁰⁵ P. Olstowski, *Obóz Zjednoczenia Narodowego na terenie województwa pomorskiego – zarys organizacji i działalności w pierwszym okresie istnienia (marzec 1937 – luty 1938)*, w: *Polska bez Marszałka. Dylematy obozu piłsudczykowskiego po 1935 roku*, pod red. K. Krani i M. Wołosa, Toruń 2008 (w druku).

¹⁰⁶ Szerzej zob. T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963; J.M. Majchrowski, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985 (także wcześniejsza praca tegoż: *Czynniki jednoczące naród w myśli politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków 1978).

¹⁰⁷ Szerzej zob. H. Przybylski, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972. Na temat prób realizacji koncepcji konsolidacyjnych Frontu Morges na Pomorzu zob. R. Kozłowski, *op.cit.*, cz. I, s. 60–67.

Zachodnich)¹⁰⁸. Wzrost znaczenia endecji, przy spadku organizacyjnego potencjału obozu pomajowego, zbiegł się na Pomorzu z pewną ewolucją stosunku SN do rządzącej sanacji, w tym także pomorskiej. Złożyło się na to zarówno rosnące poczucie zagrożenia niemieckiego w drugiej połowie lat trzydziestych, skłaniające na pewnych punktach do współpracy z władzami państwowymi, jak też wzrost roli „młodych” w SN, jaki stopniowo następował po zasileniu szeregów stronnictwa po 1933 r. członkami rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski i Związku Młodych Narodowców. Pokolenie tych działaczy – wychowane generalnie już w Polsce niepodległej – było wprawdzie w stosunku do poprzedniego politycznie i społecznie radykalne, lecz skłonne już na sanację patrzeć nieco inaczej (także przez pryzmat swego szacunku dla armii). Nadto – było coraz bardziej autorytarne, a przez to krytyczne w stosunku do demokracji liberalnej oraz do ugrupowań demokratycznej opozycji antysanacyjnej, prezentując przy tym coraz wyraźniej zaostrome stanowisko w stosunku do mniejszości narodowych, na Pomorzu głównie niemieckiej i żydowskiej¹⁰⁹. Na pewne zbliżenie stanowisk wpłynąć też mógł – choć wbrew pozorom wcale nie musiał – większy niż w okresie istnienia BBWR udział klienteli endeckiej i byłych działaczy SN w strukturach obozu rządzącego, w tym w kierownictwie wojewódzkim i niektórych powiatowych OZN (nie będący bez znaczenia dla wzrostu jego szeregów).

Z kolei sygnalizowane wyżej próby konsolidacyjne części ugrupowań demokratycznej opozycji antysanacyjnej – przy zbyt dużym społecznym radykalizmie SL i jego organizacyjnej na Pomorzu słabości – zaowocowały jedynie w październiku 1937 r. połączeniem NPR z PSChD i powstaniem Stronnictwa Pracy. Próby zjednoczenia NPR i chadecji podejmowano wcześniej na gruncie pomorskim w końcu lat dwudziestych i na początku trzydziestych, lecz obok spraw natury ideowo-programowej decydujący o niepowodzeniu rokowań okazał się brak gotowości ogólnopolskich kierownictw obu ugrupowań. Fuzja obu partii wywodzących się tu z jednego pnia organizacyjnego (NSR), realizowana w terenie sukcesywnie w latach 1937–1939, była tyleż efektem obaw o zmarginalizowanie obu ugrupowań zarówno na Pomorzu, jak i w skali kraju, ileż postępującego programowego zbliżenia będącego w znacznej mierze wynikiem przemyśleń zrodzonych wskutek kryzysu gospodarczego lat trzydziestych i jego społecznych konsekwencji dla świata pracy fizycznej i umysłowej¹¹⁰. Ze względu na niemal zanik struktur PSChD w województwie pomorskim¹¹¹, zjednocze-

¹⁰⁸ Zob. APB, UWP, sygn. 1978, k. 336–337 (starosta powiatowy sępoleński Jan Ornass do UWP, 10 II 1936 r.).

¹⁰⁹ Por. też uwagi R. Wapińskiego, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 219–220.

¹¹⁰ Por. R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918–1939*, Rzym 1973.

¹¹¹ APB, UWP, sygn. 2025, k. 45 (opracowanie UWP pt. „P.S.Ch.D. Sytuacja ogólna” [1933]).

nie polegało tu początkowo głównie na przemianowaniu słabej już w stosunku do pierwszej połowy lat trzydziestych organizacji terenowej NPR – na Stronnictwo Pracy. Wprawdzie PSChD jeszcze 27 marca 1936 r. na konferencji w Grudziądzu próbowało reaktywować swą nieistniejącą od lat pomorską organizację wojewódzką¹¹², jednak bez faktycznych rezultatów. Stąd też powiększenie SP na Pomorzu o komponent chadecki dokonało się dopiero po poszerzeniu granic województwa w kwietniu 1938 r., szczególnie dzięki aktywom organizacyjnym z powiatów przyłączonych z województwa poznańskiego (bydgoskiego miejskiego i inowrocławskiego)¹¹³. W kontekście natomiast rozwoju organizacyjnego SP dalszych badań wymagają stosunki tej partii w latach 1937–1939 ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim, centralą związkową do połowy lat trzydziestych związaną z NPR. Wolno tu jedynie postawić tezę, że kierownictwo ZZZP, znajdując z biegiem lat trzydziestych korzystne *modus vivendi* z obozem rządzącym¹¹⁴, znacząco ułatwiło przetrwanie swej organizacji związkowej w warunkach gospodarczego kryzysu oraz nacisku przez pracodawców i konkurencyjne stowarzyszenia zawodowe, zarówno klasowe jak i prorządowe. *Per saldo* pozwoliło to ZZZP zachować pozycję czołowej na Pomorzu centrali związkowej, jedynie w większych ośrodkach miejskich ustępującej klasowemu ZSZ. Wydaje się przy tym, że pomimo niesformalizowanych związków swej centrali z obozem władzy, terenowe struktury ZZZP wspierały rozbudowę partyjnej organizacji SP w latach 1937–1939, przyczyniając się do tego, iż w wyborach komunalnych 1938/1939 r. – choć obie organizacje wystawiły w wielu miejscowościach odrębne listy wyborcze – okazało się Stronnictwo Pracy trzecią po SN i OZN siłą polityczną w województwie pomorskim, ustępując jednak PPS, za to wyraźnie, na terenie większych ośrodków miejskich Pomorza.

Okres urzędowania wojewody Władysława Raczkiewicza (1936–1939) – jakkolwiek popierał on rozwój struktur obozu rządzącego na Pomorzu – był czasem zelżenia nacisku administracyjnego na ugrupowania i stowarzyszenia opozycyjne. Raczkiewicz podobnie jak niegdyś Młodzianowski był człowiekiem dużego formatu, dobrze rozumiejącym pomorską specyfikę oraz gospodarcze,

¹¹² H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926–1937...*, s. 304.

¹¹³ R. Kozłowski, *op.cit.*, cz. I, s. 69–70; także Z. Biegański, *Działalność Stronnictwa Pracy w okręgu bydgoskim (1937–1939)*, „Kronika Bydgoska”, t. XV, 1993, Bydgoszcz 1994, s. 41–60.

¹¹⁴ W 1935 i 1938 r. – wbrew stanowisku NPR i z kolei SP – wzięło ZZZP udział w wyborach do Sejmu i Senatu, zaś w końcu sierpnia 1939 r. przystąpiło do zawartego pod patronatem władz państwowych porozumienia solidarystycznych central w polskim ruchu zawodowym: ZZZP, ChZZ oraz nowej organizacji pracowniczej obozu rządzącego – Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Zob. T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie wobec sanacji w latach 1926–1939*, w: *Dzieje polityczne, kultura, biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworeckiemu*, pod red. L. Trzeciakowskiego i P. Matusika, Poznań 2002, s. 107–110.

społeczne i oświatowe potrzeby województwa¹¹⁵, stąd też jego działalność – niepozabawiona, gdy trzeba, elementów koncyliacji – wpłynęła z czasem na zmniejszenie się politycznego napięcia między władzami wojewódzkimi a opozycją. Umiejętność zaś właściwego ujęcia najistotniejszych problemów województwa, w połączeniu ze znaczną jednak wśród elit pomorskich świadomością roli, jaką odegrał w wypracowaniu decyzji o powiększeniu jego obszaru, stała się źródłem niemałej na Pomorzu społecznej popularności wojewody. Istotnym czynnikiem, który sprzyjał Raczkiewiczowi w prowadzeniu jego pomorskiej polityki, przyczyniając się do wzrostu nastrojów solidarystycznych w obrębie społeczeństwa polskiego w tej dzielnicy, a przez to także do ujawnienia się procesów konsolidacyjnych – choć generalnie poza strukturami partii i obozów politycznych – był skokowy wzrost napięcia w stosunkach między Polską a Rzeszą Niemiecką jesienią 1938 r. Powodując silniejsze niż zazwyczaj poczucie więzi obywateli z własnym państwem i jego władzami, nie pozostawał do końca już istnienia Drugiej Rzeczypospolitej bez wpływu na stopień zaangażowania ludności polskiej Pomorza w sferze spraw publicznych, w tym także w wyborach parlamentarnych i komunalnych lat 1938–1939, wliczając w to również stopień poparcia dla list prorządowych.

Pewnym tego potwierdzeniem stały się wybory do Sejmu przeprowadzone 6 listopada 1938 r., w których odnotowano frekwencję rządu 64,9% przy 7,4% oddanych głosów nieważnych¹¹⁶, co też – niezależnie od skromnej, bo urzędowo ściganej propagandy bojkotowej – było znaczącym postępem w stosunku do wyborów sejmowych z 8 września 1935 r. (biorąc pod uwagę liczbę oddanych wówczas głosów nieważnych, czyni to realną frekwencję w 1938 r. niemal dwukrotnie wyższą). Warto przy tym zauważyć, że w wyborach do Sejmu 6 listopada 1938 r. i przeprowadzonych tydzień później wyborach senatorów¹¹⁷, w dużej części wybrano do obu izb ustawodawczych kandydatów, którzy nie zostali oficjalnie nominowani przez Pomorską Radę Okręgową OZN, choć wszyscy byli kandydatami bezsprzecznie prorządowymi¹¹⁸. Był to pewien sygnał, że

¹¹⁵ Zob. J. Kutta, *op.cit.*, s. 345–357; także M. Wojciechowski, *Władysław Raczkiewicz – działacz społeczny i państwowy na Wileńszczyźnie i Pomorzu w okresie międzywojennym (ocena jego działalności w nieznanym przemówieniu z lipca – sierpnia 1939 r., w: Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza do współczesności. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, pod red. Z. Karpusa, T. Kempy, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 483–492.

¹¹⁶ J. Kutta, *op.cit.*, s. 361–362.

¹¹⁷ Podobnie jak poprzednie, wybory do izb ustawodawczych w listopadzie 1938 r. odbyły się według ordynacji z lipca 1935 r., tj. posłów wybierano w wyborach powszechnych głosując na kandydatów wyłonionych przez okręgowe zgromadzenia wyborcze, zaś senatorów wyłaniano poprzez wojewódzkie kolegia wyborcze. Dodajmy też, że jednym z wyborczych haseł OZN w trakcie kampanii wyborczej w październiku i listopadzie 1938 r. było domaganie się uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, nad którą prace miano podjąć w Sejmie V kadencji, do czego w efekcie nie doszło.

¹¹⁸ Zob. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Samodzielny Referat Informacyj-

społeczeństwo polskie Pomorza w swej znaczącej części – w warunkach silnie ograniczonej możliwości wyboru – udzieliło kredytu zaufania raczej rządowi niżli Obozowi Zjednoczenia Narodowego. Podobny mechanizm wystąpił w wypadku wyborów komunalnych 1938/1939 r. (do rad miejskich, gromadzkich, gminnych i powiatowych), które pomimo występowania nadal czynnika administracyjnego na korzyść list OZN i innych prorządowych, zwłaszcza na obszarach wiejskich, odbyły się jednak w innej atmosferze niż w latach 1933–1935. Także – dodajmy – w nowych granicach województwa, poszerzonego znacznie mocą ustawy z 12 czerwca 1937 r. o zmianie granic województw pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i łódzkiego¹¹⁹.

Władze snadź nie były pewne wyników tych wyborów, jako że wcześniejsze wybory do sejmiku wojewódzkiego w maju 1938 r. nie przyniosły decydującej zmiany układu sił na tym szczeblu pomorskiego samorządu – utrzymała się tu nadal względna równowaga stanu posiadania obozu rządzącego i stronnictw opozycyjnych¹²⁰. Tym razem – w porównaniu do lat 1933–1935 – wybory do ciał samorządowych zdecydowano przeprowadzić możliwie jednym ciągiem, z tym że najbardziej dla władz ryzykowne wybory do rad miejskich rozłożono na cztery tury: 4 i 18 grudnia 1938 r. (większość miast powiatowych województwa pomorskiego w jego dawnych granicach i część mniejszych ośrodków) oraz 5 lutego i 21 maja 1939 r. (głównie miasta przyłączone z województwa poznańskiego i warszawskiego, ale i część pomorskich). Wynik wyborów do rad miejskich 1938/1939 r. był o tyle istotny, że w znacznej mierze – jak się wydaje – odzwierciedlał aktualny wówczas układ sił politycznych w przestrzeni miejskiej. Grudniowe wybory miejskie 1938 r. potwierdziły czołową pozycję obozu narodowego na terenie przede wszystkim miast powiatowych – a więc większych ośrodków miejskich – województwa pomorskiego w jego dawnych granicach. W grudniu 1938 r. w dwóch pierwszych turach wyborów w 22 większych miastach pomorskich na 452 mandaty radnych uzyskało SN – 183 (40%),

ny DOK VIII (dalej – SRI DOK VIII), sygn. I.371.8/A.642, k. 558–559 (tygodniowy meldunek sytuacyjny, nr 45 z 12 XI 1938 r.) i k. 572 (tygodniowy meldunek sytuacyjny, nr 46 z 19 XI 1938 r.); „Gazeta Pomorska”, nr 120 z 8 XI 1938 r., s. 1; nr 121 z 9 XI 1938 r., s. 5; nr 124 z 14 XI 1938 r., s. 1.

¹¹⁹ Ustawa ta weszła w życie 1 kwietnia 1938 r.. Na jej mocy do województwa pomorskiego przyłączono z województwa poznańskiego powiaty: bydgoski, inowrocławski, wyrzyski, szubiński i część mogileńskiego, zaś z województwa warszawskiego powiaty: włocławski, lipnowski, rypiński i nieszawski. Z obszaru województwa pomorskiego wyłączono natomiast powiat działdowski, który wszedł w skład województwa warszawskiego. Szerzej zob. Z. Biegański, *O granice i prestiż. Z dziejów reform podziału administracyjno-terytorialnego na obszarze województwa pomorskiego i w regionie bydgoskim w latach 1920–1939*, w: *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków* („Prace Komisji Historii BTN”, t. 16), pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1998, s. 147–184 (tu zwłaszcza s. 166–167).

¹²⁰ APB, UWP, sygn. 6213 (protokoły powyborcze z pierwszej połowy maja 1938 r. z rad powiatowych i rad miejskich miast wydzielonych z wyborów do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego, b.p.); także „Dzień Pomorza”, nr 114 z 18 V 1938 r., s. 1.

OZN i inne listy prorządowe – 134 (30%), PPS – 60 (14%), SP – 49 (11%), ZZP – 10 (2%), inne listy polskie – 9 (2%), listy niemieckie – 7 (1%)¹²¹. Jednakże po dodaniu do powyższego zestawienia wyników grudniowych wyborów 1938 r. z mniejszych ośrodków miejskich, otrzymamy na 652 mandaty w 37 miastach: SN – 214, OZN i inne listy prorządowe – 210, PPS – 71, SP – 69, ZZP – 41, bezpartyjne – 22, inne listy polskie – 8, listy niemieckie – 17¹²². Natomiast po zakończeniu w maju 1939 r. wyborów do rad miejskich poszerzonego województwa pomorskiego (ogółem 963 mandaty), ich podział przedstawiał się następująco: OZN i organizacje prorządowe – 331 (34,4%), SN – 288 (29,9%), PPS – 120 (12,5%), SP – 85 (8,8%), ZZP – 41 (4,3%), SL – 1 (0,1%), listy bezpartyjne i inne – 51 (5,3%), listy niemieckie – 19 (1,9%), listy żydowskie – 27 (2,8%)¹²³. Widać zatem, że przewaga SN nad obozem rządzącym malała stopniowo w miarę odbywania wyborów w mniejszych ośrodkach miejskich województwa pomorskiego w jego dawnych granicach, zaś po przeprowadzeniu wyborów w miastach z dawnych powiatów województwa poznańskiego i warszawskiego kilkuprocentową przewagę zachował ostatecznie OZN i związane z nim listy lokalne. Obóz narodowy dominował generalnie na terenie miast większych (z wyjątkiem Gdyni, gdzie wygrała PPS i Grudziądz, gdzie zwyciężył OZN). W nich też – ze względu na większe skupiska robotników przemysłowych i pracowników przedsiębiorstw komunalnych – liczącą się pozycję zachowała PPS. Z kolei SP – jak się zdaje – nie wyszło w miastach poza wpływy NPR z okresu poprzedzającego zjednoczenie z PSChD¹²⁴, choć razem z ZZP osiągnęłoby rezultat nieco lepszy od wyniku PPS. W odniesieniu do stopniowego wzrostu notowań obozu rządzącego w tych wyborach stwierdzić też należy znaczącą rozbudowę struktur OZN, jaką podjęto po nader krytycznych wnioskach z przygotowania i stanu organizacyjnego tego ugrupowania przed wyborami do izb ustawodawczych w listopadzie 1938 r.¹²⁵ W okresie do wiosny 1939 r. zdołano rozwinąć, przynajmniej liczebnie, OZN oraz jego aparat związkowy (Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych) i młodzieżowy (Związek Młó-

¹²¹ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 230. Wyniki wyborów dla 25 miast – CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 662 (tygodniowy meldunek sytuacyjny, nr 51 z 24 XII 1938 r.).

¹²² APB, UWP, sygn. 4603, k. 259 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za grudzień 1938 r.).

¹²³ J. Kutta, *op.cit.*, s. 364. Odrębne wyniki wyborów z 21 maja 1939 r. dla 22 miast – zob. APB, UWP, sygn. 4610, k. 44 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za maj 1939); APT, Organizacje polityczne. Zbiór szczątków zespołów z lat 1919–1939, sygn. 6: Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 86 (Okólnik Organizacyjny Okręgu Pomorskiego OZN, nr 8 z 1 VI 1939 r., s. 3); wyniki dla 20 miast – CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 175 (tygodniowy meldunek sytuacyjny, nr 21 z 27 V 1939 r.).

¹²⁴ Jakkolwiek nie bez znaczenia pozostawały wpływy chadeckie w miastach leżących poprzednio na terenie województwa poznańskiego, zwłaszcza Bydgoszczy i Inowrocławiu.

¹²⁵ APB, UWP, sygn. 2332 (raporty starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z akcji wyborczej do Sejmu i Senatu w październiku i listopadzie 1938 r.).

dej Polski i Służbę Młodych OZN) do rozmiarów wcale pokaźnych, jak na warunki – nawet poszerzonego – województwa pomorskiego¹²⁶.

Wybory do rad gromadzkich, choć teoretycznie bezpośrednie, objęte zostały – podobnie jak w październiku 1934 r. – mechanizmem list kompromisowych, o czym władze administracyjne i pomorskie kierownictwo OZN zdecydowały jeszcze w listopadzie 1938 r. Według danych wojewódzkich władz bezpieczeństwa, w lutym 1939 r. w 19 powiatach województwa pomorskiego kompromisem objęto 1373 gromady (75%)¹²⁷. Wskutek tego w wyborach do rad gromadzkich zakończonych 12 marca 1939 r. w 1819 gromadach, większość głosów padła na listy prorządowe, choć w przeważającej mierze na kandydatów spoza list OZN. Porównajmy: bezpartyjni prorządowi – 6329 mandatów (26%), inni prorządowi – 1036 (4,2%), OZN – 4598 (18,6%), SN – 4792 (19,4%), SP i ZZP łącznie – 2639 (10,7%), SL – 771 (3,1%), PPS – 147 (0,6%), bezpartyjni – 2241 (9,1%), inni – 45 (0,2%), Niemcy – 2062 (8,4%)¹²⁸. Na podstawie powyższego wolno wyrazić przypuszczenie, że w przeciwieństwie do wyborów gromadzkich z 1934 r., tym razem kompromis, mimo swej funkcji zabezpieczającej interesy obozu rządzącego oraz marginalizującej możliwe zdobycze list niemieckich, miał w założeniu także i ograniczony wprowadzić, ale jednak sukces czołowych stronnictw opozycyjnych, który potwierdzał wpływy na obszarach wiejskich SN i w mniejszym już stopniu SP (szacowane łącznie z ZZP). Zmiana natomiast struktury prorządowego środowiska w organach samorządu gromadzkiego – większość radnych uzyskała mandaty spoza list OZN – wskazywać się zdaje na pułap możliwości aparatu terenowego OZN na tym etapie jego rozwoju, ale i lokalnej administracji. Być może także na stopień emancypacji niektórych prorządowych stowarzyszeń, jak choćby PTR, spod wpływów oficjalnego ugrupowania obozu rządzącego. Sama zaś liczba radnych bezpartyj-

¹²⁶ AAN, Obóz Zjednoczenia Narodowego, sygn. 31, k. 37 (Okólnik Organizacyjny Okręgu Pomorskiego OZN, nr 3 z 15 II 1939 r., s. 10); także „Gazeta Pomorska”, nr 192 z 22 VIII 1939 r., s. 1.

¹²⁷ APB, UWP, sygn. 4610, k. 20 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za luty 1939 r.). Por. nieco inne dane władz wojskowych z marca 1939 r. – CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 90 (tygodniowy meldunek sytuacyjny, nr 11 z 18 III 1939 r.).

¹²⁸ APB, UWP, sygn. 4610, k. 27 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za marzec 1939 r.). Odmienne nieco wyniki podał A. Łuczak, *op.cit.*, s. 342. Wcześniejsze natomiast wybory do rad gromadzkich w 4 dawnych powiatach województwa warszawskiego (włocławskim, rypińskim, nieszańskim i lipnowskim), przeprowadzone w grudniu 1938 r., w przeciwieństwie do powiatów województwa pomorskiego w granicach sprzed 1 kwietnia 1938 r. wykazały znacznie większe wpływy ruchu ludowego, przy braku wpływów SP i ZZP. Poszczególne listy uzyskały następujący wynik: OZN – 1974 (19,7%), bezpartyjni prorządowi – 2663 (25,5%), inni prorządowi – 1646 (17%), SL – 1884 (20,3%), SN – 903 (8,6%), PPS – 172 (1,7%) – zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 662–663 (tygodniowy meldunek sytuacyjny, nr 51 z 24 XII 1938 r.); APB, UWP, sygn. 4603, k. 259 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za grudzień 1938 r.).

nych: 39,5% z czego 30,2% bezpartyjnych prorządowych – co przy stosunkowo słabym, lecz zbliżonym do rzeczywistych możliwości wyniku OZN dawało władzom kontrolę nad samorządem gromadzkim – każe też postawić pytanie o faktyczny stopień zainteresowania wielu lokalnych działaczy samorządowych uczestnictwem w życiu publicznym w ramach istniejących ugrupowań politycznych. Wolno sądzić, że na pełną odpowiedź wypadnie jeszcze poczekać, choć warto mieć na uwadze, że ówczesna sytuacja polityczna w Polsce determinowana w dużej mierze rosnącym poczuciem zagrożenia zewnętrznego, nie musi być okolicznością sprzyjającą dokonywaniu takich ocen.

Opanowanie samorządu gromadzkiego oznaczało w perspektywie podobny sukces obozu władzy w wyborach do rad gminnych¹²⁹. Wybory tych rad dla 141 gmin w 16 dawnych powiatach województwa pomorskiego odbyły się 7 maja 1939 r. Spośród 1973 radnych gminnych, 60% wybranych zostało przez akklamację przez dokonujące tego wyboru rady gromadzkie, zaś pozostałych 40% wyłoniono poprzez głosowanie – i tu więc w dużej mierze realizowano zasadę kompromisu. OZN i organizacje prorządowe uzyskały łącznie (brak danych cząstkowych) 1368 mandatów (69,3%), SN – 349 (17,7%), SP (zapewne razem z ZZZP) – 80 (4%), SL – 65 (3,3%), Niemcy – 35 (1,8%), inne listy – 76 (3,9%)¹³⁰.

Po zakończeniu wyborów do rad gminnych władze próbowały jeszcze przeprowadzić wybory do rad powiatowych. Prawdopodobnie jednak nie zdążono ich ukończyć przed wybuchem wojny, brak też kompletnych wyników tych wyborów, co do których wiemy, że się odbyły. Według miesięcznego sprawozdania wojewody pomorskiego z lipca 1939 r., w miesiącu tym zakończono wybory do rad powiatowych w powiatach: brodnickim, bydgoskim, chełmińskim, chojnickim, rypińskim, tczewskim, tucholskim i wyrzyskim. Ze sprawozdania wojewody wynika, że największą liczbę mandatów w radach tych powiatów uzyskał OZN i ugrupowania prorządowe¹³¹. Biorąc pod uwagę

¹²⁹ Brak niestety dla 1939 r. wyników wyborów władz wykonawczych samorządu gromadzkiego i gminnego, tj. sołtysów i podsołtysów w pierwszym wypadku, zaś wójtów, podwójcich i ławników – w drugim.

¹³⁰ J. Kutta, *op.cit.*, s. 367–369; „Gazeta Pomorska”, nr 105 z 11 V 1939 r., s. 1. Por. nieco inne dane w sprawozdaniu władz wojskowych – CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 156 (tygodniowy meldunek sytuacyjny, nr 19 z 13 V 1939 r.). Podobnie jak w wypadku wyborów gromadzkich, wyraźnie odmienne na pewnych punktach wyniki przyniosły wybory do rad gminnych w 4 dawnych powiatach województwa warszawskiego, przeprowadzone w styczniu 1939 r.: OZN – 331 (40%), bezpartyjni prorządowi – 140 (17%), inni bezpartyjni – 105 (13%), SL – 153 (19%), SN – 58 (7%), PPS – 3 (0,5%), komuniści i grupy komunistyczne – 6 (0,5%), inni – 2 (0,25%), Niemcy – 22 (3%). Zob. APB, UWP, sygn. 4610, k. 2 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za styczeń 1939 r.); także CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 34 (tygodniowy meldunek sytuacyjny, nr 5 z 4 II 1939 r.).

¹³¹ APB, UWP, sygn. 4610, k. 54 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za lipiec 1939 r.).

dotychczasowy przebieg wyborów komunalnych na szczeblu gromadzkim i gminnym, uznać można powyższe za pewnik, choć nie wszędzie sukces list prorządowych był wyraźny. Potwierdzają to istniejące, acz niekompletne wyniki wyborów do rad powiatowych przeprowadzonych w lipcu 1939 r.¹³² Dla układu sił politycznych w województwie pomorskim nie miało to już zresztą większego znaczenia w sytuacji rosnącego napięcia w stosunkach polsko-niemieckich i zbliżającego się konfliktu zbrojnego. Tętno życia *stricte* politycznego w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny zaczęło zamierać, ustępując miejsca tego rodzaju organizacyjnej aktywności ugrupowań politycznych i stowarzyszeń społecznych, która związana była w różny sposób ze zbliżającą się konfrontacją militarną z zachodnim sąsiadem Polski.

¹³² APB, UWP, sygn. 30343 [częściowe wyniki wyborów do rad powiatowych w województwie pomorskim, przeprowadzonych w lipcu 1939 r.]. Zachowały się tu zbiorcze dane dla powiatów: brodnickiego, bydgoskiego, chojnickiego i rypińskiego, oraz – niekompletne – dla powiatów: tucholskiego i wyrzyskiego. Do niektórych z tych zestawień (m.in. dla powiatów brodnickiego i wyrzyskiego) należy jednak zachować dystans, jako że władze administracyjne część radnych opozycyjnych zaliczyły najwyraźniej do kategorii „bezpartyjnych bez wyraźnego oblicza politycznego”, na co wskazywać mogą podane przez „Słowo Pomorskie” wyniki wyborów do rady powiatowej powiatu brodnickiego i (niepełne) odbytych już w sierpniu wyborów do rady powiatowej powiatu sępoleńskiego – zob. „Słowo Pomorskie”, nr 171 z 28 VII 1939 r., s. 7 i nr 188 z 18 VIII 1939 r., s. 7.

ROZDZIAŁ II

OBÓZ *IN STATU NASCENDI* KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZRĘBÓW OBOZU POMAJOWEGO W LATACH 1926–1928

WOKÓŁ KATOLICKIEJ UNII ZIEM ZACHODNICH

Obóz piłsudczykowski, w odróżnieniu nie tylko od województw centralnych i wschodnich, lecz także śląskiego i poznańskiego, nie miał na Pomorzu w okresie poprzedzającym zamach majowy, ani też bezpośrednio po maju 1926 r. właściwie żadnej zorganizowanej grupy zwolenników w sensie świadomego swych celów środowiska politycznego. W skali województwa pomorskiego można mówić jedynie o poszczególnych osobach, których sympatie i akces do tworzącego się po Maju bardzo powoli obozu sanacyjnego z różnych zresztą wynikały przyczyn. Nic w tym właściwie dziwnego – poza nielicznymi do prawdy uczestnikami życia politycznego i społecznego oraz pewną liczbą wojskowych służących w tym okresie w garnizonach pomorskich, a także organizującymi się dopiero i relatywnie słabymi liczebnie środowiskami byłych legionistów, nie mieli tu piłsudczycy przed Majem żadnego politycznego zaplecza, także i z historycznych względów. Nawet bowiem poczynania niepodległościowe lat 1918–1919 o charakterze konspiracyjnym i na poły wojskowym, jak Organizacja Wojskowa Pomorza¹ – w przeciwieństwie do podobnych inicjatyw w Poznańskim i na Górnym Śląsku – nie miały żadnego oparcia w środowiskach piłsudczyków bądź choćby do nich zbliżonych. Cała faktycznie elita niepodległościowa Pomorza, która przeszła w okresie przed I wojną światową przez kierowane przez Związek Młodzieży Polskiej (ZET) organizacje samokształceniowe gimnazjalne i akademickie, należała w latach dwudziestych do politycznych ugrupowań centrum i prawicy – od PSL-Piast przez chadecję i NPR

¹ Na temat Organizacji Wojskowej Pomorza zob. szczególnie: J. Karwat, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887–1919*, Poznań 2002, s. 513–523 (tamże najnowszy stan badań i dotychczasowa literatura przedmiotu). W wymiarze organizacyjno-personalnym zob. też przedwojenną jeszcze pracę L. Sobocińskiego, *Zbrojne walki na Pomorzu w latach 1918–1920 (pierwsza próba syntezy)*, Toruń 1938.

po endecję. Wrogość – przynajmniej w początkowym okresie – zwłaszcza rdzennej części polskiego społeczeństwa pomorskiego w stosunku do obozu rządzącego, który doszedł do władzy na drodze zbrojnego zamachu stanu powodowała przy tym, że potencjalnych zwolenników na terenie województwa pomorskiego mógł ten obóz szukać w szerszym wymiarze raczej wśród przybyszów z innych dzielnic Polski, którzy osiedli na Pomorzu po 1920 r. Stan ten zaczął powoli ulegać zmianie dopiero z końcem lat dwudziestych.

Jak już wcześniej zaznaczono (zob. rozdział pierwszy), spośród stronnictw politycznych funkcjonujących na Pomorzu przed majem 1926 r., sympatię dla zamachu majowego i nowej władzy objawiały jedynie PPS (i to tylko przez pierwsze miesiące) oraz znacznie już dłużej PSL-Wyzwolenie, skupiające tu w kilkunastu kołach w powiecie wąbrzeskim i toruńskim osadników z terenu byłego Królestwa Polskiego i Galicji. Pozostałe ugrupowania, których przedstawiciele weszli w maju 1926 r. w skład Komitetu Obrony Narodowej, stanowiącego na Pomorzu pewien symbol obywatelskiego oporu wobec zamachu stanu w Warszawie i jego politycznych konsekwencji (Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze, Związek Ludowo-Narodowy, Narodowa Partia Robotnicza, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji i Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”), z wyjątkiem endecji przeszły następnie jeszcze przed wyborami parlamentarnymi 1928 r. ewolucję zapatrywać w odniesieniu do możliwości współpracy z rządem w skali kraju i na poziomie województwa pomorskiego. Ostatecznie jednak w obozie rządzącym – podobnie jak na terenie innych dzielnic Polski – znalazła się większość środowisk konserwatywno-ziemiańskich skupionych na Pomorzu w Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwie Rolniczym, które w wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r., już jako Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze stało się trzonem prorządowej Katolickiej Unii Ziem Zachodnich, z kolei zaś ważnym komponentem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). O znaczeniu tego stronnictwa na wsi pomorskiej, przez co też w życiu politycznym Pomorza, decydowała w dużym stopniu – niezależnie od zmieniających się politycznych sympatii ludności wiejskiej – silna pozycja ziemian w powstałym w 1924 r. Pomorskim Towarzystwie Rolniczym (PTR), najważniejszej organizacji pomorskiego rolnictwa. O wpływy w obrębie PTR ziemianie z ChNSR (ChSR) rywalizowali w latach dwudziestych przede wszystkim z PSL-Piast, w latach trzydziestych zaś z endecją. Mimo spadku znaczenia warstwy ziemiańskiej w obrębie obozu pomajowego po rozwiązaniu BBWR jesienią 1935 r., ziemianie pomorscy zachowali jednak swoje pozycje w organizacjach rolniczych na czele z PTR².

² Por. ogólnie B. Okoniewska, *Aktywność polityczna ziemian w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym w okresie międzywojennym*, w: *Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, pod red. W. Jastrzębskiego, Toruń 2004, s. 107–125. Obszernie na temat pomorskich organizacji rolniczych i rywalizacji o wpływy w ich obrębie por. monografie B. Okoniewskiej: *Producenci rolnej ziem zachodnich 1918–1939*, Gdańsk 1989 oraz *Polscy ziemianie i chłopi Wielkopolski i Pomorza w la-*

Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze, stanowiąc początkowo regionalną strukturę polityczną ograniczoną do terenu województw zachodnich, rozpoczęło z czasem akcję organizacyjną na obszarze byłego Królestwa Polskiego, by z końcem 1925 r. w wyniku fuzji z Narodowo-Chrześcijańskim Stronnictwem Ludowym stać się autonomiczną częścią ugrupowania ogólnopolskiego – Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego³. Po rozłamie, jaki w styczniu 1928 r. dokonał się w szeregach stronnictwa na tle stosunku do obozu pomajowego, opozycyjna wobec obozu władzy część działaczy ChNSR pozostała ostatecznie w zorientowanym na współpracę z endecją Stronnictwie Chrześcijańsko-Narodowym. Stanowiący zaś większość zwolennicy współpracy z rządem powołali Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze (ChSR)⁴. Po wejściu w 1928 r. w skład BBWR przez pewien czas zachowało ono organizacyjną autonomię wewnątrz Bloku. Także wówczas, gdy w lutym 1933 r. wraz ze Stronnictwem Prawicy Narodowej oraz Organizacją Zachowawczej Pracy Państwowej weszło w skład Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych – ogólnopolskiego ugrupowania prorządowych konserwatystów⁵.

Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze było ugrupowaniem założonym i kierowanym przez pomorskich ziemiańskich konserwatystów. Ze względu jednak na jego społeczne wpływy i socjalny przekrój terenowego aktywu, a przede wszystkim właściwe ziemiaństwu polskiemu województw zachodnich założenia programowe, precyzyjniej chyba byłoby mówić o ChNSR jako ugrupowaniu interesu agrarnego, podobnie zresztą jak o PSL-Piast, największym w latach dwudziestych konkurencie Chrześcijańskich Rolników na wsi pomorskiej. „Piast” starał się być reprezentantem średnich i drobnych rolników, a także osadników, w połowie lat dwudziestych zaś usiłował stać się polityczną reprezentacją stanu średniego na Pomorzu, a przez to ugrupowaniem wszechstanowym bliskim formule polskiego ruchu narodowego z okresu zaboru pruskiego. Niezależnie jednak od ambicji swoich liderów, pozostał ugrupowaniem stanowym, włościańskim, które w swej warstwie programowej raczej instynktownie akcentowało właściwe dla dzielnicy pomorskiej pierwiastki solidarystyczne oraz chrześcijańskie i narodowe, choć naturalnie miało na względzie całość spraw państwa, czego widowym przykładem był w przeciągu całych lat dwudziestych sprzeciw wobec haseł dzielnicowych. „Piast” pomorski w odróżnieniu od struktur tej partii w innych dzielnicach Polski nie był ugru-

tach II Rzeczypospolitej (Ich aktywność gospodarcza i polityczna), Gdańsk 1991. Ze starszej literatury przedmiotu zob. J. Borkowski, A. Gurnicz, *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 9–48.

³ Szerzej zob. S. Rudnicki, *Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze. Walka ziemian o zdobycie wpływów politycznych*, w: *Ziemiaństwo polskie 1795–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985, s. 147–211.

⁴ W. Władyka, *Działalność polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 96–97.

⁵ *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 433 i 521.

powaniem społecznie radykalnym. Rozbudowując jednak w połowie lat dwudziestych swoje wpływy na wsi, objął politycznym patronatem, obok średnio-rolnych chłopów, także środowiska drobnorolnicze i osadnicze, dotychczas pozostające raczej poza zasięgiem zainteresowania kierowniczych kół w pomorskim rolnictwie, a więc przede wszystkim ziemian skupionych głównie w ChNSR. Z punktu widzenia ugrupowań społecznej prawicy (ZLN i ChNSR), ale także i urzędu wojewódzkiego w Toruniu, przydało to wtedy „Piastowi” pomorskiemu rysowi społecznie radykalnego. Po maju 1926 r. zaś, obok ostatecznej orientacji obozu władzy na sojusz z ziemiańskimi konserwatystami, nie pozostało bez wpływu na dalsze losy PSL-Piast w województwie pomorskim. Także i dlatego, że władze, będąc świadome politycznej wagi środowisk drobnych rolników i osadników, wykazały już z początkiem lat trzydziestych dużą determinację w kierunku objęcia ich swoimi wpływami. Datujące się natomiast od pierwszej połowy lat dwudziestych działania „Piasta” w kierunku poszerzenia swej bazy społecznej o właścicieli drobnotowarowych gospodarstw rolniczych i osadniczych powodowały, że liderzy tego ugrupowania jeszcze wyraźniej niż dotąd stawiać musieli postulat realizacji ustawy o reformie rolnej z grudnia 1925 r., którego spełnienie oznaczać musiałyby – w nieodległej perspektywie – przyspieszenie i zwiększenie zasięgu akcji parcelacyjnej w województwie pomorskim⁶. To zaś poszerzało jeszcze bardziej pole konfliktu PSL-Piast ze środowiskami ziemiańskimi, w sposób oczywisty zainteresowanymi w opóźnieniu i minimalizacji skutków reformy rolnej. Obawa przed parcelacją większej własności ziemskiej znajdującej się w rękach polskich oraz wzrost wpływów „Piasta” w obrębie kółek rolniczych PTR bez wątpienia należały do istotnych determinant, które wpłynęły na stosunkowo szybkie opowiedzenie się po maju 1926 r. większości pomorskich środowisk ziemiańskich po stronie obozu władzy⁷. Oba te czynniki wpisywały się jednak w szersze tło zagadnień o charakterze programowym, które warunkowały długofalowe polityczne decyzje kierowniczych czynników w obrębie pomorskiego ziemianstwa.

Ziemianie z ChNSR – w przeciwieństwie do „Piasta”, w którym, niezależnie od personalnych sporów, bieżąca polityka przeważała nad programowymi

⁶ Według oceny Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego: „PSL bowiem uważa, iż tak ze względów państwowych jak i społecznych szczególnie szybkie i planowe przeprowadzenie reformy rolnej na Pomorzu jest palącą koniecznością – i z tego punktu widzenia rozpatruje PSL pomorski politykę Rządu odnośnie Pomorza”. Zob. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej – APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej – UWP), sygn. 4565, k. 397–398 (sprawozdanie miesięczne nr 11 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 6 XII 1926 r.).

⁷ Rozwój wpływów PSL-Piast w kółkach rolniczych PTR, połączony z przejściem przez „piastowców” roli adwokata politycznych aspiracji środowisk drobnych rolników i osadników, wpłynął też zapewne na wyraźniejsze niż dotąd określenie się środowiska ziemiańskiego w obrębie pomorskiego rolnictwa, poprzez utworzenie w marcu 1927 r., z inicjatywy Jerzego Ślaskiego, Pomorskiego Związku Ziemian (zob. R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 130).

wizjami – pomyślność ekonomiczną państwa i jego obywateli postrzegali przede wszystkim w sensie interesu gospodarczego i pozycji warstw wyższych i zaможnego włościanstwa. Uważali bowiem ludzi będących właścicielami ziemi i innych form wytwórczości za najbardziej produktywnych i wartościowych z punktu widzenia potrzeb społeczeństwa i państwa. Tym bardziej że ziemianin (przy tym niekoniecznie szlachcic) był na terenie dzielnicy pruskiej bardziej typem przedsiębiorcy niż tylko obywatela ziemskiego, stąd też łatwiej rozumiał interesy bogatych i średniozamożnych chłopów-rolników oraz kupców, rzemieślników i przemysłowców⁸. To zaś, wraz z przeświadczeniem o wartości własnej warstwy społecznej i siłą tradycji dworu ziemiańskiego (choć to właśnie w dzielnicach zachodnich w kołach ziemiańskich po raz pierwszy postawiono pytanie o przyszłość warstwy ziemiańskiej w Polsce) prowadziło do przekonania o predestynowaniu tej warstwy do roli grupy przywódczej w państwie. Z czasem zaś – przynajmniej o jej niezbędności dla społeczeństwa polskiego i jego państwa, niezależnie od tego, że zdawano sobie sprawę, iż wraz z upływem lat i postępującymi trudnościami gospodarki rolnej na Pomorzu i w całym kraju, z coraz większym spadkiem jej rentowności, spada też rola i pozycja polityczna tej warstwy. Suma tych czynników zdecydowała po maju 1926 r. o akcesie większości pomorskiego środowiska ziemiańskiego do obozu rządzącego. Akces ów wynikał tyleż z postawy propaństwowej, rozumianej jako konieczność współpracy z własnym państwem jako politycznym i gospodarczym gwarantem pomyślności rolnictwa jako gałęzi gospodarki i rolników jako grupy społecznej, ileż z poczucia reprezentowania przez ChNSR (ChSR) interesu grupowego rolników i ziemian pomorskich.

Pierwsze sygnały od reprezentatywnych przedstawicieli ChNSR (Stanisław Tempski, Stanisław Ossowski) o zajęciu przez stronnictwo przychylnego stanowiska wobec Józefa Piłsudskiego pojawiły się już w lipcu 1926 r.⁹ Pamiętać zaś należy, że w szeregach stronnictwa zamach majowy i jego następstwa przyjęto krytycznie, co dotyczyło też organu prasowego ChNSR – „Ziemi Pomorskiej”. Stąd też zawieszenie decyzją władz ChNSR wydawania tego tytułu w październiku 1926 r. i zastąpienie go jeszcze w listopadzie tego roku „Rolnikiem Polskim” było krokiem pojednawczym wobec nowych władz państwowych, choć przecież motywowane było przede wszystkim chęcią posiadania pisma, które prezentowałoby w pełni nową linię polityczną stronnictwa¹⁰.

⁸ Zob. B. Okoniewska, *Polskie środowiska ziemiańskie Pomorza i Wielkopolski wobec realiów ekonomicznych i politycznych II Rzeczypospolitej*, w: *Szlachta i ziemianstwo na Pomorzu w dobie nowożytności XVI–XX wieku (Przemiany struktur wewnętrznych). Materiały sympozjum w Toruniu 9 IV 1992 r.*, pod red. J. Dygdały, Toruń 1993, s. 133–147. Także monografie tej autorki przywołane w przypisie 2.

⁹ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 130.

¹⁰ Zob. W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987, s. 154–156.

Z kolei zjazd przedstawicieli sfer ziemiańskich i szerzej: rolniczych skupionych w PTR, odbyty w majątku Jana Donimirskiego w Łysomicach 24 listopada 1926 r. stanowił próbę wypracowania „rzeczowego acz życzliwego stosunku do Rządu”, co się bez wątpienia powiodło. Był też jednak próbą wysondowania, czy pomorskie środowisko ChNSR gotowe było już wówczas na wyraźne odcięcie się od wpływów endecji i szukanie bliższych kontaktów z obozem władzy, wzorem konserwatywnego Stronnictwa Prawicy Narodowej. Ten punkt widzenia, na razie bez większego rezonansu, forsował m.in. prezes pomorskiej Rady Wojewódzkiej ChNSR Kazimierz Życki z Chełst w powiecie brodnickim¹¹. Nawiązanie bliższej współpracy wymagało z obu stron czasu, a i stosownych okoliczności¹². Taką dla obozu władzy były podjęte jesienią 1927 r. starania o pozyskanie ziemian pomorskich na rzecz koncepcji szerokiego bloku prorządowego w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych w marcu roku następnego. Stąd też wizyta Walerego Sławka w towarzystwie płk. Remigiusza Grocholskiego na zjeździe ziemian województwa pomorskiego w majątku Aleksandra hr. Dąbskiego w Wałyczu w powiecie wąbrzeskim 20 listopada 1927 r., w trakcie którego przyjęto rezolucję o gotowości współpracy z rządem marszałka Józefa Piłsudskiego¹³. Tydzień po zjeździe wałyckim Kazimierz Życki i Józef Skąpski zorganizowali podobną naradę w Działdowie, przy czym już jedynie dla obywateli ziemskich z powiatów brodnickiego, działdowskiego, lubawskiego i mławskiego¹⁴. Kolejna konferencja pomorskich środowisk ziemiańskich odbyła się 18 grudnia 1927 r. w Grudziądzu¹⁵, zaś 25 grudnia 1927 r. ziemianie z województw pomorskiego i poznańskiego mieli wziąć udział w zjeździe w majątku Stanisława Taczanowskiego pod Inowrocławiem, z udziałem Walerego Sławka i gen. Edwarda Rydza-Śmigłego¹⁶.

Nie ulega wątpliwości, że zdecydowana większość pomorskiego środowiska ChNSR (w odróżnieniu jednak od wielkopolskiego) była skłonna poprzeć

¹¹ APB, UWP, sygn. 4565, k. 389–390 (sprawozdanie miesięczne nr 11 wojewody pomorskiego z życia politycznego z 6 XII 1926 r.). Rolę Życkiego w zbliżaniu ChNSR do obozu rządzącego dostrzegło już wcześniej endeckie „Słowo Pomorskie” – zob. „Sanacja moralna” na Pomorzu. *Kto jest przywódcą Chr. Nar. Str. Rolniczego na Pomorzu?*, „Słowo Pomorskie”, nr 210 z 12 IX 1926 r., s. 3.

¹² Stąd też m.in. efemeryczny jedynie charakter Polskiego Stronnictwa Rolniczego, powołanego przez Życkiego na przełomie maja i czerwca 1927 r. w proteście przeciw „kunktatorstwu” władz naczelnych Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, w skład którego wchodziło ChNSR (R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 130).

¹³ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej – APT), Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie, sygn. 7, k. 5 (sprawozdanie tygodniowe starosty powiatowego wąbrzeskiego z życia politycznego z 24 XI 1927 r.).

¹⁴ APB, UWP, sygn. 4654, k. 2–3 (sprawozdanie dzienne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za 2 XII 1927 r.).

¹⁵ Zob. *Jak to było w Wałyczu i Grudziądzu?*, „Słowo Pomorskie”, nr 296 z 25 XII 1927 r., s. 5.

¹⁶ W. Władysław, *op.cit.*, s. 77–78; wstrzeźliwie do tej informacji odniósł się A. Chojnowski, *Piłsudzczyzy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 25.

kurs na współpracę z obozem rządzącym, również w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych, po których piłsudczycy obiecywali sobie wygraną w wymiarze zapewniającym im możliwość zmiany konstytucji. Nie oznaczało to jeszcze wtedy utraty politycznej samodzielności przez konserwatystów. ChNSR był bowiem wówczas, przy słabości ugrupowań lewicy sanacyjnej (ZNR i NPR-Lewicy) głównym prorządowym podmiotem politycznym w województwie pomorskim, choć w odróżnieniu od Związku Naprawy Rzeczypospolitej nie sposób go nazwać stronnictwem piłsudczykowskim ani „sanacyjnym”. Polityczna odrębność ChNSR i z kolei ChSR w ramach obozu rządzącego poczęła maleć od jesieni 1928 r., tj. od momentu czynnego zaangażowania się konserwatystów w tworzenie struktur BBWR na terenie województwa pomorskiego. Wtedy to większość jego przywódców oraz znaczna część działaczy terenowych znalazła się w szeregach ogólnopolskiego stronnictwa prorządowego, stając się jednym z istotnych filarów pomorskiej sanacji, choć równoważonym przez czynnik administracyjny oraz przedstawicieli środowiska kombatanckiego, zwłaszcza legionowego, z kolei zaś legionowo-peowiackiego. To ostatnie, jakkolwiek niezbyt na Pomorzu liczne, było silnie reprezentowane szczególnie we władzach wojewódzkich BBWR i w niektórych radach powiatowych.

Będąc ugrupowaniem interesu agrarnego i stanowiąc, niezależnie od endecji, polityczną reprezentację pomorskiego ziemiaństwa i znacznej części właścicieli wielko- i średniotowarowych gospodarstw chłopskich, nie był ChNSR partią liczebnie silną – w przeciwieństwie do PSL-Piast, ale i pozostałych liczących się na Pomorzu ugrupowań politycznych¹⁷. Według szacunków władz wojewódzkich administracji państwowej, liczył w latach 1926–1927 około 600 członków, co uznać można za prawdopodobne¹⁸. Obok zarządu wojewódzkiego posiadał zarządy powiatowe (co istotne – w większości powiatów województwa) oraz pewną liczbę kół lokalnych, ożywających zwłaszcza przed wyborami parlamentarnymi i samorządowymi. Nie liczebność jednak ani nawet sprawność aparatu terenowego stanowiła o sile i znaczeniu tego stronnictwa w województwie pomorskim. Była nią tutaj, podobnie jak w sąsiednim woje-

¹⁷ Charakterystyka stronnictw i ich politycznego zaplecza w postaci stowarzyszeń społecznych i zawodowych na terenie województwa pomorskiego w omawianym okresie – zob. APB, UWP, sygn. 4563, Komenda Policji Państwowej Okręgu XII: Charakterystyka stronnictw (marzec 1925); sygn. 2021, Wykaz Towarzystw i Stowarzyszeń Województwa Pomorskiego (kwiecień 1925); sygn. 4547, Roczne sprawozdanie sytuacyjne Komendanta Policji Państwowej Województwa Pomorskiego z ruchu zawodowego, politycznego i narodowościowego za rok 1925; sygn. 1208, Sytuacja polityczna na Pomorzu, wrzesień 1927 r.; sygn. 2042, Charakterystyka województwa pod względem stronnictw politycznych [1927] (ten sam dokument w APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 332).

¹⁸ Zob. APB, UWP, sygn. 132, Protokół zjazdu Starostów i Prezydentów miast Województwa Pomorskiego, odbytego dnia 19 maja 1927 r. w sali posiedzeń Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, załącznik nr 2: Stan życia politycznego i społecznego na Pomorzu w dobie obecnej (Referat Nacz[elnika] Wydz[iału] Bezp[iecieństwa Publicznego] UWP inż. Jana Kołka] na zjeździe Starostów w dniu 19. 5. 1927 r.), k. 14.

wództwie poznańskim, realizowana od początku istnienia ChNSR koncepcja „solidaryzmu wiejskiego”, właściwa dla województw zachodnich właśnie – a niespotykana w innych dzielnicach Polski, zakładająca wspólnotę interesów gospodarczych i politycznych ziemiaństwa i znacznej części włościanstwa, wynikającą ze wspólnego poczucia przynależności do stanu rolniczego. Także jednak z realnych potrzeb pomorskiego rolnictwa w obliczu powojennego kryzysu, utraty dotychczasowych rynków zbytu oraz gospodarczych problemów odrodzonej państwowości polskiej. *Last but not least* – i ze świadomości przywódców środowisk ziemiańskich zachodniej Polski, że ich faktyczne społeczne zaplecze okaże się zbyt małe, jeśli głosy ludności wiejskiej przejmą ugrupowania dążące do realizacji ustawy o reformie rolnej, a nawet do politycznej marginalizacji ziemian.

Stąd też wśród lokalnych działaczy Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego spotykamy wcale licznych przedstawicieli zamożnego włościanstwa, aktywnych zarówno w roli prezesów kół miejscowych ChNSR, jak też prezesów kółek rolniczych PTR oraz radnych samorządu gminnego i powiatowego, a także wojewódzkiego. Pozwalało to ziemiańskim przywódcom stronnictwa zachować wpływ na wiele spraw istotnych nie tylko w pomorskiej polityce, ale i w życiu gospodarczym oraz społecznym województwa. Wzrost roli i znaczenia PSL-Piast na wsi pomorskiej w połowie lat dwudziestych, a także początki rozejścia się ChNSR z endecją, w pewnej mierze te wpływy ograniczyły. Zamach majowy jednak – mimo początkowych obaw i wątpliwości pomorskich konserwatystów – niósł w sobie, jak czas pokazał, możliwości utrzymania dotychczasowych pozycji na długie lata dzięki oparciu na czynniku decydującym, jakim stawała się silna władza państwowa. Zresztą także dla władz administracji państwowej oraz BBWR nader istotny był akces i mniej lub bardziej czynna rola w obozie rządzącym, w charakterze działaczy politycznych, społecznych bądź gospodarczych wielu czołowych postaci z kręgu ChNSR, czy szerzej: środowiska ziemiańskiego Pomorza. Obok wspomnianego prezesa wojewódzkiego ChNSR Kazimierza Życkiego byli to przede wszystkim: Jan Donimirski z Łysomic (długoletni prezes PTR i z kolei Pomorskiej Izby Rolniczej), Leon Janta-Połączyński z Wysokiej (w latach 1930–1932 minister rolnictwa), Wacław Hulewicz z Papowa, Aleksander hr. Dąbski z Wałycza, Jan Ślaski z Trzebca, ks. dr Władysław Łęgowski z Wielkich Radowisk, dr Konrad Siudowski z Przydatek, Janusz, Lech i Aleksander Czarlińscy, Łucjan Prączyński ze Skarpy, Augustyn Serożyński z Lękartów, Józef Skąpski z Wielkiego Łęcka, Stanisław Socha-Paprocki z Biskupic, Leon Łangowski z Mileszew i wielu innych. Mając oparcie w wielu organizacjach społecznych i gospodarczych, należeli oni, szczególnie w okresie istnienia BBWR, do czołowych działaczy obozu pomajowego na Pomorzu.

Nawiasem mówiąc, wpływy ChNSR wśród działaczy chłopskich na szczeblu powiatu i gminy, w połączeniu z organizacyjną ekspansją PSL-Piast na wsi

pomorskiej w połowie lat dwudziestych, spowodowały z czasem przenikanie się wzajemne terenowych aparatów obu partii. Dotyczyło to prezesów kół lokalnych, ale i członków władz powiatowych. W 1927 r. oraz w okresie przed wyborami parlamentarnymi w marcu 1928 r., ułatwiło to działaczom ChNSR – niezależnie od zupełnie prawdopodobnej akcji administracji państwowej – podjęcie działań na rzecz osłabienia struktur pomorskiego „Piasta” przez inspirowane secesje. Taką było Zjednoczenie Gospodarcze, powołane we wrześniu 1927 r. przez braci Brejskich i Jana Kruszewskiego, którzy przegrali z Wiktorem Kulerskim i Romualdem Wasilewskim walkę o władzę w pomorskim zarządzie okręgowym PSL-Piast¹⁹, odrębnie zaś utworzone w styczniu 1928 r. Zjednoczenie Ludowe (związane z ogólnopolską secesją z „Piasta” grupy senatora Jakuba Bojki i jego zwolenników)²⁰.

Orientacja części czołowych działaczy na współpracę z obozem rządzącym, nie zawsze motywowana jedynie ambicjami personalnymi, była również powodem rozłamów w innych pomorskich stronnictwach: Narodowej Partii Robotniczej (z inspiracji Związku Naprawy Rzeczypospolitej – o czym szerzej w podrozdziale drugim niniejszego rozdziału), Zjednoczeniu Stanu Średniego czy Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji²¹. Obok tarć i rozłamów, jakie na tle stosunku do rządzącego obozu ujawniały się w obrębie czołowych pomorskich stronnictw, tendencje do współpracy z rządem występowały też w obrębie małych ugrupowań. Wśród grup politycznych działających na terenie wiejskim, stanowisko prorządowe deklarowały jeszcze w tym okresie PSL-Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie (objęte zresztą akcją organizacyjną ZNR zarówno ze szczebla warszawskiej Egzekutywy Naczelnej, jak i pomorskiej Egzekutywy Prowincjonalnej, a także za pośrednictwem znajdującego się pod wpływem zetowców – Centralnego Związku Kółek Rolniczych). Odrębnie zaś, personalnie przenikająca się nierzadko z ChNSR i PSL-Piast – Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa²². Na terenie miast większych (Grudziądz, Toruń, Gdynia i Bydgoszcz) z działaczy ZNR i Zjednoczenia Stanu Średniego wyodrębniła się wiosną 1927 r. słabiutka Partia Pracy jako lokalna struktura ugrupowania ogólnopolskiego. Pojawienie się jednak tej grupy na scenie politycznej

¹⁹ APB, UWP, sygn. 1208, k. 9 (Sytuacja polityczna na Pomorzu, wrzesień 1927 r.); *ibidem*, sygn. 2073, k. 1–3 (sprawozdanie tygodniowe Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 26 XI 1927 r.); *ibidem*, sygn. 1953, k. 37–43 (program Zjednoczenia Gospodarczego).

²⁰ APB, UWP, sygn. 2301, k. 255 (Biuletyn Wyborczy PAT z 28 I 1928 r.); także W. Chudański, *Ruch ludowy w województwie pomorskim 1920–1939*, Warszawa 1970, s. 122.

²¹ Ten wątek w odniesieniu do PSChD najlepiej przedstawili dotąd: M. Jędrzejko, *Polityczna rola sanacji w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Toruń 1964, s. 169–180 (praca doktorska powstała na Wydziale Humanistycznym UMK); T. Chodubski, *Chadecja na Pomorzu w latach 1920–1937*, Toruń 1992, s. 48–52 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).

²² Na temat tej organizacji szerzej zob. J.M. Majchrowski, *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 36–64.

Pomorza było wynikiem wewnętrznych konfliktów w łonie ZNR i części Zjednoczenia Stanu Średniego, nie zaś ideowych wyborów jej założycieli²³. Nie bez wpływu na fluktuacje w obrębie stronnictw politycznych Pomorza pozostawały też na przełomie 1927/1928 r. zbliżające się wybory do izb ustawodawczych. Wkrótce po wyborach do sejmiku wojewódzkiego w październiku 1927 r. rozpoczął się okres tworzenia wyborczych konfiguracji, trwający do końca lutego 1928 r.

Polityczne determinanty tworzenia prorządowego bloku wyborczego na Pomorzu w okresie przed wyborami parlamentarnymi 1928 r., zostały przedstawione w rozdziale pierwszym. W tym miejscu przyjrzymy się natomiast bliżej procesowi powstawania tego bloku, który ostatecznie przyjął nazwę Katolickiej Unii Ziem Zachodnich (KUZZ). Do tej pory bowiem proces formowania KUZZ nie doczekał się w literaturze przedmiotu pełnej analizy, nadto jest on o tyle istotny, o ile pozwala uchwycić już wówczas wpływ czynnika administracyjnego na formowanie struktur i bazy politycznej obozu pomajowego w województwie pomorskim. Mam tu na uwadze bardzo ważną rolę urzędu wojewódzkiego, którego zakulisowe działania w celu zmontowania prorządowej platformy wyborczej trudno często oddzielić od pertraktacji prowadzonych przez przywódców ugrupowań politycznych. W odniesieniu do udziału ChNSR (od 21 stycznia 1928 r. ChSR) w formowaniu bloku należy stwierdzić, że jego przywódcy dbali cały czas, by ich stronnictwo odgrywało rolę samodzielnego czynnika w kombinacji wyborczej powstającej pod patronatem wojewody. Przypadać trzeba, że po części tak było, choć ChSR w swych działaniach zależne było od wsparcia udzielonego przez urząd wojewódzki, potrafiącego „dyscyplinować” przywódców niektórych ugrupowań (jak Władysław Grobelnego, prezesa Zjednoczenia Stanu Średniego czy lidera PSChD Albina Nowickiego). Bez wątplenia ingerencja sztabu wojewody okazała się decydująca w połowie stycznia 1928 r., gdy po fiasku rozmów na temat powołania szerokiej koalicji ChNSR, PSChD, NPR, PSL-Piast i ugrupowań lewicy sanacyjnej, a następnie prób zmontowania na Pomorzu koalicji centrowej wokół ChSR, podjęto decyzję o powołaniu Katolicko-Narodowego Bloku Gospodarczego Ziem Zachodnich, który ostatecznie przyjął nazwę Katolickiej Unii Ziem Zachodnich. Koncepcja szerszej koalicji, bez wątplenia bliska wojewodzie, nie mogła dojść do skutku zarówno z powodu wygórowanych oczekiwań każdej partii odnośnie do liczby mandatów, jak i zbyt dużych programowych rozbieżności oraz – co nie mniej istotne – wyraźnego sprzeciwu central opozycyjnych ugrupowań centrowych: NPR, PSL-Piast i PSChD. Faktem przy tym jednak jest, że o ile ugrupowania centrowe, pozostające bądź co bądź w opozycji wobec rządów pomajowych, odmówiły ostatecznie udziału w koalicji wyborczej zawieranej pod patronatem administracji państwowej, co przesądziło o niepowodzeniu tej kombinacji, o tyle

²³ APB, UWP, sygn. 1208, k. 11 (Sytuacja polityczna na Pomorzu, wrzesień 1927 r.).

przecież przywódcy ChNSR (ChSR) swoją taktyką też nie zawsze pomagali wojewodzie.

Kierownictwo obozu rządzącego podjęło jesienią 1927 r. działania na rzecz stworzenia na terenie kraju bloku wyborczego, który skupiając popierające rząd partie i grupy polityczne oraz przedstawicieli wielu środowisk społecznych i gospodarczych, byłby w stanie uzyskać korzystny rezultat w marcowych wyborach do izb ustawodawczych 1928 r. Pod tym względem najmniej obiecująco przedstawiała się dla obozu rządzącego sytuacja na terenie województw zachodnich, w szczególności zaś poznańskiego i pomorskiego, gdzie istniały wprawdzie ugrupowania lewicy sanacyjnej: ZNR i NPR-Lewica (oba zdecydowanie silniejsze w Poznańskim), lecz większość stronnictw politycznych, z wyjątkiem gotowych na współpracę z rządem konserwatystów, pozostawała w opozycji do władz pomajowych. Na Pomorzu, obok konserwatystów i niezależnie od nich, władze starały się pozyskać do przyszłego bloku wyborczego inne środowiska potencjalnie prorządowe, z którymi rozmowy prowadził zarówno wojewoda Młodzianowski, jak i dyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Kazimierz Świtalski, odpowiedzialny za układanie list wyborczych w województwach i poszczególnych okręgach wyborczych. Jego *Diariusz*, choć zdekompletowany, pozostaje jednym z najważniejszych źródeł dla odtworzenia przedwyborczych kombinacji 1927/1928 r.

Podejmowane wówczas na Pomorzu próby powołania prorządowego bloku wyborczego, w zamierzeniu władz państwowych miały również na celu uniemożliwienie endecji uformowania przed wyborami wspólnej listy skupiającej te stronnictwa, z którymi ZLN współtworzył koalicję rządową przed zamachem majowym, tj. NPR, PSL-Piast, PSChD i SChN (na Pomorzu i w Wielkopolsce występujące jako ChNSR)²⁴. Na terenie województwa pomorskiego szanse powstania takiej koalicji nie były wprawdzie duże ze względu na zbytne różnice programów i interesów poszczególnych ugrupowań, tym bardziej że fiasko poniosły próby zawiązania takiego sojuszu przez ZLN na poziomie ogólnokrajowym. Jednakże przez długi czas urząd wojewódzki w Toruniu musiał się z taką ewentualnością liczyć. Spośród pozostałych pomorskich stronnictw, które Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (UWP) w swych rachubach przedwyborczych musiał uwzględniać, nadal – ze względu na swój klasowy charakter – w szerszych politycznych kombinacjach nie mieściła się pomorska organizacja PPS. Z punktu widzenia wojewody i jego najbliższego otoczenia uwagę skupić należało na ugrupowaniach centrowych i konserwatystach z ChNSR. Zdawano sobie sprawę, że pomorskie organizacje NPR i PSL-Piast nie mają ochoty iść do wyborów razem z ZLN²⁵. Przywódcy

²⁴ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 139–140.

²⁵ K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, oprac. A. Garlicki, R. Świętek, Warszawa 1992, s. 264–265.

endecji czynili natomiast próby pozyskania chadecji oraz przynajmniej części środowiska ChNSR, na podstawie haseł katolickich i narodowych. O ile jednak większość ziemiańskich konserwatystów zdecydowana była na współpracę z obozem władzy, czego potwierdzeniem był wzmiankowany wyżej zjazd w Wałyczu 20 listopada 1927 r., o tyle w obrębie pomorskiej chadecji toczyła się jeszcze jesienią tego roku walka między zwolennikami różnych rozwiązań w sytuacji malejącego znaczenia tego ugrupowania w życiu politycznym Pomorza. Na stanowisku współpracy z rządem – ze względu na rolę Pomorza w polskim organizmie państwowym – stał jeszcze w październiku i listopadzie 1927 r. Jan Teska, redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego”, którego środowisko wraz organizacją bydgoską PSChD odgrywało istotną rolę w pomorskiej chadecji. Zwolennikiem jednoczenia się w bloku z ZLN i pozostałymi partiami tworzącymi w maju 1926 r. Komitet Obrony Narodowej na terenie województwa pomorskiego był przez czas dłuższy Albin Nowicki, prezes Rady Wojewódzkiej PSChD. Nowicki jednakże przychylił się do koncepcji współpracy z rządem na zjeździe wojewódzkim PSChD w Grudziądzu 20 października 1927 r.²⁶ i choć w listopadzie tego roku kilkakrotnie odcinał się oficjalnie od stanowiska rządowego prezentowanego jeszcze wówczas przez Teskę i „Dziennik Bydgoski”²⁷, to jednocześnie prowadził w tym okresie zakulisowe rozmowy z wojewodą Młodzianowskim²⁸. Brak zdecydowania liderów pomorskiej chadecji, lecz także i naturalna podatność wielu czołowych działaczy i znacznej części bazy członkowskiej PSChD na hasła współpracy z rządem doprowadziły w efekcie do rozbitcia tego ugrupowania przed marcowymi wyborami parlamentarnymi 1928 r. i z kolei do postępującego zaniku tej formacji na Pomorzu.

Ze względu na poufny charakter prowadzonych przez wojewodę i jego sztab prac politycznych mających na celu zmontowanie na Pomorzu koalicji wyborczej, która byłaby do zaakceptowania przez kierownicze czynniki w obozie rządzącym, nie mamy dziś ani pełnej na ten temat wiedzy, ani też wystarczającego obrazu sytuacji, ewoluującej zresztą w okresie od listopada 1927 do początków marca 1928 r. Na podstawie posiadanego materiału źródłowego – w dużej mierze niestety szczątkowego – możemy przedstawić jedynie rekonstrukcję wydarzeń, które doprowadziły w efekcie do tego, że obóz pomajowy wystawił na Pomorzu dwie odrębne listy wyborcze, jak też że popierana przez władze administracji ogólnej lista Katolickiej Unii Ziem Zachodnich przystąpiła do wyborów w kształcie cokolwiek kałużowym w stosunku do zamierzeń

²⁶ T. Chodubski, *op.cit.*, s. 48–49.

²⁷ Zob. „Dziennik Bydgoski” *nie jest organem Chadecji*, „Słowo Pomorskie”, nr 267 z 20 XI 1927 r., s. 2; *Trzy pisma pana Teski nie są organami Chadecji*, *ibidem*, nr 269 z 23 XI 1927 r., s. 7.

²⁸ Kazimierz Świtalski po rozmowie z Młodzianowskim 30 listopada 1927 r. zanotował: „Wojewoda Młodzianowski obiecał, że przyśle mi chadeka Nowickiego będącego prezesem Związku Nauczycieli Pomorskich [Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych]”. Zob. K. Świtalski, *op.cit.*, s. 265.

tworzących ją wyższych urzędników UWP i prorządowych działaczy politycznych. Wojewoda Młodzianowski, twierdząc w rozmowie ze Świtalskim 30 listopada 1927 r., że „będzie mu ciężko doprowadzić do pisemnego układu wyborczego na jego terenie”²⁹, mówił to będąc świadomy ograniczeń wynikających zarówno z konieczności realizowania przezeń dyrektyw władz zwierzchnich, jak i respektowania do pewnego przynajmniej stopnia – rozbieżnych częstokroć interesów ugrupowań politycznych. Z tych ostatnich zaś szczególnie ugrupowania opozycyjne wobec rządu – PSChD, NPR i PSL-Piast – zależne były w zakresie podejmowania wyborczych decyzji na poziomie województw, a nawet poszczególnych okręgów wyborczych od stanowiska swych władz naczelnych. Należy również pamiętać, że różne formy układów z wojewodą i kierowaną przezeń administracją budziły rozliczne wątpliwości w obrębie władz wojewódzkich wymienionych stronnictw na Pomorzu.

Z zachowanych notatek z rozmów Świtalskiego z wojewodą Młodzianowskim wynika, że kierownicze czynniki w obozie rządzącym, planując utworzenie na Pomorzu prorządowego bloku wyborczego, chciały uniknąć nadawania mu charakteru bloku stronnictw politycznych. Najprawdopodobniej bowiem miano na uwadze trudności, jakie by mogły stwarzać kierownictwa partii, zwłaszcza opozycyjnych, które nie zgodziłyby się na regionalne układy z władzami państwowymi, za jakie bez wątpienia uznano by szerokie koalicje tworzone pod patronatem wojewodów. Wiele jednak również – jak wolno sądzić – ważyła tu programowa niemalże antypartyjność obozu pomajowego głoszącego, że przewrót dokonany przez Marszałka w maju 1926 r. skierowany był przeciwko systemowi partyjnemu, generującemu szkodliwy dla Polski system rządów. Stąd też jeszcze w listopadzie 1927 r. usiłowano przekonać przedstawicieli tych pomorskich stronnictw i grup politycznych, które chciano w takim bloku widzieć, do stworzenia czegoś na kształt platformy gospodarczej, której wiązadłem byłaby kwestia gospodarczego rozwoju województwa pomorskiego w zakresie przemysłu, rolnictwa, handlu i rzemiosł, a także – *last but not least* – kwestia zagrożenia niemieckiego. Hasła gospodarcze – na tyle pojemne, by zaakceptować je mogły stronnictwa centrowe oraz konserwatyści, a także ugrupowania lewicy sanacyjnej – wraz z hasłami solidaryzmu narodowego mogły stanowić realne spoiwo zarówno na użytek akcji wyborczej, jak i przyszłej współpracy w województwie pomorskim między wymienioną grupą stronnictw a urzędem wojewódzkim. Pozwalały też poza nawiasem tego układu pozostać głównego rywala obozu rządzącego, a mianowicie endecję, nie bez racji uważaną przez ugrupowania centrowe i konserwatystów za polityczną konkurencję w obrębie grup społeczno-zawodowych stanowiących ich społeczną bazę. Kwestię niemiecką – niezależnie od taktycznego wymiaru tego problemu w działalności i propagandzie wszystkich obozów i grup politycznych – rozpatrywa-

²⁹ *Ibidem*, s. 265.

no tu w kontekście podnoszonej co pewien czas przez dyplomację Niemiec, przynależności państwowej Pomorza. Z tej też perspektywy postrzegano zarówno silną pozycję gospodarczą mniejszości niemieckiej w województwie pomorskim, jak i zdobycie przez jej przedstawicieli mandatów do Sejmu i Senatu (co w marcu 1928 r. stało się faktem). Jak już wcześniej sygnalizowano, omawiając w rozdziale pierwszym ewolucję stosunków politycznych na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej, dla decyzji podejmowanych na przełomie 1927/1928 r. przez regionalnych liderów partii politycznego centrum nie bez znaczenia był zarówno brak jeszcze wówczas jednego ogólnopolskiego ugrupowania obozu rządzącego, jak też i to, że nie mieli oni wtedy pełnego rozeznanie odnośnie do kierunku zmian w zakresie ustrojowego modelu państwa, ku któremu zmierzali rządzący piłsudczycy. Teoretycznie więc wymieniony wyżej zespół czynników mógł ułatwić porozumienie między centrum pomorskiej sceny politycznej a wojewodą pomorskim. Tym bardziej że Kazimierz Młodzianowski bezsprzecznie był partnerem dla pomorskich polityków i działaczy gospodarczych, czego nie da się jednak powiedzieć o Wiktorze Lamocie i Stefanie Kirtiklisie, niezależnie od innych już warunków politycznych, w jakich przyszło im działać.

Tak się, jak wiadomo, nie stało. Złożyło się na to kilka przyczyn. Wojewoda mimo swoich przymiotów, dzięki którym był właściwą osobą na właściwym miejscu, realizował politykę obozu rządzącego, z którą się pomimo takich czy innych zastrzeżeń utożsamiał, a która – by być skuteczną w skali kraju – nie mogła mieć w założeniu gry *fair* w stosunku do stronnictw opozycji. Ogólnopolscy i regionalni liderzy tych ugrupowań mieli zresztą z biegiem czasu coraz większą tego świadomość. Nadto zaś skłonność działaczy NPR, „Piasta” i chadecji do współpracy z władzą na gruncie regionalnym, która w województwie pomorskim w różnym stopniu miała miejsce, była skutecznie temperowana przez zarządy główne tych partii, konstruujące bieżącą taktykę polityczną na szczeblu ogólnokrajowym. Podobnie w wypadku wojewody i jego sztabu działania wobec poszczególnych stronnictw powodowane były w niemałej mierze wytycznymi centrali obozu pomajowego. Te zaś, jakkolwiek w pewnym stopniu zbieżne z poglądami Młodzianowskiego, dotyczyły przede wszystkim PSL-Piast. W końcu zaś należy wspomnieć i o działalności ugrupowań lewicy sanacyjnej, przede wszystkim ZNR i NPR-Lewicy. Mimo że miała ona pewne znaczenie dla konsolidacji nielicznych w tej dzielnicy środowisk prorządowych w obrębie sfer inteligencko-urzędniczych i, w niewielkiej już mierze, pracowniczych, to jednak przysparzała wojewodzie istotnych problemów z punktu widzenia skuteczności jego polityki pomorskiej. Oba te ugrupowania bowiem, na tle czołowych pomorskich stronnictw organizacyjnie słabe, nie stanowiły żadną miarą politycznego zaplecza wojewody. Ich powstanie nie miało też związku z inicjatywą podległego Młodzianowskiemu urzędowi, choć przez czas pewien liderzy pomorskiej NPR (kosztem której rozwinęły się obie grupy) mogli

sądzić, i zapewne sądzili, inaczej. Niektóre inicjatywy organizacyjne pomorskiej „Naprawy”, szczególnie na terenie środowisk drobnych rolników i osadników, które podejmowane były we współpracy z kierowanym także przez „naprawiaczy” Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, oraz – siłą rzeczy – przy współudziale niektórych pomorskich działaczy PSL-Piast, uderzały w interesy ziemiańskich konserwatystów poprzez osłabianie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. W ten sposób zaś komplikować mogły wojewodzie stosunki z najpoważniejszym z punktu widzenia rządzącego obozu politycznym partnerem – Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwem Rolniczym. Do zmontowania tak pożądanego przez administrację wojewódzką szerokiego prorządowego bloku wyborczego nie przyczyniły się też z pewnością próby umieszczenia w nim obu ugrupowań lewicy sanacyjnej, do czego obok wojewody Młodzianowskiego parł przede wszystkim – jak wolno sądzić – generalny komisarz wyborczy na Pomorzu, wicewojewoda pomorski Mieczysław Seydlitz, dawny działacz Związku Młodej Polski³⁰, wywodzący się z poznańskiego środowiska zetowego (które było najprawdopodobniej właściwym inicjatorem powołania na Pomorzu struktur ZNR i z kolei NPR-Lewicy). Od obu tych grup politycznych, uważanych za społecznie radykalne stronili bowiem wyraźnie prorządowi konserwatyści z ChNSR. Z kolei opozycyjne wobec rządzącego obozu ugrupowania centrowe, choć gotowe były wówczas jeszcze przystać na współpracę z rządem w interesujących je obszarach zagadnień dotyczących Pomorza, to jednak nie chciały iść do wyborów w jednym bloku z organizacjami uważanymi za jednoznacznie „sanacyjne”³¹.

Za początek działań kierowników akcji wyborczej obozu pomajowego, mających na celu stworzenie na Pomorzu prorządowej listy o charakterze gospodarczym, uznać można próby nawiązania kontaktów z działaczami różnych zorientowanych na współpracę z rządem ugrupowań. Miały one miejsce co najmniej w początkach listopada 1927 r., kiedy rozmowy ze Sławkiem i Świtalskim prowadził w Warszawie inż. Jan Grabowski, członek redakcji ziemiańskiego „Rolnika Polskiego” i działacz stanowiącego secesję z „Piasta” – Zjednoczenia Gospodarczego³². Spotkanie to odbyło się jednak bez wiedzy jego politycznych mentorów z ChNSR³³, co wcale nie musiało służyć późniejszym rozmowom Sławka z konserwatystami i szerzej: środowiskami rolniczymi Pomorza w Wa-

³⁰ M. Paluszkiwicz, J. Szews, *Słownik biograficzny członków tajnych towarzystw gimnazjalnych w Wielkim Księstwie Poznańskim 1850–1918*, Poznań 2000, s. 175; także *Mianowanie wicewojewody pomorskiego. Jeszcze jedna nominacja odrodzeniowa*, „Słowo Pomorskie”, nr 191 z 21 VIII 1926 r., s. 1.

³¹ Zob. np. „Blok sanacyjny”, „Dziennik Bydgoski”, nr 296 z 25 XII 1927 r., s. 1.

³² K. Świtalski, *op.cit.*, s. 212.

³³ Świtalski zanotował 30 listopada 1927 r.: „Zawiadomił mnie [Młodzianowski], że Życki usunął Grabowskiego ze Zjednoczenia Gospodarczego za to że ten konferował z nami i wziął od nas pieniądze”. *Ibidem*, s. 265. Notatka z 15 grudnia 1927 r. zdaje się jednak świadczyć, że Grabowski w Zjednoczeniu Gospodarczym pozostał (*ibidem*, s. 291).

łytczu 20 listopada 1927 r. Jednocześnie sondowano przedstawicieli ugrupowań lewicy sanacyjnej w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ci jednak – stosunkowo silni w Poznańskim – wykluczali wtedy ewentualność pójścia do wyborów razem z konserwatystami³⁴. Tak też ostatecznie miało pozostać.

Propozycja, którą Sławek prawdopodobnie przedstawił na zjeździe w Wałyczu, zakładała oparcie prorządowej akcji wyborczej bardziej na organizacjach i stowarzyszeniach gospodarczych, zawodowych i społecznych działających w obrębie pomorskiego rolnictwa i miejskiego stanu średniego (handlu, rzemiosła, kupiectwa, sfer urzędniczych) niżli na partiach politycznych. Trudno powiedzieć czy została wtedy przez liderów ChNSR w pełni zaaprobowana. Nie doczekała się jednak realizacji w takim kształcie, jaki forsował w Wałyczu kierownik akcji politycznej obozu pomajowego, i za którym optował wojewoda. Zdecydował o tym zarówno brak jednomyślności wśród ziemian co do dalszej taktyki³⁵, jak też – przypuszczalnie – ich programowa ograniczoność w zakresie możliwych wyborczych aliansów. Wydaje się, że wybór politycznych partnerów wciąż ograniczał się w wypadku wielu liderów ChNSR do kręgu ugrupowań tworzących w trakcie poprzednich wyborów parlamentarnych w listopadzie 1922 r. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej – zatem do ZLN i PSChD. Ponieważ jednak deklaracja współpracy z rządem, jaka padła na zjeździe w Wałyczu wykluczała sojusz wyborczy z ZLN, przeto jako koalicjant jawiło się jedynie PSChD. W kontekście tego nie zaskakuje notatka Świtalskiego, który po rozmowie z wojewodą 30 listopada 1927 r. zapisał: „Młodzianowski konstatuje dobre nastroje po zjeździe w Wałyczu, ale równocześnie zupełną bierność żywiołów konserwatywnych. Donimirski [prezes PTR] wymiguje się. Akcja Sławka została, według Młodzianowskiego, o tyle spaczona, że zamiast próby tworzenia platformy gospodarczej na całe Pomorze, akcja rozwija się w ciasnych ramach Ch[rześcijańsko]-Nar[odowego Stronnictwa Rolniczego], przy czym Życki wszystko wziął w swoje ręce [i] Ch[rześcijańsko]-Nar[odowe Stronnictwo Rolnicze] ma ochotę pójść razem z ChD”³⁶.

Koalicyjne plany części liderów ChNSR wiązały się przypuszczalnie z inicjatywą przywódców pomorskiej chadecji, którzy wysunęli propozycję powołania katolickiego bloku stronnictw centrowych, w którym obok konserwatystów widzieli również Zjednoczenie Stanu Średniego³⁷, z czasem zaś także inne liczące się ugrupowania polityczne poza ZLN i PPS, więc również niechętnie przez ziemian widziane NPR i PSL-Piast. Według „Dziennika Bydgoskiego” w grę jednak wchodzić miały także prorządowe secesyjne grupy z pomorskie-

³⁴ *Ibidem*, s. 247. Szerzej zob. w podrozdziale drugim niniejszego rozdziału.

³⁵ Stąd też m.in. kolejne zjazdy ziemiańskie: w Działdowie 27 listopada 1927 r. i w Grudziądzu 18 grudnia 1927 r..

³⁶ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 264.

³⁷ Zob. *Zjednoczenie Stanu Średniego wobec wyborów sejmowych. Za blokiem centrowym – przeciwko endecji*, „Dziennik Bydgoski”, nr 231 z 7 XII 1927 r., s. 2.

go „Piasta” – Zjednoczenie Gospodarcze i formujące się Zjednoczenie Ludowe³⁸. Decyzja taka wynikać mogła zarówno z przekonania wojewody o malejącej roli „Piasta” w pomorskiej polityce, jak i z zamiarów budowania centrowego bloku wyborczego nadal na płaszczyźnie gospodarczej raczej niż politycznej. Świadczy o tym w pewien sposób notatka Świtalskiego z 15 grudnia 1927 r.: „Dnia 18 bm. będzie mógł zapewne Młodzianowski zwołać pierwsze zebranie Komitetu Wyborczego. Między ChN[SR] a ChD jest już daleko idące porozumienie, tzn. między Życkim a Nowickim. Młodzianowski chciałby jeszcze dołączyć NPR przekazując do reprezentantów Związków Zawodowych [chodzi o ZZZP] Zjednoczenie Gospodarcze z Grabowskim, a z »Piastem« uważa, że można się nie liczyć”³⁹. Widać zatem, że wojewoda podjął próbę wykorzystania rodzącej się inicjatywy w postaci bloku centrowego do zmontowania wyborczej platformy prorządowej, w której wpływy ugrupowań politycznych byłyby, jak się zdaje, równoważone przez pozycję przedstawicieli związków zawodowych ZZZP oraz organizacji o charakterze gospodarczo-zawodowym. Reprezentanci ZZZP mieli przy tym pociągnąć do bloku całą pomorską NPR⁴⁰. Dalszy zaś rozwój struktur Zjednoczenia Gospodarczego⁴¹ i w perspektywie – Zjednoczenia Ludowego, przyspieszyć miał polityczną marginalizację PSL-Piast, którego wewnętrzne problemy Młodzianowski wyraźnie przeceniał. Trudno wyrokować, w jakim stopniu poglądy wojewody o politycznej schyłkowości pomorskiego „Piasta” były spowodowane informacjami, jakie otrzymywał z Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP, a w jakim zaś wynikać mogły z sugestii działaczy Zjednoczenia Gospodarczego, zainteresowanych w tym, by wojewoda ich właśnie uznał za reprezentantów ruchu ludowego. Ślady tych sugestii widać wyraźnie zarówno w popieraniu przez czas pewien Zjednoczenia Gospodarczego kosztem „Piasta”, jak i w podjęciu działań przeciwko kierowanemu przez działaczy PSL-Piast – Związkowi Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych, który już wówczas zdradzać zaczął przejawy braku płynności finansowej⁴². Zdaje się jednak nie ulegać kwestii, że świadome marginalizowa-

³⁸ Zob. Ch.D. na Pomorzu wobec wyborów sejmowych, „Dziennik Bydgoski”, nr 291 z 20 XII 1927 r., s. 1.

³⁹ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 291.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 308–309. „Z informacji Młodzianowskiego wynika, że w pomorskiej NPR są trzy kierunki: jeden – opierający się na tzw. zjednoczeniu robotniczym [ZZP], a więc na związkach zawodowych, kierunek reprezentowany przez [Walentego] Malinowskiego [wojewódzkiego prezesa Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych ZZZP]. Drugi wpływ to pomorski zarząd partii, trzeci – warszawski zarząd partii [tj. Główny Komitet Wykonawczy NPR]”. Decyzja wojewody o oparciu się na ZZZP w kontaktach z narodowym ruchem robotniczym, z punktu widzenia obozu władzy, miała charakter perspektywiczny i owoce przyniosła w latach trzydziestych. W wyborach parlamentarnych 1928 i 1930 r. ZZZP stanowiło wciąż jeszcze silną podporę NPR.

⁴¹ APB, UWP, sygn. 2073, k. 1–7 (sprawozdania tygodniowe Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 27 XI 1927 r. oraz 16 i 19 XII 1927 r.).

⁴² K. Świtalski, *op.cit.*, k. 265. Zdaniem wojewódzkich władz bezpieczeństwa, podjęcie

nie „Piasta” przez Młodzianowskiego było efektem przede wszystkim postawienia przez obóz rządzący na sojusz z konserwatystami, przy silnej w kierowniczej grupie obozu niechęci do Wincentego Witosa i grupy czołowych polityków PSL-Piast. Stąd poczyniona w *Diariuszu Świtalskiego* pod datą 30 listopada 1927 r., po rozmowie z Młodzianowskim uwaga: „Prosiłem wojewodę o kruszenie »Piasta«”⁴³, świadczy tyleż o liczeniu się przez kierownictwo obozu pomajowego z interesami prorządowych konserwatystów (w tym pomorskich), jak i o dalekosiężnych zamierzeniach pilsudczyków wobec PSL-Piast w skali ogólnokrajowej, mających na celu wchłonięcie jego struktur i przejęcie bazy społecznej. Czynnikiem ten w niemałej mierze – wolno sądzić – determinował w tym okresie stosunek wojewody do pomorskiej organizacji PSL-Piast, mimo że wcześniej nie wykluczał on prawdopodobnie możliwości rozbudowywania wpływów obozu rządzącego na Pomorzu w oparciu także i na tym ugrupowaniu⁴⁴. Obok tego należy mieć na uwadze aspekt prawny w postępowaniu Młodzianowskiego wobec Związku Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych. Cofnięcie temu związkowi przez władze wojewódzkie w końcu 1927 r. prawa prowadzenia akcji parcelacyjnej wynikało bowiem z istotnych wątpliwości wojewody co do charakteru spółdzielni parcelacyjnych („są one spółką fikcyjną i ci sami ludzie są w zarządzie Spółki co w zarządzie »Piasta« pomorskiego”)⁴⁵.

Toteż, gdy 21 grudnia 1927 r. Młodzianowski zawiadomił dyrektora Departamentu Politycznego MSW, „że na jego terenie utworzył się pewnego rodzaju komitet wyborczy, który ma ustalić platformy i listy wyborcze”⁴⁶, nie było w jego składzie przedstawiciele PSL-Piast. Przeważali przedstawiciele ChNSR: Leon Janta-Pończyński⁴⁷, Jan Donimirski, Waclaw Hulewicz, Stanisław Tempowski, Ignacy Żylicz. Obok nich w komitecie zasiedli Albin Nowicki – prezes wojewódzki PSChD, Julian Szychowski – senator I kadencji (1922–1927)

akcji przeciwko „Piaści” na terenie Związku Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych służyć miało liderom Zjednoczenia Gospodarczego zarówno przecignięciu na swoją stronę części terenowych kół PSL-Piast, jak i przełamaniu nieufności wojewody pomorskiego do Zjednoczenia, co też miało być jednym z powodów peregrinacji niektórych działaczy tego ugrupowania do Warszawy i rozmów z czołowymi działaczami obozu rządzącego – zob. APB, UWP, sygn. 2073, k. 5 (sprawozdanie tygodniowe Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 16 XII 1927 r.).

⁴³ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 265.

⁴⁴ Pewnym refleksem istnienia takich możliwości, sygnalizowanych w latach 1926–1927 przez niektórych liderów pomorskiego „Piasta”, łącznie z Kulerskim i Wasilewskim, pozostaje informacja podana w niepublikowanych powojennych wspomnieniach tego ostatniego, że w początkach 1928 r. Młodzianowski proponował mu objęcie funkcji prezesa Komitetu Organizacyjnego BBWR na województwo pomorskie, co oczywiście nie mogło wówczas mieć miejsca – zob. W. Chudański, *op.cit.*, s. 123.

⁴⁵ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 265. Ujawnienie w 1929 r. problemów finansowych Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej – także przez cofnięcie państwowego kredytu z polecenia wojewody Lamota – rozpoczęło proces upadku wojewódzkiej organizacji PSL-Piast na Pomorzu (zob. rozdział pierwszy).

⁴⁶ *Ibidem*, s. 307.

⁴⁷ Błędnie wymieniony przez Świtalskiego jako przedstawiciel ChD (*ibidem*, s. 308).

z ramienia NPR i jeden z czołowych działaczy tej partii na Pomorzu, jak również – zapewne wskutek starań wojewody – Komar, przedstawiciel ZNR (prawdopodobnie działacz Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, objętego wówczas wpływami „Naprawy”). Jak wynika z zapisków Świtalskiego, koncepcja platformy gospodarczej, forsowana dotąd przez wojewodę i rozważana przynajmniej przez część działaczy ChNSR, została na posiedzeniu komitetu zarzucona: „Na zebraniu tego komitetu ścierały się dwa prądy: jeden – pragnący ustalić akcję wyborczą na podstawie porozumienia między stronnictwami, drugi – reprezentowany przez Hulewicza [wiceprezesa PTR], a stojący na stanowisku, że należy wyłączyć zupełnie partie polityczne, a decyzje oprzeć na organizacjach gospodarczych. Stanowisko Hulewicza pozostało jednak odosobnione, przy czym, jak mi się zdaje – Młodzianowski nie pociągnął za tę nitkę, mimo że dawała ona dla nas lepsze możliwości”⁴⁸. Być może wojewoda nie był w stanie skłonić do zmiany poglądów przedstawicieli partii politycznych, wbrew pozorom nie tylko tych pozostających w opozycji wobec rządu, którzy obawiali się, że nadanie ewentualnemu blokowi wyborczemu formuły przede wszystkim gospodarczej spowodować może, iż z czasem stracą wpływ na organizacje gospodarcze i zawodowe, stanowiące dotąd istotny składnik ich politycznego zaplecza. Że zaś obawy te nie były płonne, pokazały lata następne, które przypadły na okres urzędowania wojewodów Lamota i Kirtiklisa. Niezależnie zaś od oczywistej chęci objęcia organizacji i stowarzyszeń zawodowych i gospodarczych swoimi wpływami, przez co w perspektywie eliminacji partii politycznych z życia społecznego, formuła platformy gospodarczej byłaby na przełomie 1927/1928 r. dla obozu rządzącego i wojewódzkich władz administracji ogólnej o tyle korzystna, o ile pozwalałaby uniknąć żmudnych i jak czas pokazał beznadziejnych negocjacji na temat podziału mandatów między poszczególne ugrupowania, a także – już w przyszłym parlamencie – spłaty przedwyborczych zobowiązań, głównie o charakterze politycznym i personalnym. Co najważniejsze zaś – w trakcie negocjacji dotyczących kształtu bloku wyborczego formuła ta pozwoliłaby prawdopodobnie wyeliminować wpływ naczelnych władz ugrupowań centrowych: NPR, PSChD i ewentualnie „Piasta”, których sprzeciw odnośnie do dalszych rokowań z ChNSR prowadzonych pod patronatem wojewody w ostatniej dekadzie grudnia 1927 i w pierwszej połowie stycznia 1928 r. w znacznej mierze przyczynił się do fiaska całej kombinacji i utworzenia ostatecznie Katolickiej Unii Ziem Zachodnich w składzie mocno uszczuplonym w stosunku do pierwotnych zamierzeń wojewody i części prorządowych polityków pomorskich.

Trudności w wypracowaniu jednolitego stanowiska przedstawicieli ugrupowań politycznych oraz wojewody – również w kontekście bardzo prawdopodobnych działań ZLN w kierunku bądź to przejęcia kontroli nad formującym

⁴⁸ *Ibidem*, s. 308.

się blokiem centrowym, bądź też rozbitcia go i przeciągnięcia niektórych partii do koalicji formowanej przez liderów endecji – obrazuje rezolucja przyjęta na zebraniu wymienionego wyżej komitetu wyborczego, dla której pretekstem było wcześniejsze orędzie biskupów do wiernych Kościoła katolickiego, wzywające do jedności narodowej w obliczu wyborów parlamentarnych i do nieoddawania głosów na listy wrogie Kościołowi⁴⁹. Tekst rezolucji przedstawiony do akceptacji wojewodzie brzmiał następująco: „Niżej podpisani zwracają się do najprzewielebniejszych Ks. Biskupów z wyrazem synowskiego oddania i wdzięczności za wezwanie społeczeństwa katolickiego do zaniechania walk partyjnych, do jedności i zgody. W wykonaniu tego orędzia wzywamy społeczeństwo pomorskie stojące na gruncie katolickim do zaniechania sporów między sobą, a zwrócenia zjednoczonych sił w kierunku podźwignięcia całości Państwa. Nowo wybrany Sejm stanie przede wszystkim przed zadaniami naprawy ustroju Państwa i dalszego rozwoju życia gospodarczego. Ponieważ urzeczywistnienie tych konieczności bez współdziałania z Rządem jest niemożliwe, wzywamy do poparcia poczynań Rządu, zmierzających w tych kierunkach”⁵⁰. Stanowisko wobec rządu i – siłą rzeczy – także obozu rządzącego było tu wyraźnie zdystansowane. Różnorodne implikacje tego dostrzegał zarówno Młodzianowski, jak i Świtalski. Ten ostatni odnośnie do rozterek wśród przywódców ChNSR zauważał: „Największy wpływ obecnie posiada [Leon Janta] Połczyński. [Józef] Wybicki [starosta krajowy pomorski] chciałby zgody narodowej i stąd chęć unormowania jakiegoś stosunku do endecji. Połczyński i ChN[SR] chcieliby sami zamknąć jakąś furtkę, by nie wpakowała się im endecja [...]”. Świtalskiemu zależało naturalnie na niedopuszczeniu do tego bloku endecji w jakiegokolwiek bądź formie, obok tego jednak – także i na wyraźniejszym określeniu się stronnictw go tworzących w stosunku do rządu. Stąd też: „Młodzianowski zastrzegł sobie 3 dni do namysłu, po czym ma odpowiedzieć, czy ta rezolucja odpowiada intencji rządu. Młodzianowski zupełnie słusznie obawia się, że ta rezolucja może dawać możliwości dla endeków przyłączenia się do tej całej akcji. Młodzianowski otrzymał instrukcje, aby w myśl swoich intencji rozszerzył komitet o [Eugeniusza] Balińskiego (Związek Naprawy Rzeczypospolitej) i Grabowskiego (Zjednoczenie Gospodarcze); by z rezolucji starał się usunąć ustępy wzywające do jedności i zgody narodowej, gdyż tę nutę mogą podchwycić endecy i zażądać przyjęcia do towarzystwa; by bardziej uwypuklił w rezolucji stanowisko filorzadowe”⁵¹. W kolejnej atoli rezolucji, wyda-

⁴⁹ Orędzie biskupów wykorzystywali też ówczesi liderzy ZLN na Pomorzu, zarówno w okresie, gdy próbowali skupić wokół endecji ugrupowania, które tworzyły w 1922 r. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, jak i po fiasku tych usiłowań, gdy ostatecznie zarejestrowali w styczniu 1928 r. komitet wyborczy pod nazwą Listy Katolicko-Narodowej (por. R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 140).

⁵⁰ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 308.

⁵¹ *Ibidem*, s. 308.

nej 15 stycznia 1928 r. przez przedstawicieli ChNSR, PSChD i Zjednoczenie Stanu Średniego oraz wielu organizacji i stowarzyszeń zawodowych i gospodarczych, brak było zmian oczekiwanych przez wojewodę. Poprzedni tekst uzupełniono natomiast o wezwania do „niedopuszczenia do uszczerbku praw Kościoła katolickiego i stwierdzenia polskości Pomorza”⁵². Była to oczywista odpowiedź na endecką Listę Katolicko-Narodową, ale i maksimum tego, co przedstawiciele „przedmajowych” partii politycznych i związanych z nimi stowarzyszeń zawodowych i gospodarczych mogli napisać w tym okresie w odezwie skierowanej do pomorskiej opinii publicznej. Wydaje się zresztą, że wojewoda Młodzianowski, niezależnie od politycznych zadań, jakie na Pomorzu przyszło mu realizować, dobrze powyższe rozumiał.

Prowadzone w ostatniej dekadzie grudnia 1927 r. z udziałem wojewody rokowania o stworzenie szerokiego bloku wyborczego stronnictw centrowych (NPR, PSChD, PSL-Piast, Zjednoczenie Stanu Średniego) z udziałem ChNSR i mniejszych ugrupowań prorządowych (ZNR, NPR-Lewicy, Zjednoczenia Gospodarczego i Zjednoczenia Ludowego) nie zakończyły się jednak podpisaniem porozumienia. Wśród przyczyn należy wymienić problemy z proponowanym przez wojewodę podziałem mandatów, szczególnie niekorzystnym dla PSL-Piast, zbytnią jednak mnogość bytów politycznych utrudniającą osiągnięcie konsensusu⁵³, jak też kontrowersje wokół właściwego charakteru listy wyborczej, udział w której proponował zainteresowanym partiom Młodzianowski. Mianowicie – czy blok formowany pod patronatem wojewody ma być jedynie porozumieniem stronnictw rozumiejących konieczność współdziałania z rządem dla gospodarczo-społecznego rozwoju dzielnicy pomorskiej, jak zapewne widzieli to liderzy ugrupowań opozycyjnych wobec obozu pomajowego, czy też ma on mieć wyraźne cechy listy państwowej, a więc *sui generis* regionalnego bloku współpracy z rządem, na podobieństwo niemal ogólnokrajowej listy wyborczej nr 1? Wydaje się bowiem, że wojewoda działał w tej kwestii skrepowany nazbyt sztywnymi dyrektywami Departamentu Politycznego MSW, kładącymi nacisk na wyraźnie prorządowy charakter bloku, co z przyczyn natury zasadniczej było nie do przyjęcia dla opozycyjnych stronnictw centrowych⁵⁴.

⁵² Zob. *Zjednoczenie sił na Pomorzu*, „Dziennik Bydgoski”, nr 13 z 17 I 1928 r., s. 1.

⁵³ W dodatku zaś nierzadko ze sobą skonfliktowanych, czego przykładem animozje między liderami PSL-Piast i Zjednoczenia Gospodarczego, jak również niechętny stosunek większości czołowych ugrupowań pomorskich do obu stronnictw lewicy sanacyjnej: ZNR i NPR-Lewicy. Udział tych ostatnich w rokowaniach pod patronatem wojewody wynikał z odgórnych wskazówek i instrukcji otrzymywanych przez wojewodę z Departamentu Politycznego MSW, jak też z przekonania Młodzianowskiego o konieczności uwzględnienia przedstawicieli politycznych grup prorządowych; być może swoją rolę odegrały też kontakty części czołowych działaczy ZNR wśród pomorskich sfer wojskowych (głównie w DOK VIII).

⁵⁴ Być może te właśnie negocjacje, niezależnie od późniejszych działań nad skonstruowaniem prorządowego bloku podejmowanych przez wojewodę w styczniu i lutym 1928 r., mieli na myśli redaktorzy „Słowa Pomorskiego”, gdy pisali w poświęconym Młodzianowskiemu po-

Jeśli wierzyć informacjom policyjnym, z rokowań jako pierwsze wycofać się miało PSL-Piast, motywując to zbyt małą w stosunku do oczekiwań liczbą mandatów, po czym zwrócić się z propozycją zblokowania do PSChD i NPR, co w wypadku tej ostatniej 26 grudnia 1927 r. okazać się miało nieaktualne ze względu na decyzję naczelnych władz tej partii o samodzielnym starcie w zbliżających się wyborach⁵⁵, potwierdzoną dodatkowo w styczniu 1928 r.⁵⁶ Chadecki „Dziennik Bydgoski” o rozbiciu rokowań donosił już 20 grudnia 1927 r.⁵⁷, zaś pięć dni później, odpierając zarzuty prasy endeckiej o współpracę z „organizacjami sanacyjnymi”, pisał: „Popieramy natomiast myśl bloku centrowego, która jest bliską urzeczywistnienia”⁵⁸.

Rzeczywiście zamysł kontynuowania dalszych negocjacji, już bez udziału wojewody, został zrealizowany. W odbytej w Toruniu 27 grudnia 1927 r. konferencji udział wzięli: Jan Teska z PSChD, Wiktor Kulerski i Romuald Wasilewski z PSL-Piast, związany z Kulerskim i pomorskim „Piastem” prezes Zjednoczenia Stanu Średniego Władysław Grobelny oraz Kazimierz Życki jako reprezentant ChNSR⁵⁹. W kręgach działaczy chadeckich w najbliższych dniach nie tracono przy tym nadziei na dołączenie do tej kombinacji pomorskiej NPR, nawet pomimo decyzji naczelnych władz tej partii o jej samodzielnym starcie

śmiertnym szkicu: „Największą pomyłkę popełnił ś.p. wojewoda podczas ostatnich wyborów sejmowych. Była to nie tyle może jednak pomyłka osobista, wynikająca z zaciętrzewienia i nienawiści (tych ujemnych uczuć nie zauważyliśmy u zmarłego), – ile następstwa narzuconych i nakazanych posunięć, nieliczących się z rzeczywistością”. Dodali też zaraz: „Lecz i w tych pomyłkach są pewne strony dodatnie”, mając zapewne na myśli klęskę obu sanacyjnych list wyborczych – Katolickiej Unii Ziem Zachodnich i Narodowo-Państwowego Bloku Pracy – w wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r. Zob. Ś.p. Kazimierz Młodzianowski, „Słowo Pomorskie”, nr 158 z 12 VII 1928 r., s. 1.

⁵⁵ APB, UWP, sygn. 2305, k. 57–58 (pismo prezydenta miasta Grudziądz z 16 I 1928 r. do Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu dotyczące zjazdu okręgowego PSL-Piast odbytego 15 I 1928 r. w Grudziądzu). Wedle przemawiającego na tym zjeździe sekretarza okręgowego tej partii Romualda Wasilewskiego, wojewoda proponować miał „Piastowi” jeden mandat, gdy NPR i PSChD przyznać miano po trzy mandaty poselskie (przez co naturalnie rozumieć należały miejsca mandatowe na listach wyborczych montowanego przez wojewodę bloku prorządowego).

⁵⁶ Zob. *N.P.R. prawica na Pomorzu pójdzie do wyborów oddzielnie*, „Dziennik Bydgoski”, nr 299 z 30 XII 1927 r., s. 1; *N.P.R. pójdzie do wyborów samodzielnie*, *ibidem*, nr 10 z 13 I 1928 r., s. 1.

⁵⁷ Zob. *Ch.D. na Pomorzu wobec wyborów sejmowych...*

⁵⁸ Zob. „*Blok sanacyjny*”... Notabene ugodowa wcześniej postawa „Dziennika Bydgoskiego” i personalnie Jana Teski wobec obozu rządzącego spowodowała nawet oskarżenia wysuwane przez „Słowo Pomorskie”, że to pod jego wpływem po maju 1926 r. „ChD pomorska stała się już jawnie oddziałem sanacyjnego Związku Naprawy Rzeczypospolitej”, co naturalnie nie było prawdą, choć ZNR w ramach swej akcji organizacyjnej pozyskać mógł pewną liczbę członków i sympatyków pomorskiej chadecji (zob. „*Głos Boga*”, „Słowo Pomorskie”, nr 269 z 23 XI 1927 r., s. 1.).

⁵⁹ W. Chudański, *op.cit.*, s. 120; także *Sanacyjna spółka wyborcza*, „Słowo Pomorskie”, nr 300 z 31 XII 1927 r., s. 3. Wojewódzki organ endecji nietrafnie – jak się zdaje – sugerował związek między odbyciem tej konferencji a pobytem wówczas w Toruniu jednego z czołowych działaczy obozu rządzącego Karola Polakiewicza, posła na Sejm I kadencji (1922–1927).

w wyborach⁶⁰. W podobnym duchu wypowiadał się Kazimierz Życki na zebraniu powiatowych mężów zaufania kierowanego przez siebie Polskiego Stronnictwa Rolniczego 9 stycznia 1928 r. w Brodnicy, akcentując jednocześnie prorządowy z punktu widzenia ChNSR charakter takiego bloku⁶¹.

Wolno sądzić, że nawet jeśli wzmiankowana wyżej konferencja przedstawicieli stronnictw 27 grudnia 1927 r. w Toruniu zakończyła się podpisaniem porozumienia, to jedynie wstępnego. Trudno powiedzieć, czy ChNSR wzięło w niej udział za wiedzą wojewody, pewne za to jest, że po fiasku rokowań odbytych wcześniej z inicjatywy Młodzianowskiego i wobec zarysowującego się porozumienia PSL-Piast z chadecją i Zjednoczeniem Stanu Średniego nie chciało pozostać osamotnione w perspektywie zbliżających się wyborów parlamentarnych. Fakt odbycia konferencji i jej wynik jeszcze tego samego dnia był znany wojewodzie, który nie porzucił nadal myśli o stworzeniu bloku, nawet poprzez wywieranie różnego rodzaju nacisków na niektóre stronnictwa. W wypadku „Piasta” była to aktywizacja – zapewne nie bez udziału administracji – struktur secesyjnego Zjednoczenia Ludowego. W Zjednoczeniu Stanu Średniego – jak się zdaje – uruchomiono opozycję przeciwko prezesowi Grobelnemu, przy tym dyrektorowi zakładów graficznych Wiktora Kulerskiego, lojalnemu wobec swego pracodawcy. Konstatując niepowodzenie ZLN w przyciągnięciu na Listę Katolicko-Narodową niektórych działaczy związanych z ChNSR (Józefa Wybickiego i Stanisława Tempskiego), stwierdzał jednocześnie wojewoda trudności w zakresie działań własnych w kierunku pozyskania ZZP, a przez to NPR do bloku prorządowego, choć sam nie pozostawał głuchy na prośby enpeerowców, by wpłynął na odwołanie decyzji o przeniesieniu ich czołowego działacza, przy tym pracownika państwowego, poza teren województwa pomorskiego⁶².

O determinacji wojewody, odrębnie zaś działaczy ChNSR w montowaniu za wszelką cenę i w możliwie korzystnej formie prorządowego bloku wyborczego na Pomorzu świadczyć się zdają zapiski w *Diariuszu Świtalskiego* z 6 i 7 stycznia 1928 r. 6 stycznia 1928 r., niezależnie od rozmowy dyrektora Departamentu Politycznego MSW z wojewodą, odbyła się konferencja ich obu z dzia-

⁶⁰ „Dziennik Bydgoski”, nr 5 z 6 I 1928 r., s. 10.

⁶¹ APT, Starostwo Powiatowe w Brodnicy, sygn. 20, k. 4–5 (sprawozdanie starosty powiatowego brodnickiego dla wojewody pomorskiego z 12 I 1928 r.); także S. Wierchosiński, *Brodnica w okresie międzywojennym (1920–1939)*, w: *Brodnica. Siedem wieków miasta*, pod red. J. Dygdały, Brodnica 1998, s. 268.

⁶² Świtalski zanotował 6 stycznia 1928 r. po rozmowie z wojewodą: „Wojewoda zawiadomił, że w »Piaście« pomorskim odbywa się dalszy ferment. Do Zjednoczenia Narodowego [Ludowego] zgłosili się Chłostek [Antoni Chwastek, prezes powiatowy w Wąbrzeźnie] i Tomaszewski. W stanie średnim jest walka przeciwko Grobelnemu. Pójścia na listę endecką odmówił [Zdzisław] Dandelski [działacz ZLN i OWP – nawet jeśli odmówił, to jedynie z początku], [Józef] Wybicki i [Stanisław] Tempki. Natomiast Zjednoczenie Zawodowe [Polskie] nie chce zawieść karność z NPR-prawicą i pod tym względem są trudności [...]. Młodzianowski pragnąłby odwołać przeniesienie [Ignacego] Redera, kolejjarza, b. posła NPR-owego”. K. Świtalski, *op.cit.*, s. 330.

łączami ChNSR: Leonem Jantą-Pończyńskim, Kazimierzem Życkim i Janem Ślaskim. Obecni na niej mieli też być Romuald Wasilewski i Albin Nowicki, zostali jednakże wstrzymani przez zarządy swoich stronnictw (PSL-Piast i PSChD, których władze naczelne negocjowały wówczas umowę koalicyjną na szczeblu ogólnokrajowym). Świtalski odnotował: „Rozmowa wobec tego toczyła się tylko o dalszych posunięciach taktycznych. Ze strony ChD [ChNSR!] rzuciłem demonstrować na zewnątrz listę o charakterze rządowym, zostanie postanowione, iż liczą na to, że wtedy zarządy [wojewódzkie] ChD, jak i »Piasta« i NPR zmiękną nie posiadając funduszków na akcję wyborczą”⁶³. Rozmowy między ChNSR a PSL-Piast i chadecją prawdopodobnie potoczyły się jednak w innym kierunku. Następnego dnia bowiem Świtalski zanotował po rozmowie z wojewodą pomorskim: „Młodzianowski otrzymał wiadomość, jakoby Życki, Nowicki i Wasilewski podpisali jakąś umowę wyborczą na teren pomorski, w trakcie rozmowy dowiedziałem się, czego mi wojewoda [wcześniej?] nie dość jasno uzmysłowił, że cały ten blok wyborczy pomorski miałby być dołączony do listy »Centrum«, pod którą to nazwą należałoby rozumieć listę państwową chadeccko-piastową. Odpowiedziałem, że tego rodzaju kombinacja jest absolutnie nie do przyjęcia”⁶⁴.

Zapis ten wskazuje na to, że pomorscy działacze ChNSR mieli w dniach 6–7 stycznia 1928 r. świadomość, iż prowadzone na szczeblu ogólnopolskim rozmowy koalicyjne PSChD z PSL-Piast bliskie są finalizacji. Świadomi zaś stopnia zaawansowania tych rozmów, chcieli na Pomorzu, zapewne wraz ze Zjednoczeniem Stanu Średniego, dołączyć do ogólnokrajowej koalicji „Piasta” z chadecją, która powstała ostatecznie wieczorem 10 stycznia 1928 r. pod nazwą „Polski Blok Katolicki”⁶⁵. Naturalnie wobec władz państwowych przedstawiliby ten blok jako lojalny wobec rządu i nawet nastawiony w obrębie spraw publicznych o charakterze ponadpartyjnym, na współpracę z obozem władzy. Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, czy wojewoda Młodzianowski zdawał sobie z tego sprawę wcześniej i akceptował po cichu taki stan rzeczy. Rzecz w tym, że żadną miarą nie mógł tego zaakceptować Świtalski. Wydaje się zresztą, że odnośnie do województw zachodnich (poznańskiego i pomorskiego) mogła już dojrzewać inna nieco kombinacja. Otóż jeszcze 6 stycznia 1928 r. dyrektor Departamentu Politycznego MSW konferował w sprawie podobnego bloku w Wielkopolsce z wojewodą poznańskim Adolfem hr. Bnińskim i grupą tamtejszych działaczy ChNSR w obecności przedstawicieli chadecji i „Piasta”. Świadom bliskiego końca toczących się rozmów PSChD i PSL-Piast na temat

⁶³ *Ibidem*, s. 332. Nazajutrz dyrektor Departamentu Politycznego MSW odnotował: „Wojewoda Młodzianowski oblicza koszty wyborów w swoim województwie na 75 000 [zł]”. *Ibidem*, s. 333. Trudno naturalnie wyrokować, jaką część tej kwoty stanowiły wydatki administracyjne związane z organizacją wyborów, jaką zaś „inne”.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 333.

⁶⁵ Zob. *Polski Blok Katolicki*, „Dziennik Bydgoski”, nr 9 z 12 I 1928 r., s. 1.

zablokowania się i utworzenia wspólnej listy, prosił obecnych na konferencji przedstawicieli obu tych ugrupowań z terenu województwa poznańskiego, „by dali na ręce wojewody Bnińskiego do 10 I br. definitywną odpowiedź, czy idą na listę współpracy z rządem, gdyż inaczej musiałaby tam iść lista rządowa nr 1. Wszyscy zgodnie domagali się, by lista powstała z tego bloku nie nosiła nr 1, lecz np. nazwę listy »Ziem Zachodnich«, do której mogłoby się przyłączyć Pomorze”⁶⁶. Lista rządowa nr 1, zwana już niebawem otwarcie listą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, była bardzo niechętnie widziana na terenie obu województw i wysuwanie przez Świtalskiego w rozmowach z regionalnymi działaczami politycznymi możliwości jej uruchomienia miało charakter taktyczny bądź jak w wypadku Wielkopolan – perswazyjny. Chodziło więc o nakłonienie wielkopolskich i pomorskich konserwatystów, chadeków i ludowców do sformowania listy wyborczej, która przy zachowaniu regionalnej odrębności miałaby cechy „listy współpracy z rządem”, jak to ujął cytowany wyżej dyrektor Departamentu Politycznego MSW.

W obliczu wyraźnego braku zgody Świtalskiego na dołączenie bloku formowanego na Pomorzu z udziałem ChNSR do mającej powstać ogólnopolskiej listy Polskiego Bloku Katolickiego, stawiało to pomorskich konserwatystów w nader trudnej sytuacji. Zarówno wobec wojewody który zgodnie z instrukcjami władz zwierzchnich mógł naciskać na Chrześcijańskich Rolników w kierunku przeorientowania tej koalicji bądź wycofania się z niej, jak i w stosunku do koalicjantów – chadeków i „piastowców”. Młodzianowski dążył do ponownego sformowania szerokiej koalicji polskich ugrupowań politycznych (poza PPS i ZLN), do czego wcześniej próbował doprowadzić w ostatniej dekadzie grudnia 1927 r. Wymagało to jednak uprzedniego – jeszcze przed utworzeniem Polskiego Bloku Katolickiego 10 stycznia 1928 r. wieczorem – rozbitcia bądź przemodelowania porozumienia zawartego przez ChNSR, PSChD i PSL-Piast prawdopodobnie 6/7 stycznia 1928 r. Stąd też zapewne informacja policyjna z 10 stycznia 1928 r. o zerwaniu rokowań przez ChNSR z powodu trudności przy podziale miejsc mandatowych na listach wyborczych i niezgody PSL-Piast, by do mającej powstać koalicji obok Zjednoczenia Stanu Średniego dołączyło także i Zjednoczenie Ludowe⁶⁷. Podobnie – informacja podana dzień później w „Biuletynie Wyborczym PAT”, że przyczyną trudności w rokowaniach było żądanie wysunięte przez ChNSR wobec chadecji i „Piasta”, by partie te przy-

⁶⁶ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 331.

⁶⁷ W. Chudański, *op.cit.*, s. 120–121. Zdaniem Wiktora Kulerskiego konserwatyści żądać mieli sześciu pewnych miejsc mandatowych miast ofiarowanych im trzech. Ponieważ zaś wraz z nimi od stołu rokowań odeszło także Zjednoczenie Stanu Średniego, lista Polskiego Bloku Katolickiego składała się na Pomorzu jedynie z PSChD i PSL-Piast. Komentując te informacje, podane w wydawanej przez Kulerskiego „Gazecie Grudziądzkiej” (*Kto winien?*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 33 z 17 III 1928 r., s. 1), „Słowo Pomorskie” zauważyło: „A pod czym patronatem ta akcja była prowadzona – wszyscy wiedzą!”, mając zapewne na myśli wojewodę i jego sztab. Zob. *Jak się odbywały targi o mandaty na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 65 z 18 III 1928 r., s. 3.

łączyły się wraz z konserwatystami do listy państwowej BBWR⁶⁸. Przyjęta w literaturze przedmiotu niekiedy nazbyt dosłownie⁶⁹, oznaczała jednak prawdopodobnie, że konserwatyści postąpili wedle udzielonego w trakcie konferencji 6 stycznia 1928 r. zalecenia Kazimierza Świtalskiego, by ze względów taktycznych „demonstrować na zewnątrz listę o charakterze rządowym”. W zamiśle dyrektora Departamentu Politycznego MSW miało to skłonić niezbyt finansowo zasobne stronnictwa centrowe do udziału w prorządowym bloku pod patronatem wojewody. Ich odmowa, podobnie jak spór o miejsca mandatowe na listach wyborczych, stała się zaś dla ChNSR dogodnym pretekstem do zerwania rokowań o powołanie Polskiego Bloku Katolickiego w województwie pomorskim, który powstał tu w efekcie bez udziału ziemiańskich konserwatystów.

Jeszcze raz okazało się przy tym, że ChNSR nie jest wystarczająco silnym podmiotem politycznym na Pomorzu, by skupić wokół siebie koalicję stronnictw centrowych. Prezentowany potencjał środowiskowy i (w mniejszym już stopniu) organizacyjny pozwalał wprawdzie temu ugrupowaniu odgrywać jeszcze przez pewien czas po maju 1926 r. rolę możliwie samodzielnego czynnika w polityce pomorskiej, tym bardziej że znaczenie konserwatystów podniósł dokonany jesienią 1926 r. wybór polityczny. Na dłuższą jednak metę rola ta musiała ulec ograniczeniu, co poczęło być widoczne w miarę rozwoju akcji wyborczej obozu pomajowego, z którą *nolens volens* związał się pomorski ChNSR. O ile jeszcze w listopadzie i grudniu 1927 r. pomorscy politycy tego stronnictwa mogli być uważani za ważnych uczestników przedwyborczych rokowań, miejscami nawet za rozgrywających, o tyle już w styczniu roku następnego stawali się z wolna wykonawcami koncepcji powstałych – choć zapewne nie bez ich udziału – w gabinetach wojewody oraz dyrektora Departamentu Politycznego MSW. Stało się tak dlatego, ponieważ fiasko grudniowych rokowań o szeroki prorządowy blok wyborczy, a następnie, jak się zdaje wymuszone przez Młodzianowskiego, wycofanie się ChNSR z rozmów koalicyjnych z chadecją i „Piastem” nie tylko spowodowało spadek realnego znaczenia konserwatystów pomorskich, ale też znacząco uzależniło ich wyborcze szanse od pomocy i decyzji wojewódzkich władz administracji ogólnej.

Stąd też opinia Jana Teski, uczestniczącego w przedwyborczych rozmowach m.in. z Kazimierzem Świtalskim, że projekt utworzenia Katolickiej Unii Ziem Zachodnich wyszedł właśnie od dyrektora Departamentu Politycznego MSW, po czym został dopracowany w gabinetach wojewodów poznańskiego i pomorskiego, a następnie realizowany był z dużym udziałem naczelników wydziałów bezpieczeństwa publicznego obu urzędów wojewódzkich, w znacznym stopniu odpowiadała prawdzie⁷⁰. U źródeł tej koncepcji leżała zapewne

⁶⁸ APB, UWP, sygn. 2301, k. 33 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 11 I 1928 r.).

⁶⁹ W. Chudański, *op.cit.*, s. 120–121.

⁷⁰ APB, UWP, sygn. 2301, k. 633 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 21 II 1928 r.); także *Czem jest*

wyżej wzmiankowana konferencja Świtalskiego z wojewodą poznańskim Adolffem hr. Bnińskim i grupą wielkopolskich polityków ChNSR oraz reprezentantów „Piasta” i chadecji 6 stycznia 1928 r. Wtedy to w obliczu trudności z powstaniem szerokiego bloku prorządowego padła zgłoszona przez Wielkopolan propozycja „listy Ziem Zachodnich”, którą można by rozciągnąć również na sąsiednie województwo pomorskie, a która doraźnie skierowana była przeciwko conceptowi wystawienia w dzielnicach zachodnich listy rządowej nr 1 (BBWR). Z punktu widzenia skuteczności akcji wyborczej obozu rządzącego na terenie Wielkopolski i Pomorza, taka regionalna „lista współpracy z rządem” mogła oznaczać zarówno szeroki blok stronnictw jak i – w wypadku gdyby nie udało się go sformować – blok gospodarczy skupiony wokół ChNSR reprezentującego sfery rolnicze oraz Zjednoczenia Stanu Średniego mogącego pełnić rolę reprezentanta gospodarczych zawodów miejskich⁷¹. Tak też zapewne rozumował wtedy dyrektor Departamentu Politycznego MSW, z kolei zaś obaj wojewodowie – Młodzianowski i Bniński⁷². Prace nad skonstruowaniem takiej listy nabrały realnych kształtów po 10 stycznia 1928 r., kiedy powstał Polski Blok Katolicki łączący „Piasta” i chadecję, zaś w obu województwach nie udało się zmonotować szerokiej koalicji łączącej konserwatystów ze stronnictwami centrowymi i ugrupowaniami lewicy sanacyjnej. Pozostające w opozycji wobec rządu stronnictwa centrowe, po podjęciu ostatecznych decyzji wyborczych przez swe władze naczelne, nie były już bowiem zainteresowane udziałem w szerokich koalicjach zawieranych pod patronatem administracji państwowej. Z kolei ugrupowania sanacyjnej lewicy – choć ze względu na realną siłę o wiele bardziej w Poznańskim niż na Pomorzu – zbyt wiele wciąż jeszcze dzieliło od konserwatywnych ziemian z ChNSR. Stąd też ZNR, NPR-Lewica i Partia Pracy nie znalazły się w szeregach Katolickiej Unii Ziem Zachodnich (lista nr 30), lecz poszły do wyborów w ramach listy wyborczej Narodowo-Państwowego Bloku

„Katolicka Unia Ziem Zachodnich”, „Dziennik Bydgoski”, nr 32 z 9 II 1928 r., s. 2; *Jacy to ludzie agituja za „Katolicką Unią Ziem Zachodnich”?*, *ibidem*, nr 42 z 21 II 1928 r., s. 2.

⁷¹ Za współpracę z obozem władzy opowiedział się 8 stycznia 1928 r. ogólnopolski zjazd Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie, na którym obecni byli przedstawiciele organizacji wojewódzkich z Krakowa, Lwowa, Poznania, Grudziądza, Kielc, Łodzi, Grodna i Wilna – zob. *Stan Średni za współpracę z marszałkiem Piłsudskim*, „Dziennik Bydgoski”, nr 8 z 11 I 1928 r., s. 1.

⁷² Ze sporządzonej w MSW po 20 stycznia 1928 r. charakterystyki list wyborczych do Sejmu wynika, że Katolicka Unia Ziem Zachodnich, której listę wyborczą wystawiono ostatecznie na Pomorzu, w Poznańskim i zachodniej Małopolsce, miała być początkowo organizowana jedynie w województwach poznańskim i pomorskim. Obok sfer rolniczych duże znaczenie przypisywano w niej właśnie szeroko rozumianemu stanowi średniemu, którego pozyskanie odebrać miało tradycyjną klientelę ugrupowaniom centrum i prawicy, zwłaszcza endecji i chadecji. Stąd też pisano, jak czas pokazał w dużej mierze na wyrost: „Unia ta skupia prawie cały stan średni b. dzielnicy pruskiej – organizacje kupieckie, przemysłowe, właściciele nieruchomości, związki urzędnicze, pracowników samorządowych i cywilnych oraz organizacje zawodowe robotników. Ponadto do Unii należą organizacje ziemiańskie, ChSR, oraz członkowie partii politycznych stojących na gruncie Współpracy z Rządem”. Zob. APB, UWP, sygn. 2301, k. 301 (Ogólna charakterystyka list wyborczych do Sejmu).

Pracy noszącej nr 21. Na Pomorzu zdecydował o tym w dużej mierze opór środowisk pracowniczych należących do NPR-Lewicy przeciwko wyborczemu aliansowi z konserwatystami, choć nie można wykluczyć starań silnego ośrodka poznańskiego w kierunku wystawienia listy wyborczej nr 21 także i w województwie pomorskim⁷³.

Ponowne zaproszenie przez wojewodę Młodzianowskiego przedstawicieli stronnictw do rozmów nad powołaniem szerokiego bloku łączącego ChNSR, ugrupowania centrowe oraz niewielkie na Pomorzu grupy prosanacyjne, miało miejsce między 10 stycznia, kiedy doszło do zerwania przez konserwatystów rokowań z „Piastem” i chadecją, a 15 stycznia, kiedy to już po fiasku konferencji w urzędzie wojewódzkim odbyły się okręgowe zjazdy NPR-Lewicy, PSL-Piast oraz Zjednoczenia Stanu Średniego, zaś w formie odezwy zamieszczonej w prasie ujawnił swe istnienie Pozapartyjny Komitet Społeczny, w istocie jednak obok przedstawicieli wielu organizacji o charakterze zawodowym i gospodarczym, skupiających wielu czołowych polityków ChNSR oraz reprezentantów PSChD i Zjednoczenia Stanu Średniego. Podjęte przez wojewodę wysiłki w celu sformowania szerokiej prorządowej koalicji i tym razem spęły na niczym, ponieważ przedstawiciele stronnictw centrowych nie byli zdecydowani działać wbrew postanowieniom swych władz naczelnych, natomiast – akcentując na każdym kroku lojalność wobec władz państwowych – nie mogli odrzucić zaproszenia wojewody⁷⁴. W tej sytuacji powtórne kontrowersje przy podziale mandatów, podobnie jak niechętny stosunek do grup sanacyjnych, były jedynie pretekstem do wycofania się z rozmów. Prawdopodobnie jednak Młodzianowski miał już w zanadrzu wariant „mniejszy”, uzgodniony wcześniej ze Świtalskim, a niewykluczone, że i z działaczami ChNSR, przy czynnym zaangażowaniu się których doprowadził w początkach trzeciej dekady stycznia 1928 r. do powstania Katolickiej Unii Ziem Zachodnich⁷⁵. Roli czołowych działaczy ziemiańskich z Pomorza w wypracowaniu koncepcji KUZZ nie sposób zaprzeczyć, choć nie była ona decydująca, jak się czasem sądzi⁷⁶.

⁷³ APB, UWP, sygn. 2305, k. 55 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza z 16 I 1928 r. dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu ze zjazdu okręgowego NPR-Lewicy odbytego w Grudziądzu 15 I 1928 r.). Szerzej o przyczynach powstania odrębnej od KUZZ listy Narodowo-Państwowego Bloku Pracy piszę w podrozdziale drugim niniejszego rozdziału.

⁷⁴ Pewne informacje o tych rozmowach posiadamy jedynie ze sprawozdania prezydenta Grudziądza Józefa Włodka, streszczającego wystąpienie Romualda Wasilewskiego na zjeździe okręgowym „Piasta” w Grudziądzu 15 stycznia 1928 r. – zob. APB, UWP, sygn. 2305, k. 58 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 16 I 1928 r. dotyczące zjazdu okręgowego PSL-Piast odbytego w Grudziądzu 15 I 1928 r.).

⁷⁵ APB, UWP, sygn. 2303, k. 1373 (opracowanie UWP pt. „Kalkulacje przedwyborcze”, b.d.).

⁷⁶ W. Jastrzębski, *Leon Janta-Polczyński (1867–1961) – minister i senator z Borów Tucholskich*, Toruń 2001, s. 127–128.

Podstawę wzmiankowanej odezwy Pozapartyjnego Komitetu Społecznego, w którego prezydium zasiadli Kazimierz Esden-Tempski, Jan Donimirski i starosta krajowy pomorski Józef Wybicki⁷⁷, stanowił tekst przedstawiony Młodzianowskiemu przez przedstawicieli stronnictw jeszcze w grudniu 1927 r. Wezwania do zgody narodowej na gruncie wspólnej wiary katolickiej i pracy dla państwa przy założeniu współpracy z rządem jako aksjomatu z punktu widzenia potrzeb rozwoju gospodarczego Pomorza, uzupełnione zostały przez dodatkowe podkreślenie praw Kościoła katolickiego oraz polskości dzielnicy pomorskiej⁷⁸. Odwoływano się więc nie tylko do haseł gospodarczych, ale i do potrzeby jedności ugrupowań polskich w obliczu wyborów, co pozwoliłoby uniknąć rozbitcia głosów polskich wyborców, a przez to zminimalizować szanse list niemieckich na uzyskanie mandatów z województwa pomorskiego. Wreszcie, co nie mniej ważne, podkreślano katolicki charakter tej inicjatywy, co miało przekonać polskich wyborców, dla których głos Kościoła był bardzo istotny, że formowany właśnie blok prorządowy jest właściwym reprezentantem katolickiego społeczeństwa polskiego na Pomorzu, nie zaś skupiający „Piast” i chadecję Polski Blok Katolicki, czy też Lista Katolicko-Narodowa, za którą kryła się endecja. Wszystko to spowodowało, że w nazwie projektowanego bloku przewijały się niemal do końca stycznia przymiotniki: „katolicki”, „narodowy” i „gospodarczy” (czasem z dodatkiem: „ziem zachodnich”), nim ostatecznie listę wyborczą nr 30 zarejestrowano jako „Katolicką Unię Ziem Zachodnich” w województwie pomorskim, poznańskim i – czego początkowo nie planowano – w sześciu okręgach wyborczych zachodniej Małopolski.

Wspomniana wyżej odezwa, obok tego, że miała stanowić pierwszy krok w kierunku tworzenia nowego bloku politycznego⁷⁹, była obliczona na rozbitcie spójności Polskiego Bloku Katolickiego i tak też przez liderów PBK była odbierana⁸⁰. Towarzyszyły temu zakulisowe działania władz wojewódzkich administracji państwowej, które miały na celu jak najszybsze zmontowanie w połowie stycznia przynajmniej rdzenia przyszłej koalicji, którą prezes Zjednoczenia Stanu Średniego Władysław Grobelny już na wojewódzkim zjeździe tej organizacji 15 stycznia 1928 r. w Grudziądzu nazwał „unią katolicko-narodowo-gospodarczą”⁸¹. Wedle relacji Romualda Wasilewskiego, złożonej 15 stycz-

⁷⁷ „Dziennik Pomorza”, nr 5 z 26 I 1928 r., s. 1.

⁷⁸ Zob. *Zjednoczenie sił na Pomorzu...*

⁷⁹ W następnych dniach przyznano to wyraźnie w kolejnej odezwie pt. „Do społeczeństwa pomorskiego”, wydanej 26 stycznia 1928 r. przez Pozapartyjny Komitet Społeczny („Dziennik Pomorza”, nr 5 z 26 I 1928 r., s. 1).

⁸⁰ Por. *O jednolitym front polski na Pomorzu*, „Dziennik Bydgoski”, nr 16 z 20 I 1928 r., s. 7 (tu list liderów Polskiego Bloku Katolickiego do starosty krajowego pomorskiego Józefa Wybickiego); także *Stosunek PSL „Piast” do marszałka Piłsudskiego. Deklaracja Wiktora Kulerskiego*, *ibidem*, nr 18 z 22 I 1928 r., s. 3.

⁸¹ Na zjeździe tym Grobelny przeprowadził decyzję o przystąpieniu Zjednoczenia Stanu Średniego do bloku tworzonego pod patronatem wojewody – zob. APB, UWP, sygn. 2305, k. 51

nia 1928 r. na zjeździe okręgowym PSL-Piast, wkrótce po załamaniu się rokowań na temat powstania szerokiego bloku stronnictw prowadzonych z inicjatywy wojewody, Młodzianowski wezwać miał telefonicznie na dalsze rozmowy prezesa wojewódzkiego PSChD Albina Nowickiego. Z samym zaś Wasilewskim rozmawiać miał naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP inż. Jan Kołek, który szukał też wówczas kontaktu z Kazimierzem Życim z ChNSR. Wasilewski twierdził także, że prezes Grobelny został zmuszony do przystąpienia do bloku z ChNSR metodami administracyjnymi, w czym swój udział mieli również konserwatyści⁸². Zapewne nie tylko tego rodzaju metody perswazji zaważyły na decyzji Grobelnego, jednak jego późniejsze wycofanie się z KUZZ niemal w przeddzień wyborów sejmowych 4 marca 1928 r. daje do myślenia, nawet jeśli wygodnym pretekstem dla takiego kroku było wydanie przez komitet wyborczy Unii odezwy znieślawiającej jego chlebodawcę Wiktora Kulerskiego⁸³. Obok konferencji z przywódcami ChNSR, PSChD, PSL-Piast i Zjednoczenia Stanu Średniego, wojewoda podjął jeszcze około 20 stycznia 1928 r. ponowną próbę pozyskania NPR. Podobnie jak w wypadku rozmowy naczelnika Jana Kołka z Romualdem Wasilewskim z PSL-Piast, tak też konferencja Młodzianowskiego z Wojciechem Pawlakiem z NPR nie przyniosła efektów, na których wojewodzie bardzo zależało⁸⁴. Przejściowe powo-

(sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 16 I 1928 r. dotyczące zjazdu Rady Wojewódzkiej Zjednoczenia Stanu Średniego 15 I 1928 r. w Grudziądzu). Warto zauważyć, że przed powołaniem do życia listy Katolickiej Unii Ziem Zachodnich, nazwy „Katolicko-Narodowa Unia Gospodarcza” używano też w Poznańskim – zob. W. Władyka, *op.cit.*, s. 98. Wolno sądzić, że podkreślano w ten sposób w obu województwach rolę szeroko rozumianego stanu średniego, ponieważ organizacje gospodarczych zawodów miejskich idące do tych wyborów wraz ze Zjednoczeniem Stanu Średniego, jeszcze przed swym – formalnym najczęściej – akcesem do KUZZ, tworzyły komitet wyborczy pod nazwą „Narodowa Unia Gospodarcza Stanu Średniego”.

⁸² W grę miało wchodzić nieprzyznanie Grobelnemu kredytu (zapewne z Państwowego Banku Rolnego, w którym ziemianie mieli wpływy) oraz mianowanie na jego miejsce komisarycznego prezesa Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu – zob. APB, UWP, sygn. 2305, k. 58 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 16 I 1928 r. dotyczące zjazdu okręgowego PSL-Piast odbytego w Grudziądzu 15 I 1928 r.).

⁸³ APB, UWP, sygn. 2299, k. 127–129 (sprawozdanie wojewody pomorskiego z 27 IV 1928 r. dla Departamentu II [Politycznego] MSW pt. „Udział związków i stowarzyszeń w akcji przedwyborczej”). W sprawozdaniu, jakie sporządził prezydent Grudziądza 16 lutego 1928 r. po odbytych dzień wcześniej zebraniu miejscowego koła Zjednoczenia Stanu Średniego, przytoczono też wypowiedź Grobelnego, który miał stwierdzić, że wojewoda miał osiągnąć zjednoczenie części ugrupowań w KUZZ „niejednokrotnie wywierając pewien przymus w stosunku do poszczególnych przedstawicieli stronnictw”, choć prezes Stanu Średniego wołał to powiedzieć w kontekście konsolidacji ugrupowań polskich wobec wyborczej akcji mniejszości niemieckiej – zob. APB, UWP, sygn. 2354, k. 179–181 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 16 II 1928 r. dotyczące zebrania koła miejscowego Zjednoczenia Stanu Średniego w Grudziądzu 15 II 1928 r.).

⁸⁴ Wedle sprawozdania prezydenta Grudziądza z konferencji przedwyborczej NPR 21 stycznia 1928 r., były poseł tej partii Wojciech Pawlak przedstawiać miał sprawę następująco:

dzenie przyniosła natomiast akcja mająca na celu przyłączenie do KUZZ pomorskiej organizacji wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji. W przeciwieństwie bowiem do rozmów z NPR czy nawet z PSL-Piast, istniała możliwość wykorzystania silnych w obrębie pomorskiej chadecji tendencji do współpracy z rządem, obecnych zarówno wśród lokalnych działaczy, jak i na poziomie rady wojewódzkiej oraz poszczególnych rad okręgowych PSChD. Nieco inaczej sprawa przedstawiała się jedynie w wypadku pomorskiego kartelu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, związanej z chadecją organizacji zawodowej, na której terenowych filiach PSChD w znacznej mierze opierało swą działalność i dzięki której udało się na czas pewien odbudować pomorską ChD po rozłamie na przełomie stycznia i lutego 1928 r., jaki nastąpił na tle stosunku do KUZZ.

Pewną miarą braku zdecydowania liderów chadecji pomorskiej odnośnie do kwestii określenia miejsca tego ugrupowania na pomorskiej scenie politycznej, szczególnie zaś w okresie przedwyborczym, pozostaje fakt, że po powstaniu Polskiego Bloku Katolickiego nadal konferowali z przedstawicielami władz państwowych, wystawiając na poważną próbę koalicję PSChD z „Piastem”. Do momentu powołania Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich rozmowy z Kazimierzem Świtalskim, a zapewne i wojewodą Młodzianowskim prowadził Jan Teska, liczący prawdopodobnie na powstanie szerszej kombinacji politycznej bądź też – w przeciwnym wypadku – usiłujący uzyskać zgodę obu przedstawicieli obozu władzy na połączenie Zjednoczenia Stanu Średniego z Polskim Blokiem Katolickim i powstanie w ten sposób silnej polskiej koalicji centrowej na Pomorzu⁸⁵. Z kolei Albin Nowicki znalazł się zarówno wśród sygnatariuszy odezwy Pozapartyjnego Komitetu Społecznego z 15 stycznia 1928 r., skupiającego przedstawicieli ChNSR i Zjednoczenia Stanu Średniego (oraz pewnej liczby organizacji zawodowych i gospodarczych), jak i wśród osób które podpisały list otwarty, jaki liderzy Polskiego Bloku Katolickiego w odpowiedzi na tę odezwę skierowali 20 stycznia 1928 r. do starosty krajowego pomorskiego dr. Józefa Wybickiego⁸⁶.

Proces formowania bloku który ostatecznie przybrał nazwę Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich, znacznie przyspieszył i został sfinalizowany w trzeciej de-

„Pan Wojewoda, który usilnie zabiega o utworzenie jak najsilniejszego bloku rządowego, wezwał telefonicznie Pawlaka do siebie i w rozmowie o akcji wyborczej wyraził życzenie, ażeby NPR przystąpiła do bloku. Pan Wojewoda wyznaczył NPR trzy mandaty i ofiarował wszelkie środki potrzebne do akcji wyborczej, jak samochody, pokrycie kosztów na prasę, oraz pokrycie wszelkich innych kosztów. Jednak on (Pawlak) w imieniu NPR propozycji tych przyjąć nie mógł i NPR pójdzie do wyborów w myśl uchwały Rady Naczelnej samodzielnie”. Zob. APB, UWP, sygn. 2305, k. 65 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza z 23 I 1928 r. dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z konferencji przedwyborczej NPR w Grudziądzu 21 I 1928 r.).

⁸⁵ APB, UWP, sygn. 2301, k. 633 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 21 II 1928 r.).

⁸⁶ Zob. przypis 78 i 80.

kadzie stycznia 1928 r. Była to akcja koordynowana przez władze administracji państwowej oraz liderów środowisk konserwatywno-ziemiańskich na Pomorzu, w Wielkopolsce i Małopolsce Zachodniej. 21 stycznia 1928 r. w Toruniu na zebraniu prezesów powiatowych Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego z terenu województwa pomorskiego Kazimierz Życki oficjalnie ogłosił powstanie Katolicko-Narodowego Bloku Gospodarczego Ziem Zachodnich, w skład którego obok ChSR wejść miały Zjednoczenie Stanu Średniego, Zjednoczenie Ludowe i Partia Pracy⁸⁷. Przed tą datą, jak i po (23 stycznia 1928 r. w Toruniu) podejmowano jeszcze rozmowy mające na celu fuzję tego bloku z Polskim Blokiem Katolickim pod hasłem „zmontowania wspólnego bloku antyniemieckiego”⁸⁸, lecz uzyskano jedynie przejściowe rozbitcie PBK. W odezwie wydanej 26 stycznia 1928 r. przez Pozapartyjny Komitet Społeczny i podpisanej przez członków jego prezydium⁸⁹ poinformowano bowiem, iż blok w składzie wymienionych wyżej stronnictw, z tym że już bez Partii Pracy⁹⁰, a poszerzony o chadecję, „połączywszy się z równoległym zespołem w Wielkopolsce i Małopolsce Zachodniej, tworzy [od] dzisiaj jednolitą organizację pod nazwą Katolicko-Narodowa Unia Ziem Zachodnich”. W kolejnej odezwie, wydanej przez Komitet Wyborczy KUZZ 28 stycznia 1928 r., znalazły się już podpisy przedstawicieli wszystkich czterech stronnictw, jak też użyto ostatecznej nazwy: „Katolicka Unia Ziem Zachodnich”⁹¹. Data wydania tej odezwii wydaje się nieprzypadkowa, jako że Albin Nowicki podpisał akces chadecji pomorskiej do KUZZ 28 stycznia 1928 r., co zatwierdzić miała Rada Wojewódzka PSChD i o czym prezes poinformował nazajutrz na zjeździe wojewódzkim chadecji w Grudziądzu⁹². Zerwanie koalicji z „Piastem” i przejście pomorskiej organizacji wojewódzkiej PSChD do bloku prorządowego spowodowało reakcję władz naczelnych tego stronnictwa, które nieco wcześniej zapobiegły podobnej secesji w Poznaniu⁹³. W odpowiedzi zaś

⁸⁷ Zob. *Pod znakiem Katolicko-Narodowego Bloku Gospodarczego Ziem Zachodnich. Uchwały prezesów Chrz. Stron. Roln. z całego Pomorza*, „Rolnik Polski”, nr 10 z 24 I 1928 r., s. 1.

⁸⁸ APB, UWP, sygn. 2301, k. 147 i 175 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 20 I 1928 r. i z 24 I 1928 r.).

⁸⁹ Kazimierza Esden-Tempskiego, Jana Donimirskiego i Józefa Wybickiego – zob. „Dziennik Pomorza”, nr 5 z 26 I 1928 r., s. 1.

⁹⁰ Weszła ostatecznie w skład Narodowo-Państwowego Bloku Pracy wraz z ZNR i NPR-Lewicą.

⁹¹ „Dziennik Pomorza”, nr 8 z 29 I 1928 r., s. 1. W imieniu ChSR podpisali odezwę Kazimierz Życki i Jan Ślaski, za Zjednoczenie Stanu Średniego radca wojewódzki Kazimierz Barciszewski i Leon Sobociński, za PSChD Albin Nowicki i Stanisław Wodwud, za Zjednoczenie Ludowe zaś Tomaszewski.

⁹² APB, UWP, sygn. 2305, k. 79 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza z 30 I 1928 r. dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu dotyczące zjazdu wojewódzkiego PSChD); zob. też: *Secesja Ch.D. na Pomorzu*, „Dziennik Bydgoski”, nr 25 z 31 I 1928 r., s. 2; *Rozłam w Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 23 z 28 I 1928 r., s. 2 (tu wyraźnie sugerowano wpływ wojewody na podjęcie przez Albina Nowickiego decyzji o przystąpieniu pomorskiej chadecji do KUZZ).

⁹³ APB, UWP, sygn. 2301, k. 251 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 28 I 1928 r.).

na uchwały zjazdu wojewódzkiego PSChD 29 stycznia 1928 r. w Grudziądzu, posunęły się w pierwszej połowie lutego 1928 r. do zawieszenia zarządu wojewódzkiego tej partii na Pomorzu⁹⁴. W ten sposób ChD pomorska powróciła do Polskiego Bloku Katolickiego i wyborczego sojuszu z „Piastem”. Grupa secesjonistów z partii na czele z byłym prezesem wojewódzkim Albinem Nowickim oraz pewną liczbą (trudno powiedzieć jak dużą) członków i sympatyków ChD pozostała w KUZZ, uczestnicząc w szeregach Unii w wyborach do Sejmu 4 marca 1928 r. Rozłam ten oznaczał jednak początek końca aktywnej roli odgrywanej dotąd przez chadecję w pomorskiej polityce.

Ostatecznie Katolicką Unię Ziem Zachodnich tworzyło Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze, Zjednoczenie Stanu Średniego, Zjednoczenie Ludowe oraz pewna część działaczy i członków PSChD, niereprezentujących jednak tej partii. Politycznym rdzeniem KUZZ było w tej sytuacji ChSR, tym bardziej że w Zjednoczeniu Stanu Średniego nadal wielu sympatyków miała koncepcja koalicji z Polskim Blokiem Katolickim, zaś Zjednoczenie Ludowe pozostało strukturą organizacyjnie słabą⁹⁵. Stąd też czołowe miejsca na listach wyborczych KUZZ zajęli działacze ChSR. Do Sejmu – Jan Donimirski i Augustyn Serożyński, do Senatu – Leon Janta-Połczyński⁹⁶. Znane na Pomorzu nazwiska, nie tylko

⁹⁴ Dotychczasowe władze wojewódzkie PSChD zawieszono na mocy uchwały Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego PSChD z 9 lutego 1928 r., zaś reorganizację pomorskiej chadecji i jej kierownictwa, powierzono redaktorowi naczelnemu „Dziennika Bydgoskiego” Janowi Tesce, udzielając mu 14 lutego 1928 r. dalszych pełnomocnictw do wykluczenia części czołowych działaczy PSChD ze stronnictwa. Wykluczeni zostali prezes Rady Okręgowej w Grudziądzu Albin Nowicki, Tadeusz Odrowski z Trzebskiego Pola – sekretarz Rady Okręgowej w Toruniu, Stanisław Wilga – prezes Rady Okręgowej w Tczewie, Władysław Orcholski – członek Rady Okręgowej w Tczewie, Nowak – sekretarz Rady Okręgowej w Grudziądzu oraz Wodwud – członek Rady Okręgowej w Grudziądzu. Zob. APB, UWP, sygn. 2301, k. 561 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 16 II 1928 r.); APB, UWP, sygn. 2305, k. 93 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 3 II 1928 r. dotyczące poufnego zebrania mężów zaufania PSChD pod przewodnictwem Jana Teski 1 II 1928 r. w Grudziądzu); także *Chrześć. Demokracja na Pomorzu wyklucza secesjonistów*, „Dziennik Bydgoski”, nr 26 z 1 II 1928 r., s. 1; *Nowy zarząd okręgowy Chrz. Dem. w Grudziądzu*, *ibidem*, nr 34 z 11 II 1928 r., s. 7; *W jakim obozie znajduje się Chrześć. Demokracja?*, *ibidem*, nr 38 z 16 II 1928 r., s. 1. Nowickiemu i Wodwudowi przywrócono członkostwo w PSChD w 1930 r. (T. Chodubski, *op.cit.*, s. 60).

⁹⁵ Choć w okresie finalizowania negocjacji o powstanie KUZZ jego przywódcy najwyraźniej usiłowali podnieść swoją pozycję w tym bloku poprzez próbę przeciągnięcia na stronę Zjednoczenia Ludowego części powiatowych struktur PSL-Piast – zob. APB, UWP, sygn. 2301, k. 255 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 28 I 1928 r.).

⁹⁶ Zob. *Pod znakiem Katolicko-Narodowego Bloku Gospodarczego Ziem Zachodnich...*; APB, UWP, sygn. 2298, k. 141 (Lista wyborcza KUZZ do Senatu); APB, UWP, sygn. 2303, k. 101 (Lista wyborcza KUZZ do Sejmu w okręgu wyborczym nr 30 Grudziądz). Wprawdzie Władysław Orcholski startował do Senatu z drugiej lokaty, podobnie jak Albin Nowicki do Sejmu w okręgu grudziądzkim, generalnie jednak secesjoniści z PSChD, jak też działacze innych ugrupowań politycznych oraz różnych popierających KUZZ organizacji i stowarzyszeń zadowolić się musieli niższymi lokatami, co nie bez satysfakcji odnotowywała prasa opozycyjna – zob. „*Katolicka Unia Ziem Zachodnich*” a secesjoniści chadeccy, „Dziennik Bydgoski”, nr 31 z 8 II 1928 r., s. 2.

zresztą ziemiańskie, miały być w zamierzeniu władz motorem list wyborczych KUZZ. Blokowi temu brakło jednak potencjału politycznego i organizacyjnego, jak też szerszego poparcia społecznego. Zdawali sobie z tego sprawę czołowi politycy Unii oraz wojewódzkie władze administracji państwowej. Stąd też brały się takie posunięcia jak pismo wojewody Młodzianowskiego do biskupa chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego w celu ograniczenia zasięgu agitacji wyborczej księży związanych z endecją⁹⁷, czy inicjatywa starosty krajowego pomorskiego Józefa Wybickiego, w wyniku której komitet wyborczy KUZZ zwrócił się do przywódców czterech największych stronnictw Pomorza (ZLN, NPR, PSL-Piast i PSChD), by wraz z KUZZ wydali odezwę wzywającą do nie oddawania głosów na mniejsze ugrupowania, by nie osłabiać szans głównych list polskich wobec zwartego bloku wyborczego mniejszości niemieckiej, co jednak przez liderów opozycji potraktowane zostało jako posunięcie taktyczne mające zwrócić uwagę opinii publicznej na listę KUZZ⁹⁸.

Relatywna słabość struktur organizacyjnych ChSR, nikłe zaangażowanie działaczy Zjednoczenia Stanu Średniego oraz Zjednoczenia Ludowego i secesjonistów z PSChD⁹⁹ powodowały, że kierownicy akcji wyborczej KUZZ nie wahali się angażować byłych aktywistów partii politycznych bardzo czasem programowo odległych od ugrupowań tworzących Unię, za to deklarujących się mniej lub bardziej szczerze jako zwolennicy Marszałka i współpracy

⁹⁷ Młodzianowski pisał w nim: „Stwierdziłem, że w obecnej kampanii przedwyborczej bierze wybitny udział szereg księży. Uważając, że względu na konieczną bezstronność duchowieństwa podczas wyborów czynne występowanie kleru w agitacji na korzyść pewnej listy za objaw niepożądany, przesyłam przy niniejszem do wiadomości Waszej Eksceleńcy wykaz [40] duchownych, którzy w tym kierunku zwrócili na siebie uwagę”. Zob. APB, UWP, sygn. 2281, k. 321 (pismo wojewody pomorskiego Kazimierza Młodzianowskiego z 8 II 1928 r. do Jego Eksceleńcy Księdza Dr. [Stanisława] Okoniewskiego Biskupa Chełmińskiego). Biskup Okoniewski wydał duchowieństwu diecezji chełmińskiej zakaz agitacji wyborczej, wzywając z osobna każdego z 40 wymienionych w piśmie wojewody kapłanów „sub virtute oboedientiae, aby się odłączyli od wszelkiej agitacji czynnej powstrzymał”. Zob. *ibidem*, k. 319 (pismo biskupa chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego z 10 II 1928 r. do Pana Ministra [sekretarza stanu *ad personam* Kazimierza] Młodzianowskiego Wojewody Pomorskiego w Toruniu). Nawet jednak, jeśli powstrzymało to wymienionych w piśmie wojewody duchownych od dalszego udziału w akcji wyborczej ZLN, to w niewielkim jak się zdaje stopniu zwiększyło wyborcze szanse listy KUZZ. Zob. też R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 140; J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bydgoszcz 2003, s. 237 (reprodukcja pisma bp. Okoniewskiego do wojewody pomorskiego z 10 II 1928 r.) i 238–240.

⁹⁸ APB, UWP, sygn. 2301, k. 719 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 27 II 1928 r.); APB, UWP, sygn. 2354, k. 387 (pismo pełnomocnika Listy Katolicko-Narodowej dr. Pawła Ossowskiego z 27 II 1928 r. do Komitetu KUZZ w Toruniu).

⁹⁹ Działacze Zjednoczenia Ludowego oraz PSChD i lokalnych filii ChZZ prowadzili w lutym 1928 r. agitację wyborczą na rzecz KUZZ przede wszystkim w powiecie chełmińskim – zob. APB, UWP, sygn. 30082, k. 11 (sprawozdania tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za luty 1928 r.); APT, Starostwo Powiatowe w Chełmnie, sygn. 171, k. 7 i 11 (sprawozdania tygodniowe starosty powiatowego chełmińskiego z ruchu politycznego za styczeń i luty 1928 r.).

z rządem¹⁰⁰. Rosła przez to rola administracji państwowej (urzędnicy UWP i starostw powiatowych) i samorządowej (tu przede wszystkim wójtowie) w organizowaniu zebrań i wieców wyborczych KUZZ – stąd też zapewne statystycznie największa pośród wszystkich ugrupowań, zdaniem władz policyjnych, liczba zorganizowanych przez Unię zgromadzeń przedwyborczych w lutym 1928 r.¹⁰¹ Dziełem podległego wojewodzie aparatu administracji spraw wewnętrznych były też powstające wtedy w różnych miastach komitety wyborcze urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli oraz przedstawicieli niektórych gospodarczych zawodów miejskich, wzywające członków tych grup zawodowych do głosowania na listę nr 30¹⁰². Działania te nie miały jednak jeszcze tego bezceremonialnego częstokroć charakteru, jaki przybierały następnie przed każdorazowymi wyborami do ciał przedstawicielskich w okresie urzędowania wojewodów Wiktora Lamota i Stefana Kirtiklisa. Stąd też w okresie przedwyborczym, jak i w wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r. zdecydowana większość stowarzyszeń zawodowych i gospodarczych, a jeszcze bardziej ich członków i lokalnych działaczy, poparła listy ugrupowań opozycyjnych, co też w niemałej mierze przyczyniło się do porażki KUZZ, która nie zdobyła żadnego mandatu na Pomorzu, podobnie zresztą jak w Wielkopolsce¹⁰³. Uzyskany 4 marca 1928 r. 8% wynik wyborczy Unii spowodował wycofanie listy KUZZ do Senatu, co w jakimś stopniu wpłynąć mogło w przeprowadzonych tydzień później wyborach senackich – obok unieważnienia listy Polskiego Bloku Katolickiego – na 13% wynik listy Narodowo-Państwowego Bloku Pracy (przy wcześniejszym 1% głosów w wyborach do Sejmu), który jednak także nie przyniósł mandatu drugiej obok KUZZ liście prorządowej¹⁰⁴.

Ze sprawozdania wojewody pomorskiego dla Departamentu II (Politycznego) MSW z 27 kwietnia 1927 r., dotyczącego udziału związków i stowarzyszeń społecznych w akcji wyborczej wynika, że po stronie ugrupowań opozycyjnych wystąpiła większość związków zawodowych, stowarzyszeń gospodarczych i zawodowych, a także członków organizacji przysposobienia wojskowego, jakkolwiek zarządy poszczególnych stowarzyszeń wołały się ofi-

¹⁰⁰ Zob. *Jacy to ludzie agitują za „Katolicką Unię Ziem Zachodnich”?...; Wieża Babel na zebraniu Unii. Pierwszy i nieudany występ „unitów” w Toruniu*, „Słowo Pomorskie”, nr 40 z 18 II 1928 r., s. 8; *Przeostroga na czasie!*, „Obrona Ludu”, nr 15 z 4 II 1928 r., s. 1.

¹⁰¹ APB, UWP, sygn. 4655, k. 359 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 2 III 1928 r.).

¹⁰² APB, UWP, sygn. 2301, k. 711 i 715 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 25 II 1928 r.); także *30-ka wśród urzędników w Toruniu*, „Słowo Pomorskie”, nr 51 z 2 III 1928 r., s. 1.

¹⁰³ Lista KUZZ odniosła sukces jedynie w zachodniej Małopolsce, gdzie uzyskała trzy mandaty (W. Władyka, *op.cit.*, s. 103). Z kolei lista Narodowo-Państwowego Bloku Pracy uzyskała powodzenie w województwie poznańskim, gdzie zdobyła cztery mandaty (E. Makowski, *Kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1926–1939*, Warszawa-Poznań 1989, s. 28).

¹⁰⁴ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 144–147. Por. też uwagi w rozdziale pierwszym.

cialnie nie angażować, pozostawiając swym członkom wolną rękę¹⁰⁵. Inaczej rzecz się jednak miała w przypadku tych organizacji zawodowych i gospodarczych, które opowiedziały się oficjalnie za poparciem listy nr 30 – tu decyzje ich zarządów o wejściu w skład komitetu wyborczego KUZZ rozminęły się z oczekiwaniami większości członków, co było szczególnie dotkliwe w wypadku Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Poza PTR, które było jedyną organizacją gospodarczą, której zarząd oficjalnie poparł Unię, przywódcy KUZZ liczyć mogli – też tylko oficjalnie – na stowarzyszenia urzędnicze: Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Drużyn Konduktorskich, Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, Związek Niższych Funkcjonariuszy Poczty i Telegrafów¹⁰⁶. Wojewoda zauważał w raporcie: „Wszystkie te związki [urzędnicze] opowiedziały się oficjalnie za listą nr 30. Reprezentują one w sumie poważną, kilkunastotysięczną liczbę członków. Poprzestały jednakże przeważnie tylko na ogłoszeniu deklaracji, zgłaszających akces do listy prorządowej Katolickiej Unii Ziem Zachodnich (lista nr 30) i nie brały żywszego bezpośredniego udziału w akcji wyborczej. To też tylko mała część członków tych organizacji oddała głosy na listę nr 30. Reszta głosowała na listy nr 2 [PPS] i 24 [ZLN], mniej na 7 [NPR] i 21 [NPBP]. Organizacje same wykazały brak karność, a przewodnicy [prezesi] manewrowali w kierunku widoków własnych, dlatego też postępu nie mieli”¹⁰⁷. Z kolei w wypadku PTR, które w końcu 1927 r. zrzeszało z górą 12 tys. członków¹⁰⁸, przeciw struktur terenowych wobec decyzji władz naczelných stowarzyszenia o akcesie do KUZZ był znacznie bardziej wyrazisty. W sprawozdaniu wojewody ujęto rzecz następująco: „Prezydium PTR zgłosiło akces do Kat[olickiej] Unii Ziem Zach[odnich] (lista nr 30) i było jej głównym filarem, czego wyrazem były kandydatury prezesa i wiceprezesa PTR Donimirskiego i Serożyńskiego na czo-

¹⁰⁵ APB, UWP, sygn. 2299, k. 117–133 (sprawozdanie wojewody pomorskiego z 27 IV 1928 r. dla Departamentu II [Politycznego] MSW pt. „Udział związków i stowarzyszeń w akcji przedwyborczej”).

¹⁰⁶ *Ibidem*, k. 123–125. Szerszy znacznie wykaz ugrupowań politycznych oraz stowarzyszeń społecznych i gospodarczych tworzących oficjalnie komitet wyborczy KUZZ w Wielkopolsce – zob. A. Czubiński, *Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w latach 1926–1930*, Poznań 1963, s. 71.

¹⁰⁷ APB, UWP, sygn. 2299, k. 123 (sprawozdanie wojewody pomorskiego z 27 IV 1928 r. dla Departamentu II [Politycznego] MSW pt. „Udział związków i stowarzyszeń w akcji przedwyborczej”). Władysław Grobelny miał nawet stwierdzić na zebraniu mężów zaufania KUZZ w Grudziądzu, że Związek Drużyn Konduktorskich zgłosił akces do KUZZ, gdyż „Unia ma na swej liście postawionego kandydata kolejarza” – zob. APB, UWP, sygn. 2305, k. 113 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądz z 13 II 1928 r. dla Pana Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu dotyczące zebrania mężów zaufania KUZZ w Grudziądzu 12 II 1928 r.).

¹⁰⁸ J. Borkowski, A. Gurnicz, *op.cit.*, s. 19.

lowych miejscach listy nr 30. Akces Prezydium PTR do Unii napotkał na stanowcze sprzeciwy wielu starych i poważnych działaczy, m.in. prezesów powiatowych PTR w szczególności na terenie powiatów północnych. To też zapewne dla tego wojewódzki zarząd PTR nie mógł i nie chciał wyzyskać aparatu organizacji (jej placówek powiatowych i lokalnych) do akcji na rzecz listy nr 30. W rezultacie akces Prezydium PTR do Unii nie dał jej spodziewanych korzyści. Zdawałoby się, że ten krok Prezydium PTR, organizacji b. silnej liczebnie i finansowo, powinien był zapewnić Unii poważną ilość głosów. Brak wszelako uzgodnienia w działaniu, tudzież kontrakcja ZLN za pośrednictwem ks[ięży] proboszczów, zasiadających statutowo w kółkach rolniczych swoich parafii w charakterze prezesów (patronów), spowodowało, że chęci zarządu PTR w znacznej mierze zostały sparaliżowane¹⁰⁹.

Dodajmy też, że w okresie tym obóz rządzący nie mógł jeszcze liczyć na wsparcie przez organizacje paramilitarne oraz stowarzyszenia kombatanów i byłych wojskowych, których rola okazała się tak istotna w latach późniejszych, w rozbudowie wpływów BBWR i OZN. W wyborach parlamentarnych 1928 r. organizacje te na czele z największym na Pomorzu Związkiem Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VIII zachowały oficjalnie neutralność, choć większość ich członków głosowała na listy nr 24 (ZLN) i nr 25 (PBK), w niewielkiej zaś tylko mierze na listę nr 30. Podobnie rzecz się miała z jedyną organizacją piłsudczykowską spośród stowarzyszeń PW, mianowicie ze Związkiem Strzeleckim. Kierownictwo Okręgu Pomorze ZS nie angażowało się, generalnie rzecz biorąc, w akcję wyborczą, zaś członkowie Związku podzielili sympatie pomiędzy listę nr 2 (PPS) i listę nr 21 (NPBP) – niewielu tylko poparło listę KUZZ¹¹⁰. Listę Narodowo-Państwowego Bloku Pracy wsparła też zapewne większość organizującego się na Pomorzu i nielicznego tu środowiska byłych legionistów, po części zaangażowanego od jesieni 1926 r. w działalność Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Obok słabego zaplecza organizacyjnego, KUZZ nie dysponowała też poczytnymi tytułami prasowymi. Wydawane przez konserwatystów „Rolnik Polski” i (od stycznia 1928 r.) „Dziennik Pomorza” miały zbyt mały społeczny zasięg w porównaniu z organami prasowymi stronnictw opozycyjnych – endeckim „Słowem Pomorskim” i związanym z tą orientacją pelplińskim „Pielgrzymem”, enpeerowskimi: „Głosem Robotnika” i „Obroną Ludu”, chadeckim

¹⁰⁹ APB, UWP, sygn. 2299, k. 125 (sprawozdanie wojewody pomorskiego z 27 IV 1928 r. dla Departamentu II [Politycznego] MSW pt. „Udział związków i stowarzyszeń w akcji przedwyborczej”).

¹¹⁰ *Ibidem*, k. 131–133. Związek Strzelecki, jakkolwiek korzystał już wówczas z pomocy władz wojskowych, to nie znajdował się jeszcze pod ich kontrolą i w stowarzyszeniu silne pozostawały nadal wpływy PPS, zaś na poziomie władz okręgowych i niektórych oddziałów miejscowych istotną rolę odgrywali działacze Związku Naprawy Rzeczypospolitej (z reguły oficerowie rezerwy, częściowo zaś byli legionści).

„Dziennikiem Bydgoskim”, czy też peeselowską „Gazetą Grudziądzką”. Z podobnych przyczyn trudno było liczyć na związanego ze Zjednoczeniem Stanu Średniego „Gońca Nadwiślańskiego”. Z końcem 1927 r. zakończył swój żywot toruński „Przegląd Zachodni” – nieoficjalny organ ZNR, a wydawany do początków lutego 1928 r. w Grudziądzu „Pomorski Głos Prawdy” (mutacja warszawskiego „Głosu Prawdy”) był wedle wojewody pismem, które ze względu na treść i formę nie powinno się ukazywać na terenie województwa pomorskiego. Młodzianowski w rozmowie ze Świtalskim jesienią 1927 r. optował raczej za stworzeniem pisma o charakterze konserwatywnym, które byłoby w stanie odebrać wpływy endeckiemu „Słowu Pomorskiemu”¹¹¹. Stąd też zapewne rozpoczęto od 21 stycznia 1928 r. wydawanie wzmiankowanego wyżej „Dziennika Pomorza”, jednak jak się niebawem miało okazać, tylko na potrzeby kampanii wyborczej¹¹². Zamiar stworzenia wojewódzkiego organu prasowego obozu rządzącego wprowadził w życie następca wojewody Młodzianowskiego w UWP – Wiktor Lamot, przyczyniając się w istotnej mierze do powstania w listopadzie 1929 r. „Dnia Pomorskiego”.

Biorąc pod uwagę zarysowane powyżej czynniki nie ulega kwestii, że szanse zdobycia mandatu przez listę KUZZ od początku były znikome. Nie zaszkodziło jej też wystawienie innych list prorządowych, zarówno ogólnopolskich (Narodowo-Państwowy Blok Pracy – lista nr 21 oraz PSL-Wyzwolenie – lista nr 3), jak i regionalnych (Zjednoczenie Gospodarcze – lista nr 36). Zresztą listy wyborcze nr 21 i 36 zostały ze względów formalnych unieważnione w okręgu grudziądzkim¹¹³. Stąd też zaskakuje silnie negatywna opinia na ich temat wojewody, który niemal w przeddzień wyborów w raporcie dla Departamentu Politycznego MSW gotów był postrzegać wyborczy start tych ugrupowań nie tylko jako niepotrzebne mnożenie prorządowych bytów politycznych, ale i jako istotne zagrożenie dla zupełnie jego zdaniem możliwego sukcesu listy KUZZ¹¹⁴. Bardziej wymierne pod tym względem szkody, wolno sądzić, przyniosło wycofanie się niemal w ostatniej chwili z KUZZ przez Władysława Grobelnego,

¹¹¹ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 265 i 309.

¹¹² Przestał się ukazywać 22 kwietnia 1928 r. (W. Pepliński, *op.cit.*, s. 162–163). Likwidacja pisma mogła się jednak wiązać ze wstrzymaniem w kwietniu 1928 r. – w następstwie klęski wyborczej – dotacji finansowych otrzymywanych dotąd przez ChSR od władz państwowych – zob. APB, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu (dalej – KWPP), sygn. 89, k. 863–865 (komunikat dzienny /polityczny/ nr 149 Urzędu Śledczego w Toruniu z 27 IV 1928 r.).

¹¹³ APB, UWP, sygn. 4655, k. 325 (sprawozdanie tygodniowe nr 8 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 24 II 1928 r.).

¹¹⁴ Młodzianowski pisał m.in.: „Gdyby nie fatalna rola różnych efemeryd, rzekomo prorządowych, jak [lista nr] 21, 3, 36, zdrowa koncepcja Unii mogłaby odnieść poważne sukcesy. Nieoczekiwane [sic!] wystąpienie [listy nr] 21, która złączyła w sobie rzekomo NPR lewicę, Partię Pracy i Z[wiązek] Nap[rawy] Rz[eczypospolitej], wprowadziło zamęt w orientacji wyborców, zwłaszcza w ulotkach i plakatach, na których widniała postać Marszałka”. Zob. APB, UWP, sygn. 2303, k. 535–537 (pismo wojewody pomorskiego do Departamentu II [Politycznego] MSW z 2 III 1928 r.).

przysporzyć bowiem mogło części głosów wyborców stanu średniego liście nr 25 – Polskiego Bloku Katolickiego¹¹⁵. Niemniej jednak obawy władz administracji państwowej związane w wystawieniem innych niż KUZZ list prorządowych istniały i być może one przyczyniły się do wygaszenia w końcu stycznia 1928 r. prób formowania na terenie województw poznańskiego i pomorskiego lokalnych komitetów BBWR, jakie powstawać zaczęły po ogłoszeniu 19 stycznia 1928 r. Deklaracji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, która „wprowadziła jasność co do szyldu listy rządowej”¹¹⁶.

Prawdopodobnie inicjatywy te wiązały się z kalkulacją środowisk prorządowych w niektórych ośrodkach miejskich, że lista wyborcza nr 1 zgłoszona zostanie również na terenie województw zachodnich. Na Pomorzu komitet organizacyjny BBWR powstać miał w Gdyni, skąd 27 stycznia 1928 r. wyszedł telegram anonsujący ten fakt wojewodzie Młodzianowskiemu¹¹⁷. W końcu stycznia zebranie organizacyjne BBWR miało też miejsce w Poznaniu. W przyjętej w jego trakcie rezolucji wyrażono ostrożną dezaprobatę wobec nie wystawienia w Wielkopolsce listy wyborczej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, postanawiając w tej sytuacji wezwać do głosowania na listy pozostałych ugrupowań „wiernych ideologii Marszałka Piłsudskiego”¹¹⁸, które to stwierdzenie ograniczało wybór do stronnictw zablokowanych na liście Narodowo-Państwowego Bloku Pracy. Pomimo to jednak środowiska zaangażowane w tworzenie lokalnych komitetów BBWR w Wielkopolsce wystawiły początkowo regionalne listy – w „Biuletynie Wyborczym PAT” identyfikowane z BBWR – pod nazwą Stronnictwa Pracy Kresów Zachodnich. W Poznaniu (okręg miejski nr 34), Szamotułach (okręg nr 36) i w Ostrowie Wielkopolskim (okręg nr 37) lista ta nosiła numer 36, zaś w Bydgoszczy (okręg nr 32) wystąpiła pod numerem 37. W miastach tych listę Stronnictwa Pracy Kresów Zachodnich zgłoszono obok innych list prorządowych – nr 21 i 30¹¹⁹. Krótco przed wyborami wycofano ją jednak we wszystkich okręgach wyborczych, w których została wcześniej zgłoszona¹²⁰. Prawdopodobnie obawiano się, szczególnie w Poznaniu, wzajemnej konkurencji zbyt wielu list prorządowych, przez co w efekcie: dezorientacji i rozbitcia głosów nie tak w końcu wielu w Poznańskim zwolenników współ-

¹¹⁵ APB, UWP, sygn. 4655, k. 392 (sprawozdanie tygodniowe nr 10 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 9 III 1928 r.).

¹¹⁶ A. Chojnowski, *op.cit.*, s. 56.

¹¹⁷ Wedle tego telegramu komitet powołać mieli przedstawiciele niewymienionych z nazwy „11 organizacji politycznych, społecznych i narodowych wybrzeża polskiego” – zob. APB, UWP, sygn. 2354, k. 215 (telegram komitetu organizacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Gdyni do wojewody pomorskiego Kazimierza Młodzianowskiego z 27 I 1928 r.).

¹¹⁸ APB, UWP, sygn. 2301, k. 271 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 30 I 1928 r.).

¹¹⁹ *Ibidem*, k. 335 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 3 II 1928 r.) i k. 1067 (Listy wyborcze do Sejmu RP w 1928 r. zgłoszone w poszczególnych okręgach wyborczych).

¹²⁰ *Ibidem*, k. 1055 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 1 III 1928 r.); T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928–1933*, Poznań 1928, s. 71–80.

pracy z rządem. Lokalne komitety BBWR w Wielkopolsce i na Pomorzu uległy zresztą rozwiązaniu bądź to jeszcze przed wyborami, bądź też krótko po nich, ponieważ w końcu czerwca 1928 r. budowę struktur Bezpartyjnego Bloku w obu województwach rozpoczęto całkowicie od podstaw, choć opierając się na dotychczasowych działaczach ugrupowań prorządowych, skupionych wcześniej wokół list wyborczych nr 21 i 30.

Klęska obu prorządowych list wyborczych na Pomorzu kontrastowała mimo wszystko ze względnym sukcesem obozu rządzącego w skali kraju. W dodatku, wskutek rozbitcia głosów polskich wyborców, listy niemieckie uzyskały trzy mandaty, co w porównaniu do wyborów w 1922 r. stanowiło trzykrotny ich przyrost przy analogicznym odsetku głosów. Niemcy zdobyli też jeden mandat senatorski, podczas gdy w 1922 r. – żadnego (por. uwagi w rozdziale pierwszym). Prasa opozycyjna, a także znaczna część pomorskiej opinii publicznej, winą za to obarczyła obóz rządzący i administrację wojewódzką. Obciążanie urzędu wojewódzkiego wyłączną odpowiedzialnością za fiasko rokowań w sprawie powstania szerokiego bloku ugrupowań polskich było jednak bardzo problematyczne. Ostatecznie bowiem zdecydowała tu wola władz krajowych stronnictw uczestniczących w negocjacjach, nawet jeśli nazbyt sztywne stanowisko wojewody oraz przedstawicieli ugrupowań prorządowych nie ułatwiło rozmów i osiągnięcia porozumienia. Odnośnie zaś do równie krytykowanego wystawienia przez obóz rządzący list KUZZ i NPBP należy stwierdzić, że ich rola w rozbitciu głosów polskich nie była duża. Fakt zaś mniejszego niż w wyborach 1922 r. stopnia konsolidacji głosów polskich wyborców, co ułatwiło sukces wyborczy list niemieckich, świadczył o dużej rozbieżności interesów wszystkich czołowych polskich stronnictw politycznych na Pomorzu, jak też i o tym, że niebezpieczeństwo zdobycia w tej dzielnicy mandatów przez Niemców nie było dla liderów tych ugrupowań najważniejszym problemem. Wprawdzie 14 stycznia 1928 r. w Grudziądzu – niezależnie od negocjacji prowadzonych wciąż jeszcze wtedy pod patronatem wojewody – odbyła się z inicjatywy prezesa Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich dr. Kazimierza Maja (przy tym działacza ZLN) konferencja przedstawicieli polskich stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych mająca na celu utworzenie szerokiego bloku polskiego w okręgu grudziądzkim jako najbardziej zagrożonym sukcesem listy niemieckiej, jednak mimo pozytywnych generalnie deklaracji, jakie padły w trakcie tego posiedzenia, ostatecznie blok taki nie powstał¹²¹.

¹²¹ W konferencji tej udział wzięli przedstawiciele ZLN, PSL-Piast, PSChD, Partii Pracy, NPR-Lewicy, ZNR, jak też organizacji społecznych: Związku Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwa Czytelników Ludowych, Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i Narodowej Organizacji Kobiet, nadto zaś reprezentowane były redakcje „Słowa Pomorskiego”, „Dziennika Bydgoskiego” i „Gazety Grudziądzkiej”. Zob. APB, UWP, sygn. 4655, k. 148–149 (sprawozdanie tygodniowe nr 3 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 20 I 1928 r.).

Niekorzystny dla obozu rządzącego wynik wyborów w województwie pomorskim mógł wpłynąć w kierowniczych kręgach tego obozu na przekonanie o fiasku koncyliacyjnej polityki wojewody Młodzianowskiego. Pamiętać jednak należy, że zaostrenie przez władze pomajowe kursu w stosunku do opozycyjnych partii politycznych i stowarzyszeń społecznych następowało w miarę opanowywania przez rządzący obóz struktur państwa. Stąd też zmiany w administracji państwowej oraz rozbudowa wpływów i struktur obozu pomajowego w dużej mierze przy pomocy środków administracyjnych w okresie urzędowania następcy wojewody Młodzianowskiego w UWP – Wiktora Lamota, były jedynie fragmentem działań obozu władzy, konsekwentnie realizowanych, choć z różnym natężeniem, na terenie całego kraju. Pierwsze informacje o spodziewanym ustąpieniu Młodzianowskiego, a także wicewojewody Seydlitza, którego jako generalnego komisarza wyborczego Pomorza miano czynić w kręgach działaczy prorządowych współwinnym tego, że „nieumiejętną taktyką rozbił utworzenie jednego wielkiego bloku polskiego sprzyjającego rządowi oraz powaśnił stronnictwa skłaniające się ku rządowi”, pojawiły się krótko po wyborach¹²². Trudno się jednoznacznie do powyższego odnieść, tym bardziej że wojewoda cieszył się znaczącą pozycją w obozie rządzącym, zaś oskarżany przez niektórych o przyczynienie się do fiaska szerokiego bloku prorządowego wicewojewoda Seydlitz piastował swój urząd w Toruniu do 1934 r., kiedy to przeniesiony został na analogiczne stanowisko do Stanisławowa. Młodzianowski zresztą od pewnego już czasu poważnie chorował i 4 lipca 1928 r. zakończył życie w sanatorium w Krynicy (do czasu objęcia urzędu 20 sierpnia 1928 r. przez jego następcę Wiktora Lamota, obowiązki wojewody pełnił Mieczysław Seydlitz). Żegnając zmarłego wojewodę, endeckie „Słowo Pomorskie” – dostrzegając istotne ograniczenia w zakresie jego pomorskiej polityki, wynikające najczęściej z przyczyn odeń niezależnych¹²³ – uznało w nim godnego przeciwnika ale i dobrego oraz przyjaznego Pomorza administratora, zauważając: „Jakkolwiek był człowiekiem obozu pomajowego, starał się w granicach pewnej bezstronności uwzględniać nastroje ludności. Doceniał niebezpieczeństwo niemieckie. Podczas wyborów umiał zachować zewnętrzny umiar. Zaraz po nich, skoro wybory nie dały z Pomorza ani jednego posła z »jedynki« [chodziło o polityków pomorskich startujących z listy państwowej BBWR] czy z »30-stki«, pojawiły się pogłoski o zamierzonym jego ustąpieniu. Nikt się nie spodziewał, iż trudność położenia rozwiąże śmierć”¹²⁴.

¹²² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Samodzielny Referat Informacyjny DOK VIII (dalej – SRI DOK VIII), sygn. I.371.8/A.414 (raport sytuacyjny nr 79 z 14 III 1928 r.).

¹²³ Ś.p. Kazimierz Młodzianowski...

¹²⁴ Pogrzeb ś.p. wojewody Młodzianowskiego odbędzie się w Warszawie, „Słowo Pomorskie”, nr 154 z 7 VII 1928 r., s. 1.

UGRUPOWANIA LEWICY SANACYJNEJ. DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ I NARODOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ-LEWICY

Po zdobyciu władzy w wyniku zamachu majowego 1926 r., rządzący obóz piłsudczykowski aż do powołania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w 1928 r. nie posiadał własnej reprezentacji politycznej w terenie. Poza ogólnymi hasłami przebudowy politycznej państwa poprzez wzmocnienie władzy wykonawczej kosztem ograniczenia roli czynnika ustawodawczego w systemie organów władzy państwowej nie posiadał też programu politycznego zawierającego kompletną wizję państwa i społeczeństwa. Naturalnie z punktu widzenia Piłsudskiego i jego najbliższych współpracowników nie było to szczególnie istotne. Zdaniem natomiast przedstawicieli niektórych bliskich piłsudczykom środowisk ideowych, otwierało to przestrzeń dla prób realizacji ich własnych koncepcji programowych.

Wśród grup politycznych, które stanęły na gruncie przełomu majowego, akceptując jego polityczne rezultaty w postaci zmiany ekipy rządzącej, znalazł się Związek Naprawy Rzeczypospolitej, powołany do życia jeszcze w czerwcu 1926 r. przez część dawnych środowisk zetowych zrzeszonych w Związku Patriotycznym, tajnej organizacji byłych braci zetowych, tj. członków Kół Braterskich Związku Młodzieży Polskiej ZET. Środowisko to, mające ambicję odegrać u boku rządzących piłsudczyków rolę czynnika programotwórczego i współdecydować o kształcie reform ustrojowych, pragnęło zasugerować Komendantowi i jego politycznym współpracownikom realizację własnego programu przebudowy państwa, społecznie dość radykalnego, gdyż zakładającego m.in. upodmiotowienie szeroko rozumianego świata pracy fizycznej i umysłowej oraz stopniowe uspołecznienie środków produkcji. Związek Naprawy Rzeczypospolitej, powołany do życia z myślą o wykorzystaniu kapitału ideowego i organizacyjnego dawnego ruchu zetowego, stanowić zaś miał w zamierzeniu swych twórców rodzaj politycznej reprezentacji obozu rządzącego, platformę skupiającą na gruncie współpracy z rządem rozmaite propiłsudczykowski i demokratyczno-liberalne grupy polityczne i organizacje społeczne pod hasłami pracy dla państwa oraz zasadniczej przebudowy jego ustroju społeczno-gospodarczego oraz politycznego, w którym ograniczono by dotychczasową rolę parlamentu, zaś partie polityczne stopniowo zastępowane byłyby przez organizacje społeczne¹²⁵.

Roli takiej, jak wiadomo, ZNR nie odegrał. Złożyła się na to jego organizacyjna słabość, nawet na terenie województw zachodnich, gdzie ZET miał przed I wojną światową spore wpływy i osiągnięcia w pracy społeczno-wycho-

¹²⁵ T.M.K. [Tadeusz Katelbach], *Związek Naprawy Rzeczypospolitej (Próba genezy)*, Warszawa 1926, s. 24–26.

wawczej nie tylko na terenie środowisk gimnazjalnych i akademickich. Słabość ta w znacznej mierze przekreśliła w oczach kierowniczej grupy obozu rządzącego szansę na stworzenie z ZNR kościca przyszłej reprezentacji politycznej obozu. Podobnie zbyt radykalny społecznie program, który uniemożliwiał poszerzenie zaplecza politycznego obozu władzy w kierunku prawej strony sceny politycznej, wreszcie zaś ideowa oraz organizacyjno-historyczna odrębność zetowców od właściwego środowiska piłsudczyków, a również ich względna polityczna niezależność. Mimo to ZNR, i jego terenowe struktury, był czasem w latach 1926–1928 wspomagany finansowo, a jego rozwój nawet z pewną nadzieją obserwowany przez władze administracyjne szczebla centralnego i wojewódzkiego. Jako ugrupowanie o charakterze zdecydowanie prorządowym, posiadające pewne wpływy wśród niektórych grup społeczno-zawodowych i środowisk ideowych, mógł bowiem stać się elementem przydatnym do poszerzenia społecznej bazy rządzenia. Co się i stało – po wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r. i utworzeniu także i poza parlamentem struktur BBWR jako politycznej reprezentacji obozu rządzącego, stali się „naprawiacze” – jak ich współcześnie nazywano – jego częścią składową, choć z zachowaniem autonomii wewnątrzorganizacyjnej¹²⁶.

Dzieje tego środowiska, jednego z najbardziej wyrazistych w obrębie obozu pomajowego, doczekały się niemałej liczby opracowań i przyczynków o rozmaitym charakterze, przed kilku laty zaś bardzo dobrej monografii politycznej pióra Przemysława Waingertnera¹²⁷. Nadal jednak nie dysponujemy kompletną wiedzą w zakresie powstawania i ewolucji struktur organizacyjnych ZNR, jak i jego następcy – Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, powstałego wskutek fuzji ZNR z Partią Pracy w czerwcu 1928 r., nim struktury organizacji zostały wchłonięte w pierwszej połowie lat trzydziestych przez terenowy aparat BBWR. Przyczyną jest tu naturalnie niekompletny, a często fragmentaryczny stan zachowanej bazy źródłowej, co w szczególności tyczy się organizacyjnych archiwaliów oraz materiałów o charakterze sprawozdawczym, wytworzonych przez terenowe organa administracji państwowej. Dlatego też, jak i ze względu na fakt, że działalność Związku Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu w latach 1926–1928 stanowiła właściwie jedyny w tym okresie przejaw aktywności organizacji politycznej utworzonej i kierowanej częściowo przez ludzi związanych ze środowiskiem piłsudczyckim, a przy tym jednoznacznie utożsamiających się z zamachem majowym i ze spodziewanymi zmianami, jakie miał przynieść także i w dzielnicy pomorskiej, skupię się tu na możliwie dokładnym jej prześle-

¹²⁶ Zob. P. Olstowski, *Na marginesie dziejów Związku Młodzieży Polskiej ZET i organizacji pochodnych* (artykuł recenzyjny dotyczący pracy zbiorowej *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, pod red. T. Nowackiego, Warszawa 1996), „Czasy Nowożytnie”, t. 7, 1999, tu zwłaszcza s. 141–144.

¹²⁷ P. Waingertner, *„Naprawa” 1926–1939. Z dziejów obozu pomajowego*, Warszawa 1999.

dzeniu, w korelacji z działaniami ściśle związanej z ZNR – Narodowej Partii Robotniczej-Lewicy¹²⁸.

Wobec ugrupowań funkcjonujących już przed Majem w życiu politycznym Pomorza, dla których wypracowanie stosunku do obozu pomajowego stanowiło istotny problem natury politycznej, był Związek Naprawy Rzeczypospolitej z chwilą pojawienia się na scenie politycznej województwa tworem zupełnie nowym. Grupować miał zwolenników Józefa Piłsudskiego oraz wszystkich chcących czynnie poprzeć zapowiadane przemiany stosunków wewnętrznych w Polsce. W praktyce jednak, jak czas pokazał, zarówno na poziomie swych władz wojewódzkich, jak i niższych instancji organizacyjnych bazować musiał w niemałej mierze na działaczach dotychczasowych partii i stronnictw, często nie przejawiających dotąd żadnych sympatii do osoby Marszałka i skupionego wokół niego obozu politycznego. Spośród czynnych zwolenników Józefa Piłsudskiego, znanych z takiej postawy jeszcze przed Majem, należy wskazać na przedstawicieli niezbyt wprawdzie licznego środowiska legionowego, lecz z punktu widzenia tuż pomajowych potrzeb nowej władzy ulokowanych niekiedy w bardzo interesujących punktach pomorskiego życia politycznego i społecznego, a w pewnej mierze także zarówno w cywilnych, jak i wojskowych organach bezpieczeństwa i kontrwywiadu. Tu jedynie zaznaczę, tytułem przykładu, że przed Majem jako czynni zwolennicy Józefa Piłsudskiego oraz aktywni członkowie środowiska byłych legionistów znani byli dwaj oficerowie rezerwy i byli pracownicy Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK VIII Toruń – kpt. rez. Teofil Schab i por. rez. Karol Chęciński. Pierwszy z nich po odejściu ze służby został urzędnikiem bankowym, drugi zaś – urzędnikiem cywilnym w DOK VIII. Obaj też zaangażowali się w działalność polityczną, jesienią 1925 r. zostając radnymi miasta Torunia. Schab z ramienia NPR, Chęciński zaś z ramienia PPS¹²⁹. Bez wątplenia w rozpoczęciu kariery politycznej pomogły im kontakty ze służby. Nie ulega też kwestii, że wyrobienie sobie politycznych kontaktów, jak też udział w integrowaniu środowiska legionowego, szczególnie w Toruniu i Grudziądzu, oraz w popularyzowaniu osoby Józefa Piłsudskiego w środowisku czynnych wojskowych i oficerów rezerwy, procen-

¹²⁸ Rozważania te wychodzą w wielu punktach znacząco poza wstępny szkic problematyki i działalności ZNR na Pomorzu, jaki ogłosiłem wcześniej drukiem – zob. P. Olstowski, *Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu w latach 1926–1928. Przyczynek do dziejów obozu pomajowego w województwie pomorskim*, w: *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu*, pod red. Z. Karpusa, J. Kłaczkowa, M. Wołosa, Toruń 2005, s. 371–385.

¹²⁹ APT, Akta miasta Torunia 1920–1939 (dalej – AmT), sygn. 287, Związki przysposobienia wojskowego 1927–1930, k. 5; sygn. 291, Polska Partia Socjalistyczna, k. 138; sygn. 303, Związek Strzelecki, k. 4; APB, KWPP, sygn. 122, k. 16 (pismo kierownika Oddziału Informacyjnego DOGen. [powinno być: Oddziału II DOK VIII] Toruń do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z 28 I 1924 r.); Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Związek Legionistów Polskich, sygn. 228, k. 34 (Arkusze ewidencyjne. Okręg XIII [Pomorski] w Toruniu).

towały w wypadku pomajowej działalności Teofila Schaba (Chęciński bowiem, choć pozostał zwolennikiem Marszałka, to jednak nie opuścił szeregów PPS). Jesienią 1926 r. mianowicie, gdy Schab objawił się jako jeden z czołowych działaczy Związku Naprawy Rzeczypospolitej, w szeregach ZNR pojawiło się grono czynnych i byłych wojskowych, w znacznej mierze z legionowym rodowodem, po części zaś związanych z wojskowym kontrwywiadem, co w pewnym stopniu zaważyło na losach tego ugrupowania na Pomorzu. Zaangażowanie się, przynajmniej początkowe, ze strony niektórych przedstawicieli korpusu oficerskiego WP w Toruniu i Grudziądzu oraz grupy oficerów rezerwy w działalność politycznego zrzeszenia o zabarwieniu piłsudczykowski, jakim był ZNR wynikało też w dużej mierze z tego, że propaganda nielicznych na Pomorzu piłsudczyków trafiała przed Majem przede wszystkim do środowisk wojskowych oraz pewnej liczby zwolenników PPS i NPR. Spektakularnym przejawem takiego działania w miesiącach poprzedzających zamach majowy była uroczysta akademia ku czci Józefa Piłsudskiego 27 marca 1926 r. w toruńskim Dworze Artusa w obecności inspektora armii w Toruniu gen. dyw. Leonarda Skierskiego i z udziałem znanego działacza obozu piłsudczyckiego posła Antoniego Anusza, a której jednym z organizatorów był właśnie Teofil Schab¹³⁰. Uroczystość związana była z imieninami Komendanta (19 marca), obchodzonymi wówczas publicznie przez jego zwolenników w wielu miastach w Polsce. Nie wiemy, czy toruńska impreza była na tym terenie częścią większej całości, ponieważ wspomnieniowa relacja Ryszarda Michalczyka o poufnej wizycie w Toruniu Walerego Sławka na przełomie marca i kwietnia 1926 r. i jego spotkaniach z cywilnymi i wojskowymi środowiskami byłych legionistów i peowiaków – skądinąd organizacyjnie i liczebnie wówczas słabymi¹³¹ – nie znalazła dotąd źródłowego potwierdzenia¹³². Aktywność Schaba nie uszła natomiast uwadze przedstawicieli cywilnych władz bezpieczeństwa, przez co w maju 1926 r. znalazł się (wraz z Karolem Chęcińskim) wśród kilku internowanych wówczas na Pomorzu osób cywilnych¹³³.

Pojawienie się Związku Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu było prawdopodobnie efektem – w głównej mierze – aktywności poznańskiego środowi-

¹³⁰ APT, AmT, sygn. 291: Polska Partia Socjalistyczna, k. 199.

¹³¹ Zob. P. Wróbel, „Kombatanci kontra politycy”. *Narodziny i początki działania Związku Legionistów Polskich 1918–1925*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, z. 1, s. 93; E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003, s. 28.

¹³² R.T. Michalczyk, *Z Włocławka do Wrocławia 1900–1950*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 76.

¹³³ Zob. R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 128. Także J. Łukasiewicz, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie Torunia w latach 1920–1939*, Toruń 1973, s. 75 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK). Zaangażowanie Schaba w działalność środowiska piłsudczykowsko-legionowego przed majem 1926 r. powoduje, że dla okresu kilka miesięcy późniejszego trudno nazywać go „świeżo upieczonym działaczem sanacyjnym”, jak uczynił to swego czasu W. Pepliński, *op.cit.*, s. 160.

ska zetowego. Współtworzyło ono ZNR na poziomie centrali i zbudowało struktury Związku w Wielkopolsce, zaś jego przedstawiciele przypuszczalnie należeli do inspiratorów rozłamu, jaki w sierpniu – wrześniu 1926 r. miał miejsce w poznańskiej organizacji wojewódzkiej NPR, a następnie rozszerzył się na województwa zachodnie i centralne w postaci NPR-Lewicy¹³⁴. W przeciwieństwie jednak do Wielkopolski, gdzie funkcjonowało silne organizacyjnie i intelektualnie środowisko zetowe (od 1918 r. występujące oficjalnie jako Związek Młodej Polski)¹³⁵, które odegrało następnie bardzo istotną rolę w formowaniu wojewódzkiej instancji BBWR w Poznańskim, pomorskie środowisko byłych uczestników tajnych gimnazjalnych i akademickich organizacji samokształceniowych z okresu zaborów, kierowanych przez Związek Młodzieży Polskiej ZET (częściowo tylko zrzeszone w powstałym w 1922 r. Związku Filomatów Pomorskich)¹³⁶, w większości swej zaangażowane było w ten nurt życia społecznego i politycznego, który był związany z ugrupowaniami centrum i prawicy, znajdującymi się po Maju w opozycji wobec obozu sanacyjnego i firmowanego przez niego systemu rządów. Stąd też nie stało się ono oparciem przy formowaniu ZNR na Pomorzu. Odrębność poznańskiego i pomorskiego środowiska byłych uczestników szkolnej i akademickiej, kierowanej przez ZET konspiracji młodzieży narodowej jest tu rzeczą wartą podkreślenia ze względu na generalnie ideowy i inteligencki ich charakter. Środowisko pomorskie, które nie dość, że przed Majem jako całość nie definiowało się politycznie, to w dodatku nie było nośnikiem tych radykalnych społecznie treści, które legły u podstaw Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Nadto zaś droga tych spośród byłych pomorskich filomatów, którzy trafili po Maju do obozu rządzącego, wiodła raczej poprzez administrację państwową czy ewentualnie później – BBWR¹³⁷. Jedyną właściwie współtworzoną przez byłych zetowców inicjatywą organizacyjną, w której wzięli czynny udział przedstawiciele pomorskiego środowiska filomackiego, był Związek Obrony Kresów Zachodnich, ale to, zważywszy na ich biografie, rzecz poniekąd oczywista¹³⁸.

W tej sytuacji przystępując, prawdopodobnie w sierpniu 1926 r., do formowania grupy kierowniczej ZNR na Pomorzu, oparto się na działaczach miej-

¹³⁴ Zob. C. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność Narodowego Stronnictwa Robotników i Narodowej Partii Robotniczej w Wielkopolsce w latach 1917–1937*, Warszawa–Poznań 1980, s. 202–220.

¹³⁵ Zob. C. Demel, *Z genezy Związku Młodej Polski w Wielkopolsce*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 12, 1977, z. 2, s. 153–173.

¹³⁶ APT, Akta Sądu Powiatowego w Toruniu. Rejestr stowarzyszeń 1918–1948, sygn. 19, Związek Filomatów Pomorskich w Toruniu [1922–1936].

¹³⁷ Zob. „Spis członków tajnych kół filomackich na Pomorzu Gdańskim w latach 1830–1920”, w: J. Szewski, *Filomaci pomorscy. Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830–1920*, Warszawa 1992, s. 373–391; także *Spis byłych filomatów i filaretów gimnazjów pomorskich*, Toruń 1921.

¹³⁸ Zob. M. Mroczo, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1972, s. 31–35.

scowych ugrupowań. Dzięki temu w egzekutywie prowincjonalnej ZNR na Pomorze obok przedstawiciela środowiska poznańskiego „Naprawy”, jakim był wywodzący się ze Związku Młodej Polski Władysław Mentkowski¹³⁹, znaleźli się dwaj znaczący dotąd działacze pomorskiej NPR i radni miasta Torunia – Teofil Schab (były legionista i oficer rezerwy, komendant Okręgu Pomorze Związku Strzeleckiego, po maju 1926 r. ponownie zatrudniony w SRI DOK VIII w charakterze urzędnika cywilnego)¹⁴⁰ i Eugeniusz Baliński, profesor toruńskiego Państwowego Gimnazjum Męskiego i członek Zarządu Wojewódzkiego NPR¹⁴¹. Próby pozyskania reprezentatywnych przedstawicieli innych ugrupowań, w nadziei także na przejęcie choć części ich zwolenników, nie przyniosły większych efektów. Członkostwo w ZNR dr. Izidora Brejskiego z PSL-Piast, w roli prezesa koła toruńskiego, było jedynie epizodem zakończonym w czerwcu 1927 r. opuszczeniem przezeń szeregów Związku i z kolei przejściem do secesji z pomorskiego „Piasta”, jaką stanowiło formowane z jego udziałem Zjednoczenie Gospodarcze. Pewnym sukcesem było natomiast pozyskanie grupy działaczy Zjednoczenia Stanu Średniego z Korneliuszem Grymaszewskim i Wincentym Świącickim¹⁴². Na ograniczony rezultat tej akcji miała wpływ nie tylko kontrakcja prezesa Zjednoczenia – związanej z PSL-Piast Władysława Grobelnego, ale również, jak się zdaje, przeciwdziałanie władz państwowych, niechętnych rozłamom w tej organizacji (definiującej się jako struktura tyleż polityczna co i gospodarcza), którą zamierzały pozyskać w całości dla obozu rządzącego, czemu działalność ZNR, z którym nie wiązały jeszcze w końcu 1926 r. większych nadziei, mogłaby stanąć na przeszkodzie¹⁴³. Być może właśnie słabość początkowych poczynań organizacyjnych ZNR na Pomorzu spowodowała, że jeszcze w 1926 r., zapewne w łonie warszawskiej Egzekutywy Naczelnej ZNR powzięto decyzję, by w skład egzekutywy prowincjonalnej na województwo pomorskie włączyć też sąsiednie ośrodki z województwa poznańskiego – Bydgoszcz i Inowrocław, przez co już w pierwszej połowie 1927 r. występowała ona pod nazwą Egzekutywa Prowincjonalna ZNR na Pomorze i Okręg Nadnotecki. W końcu grudnia 1926 r. rozpoczęto też wydawanie nieoficjalnych organów prasowych Związku – „Echa Zachodniego” w Bydgoszczy i „Przeglądu Zachodniego” w Toruniu, w marcu 1927 r., prawdopodobnie ze

¹³⁹ M. Paluszkiwicz, J. Szews, *Słownik biograficzny członków tajnych towarzystw gimnazjalnych w Wielkim Księstwie Poznańskim 1850–1918*, Poznań 2000, s. 133.

¹⁴⁰ APT, AmT, sygn. 303: Związek Strzelecki, k. 4; także *Wykaz Egzekutyw Prowincjonalnych Z.N.R.*, „Przełom”, nr 13 z 12 IX 1926 r., s. 15–16 i nr 22 z 14 XI 1926 r., s. 2.

¹⁴¹ APB, UWP, sygn. 30103, k. 5–7 (opracowanie z jesieni 1927 r. pt. „Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu”). Zob. też APT, AmT, sygn. 6626, akta personalne radcy miejskiego Eugeniusza Balińskiego.

¹⁴² APB, UWP, sygn. 1208, k. 4–8 (opracowanie z września 1927 r. pt. „Sytuacja polityczna na Pomorzu”).

¹⁴³ APB, UWP, sygn. 4565, k. 400 i 434 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za listopad i grudzień 1926 r.).

względów finansowych, wydając już jedynie „Przegląd Zachodni” w Toruniu wraz z terenowymi redakcjami w Bydgoszczy i Grudziądzu¹⁴⁴. Dziennik ten zresztą do końca swego istnienia – a przestał się ukazywać z końcem 1927 r. – borykał się z silnymi problemami finansowymi, będącymi pochodną jego niskiej popularności, ale i źle prowadzonej gospodarki. Przez cały czas był też pismem deficytowym, choć początkowo wspieranym finansowo przez warszawską centralę ZNR¹⁴⁵, następnie zaś jako dziennik prorządowy otrzymywał przez czas pewien dotację państwową¹⁴⁶.

W okresie od sierpnia do listopada 1926 r. poza pomorską egzekutywą prowincjonalną, działającą pod prezesurą Teofila Schaba w lokalu przy ul. Warszawskiej 7 w Toruniu, nie miał ZNR oprócz pewnej liczby mężów zaufania w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, a jak czas pokazał również i Starogardzie, żadnych własnych struktur terenowych¹⁴⁷. Dopiero 3 grudnia 1926 r. powołano pierwsze koło terenowe w Toruniu¹⁴⁸, po raz pierwszy przy tym prezentując publicznie członków egzekutywy prowincjonalnej. W styczniu 1927 r. zaś przystąpiono do stopniowego formowania struktury organizacyjnej w województwie pomorskim i okręgu nadnoteckim, składającej się z egzektyw okręgowych obejmujących kilka powiatów, oraz podlegających im egzektyw powiatowych i miejskich oraz kół terenowych. Pierwszą egzekutywą okręgową powołano w styczniu 1927 r. w Grudziądzu, dwie następne w lutym w Starogardzie i Bydgoszczy, kolejną zaś w lipcu tego roku w Toruniu¹⁴⁹. Jednocześnie obok istnie-

¹⁴⁴ Bibliografia czasopism pomorskich. *Województwo bydgoskie*, pod red. H. Baranowskiego, Toruń 1960, s. 39 i 208. „Echo Zachodnie” było terenowym organem ZNR w Bydgoszczy jeszcze w końcu lutego 1927 r. – zob. *Związek Naprawy Rzeczypospolitej w Bydgoszczy. Zebranie organizacyjne*, „Przegląd Zachodni”, nr 44 z 26 II 1927 r., s. 4. Natomiast w połowie marca 1927 r. na zjeździe przedstawicieli prasy ZNR reprezentowany był już jedynie „Przegląd Zachodni” – zob. *I Zjazd prasy Związku Naprawy Rzeczypospolitej*, *ibidem*, nr 58 z 15 III 1927 r., s. 1.

¹⁴⁵ W. Pepliński, *op.cit.*, s. 39 i 160–161.

¹⁴⁶ APB, UWP, sygn. 1218 (Sekretariat Wojewody Pomorskiego), k. 439 (pismo kierownika Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Wiktora Lamota do Departamentu Politycznego MSW z 27 X 1928 r.).

¹⁴⁷ Schab przyznał to na II Zjeździe Egzektyw Prowincjonalnych ZNR 14 listopada 1926 r. w Warszawie, przyczyny tego stanu rzeczy upatrując głównie w niechęci społeczeństwa pomorskiego do rządu i reprezentujących go stronnictw oraz w trudnościach natury polityczno-personalnej, co stanowi jeszcze jedno potwierdzenie sygnalizowanych wyżej problemów z pozyskaniem dla ZNR nie tylko znaczących postaci pomorskiej polityki, lecz i lokalnych działaczy politycznych i społecznych. Zob. *II Zjazd Egzektyw Prowincjonalnych Związku Naprawy Rzeczypospolitej*, „Przełom”, nr 23 z 21 XI 1926 r., s. 3–4.

¹⁴⁸ APB, UWP, sygn. 4679, k. 807 (Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Pomorskiego, komunikat dzienny nr 247 z 4 XII 1926 r.); *Z.N.R. w Toruniu*, „Przełom”, nr 26 z 12 XII 1926, s. 4; także R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 129; M. Wojciechowski, *Życie polityczne Torunia w latach 1920–1939*, w: *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. III, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, Toruń 2006, s. 182–183.

¹⁴⁹ *Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu. Powstanie organizacji w Okręgu Grudziądzkim*, „Przegląd Zachodni”, nr 16 z 25 I 1927 r., s. 3; *Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu*.

jącego już koła terenowego w Toruniu, powołano w pierwszych miesiącach 1927 r. koła w Grudziądzu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Starogardzie, Tczewie, Świeciu i Chełmnie¹⁵⁰. Na początku 1928 r. ośrodki organizacyjne w postaci egzekutyw powiatowych i miejskich bądź przynajmniej kół lokalnych funkcjonowały, obok wymienionych wyżej miast, także w Brodnicy, Lubawie, Działdowie, Wąbrzeźnie, Gniewie, Nowem, Tucholi i Chojnicach. Podjęto też starania w kierunku utworzenia nowych placówek w powiecie morskim i kościerskim¹⁵¹. W celu zapewne większej aktywizacji tych ośrodków, postanowiono na zjeździe delegatów ZNR z Pomorza 11 września 1927 r. w Toruniu o wprowadzeniu nowej metody organizacyjnej w postaci tworzenia obok dotychczasowych kół terenowych, także grup ZNR. Zjazd kierowników tych grup, a także przedstawicieli egzekutyw powiatowych i miejskich, planowano zorganizować jeszcze w październiku 1927 r. w Grudziądzu¹⁵². Nie zmieniło to jednak faktu, że większość terenowych struktur podległych pomorskiej egzekutywie prowincjonalnej ZNR stanowiły ośrodki słabe liczebnie i organizacyjnie¹⁵³. Jest nawet rzeczą prawdopodobną, że w większości wymienionych wyżej miast egzekutywy powiatowe ZNR były właściwie tożsame z kołami terenowymi. Pewnym wyjątkiem na tle pozostałych był ośrodek bydgoski, skupiający na jesieni 1927 r. cztery koła terenowe, którego czołowi działacze prowadzili wtedy aktywną działalność na rzecz pozyskania dla ZNR niektórych organizacji społecznych i zawodowych (w drugim przypadku zwłaszcza stowarzyszeń nauczycielskich i urzędniczych)¹⁵⁴. Wśród miast pomorskich natomiast najsilniejszymi ośrodkami pozostały Grudziądz i Toruń. Zdecydowaną większość członków egzeku-

Powstanie organizacji w Starogardzie, ibidem, nr 29 z 9 II 1927 r., s. 3; *Związek Naprawy Rzeczypospolitej w Bydgoszczy. Zebranie organizacyjne, ibidem*, nr 44 z 26 II 1927 r., s. 4; *Okręgowa Egzekutywa Związku Naprawy Rzeczypospolitej w Toruniu, ibidem*, nr 148 z 9 VII 1927 r., s. 4.

¹⁵⁰ APB, UWP, sygn. 4569, k. 25 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za styczeń 1927 r.) i sygn. 30103, k. 5 (Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu [jesień 1927 r.]).

¹⁵¹ APB, KWPP, sygn. 105, k. 30 (Zjazd delegatów ZNR w Toruniu dnia 11 września 1927 r., odpis); APB, UWP, sygn. 4655, k. 85 (sprawozdanie tygodniowe nr 2 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 15 I 1928 r.); także P. Waingertner, *op.cit.*, s. 35.

¹⁵² APB, KWPP, sygn. 105, k. 30 (Zjazd delegatów ZNR w Toruniu dnia 11 września 1927 r., odpis).

¹⁵³ Por. uwagi Jana Borkowskiego, *Naprawiacze w latach 1926–1935. Związek Naprawy Rzeczypospolitej i Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 2, s. 44–45.

¹⁵⁴ Z braku danych na temat liczebności pomorskiej organizacji ZNR, potencjał liczebny uważanego za najsilniejszy ośrodek bydgoskiego stanowi jednak przykład wymowny słabości tego ugrupowania na Pomorzu. Wprawdzie organ ZNR tygodnik „Przełom”, zapewne na podstawie informacji przekazanych przez bydgoską egzekutywę okręgową, szacował liczebność Związku na terenie Bydgoszczy jesienią 1927 r. na około 300 członków (J. Borkowski, *op.cit.*, s. 45), jednakże za bliższe prawdy uznać należy sprawozdania Komendy Miejskiej Policji Państwowej w Bydgoszczy, wedle których pod koniec 1927 r. ZNR skupiać miał w tym mieście 50 członków – zob. J. Kutta, *Życie społeczno-polityczne w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. 1: 1920–1939, Bydgoszcz 1999, s. 363. Według władz administracyjnych, tytułu mniej więcej członków bywało wówczas na zebraniach organizacyj-

tyw okręgowych, powiatowych i miejskich, a także kierowników kół terenowych stanowili przedstawiciele inteligentnych zawodów miejskich – urzędnicy, nauczyciele i należący do wolnych zawodów (jak lekarze czy adwokaci)¹⁵⁵. Czasem spotykamy też kupców. Niewielu jednak pozyskano znaczących przedstawicieli miejscowych elit, stąd w przeciwieństwie np. do Wielkopolski przy egzekutywie prowincjonalnej nie powołano tu komitetu prowincjonalnego, organu doradczego zrzeszającego lokalne autorytety firmujące swymi nazwiskami działalność ZNR. W styczniu i lutym 1927 r. przy okazji formowania egzekutyw okręgowych w Grudziądzu i Bydgoszczy powołano przy nich także komitety okręgowe, podobny planowano też powołać przy utworzonej w lutym tego roku egzekutywie okręgowej w Starogardzie. Ludzie ci byli jednak równocześnie czynnymi członkami ZNR, inicjatywa więc trąciła fikcją, pokazując jednocześnie, że znaczący politycznie i społecznie przedstawiciele pomorskich elit miejskich nie garnęli się generalnie do tej organizacji.

Pomorski ZNR starał się w swej działalności być ośrodkiem jednoczącym działające w tej dzielnicy organizacje i grupy określające się jako prorządowe bądź deklarujące chęć współpracy z rządem, z wyjątkiem oczywiście środowisk konserwatywno-ziemiańskich, wystarczająco odległych pod względem politycznym i ideowym. Problemy polityczne, gospodarcze i narodowościowe województwa pomorskiego, także w kontekście stosunków międzypaństwowych polsko-niemieckich, powodowały zaś, że obok hasel współpracy z rządem propagował bardzo silnie konieczność jak najszybszej integracji Pomorza z pozostałymi ziemiami polskimi, jak również rozbudowy na jego obszarze potencjału wojskowego w postaci sił lądowych i marynarki wojennej, rozwoju gospodarki morskiej oraz podjęcia działań w kierunku ochrony i powiększenia polskiego stanu posiadania, zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich¹⁵⁶. Stąd też w zakresie problematyki stosunków polsko-niemieckich oraz miejsca i roli Pomorza w polskim organizmie państwowym częste współdziałanie wielu działaczy i poszczególnych ogniw organizacyjnych ZNR ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich (niekiedy na zasadzie członkostwa zbiorowego w ZOKZ poszczególnych kół terenowych ZNR)¹⁵⁷, niezależnie od faktu, że ZOKZ był te-

nych ZNR w Bydgoszczy – zob. APB, UWP, sygn. 4567, k. 1599 (sprawozdanie miesięczne wojewody poznańskiego z ruchu politycznego za listopad 1927 r.).

¹⁵⁵ Znamienny był komentarz zawarty w relacji endeckiego „Słowa Pomorskiego” ze wzmiankowanego wyżej zebrania organizacyjnego ZNR 3 grudnia 1926 r. w Toruniu. Wymieniając wiele osób ze sfer urzędniczych i wojskowych, które tworzyły komitet organizacyjny toruńskiego koła „Naprawy”, zauważano z przekąsem: „Na zgromadzeniu zjawilo się około 70 osób, przeważnie ze sfer urzędniczych, między nimi 14 kobiet, które również będą tę naprawę przeprowadzały”. Zob. *Dalsze nieśmięte próby umajowienia Pomorza*, „Słowo Pomorskie”, nr 281 z 5 XII 1926 r., s. 7.

¹⁵⁶ *Zjazd delegatów Z.N.R. w Toruniu*, „Przegląd Zachodni”, nr 203 z 13 IX 1927 r., s. 7; także *II Zjazd Egzekutyw Prowincjonalnych Związku Naprawy Rzeczypospolitej...*

¹⁵⁷ *Zebranie Związku Naprawy Rzeczypospolitej w Bydgoszczy*, „Przegląd Zachodni”, nr 86 z 17 IV 1927 r., s. 2.

renem współdziałania różnych ugrupowań od centrum po prawicę, często w bieżącej działalności politycznej zwalczających akcją organizacyjną ZNR. Powyższe postulaty programowe – dodajmy – nie były naturalnie niczym szczególnym w świetle programów liczących się pomorskich stronnictw politycznych, nawet PPS. Stanowiły też niezmiennie cele kierowników administracji wojewódzkiej począwszy od 1920 r. Stawianie ich przez przywódców ZNR na Pomorzu było świadectwem podobnego postrzegania szans i zagrożeń, a także i chęci zwrócenia na nie większej uwagi czynników oficjalnych w stolicy. Nie bez znaczenia była też chęć uwiarygodnienia się w oczach pomorskiej opinii publicznej, zwłaszcza w kontekście silnego wówczas, jak się zdaje, stereotypu, w dodatku podtrzymywanego w prasie endeckiej, że obóz piłsudczykowski nie przywiązywał nigdy i nie przywiązuje nadal wagi do kwestii posiadania przez Polskę dzielnicy pomorskiej, a wraz z nią dostępu do morza.

W swej działalności politycznej na Pomorzu usiłował ZNR zdobyć wpływy – acz bez większego powodzenia – wśród wrażliwej na hasła solidarystyczne klienteli ugrupowań centrowych. Obok tego rozwijał akcję w kierunku lewicy chłopskiej, choć organizacyjnie w tym województwie słabej (Stronnictwo Chłopskie, PSL-Wyzwolenie) oraz środowisk osadniczych skupionych w Pomorskim Związku Osadników Rolnych i Pomorskim Związku Osadników Rentowych – co było już elementem szerszej ogólnokrajowej akcji działaczy zetowych skupionych w kierownictwie Centralnego Związku Kółek Rolniczych i Centralnego Związku Osadników¹⁵⁸. Odbывало się to najczęściej metodą oddziaływania poprzez poszczególnych działaczy tych organizacji. W podobny zresztą sposób starano się budować wpływy w środowiskach urzędniczych (z pewną dozą powodzenia zwłaszcza w Związku Niższych Funkcjonariuszy Poczt i Telegrafów) i nauczycielskich (tu przede wszystkim – wobec silnej z czasem opozycji Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych z jego prezesem Albinem Nowickim¹⁵⁹ – w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowym Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich). Z tytułu jednak organizacyjnej i politycznej słabości ZNR, skalę tych wpływów boleśnie zweryfikował okres poprzedzający wybory parlamentarne w 1928 r. Trudno się w tej sytuacji dziwić, że od początku istnienia ZNR na Pomorzu jego liderzy szczególną uwagę przywiązywali do rozwoju organizacji propiłsudczykowskich o charakterze kombatanckim i paramilitarnym – Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego, w drugim przypadku nie bez ostrej miejscami rywalizacji z PPS¹⁶⁰. Na tym polu odniesio-

¹⁵⁸ APB, UWP, sygn. 30103, k. 5–7 (Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu [jesień 1927 r.]); także *O zjednoczenie ruchu ludowego*, „Przegląd Zachodni”, nr 222 z 6 X 1927 r., s. 6.

¹⁵⁹ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.151, k. 196 (notatka służbowa pt. „Sytuacja polityczna na Pomorzu z dn. 30 XI 27”).

¹⁶⁰ APB, KWPP, sygn. 87, k. 20–21 (Urząd Śledczy w Toruniu. Wiadomości konfidencyjne z dnia 19 II 1927 r.); APB, UWP, sygn. 30103, k. 5 (Związek Naprawy Rzeczypospolitej na

no pewne sukcesy, tym bardziej że w kierownictwie pomorskiego okręgu ZS znaleźli się działacze ZNR czynni jednocześnie w Związku Legionistów, jak oficerowie rezerwy Teofil Schab, Stanisław Weese, Marian Kolasiński i Artur Brief oraz oficerowie zawodowi – Czesław Kiciński i Władysław Karwowski, wszyscy nadal związani służbowo z Samodzielnym Referatem Informacyjnym DOK VIII w Toruniu¹⁶¹. Równocześnie jednak nadmierna aktywność i polityczny radykalizm środowiska wojskowych piłsudczyków – ze względu na ich piłsudczykowo-legionową „prawowierność” manifestowaną zarówno przed, jak i po maju 1926 r., zwanego przez „Słowo Pomorskie” ironicznie „miejscową pomorską »pierwszą brygadką«”¹⁶² – były z czasem coraz bardziej krytycznie postrzegane przez kierownictwo urzędu wojewódzkiego. Ten rodzaj pozasłużbowej aktywności wikłał bowiem sfery wojskowe w zagadnienia bieżącej polityki na Pomorzu, z punktu widzenia wojewody zastrzeżone dla administracji politycznej. Nadto zaś nie ułatwiał Młodzianowskiemu i jego współpracownikom w UWP działań na rzecz pozyskania dla obozu rządzącego miejscowych środowisk i ugrupowań politycznych, co stało się szczególnie istotne w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne w 1928 r.

Na pomorski teren pracownicy próbował wejść ZNR przez współtworzone przez siebie struktury rozłamowej NPR-Lewicy, której początki sięgają na Pomorzu października 1926 r., kiedy to akcję secesyjną w łonie NPR prowadzoną w Toruniu przez czołowego polityka NPR-Lewicy Antoniego Ciszaka z Poznania wsparli otwarcie dwaj znaczący dotąd działacze pomorskiej NPR – Teofil Schab i Eugeniusz Baliński¹⁶³. Działalność organizacyjną zaś podjęto w listopadzie – grudniu tego roku, tworząc przy pomocy działacza Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Jana Toppmayera z Nowego Tarpna 8 filii wiejskich w powiatach świeckim i grudziądzkim¹⁶⁴, wiosną zaś 1927 r. placówki miejskie w Grudziądzu, Starogardzie, Tczewie i Pelplinie¹⁶⁵. Pomorski ZNR od początku wsparł organizacyjnie formowanie NPR-Lewicy, zaś wiosną 1927 r. skierował doń grupę swoich czołowych działaczy na czele z Eugeniuszem Balińskim,

Pomorzu [jesień 1927 r.]); zob. też T. Bogalecki, *Związek Strzelecki w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, „Zapiski Historyczne”, t. 57, 1982, z. 2, s. 69–70. Na temat Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego szerzej zob. w rozdziale trzecim.

¹⁶¹ Odnośnie do roli odgrywanej po maju 1926 r. w szeregach ZNR (i szerzej ruchu prorządowego) przez byłych pracowników i współpracowników SRI DOK VIII, a również i Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego urzędu wojewódzkiego w Toruniu – zob. obszernie: CAW, SRI DOK VIII, sygn. I. 371. 8/A. 414 i 417.

¹⁶² Zob. *Zmiana dowódcy O. K. VIII. Uwagi ogólne*, „Słowo Pomorskie”, nr 266 z 17 XI 1928 r., s. 1.

¹⁶³ Zob. *Toruń wygwizdał postać Ciszaka*, „Głos Robotnika”, nr 277 z 28 X 1926 r., s. 1; *Rozbijacze jedności narodowego ruchu robotniczego*, *ibidem*, nr 278 z 29 X 1926 r., s. 1 i nr 280 z 31 X 1926 r., s. 1.

¹⁶⁴ APB, UWP, sygn. 4565, k. 434 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za listopad 1926 r.).

¹⁶⁵ APB, UWP, sygn. 1208, k. 5 (Sytuacja polityczna na Pomorzu, wrzesień 1927 r.).

który w czerwcu tego roku stanął na czele zarządu wojewódzkiego NPR-Lewicy¹⁶⁶. Z dużym prawdopodobieństwem można postawić tezę, że formowanie struktur ZNR i NPR-Lewicy przebiegało równoległe, zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami ośrodka zetowego w Poznaniu¹⁶⁷. Pomijając już kwestie natury personalnej, było bowiem oczywiste, że kadrowa organizacja inteligencka, jaką z początku stanowił ZNR, zgodnie ze swymi ideowymi celami potrzebowała silnego zaplecza w obrębie świata pracy i teren pomorski czy nawet poznański nie był tutaj wyjątkiem¹⁶⁸.

Secesja z NPR, jaką była NPR-Lewica, nie odniosła na Pomorzu sukcesu, o jakim można mówić w wypadku województwa poznańskiego czy nawet łódzkiego. Z szeregów samej NPR nie pozyskała wielu działaczy, choć – jak wyżej zaznaczono – bez wątplenia formowanie NPR-Lewicy, a jeszcze wcześniej ZNR na Pomorzu, było operacją w pewnym stopniu przygotowaną zawczasu pod względem organizacyjnym i personalnym. Z istniejących urzędowych przekazów źródłowych wynika, że ci zwolennicy NPR, którzy reprezentowali warstwę inteligencko-urzędniczą, zasilali raczej ZNR, zaś struktury terenowe NPR-Lewicy tworzono przede wszystkim, opierając się na pozyskanych członkach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, najsilniejszej jeszcze wówczas na Pomorzu centrali związkowej, politycznie nadal związanej z NPR. Ponieważ zaś w miejsce pozyskanych filii ZZP tworzono filie związanych z NPR-Lewicą podobnie solidarystycznych Polskich Związków Zawodowych „Praca”, przeto doszło do sytuacji, że faktycznym zapleczem organizacyjnym NPR-Lewicy stały się jej związki zawodowe w postaci PZZ „Praca”, funkcjonujące głównie w północnych i środkowych powiatach województwa, najsilniejsze jednak w powiecie tczewskim¹⁶⁹.

¹⁶⁶ APB, UWP, sygn. 30103, k. 5 (Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu [jesień 1927 r.]); APB, UWP, sygn. 4654, k. 4 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 8 VII 1927 r.).

¹⁶⁷ Zdaniem autora opracowania UWP z jesieni 1927 r. pt. „Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu” (APB, UWP, sygn. 30103, k. 5), przystępując w sierpniu 1926 r. do tworzenia pomorskiej egzekutywy prowincjonalnej ZNR, Balińskiemu wyznaczono rolę reprezentanta tych środowisk, które „naprawiaczom” udałoby się oderwać od NPR. Schab i Baliński, będąc członkami nieujawnionej jeszcze wtedy egzekutywy prowincjonalnej ZNR a wciąż czynnymi działaczami NPR, wzięli też udział w kongresie założycielskim NPR-Lewicy w Poznaniu 3 października 1926 r. (*Rozbijające jedności narodowego ruchu robotniczego...*).

¹⁶⁸ Warto w tym miejscu przytoczyć gorzki, choć niepozabawiony trafności komentarz wydawanego w Toruniu organu NPR – „Głosu Robotnika” – napisany wkrótce po powołaniu NPR-Lewicy: „tworzenia lewicy NPR dokonano tylko dlatego, aby dla młodopolaków [tj. tworzących w Poznaniu ZNR członków środowiska dawnego Związku Młodej Polski] stworzyć parawan i kadry wyborcze. Do tego wybrano sobie [człotowych dotąd działaczy NPR] pp. Ciszaka i Grabowskiego, jako manteltraegerów dla młodopolaków, celem rozbijania narodowej partii robotniczej”. Zob. *N.P.R. lewica jako awangarda Związku Naprawy Rzplitej*, „Głos Robotnika”, nr 265 z 14 X 1926 r., s. 1.

¹⁶⁹ APB, UWP, sygn. 3115 (arkusz ewidencyjny organizacji społeczno-politycznych, 1928 r.); także R. Wapiński, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*, Gdańsk 1962, s. 220.

Zbudowanie NPR-Lewicy przede wszystkim na związkowym elemencie pracowniczym, społecznie dość radykalnym, powodowało jednak, że ugrupowanie to, mimo iż określające się jako prorządowe i bezsprzecznie takim będące, nie mogło zyskać zbyt dużej popularności nie tylko wśród społeczeństwa pomorskiego (niezależnie od i tak niewielkich możliwości organizacyjnej ekspansji), lecz i w oczach administracji państwowej¹⁷⁰, co też według przedstawicieli tej ostatniej wpłynęło już latem 1927 r. na zahamowanie rozwoju tej partii i jej związków zawodowych¹⁷¹. Wejście natomiast w skład kierownictwa pomorskiej NPR-Lewicy grupy czołowych działaczy ZNR było z jednej strony świadectwem nikłych sukcesów na polu osłabiania NPR, z drugiej zaś powodowało, że ZNR i NPR-Lewica przenikały się właściwie na poziomie swych kierowniczych, a częściowo nawet terenowych struktur (zdarzało się też, że zajmowały wspólne lokale organizacyjne, jak w Toruniu i Grudziądzu)¹⁷². Nadto zaś na dłuższą metę prowokowało konflikt między przybyłym z ZNR elementem inteligentno-urzędniczym, stanowiącym w pewnej mierze kierowniczą elitę NPR-Lewicy, a przywódczym aktywem PZZ „Praca”, jak sekretarze okręgowi Jan Toppmayer w Toruniu (przez czas pewien prezes wojewódzki NPR-Lewicy) i Stanisław Frydryszewski w Tczewie, mającym w dodatku poparcie w należących w dużej mierze do NPR-Lewicy członkach organizacji związkowej. Konflikty te stały się szczególnie silne przed wyborami parlamentarnymi w marcu 1928 r.¹⁷³ W późniejszym zaś okresie, w marcu 1930 r., niezależnie od waśni i rozgrywek personalnych w łonie pomorskiej organizacji PZZ „Praca” (które odegrały tu rolę zasadniczą), mogły stać się przyczyną rozłamu w tym związku. Rozłamu o zasięgu lokalnym, co prawda, lecz obejmującego teren powiatów tczewskiego i gniewskiego, gdzie związek ten był najsilniejszy. Wynikiem tego było powstanie Pomorskiego Związku Robotników „Praca”, który podobnie jak PZZ „Praca” wszedł następnie (choć przejściowo) na przełomie 1931/1932 r.

¹⁷⁰ APB, UWP, sygn. 4654, k. 5 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 3 VI 1927 r.).

¹⁷¹ *Ibidem*, k. 7 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 2 IX 1927 r.). Szacowano wówczas liczebność PZZ „Praca” na około 500 członków. Z kolei według danych władz policyjnych z początku 1928 r., liczebność PZZ „Praca” wynosiła 800 członków, przy takiej samej liczbie członków powiązanego z chadecją Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, gdy związki ZZP liczyć miały 10–12 tys. członków, zaś związki klasowe związane z PPS – zrzeszać miały około 8 tys. pracowników różnych branż – APB, UWP, sygn. 3115 (arkusz ewidencyjny organizacji społeczno-politycznych, 1928 r.).

¹⁷² Na wspomnianym wyżej zjeździe delegatów ZNR z województwa pomorskiego, odbytym 11 września 1927 r. w Toruniu, zabrakło przedstawicieli organizacji powiatowych ze Starogardu, Tczewa i Działdowa, a to ze względu na odbywające się równocześnie zebrania lokalnych struktur NPR-Lewicy – zob. APB, KWPP, sygn. 105, k. 30 (Zjazd delegatów ZNR w Toruniu dnia 11 września 1927 r., odpis).

¹⁷³ APB, UWP, sygn. 4655, k. 216–218 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 3 II 1928 r.) i k. 392 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 9 III 1928 r.).

w skład Związku Związków Zawodowych (ogólnopolskiej sanacyjnej centrali związkowej), a z kolei w skład kół robotniczych BBWR. Część terenowych struktur PZZ „Praca”, jak również PZR „Praca” działała w województwie pomorskim do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej¹⁷⁴.

W efekcie mimo czynionych starań zarówno ZNR jak i NPR-Lewica ze swym związkowym zapleczem osiągnęły na Pomorzu niewielkie wyniki organizacyjne i co za tym idzie niewielkie wpływy. Przyczyną tego była przede wszystkim niechęć społeczeństwa pomorskiego do nowych władz i środowisk politycznych z nimi związanych, a określanych ogólnie „sanacją”, wzmacniana jeszcze przez społeczny radykalizm, szczególnie w wypadku działaczy NPR-Lewicy. Nadto, mimo względnej swej organizacyjnej sprawności, poczynania obu ugrupowań blokowane były skutecznie przez stronnictwa opozycyjne, zwłaszcza przez silnie zwalczaną przez ZNR i NPR-Lewicę – endecję, a także NPR, kosztem której się rozwijały. Próby rozwijania struktur PZZ „Praca” były zaś skutecznie powstrzymywane przez ZZP oraz klasowe związki zawodowe związane z PPS¹⁷⁵. Negatywne stanowisko w stosunku do obu ugrupowań zajęł też kler rzymsko-katolicki. W dodatku – przy niewielkich wpływach – zabrakło też faktycznego wsparcia administracji rządowej, jeśli nie liczyć okresowej i wstrzymanej w czerwcu 1927 r. subwencji, jaką otrzymywał nieoficjalny organ ZNR – toruński „Przegląd Zachodni”¹⁷⁶, zlikwidowany zresztą z końcem tego roku na życzenie wojewody Kazimierza Młodzianowskiego jako organ prorządowy wprawdzie, ale nie posiadający społecznych wpływów i w wielu wypadkach nie całkiem zgodny z linią polityczną wojewody. Krytycyzm wojewody Młodzianowskiego wobec ZNR i NPR-Lewicy wynikać mógł tyleż z ich niewielkich wpływów i braku społecznej popularności (a zdecydowanej niepopularności u większości pomorskich elit politycznych, wobec których wojewoda

¹⁷⁴ Szerzej na temat prorządowych organizacji zawodowych zob. w rozdziale trzecim.

¹⁷⁵ Na korzyść ZZP niewątpliwie działał też fakt, że było ono wówczas nadal tą centralą związkową na Pomorzu, która z punktu widzenia znacznej części pracodawców państwowych, prywatnych i komunalnych była pewnym gwarantem pokoju społecznego i reprezentantem interesów pracowniczych. Stąd też zdaniem administracji państwowej nierzadko liczyć mogła – także i w dziele powstrzymywania rozwoju wpływów PZZ „Praca” – na poparcie przedsiębiorców: „[gdy] w Tczewie zjawia się w pewnym przedsiębiorstwie delegacja Z[wiązku] Zaw[odowego] PRACA i domaga się podwyżek dla pracowników, grożąc strajkiem, dyrekcja wyrzuca delegatów za drzwi, za chwilę zjawiają się przedstawiciele ZZP, otrzymują podwyżkę, skutek: filja Pracy przechodzi do ZZP”. Zob. APB, UWP, sygn. 1208, k. 6 (Sytuacja polityczna na Pomorzu, wrzesień 1927 r.).

¹⁷⁶ APB, UWP, sygn. 1218, k. 439 (pismo kierownika Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Wiktora Lamota do Departamentu Politycznego MSW z 27 X 1928 r.). Według informacji Urzędu Śledczego w Toruniu, cofnięcie dotacji państwowych dla pomorskiego ZNR i „Przeglądu Zachodniego” mogło także mieć związek z krytycznym w stosunku do niektórych przynajmniej posunięć rządu stanowiskiem Egzekutywy Naczelnej ZNR. Jeśli tak istotnie było, to tego rodzaju reakcja władz państwowych z pewnością dotyczyła nie tylko Pomorza – zob. APB, KWPP, sygn. 87, k. 101 (Urząd Śledczy w Toruniu. Meldunek konfidenacyjny nr 67 z 15 VI 1927 r.).

jako przedstawiciel rządzącego obozu mógł mieć takie czy inne polityczne plany)¹⁷⁷, ileż z faktu, że należały do środowisk politycznych odznaczających się wewnątrz obozu pomajowego pewną samodzielnością, więc w terenie prowadzić mogły i czasem prowadziły działania nie zawsze zgodne z polityczną linią kierowanej przez wojewodę administracji państwowej¹⁷⁸. Tym bardziej że na Pomorzu realizowały nierzadko cele wytyczone przez partyjne centrale w Warszawie i Poznaniu. Nie należy też lekceważyć wpływu tych czynników, które można wiązać z niechęcią do ZNR części wyższych urzędników UWP (jeszcze „przedmajowych”), mogących w tym kierunku wpływać na wojewodę Młodzianowskiego, jak też z pewną rywalizacją między popierającymi „Naprawę” przedstawicielami sfer wojskowych w Toruniu i Grudziądzu a administracją wojewódzką. Ten brak pomocy (i zaufania) od administracji państwowej, w sytuacji gdy ujawnienie problemów finansowych „Przeglądu Zachodniego” w czerwcu 1927 r. jeszcze pogłębiło chroniczne kłopoty ZNR w zakresie funduszy na bieżącą działalność, wpłynął też w jakiejś mierze na zahamowanie organizacyjnego rozwoju tego ugrupowania. Wolno też postawić tezę, że na wewnętrzną słabość ZNR wpłynęło, bo wpłynąć musiało, dążenie liderów Związku do tego, by stał się on możliwie szeroką platformą dla zwolenników Marszałka i obozu pomajowego na Pomorzu. Brak patronatu wojewody i administracji państwowej, w dużej mierze warunkującego w następnych latach funkcjonowanie BBWR – także przecież będącego konglomeratem stronników sanacji wywodzących się z różnych środowisk społecznych i politycznych – powodował, że zorganizowanie w ramach ZNR spójnego w miarę środowiska prorządowych działaczy stawało się problematyczne. Część secesjonistów z PSL-Piast (jak Izydor Brejski), Zjednoczenia Stanu Średniego czy chadecji, nie mogąc opanować ZNR dla własnych celów bądź realizować w jego ramach swych politycznych ambicji, poczęła z czasem montować własne ugrupowania, jak Zjednoczenie Gospodarcze czy Partia Pracy. Grupy te, określające się jako prorządowe, stały się dla ZNR konkurencją polityczną, odbierając mu część działaczy oraz utrudniając współpracę z urzędem wojewódzkim. Ich liderzy bowiem dysponowali już dużym doświadczeniem w polityce pomorskiej, a także różnymi kontaktami w administracji i policji państwowej datującymi się jeszcze z okresu przedmajowego¹⁷⁹.

¹⁷⁷ Dowodem wybory do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego w październiku 1927 r., w których ZNR uzyskał tylko jeden mandat – zob. R. Wapiński, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930...*, s. 223.

¹⁷⁸ Warto przypomnieć w tym miejscu przywołaną w rozdziale pierwszym opinię Romana Wapińskiego (*ibidem*, s. 215–216), że secesja NPR-Lewicy jesienią 1926 r. mogła się przyczynić do fiaska podjętych w następnym roku przez władze starań zmierzających do pozyskania dla obozu rządzącego całej pomorskiej NPR.

¹⁷⁹ APB, UWP, sygn. 30103, k. 5–7 (Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu [jesień 1927 r.]); także CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.414, k. 384 (raport sytuacyjny nr 39 z 1 II 1928 r.).

Korzyści natury politycznej i organizacyjnej, jakie wynikały z działalności ZNR i w mniejszym stopniu NPR-Lewicy dla formującego się cały czas na Pomorzu obozu rządzącego, to przede wszystkim penetracja do pewnych grup społeczno-zawodowych, jak nauczyciele i urzędnicy oraz niektóre środowiska robotników miejskich, jak też rolnych i leśnych. Nadto – częściowa przynajmniej konsolidacja nielicznych wciąż jeszcze na terenie województwa pomorskiego środowisk propiśsudczykowskich, jak będący nadal w stadium organizacji Związek Legionistów czy wychodzący sukcesywnie spod wpływów PPS (choć przy czynnej roli administracji państwowej, a jeszcze bardziej wojska) – Związek Strzelecki, organizacyjnie wykraczający coraz bardziej w drugiej połowie lat dwudziestych poza obręb większych miast pomorskich. Bilans jednak działalności ZNR oraz NPR-Lewicy był wyraźnym sygnałem dla władz państwowych, że struktury polityczne, nieosiadłe tradycją i wpływami na Pomorzu, przy tym tworzone w znacznej mierze oddolnie, nawet dysponujące subwencjonowanym organem prasowym, nie mają na dłuższą metę szans na polityczno-organizacyjny sukces bez czynnego zaangażowania się na ich rzecz struktur administracji państwowej.

ZNR wraz z NPR-Lewicą jako organizacje polityczne otwarcie prorządowe, przy tym znajdujące się na lewicy obozu pomajowego, skupiające element inteligencko-urzędniczy i dość radykalny społecznie element związkowy w wypadku NPR-Lewicy, poszły do marcowych wyborów parlamentarnych 1928 r. odrębnie od głównej listy prorządowej, jaką była tworzona w znacznej mierze przy pomocy administracji państwowej Katolicka Unia Ziemi Zachodnich (lista nr 30), której polityczny rdzeń stanowiło Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze. Rozwiązanie takie w odniesieniu do województw poznańskiego i pomorskiego, motywowane m.in. niemożnością pójścia do wyborów wspólnie ze skupionym w ChNSR środowiskiem konserwatywno-ziemiańskim (co było istotne szczególnie dla NPR-Lewicy), sygnalizowali członkowie przywódczych gremiów obu stronnictw już w listopadzie 1927 r.¹⁸⁰ Stąd też w Poznańskim i na Pomorzu ZNR i NPR-Lewica, a także Partia Pracy powstała wiosną 1927 r. i skupiająca m.in. byłych działaczy ZNR i Zjednoczenia Stanu Średniego, poszły do

¹⁸⁰ K. Świtalski, *op.cit.*, s. 247. Autor *Diariusza* zanotował pod datą 24 listopada 1927 r.: „Przyszli [poseł Antoni Cizsak i red. Edmund Strauch] z ubolewaniem, że dla lewicy NPR platforma wyborcza wspólna z konserwatystami na Pomorzu i w Poznańskim jest niemożliwa do przyjęcia. Odpowiedziałem, że mają wolną rękę, ale będzie to akcja ich zupełnie samoistna. Poparcia administracji dla ich listy nie dam, gdyż nie mogę dla wygody ich grupy i to w jednej dzielnicy psuć sobie zasadniczej linii polityki ogólnej. Zresztą instrukcje moje nic by im nie pomogły, bo administracja poznańska i tak by ich po cichu zwalczała. Radziłem im, by ze swej strony nie stawiali naprzód »weta«, że nie mogą znaleźć się razem na liście z konserwatystami i by pierwszeństwo tego »weta« dali konserwatystom”. Nie było to, dodajmy, niczym trudnym, gdyż środowiska konserwatywno-ziemiańskie w Wielkopolsce i na Pomorzu odnosiły się z niechęcią do ewentualnego udziału obu ugrupowań lewicy sanacyjnej w szerokim prorządowym bloku wyborczym.

wyborów pod firmą Narodowo-Państwowego Bloku Pracy (lista nr 21)¹⁸¹. Na Pomorzu zresztą sprawa zdecydowała się dopiero w styczniu 1928 r. pod wpływem oporu pracowniczego aktywu NPR-Lewicy, choć prawdą też jest, że przyczyną protestu była zbyt mała liczba mandatów, jaką tej partii przyznać zamierzano w ramach bloku tworzonego pod patronatem wojewody¹⁸². Część bowiem kierownictwa ZNR, a także NPR-Lewicy nie wykluczała przez czas pewien pójścia do wyborów w ramach planowanej przez władze szerokiej platformy środowisk prorządowych, jaką początkowo stanowić miała Katolicko-Narodowa Unia Gospodarcza Ziem Zachodnich¹⁸³. Niewykluczone, że z powodu wahań i sporów wśród pomorskich liderów ZNR i NPR-Lewicy odnośnie do wyborczej taktyki, jeszcze przed ostatecznym zarejestrowaniem listy nr 21 noszono się z zamiarem wystawienia jej jedynie w województwie poznańskim i łódzkim¹⁸⁴.

O determinacji części robotniczych działaczy NPR-Lewicy w kierunku zapobieżenia ewentualnej koalicji z konserwatystami świadczyła propozycja wystawienia wspólnej listy wyborczej z PPS w okręgu grudziądzkim, jaką złoży-

¹⁸¹ Na Pomorzu działacze Partii Pracy zamierzali początkowo pójść do wyborów w bloku skupionym wokół ChSR (zob. *Pod znakiem Katolicko-Narodowego Bloku Gospodarczego Ziem Zachodnich...*). Wolno sądzić, że zaważyły na tym rachuby polityczne (większe prawdopodobieństwo wyborczego sukcesu), jak i powiązania niektórych liderów Partii Pracy z konserwatystami, jak np. Romana Szczęsnego, naczelnika wydziału w Okręgowym Urzędzie Ziemi w Grudziądzu. Stąd też jeszcze 4 lutego 1928 r. na nadzwyczajnym zebraniu zarządu Partii Pracy w Grudziądzu miano podjąć uchwałę o poparciu KUZZ (APB, UWP, sygn. 2299, k. 21). Akces zaś ostateczny Partii Pracy do NPBP mógł być wynikiem dyrektyw odgórnych. Wprawdzie do połączenia Partii Pracy i ZNR w ramach Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast doszło dopiero w końcu czerwca 1928 r., lecz decyzje o ścisłej współpracy obu ugrupowań na poziomie ich central oraz w terenie podjęto jeszcze w listopadzie 1927 r., co ich przywódcy sygnalizowali wówczas Kazimierzowi Świtalskiemu, który pod datą 17 listopada 1927 r. zapisał: „[Marian Zyndram] Kościakowski i [Kazimierz] Kierzkowski przyszli oświadczyć, że połączyli pod względem organizacyjnym Związek Naprawy [Rzeczypospolitej] i Partię Pracy, tak u góry centrali, jak i na prowincji przez wydanie odpowiednich instrukcji”. Zob. K. Świtalski, *op.cit.*, s. 225.

¹⁸² APB, UWP, sygn. 2303, k. 601 (pismo Sekretariatu Polskiego Związku Zawodowego „Praca” w Grudziądzu z 3 I 1928 r. do prezesa Zarządu Głównego NPR-Lewicy w Poznaniu [Antoniego Ciszaka]).

¹⁸³ APB, UWP, sygn. 4655, k. 83–86 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 15 I 1928 r.); także „Unia Gospodarcza” na Pomorzu, „Przegląd Zachodni”, nr 292 z 30 XII 1927 r., s. 2. Zdaniem optującego początkowo za takim rozwiązaniem Eugeniusza Balińskiego, wojewoda Młodzianowski był skłonny w ramach tej koalicji przyznać NPR-Lewicy jeden mandat, czemu jednak sprzeciwili się starosta krajowy pomorski Józef Wybicki oraz prezes Zjednoczenia Stanu Średniego Władysław Grobelny, zob. APB, UWP, sygn. 2305, k. 55 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 16 I 1928 r. dotyczące zjazdu okręgowego NPR-Lewicy 15 I 1928 r. w Grudziądzu).

¹⁸⁴ APB, UWP, sygn. 2301, k. 299 (Ogólna charakterystyka list wyborczych do Sejmu). Ostatecznie listy nr 21 nie wystawiono w województwie łódzkim, gdyż NPR-Lewica zgłosiła na tym terenie akces do BBWR i jej kandydaci startowali z listy państwowej nr 1 (P. Samuś, *Powstanie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi i województwie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria 1, 1972, nr 1, s. 73).

li w pierwszej połowie stycznia 1928 r. przewodniczącemu Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS dr. Ottonowi Pehrowi. Ten jednak propozycję odrzucił ze względu na słabość NPR-Lewicy, radząc jej działaczom iść do wyborów wraz z blokiem tworzonym przez wojewodę, z którym pomorskie kierownictwo tej partii miało już wcześniej zawrzeć umowę¹⁸⁵. Z kolei w okręgu tczewskim, gdzie NPR-Lewica dysponowała największym potencjałem organizacyjnym, zarejestrowano przejściowo dwie odrębne listy wyborcze Narodowo-Państwowego Bloku Pracy – jedną otwierał Eugeniusz Baliński, zaś drugą działacz robotniczy Jan Widźgowski (który wycofał ją dopiero 8 lutego)¹⁸⁶. Daje to pewne pojęcie o skali problemów towarzyszących powstawaniu listy wyborczej nr 21. Tym bardziej że na popieraną przez administrację państwową listę wyborczą nr 30 zorientowana była znaczna część skupionych w ZNR (i częściowo NPR-Lewicy) środowisk urzędniczych oraz przedstawicieli gospodarczych zawodów miejskich. Dlatego też w styczniu i lutym 1928 r. pewna liczba tych osób (niekiedy całe koła, jak w Bydgoszczy i Grudziądzu) przeszła do Katolickiej Unii Ziem Zachodnich. Osłabiło to o tyle ZNR, że główną siłą w Narodowo-Państwowym Bloku Pracy stała się NPR-Lewica, choć i ona straciła w tym okresie część zwolenników na rzecz PPS, zwłaszcza na terenie Grudziądza¹⁸⁷. Być może wpłynęło to na unieważnienie przez władze listy NPBP w okręgu grudziądzkim w końcu lutego 1928 r., w związku z czym działacze NPR-Lewicy z Janem Toppmayerem na czele skłaniali się ku poparciu listy wyborczej nr 2 (PPS)¹⁸⁸. Prawdopodobne też jest, że na unieważnienie listy nr 21 w okręgu nr 30 wpłynął akces do KUZZ, jaki na krótko przed wyborami złożyli członkowi grudziądzcy działacze ZNR i NPR-Lewicy: Korneliusz Grymaszewski i Aleksander Stoszko, którzy wraz z Eugeniuszem Balińskim otwierać mieli listę NPBP w okręgu nr 30¹⁸⁹. Notabene ze startu z list NPBP zrezygnowali też

¹⁸⁵ APB, UWP, sygn. 2305, k. 20 (prezydent miasta Grudziądza do Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 16 I 1928 r.); także APB, UWP, sygn. 2301, k. 33 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 11 I 1928 r.).

¹⁸⁶ APB, UWP, sygn. 2301, k. 405 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 8 II 1928 r.); APB, UWP, sygn. 2303, k. 143 (listy kandydatów do Sejmu zgłoszone przez Narodowo-Państwowy Blok Pracy w okręgu wyborczym nr 29 Tczew).

¹⁸⁷ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.414 (raport sytuacyjny nr 65 z 25 II 1928 r.).

¹⁸⁸ APB, UWP, sygn. 2301, k. 721 („Biuletyn Wyborczy PAT” z 27 II 1928 r.).

¹⁸⁹ APB, UWP, sygn. 2298, k. 121 (lista kandydatów do Sejmu zgłoszona przez Narodowo-Państwowy Blok Pracy w okręgu wyborczym nr 30 Grudziądz). Grymaszewski na zjeździe wojewódzkim NPR-Lewicy 15 stycznia 1928 r. w Grudziądzu wybrany został prezesem jej zarządu wojewódzkiego (APB, UWP, sygn. 2305, k. 55, sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 16 I 1928 r. dotyczące zjazdu okręgowego NPR-Lewicy). Jego opowiadanie się w ostatniej chwili za akcesem do KUZZ nie było w partii odosobnione. Za takim rozwiązaniem jako dającym większe widoki powodzenia optował na konferencji ścisłego kierownictwa NPR-Lewicy w Grudziądzu 29 stycznia 1928 r. m.in. Henryk Mozur, były działacz PPS, a od 1929 r. prosanacyjnej PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, który w okresie przedwyborczym znalazł się wśród aktywnych członków róż-

działacze Zjednoczenia Ludowego, z którymi prowadzono w tej sprawie pertraktacje i do końca stycznia rezerwowano miejsce na liście do Sejmu w okręgu toruńskim¹⁹⁰, a którzy ostatecznie wybrali start z list KUZZ. W tej sytuacji Bałiński stanął na czele listy NPBP w okręgu tczewskim. Listę w Toruniu otwierał natomiast dr Franciszek Konieczny, podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Starogardzie, prezes tamtejszej egzekutywy okręgowej ZNR i działacz ZS. Obok nich pozostałe miejsca na listach Bloku zajmowali należący do NPR-Lewicy i PZZ „Praca” przedstawiciele środowisk pracowniczych. Podobnie było w wypadku listy kandydatów do Senatu, którą otwierał inż. Wincenty Świącicki, profesor grudziądzkiej Szkoły Budowy Maszyn. Nie kandydował natomiast Teofil Schab, prezes pomorskiej egzekutywy prowincjonalnej ZNR – był jedynie pełnomocnikiem listy wyborczej NPBP w Toruniu¹⁹¹.

Wybory do Sejmu i Senatu w marcu 1928 r. skończyły się na Pomorzu, jak wiadomo, zdecydowaną porażką list prorządowych, które nie tylko nie zdobyły tu mandatu, ale na które padła niewielka stosunkowo liczba głosów¹⁹². Choć władze bezpieczeństwa wskazywały w swych raportach wystawienie konkurencyjnej względem Katolickiej Unii Ziem Zachodnich listy prorządowej w postaci Narodowo-Państwowego Bloku Pracy jako istotną przyczynę porażki Unii¹⁹³, to jednak zasadniczym powodem decydującym o niepowodzeniu okazała się słabość wpływów społecznych oraz silna ciągle jeszcze niechęć i nieufność miejscowego społeczeństwa wzmacniana przez wciąż jeszcze żywą na Pomorzu pamięć zamachu stanu¹⁹⁴. Dodatkową przyczyną mógł być zbyt krótki czas na dobre przygotowanie kampanii wyborczej oraz słabość własnych struktur i aparatu organizacyjnego, co okazało się istotne nie tylko w wypadku Narodowo-Państwowego Bloku Pracy, ale i teoretycznie silniejszej odeń wpływami, a zwłaszcza poparciem administracji – Unii, mimo statystycznie największej (zdaniem władz bezpieczeństwa) liczby wieców przedwyborczych zorganizowanych

nych ugrupowań (w tym PPS i NPR), agitujących na rzecz KUZZ – zob. APB, UWP, sygn. 2305, k. 85 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 31 I 1928 r. dotyczące konferencji NPR-Lewicy z 29 I 1928 r.); *Jacy to ludzie agitują za „Katolicką Unią Ziem Zachodnich”?...; Wieża Babel na zebraniu Unii. Pierwszy i nieudany występ „unitów” w Toruniu...; Przestroga na czasie!...*

¹⁹⁰ APB, UWP, sygn. 2305, k. 85 (sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza dla Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 31 I 1928 r. dotyczące konferencji NPR-Lewicy z 29 I 1928 r.).

¹⁹¹ APB, UWP, sygn. 2298, k. 122 (lista kandydatów do Sejmu zgłoszona przez Narodowo-Państwowy Blok Pracy w okręgu wyborczym nr 31 Toruń); APB, UWP, sygn. 2303, k. 143 (listy kandydatów do Sejmu zgłoszonych przez Narodowo-Państwowy Blok Pracy w okręgu wyborczym nr 29 Tczew) i k. 195 (lista kandydatów do Senatu zgłoszona przez Narodowo-Państwowy Blok Pracy).

¹⁹² Zob. R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 143–149.

¹⁹³ APB, UWP, sygn. 4655, k. 360 (sprawozdanie tygodniowe nr 9 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 2 III 1928 r.).

¹⁹⁴ Por. uwagi R. Wapińskiego, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 147–148.

wanych przez KUZZ w lutym 1928 r.¹⁹⁵ Dla kierownictwa obozu rządzącego oczywistym wnioskiem z przegranych na Pomorzu wyborów parlamentarnych było w tej sytuacji zintensyfikowanie wysiłków na rzecz sformowania własnego przedstawicielstwa politycznego w terenie, posiadającego przy tym wyraźnie prorządową markę, co pozwoliłoby skupić w jego szeregach wszystkich zwolenników obozu rządzącego i popierających współpracę z nim na gruncie działalności społecznej i politycznej, a przez to uniknąć dezorientacji wśród potencjalnych wyborców. Jak się bowiem wydaje, tej wyraźnie prorządowej marki oraz organizacyjnej jedności w wyborach parlamentarnych 1928 r. jednak obozowi rządowemu zabrakło. Oczywiście też było, że budowa organizacyjno-politycznego zaplecza obozu rządzącego na terenie województwa pomorskiego nie odniesie sukcesu, jeśli będzie procesem oddolnym. Dotychczasowy bieg spraw pokazał bowiem, że nie można było na to liczyć. Dlatego też aktywizować dotychczasowych, a przede wszystkim potencjalnych zwolenników rządzącego obozu, a także w znacznej mierze organizować ich musiała już w niedalekim czasie administracja państwowa.

Po wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r., wskutek poniesionej w nich klęski, działalność ZNR (od wiosny 1927 r. silnie sprzężona z aktywnością NPR-Lewicy) zaczęła na Pomorzu zamierać. Z pisma prezydenta Grudziądza do wojewody pomorskiego z 3 sierpnia 1928 r. wynika, że w lipcu tego roku, na podstawie ogólnopolskiego porozumienia, dokonano fuzji z jeszcze słabszą na gruncie pomorskim Partią Pracy, tworząc Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast. Wcześniej, bo jeszcze w maju próbowano pozyskać NPR-Lewicę dla projektu wspólnego tworzenia struktur BBWR na Pomorzu, spotykając się z odmową z tych samych powodów co poprzednio w wypadku propozycji wejścia do KUZZ¹⁹⁶. Inicjatywa powołania komitetu organizacyjnego BBWR w Grudziądzu podjęta w maju m.in. przez byłego działacza ZNR i NPR-Lewicy Korneliusza Grymaszewskiego została zresztą szybko zdezawuowana przez kierownictwo Bloku na czele z Walerym Sławkiem, które pragnęło organizować struktury BBWR na Pomorzu odgórnie i w oparciu na wszystkich liczących się środowiskach prorządowych, a więc przede wszystkim tych które współtworzyły wcześniej KUZZ¹⁹⁷. Inicjatywa oddolnego tworzenia struktur BBWR przez środowisko „Naprawy”, od końca czerwca 1928 r. występujące jako Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast, dotyczyła naturalnie także i innych obszarów kraju¹⁹⁸.

¹⁹⁵ APB, UWP, sygn. 4655, k. 359 (sprawozdanie tygodniowe nr 9 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 2 III 1928 r.).

¹⁹⁶ APB, UWP, sygn. 1978, BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 13 (prezydent miasta Grudziądza do Wojewody Pomorskiego Wydział Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu z 3 VIII 1928 r.).

¹⁹⁷ APB, UWP, sygn. 4656, k. 869 (sprawozdanie tygodniowe nr 32 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 10 VIII 1928 r.).

¹⁹⁸ E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 109.

W szerszym wymiarze udało się to jedynie w Poznańskim, gdzie „naprawiacze” przewodzili instancji wojewódzkiej BBWR oraz na Górnym Śląsku, gdzie posiadli spory wpływ na powstałe tam po wyborach parlamentarnych 1928 r. Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, które na tamtym terenie stanowiło śląski odpowiednik BBWR, a na gruncie parlamentarnym posiadało organizacyjną autonomię w ramach Klubu BBWR¹⁹⁹. Na Pomorzu jednak nie posiadali odpowiednich kadr, struktur ani też wpływów, by to osiągnąć. Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast, powstałe w wyniku fuzji ZNR i Partii Pracy, nie rozwinęło tu zresztą działalności organizacyjnej w szerszym wymiarze, jeśli w ogóle taką działalność podjęło. Słabość ZNR i śladowy w gruncie rzeczy potencjał Partii Pracy w województwie pomorskim²⁰⁰ nie rokowały zatem na jego obszarze powodzenia akcji konsolidacyjnej – o jakiej napomknął w swej pracy Edward Długajczyk²⁰¹ – prowadzonej w Wielkopolsce i na Pomorzu przez środowisko dawnych działaczy Związku Młodej Polski, pragnących wnieść do tworzonego BBWR silny komponent organizacyjny, który byłby następnie podstawą dla pozycji politycznej ludzi z poznańskiego głównie środowiska zetowego w obrębie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Nie tylko jednak organizacyjna słabość ZNR i Partii Pracy na Pomorzu okazała się czynnikiem decydującym. Z dostępnego materiału aktowego wynika bowiem, że terenowi działacze obu tych ugrupowań po powołaniu Wojewódzkiej Grupy Regionalnej BBWR w czerwcu 1928 r., włączyli się z czasem w tworzenie komitetów miejscowych Bezpartyjnego Bloku, tracąc w związku z tym zainteresowanie dalszą aktywnością w strukturach, które w ich pojęciu wyczerpały swą formułę polityczną. Stanowisko takie było zresztą zgodne z charakterem pomorskiego ZNR i (powstałej tu z niego po części) słabiutkiej Partii Pracy jako ugrupowań zrzeszających głównie prorządowo z różnych względów nastawiony element inteligencko-urzędniczy, najczęściej żadnymi więzami niezwiązany uprzednio z tradycją ruchu zetowego, z której wyrósł ZNR. Inteligencko-urzędniczy charakter bazy członkowskiej ZNR (ZPWIM) sprzyjał zresztą temu, by jego dotychczasowi działacze w sposób niejako natu-

¹⁹⁹ Działalność poznańskiego środowiska zetowego w latach Drugiej Rzeczypospolitej, niezależnie od cytowanej wyżej pracy C. Demela, nadal czeka na wnikliwą monografię. Odnosnie do roli odegranej przez zetowców śląskich – poza cytowaną pracą E. Długajczyka – zob. monografię W. Musialik, *W kręgu polityki i władzy. Polskie środowiska przywódcze górnośląskiego obszaru plebiscytowego z lat 1921–1939*, Opole 1999, tu zwłaszcza s. 137–145, jak też przyczynki tejże autorki: *Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Śląsku i Głos o rodowodzie i roli „naprawiaczy” na Śląsku*, w: *Śląsk a czynniki zewnętrzne*, pod red. L. Smółki, Wrocław 1992, s. 131–140 oraz *Udział piśsudczyków i zetowców w kształtowaniu polskiej elity politycznej na Górnym Śląsku 1921–1926*, „Studia Śląskie”, t. 54, 1995, s. 67–85.

²⁰⁰ W Poznańskim udział działaczy Partii Pracy we władzach i strukturach ZPWIM również był symboliczny – zob. M. Grinberg, *Sytuacja wewnątrz Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast oraz jego stosunek wobec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 3, s. 189.

²⁰¹ E. Długajczyk, *op.cit.*, s. 109.

ralny zaangażowali się w proces formowania nowej organizacji politycznej obozu rządzącego, w dodatku tworzonej w znacznej mierze pod firmą administracji państwowej, co z przyczyn natury zasadniczej nie mogło być dla tych ludzi bez znaczenia, z wyjątkiem być może pewnej liczby jednostek ideowych, wywodzących się zwłaszcza ze sfer nauczycielskich, głównie zaś z nauczycielstwa szkół średnich. Pod tym względem mniejsze problemy miała z przetrwaniem na mapie politycznej Pomorza oparta głównie na elemencie pracowniczym i generalnie krytyczna wobec BBWR – NPR-Lewica, której placówki istniały w niektórych powiatach nawet do 1932 r.²⁰², choć w międzyczasie znaczna część członków tej partii trafiła do BBWR, zaś większość kół PZZ „Praca” do powstałego w czerwcu 1931 r. w kraju i z końcem września tego roku w województwie pomorskim Związku Związków Zawodowych.

W tej sytuacji informacje podawane w czerwcu 1929 r. przez centralny organ ZNR, a następnie ZPWim – tygodnik „Przełom”, o rozwoju ZPWim na Pomorzu i istnieniu 50 niemal jego kół w województwie²⁰³, są dalekie od prawdy, nie tylko dlatego, że nie znajdują poparcia w dostępnym materiale źródłowym, wytworzonym przez pomorskie organa administracji państwowej. Element inteligencko-urzędniczy prorządowo zorientowany, zaangażowany wcześniej w jakiejś mierze w tworzenie ZNR i w znacznie już mniejszym stopniu Partii Pracy, przeszedł naturalną koleją rzeczy do BBWR, podobnie jak większość czołowych działaczy tych ugrupowań. Stąd też realizowane na Pomorzu inicjatywy środowisk zetowych z lat 1928–1930 na polu organizacji zawodowych wiejskich w postaci dalszej akcji Centralnego Związku Kółek Rolniczych czy też miejskich w postaci Generalnej Federacji Pracy odbywały się głównie za pośrednictwem działaczy szczebla centralnego²⁰⁴ bez udziału pomorskich struktur „Naprawy”²⁰⁵, mimo że jeszcze w 1927 r. działalność ZNR na odcinku ruchu zawodowego czy organizacji rolniczych była widoczna, choć prowadzona na miarę możliwości. Być może więc publicyści „Przełomu” do kół ZPWim zaliczyli placówki terenowe CZKR i GFP, niezbyt zresztą liczne. Ponadto tworzące wcześniej okręg nadnotecki w ramach pomorskiej egzekutywy prowincjonalnej ZNR, znaczące w pewnym okresie ośrodki organizacyjne Bydgoszcz

²⁰² APB, UWP, sygn. 4582, k. 288 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za wrzesień 1932 r.).

²⁰³ P. Waingertner, *op.cit.*, s. 130.

²⁰⁴ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2302, k. 59 (sprawozdanie sytuacyjne starosty grodzkiego w Gdyni Władysława Stanisławskiego z ruchu politycznego z 11 IV 1929 r.); AAN, Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast, sygn. 6, k. 21 i 22 (pisma Zarządu Głównego ZPWim do starosty powiatowego lubawskiego Adama Bederskiego [dawnego działacza Związku Młodej Polski i członka władz naczelnych ZOKZ] z 13 i 28 V 1930 r.).

²⁰⁵ Czasem jednak przy pomocy ich byłych działaczy, np. na czele powstałego w Bydgoszczy w listopadzie 1930 r. Pomorskiego Wydziału Okręgowego Generalnej Federacji Pracy stanęli dawni czołowi miejscowi działacze ZNR – inż. Wincenty Podgórski (prezes) i Józef Winiarski (sekretarz) – zob. APB, UWP, sygn. 1224.

i Inowrocław, prawdopodobnie jeszcze w 1928 r. znalazły się w wielkopolskiej strukturze organizacyjnej ZPWiM²⁰⁶. Żadnych związków organizacyjno-personalnych z pracami ZNR czy ZPWiM na Pomorzu, nie miało też powstałe w Toruniu w lutym 1931 r. i zrzeszające byłych uczestników ruchu zetowego koło Związku Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej, skupiające grono działaczy społecznych, urzędników administracji państwowej i wyższych oficerów WP, zresztą pochodzących spoza Pomorza i działających w swoim czasie poza jego obszarem²⁰⁷. Byłymi działaczami ZNR nie było też wśród kilkudziesięciu pomorskich uczestników jubileuszowego zjazdu w pięćdziesięciolecie ZET-u w listopadzie 1936 r. w Warszawie²⁰⁸. Środowisko dawnych członków pomorskich kół filomackich, choć częściowo weszło w pierwszej połowie lat trzydziestych w obręb obozu rządzącego, to jednak pozostało poza jego „zetową” częścią, odrębnie niż w województwie poznańskim i śląskim. Właśnie brak faktycznego zaplecza organizacyjnego powodował, iż środowisko ZNR na Pomorzu – w przeciwieństwie do poznańskiego i śląskiego – stało się jedynie składnikiem organizacyjnym formowanego od połowy 1928 r. BBWR, choć niektórzy działacze, jak był prezes egzekutywy okręgowej ZNR w Toruniu Jan Baran (profesor Państwowego Gimnazjum Męskiego i jeden z czołowych działaczy Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich), odegrali istotną rolę przy powstawaniu lokalnych komitetów organizacyjnych Bezpartyjnego Bloku²⁰⁹. Stąd też objęcie po reorganizacji wojewódzkich struktur BBWR w grudniu 1930 r. stanowiska prezesa Rady Wojewódzkiej Bloku przez Mieczysława Palucha związanego z poznańskim środowiskiem zetowym, zaś funkcji sekretarza wojewódzkiego przez Teofila Schaba (byłego prezesa pomorskiej egzekutywy prowincjonalnej ZNR)²¹⁰, było prawdopodobnie bardziej efektem postawy obu jako czynnych działaczy prorządowych, niż starań poznańskiego środowiska „Naprawy”. Koniec działalności struktur ZNR (ZPWiM) latem 1928 r. wienczył pewną próbę formowania reprezentacji politycznej obozu pomajowego na Pomorzu poza działającymi tu dotychczas ugrupowaniami, choć przecież nie bez sięgania po ich terenowych działaczy i szeregowych członków. Próbę bazującą w znacznej mierze – mimo okresowego wsparcia administracji państwowej – na działaniach oddolnych. Od tej jednak pory główna rola w budowie

²⁰⁶ P. Waingertner, *op.cit.*, s. 129.

²⁰⁷ APB, UWP, sygn. 4578, k. 86 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za luty 1931 r.).

²⁰⁸ Zob. T. Piskorski, *W pięćdziesiątą rocznicę powstania „Zetu”. Sprawozdanie ze zjazdu uczestników ruchu niepodległościowego Związku Młodzieży Polskiej („Młodzieży Narodowej”) 28 i 29 XI. 1936 r. w Warszawie*, Warszawa 1937, s. 153–166.

²⁰⁹ APB, UWP, sygn. 4656, k. 1115 (sprawozdanie tygodniowe nr 42 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 20 X 1928 r.).

²¹⁰ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 345, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, k. 6 (pismo Teofila Schaba sekretarza wojewódzkiego BBWR do starostów województwa pomorskiego z 20 XII 1930 r.).

struktur Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i scalaniu w jego ramach często odrębnych ideowo środowisk prorządowych na terenie województwa pomorskiego – niezależnie od zaangażowania wielu działaczy BBWR – przypadła strukturom administracji państwowej.

Działalność ZNR na Pomorzu w latach 1926–1928 stanowiła pierwszą w tej dziedzinie próbę zdobycia dla obozu pomajowego zwolenników, opierając się na hasłach jednoznacznie odwołujących się do tradycji obozu piłsudczykowski-legionowego, a w odniesieniu do aktualnej rzeczywistości – afirmujących zamach majowy i jego polityczne konsekwencje. Jednocześnie podejmując współpracę z innymi grupami politycznymi o zabarwieniu centrowym i lewicowym, a definiującymi się jako prorządowe starano się – na dłuższą metę bez powodzenia – stworzyć szerszą platformę polityczną mającą być alternatywą dla dotychczasowych stronnictw liczących się w życiu politycznym Pomorza, a także ośrodkiem formowania szerszego ruchu prorządowego. Słabość ZNR w województwie pomorskim, zarówno w sensie strukturalnym, jak i potencjalnej bazy politycznej, jak też rozmijanie się, generalnie rzecz biorąc, działań Związku i powiązanej z nim NPR-Lewicy, z koncepcjami politycznymi wojewody Młodzianowskiego, zdecydowały o fiasku tych poczynań. Stąd też latem i jesienią 1928 r. budowano struktury BBWR na Pomorzu opierając się na szerokim spektrum środowisk prorządowych, choć głównie na tych które tworzyły wcześniej Katolicką Unię Ziemi Zachodnich. Zamierzając bowiem formować w miarę spójny blok prorządowy postawiono na grupy i partie polityczne osiadłe tradycją i wpływami na Pomorzu, których przywódcy byli gotowi akceptować zasadnicze przesłania ideologii obozu pomajowego, w większości nie należąc jednak do jej wyznawców. Niewielka zaś liczebnie grupa „młodopolska” związana z czasem ściśle z legionowo-peowiacką, mimo że nie uzyskała nigdy szerszych wpływów społecznych, to jednak w administracji państwowej oraz w obrębie pomorskiej sanacji potrafiła wypracować sobie pozycje istotne, rzec by można w niektórych wypadkach: strategiczne. Czyn legionowy nigdy jednak nie stał się lejtymotywem pomorskiej sanacji. Próbowano raczej – z różnym skutkiem – upowszechniać kult postaci Marszałka jako budowniczego niepodległej Polski, czasami wpasowany w lokalną specyfikę oraz pomorskie tradycje pracy niepodległościowej, w latach trzydziestych dość silnie propagowane, nie tylko zresztą przez obóz rządzący.

ROZDZIAŁ III

DZIAŁALNOŚĆ BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM W LATACH 1928–1935

UWAGI WSTĘPNE

Po przegranych na Pomorzu przez obóz rządzący wyborach parlamentarnych 1928 r., funkcję jego politycznej reprezentacji przejął Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. BBWR, podobnie jak na terenie pozostałych województw zachodnich, nie zaistniał na Pomorzu w okresie przedwyborczym w postaci komitetów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego. W kierownictwie obozu rządzącego zdawano sobie bowiem sprawę, że wystawienie do wyborów prorządowej listy pod tą nazwą byłoby z góry skazane na niepowodzenie. (Mimo tego zarówno w województwie poznańskim, jak i pomorskim w styczniu i lutym 1928 r. miały miejsce pojedyncze tego rodzaju inicjatywy, o czym szerzej piszę w rozdziale drugim). Stąd też struktury BBWR tworzone tu od podstaw. Analogicznie jak na innych obszarach kraju, sukcesywnie rozbudowywany od jesieni 1928 r. BBWR stał się swego rodzaju stronnictwem rządowym, reprezentując i propagując w terenie politykę rządzącego obozu, jak też koordynując, niezależnie od administracji państwowej, działalność rozmaitych stowarzyszeń społecznych wspierających w różnych formach aktywność Bezpartyjnego Bloku. Należały tu zarówno stowarzyszenia istniejące już wcześniej na Pomorzu, a nad którymi sukcesywnie przejmowano kontrolę, jak i tworzone w województwie pomorskim od podstaw w pierwszej połowie lat trzydziestych i mające jednoznacznie prorządowy i ogólnopolski charakter, jak Legion Młodych – Związek Pracy dla Państwa, Organizacja Młodzieży Pracującej „OMP” czy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (niezależnie od stowarzyszeń i organizacji zawodowych, paramilitarnych i kombatanckich). Prorządowe stowarzyszenia społeczne i zawodowe stanowiły dla BBWR zarówno rezerwuar kadr średniego i niższego szczebla, jak też swego rodzaju „pas transmisyjny” do konkretnych środowisk społecznych i grup zawodowych. W bieżącej zaś działalności politycznej w znaczącym stopniu wspierały

aparatu organizacyjny Bloku, co było szczególnie istotne w okresie poprzedzającym wybory do organów przedstawicielskich różnego szczebla, jak też w licznych poczynaniach o charakterze polityczno-propagandowym, podejmowanych bądź z inicjatywy władz wojewódzkich i powiatowych BBWR, bądź też władz państwowych.

Budowane w ten sposób wpływy były widoczne i efektywne szczególnie na obszarach wiejskich i na terenie mniejszych miast, gdzie też łatwiej było o skuteczny nacisk administracji państwowej. W połączeniu z opanowaniem – często nie tylko na poziomie zarządu wojewódzkiego – bądź przynajmniej polityczną neutralizacją większości znaczących na Pomorzu organizacji społecznych o różnym charakterze, dawało to jednak władzom w połowie lat trzydziestych znaczącą kontrolę nad życiem społecznym i politycznym województwa pomorskiego, nawet jeśli werdykt wyborców, którzy nie poszli do urn w ramach wyborów parlamentarnych we wrześniu 1935 r., zdawał się mówić co innego. Po rozwiązaniu BBWR w październiku–listopadzie 1935 r., co było w oglądzie społecznym przyznaniem się kierownictwa obozu rządzącego do porażki (i tak też w wielu wypadkach odbierali to jego zwolennicy i członkowie Bloku), zachowanie pewnych wpływów w terenie – abstrahując tu od roli administracji państwowej – okazało się możliwe właśnie dzięki silnie rozbudowanej sieci różnorodnych prorządowych organizacji społecznych. Na nich też w dużej mierze oparto później formowanie struktur Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na proces budowy organizacyjno-politycznego zaplecza obozu rządzącego zarówno w skali kraju, jak i poszczególnych województw, rzutował do końca właściwie istnienia BBWR brak przejrzystej w tej materii wizji w kierowniczej elicie tego obozu. Można mówić raczej o ogólnej orientacji na przebudowę istniejącego ustroju politycznego, co generalnie oznaczać miało kurs na zwiększenie prerogatyw władzy wykonawczej kosztem marginalizacji czynnika ustawodawczego, z czym wiązać się miała także marginalizacja znaczenia dotychczasowych ugrupowań politycznych, zastępowanych stopniowo w roli czynnika przedstawicielskiego przez organizacje społeczne. Potrzeba posiadania przez obóz rządzący własnego zaplecza politycznego, także i poza parlamentem, nie była początkowo przesądzona nawet i po wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r.¹, kiedy to powołane wcześniej do życia na większości obszarów kraju komitety BBWR były faktycznie komitetami wyborczymi i dopiero po pewnym czasie zapadła decyzja o przekształceniu ich w struktury polityczne, mające stanowić rodzaj reprezentacji rządzącego obozu w terenie i jednocześnie organ pracy państwowej wśród społeczeństwa, wspomagający w wielu dziedzinach życia społecznego wysiłki lokalnej administracji państwowej czy struktur samorządowych.

¹ Zob. A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 65–69.

Jednakże nawet po powołaniu przez obóz pomajowy własnych struktur politycznych w terenie, a co za tym idzie własnej reprezentacji politycznej w postaci BBWR, nawet po jej względnym okrzepnięciu wskutek reorganizacji po wyborach „brzeskich” w listopadzie 1930 r. nie doszło wewnątrz kierownictwa obozu rządzącego i co za tym idzie kierownictwa BBWR do wypracowania ostatecznej koncepcji i decyzji: czym właściwie Bezpartyjny Blok miał być? Spełniał przez to na terenie poszczególnych województw, acz w różnym stopniu, rolę politycznego zrzeszenia środowisk prorządowych, politycznej ekspozytury lokalnej administracji (a przez to organizacji fasadowej), zaś w okresie poprzedzającym kolejne wybory parlamentarne i samorządowe, a także w trakcie rozmaitych prorządowych bądź ogólnie propaństwowych akcji o charakterze propagandowo-organizacyjnym – rolę *sensu stricto* partii politycznej, czyli tego, czym w założeniu właśnie miał nie być, czym miał się różnić od tradycyjnych ugrupowań politycznych. Wtedy też był najbardziej widoczny². Te zasadnicze czynniki rzutujące na obraz oraz sposób formowania i funkcjonowania BBWR jako politycznego zaplecza rządu w terenie, tj. jego ciągła tymczasowość, przejawiająca się również licznymi reorganizacjami terenowych struktur, a także zależność od lokalnych organów administracji państwowej powodowała jednak, że wiele działań Bloku na polu pracy społecznej czy szerzej, jak wtedy mówiono: pracy państwowej umknęło uwadze współczesnych (a następnie uwadze historyków). Pozostał zaś, w odniesieniu do większości obszarów kraju generalnie słuszny, obraz organizacji wtórnej w stosunku do administracji państwowej i jej rozlicznych poczynań.

Na terenie województwa pomorskiego – niezależnie od roli, jaką kierownicze czynniki obozu rządzącego wyznaczyły Bezpartyjnemu Blokowi – zależności BBWR od administracji państwowej jak również, wolno tak rzec, brakowi politycznej wyrazistości sprzyjał fakt, że partie i grupy polityczne, które latem 1928 r. zgłosiły akces do nowo powstającego stronnictwa rządowego, nie przejawiały tu silnych aspiracji programowych. Nie dysponowały też wystarczającym potencjałem organizacyjnym i politycznym, by samodzielnie móc stanowić

² Por. uwagi A. Chojnowskiego, w: *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 32–33. Także J. Tomicki, *Partie polityczne*, w: *Polska Odrodzona 1918–1939. Państwo – społeczeństwo – kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1988, s. 351: „Charakterystyczne jest jednak, że mimo znacznej liczby partii i grup stanowiących oparcie dla rządów pomajowych – obóz sanacyjny w zasadzie do końca 1927 roku pozbawiony był organizacji zapewniającej mu jednolite kierownictwo. Ale i z chwilą powstania BBWR, w skład którego weszły wszystkie pro-sanacyjne partie i grupy, spoiwość wewnętrzna tego obozu pozostawała problematyczna. BBWR [...] nawet do chwili rozwiązania go w 1935 r. nie stał się partią o wyraźnie ukształtowanej ideologii i strukturze organizacyjnej. Jego funkcje sprowadzały się do zapewnienia elicie rządzącej większości we władzach ustawodawczych, wykonawczych i samorządowych. Często też dochodziło w BBWR do zastępowania elit partyjnych przez administrację państwową. Wszystko to wskazuje, że BBWR reprezentował szczególny typ partii, trudny do porównania z innymi partiami politycznymi funkcjonującymi wówczas w Polsce i w innych krajach; był raczej wytworem specyficznie polskim”.

o politycznym obliczu wojewódzkiej organizacji BBWR na Pomorzu. Z wyjątkiem Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego, brakowało im też znaczących w pomorskiej polityce osobistości. Wydaje się, że w udziale większości środowisk i grup politycznych w ramach BBWR na Pomorzu od początku dominowała raczej funkcja reprezentacji interesów warstw społecznych i grup zawodowych. Było to szczególnie dobrze widoczne na przykładzie najsilniejszego tu – przed utworzeniem Bezpartyjnego Bloku – i najbardziej wyrazistego ugrupowania prorządowego, a mianowicie ChSR. Niezależnie od tego, że program Chrześcijańskich Rolników cechowała kompletna wizja ustroju polskiego państwa oraz modelu polskiego społeczeństwa, to przecież w stosunku do władz państwowych na Pomorzu byli przede wszystkim ugrupowaniem interesu agrarnego. Popierając w latach istnienia BBWR politykę wewnętrzną obozu pomajowego, starali się być w miarę możliwości skutecznym eksponentem interesów rolnictwa. Podobną rolę odgrywali w pierwszej połowie lat trzydziestych ci spośród liderów środowiska gospodarczych zawodów miejskich – zwłaszcza Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu – którzy przeszli z czasem na pozycje polityczne lokujące ich w obrębie obozu rządzącego (co wcale nie musiało oznaczać zerwania ideowych więzi łączących ich do tego czasu z obozem narodowym).

Roli programotwórczej nie mogło też udźwignąć środowisko działaczy Związku Naprawy Rzeczypospolitej i NPR-Lewicy, które w latach 1926–1928 miało ambicję stać się polityczną reprezentacją obozu rządzącego, jednoczącą zwolenników sanacji o poglądach lewicowych i centrowych. Decydującą przyczyną była organizacyjna i polityczna słabość tego środowiska na Pomorzu, zaś po wyborczej klęsce w marcu 1928 r. – stopniowy zanik aktywności. Także jednak brak w jego szeregach znaczących w pomorskiej polityce postaci – liderzy ZNR i NPR-Lewicy stanowili raczej grono secesjonistów z innych ugrupowań, niżli polityków, na których można by oprzeć budowę wojewódzkiej instancji BBWR na Pomorzu. Było to wyraźnym przeciwieństwem sytuacji w sąsiednim województwie poznańskim, gdzie oba te ugrupowania stanowiły silną ekspozyturę ogólnopolskiego środowiska „Naprawy”, zaś ich przedstawiciele współdecydowali o ideowo-politycznym obliczu obozu pomajowego nie tylko w Wielkopolsce, ale i na terenie Klubu Parlamentarnego BBWR.

Stąd też o obliczu pomorskiej organizacji wojewódzkiej BBWR w mniejszym stopniu decydowali działacze miejscowych środowisk politycznych, które zgłosiły akces do obozu pomajowego, w większym zaś kierownictwo organów administracji państwowej szczebla wojewódzkiego i bardziej jeszcze: powiatowego. Jednocześnie sukcesywne pozyskiwanie przez pomorski BBWR nowych członków, w znacznej mierze dotychczasowych zwolenników stronnictw opozycyjnych, nie mogło pozostać i nie pozostało bez wpływu na charakter Bezpartyjnego Bloku na Pomorzu. Przejmując wielu członków i sympatyków, zwłaszcza ugrupowań centrum i prawicy, BBWR przyjmował z czasem – przy-

najmniej formalnie – wyznawany przez nie system wartości w odniesieniu do sfery publicznej (w tym roli Kościoła katolickiego w życiu społecznym), uznając przy tym za własne niektóre przynajmniej elementy ich ideologii. Obok tego, że odróżniało to pomorski BBWR od innych organizacji wojewódzkich tego ugrupowania (z wyjątkiem wszakże dzielnic zachodnich), nie pozostało też bez wpływu na kierunki lokalnej polityki Bloku na Pomorzu, nastawionej na pracę w obrębie wytypowanych do pozyskania grup społeczno-zawodowych (drobnych rolników i osadników na obszarach wiejskich, kupców i rzemieślników na terenie miejskim, odrębnie zaś robotników rolnych i leśnych oraz robotników przemysłowych). Zauważyć przy tym wypada, że stopniowe przyjmowanie przez pomorski BBWR regionalnego oblicza, stanowiąc efekt organizacyjnej ekspansji Bezpartyjnego Bloku w tej dzielnicy, było też warunkiem *sine qua non* podjęcia skutecznej walki z obozem narodowym o prymat na Pomorzu. W tym bowiem kierunku – przy sukcesywnym spadku znaczenia pozostałych ugrupowań – zmierzać poczęła już w pierwszej połowie lat trzydziestych ewolucja stosunków politycznych w województwie pomorskim. Mówiąc w pewnym uproszczeniu, spór między endecją i sanacją na Pomorzu – poza wszystkimi istotnymi jego elementami o charakterze głównie polityczno-ustrojowym, ale i w pewnym sensie: historyczno-kulturowym – toczył się wówczas także i o to, który z tych dwu najsilniejszych i wszechstanowych obozów będzie odgrywał w dłuższej perspektywie rolę reprezentacji politycznej polskiego społeczeństwa tej dzielnicy. Ścisłej zaś – polskiego ruchu narodowego w województwie pomorskim, co było w znacznym stopniu efektem dziedzictwa okresu zaboru pruskiego oraz pochodną sąsiedztwa Niemiec.

W skład formowanego od lata 1928 r. BBWR weszły różne prorządowe grupy i środowiska polityczne na Pomorzu, co wpłynęło tak u początków jak i w okresie późniejszym na rywalizację między nimi, przybierającą rozmaite formy i charakteryzującą się różnym stopniem napięcia. Województwo pomorskie nie stanowiło pod tym względem żadnego wyjątku, także na tle pozostałych dzielnic zachodnich. Tym co pomorską organizację BBWR w stosunku do poznańskiej czy śląskiej (tam pod postacią Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy) wyróżniało, to silna pozycja ziemiańskich konserwatystów wywodzących się z ChSR we władzach wojewódzkich i powiatowych Bloku, równoważona przez udział przedstawicieli administracji państwowej oraz środowisk kombatanckich (w tym legionowego). Ten stan rzeczy był w dużej mierze wynikiem braku na Pomorzu znaczących grup i środowisk związanych przed Majem z obozem piłsudczykowskim. W tej sytuacji decydujące często-kroć zdanie w odniesieniu do wielu istotnych kwestii związanych z kierunkami działalności Bloku – nie tylko w okresie wyborów parlamentarnych i samorządowych – należało do kierowników odpowiednich organów administracji państwowej ogólnej. Stąd też w wielu sprawach należących do kompetencji Rady Wojewódzkiej BBWR wypowiadał się i decydował wojewoda pomorski

(zwłaszcza Stefan Kirtiklis), zaś na poziomie rad powiatowych i grodzkich Bloku – starostowie (jakkolwiek w obu przypadkach odbywało się to w mniej-szej lub większej harmonii z odpowiednimi czynnikami w BBWR). Na poziomie poszczególnych powiatów proces współpracy administracji z lokalną instancją Bezpartyjnego Bloku układał się niejednolicie, zaś prezesi i sekretarze powiatowi BBWR nie zawsze należeli do bliskich współpracowników starostów. Z kolei czołowi przedstawiciele kierownictwa wojewódzkiego BBWR należeli w pewnym okresie czasu do czegoś na kształt nieformalnego politycznego sztabu wojewody Kirtiklisa, współdecydując przez to nie tylko o kierunkach działań Bezpartyjnego Bloku, ale przypuszczalnie i niektórych aspektach polityki administracyjnej, choć stosunki między zwierzchnikiem administracji wojewódzkiej a Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR nie zawsze układały się harmonijnie.

Okres działalności BBWR w województwie pomorskim (1928–1935) był czasem budowania wpływów obozu pomajowego we wszystkich warstwach i grupach społeczno-zawodowych. Niezależnie od decydującej nader często roli czynnika administracyjnego – nie był to proces pozbawiony pewnych osiągnięć. Władzom przy pomocy wielu pozyskanych działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych – prawda, że pozyskanych w różny sposób – oraz aktywów organizacyjnych wielu stowarzyszeń i związków (generalnie rzecz biorąc tych istniejących już przed majem 1926 r.) udało się stworzyć z BBWR ugrupowanie o charakterze wszechstanowym, które podobnie jak opozycyjne SN posiadało struktury we wszystkich powiatach województwa pomorskiego. Obóz rządzący znajdował się atoli pod stałym naciskiem czynników zewnętrznych w postaci skutków gospodarczego kryzysu pierwszej połowy lat trzydziestych i związanej z tym trudności utrzymania posłuchu mas członkowskich BBWR i prorządowych związków zawodowych ZZZ; także pod presją społecznej świadomości metod, jakimi obóz ten przy pomocy państwowej administracji osiągał założone cele programowe. Powodowało to w efekcie konieczność ciągłej niemal reorganizacji struktur obozu, zaś w skali lokalnej trudność w utrzymaniu konsensusu między odmiennymi częstokroć interesami popierających obóz władzy środowisk społecznych i grup zawodowych. Wszystko to – obok tego, że siła BBWR była w znacznej mierze siłą popierającej Blok administracji lokalnej – przyczyniło się do stosunkowo szybkiego rozpadu jego struktur po ogłoszeniu przez naczelne władze Bezpartyjnego Bloku w końcu października 1935 r. decyzji o rozwiązaniu organizacji w skali całego kraju.

EKSKURS. UWAGI O ROLI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ W OBRĘBIE OBOZU POMAJOWEGO W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM W OKRESIE ISTNIENIA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

Problem roli administracji państwowej jako istotnego składnika infrastruktury życia politycznego w województwie pomorskim można rozpatrywać w zasadzie dopiero dla okresu lat 1926–1939. Przed Majem bowiem administracja, jakkolwiek miała w swych szeregach wielu zdeklarowanych sympatyków ugrupowań centrum i prawicy, to jednak zachowywała w zasadzie neutralność w obliczu politycznych sporów i rywalizacji, przynajmniej w odniesieniu do głównych stronnictw politycznych Pomorza. Ten stan rzeczy zaczął powoli ulegać zmianie po zamachu majowym, zainstalowaniu nowej ekipy w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim i stopniowych zmianach personalnych w starostwach powiatowych. Rola administracji, która zachowywała jeszcze względną neutralność w okresie rządów wojewody Kazimierza Młodzianowskiego (1926–1928), stała się bardzo wyraźna jako części składowej w istocie rządzącego obozu w latach urzędowania w Toruniu wojewodów Wiktora Lamota (1928–1929 kierownik urzędu wojewódzkiego, 1929–1931 wojewoda) i Stefana Kirtiklisa (1931–1936). Ostatni wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz (1936–1939), podobnie jak wcześniej Młodzianowski postać wybitna, potrafił w pewnej mierze zmienić zastaną sytuację, zmniejszając administracyjno-policyjny nacisk na ugrupowania opozycyjne wobec rządu, choć nie oznaczało to braku zaangażowania urzędu wojewódzkiego i podległych mu starostw powiatowych w rozbudowę nowego ugrupowania politycznego obozu rządzącego, jakim po rozwiązaniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w październiku i listopadzie 1935 r., stał się formowany tu od marca 1937 r. Obóz Zjednoczenia Narodowego³.

Aktywność administracji państwowej w zakresie rozwoju wpływów politycznych obozu pomajowego na Pomorzu była szczególnie widoczna w latach sprawowania urzędu wojewody przez Wiktora Lamota, a jeszcze bardziej Stefana Kirtiklisa. Okres urzędowania każdego z nich w Toruniu to – z punktu widzenia obozu władzy – zarówno rozbudowa struktur organizacyjnych tego

³ Najpełniejsze jak dotąd biogramy pomajowych wojewodów pomorskich (jednakże poza Kazimierzem Młodzianowskim) opracował K. Przybyszewski, *Ludzie Torunia Odrodzonej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, Toruń 2001 (tamże literatura przedmiotu i niektóre źródła archiwalne). Biogram wojewody Młodzianowskiego (autorstwa Romana Wapińskiego) – zob. *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. III, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 1997, s. 236; także M. Bielski, *Generałowie Odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. II: *Front Pomorski, Dowódcy Obozu Warownego „Toruń”, Dowódcy Piechoty Dywizyjnej 4 Dywizji Piechoty, Komendanci Obozu Szkolnego Artylerii i Centrum Wyszkolenia Artylerii, Generałowie tytularni, Generałowie na funkcjach administracyjnych, Addendum*, Toruń 1996, s. 273–287. Z kolei charakterystykę polityki pomorskiej kolejnych „pomajowych” wojewodów przedstawił bardzo udanie J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bydgoszcz 2003, *passim*.

obozu, jak i systematyczny proces opanowywania, miejscami *per fas et nefas*, poszczególnych szczebli lokalnego samorządu, co przybrało szczególnie silne rozmiary w latach 1933–1935, w trakcie wyborów komunalnych miejskich, z kolei zaś gromadzkich, gminnych i powiatowych. Z całą pewnością rozbudowa terenowej organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i pro-sanacyjnego ruchu zawodowego w postaci Związku Związków Zawodowych, jak i sieci prorządowych stowarzyszeń, podobnie jak opanowanie w istocie przez obóz rządzący struktur samorządu do szczebla powiatu, nie powiodłoby się w takim stopniu, jak to miało miejsce, bez zaangażowania się czynnika administracyjnego. Okres istnienia BBWR, szczególnie w latach sprawowania urzędu wojewody pomorskiego przez Stefana Kirtiklisa, charakteryzował przy tym ścisły związek między organami administracji państwowej ogólnej szczebla wojewódzkiego i powiatowego a odpowiednimi instancjami Bezpartyjnego Bloku, co w dziejach obozu pomajowego w tej dzielnicy ani wcześniej, ani też później nie miało miejsca. Okres wcześniejszy bowiem (1926–1928) to czas istnienia wielu prorządowych bytów politycznych przy braku jednej ogólnopolskiej reprezentacji politycznej rządzącego obozu. Lata zaś istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego (1937–1939), niezależnie od faktu, że rozpoczął on działalność w szerszym wymiarze dopiero od jesieni 1938 r., to czas urzędowania w Toruniu wojewody Raczkiewicza, który jakkolwiek wspierał działalność OZN i na pewnych punktach ściśle z nim współpracował, to jednak w kontaktach z pomorskim kierownictwem Obozu przestrzegał określonych granic, podobnie jak podlegli mu urzędnicy. W okresie więc istnienia OZN na Pomorzu – w przeciwieństwie do praktyki funkcjonowania BBWR zwłaszcza w pierwszej połowie lat trzydziestych – nie było już mowy o tak daleko posuniętej symbiozie między władzami administracyjnymi a ugrupowaniem politycznym obozu rządzącego, niezależnie od tego, że przed każdym wyborczym sprawdzianem struktury Obozu Zjednoczenia Narodowego otrzymywały stosowne wsparcie administracji. Zresztą przywódcy pomorskiego OZN, pomni doświadczeń okresu BBWR, nie chcieli zapewne, także i przez wzgląd na opinię publiczną, by ich związki z urzędem wojewódzkim przypominały okres urzędowania w Toruniu wojewody Kirtiklisa.

Procesowi zaangażowania administracji państwowej w rozwój wpływów politycznych obozu rządzącego, a z biegiem pierwszej połowy lat trzydziestych niektórym przejawom instytucjonalnego niemal zrastania się administracji z obozem pomajowym, towarzyszyła stopniowa acz systematyczna wymiana kadr w terenowym aparacie władzy. Wbrew spotykanym nierzadko w literaturze przedmiotu opiniom, przynajmniej w drugiej połowie lat dwudziestych nie miało to jeszcze wiele wspólnego z „czystkami” czy „rugami pomorskimi”, jak lubiła to określać prasa opozycyjna, zwłaszcza zaś endecka. Pewną cezurą były z pewnością wybory parlamentarne w listopadzie 1930 r., skutkujące umocnieniem się obozu piłsudczykowskiego u steru rządów. Istotną zaś determinan-

tą – aktualna polityka władz w województwie pomorskim, o której profilu w dużej mierze decydowano na szczeblu centralnym. Stąd też jeśli w latach rządów wojewody Młodzianowskiego prowadzono jeszcze bardzo ostrożną politykę personalną, na poziomie zarówno urzędu wojewódzkiego i starostw powiatowych, jak i urzędów I i II instancji administracji państwowej niezespólonej, to proces wymiany kadr począł ulegać pewnemu przyspieszeniu w okresie urzędowania jego następcy Wiktora Lamota, by przybrać większe rozmiary – skądinąd w wielu wypadkach nieuniknione – w latach sprawowania urzędu wojewody pomorskiego przez Stefana Kirtiklisa⁴.

Zmiany w administracji państwowej – motywowane w znacznej mierze względami politycznej natury – były bowiem po maju 1926 r. kwestią czasu. Wymiana kadr urzędniczych, zwłaszcza w administracji politycznej, stanowiła dla obozu rządzącego jeden z istotnych warunków zmiany polityczno-ustrojowego profilu polskiej państwowości, jaka miała z biegiem czasu nastąpić pod jego rządami. Zmiany te musiały też dotyczyć województwa pomorskiego, uznawanego w dodatku, obok innych województw zachodnich (zwłaszcza zaś poznańskiego), za objęte wpływami stronnictw opozycyjnych, w tym przede wszystkim obozu narodowego. Zwolnienia i roszały personalne – *per saldo* niewielkie – w okresie urzędowania wojewody Młodzianowskiego, nie były jeszcze, przynajmniej w większości wypadków, motywowane względami politycznymi. Wynikały raczej z niskiej oceny dalszej przydatności do służby państwowej, czasem zaś sugestii bądź presji lokalnych środowisk w odniesieniu do kilku zwolnionych definitywnie, bądź przeniesionych na inny teren w obrębie województwa pomorskiego, kierowników powiatowej administracji ogólnej. Tym bardziej że nowe po maju 1926 r. kierownictwo urzędu wojewódzkiego w Toruniu przez czas pewien nie posiadało jeszcze odpowiedniej orientacji w terenie odnośnie do spraw natury politycznej i personalnej, będąc w tej materii częstokroć skazane na opinię czynników miejscowych, zarówno w podległym sobie urzędzie, jak i różnych środowisk politycznych, zgłaszających chęć współpracy z nowymi władzami. Brak w okresie pierwszych dwóch lat po zamachu majowym większych zmian personalnych w administracji pań-

⁴ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” za lata 1926–1932 („Dział personalny” i „Ruch służbowy”) i „Pomorski Dziennik Wojewódzki” za lata 1928–1932 („Ruch służbowy”); *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, pod red. M. Sydowa, Toruń 1930, s. 286–287; *Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1933*, Warszawa 1933, s. 168; *Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1934*, Warszawa 1934, s. 168; *Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1935*, Warszawa 1935, s. 83–85. Jak zaznaczono we wstępie do niniejszej pracy, problematyka polityki administracyjnej władz państwowych na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939, w tym i polityki personalnej w obrębie korpusu urzędniczego, stanie się przedmiotem kompleksowej analizy w ramach odrębnego opracowania monograficznego. W tym miejscu jedynie zasygnalizowano kwestie istotne z punktu widzenia efektywności wpływu administracji na politykę pomorską, w tym i na rozwój wpływów politycznych obozu rządzącego, w latach 1928–1935 reprezentowanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

stwowej na Pomorzu tłumaczyć można zarówno początkowym przynajmniej względem na opinię publiczną, lojalnością aparatu urzędniczego szczebla wojewódzkiego i powiatowego wobec nowej władzy (co wiązało się oczywiście z lojalnością wobec własnego państwa), jak też – *last but not least* – stanowiskiem wojewody Młodzianowskiego, który nie był zwolennikiem raptownych zmian w podległym sobie korpusie urzędniczym. Wojewoda rozumiał bowiem, jak się zdaje, że posunięcia takie nie tylko nie posłużą budowie pozytywnego obrazu nowej ekipy w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim (i to w okresie krótko po potępianym na Pomorzu jednoznacznie zamachu stanu), lecz i utrudnić mogą jemu i jego współpracownikom działania na rzecz pozyskania do współpracy z rządem ugrupowań centrowych, których zwolennicy znajdowali się wciąż jeszcze w szeregach podległej mu administracji spraw wewnętrznych. Co nie zmienia faktu, że niektórzy współpracownicy wojewody już jesienią 1927 r. wyrażali pogląd, że faktyczny brak zmian w administracji państwowej po maju 1926 r. nie służy wcale pozycji obozu rządzącego na Pomorzu i że zmiany te powinny jak najrychlej nastąpić⁵. Nie tu jednak leżały przyczyny klęski prorządowych list wyborczych w wyborach do izb ustawodawczych w marcu 1928 r. Przy całej bowiem świadomości wagi roli administracji w trakcie akcji przedwyborczej ugrupowań prorządowych, nie był to jeszcze okres, w którym w stopniu istotnym decydowała ona o wyborczych sukcesach obozu rządzącego.

Niespodziewana śmierć wojewody Młodzianowskiego w początkach lipca 1928 r. ułatwiła jak się zdaje podjęcie w kierowniczych kręgach rządzącego obozu decyzji co do zmiany taktyki politycznej tego obozu w dzielnicy pomorskiej. Politykę zmarłego wojewody uznano bowiem za nieskuteczną i nie rogującą nadziei na szybką rozbudowę wpływów i struktur politycznych BBWR, którego zręby zaczęto tu formować latem 1928 r. Wybór Wiktora Lamota, byłego legionisty i oficera WP, a ostatnio sprawnego kierownika administracji powiatowej w Pińczowie, na stanowisko kierownika UWP, przez co też realizatora polityki obozu rządzącego na Pomorzu, który był człowiekiem zupełnie innego formatu niż wojewoda Młodzianowski, bez jego znaczenia i charyzmy, ale za to sprawnym i oddanym wykonawcą, wskazywał, że kierownictwo obozu pomajowego zdecydowało się budować tu wpływy polityczne w przeważającej mierze środkami administracyjnymi. To zaś wymagało niejako na starcie, peł-

⁵ W opracowaniu z września 1927 r. pt. „Sytuacja polityczna na Pomorzu”, pisano nie bez sporej dozy przesady: „cały aparat administracyjny przedmajowy pozostał na miejscu a wszystkie zmiany ograniczają się, do przesunięć na stanowisku wojewody i wicewojewody [sic!] oraz dwu starostów; wydaje się rzeczą niemożliwą, by ludzie postawieni na stanowiskach, dzięki wysługom [przed majem 1926 r.] opozycyjnym partiom politycznym mogli dziś uprawiać politykę ośmieszoną i zniechęconą tu »sanacji«”. Zob. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej – APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej – UWP), sygn. 1208, k. 11 (Sytuacja polityczna na Pomorzu, wrzesień 1927 r.).

nego podporządkowania sobie administracji lokalnej w sensie jej absolutnej politycznej dyspozycyjności. Dlatego też dotychczasowa lojalność przedstawicieli aparatu urzędniczego wobec państwa uosobianego przez nową po maju 1926 r. ekipę rządzącą przestała w wielu wypadkach wystarczać. Stąd wielu urzędników administracji spraw wewnętrznych, zwłaszcza pośród starostów, poczęło stopniowo ustępować miejsca nowym, nie tylko lojalnym lecz i dyspozycyjnym, identyfikującym się w pełni z obozem władzy⁶. Naturalnie, nie tylko tego od nich wymagano. Zarówno Lamot, jak i następnie Kirtiklis przykładali dużą wagę do poziomu funkcjonowania starostw jako podstawowego i najważniejszego szczebla administracji państwowej, stąd też w roli starosty chcieli widzieć sprawnego administratora i lojalnego wykonawcę poleceń, w tym także zleczanych mu zadań natury politycznej. W dłuższej perspektywie wymagało to znaczących zmian personalnych, czego Lamot miał zapewne świadomość, skoro przystępując niedługo po objęciu urzędu, do montowania akcji politycznej obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego, wiązał ją, obok innych spraw istotnych, także z kwestią „odpowiedniego doboru starostów”⁷.

Akcję polityczną na rzecz obozu rządzącego przyszło mu jednak prowadzić jeszcze w znacznym stopniu – zarówno na poziomie urzędu wojewódzkiego jak i starostw powiatowych – w oparciu na kadrze urzędniczej odziedziczonej po poprzednikach. W dodatku zaś akcję tę, wedle oceny nie tylko znaczących przedstawicieli pomorskiej opinii publicznej, ale i niektórych dzia-

⁶ Jeszcze w 1928 r. zmieniono naczelników kluczowych z politycznego punktu widzenia wydziałów UWP: bezpieczeństwa publicznego (inż. Jana Kołka zastąpił Stanisław Jarecki) i samorządowego (miejsce Kazimierza Peszkowskiego zajął Mikołaj Zakrzewski). Stanowisko opuścił też inspektor starostw Mieczysław Panglisz, choć w przeciwieństwie do przeniesionych w stan nieczynny Kołka i Peszkowskiego otrzymał przeniesienie do Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem, gdzie objął stanowisko radcy wojewódzkiego. Zmiany personalne następowały też sukcesywnie na stanowiskach starostów, tak że do 1930 r. zmieniono ich połowę w stosunku do stanu sprzed maja 1926 r. Pozostali do połowy lat trzydziestych również ustąpili, najczęściej przechodząc w stan nieczynny, z kolei zaś na emeryturę, z wyjątkiem starostów: toruńskiego dr. Dominika Bogocza i tucholskiego Czesława Tollika, którzy pozostali w administracji państwowej, przechodząc do UWP i awansując w jego strukturach – pierwszy z nich został naczelnikiem Wydziału Ogólnego, drugi zaś radcą wojewódzkim i kierownikiem Oddziału Rolnictwa w Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych (zob. *Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1935...*, s. 83–85). Trzeba przy tym zauważyć, że w okresie urzędowania wojewody Lamota, a od 1931 r. Kirtiklisa, zmiany następowały przede wszystkim na szczeblu administracji powiatowej. W niewielkim zaś stopniu objęły urząd wojewódzki – tu kilkakrotnie zmieniali się naczelnicy Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego (od września 1934 r. noszącego nazwę Wydziału Społeczno-Politycznego) oraz inspektorzy starostw i samorządu terytorialnego. Pozostali natomiast naczelnicy wydziałów i kierownicy oddziałów stanowili – z małymi wyjątkami – dość stabilny korpus urzędniczy wykonujący poruczone mu zadania z zakresu administracji spraw wewnętrznych. W znacznej mierze dotyczyło to również kierowników urzędów administracji państwowej niezespolejonej z urzędem wojewódzkim.

⁷ APB, UWP, sygn. 1219 (Sekretariat Wojewody Pomorskiego), pismo kierownika UWP Wiktora Lamota z 10 I 1929 r. do dyrektora Departamentu Ogólnego w Ministerstwie Skarbu Stefana Starzyńskiego, b.p.

łaczy obozu pomajowego i urzędników administracji państwowej, prowadził co najmniej niezręcznie. Jednym przeto z efektów przeszło trzyletniego urzędowania wojewody Lamota w Toruniu – obok pewnej rozbudowy struktur i wpływów obozu pomajowego na czele z BBWR – było jego skonfliktowanie ze znaczną częścią pomorskich środowisk opiniotwórczych, zresztą nie tylko tych związanych z kręgami opozycyjnymi wobec rządów pomajowych, a wynikające, jak się zdaje, z cech charakteru wojewody oraz braku doświadczenia w administrowaniu na szczeblu wyższym niż powiat. Z całą pewnością nie pozostało to bez wpływu na stosunkowo szybki koniec jego urzędniczej kariery, niezależnie od animowanej przeciwko niemu z czasem, zarówno na gruncie toruńskim, jak i warszawskim, silnej akcji, zorganizowanej głównie przez obóz narodowy, a mającej zdyskredytować Lamota jako wojewodę pomorskiego. Doceniając niełatwe warunki jego pracy administracyjnej i wagę podejmowanych przezeń starań na rzecz gospodarczej pomocy dla Pomorza, stwierdzić należy, że wojewoda Lamot nie był odpowiednią osobą do piastowania w województwie pomorskim stanowiska, które ze względu na interes państwa wymagało w tej dzielnicy dużej osobistości, urzędnika cieszącego się poważaniem i potrafiącego prowadzić tu skuteczną państwową politykę. Takimi byli Młodzianowski i na końcu Raczkiewicz. Natomiast Lamot i z kolei Kirtiklis – choć zapewne z punktu widzenia kierownictwa obozu rządzącego okres ich urzędowania w Toruniu wymagał właśnie twardych i bezwzględnych realizatorów polityki tego obozu – nie powinni byli trafić na Pomorze. (Przy całej świadomości ich rozmaitych osiągnięć, zwłaszcza Kirtiklisa, jako kierowników administracji wojewódzkiej).

Naturalnie trudno nie dostrzec różnic w stylu administrowania obu wojewodów – Lamota i Kirtiklisa⁸. W przeciwieństwie do swego następcy, Lamot próbował jeszcze współpracować z miejscowymi elitami politycznymi i gospodarczymi, także opozycyjnymi, szukając przy tym możliwie dobrego kontaktu ze społeczeństwem. Punktem wyjścia była dlań polityka wojewody Młodzianowskiego, szczególnie w odniesieniu do problemu niemieckiego, przyspieszenia procesu integracji gospodarczej Pomorza z resztą polskiego organizmu pań-

⁸ Najbardziej widocznym – i jakże symbolicznym – zewnętrznym tego przejawem był sposób wizytacji miast i powiatów. Wystawność i organizacyjny „rozmach” gospodarzy tych uroczystości, charakterystyczne dla rządów Kirtiklisa na Pomorzu, były jednak nie do pomyślenia w okresie urzędowania wojewody Lamota. Zob. Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej – APT), Akta miasta Grudziądza, sygn. 2, k. 697–709 (projekt programu pobytu Wiktora Lamota w Grudziądzu w dniu 19 I 1929 r.); APB, Akta miasta Czerska, sygn. 127 (pisma starosty powiatowego chojnickiego Jana Mieszkowskiego i burmistrza Czerska Pawła Trybulla w związku z planowaną w czerwcu 1933 r. wizytą wojewody Stefana Kirtiklisa w Czersku); APB, UWP (Sekretariat Wojewody Pomorskiego), sygn. 1227 („Sprawozdanie z wizytacji powiatu chojnickiego przez Pana Wojewodę Stefana Kirtiklisa w czasie od 23 do 26 czerwca 1933 r.”) i sygn. 1233 („Program szczegółowy pobytu Pana Wojewody Pomorskiego w powiecie kościerskim” 9–11 VI 1934 r.).

stwowego oraz rozbudowy polskiego stanu posiadania, zwłaszcza w obrębie gospodarki rolnej. W porównaniu jednak do poprzednika, bardzo już wyraźnie stawał Lamot kwestię rozwoju wpływów obozu rządzącego w województwie pomorskim, którą umiejscawiał także w kontekście zagrożeń związanych z sąsiedztwem Niemiec i wzrostem pozycji gospodarczej mniejszości niemieckiej na Pomorzu⁹. Łączenie jednak przez wojewodę problemu zagrożenia niemieckiego ze stosunkiem polskiej społeczności Pomorza oraz jej ugrupowań politycznych i organizacji społecznych do rządów pomajowych, bez wątpienia mające na celu stopniową konsolidację społeczeństwa pomorskiego wokół nowej władzy i minimalizację poparcia dla stronnictw opozycyjnych, na tym jeszcze etapie rozwoju wpływów obozu władzy antagonizowało ten obóz ze znaczną częścią społeczeństwa polskiego w dzielnicy pomorskiej. W połączeniu zaś z niektórymi podejmowanymi przez wojewodę i jego otoczenie metodami rozbudowy organizacyjnej substancji BBWR i obozu pomajowego¹⁰ powodowało to, że Wiktor Lamot nie mógł być na dłuższą metę społecznie wiarygodny w roli administratora i swego rodzaju lidera województwa pomorskiego, za jakiego zapewne chciał uchodzić. Dłuższemu piastowaniu przezeń stanowiska nie sprzyjał też z pewnością fakt, że ten właśnie okres w dziejach obozu sanacyjnego wymagał od wojewodów nie tylko silnego charakteru, ale i braku sentymentów. Wiktor Lamot na swój sposób rozumiał Pomorze i jego potrzeby, jednak przy bezsprzecznie dobrych chęciach nie był człowiekiem odpowiedniego

⁹ Zob. APB, UWP, sygn. 30020, k. 37–51 (Protokół zjazdu Starostów i Prezydentów miast Województwa Pomorskiego odbytego w dniach 13 i 14 grudnia 1928 r. w sali posiedzeń Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu); Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII (dalej – SRI DOK VIII), sygn. I.371.8/A.473, k. 396–399 (Protokół doraźnego zjazdu Starostów i Prezydentów miast Województwa Pomorskiego odbytego w dniu 30 kwietnia 1929 r. w Toruniu), dokument ten także w: APB, UWP, sygn. 133 i 6982; APB, UWP, sygn. 133, k. 92–94 (Protokół doraźnego zjazdu Starostów i Prezydentów miast Województwa Pomorskiego odbytego w dniu 18 września 1929 r. w Toruniu); por. też J. Prawdź, *Administracja na Pomorzu. Trzy charakterystyczne okresy*, „Dzień Pomorza”, nr 21 z 26 I 1938 r., s. 3 i nr 23 z 28 I 1938 r., s. 3.

¹⁰ Przykładem akcja rozwoju prasy prorządowej na czele z „Dniem Pomorskim”, wojewódzkim organem obozu pomajowego, jak też – bardziej jeszcze – wykorzystanie także i do politycznych celów inicjatywy mającej w zamierzeniu jej twórców, a również i wojewody, służyć wypracowaniu oraz propagowaniu programu gospodarczego dla Pomorza, a mianowicie ukonstytuowanej w grudniu 1929 r. Wojewódzkiej Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza (szerzej zob. przypis 59 w rozdziale pierwszym). Część otóż pozyskanych kredytów państwowych – pozyskanych dodajmy w znacznej mierze dzięki uporowi i wytrwałości Lamota – rozdzielanych za pośrednictwem powiatowych rad zrzeszeń gospodarczych tworzonych sukcesywnie od lipca 1930 r. nie bez udziału lokalnej administracji, zużytkowano na akcję polityczną BBWR oraz pozyskanie dla obozu rządzącego pewnej liczby lokalnych działaczy społecznych i gospodarczych. Morfologię tego zjawiska odsłonił w pewnej mierze proces, jaki prezes zarządu wojewódzkiego SN ks. senator Feliks Bolt wytoczył w 1932 r. byłemu już wojewodzie Lamotowi – zob. *Ks. sen. Bolt contra Wrona-Lamot*, „Słowo Pomorskie”, nr 26 z 2 II 1932 r., s. 4 i następnie do nr. 58 z 11 III 1932 r., s. 3; szczególnie jednak nr 44 z 24 II 1932 r., s. 3 oraz nr 45 z 25 II 1932 r., s. 5.

formatu – zarówno wobec zwierzchników z MSW, jak i ludzi własnego obozu oraz przedstawicieli elit opozycyjnych Pomorza, z którymi powinien umieć nawiązać właściwy kontakt¹¹. Wolno sądzić, że zwłaszcza tych ostatnich nie interesowało to, „co kapral I Brygady chciał osiągnąć w swej pracy na Pomorzu”¹². Z punktu widzenia Pomorzan bowiem (przy tym nie tylko tych pozostających w opozycji wobec rządów pomajowych), ze względu na rolę ich dzielnicy w polskim organizmie państwowym oraz ponawiane co pewien czas przez różne – w tym i oficjalne – czynniki niemieckie, próby umiędzynarodowienia kwestii przynależności państwowej Pomorza, urząd wojewody pomorskiego wymagał nie tylko kwalifikacji dobrego administratora, ale i dużej klasy polityka, dla którego praca nad rozwojem wpływów obozu sanacyjnego nie byłaby zagadnieniem najbardziej istotnym¹³. Przysłanie tu jednak w listopadzie 1931 r. po odwołaniu Lamota – potraktowanego zresztą przez władze zwierzchnie w sposób rzadko po Maju spotykany w odniesieniu do byłych wojewodów¹⁴ – byłego wicewojewody wileńskiego i następnie przez krótki czas wicewojewody łódzkiego Stefana Kirtiklisa, było raczej dowodem wyciągnięcia w MSW zupeł-

¹¹ Por. uwagi ceniącego wojewodę, ks. B. Żongołłowicza, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004, s. 66, 193, 202, 256. Także Ks. J. Dembieński, *Moje wspomnienia za czasów niepodległej Polski*, Chojnice 1960, k. 79–86, maszynopis w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (dalej – BUT, DR), sygn. 1415/III. Wiele refleksji samego Lamota na temat jego urzędowania w Toruniu odnotowało „Słowo Pomorskie”, relacjonując proces byłego wojewody z ks. Boltem. Po latach pobrzmiwały też one – jakkolwiek zaprawione jeszcze większą niż w 1932 r. goryczą – w piśmie do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Paryżu, jakie wystosował 22 listopada 1939 r. z paryskiej stacji zbornej dla oficerów WP – zob. Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja Wiktora Lamota: Raport podporucznika rezerwy w służbie czynnej Wiktora Lamota do Ministerstwa Spraw Wojskowych przez Dowództwo Stacji Zbornej w Paryżu z 22 XI 1939 r., s. 3–5 (dokument ten uzyskałem dzięki uprzejmości mgr. Krzysztofa Halickiego z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy).

¹² Zob. W. Lamot, *Co kapral I Brygady chciał osiągnąć w swej pracy na Pomorzu*, „Dzień Pomorski”, nr 157 z 12 VII 1931 r., s. 2. Wybór pomorskiej publicystyki wojewody – zob. W. Lamot, *O twórczą myśl państwową na Pomorzu (Przemówienia, artykuły, fragmenty)*, wybór i oprac. A. Brzeg, Toruń 1931.

¹³ Stąd też – mimo zawartej w nim nieskrywanej niechęci do obozu rządzącego i pewnej dozy przesady – reprezentatywny dla sposobu myślenia znacznej części pomorskiej opinii publicznej wydaje się komentarz wojewódzkiego organu SN z 1932 r.: „Piłsudczyzna» zmieniała na Pomorzu kilkakrotnie swoje oblicze zarówno organizacyjne, jak i wydawnicze. Gdy jedna sieć nie zdołała złowić »ryb pomorskich«, to zastawiano sieci nowe i przysyłano nowych »rybaków«. Każdy z nich »odkrywał« Pomorze, jak niegdyś Kolumb odkrywał Amerykę. I każdy z nich rozpoczynał z nami dyskusję o Pomorzu, chcąc nas pouczać o tem, co my dawno znaliśmy i czemu od lat służyliśmy”. Zob. *Nasze dyskusje na Pomorzu. Trzeba spojrzeć na nową wartość*, „Słowo Pomorskie”, nr 146 z 28 VI 1932 r., s. 1.

¹⁴ Z dniem 18 listopada 1931 r. Wiktor Lamot został przeniesiony w stan nieczynny, po czym – wobec nie powołania w ciągu 6 miesięcy z powrotem do służby państwowej – przeniesiony z dniem 21 maja 1932 r. w stan spoczynku. Zob. Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej – MSW) (dopływ), sygn. 935 (akta personalne Wiktora Wrony-Lamota), k. 338 i 348. Także „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” („Ruch służbowy”), nr 21 z 31 XII 1931 r., s. 726 (28) oraz nr 10 z 30 VI 1932 r., s. 343 (27).

nie innych wniosków ze zbytnej, jak zapewne uznano, słabości poprzedniego wojewody, który z opanowaniem politycznym pomorskiego terenu nie w pełni potrafił sobie poradzić¹⁵.

Zarówno Wiktor Lamot, jak i Stefan Kirtiklis zmierzali, choć jednak w inny sposób, do opanowania tej dzielnicy pod względem politycznym i usunięcia z niej wpływów ugrupowań opozycyjnych, zwłaszcza SN. Skoro po porażce Lamota, Kirtiklis przybył do Torunia, jak sam twierdził, dla „pacyfikacji Pomorza [tj. stosunków politycznych w województwie] i koordynacji wysiłków w pracy dla Państwa”¹⁶, przeto dążył do wyznaczonego mu celu w sposób stanowczy i zdecydowany. Przejawiło się to zarówno w polityce wobec stronnictw opozycyjnych i ich zaplecza w postaci stowarzyszeń społecznych i zawodowych, jak i w zakresie metod pracy z podległym mu aparatem urzędniczym, szczególnie zaś starostami, od których wymagał pełnej dyspozycyjności i bezdyskusyjnego wykonywania poleceń o charakterze politycznym, najczęściej poufnych, czasem wydawanych jedynie ustnie. Wykształcenie się z czasem takiego typu urzędnika – nie bez zmian także wśród nowo przybyłych na Pomorze starostów – obok bezsprzecznego podniesienia poziomu sprawności administracji państwowej, powodowało jednak w okresie rządów wojewody Kirtiklisa powstanie licznych nadużyć o charakterze finansowym w trakcie realizowania przez starostów zadań o charakterze *stricto* politycznym, zwłaszcza przy okazji wyborów samorządowych lat 1933–1935, ale nie tylko. Silna identyfikacja z obozem władzy, ale i obawa przed negatywną opinią zwierzchnika, która mogła zwichnąć ich karierę urzędniczą powodowała, że większość kierowników urzędów I instancji administracji państwowej ogólnej na ogół bez sprzeciwu wykonywała – nieoficjalne częstokroć – polecenia wojewody, czasem też wydawane za pośrednictwem jego najbliższych współpracowników.

W trzech przypadkach zaowocowało to procesami starościńskimi, częściowo już w okresie sprawowania urzędu wojewody pomorskiego przez Władysława Raczkiewicza¹⁷. Procesy te ujawniły skalę nadużyć administracyjnych

¹⁵ Dostrzegło to również „Słowo Pomorskie”, pisząc: „Stwierdzamy, że nie spodziewamy się żadnych zmian istotnych. Zmienia się może jakieś drugorzędne drobiazgi i szczegóły. System pozostanie nadal taki, jaki był. Liczyć się nawet należy z tem, że będzie może łagodniejszy w pozorach, a mocniejszy w treści. Wynika to z ogólnego położenia, w jakim się znajduje obóz rządowy w ogóle w całym państwie, a na Pomorzu w szczególności”. Zob. *Nowy wojewoda. Czy się co zmieni?*, „Słowo Pomorskie”, nr 275 z 27 XI 1931 r., s. 1. Po pewnym czasie zauważano jednak mimochodem: „Działalność p. Wrony-Lamota stanowiła zakończenie okresu walki jawnej. Linie frontu były w tym okresie mniej więcej wyraźnie oznaczone. Każdy wiedział, kto stoi po tej lub tamtej stronie. I trzeba przyznać, że w tej walce były jeszcze jakieś strzępy rycerskości”. Zob. *Drenowanie Pomorza. Trzeba ustalić wyraźnie odpowiedzialność*, *ibidem*, nr 212 z 15 IX 1932 r., s. 1.

¹⁶ APT, Akta miasta Torunia (dalej – AmT), sygn. 1188, k. 16 (Protokół zjazdu Starostów województwa pomorskiego odbytego w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu w dniach 23 i 24 maja 1933 r.).

¹⁷ Procesy wytoczono w latach 1936–1937 byłym starostom powiatowym: świeckiemu

i finansowych w poszczególnych powiatach, które były problemem nie tylko w trzech starostwach (stąd wcześniej i później liczne przeniesienia starostów poza teren województwa pomorskiego). Kompromitowały również niektóre aspekty polityki Kirtiklisa na Pomorzu, w tym metody wygrywania przez BBWR wyborów komunalnych czy też sztucznego tworzenia – zawsze w okresie przedwyborczym – prorządowych stowarzyszeń społecznych i zawodowych¹⁸. Procesy starościńskie, czyli takie, które za tło miały nie tylko sprzeniewierzenie przez kierowników administracji państwowej funduszy państwowych i komunalnych, lecz przede wszystkim całokształt prowadzonej przez nich polityki administracyjnej, miały miejsce nie tylko na Pomorzu¹⁹, choć spośród siedmiu, trzy dotyczyły właśnie starostów pomorskich. Wiedza, jaką posiadamy obecnie na temat polityki administracyjnej wojewody Kirtiklisa, w tym metod rozbudowy wpływów obozu pomajowego w województwie pomorskim, pozwala postawić tezę, że procesów takich mogłoby być na Pomorzu o wiele więcej, oraz że objąć powinny przede wszystkim wojewodę i część osób z jego ścisłego sztabu, w tym niektórych członków wojewódzkiego kierownictwa BBWR. Tego rodzaju system administrowania oraz rozbudowy wpływów politycznych rządzącego obozu nie dotyczył w pierwszej połowie lat trzydziestych jedynie Pomorza i pozostałych województw zachodnich, lecz całego kraju. Ponieważ jednak władza obozu pomajowego w terenie opierała się w znacznym stopniu na czynniku administracyjnym, przeto trudno nie odnieść wrażenia, że te procesy, które zdecydowano się przeprowadzić, służyć miały o wiele bardziej uspokojeniu opinii publicznej i zdyscyplinowaniu aparatu urzędniczego, niżli faktycznemu zmierzeniu się z problemem. Na to jednak kierownictwo MSW z ministrem i z kolei również premierem Felicjanem Sławojem Składkowskim, jak też w ogóle kierownictwo państwa i obozu rządzącego, wołało się nie decydować, zarówno z obawy przed możliwą erozją dotąd lojalnego aparatu administracji państwowej, jak też kompromitacją obozu pomajowego, który w maju

Stanisławowi Krawczykowi, kartuskiemu Jerzemu Czarnockiemu i działdowskiemu Adamowi Twardowskiemu – szerzej zob. J. Kutta, *op.cit.*, s. 391–393; J. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 145–155. Także APB, UWP, sygn. 30554 (Sprawy personalne urzędników); AAN, MSW (dopływ), sygn. 881, k. 374–375 (Protokół konferencji sprawozdawczej za I kwartał 1935/1936 r. odbytej w UWP 14 IX 1935 r. pod przewodnictwem wicewojewody pomorskiego Mieczysława Starzyńskiego w sprawie wykonania inspekcji wojewódzkiej). Ostatni dokument także w: APB, UWP, sygn. 30035, k. 437–438. Przebieg rozpraw na bieżąco relacjonowała też ówczesna pomorska prasa codzienna różnych politycznych odcieni, choć prorządowy „Dzień Pomorza” był naturalnie bardziej oględny w komentowaniu faktów, jak też wyraźnie oszczędny w ich ujawnianiu w porównaniu ze „Słowem Pomorskim” i „Pielgrzymem”.

¹⁸ Anatomia tego zjawiska stanie się przedmiotem przygotowywanego przeze mnie szerszego opracowania: *Procesy starościńskie w województwie pomorskim w latach 1936–1937. Studium władzy administracyjnej na szczeblu powiatu w pierwszej połowie lat trzydziestych*.

¹⁹ W odniesieniu do województwa wołyńskiego – zob. W. Mędrzecki, *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005, s. 165–174.

1926 r. przyszedł do władzy z hasłami naprawy państwa oraz w oparciu na sile tradycji walk o niepodległość, w tym zwłaszcza czynu legionowego oraz posiadającej znacznie większy społeczny zasięg i odbiór, wojskowo-politycznej, a przede wszystkim obywatelskiej działalności POW.

Wolno wyrazić przypuszczenie, że takim relacjom między wojewodą Kirtiklisem a częścią przynajmniej podległych mu starostów sprzyjał niemały wówczas w tym gronie procent oficerów, po przejściu w stan nieczynny przeniesionych z wojska do administracji państwowej, gdzie po sześciomiesięcznym na ogół stażu obejmowali stanowiska starostów powiatowych i grodzkich. Część z nich – trzeba podkreślić – pracowała w administracji już przed przybyciem na Pomorze. Warto przy tym zaznaczyć, że stosunkowo niewielu – wbrew utrwalonym sądom – było wśród starostów województwa pomorskiego byłych legionistów i peowiaków; ci obsadzili głównie kluczowe stanowiska w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim (wojewodowie, wicewojewodowie, naczelnicy Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego – od września 1934 r.: Wydziału Społeczno-Politycznego)²⁰. Pomajowy system rządów opierał się bowiem w dziedzinie administracji spraw wewnętrznych, zarówno na szczeblu województwa, jak i powiatu, przede wszystkim na rutynowanych i oddanych urzędnikach, którzy ten system bez większych zastrzeżeń afirmowali, jakkolwiek byli legioniści i członkowie POW jak też oddelegowani z wojska oficerowie odgrywali w obrębie korpusu urzędniczego bardzo istotną rolę, w niemałym stopniu współdecydując o jego politycznym obliczu. Kadra ta, zasilana sukcesywnie, głównie na poziomie starostw, absolwentami polskich już uczelni, z biegiem

²⁰ Wśród zwierzchników administracji wojewódzkiej legionistami byli wojewodowie Młodzianowski i Lamot, natomiast wywodzący się jeszcze z PPS-Frakcji Rewolucyjnej wojewoda Kirtiklis należał w latach I wojny światowej do średniego szczebla kadry kierowniczej POW. Spośród wicewojewodów, pełniący wiele lat tę funkcję Mieczysław Seydlitz (1926–1934) wywodził się ze Związku Młodej Polski będącego jawną ekspozyturą ZET-u w Wielkopolsce, być może należał też do POW zaboru pruskiego; peowiakiem był Zygmunt Szczepański (1936–1939), zaś legionistą i peowiakiem Mieczysław Starzyński (1934–1936). Peowiakami, a po części również legionistami byli też kolejni naczelnicy Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego (następnie Wydziału Społeczno-Politycznego) UWP: Stanisław Jarecki (1928–1932; także legionista), Jan Łepkowski (1932–1933), Zygmunt Szczepański (1933–1936, następnie wicewojewoda pomorski), dr Aleksander Banaś (1936–1937, legionista) i Seweryn Cichalewski (1937–1939, także legionista). Obok nich peowiakiem był m.in. dr Stanisław Pietraszewski (w 1932 r. mianowany naczelnikiem Wydziału Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia) oraz Alfons Alfred Zgrzebniok (od 1932 r. kierownik Oddziału Pracy, a następnie p.o. naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, w latach 1936–1937 wicewojewoda białostocki) – wybitna postać z kręgów POW Górnego Śląska. Spośród pomorskich starostów pierwszej połowy lat trzydziestych do byłych legionistów należeli m.in. starosta świecki Stanisław Krawczyk, starosta chojnicki Jan Mieszkowski, starosta morski Stefan Wendorff, starosta lubawski dr Wojciech Tomczyński, jak również Komisarz Rządu w Gdyni Franciszek Sokół. Spośród peowiaków należy wymienić starostę tucholskiego Jerzego Hryniewskiego, w 1920 r. członka siatki wywiadowczej KN-3 POW w Moskwie. Dane na podstawie: APB, UWP (Wydział Społeczno-Polityczny i Referat Osobowy), AAN, MSW (dopływ) – akta personalne, a także literatury przedmiotu, w tym wydawnictw informacyjno-biograficznych.

lat potrafiła usprawnić struktury i poprawić funkcjonowanie administracji państwowej na Pomorzu (mimo wielu krytycznych nadal w połowie lat trzydziestych uwag wojewódzkich władz inspekcyjnych), zaś pod względem politycznym opanować podległy sobie teren²¹. Bez niej rozwój struktur BBWR, jak również wzrost wpływów obozu rządzącego wśród organizacji społecznych, zawodowych i gospodarczych trudno sobie wyobrazić, nic tutaj nie ujmując zaangażowaniu wielu terenowych działaczy.

Ścisłe związki między wojewódzkimi i powiatowymi instancjami BBWR a władzami administracji państwowej dotyczyły w pierwszej połowie lat trzydziestych całego kraju. W województwie pomorskim, podobnie jak na terenie wielu innych, symbiozie tej, zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim, sprzyjał bez wątpienia z jednej strony, wojskowo-kombatancki rodowód niektórych wyższych urzędników UWP z wojewodą na czele, z drugiej zaś części czołowych działaczy BBWR. Powodował on, jak sądzę, wytworzenie się z czasem w obrębie ścisłego kierownictwa obozu pomajowego na Pomorzu atmosfery pewnej szczególnej więzi między dawnymi działaczami niepodległościowymi i uczestnikami wojen o niepodległość i granice lat 1918–1921, którzy po ich zakończeniu bądź to przeszli do rezerwy, bądź też pozostali jeszcze przez czas pewien w czynnej służbie wojskowej, zaś w pierwszej połowie lat trzydziestych piastowali wysokie stanowiska w administracji wojewódzkiej lub stali na czele prorządowych organizacji politycznych i społecznych. Nie było bowiem przypadkiem, że po reorganizacji struktur BBWR na przełomie 1930/1931 r. tak ważną rolę w kierownictwie jego organizacji wojewódzkiej na Pomorzu odgrywali prezes Rady Wojewódzkiej mjr rez. Mieczysław Paluch (jeden z dowódców powstania wielkopolskiego i drugiego powstania śląskiego)²² i sekretarz wojewódzki kpt. rez. Teofil Schab (były legionista), zaś pierwszym wiceprezesem wojewódzkim

²¹ Wypowiedzi niektórych wyższych rangą urzędników UWP na zjeździe starostów województwa pomorskiego w kwietniu 1935 r. zdają się jednak świadczyć, że w kierowniczych kręgach urzędu wojewódzkiego zaczęto zdawać sobie sprawę z faktu, jak bardzo ujemnie na kwestię poprawy sprawności administracji państwowej wpłynęło obciążenie w pierwszej połowie lat trzydziestych starostów i podległego im aparatu urzędniczego funkcjami i zadaniami natury politycznej. Charakterystyczny był w tym względzie fragment referatu wygłoszonego prawdopodobnie przez naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego UWP Zygmunta Szczepańskiego: „Nie ulega wątpliwości, że na tym polu [usprawnienia administracji] pozostaje dużo do zrobienia. Spójrzmy prawdzie w oczy i powiedzmy sobie, że w wirze walki politycznej, jaką musieliśmy przeprowadzić w okresie, gdy olbrzymia część naszej energii koncentrowała się niemal wyłącznie na zagadnieniach politycznych, zagadnienia gospodarcze i samorządowe, a tembardziej zagadnienia administracyjne były przez nas wszystkich częstokroć zaniedbywane. Wymagano od Panów przeprowadzenia rozgrywki politycznej, więc Panowie rozgrywkę tą przeprowadzali, odkładając na bok sprawy pozostałe. Rozgrywkę tą przeważnie przeprowadzili Panowie dobrze”. Zob. APB, UWP, sygn. 30035, k. 401 (referat – bez daty i autorstwa – wygłoszony na zjeździe starostów województwa pomorskiego w kwietniu 1935 r.).

²² *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich*, pod red. A. Czubińskiego i B. Polaka, Poznań 2002, s. 267–269; *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. III, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 1997, s. 381–382.

(w pewnym okresie także w.z. prezesem) został mjr rez. Zygmunt Tebinka, poseł BBWR w Sejmie III kadencji (1930–1935)²³. Podobnie nie było przypadkiem, że najbliższym współpracownikiem politycznym wojewody Kirtiklisa w UWP był od 1932 r. kpt. rez. Alfons Alfred Zgrzebniok (należący w swoim czasie do przywódczej elity powstań śląskich), wcześniej zatrudniony m.in. w Wydziale Wojskowym Komisarjatu Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku²⁴, gdzie też poprzednio pracował kpt. rez. Alfred Józef Birkenmayer – były legionista i pracownik Oddziału II Sztabu Głównego WP, w pierwszej połowie lat trzydziestych redaktor naczelny wojewódzkiego organu BBWR „Dnia Pomorskiego”, poseł BBWR i członek Prezydium Rady Wojewódzkiej Bezpartyjnego Bloku na Pomorzu²⁵. Dodajmy, że ten wzrost roli byłych wojskowych w kierowniczych kręgach obozu pomajowego na Pomorzu – niezależnie od nie mniej znaczącego udziału przedstawicieli sfer gospodarczych – ułatwiał też przyciągnięcie do pomorskiego BBWR niemałej liczby znaczących działaczy społecznych (często przywódców stowarzyszeń kombatanatów i byłych wojskowych), wcześniej od środowiska piłsudczykowskiego znacząco odległych. Przykładem ppłk rez. Maciej hr. Mielżyński, pierwszy dowódca trzeciego powstania śląskiego, członek zarządu głównego (okresowo prezes) Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VIII i Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W maju 1926 r. na czele tego Związku i wspólnie z podobnym związkiem z obszaru poznańskiego OK VII gotów był czynnie wystąpić przeciwko zamachowcom. W końcu lat dwudziestych – m.in. dzięki kontaktom z Mieczysławem Paluchem – znalazł się w obrębie obozu rządzącego. Po grudziądzkim walnym zjeździe Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VIII w marcu 1931 r. miał swój udział w stopniowym przejściu tego związku na pozycję ścisłej współpracy z władzami wojskowymi. W latach 1934–1935 pełnił zaś funkcję prezesa Rady Powiatowej BBWR w Tczewie²⁶. Po-

²³ „Dzień Pomorski”, nr 112 z 14 V 1935 r., s. 5.

²⁴ *Śląski słownik biograficzny*, pod red. J. Kantyki i W. Zielińskiego, t. II, Katowice 1979, s. 295–296.

²⁵ S. Mikos, *Działalność Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1971, s. 210–211; W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987, s. 168; H. Ćwiek, *Zwalczanie niemieckich służb specjalnych na ziemiach zachodnich i północnych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 126; „Dzień Pomorski”, nr 276 z 4 XII 1934 r., s. 1.

²⁶ M. Jędrzejko, *Polityczna rola sanacji w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Toruń 1964 (praca doktorska powstała na Wydziale Humanistycznym UMK), s. 70–72 i 214; AAN, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, sygn. 120, Wojewódzki Zarząd Pomorski FPZOO, k. 3; APT, Akta Sądu Powiatowego w Toruniu. Rejestr stowarzyszeń 1918–1948, sygn. 73: Związek Powstańców i Wojaków OK VIII w Toruniu [1931–1933], k. 11 (Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Związku Powstańców i Wojaków OK VIII odbytego dnia 22 marca 1931 r. w Grudziądzu); Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej – APG), Starostwo Powiatowe w Tczewie, sygn. 26/24 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego tczewskiego z ruchu politycznego za marzec 1935 r.); H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w la-*

dobną drogę – choć w mniejszej skali – przeszedł prezes powiatowy Powstańców i Wojaków w Chełmnie kpt. rez. Paweł Hądzlik, były powstaniec wielkopolski i śląski, w latach 1928–1933 prezes powiatowy BBWR w Chełmnie (choć w następnych latach w ostrej opozycji do BBWR i lokalnych władz administracyjnych)²⁷. Ważne funkcje piastowane w pomorskim ruchu kombatanckim – obok przynależności do ChSR – nie pozostały też bez wpływu na prorządowe zaangażowanie Łucjana Prądczyńskiego ze Skarpy, w latach trzydziestych kolejno wiceprezesa i prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców i Wojaków OK VIII i członka Rady Powiatowej BBWR w Sępólnie, jak też ppłk. rez. dr. Konrada Siudowskiego z Przydatek – prezesa Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i członka Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR w Toruniu²⁸.

Obok czołowych działaczy pomorskiego BBWR bardzo istotną rolę w pozyskaniu dla obozu pomajowego znaczącej większości organizacji kombatanatów i byłych wojskowych miały terytorialne władze wojskowe, zwłaszcza zaś kolejni dowódcy OK VIII, dowódcy wielkich jednostek piechoty (4 DP Toruń, 15 DP Bydgoszcz, 16 DP Grudziądz), odrębnie zaś szefowie powstałego w 1927 r. przy DOK VIII Toruń – Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przyzposobienia Wojskowego²⁹. Naturalnie fakt, że wszyscy (poza gen. Wiktoorem Thommée) dowódcy OK VIII, podobnie jak znaczna część dowódców wielkich jednostek, byli oficerami pochodzenia legionowego, sprzyjał ścisłej współpracy z organami administracji państwowej ogólnej oraz ze strukturami BBWR nie tylko na polu spraw związanych z szeroko rozumianą obronnością państwa, ale i z rozwojem wpływów obozu pomajowego na terenie związków i stowa-

tach 1918–1939, Poznań 2006, s. 147–148; *Nawracanie Pomorzanie na „piłsudczyznę”. Powstańcy i Wojskownicy zlikwidować się nie pozwolą*, „Słowo Pomorskie”, nr 108 z 10 V 1931 r., s. 13.

²⁷ APT, Akta miasta Chełmna, sygn. 1411: Akta osobowe członka Magistratu Pawła Hądzlika; W. Pepliński, *op.cit.*, s. 215–216; K. Bączkowski, *Na ścieżce pokoju i wojny. Wspomnienia, refleksje, komentarze*, maszynopis w Bibliotece Gdańskiej PAN, sygn. MS 5590, k. 393–415.

²⁸ AAN, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, sygn. 120: Wojewódzki Zarząd Pomorski FPZOO, k. 3; APT, Akta Sądu Powiatowego w Toruniu. Rejestr stowarzyszeń 1918–1948, sygn. 73: Związek Powstańców i Wojaków OK VIII w Toruniu [1931–1933], k. 11 (Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Związku Powstańców i Wojaków OK VIII odbytego dnia 22 marca 1931 r. w Grudziądzu); APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 56, Rozkazy, komunikaty, okólniki i raporty Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Toruniu z lat 1930, 1932–1933, 1935–1939; „Dzień Pomorski”, nr 112 z 14 V 1935 r., s. 5.

²⁹ Por. M. Bielski, *Generałowie Odrodzonej Rzeczypospolitej. Inspektorzy Armii z siedzibą w Toruniu, Dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII, Dowódcy 4 Toruńskiej Dywizji Piechoty*, Toruń 1995; T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, *passim*; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, *passim*; A. Gąsiorowski, *Struktury terenowe Państwowego Urzędu WFIPW na Pomorzu w latach 1927–1939 oraz ich rola w przygotowaniu kadr konspiracji zbrojnej*, w: *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 1995 roku*, pod red. W. Rezmera i M. Wojciechowskiego, Toruń 1996, s. 57–92.

rzyszeń Przysposobienia Wojskowego (PW) oraz organizacji kombatanckich. Spośród dowódców OK VIII działalność na tym polu, cokolwiek samodzielna, rozpoczął jeszcze gen. Leon Berbecki (1926–1928), przez co popadł w konflikt z miejscowymi środowiskami opozycyjnymi, zaś na Pomorzu szczególnie głośny stał się jego konflikt z redakcją „Słowa Pomorskiego”³⁰. Konflikt z organizacjami PW opozycyjnie nastawionymi wobec władz pomajowych, *ergo* i wobec nowych form współpracy stowarzyszeń PW z władzami wojskowymi – zażegnany dopiero po upływie kilku miesięcy – stał się też udziałem innego legionisty, dowódcy toruńskiej 4 DP gen. Ferdynanda Zarzyckiego³¹. Mimo natomiast twardego kursu wobec opozycyjnych środowisk w obrębie organizacji kombatanatów i byłych wojskowych na Pomorzu, dużą społeczną popularność potrafił zdobyć następca gen. Berbeckiego na stanowisku dowódcy OK VIII – gen. Stefan Wiktor Paślawski (1928–1934), również legionista.

O istnieniu ścisłego kierownictwa obozu pomajowego w województwie pomorskim, podobnie jak na terenie innych dzielnic Polski, można mówić właściwie dopiero po powołaniu tu oraz względnym okrzepnięciu struktur BBWR. Wojewoda Młodzianowski był w województwie bez wątpienia przedstawicielem rządu i rządzącego obozu, w urzędzie wojewódzkim miał do dyspozycji sztab bliskich mu i oddanych urzędników, wszelako w latach 1926–1928 nie istniał jeszcze na Pomorzu zwarty obóz polityczny sanacji, choć wojewoda i wielu działaczy prorządowych podejmowali wówczas, z niewielkim wprawdzie skutkiem, działania na rzecz sformowania takiego obozu. Formowanie struktur BBWR przypadło na okres urzędowania w Toruniu wojewody Lamota, który odegrał w tym procesie rolę nader aktywną. Słabość środowiska działaczy prorządowych i niewielka jednak pozycja wojewody w obozie rządzącym sprawiły, że ważną – obok Lamota – rolę w kierowaniu obozem pomajowym w dzielnicy pomorskiej odgrywali skierowani do pracy politycznej na Pomorzu posłowie i senatorowie z Klubu Parlamentarnego BBWR. Ten stan rzeczy zaczął ulegać zmianie po wyborach do Sejmu i Senatu w listopadzie 1930 r. oraz przeprowadzonej po nich reorganizacji struktur Bloku na przełomie 1930/1931 r. i pełnym uformowaniu się jego wojewódzkiego kierownictwa na czele z prezesem wojewódzkim Mieczysławem Paluchem i sekretarzem wojewódzkim Teofilem Schabem. Odtąd bowiem ośrodek kierowniczy ruchu prorządowego na Pomorzu znajdował się już przede wszystkim w Toruniu, choć naturalnie w działalności bieżącej rolę istotną grały do końca istnienia Bloku dyrektywy z Departamentu Politycznego MSW oraz Sekretariatu Generalnego BBWR. Re-

³⁰ Por. ogólnie W. Pepliński, *op.cit.*, *passim*; szerzej zob. J. Kutta, *op.cit.*, s. 230–236.

³¹ APB, UWP, sygn. 1215 (uchwała z dnia 15 II 1927 r. podjęta na zebraniu delegatów toruńskich kół Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy, Towarzystwa Powstańców i Wojaków, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i placówki Związku Hallerczyków o jednomyślnym rozwiązaniu Komendy PW Toruń i podporządkowaniu się wymienionych stowarzyszeń miejscowym władzom wojskowym, b.p.).

lacje wojewody Lamota z kierownictwem wojewódzkim BBWR w ostatnim roku jego urzędowania w UWP były ściśle i – wolno sądzić – bliskie. Sprzyjała temu zarówno dbałość wojewody o rozwój struktur i wpływów BBWR w województwie, jak i legionowa przeszłość Lamota, do której przywiązywał on dużą wagę. Ponieważ zaś na czele wojewódzkiej organizacji BBWR stali działacze pomorskiego ruchu kombatanckiego: Mieczysław Paluch – jeden z dowódców powstania wielkopolskiego oraz Teofil Schab – były legionista, przeto być może wojewodzie łatwiej było traktować bardzo trudną misję na Pomorzu jako kolejne żołnierskie zadanie, jako swego rodzaju służbę na politycznym i administracyjnym posterunku. Niezależnie od faktu, że w wojewódzkim kierownictwie BBWR obok przedstawicieli środowisk kombatanckich znaleźli się również całkiem liczni reprezentanci sfer gospodarczych – początkowo głównie rolniczych, z czasem zaś także przemysłowo-handlowych.

Lamot jednakże – w przeciwieństwie do Kirtiklisa – nie powołał niczego na kształt politycznego sztabu przy swojej osobie. Wydaje się, że prorządowi ziemianie, działacze gospodarczy, a także nie tak znowu liczni czołowi na Pomorzu niepodległościowcy, z którymi z racji swych obowiązków współpracował – niezależnie od osobistych uraz, do których wojewoda był skłonny – byli dla niego ludźmi budzącymi szacunek, uznanie i swego rodzaju respekt. Stąd też jego relacje z Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR cechowała współpraca, jaka z punktu widzenia władz państwowych powinna istnieć między zwierzchnikiem administracji wojewódzkiej a kierowniczą elitą ruchu prorządowego w województwie, naturalnie przy założeniu dominującej roli wojewody. Jeśliby natomiast spośród podległych mu urzędników w UWP wymienić politycznych współpracowników wojewody, to należałoby zapewne wskazać naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Jareckiego (karierę administracyjną zakończył na stanowisku wojewody stanisławowskiego) oraz, w pewnej mierze, naczelnika Wydziału Samorządowego Mikołaja Zakrzewskiego, obu jako współkreatorów – niejako z mocy sprawowanych funkcji – polityki administracyjnej pomorskiego urzędu wojewódzkiego w odniesieniu do zagadnień politycznych, narodowościowo-wyznaniowych, społecznych i samorządowych. Z kolei sprawy związane z realizacją założeń pilotowanego przez wojewodę i podległy mu urząd wojewódzki programu gospodarczego dla Pomorza, wymagały w pewnym okresie czasu czynnego zaangażowania się naczelnika Wydziału Przemysłu i Handlu inż. Stanisława Celichowskiego i naczelnika Wydziału Rolnictwa Konstantego Ceceniowskiego. Dotyczy to także kwestii wykorzystania części przyznanych dla województwa pomorskiego kredytów na cele niezgodne, przynajmniej formalnie, z ich faktycznym przeznaczeniem, tj. na rozbudowę wpływów obozu władzy.

Wydaje się, że wzajemny układ odniesień między wojewodą a kierownictwem BBWR w województwie, jaki istniał w okresie urzędowania Lamota, uległ istotnej zmianie w latach sprawowania urzędu wojewody przez Kirtiklisa. Sprzy-

jała temu wyższa jednak pozycja nowego wojewody w obozie rządzącym. Po porażce swego poprzednika uzyskał on, jak się zdaje, daleko idące pełnomocnictwa w zakresie prowadzenia polityki pomorskiej, zarówno w stosunku do ugrupowań opozycyjnych, jak i obozu pomajowego, tak by osiągnąć istotną z punktu widzenia sfer rządowych pacyfikację polityczną dzielnicy pomorskiej. Bez wątplenia wzmacniało to jego pozycję w stosunku do kierownictwa wojewódzkiej organizacji BBWR, niezależnie od faktu, że po ogólnopolskiej reorganizacji Bezpartyjnego Bloku zaordynowanej na przełomie 1930/1931 r., terenowe struktury tego ugrupowania zostały o wiele silniej niż w okresie wcześniejszym związane z administracją państwową.

Z zeznań wielu znaczących świadków składanych w trakcie procesów starościńskich (zwłaszcza na procesie starosty powiatowego kartuskiego Jerzego Czarnockiego) wynikało, że niezależnie od kontaktów z Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR oraz stałej współpracy na gruncie służbowym z kolejnymi wicewojewodami i naczelnikami poszczególnych wydziałów w UWP, wojewoda Kirtiklis z biegiem czasu stworzył przy swojej osobie nieformalny sztab polityczny, przy pomocy którego ustalał bieżącą taktykę oraz realizował zadania zlecone przez Departament Polityczny MSW oraz – w odniesieniu do działalności Bezpartyjnego Bloku – przez Sekretariat Generalny BBWR. Wydaje się, że sztab taki istnieć mógł już przed wyborami do rad miejskich, które odbyły się w listopadzie 1933 r. Część zeznających na procesie Czarnockiego byłych starostów województwa pomorskiego i wyższych urzędników UWP do sztabu politycznego wojewody zaliczyła: p.o. naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Alfonsa Alfreda Zgrzebnioka (wówczas – jesienią 1937 r. – już nieżyjącego byłego wicewojewodę białostockiego) – przez wielu uznawanego za najbliższego politycznego współpracownika Kirtiklisa, naczelnika Wydziału Wojskowego UWP mjr. rez. Wiktora Grzanekę oraz „prezesów organizacji społecznych i politycznych”, wśród których znajdowali się sekretarz wojewódzki BBWR Teofil Schab oraz członek Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR i prezes zarządu wojewódzkiego FPZOO dr Konrad Siudowski; szczególną jednak rolę obok Zgrzebnioka miał w tym sztabie odgrywać Teofil Schab³². Według

³² AAN, MSW (dopływ), sygn. 468: akta osobowe Jerzego Czarnockiego, k. 396 (maszynopis aktu oskarżenia przeciwko byłemu staroście kartuskiemu Jerzemu Czarnockiemu); *Były starosta Czarnocki przed Sądem w Gdyni*, „Kurier Bałtycki”, nr 234 z 8 XII 1937 r., s. 6. O istnieniu sztabu politycznego przy boku wojewody Kirtiklisa świadczymi m.in. wicewojewoda łódzki (były starosta morski) Stefan Wendorff, wicewojewoda stanisławowski (były wicewojewoda pomorski) Mieczysław Seydlitz, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego (były starosta tczewski) Zygmunt Muchniewski i sam oskarżony Czarnocki. Opinii tej nie potwierdził natomiast Komisarz Rządu w Gdyni Stefan Franciszek Sokół. Z kolei były wiceprezes (okresowo w.z. prezesa) wojewódzki BBWR i były poseł Zygmunt Tebinka odnośnie do roli Schaba stwierdził jedynie: „On był kierownikiem sekretariatu wojewódzkiego BBWR i jego łączyły lojalne stosunki z wojewodą”, oraz: „Właściwie sztabu pozasłużbowego nie było. Wszystkim rządził wojewoda sam”. („Kurier Bałtycki”, nr 234 z 8 XII 1937 r., s. 6).

świadków charakterystyczne było to, że wojewoda w kwestiach natury politycznej – choć ostatecznie decyzje podejmował sam – zasięgał opinii wymienionych wyżej osób, niebędących urzędnikami fachowymi, co sprowadzało do roli czysto technicznej nawet naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego (następnie Wydziału Społeczno-Politycznego) Zygmunta Szczepańskiego, co jak się wydaje nie całkiem odpowiadało prawdzie, a to ze względu na istotną rolę tego pionu w strukturze urzędów wojewódzkich w skali całego kraju.

Niezależnie od tego jest jednak wielce prawdopodobne, że wojewoda część spraw natury *stricto* politycznej, przynależnych do kompetencji administracji spraw wewnętrznych, wyprowadził poza ramy urzędu wojewódzkiego, cedując ich wykonawstwo na członków swego nieformalnego politycznego sztabu, tak jakby nie miał pełnego zaufania do znacznej części podległych sobie wyższych urzędników UWP. Być może decydowały tu niektóre metody pracy tego „zespołu”, zwłaszcza w trakcie kolejnych wyborów samorządowych w latach 1933–1935, które z kolei przełożyły się na metody pracy politycznej znacznej części pomorskich starostów w tym okresie, co też następnie trójkę z nich zaprowadziło na ławę oskarżonych. Wedle słów wicewojewody Wendorffa: „Starostom było trudno pracować, gdyż wojewoda Kirtiklis stosując pewne sugestje kierował się jedynie swobodnym uznaniem. Wojewoda Kirtiklis wymagał od starostów rezultatów pracy politycznej określonych procentowo [wynik minimum 50% w wyborach komunalnych], i takimi szczegółami jak, w jaki sposób wydatki z tem związane miały być pokrywane, się nie interesował, gdyż do tego miał »sztab«, który to załatwiał”, zaś według wicewojewody Seydlitza, starostom mówić miał Kirtiklis wprost: „ja nie chcę wiedzieć, skąd bierzecie pieniądze”³³.

Pamiętać jednak trzeba, że „sztab” ten był w stosunku do wojewody czynnikiem wykonawczym, a jego funkcjonowanie wynikało tyleż z potrzeby Kirtiklisa, by posiadać wokół siebie grupę zaufanych ludzi, co i z nader bliskich w tym okresie związków władz wojewódzkich administracji państwowej z kierownictwem wojewódzkim BBWR. Stąd też przywoływany przez wicewojewodę Seydlitza fakt, że „choć nie byli oni urzędnikami, brali oni udział w ze-

³³ AAN, MSW (dopływ), sygn. 468, akta osobowe Jerzego Czarnockiego, k. 396 (maszynopis aktu oskarżenia przeciwko byłemu staroście kartuskiemu Jerzemu Czarnockiemu). Działania pozaprawne wynikające z aprobaty, a czasem z inspiracji wojewody i członków jego ścisłego sztabu – zwłaszcza z kręgów kierowniczych BBWR oraz organizacji kombatanów i byłych wojskowych – przejawiały się też w wielu wypadkach siłowej rozprawy z opozycją. Zdaniem świadka Zygmunta Tebinki, co najmniej za wiedzą i zgodą wojewody Kirtiklisa doszło do napadu prorządowych bojówek na lokal „Słowa Pomorskiego” w Toruniu 31 stycznia 1934 r. i prowokacji policyjnej mającej na celu uwięzienie sekretarza wojewódzkiego SN Wacława Ciesielskiego w czerwcu tego roku (*Były starosta Czarnocki przed Sądem w Gdyni...; Gen. Bortnowski o p. Kirtiklisie, „Słowo Pomorskie”, nr 289 z 17 XII 1937 r., s. 1*). Podobnie rzecz postrzegał ks. J. Dembieński, *Moje wspomnienia za czasów niepodległej Polski*, BUT, DR, sygn. 1415/III, k. 105.

braniach starostów”³⁴, nie był w świetle ówczesnych praktyk, dodajmy: w skali całego kraju, niczym niecodziennym. Próby realizowania w praktyce zasady wspomagania organów administracji państwowej przez BBWR w zakresie polityki społecznej i gospodarczej powodowały, że reprezentanci kierownictwa wojewódzkiego BBWR bywali często obecni na rozlicznych posiedzeniach i konferencjach o charakterze poufnym i formalnie zastrzeżonych dla przedstawicieli wyspecjalizowanych pionów administracji państwowej i samorządowej oraz samorządu gospodarczego³⁵. Inna rzecz, że obecność ich na tych forach była częstokroć od strony formalnej właśnie, mocno problematyczna. Nie znaczy to jednak, że opinię byłego starosty Czarnockiego na temat sztabu politycznego wojewody: „Panowie ci dawali polecenia starostom i prowadzili przy boku wojewody sprawy polityczne województwa”³⁶ można uznać za precyzyjną. Wiele spraw politycznych – nierzadko delikatnej natury – wojewoda zlecał członkom swego sztabu, zarówno w okresie kolejnych wyborów samorządowych, jak i w obszarze działań dotyczących rozwoju wpływów politycznych BBWR i szerzej: obozu rządzącego, na terenie pomorskich organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że o istocie wielu z tych poczynań decydował w dużej mierze sam. W dodatku zaś apodyktyczny charakter Kirtiklisa i takiż styl sprawowania przezeń urzędu powodował, że nieporozumienia między wojewodą a gronem jego politycznych współpracowników w UWP i w Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR nie były zapewne rzadkością³⁷. Zastrzeżenie budzi natomiast opinia Czarnockiego, że członkowie sztabu wojewody i jednocześnie ścisłego kierownictwa pomorskiego BBWR wydawali polecenia starostom powiatowym. Kierownicy urzędów I instancji administracji państwowej ogólnej podlegali wojewodzie i tylko od niego przyjmować mogli polecenia na drodze służbowej. Dotyczyło to także poufnych zadań o charakterze politycznym, otrzymywanych przez starostów

³⁴ AAN, MSW (dopływ), sygn. 468, akta osobowe Jerzego Czarnockiego, k. 396 (maszynopis aktu oskarżenia przeciwko byłemu staroście kartuskiemu Jerzemu Czarnockiemu). Z istniejącej dokumentacji wynika, że z ramienia Rady Wojewódzkiej BBWR na zjazdach i poufnych konferencjach starostów obecny był najczęściej – acz nie zawsze formalnie – sekretarz wojewódzki BBWR Teofil Schab.

³⁵ Przykładem konferencja dotycząca spraw osadniczych w województwie pomorskim, jaką 5 czerwca 1934 r. minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski odbył z wojewodą Kirtiklisem, któremu obok prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej Jana Donimirskiego, prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego Leona Schedlin-Czarlińskiego oraz urzędników PIR, towarzyszył również sekretarz wojewódzki BBWR Teofil Schab. Zob. APB, UWP (Sekretariat Wojewody Pomorskiego), sygn. 1232.

³⁶ *Były starosta Czarnocki przed Sądem w Gdyni...*

³⁷ Dotyczyć to miało m. in. wiceprezesa wojewódzkiego BBWR posła Zygmunta Tebinki, a także sekretarza wojewódzkiego Teofila Schaba – zob. APB, UWP, sygn. 30554 (Sprawy personalne urzędników), k. 485–486 (materiały stenograficzne ostatniego dnia rozprawy karnej przeciwko byłemu staroście powiatowemu kartuskiemu Jerzemu Czarnockiemu).

na drodze nie zawsze oficjalnej³⁸. Dlatego też nawet, jeśli przedstawiciele kierownictwa wojewódzkiego BBWR – najczęściej kierujący akcją wyborczą BBWR sekretarz wojewódzki Schab – przed kolejnymi wyborami samorządowymi w latach 1933–1935 występowali wobec starostów powiatowych jako czynnik nadrzędny w zakresie techniki i taktyki wyborczej oraz w kwestii źródeł i metod finansowania kampanii wyborczej Bloku, to czynili tak posiadając w tej materii mandat wojewody³⁹.

Co jednocześnie nie oznacza, że przedstawiciele władz wojewódzkich Bezpartyjnego Bloku nie podejmowali bezpośrednich prób oddziaływania – np. w zakresie polityki personalnej – na kierowników urzędów administracji państwowej ogólnej i częściej jeszcze: niezespolonej w województwie pomorskim, często jednak bez powodzenia. Spięcia dość gwałtowne, jak to któregoś doświadczyć miał kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego Michał Pollak (1931–1932), należały raczej do rzadkości⁴⁰. Ze względu zaś na silną pozycję starostów na

³⁸ Według wicewojewodów: łódzkiego Stefana Wendorffa, stanisławowskiego Mieczysława Seydlitza i pomorskiego Zygmunta Szczepańskiego (w okresie rządów Kirtiklisa – naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego UWP): „Wojewoda Kirtiklis wydawał swe polecenia starostom w formie urzędowych pism, ustnych zleceń oraz w formie prywatnej korespondencji. Ta ostatnia korespondencja przychodziła do rąk osobistych starosty w formie listów poleconych, przy czym na kopercie jako nadawcę podawano pewną urzędniczkę Województwa Pomorskiego, wewnątrz zaś zawierały czasem pisma prywatne, a czasem okólniki o treści urzędowej podpisane przez Wojewodę lub za wojewodę przez któregoś z naczelników Wydziału i polecenie zwrotu okólnika bez osobistego wezwania i bez prawa robienia odpisu [urzędowego], tak iż w starostwach brak było następnie śladu, iż okólnik ten starosta odebrał”. AAN, MSW (dopływ), sygn. 468, k. 397–398 (maszynopis aktu oskarżenia przeciwko byłemu staroście kartuskiemu Jerzemu Czarnockiemu).

³⁹ Do takiej właśnie sytuacji – jak wolno sądzić – odnosił się cytowany m.in. przez „Słowo Pomorskie” fragment zeznań złożonych na procesie Jerzego Czarnockiego przez byłego sekretarza powiatowego BBWR w Kartuzach (usuniętego przed wyborami miejskimi w listopadzie 1933 r.) Józefa Jasińskiego: „Kiedy działacze BB z całego Pomorza oskarżali się w sekretariacie wojewódzkim na brak pieniędzy, kier[ownik] wojewódzki Schab oświadczył, że w starostwach pieniądze znaleźć się muszą”. Zob. *Bortnowski o p. Kirtiklisie...*

⁴⁰ Michał Pollak wspominał po latach: „Do Torunia przybyłem [w marcu 1931 r.] jako człowiek bezpartyjny i nie zaangażowany w żadnej pracy politycznej. Gdy tylko jako tako urządziłem się i zacząłem pracować, wkrótce zjawił się w biurze moim sekretarz wojewódzki BBWR, kapitan Koc [chodziło naturalnie o kpt. rez. Teofila Schaba; kpt. Jan Koc, oficer w służbie czynnej, był wówczas komendantem Okręgu VIII Związku Strzeleckiego], przedłożył mi do wypełnienia deklarację i czekał PKO na dokonywanie wpłat miesięcznych na rzecz Bloku. Jako główny argument wysuwał fakt, że do Bloku należą wszyscy szefowie władz w Toruniu: wojewoda, starosta krajowy, prezes sądu apelacyjnego, prokurator sądu apelacyjnego i inni. Dlatego, jego zdaniem, powinien należeć do BBWR również i kurator, który przecież współpracować będzie z nimi wszystkimi i realizować będzie politykę rządu na terenie Pomorza. Odmówiłem stanowczo; oświadczyłem, że nie będę należał, choć inni należą [kurator obszernie motywował odmowę względem na dobro sprawowanego urzędu, co miało szczególne znaczenie właśnie na Pomorzu] [...]. Moja odmowa wywołała oburzenie kapitana, który niczego nie osiągnąwszy, wyszedł z mego gabinetu, rzuciwszy mi jeszcze na odchodnym pogrozkę, że konsekwencje wobec mnie będą wyciągnięte. Oświadczyłem mu, że może odpowiedni raport napisać do Warszawy, a ja decyzji nie zmienię, nawet za cenę ustąpienia z mego stanowiska. Konsekwencji

podległym im terenie, kontrastującą częstokroć ze słabością wielu lokalnych środowisk prorządowych, trudno było jednak w województwie pomorskim wyobrazić sobie, by władze wojewódzkie bądź powiatowe BBWR próbowały – przynajmniej oficjalnie – wywierać na nich nacisk bądź wpływać na kierunek prowadzonej przez nich w powiecie polityki. Takie sytuacje zdarzały się natomiast na terenie innych województw, prawdopodobnie w całym okresie istnienia Bezpartyjnego Bloku⁴¹. Na Pomorzu – trzeba to wyraźnie stwierdzić – mimo pojawiających się czasem napięć między starostami a lokalnymi i wojewódzkimi władzami BBWR, to właśnie na poziomie powiatu szczególnie dobrze widoczna była, zwłaszcza w latach trzydziestych, zwierzchnia rola administracji państwowej w stosunku do politycznych i społecznych organizacji obozu pomajowego. Przymuszczałnie odróżniało to jednak w pewnym stopniu praktykę administracyjno-polityczną w województwie pomorskim od innych dzielnic Polski. Wydaje się, że istotną przyczyną była tu nie tylko wzmiankowana wyżej słabość – a w aspekcie personalnym czasem miałość – wielu lokalnych środowisk prorządowych. Także jednak względna słabość – wbrew pozorom stwarzanym przez wielość i różnorodność tutejszych organizacji społecznych, zawodowych i gospodarczych – szeroko rozumianej infrastruktury polskiego życia politycznego Pomorza w ogóle, będąca w głównej mierze dziedzictwem okresu zaboru pruskiego.

POWSTANIE BBWR I PIERWSZY OKRES DZIAŁALNOŚCI (1928–1930)

Pierwsza po wyborach parlamentarnych 1928 r. próba powołania komitetu organizacyjnego BBWR na Pomorzu była inicjatywą oddolną, podjętą przez środowisko działaczy ZNR i Partii Pracy w Grudziądzu jeszcze w maju tego

jednak nie wyciągnięto, choć na nie czekałem i pracowałem dalej. Ani wojewoda ani inne urzędowe czynniki w Toruniu nigdy potem o tę sprawę mnie nie zaczęły. BBWR, »Strzelec«, Koło Legionistów zachowywały przez cały czas mego urzędowania w Toruniu chłodną i podpatrującą rezerwę”. M. Pollak, *Wspomnienia kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego (III 1931 – IX 1932)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 6, 1960, z. 2, s. 349.

⁴¹ Zdaniem Juliana Suskiego, który od 1932 r. – po odejściu z MSW – piastował urząd starosty powiatowego w Gnieźnie, a następnie starosty powiatowego i grodzkiego w Bydgoszczy, w początkach lat trzydziestych miały mieć miejsce w województwie poznańskim próby „wydawania poleceń czy instrukcji” starostom powiatowym przez wojewódzkie, a nawet lokalne władze BBWR. Zob. J. Suski, *W służbie publicznej na dwóch kontynentach*, Warszawa 1988, s. 102. Z kolei starosta powiatowy kartuski Henryk Bienkiewicz (1929–1931), gdy został następnie starostą w Garwolinie w województwie warszawskim, miał otrzymać w 1933 r. swoiste wotum nieufności od powiatowego zjazdu BBWR za to, że nie dość energicznie dbał o zaangażowanie podległych jego zwierzchności służbowej, organów administracji i policji państwowej na rzecz Bloku. Zob. *Opieka B.B. nad starostami. Jacy ludzie wtrącają się do tych spraw?*, „Słowo Pomorskie”, nr 174 z 1 VIII 1933 r., s. 1.

roku. Dla inicjatywy tej działacze ZNR próbowali też pozyskać NPR-Lewicę⁴². Spotkali się jednak z odmową z tych samych powodów co wcześniej w wypadku propozycji przystąpienia do Katolickiej Unii Ziem Zachodnich, tj. niechęci pracowniczego w większości i społecznie dość radykalnego aktywu NPR-Lewicy do spodziewanego aliansu w ramach BBWR z konserwatywnymi ziemianami z ChSR⁴³. Grudziądzka inicjatywa, zakładająca u podstaw zapewnienie sobie w przyszłej organizacji BBWR odpowiedniego miejsca głównie przez rozsypane się coraz bardziej po przegranych na Pomorzu wyborach parlamentarnych 1928 r. środowiska ZNR i jeszcze słabszej tu od niego Partii Pracy, została zresztą szybko zdezaktywowana przez kierownictwo Bezpartyjnego Bloku na czele z płk. Walerym Sławkiem, które pragnęło organizować struktury BBWR w województwie pomorskim odgórnie i w oparciu na wszystkich liczących się tu środowiskach prorządowych. Zatem przede wszystkim tych, które współtworzyły wcześniej Katolicką Unię Ziem Zachodnich, tj. zwłaszcza ChSR i Zjednoczenie Stanu Średniego – ugrupowanie definiujące się jako struktura tyleż polityczna, ileż gospodarcza, zrzeszające część środowisk z kręgu gospodarczych zawodów miejskich i mające ambicję stanowienia reprezentacji politycznej drobnomieszczaństwa polskiego na Pomorzu. W tej sytuacji działalność grudziądzkiego komitetu wygasła jeszcze w czerwcu 1928 r.⁴⁴

⁴² Wśród inicjatorów zebrań odbytych 13 i 19 maja 1928 r. w Grudziądzu byli działacze ZNR czynni jednocześnie w NPR-Lewicy – Korneliusz Grymaszewski i Aleksander Stoszko. Obok nich w komitecie BBWR zasiadli m.in. Kazimierz Rendecki i Ludwik Łydko – redaktorzy grudziądzkiej mutacji prorządowego „Głosu Prawdy”, prezes komitetu Kościoła Narodowego Emil Dorynek i były prezes wojewódzki PSChD Albin Nowicki, usunięty z partii w początkach lutego 1928 r. w wyniku konfliktu na tle stosunku do obozu rządzącego w okresie przed marcowymi wyborami parlamentarnymi. Zob. APB, UWP, sygn. 4655, k. 668–669 (sprawozdanie tygodniowe nr 20 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 18 V 1928 r.) i k. 701–702 (sprawozdanie tygodniowe nr 21 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 25 V 1928 r.).

⁴³ APB, UWP, sygn. 4656, k. 869 (sprawozdanie tygodniowe nr 32 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 10 VIII 1928 r.).

⁴⁴ Albin Nowicki w pierwszej połowie czerwca próbował poszerzyć działalność komitetu BBWR w Grudziądzu na inne miasta pomorskie, prowadząc w tym celu rozmowy m.in. w Świeciu, Starogardzie, Tczewie i Chełmży, powołując się przy tym na upoważnienie władz naczelnych Bezpartyjnego Bloku, czemu publicznie zaprzeczali liderzy pomorskiego ChSR – zob. APB, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu (dalej – KWPP), sygn. 89, k. 956 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 180 Urzędu Śledczego w Toruniu z 13 VI 1928 r.). Na podobne instrukcje powoływał się także inny znaczący działacz z kręgów pomorskiej chadecji kpt. rez. Bolesław Drogomirecki, prezes Związku Urzędników Cywilnych DOK VIII, gdy usiłował połączyć w jednym związku wszystkich cywilnych pracowników instytucji wojskowych na terenie OK VIII – zob. APB, UWP, sygn. 4655, k. 716 (sprawozdanie tygodniowe nr 22 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 1 VI 1928 r.). O akcji Drogomireckiego z końca maja 1928 r. nadmieniam także dlatego, że przez niektórych autorów była ona dotąd traktowana jako pierwsza próba powołania komitetu BBWR na Pomorzu, gdy tymczasem stanowiła jedynie próbę konsolidacji – prawda, że na gruncie prorządowym – pewnej części ruchu zawodowego – zob. M. Jędrzejko, *op.cit.*, s. 192–193; także M. Tchorzowa, *Działalność Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Toruniu w latach 1928–1935*, Toruń 1973, s. 26 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).

U początków prac organizacyjnych zmierzających do powołania BBWR na terenie województwa pomorskiego nie trudno odnaleźć linie podziałów o charakterze politycznym i personalnym, które zdecydowały o wystawieniu przez obóz rządzący odrębnych list w wyborach do izb ustawodawczych w marcu 1928 r. Działacze ChSR, podobnie jak środowisko byłego Narodowo-Państwowego Bloku Pracy, mieli zamiar przejąć kontrolę nad formowaniem struktur BBWR na Pomorzu po tym, jak jeszcze w kwietniu 1928 r., niebawem po wyborach parlamentarnych kierownictwo Klubu Parlamentarnego BBWR zdecydowało o budowie siatki terenowej Bezpartyjnego Bloku, przez co było oczywiste, że powstanie jego struktur w województwie pomorskim jest tylko kwestią czasu i to niezbyt odległego. Inicjatywy grudziądzkiej z maja 1928 r., analogicznie jak kierownictwo BBWR, nie potraktowali konserwatyści poważnie, zdopingowała ich ona jednak do działania. Jeszcze w tym samym miesiącu ich wysłannicy skontaktowali się w Warszawie z płk. Sławkiem, który oświadczył im, że w ramach przyszłego wojewódzkiego komitetu regionalnego BBWR na Pomorze powinni się znaleźć w równym stopniu zarówno przedstawiciele środowisk konserwatywno-ziemiańskich, jak przedstawiciele szeroko rozumianego stanu średniego (a więc środowisk kupiecko-handlowych, rzemieślniczych, inteligenckich, urzędniczych itp.). Na wojewódzkim zjeździe delegatów ChSR w Grudziądzu 17 maja 1928 r. liderzy tego ugrupowania nie podnieśli jednak jeszcze sprawy formowania BBWR, wychodząc z założenia, że należy wcześniej dokończyć reorganizację własnego stronnictwa na Pomorzu⁴⁵. Dalsza rozbudowa struktury organizacyjnej ChSR stała się w pierwszej połowie czerwca przedmiotem obrad władz wojewódzkich partii w majątku Jana Ślaskiego w Trzebczu w powiecie chełmińskim. Uchwałę o zaangażowaniu się stronnictwa w tworzenie struktur BBWR na Pomorzu – na mocy porozumienia z Zarządem Głównym ChSR – podjęto zaś na posiedzeniu skupiającej ziemian, w tym działaczy ChSR, spółki „Ziemia” 14 czerwca 1928 r. w Toruniu. Wtedy też zdecydowano o zorganizowaniu wśród ziemiaństwa pomorskiego subskrypcji na rzecz BBWR w wysokości 100 tys. zł⁴⁶.

⁴⁵ APB, KWPP, sygn. 89, k. 921 (komunikat dzienny /polityczny/ nr 167 Urzędu Śledczego w Toruniu z 24 V 1928 r.). Tym bardziej że po klęsce wyborczej firmowanej w znacznym stopniu przez ChSR listy KUZS w marcu 1928 r. nastąpiło wstrzymanie finansowania stronnictwa przez władze państwowe, co spowodowało trudności z utrzymaniem dotychczasowych wydawnictw prasowych ChSR, a również i z rozwojem jego struktur terenowych. Prezes Zarządu Wojewódzkiego ChSR Kazimierz Życki miał powiedzieć na posiedzeniu zarządu 19 kwietnia 1928 r. w Grudziądzu, że wojewoda Młodzianowski nie darzy już ChSR takim zaufaniem, jak dawniej. Oceniał przy tym, że na utrzymanie i rozwój struktury terenowej ChSR potrzebna jest stała subwencja w wysokości 10 tys. zł miesięcznie, zaś niezbędne inwestycje w Pomorskiej Drukarni Rolniczej wymagają jednorazowej dotacji w wysokości 60 tys. zł. Zob. *ibidem*, k. 863–865 (komunikat dzienny /polityczny/ nr 149 Urzędu Śledczego w Toruniu z 27 IV 1928 r.).

⁴⁶ APB, UWP, sygn. 4655, k. 757–758 (sprawozdanie tygodniowe nr 25 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 22 VI 1928 r.); także APB, KWPP, sygn. 89, k. 945 (dodatek do sprawozdania dziennego /politycznego/ nr170 Urzędu Śledczego w Toruniu z 29 V 1928 r.).

Jednocześnie udaną próbę dotarcia do płk. Sławka podjęli przedstawiciele Związku Legionistów, wśród których znaleźli się zarówno niedawni jeszcze działacze ZNR (jak prezes pomorskiej egzekutywy prowincjonalnej Teofil Schab), jak też zbliżeni do ChSR (jak choćby właściciel cukrowni w Kowalewie Stanisław Pietruski)⁴⁷. Byli legioniści, czynni wcześniej w życiu politycznym i społecznym Pomorza, po rozpadzie ZNR artykułowali polityczne dążenia swego środowiska poprzez organizację kombatancką zrzeszającą osoby cywilne i wojskowe. Rozmowa z płk. Sławkiem była świadectwem dążenia do odegrania znaczącej roli w przyszłej organizacji wojewódzkiej BBWR na Pomorzu, podobnie jak to miało miejsce w wypadku konserwatystów pomorskich. Zarówno przedstawiciele środowiska ziemiańskiego, jak i legionowego uważali przy tym, że to oni powinni stanowić kościec ruchu prorządowego w województwie pomorskim. Pierwsi ze względu na świadomość swego politycznego znaczenia i dobrze pojęty interes własny (w dużej mierze tożsamy dla nich z publicznym). Drudzy zaś – z tytułu przekonania, że dawny udział w czynie legionowym i przynależność do, jak sądzili, ideowej elity obozu władzy, jaką miały stanowić środowiska legionowe, dawały im oczywisty mandat do przewodzenia strukturom BBWR na Pomorzu⁴⁸. Ergo – zarówno konserwatyści z ChSR, jak i przedstawiciele środowiska legionowego (z czasem szerzej: kombatanckiego) pilnowali następnie swojej pozycji w pomorskim BBWR, zwłaszcza w jego instancji wojewódzkiej, do końca istnienia Bezpartyjnego Bloku.

Utworzenie oficjalnych struktur BBWR na Pomorzu (a również i w Poznaniańskim) nastąpiło w efekcie przyjazdu Walerego Sławka i jego rozmów z czołowymi działaczami prorządowymi. W obu województwach zwartą w obrębie obozu pomajowego grupę stanowili konserwatyści z ChSR i skupione wokół nich środowiska gospodarcze i zawodowe tworzące niedawno Katolicką Unię Ziem Zachodnich. Nieco inaczej rzecz przedstawiała się w wypadku działaczy dawnego Narodowo-Państwowego Bloku Pracy. W Wielkopolsce było to liczące się środowisko „młodopolaków” zorganizowane w Zjednoczeniu Pracy Wsi i Miast oraz silnej w tej dzielnicy NPR-Lewicy. Na Pomorzu natomiast wobec niemalże zaniku ZNR i słabości NPR-Lewicy, interesy tych środowisk reprezentowali głównie byli legioniści. Wydaje się rzeczą pewną, że wizyta płk. Sławka na Pomorzu nastąpiła w wyniku odrębnych starań zarówno działaczy ChSR, jak i Związku Legionistów. Prezes BBWR Walery Sławek przybył do To-

⁴⁷ *Ibidem*, k. 946–947 (komunikat dzienny /polityczny/ nr 173 Urzędu Śledczego w Toruniu z 4 VI 1928 r.).

⁴⁸ Wynika to wyraźnie z wypowiedzi Teofila Schaba na zebraniu Związku Legionistów 3 czerwca 1928 r. w Toruniu, w trakcie którego postulowano połączenie działających dotąd odrębnie oddziałów w Toruniu, Grudziądzu, Gdyni i Bydgoszczy w jeden pomorski związek okręgowy, a przez planowany na koniec czerwca walny zjazd założycielski Okręgu z udziałem płk. Sławka, wojewody Młodzianowskiego i dowódcy OK VIII Toruń gen. Berbeckiego – zaakcentowanie znaczenia środowiska legionowego dla obozu rządzącego na Pomorzu (*ibidem*).

runia 26 czerwca 1928 r. w towarzystwie sekretarza generalnego Bezpartyjnego Bloku Mikołaja Dolanowskiego, konferując tego dnia z działaczami ChSR Stanisławem Sochą-Paprockim i Aleksandrem Czarlińskim (redaktorem naczelnym „Rolnika Polskiego”), przedstawicielem Związku Legionistów Teofilem Schabem oraz reprezentantami sfer wojskowych – mjr. dypl. Stanisławem Sas-Hoszowskim i mjr. rez. Michałem Kuliczowskim. Rozstrzygające decyzje zapadły nazajutrz, 27 czerwca 1928 r., na spotkaniu w majątku działacza ChSR Stanisława Sochy-Paprockiego w Biskupicach, odbytym z udziałem Walerego Sławka i Mikołaja Dolanowskiego, na którym powołano wojewódzką grupę regionalną Bloku i dokonano wyboru tymczasowego jej zarządu, w skład którego weszli zarówno działacze ChSR, jak i przedstawiciele środowiska legionowego i ZNR⁴⁹. Następnego dnia prezes BBWR przebywał w Poznaniu, gdzie wziął udział w zjeździe mającym na celu powołanie Wojewódzkiej Grupy Regionalnej BBWR na województwo poznańskie⁵⁰.

Wojewódzkie grupy regionalne miały stanowić terenowe przedstawicielstwo Bloku. Wedle koncepcji „mężów zaufania rządu”, grupę mieli tworzyć czołowi działacze prorządowi z obszaru danego województwa oraz reprezentujący województwo posłowie BBWR. W powiatach mieli działać mężowie zaufania, tworzący z ramienia grupy wojewódzkiej siatkę terenową w postaci instancji powiatowych (komitetów powiatowych później przekształconych w rady powiatowe) oraz kół lokalnych (komitetów miejscowych)⁵¹. Skład tymczasowego zarządu Wojewódzkiej Grupy Regionalnej BBWR na Pomorze oddawał wpływy i znaczenie istniejących tu środowisk prorządowych. Przeważali działacze ChSR tej miary co Kazimierz Życki, Jan Ślaski, Stanisław Socha-Paprocki, Lech Czarliński, obok byłych działaczy ZNR Komara i sędziego Edwarda Jackowskiego, czy przedstawiciela Związku Legionistów – Stanisława Pietruskiego. Brak było jednak znaczących osób, które mogłyby w pomorskim BBWR objąć funkcje kierownicze – naturalnie poza działaczami ChSR, którzy nie kwapili się do tego z przyczyn taktyczno-politycznych. Z jednej bowiem strony nie mieli pewności, w jakim kierunku rozwinię się akcja organizacyjna BBWR, z drugiej zaś mieli w pamięci świeżą klęskę wyborczą listy Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich w marcu 1928 r., dla firmowania której użyczyli swoich nazwisk. W tej sytuacji przewodniczącym zarządu Wojewódzkiej Grupy Regionalnej został nieznanym wcześniej z politycznej aktywności adwokat Mieczysław

⁴⁹ *Ibidem*, k. 1010 (Urząd Śledczy w Toruniu: Płk Sławek o BBWR na Pomorzu. Raport z dn. 30 VI 1928 r.).

⁵⁰ E. Makowski, *Kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1926–1939*, Warszawa–Poznań 1989, s. 29.

⁵¹ Początkowe instrukcje Sekretariatu Generalnego BBWR nie definiowały tego precyzyjnie, stąd też duże różnice w nazewnictwie wśród różnego szczebla instancji BBWR nie tylko w poszczególnych regionach kraju, ale i na terenie tego samego województwa, czego przykładem są również sprawozdania władz administracyjnych i policyjnych z Pomorza.

Mosiewicz z Gdyni, sekretarzem zaś mjr rez. Michał Kuliczkowski z Grudziądza, gdzie też tymczasowo ulokowano siedzibę sekretariatu wojewódzkiego⁵². Podobnie jak całym kraju, tak i w pomorskiej organizacji BBWR trzon wojewódzkiej grupy regionalnej obok osobistości lokalnych mieli stanowić posłowie Bezpartyjnego Bloku. Ponieważ w Klubie Parlamentarnym BBWR nie było przedstawiciela województwa pomorskiego, przeto jeszcze w połowie lipca 1928 r. zdecydowano w Warszawie o przydzieleniu trzech posłów do grupy pomorskiej⁵³.

O ile kandydaturę Mosiewicza można ostrożnie uznać za inicjatywę tej części prorządowego środowiska gdyńskiego, która skupiała przedsiębiorców i przedstawicieli wolnych zawodów, o tyle mjr rez. Kuliczkowski, w pierwszej połowie lat dwudziestych kierownik SRI DOK VIII w Toruniu (wcześniej Oddziału II Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze w Grudziądzu) na stanowisko sekretarza Wojewódzkiej Grupy Regionalnej BBWR na Pomorze został wysunięty z inicjatywy władz wojskowych i środowiska byłych legionistów, skupiającego wówczas w znacznej mierze oficerów rezerwy i służby czynnej i mającego dobre kontakty z władzami wojskowymi. Nominacje te nie oznaczały naturalnie końca problemów personalnych. Przewodniczący zarządu Wojewódzkiej Grupy Regionalnej adwokat Mosiewicz okazał się kandydaturą ze wszech miar nietrafioną i po bez mała półrocznym (do grudnia 1928 r.) okresie pełnienia funkcji prezesa wojewódzkiego odszedł nie spełniwszy oczekiwań⁵⁴. Pofne próby znalezienia nowego kandydata na to stanowisko – podejmowane jeszcze w okresie piastowania go przez Mosiewicza – nie dały rezultatów, co pokazywało jednak mizериę kadrową w środowiskach prorządowych poza ChSR, które było wówczas jedynym zwartym w miarę ugrupowaniem prorządowym. W dodatku intensywnie rozbudowywało swoją strukturę organizacyjną właśnie pod kątem opanowania terenowych struktur mającego się formować BBWR i mocno forsowało w rozmowach z centralą BBWR w Warszawie własną listę kandydatów na powiatowych mężów zaufania Bloku⁵⁵. Ze względów wy-

⁵² APB, KWPP, sygn. 89, k. 1010 (Urząd Śledczy w Toruniu: Płk Sławek o BBWR na Pomorzu. Raport z dn. 30 VI 1928 r.); także APB, UWP, sygn. 4656, k. 869 (sprawozdanie tygodniowe nr 32 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 10 VIII 1928 r.). Por. kąśliwy komentarz „Słowa Pomorskie”, niezłe zorientowanego w kadrowych problemach BBWR – *Kogo ci panowie reprezentują? „Filarzy”, na których Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem oparł się na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 172 z 28 VII 1928 r., s. 2.

⁵³ APB, UWP, sygn. 4656, k. 869 (sprawozdanie tygodniowe nr 32 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 10 VIII 1928 r.).

⁵⁴ Efekty jego działań okazały się niewielkie również na terenie Gdyni, gdzie był następcą przez czas pewien prezesem komitetu miejscowego BBWR – zob. M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1999, s. 48; także APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2302, k. 2 (sprawozdanie tygodniowe nr 1, 2 i 3 za styczeń 1929 r. kierownika Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Gdyni Władysława Staniszewskiego).

⁵⁵ W początkach września 1928 r. za pośrednictwem działacza ChSR ks. dr. Władysława

mienionych wyżej znaczący działacze tego stronnictwa nie chcieli się jednak angażować w działalność BBWR zbyt oficjalnie, stąd obejmowanie czołowych w nim stanowisk nie wchodziło wtedy w rachubę, jakkolwiek w tej materii sondowany był prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego Jan Donimirski z Łysomic⁵⁶. Reprezentatywnych postaci brakło też dawnemu środowisku ZNR, choć przejściowo rozważano kandydaturę Teofila Schaba, głównie zresztą ze względu na jego w tym czasie aktywność jako jednego z liderów toruńskiego oddziału Związku Legionistów⁵⁷. Spośród prorządowo nastawionych działaczy pomorskiej chadecji, której część charakteryzowała się jeszcze wówczas życzliwym stosunkiem do rządu, propozycję objęcia prezesury wojewódzkiej BBWR miał otrzymać Bolesław Drogomirecki, honorowy prezes Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego (ChZZ) i wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PSChD, ale i on – po konsultacjach zapewne z własnym zapleczem organizacyjnym – nie podjął się tego zadania. (Skądinąd wiadomo, że duże ambicje organizacyjno-personalne przejawiał też inny dawny działacz ChD szczebla wojewódzkiego – były poseł Albin Nowicki, kierujący związanym z chadecją Stowarzyszeniem Chrześcijańsko-Narodowym Nauczycieli Szkół Powszechnych)⁵⁸.

A zatem kierowniczą postacią w tymczasowym zarządzie Wojewódzkiej Grupy Regionalnej BBWR na Pomorze pozostał, mianowany w końcu czerwca 1928 r. sekretarzem wojewódzkim, mjr rez. Michał Kulickowski, od początku negatywnie przyjęty przez środowisko ChSR i następnie przez wiele miesięcy intensywnie zwalczany jako – zdaniem konserwatystów – kiepski organizator i jedna z głównych przyczyn słabego rozwoju siatki terenowej BBWR na Pomorzu. Pomorscy liderzy ChSR od odwołania Kulickowskiego uzależniali nawet dalsze zaangażowanie swego stronnictwa w akcji organizacyjnej BBWR, choć byli świadomi, że na to stanowisko powinna być powołana osoba spoza ChSR⁵⁹. Ana-

Łęgowskiego nakłoniono też ordynariusza diecezji chełmińskiej ks. bp. Stanisława Okoniewskiego do poparcia przygotowanej przez ks. Łęgowskiego odezwy do duchowieństwa diecezjalnego („Do Katolickiego i polskiego Duchowieństwa!”), wzywającej do popierania organu ChSR „Rolnika Polskiego”. Miała ona być rozesłana przez osobistego sekretarza bp. Okoniewskiego zaufanym księżom, którzy z kolei poprowadziliby wśród swoich parafian agitację na rzecz ChSR, a pośrednio i BBWR – zob. APB, KWPP, sygn. 90, k. 1156–1159 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 234 Urzędu Śledczego w Toruniu z 13 IX 1928 r. – tam też tekst odezwy).

⁵⁶ APB, KWPP, sygn. 89, k. 1010 (Urząd Śledczy w Toruniu: Płk Sławek o BBWR na Pomorzu. Raport z dn. 30 VI 1928 r.). Choć naturalnie działacze ChSR służyli wsparciem finansowym i do czasu powołania do życia przez BBWR własnego wojewódzkiego organu prasowego, ofiarowali własny – „Rolnika Polskiego”, który wraz z Pomorską Drukarnią Rolniczą stał się w listopadzie 1929 r. podstawą dla organu wojewódzkiego pomorskiej sanacji – „Dnia Pomorskiego”.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*, sygn. 90, k. 1208 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 248 Urzędu Śledczego w Toruniu z 3 X 1928 r.).

⁵⁹ *Ibidem*, k. 1134 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 227 Urzędu Śledczego w Toruniu z 30 VIII 1928 r.) i k. 1186 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 238 Urzędu Śledczego

liza działalności wojewódzkiego sekretarza BBWR w okresie do końca 1928 r., prowadzonej na miarę istniejących możliwości (także finansowych), nie daje jednak powodów do tak poważnych zarzutów. Szło tu raczej o zasadniczy spór na tle obsady stanowisk powiatowych mężów zaufania Bloku (a w przyszłości – obsady jego powiatowych kierownictw), jak też odnośnie do kwestii zachowania autonomii organizacyjnej ChSR w obrębie BBWR⁶⁰. W zakresie sieci terenowych mężów zaufania miano się trzymać ustaleń podjętych na posiedzeniu tymczasowego zarządu wojewódzkiej grupy regionalnej 13 lipca 1928 r. w Toruniu, wedle których kandydatów miano szukać głównie wśród aktywistów Katolickiej Unii Ziem Zachodnich bądź Narodowo-Państwowego Bloku Pracy z okresu ostatnich wyborów parlamentarnych⁶¹. Tymczasem konserwatyści podejrzewali Kulickowskiego, że terenową sieć Bloku będzie chciał budować, opierając się na działaczach i aktywach PSL-Piast, z liderami którego miał prowadzić rozmowy⁶². Kulickowski, chcąc oprzeć formowanie BBWR na możliwie szerokiej bazie politycznej, rozmawiał z działaczami także innych niż „Piast” ugrupowań (jak choćby PSChD). Dla liderów ChSR jednak teren wiejski, jak wiadomo, miał znaczenie zasadnicze, stąd kontakty sekretarza wojewódzkiego BBWR z Wiktorem Kulerskim czy Romualdem Wasilewskim budziły ich zrozumięcia niepokój. Prowadzenie akcji na rzecz BBWR wśród drobnego rolnictwa powierzyli zresztą wcześniej prezesowi PTR Janowi Donimirskiemu⁶³. W odniesieniu zaś do kwestii autonomii ChSR w obrębie BBWR, w myśl polecenia Zarządu Głównego i Rady Naczelnej ChSR członkowie stronnictwa wstępować mieli do komitetów powiatowych i lokalnych BBWR i współpracować w rozwoju terenowych struktur Bloku, jednakże – w roli reprezentantów ChSR, które weszło w skład Bezpartyjnego Bloku jako samodzielne stronnictwo i jako takie miało się nadal w jego ramach rozwijać⁶⁴. Czas jednak pokazał, że mimo zachowania przez środowisko ziemiańskie wewnętrznej spójności w ramach BBWR, jak też odrębnej struktury organizacyjnej⁶⁵, z biegiem pierwszej połowy

w Toruniu z 25 IX 1928 r.); także APB, UWP, sygn. 4656, k. 1029 (sprawozdanie tygodniowe nr 39 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 29 IX 1928 r.).

⁶⁰ W swoim czasie zwrócił też na to uwagę M. Jędrzejko, *op.cit.*, s. 196.

⁶¹ Z powodu skromnych zasobów kadrowych odłożono wtedy jednak na czas nieokreślony tworzenie wydziałów w obrębie tymczasowego zarządu wojewódzkiej grupy regionalnej BBWR – zob. APB, KWPP, sygn. 90, k. 1060 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 203 Urzędu Śledczego w Toruniu z 14 VII 1928 r.).

⁶² *Ibidem*, k. 1134 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 227 Urzędu Śledczego w Toruniu z 30 VIII 1928 r.).

⁶³ *Ibidem*, k. 1049 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 199 Urzędu Śledczego w Toruniu z 9 VII 1928 r.).

⁶⁴ *Ibidem*, k. 1188 (Protokół z wspólnego zebrania Zarządu [Wojewódzkiego ChSR] oraz Komisji Organizacyjnej i Finansowo-prasowej w Toruniu dnia 10 września 1928 r. [Dodatek do sprawozdania dziennego /politycznego/ nr 242 Urzędu Śledczego w Toruniu z 24 IX 1928 r.]).

⁶⁵ Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej ChSR 12 lutego 1929 r. w Toruniu wybrano nowy zarząd wojewódzki w składzie: prezes – Kazimierz Życki z Chełst, I wiceprezes – Jan Ślaski

lat trzydziestych aktywność zarządów powiatowych ChSR oraz kół lokalnych zaczęła zamierać, gdyż ich działacze weszli w skład terenowych instancji BBWR⁶⁶.

Konflikt między mjr. Kuliczkowskim a przywódcami konserwatystów opóźniał z pewnością proces montowania struktur BBWR na Pomorzu⁶⁷. Działacze ChSR zamierzali we wrześniu 1928 r. wysłać delegację do Warszawy, by przedstawić płk. Sławkowi postulaty swego środowiska w kwestii roli ChSR w procesie tworzenia pomorskich struktur Bloku oraz zmian organizacyjno-personalnych w odniesieniu do sekretariatu wojewódzkiego, postulując przeniesienie jego siedziby z Grudziądza do Torunia oraz dymisję mjr. Kuliczkowskiego z funkcji sekretarza wojewódzkiego (mimo że przypuszczalnie nie byli w stanie wskazać innej kandydatury)⁶⁸. Walery Sławek spodziewany był w Toruniu jeszcze w listopadzie tego roku⁶⁹, wszelako potwierdzenia pozycji zwalczanego przez ChSR Kuliczkowskiego dokonali przybyli w jego zastępstwie posłowie BBWR Marian Zyndram Kościałkowski i Karol Polakiewicz, konferując następnie z wieloma działaczami BBWR na pomorskiej prowincji⁷⁰. Wtedy też zapewne zdecydowano o ostatecznym przeniesieniu sekretariatu wojewódzkiego z Grudziądza do Torunia, co postulowali konserwatyści. Ruszyła też wówczas szybciej terenowa akcja organizacyjna BBWR. Do tej pory bowiem, wbrew optymistycznym poglądom zawartym w sprawozdaniach urzędu wojewódzkiego, daleko było do zakończenia prac przygotowawczych przez komitety miejscowe Bloku, których finalizację okólnik Sekretariatu Generalnego BBWR przewidywał w całym kraju do 25 września 1928 r.⁷¹

Ten stan rzeczy był wynikiem braku jasnych organizacyjnych wskazówek od wojewódzkiego sekretariatu w Toruniu, którego akcję mógł w jakiejś mierze paraliżować brak współpracy i zaangażowania działaczy ChSR dysponujących

z Trzebcza, II wiceprezes – Franciszek Socha-Paprocki z Bielaw, sekretarz – Aleksander Czarliński z Brąchnówka, członkowie – Leon Janta-Pończyński z Wysokiej, Józef Czajkowski z Płochowa, Jerzy Jaworski z Augustowa, Hipolit Rozczyniański z Łęczyc, Tomasz Komierowski z Komierowa – zob. APT, AmT, sygn. 294: Organizacja Monarchistyczna, k. 115.

⁶⁶ Ostatnim odnotowanym w dokumentacji urzędowej przejawem odrębnej aktywności ChSR było uzyskanie dwóch mandatów radców w wyborach do Pomorskiej Izby Rolniczej w grudniu 1933 r. – zob. APB, UWP, sygn. 4585, k. 285 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z życia politycznego za grudzień 1933 r.).

⁶⁷ Liderzy ChSR, oczekując na rozstrzygnięcia w sprawie mjr. Kuliczkowskiego, prawdopodobnie wstrzymywali się z podjęciem działań organizacyjnych w terenie. Por. też uwagi M. Tchorzowej, *op.cit.*, s. 31–32.

⁶⁸ APB, KWPP, sygn. 90, k. 1156 (sprawozdanie dzienne nr 234 /polityczne/ Urzędu Śledczego w Toruniu z 13 IX 1928 r.).

⁶⁹ APB, UWP, sygn. 4656, k. 1217 (sprawozdanie tygodniowe nr 45 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 10 XI 1928 r.).

⁷⁰ *Ibidem*, k. 1273 (sprawozdanie tygodniowe nr 47 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 24 XI 1928 r.).

⁷¹ *Ibidem*, k. 1029 (sprawozdanie tygodniowe nr 39 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 29 IX 1928 r.).

wieloma kontaktami w terenie. Stąd też działania czynników lokalnych inicjowane w tym okresie najczęściej przez administrację państwową (jak przez starostę Jana Bartza w Kościerzynie w początkach września)⁷² czy samorządową (jak przez burmistrza Władysława Wyszowskiego w Chełmży w końcu lipca)⁷³ na ogół nie kończyły się jeszcze powołaniem tymczasowych zarządów ani nawet komitetów organizacyjnych BBWR⁷⁴. Ten brak zdecydowanych sygnałów od wojewódzkich władz BBWR oraz urzędu wojewódzkiego powodował, że nawet zebrane przez starostę czy burmistrza grono osób, skłonne z różnych względów komitet organizacyjny Bloku powołać, nie kwapiło się tego publicznie ogłosić, nie tylko nie czując społecznego w tym względzie poparcia, lecz często napotykać niechęć i opór tych przedstawicieli lokalnych elit, którym udział w komitecie proponowano. Tam zaś, gdzie do powołania władz tymczasowych BBWR doszło, nie przejawiały one niemal żadnej aktywności (*vide* działalność adwokata Mosiewicza w Gdyni)⁷⁵. Nawet jednak podjęcie w okresie od października do grudnia 1928 r. działań organizacyjnych przez sekretariat wojewódzki i przydzielonych mu z czasem do pomocy parlamentarzystów BBWR nie zawsze przynosiło oczekiwane efekty w postaci powołania lokalnych struktur Bloku. Dla przykładu w Toruniu komitet organizacyjny ukonstytuował się w październiku 1928 r.⁷⁶, lecz zarząd miejscowy wyłoniono

⁷² APB, UWP, sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935: zebrania, tworzenie kół, opinie o organizacji i członkach, k. 14 (pismo starosty powiatowego kościerskiego dr. Jana Bartza /ściśle tajne/ z 8 IX 1928 r. do wojewody pomorskiego w Toruniu).

⁷³ APB, UWP, sygn. 4656, k. 857 (sprawozdanie tygodniowe nr 31 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 3 VIII 1928 r.). Dr W. Wyszowski pełnił wówczas przez pewien czas funkcję burmistrza komisarycznego.

⁷⁴ W Chełmży zarząd miejscowy BBWR powołano na zebraniu 28 września 1928 r. (APB, UWP, sygn. 4656, k. 1063 – sprawozdanie tygodniowe nr 40 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 5 X 1928 r.), z kolei w Kościerzynie dopiero 2 marca 1929 r. (APB, UWP, sygn. 1978, k. 22–23 – pismo starosty powiatowego kościerskiego dr. Jana Bartza /tajne/ z 5 III 1929 r. do wojewody pomorskiego w Toruniu). Notabene zarządy miejscowe (będące załączkiem władz powiatowych) BBWR w pozostałych stolicach północnych powiatów województwa – Tczewie, Gniewie, Kartuzach, Starogardzie i Wejherowie również powstały w pierwszym kwartale 1929 r. – zob. APB, UWP, sygn. 4659, k. 241 (sprawozdanie tygodniowe nr 8 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 23 II 1929 r.); Z. Karpus, R. Szwoch, M. Wojciechowski, *Miasto w czasach Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Starogardu*, t. 2: *Historia miasta od 1920 roku*, pod red. M. Kallasa, Starogard Gdański 2000, s. 54; B. Breza, *Wejherowo w okresie międzywojennym i okupacji*, w: *Historia Wejherowa*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Wejherowo 1998, s. 282; M. Widernik, *Lata Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Kartuz*, t. 2, pod red. M. Widernika, Kartuzy 2001, s. 75.

⁷⁵ M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939...*, s. 48. Podobnie mogło być też w przypadku zarządu miejscowego BBWR w Chełmży, który choć powołany 28 września 1928 r., to jednak – wedle jego korespondencji z władzami miasta – faktyczną działalność rozpoczął dopiero 18 marca 1929 r. – zob. Z. Karpus, *Chełmża w okresie międzywojennym (1920–1939)*, w: *Dzieje Chełmży*, pod red. M. Wojciechowskiego, Chełmża 1994, s. 186.

⁷⁶ APB, UWP, sygn. 4656, k. 1115 (sprawozdanie tygodniowe nr 42 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 20 X 1928 r.); APB, KWPP, sygn. 90, k. 1223 (sprawozdanie dzienne nr 253 /polityczne/ Urzędu Śledczego w Toruniu z 11 X 1928 r.).

dopiero w grudniu tego roku⁷⁷. Z kolei w Grudziądzu zdołano zorganizować jedynie wstępne zebranie organizacyjne⁷⁸, zaś w Brodnicy – poufną konferencję, mającą stworzyć dopiero podstawy pod organizację zarządu miejscowego BBWR⁷⁹. Inaczej natomiast – jak niebawem czas pokazał – rzecz się miała z tą częścią poufnych i nie odnotowanych w urzędowych sprawozdaniach działań członków wojewódzkiego kierownictwa Bloku (tj. głównie mjr. Kuliczkowskiego, w listopadzie wspomaganego przez posłów BBWR Kościałkowskiego i Polakiewicza, zaś w grudniu przez posła Mariana Cieplaka), które zmierzały do pozyskania wielu terenowych działaczy stronnictw politycznych, w tym opozycyjnych wobec rządu. Efekty tych prac objawiały się często w terminie późniejszym niż powstanie lokalnych zarządów BBWR – w postaci akcesu wielu działaczy PSL-Piast, PSCd, NPR, a również i najbardziej opozycyjnego SN. Przede wszystkim jednak w powstaniu w łonie wybranych jeszcze w wyborach 1925/1926 r. rad miejskich i sejmików powiatowych – klubów radnych BBWR⁸⁰. Klub taki 30 stycznia 1929 r. powstał też w wyłonionym w październiku 1927 r. Pomorskim Sejmiku Wojewódzkim, skupiając 24 spośród 55 radnych sejmiku⁸¹.

Do końca 1928 r. utworzono sieć komitetów organizacyjnych (i z kolei tymczasowych zarządów) BBWR jedynie w części powiatowych miast województwa⁸², w pozostałych zaś do połowy roku następnego⁸³. Przy okazji orga-

⁷⁷ APB, UWP, sygn. 4659, k. 6 (sprawozdanie tygodniowe nr 1 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 5 I 1929 r.). Należy jednak dodać, że wybrany zaocznie na posiedzeniu 23 grudnia 1928 r. prezesem komitetu miejscowego kupiec Bronisław Hozakowski nie przyjął tej godności, przez co starania na rzecz pozyskania nowej kandydatury trwały przynajmniej do lutego 1929 r. – zob. *ibidem*, k. 168 (sprawozdanie tygodniowe nr 5 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 1 II 1929 r.); także *Be-Be w Toruniu. Dwa zebrania*, „Słowo Pomorskie”, nr 287 z 13 XII 1928 r., s. 9.

⁷⁸ APB, UWP, sygn. 4656, k. 1378 (sprawozdanie tygodniowe nr 50 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 15 XII 1928 r.).

⁷⁹ *Ibidem*, k. 1344 (sprawozdanie tygodniowe nr 49 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 7 XII 1928 r.); także S. Wierzchosławski, *Brodnica w okresie międzywojennym*, w: *Brodnica. Siedem wieków miasta*, pod red. J. Dygdały, Brodnica 1998, s. 267.

⁸⁰ Zmiany, jakie zaszły w 1929 r. w układzie sił w sejmikach powiatowych wybranych w 1925/1926 r. – zob. APB, UWP, sygn. 6841.

⁸¹ Zob. M. Jędrzejko, *op.cit.*, s. 196. Rozkład sił w sejmiku wojewódzkim według sprawozdania UWP przedstawiał się następująco: BBWR – 24 radnych, NPR – 15, SN – 10, PSL-Piast – 6; w wydziale wojewódzkim zaś: BBWR – 4, NPR – 4, SN – 1, PSL-Piast – 1 – zob. APB, UWP, sygn. 6209, b.p. (rozkład mandatów w Pomorskim Sejmiku Wojewódzkim z 1927 r. po powstaniu w nim klubu radnych BBWR). W klubie radnych BBWR czołową rolę odgrywali jeszcze wówczas działacze ChSR.

⁸² Do końca 1928 r. powołano takie zarządy w Sępólnie, Świeciu, Wąbrzeźnie, Gdyni, Toruniu, Brodnicy, Tucholi, zaś z miast niebędących siedzibami władz powiatowych – w Chełmży i Lubawie – zob. APB, UWP, sygn. 4656 (sprawozdania tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za okres od września do grudnia 1928 r.). Z początkiem stycznia 1929 r. natomiast – w Nowym Mieście Lubawskim – APB, UWP, sygn. 4659, k. 92 (sprawozdanie tygodniowe nr 3 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 19 I 1929 r.).

⁸³ W Działdowie komitet miejscowy utworzony 7 kwietnia 1929 r. nie został następnie przez sekretariat wojewódzki BBWR zaakceptowany i do wyborów miejskich w październiku

nizacyjnych objazdów dokonywanych przez przedstawicieli Wojewódzkiej Grupy Regionalnej (w tym przydzielonych do niej okresowo posłów BBWR, m.in. Mariana Cieplaka) założono też wiele kół miejscowych w mniejszych miejscowościach. W wielu wypadkach rolę inicjującą odegrał sekretarz wojewódzki BBWR mjr Kuliczkowski, generalnie zaś odbywało się to przez aktywizowanie dotychczasowych działaczy prorządowych (często byłych członków ZNR i NPR-Lewicy bądź Partii Pracy), jak też przez pozyskiwanie znaczących społecznie przedstawicieli miejscowych elit – kupców, działaczy społecznych, przedstawicieli wolnych zawodów. Zwłaszcza jednak urzędników państwowych i samorządowych, nauczycieli oraz koncesjonariuszy (*ergo* – jak pisano w prasie opozycyjnej: „ludzi zależnych”)⁸⁴. Wprawdzie skala nacisków administracji państwowej na wymienione środowiska społeczne i zawodowe miała się objawić w całej pełni dopiero z początkiem lat trzydziestych, jednak już na przełomie 1928/1929 r. komentarze prasy opozycyjnej – bez wątplenia jeszcze wówczas przesadne – brzmiały jak groźne memento⁸⁵.

tego roku działał odrębnie od wojewódzkiej organizacji Bloku. Być może wiązało się to z kontrakcją działaczy ChSR – Józefa Skąpskiego z Wielkiego Łęcka i Józefa Wyrwicza z Działdowa, którzy skłonili Kuliczkowskiego do zdezawuowania nieznanego szerzej Władysława Jabłońskiego i zatwierdzenia komitetu powiatowego pod ich kierownictwem na poufnym zebraniu 23 maja 1929 r. – zob. APB, UWP, sygn. 4660, k. 169 (sprawozdanie tygodniowe nr 27 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 6 VII 1929 r.); P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 117 i 121.

⁸⁴ Zob. *Mobilizacja Be-Be na Pomorzu. Poszukiwanie zwolenników, kierowników, organizatorów i prezesów*, „Słowo Pomorskie”, nr 290 z 16 XII 1928 r., s. 1 (omówienie instrukcji organizacyjnej wydanej przez Sekretariat Generalny BBWR); *Jak to się robi? Zdobywanie członków dla Be-Be*, *ibidem*, nr 81 z 7 IV 1929 r., s. 1 (dotyczy aktywności burmistrza Stanisława Rochona w Lidzbarku Welskim w powiecie brodnickim – por. APT, Starostwo Powiatowe w Brodnicy, sygn. 21, k. 7, sprawozdanie tygodniowe nr 15 starosty powiatowego brodnickiego z ruchu politycznego z 11 IV 1929 r.).

⁸⁵ Korespondent „Słowa Pomorskiego” podpisany pseudonimem „Borowiak” donosił z Tucholi po odbytym tam 13 grudnia 1928 r. zebraniu organizacyjnym BBWR: „Ponieważ agitatorzy Be-Be są bardzo chojni w szafowaniu obietnicami, zjawiało się przeto 30-tu bezrobotnych oraz kilku posiadaczy monopolu i kandydatów na koncesje oraz na awanse. Po nie bardzo udanym referacie starano się powołać do życia zarząd tej nowej partii, ale okazało się, że utworzenie zarządu dla Be-Be w Tucholi nie jest rzeczą łatwą. Gdy się jednak zna tajemnice jednych, a możliwość odebrania lub nadania koncesji drugim, lub też przeniesienia do Pińska, to się jakoś uda”. W kolejnym akapicie konkludował: „Jest zarząd, bo być musiał, bo po to p. Kuliczkowski tu przyjechał, ale z członkami będzie gorzej. Chyba że przysię się kilku nowych urzędników z innych stron, którzy ludność borów tucholskich nawracać będą na prawomyślność sanacyjną przez to, że kilku Pomorzan urzędników wysła na wschód”. Zob. *List z Tucholi*, „Słowo Pomorskie”, nr 1 z 1 I 1929 r., s. 9. Z kolei w lakonicznym komunikacie UWP o tym zebraniu stało m.in.: „Po obszernym referacie na temat zadań i celu B.B., wygłoszonym przez sekr[etarza] wojew[ódzkiego] Kuliczkowskiego, postanowiono utworzyć koło B.B. na powiat Tuchola i wybrano do zarządu następujące osoby: prezes – adw. Piskozub, sekretarz – adiunkt sądowy Piotrowski, skarbnik – wła[s]c[iciel] hurtowni monopol[owej] Nowak. Dalsi członkowie zarządu składają się ze sfer rolniczych, kupieckich i rzemieślniczych. Na członków zgłosiło się 50 osób [na 80 obecnych]”. Zob. APB, UWP, sygn. 4656, k. 1412 (sprawozdanie tygodniowe nr 51 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 22 XII 1928 r.). Rzeczywistość na ogół łączyła w sobie oba

Często *spiritus movens* poczynają organizacyjnych BBWR w terenie byli burmistrzowie stojący na czele magistratów miast, a jeszcze bardziej starostowie. To powodowało również, że lokalne komitety BBWR prędzej ukonstytuowały się w małych ośrodkach prowincjonalnych, niż w miastach wydzielonych: Grudziądzu i Toruniu. W późniejszym okresie, w miarę rozbudowywania siatki organizacyjnej Bloku poza obręb gmin miejskich, znacząca rola przypadła w tej materii również wójtom i podległym im sołtysom⁸⁶. Wydaje się natomiast, że jesienią 1928 r. inną rolę w porównaniu do sekretariatu wojewódzkiego BBWR na czele z mjr. Kuliczkowskim, wspieranym przez lokalną administrację i posłów BBWR wywodzących się raczej z lewicy obozu pomajowego, wyznaczono pomorskim działaczom ChSR. Ci mieli raczej objeżdżać ośrodki miejskie województwa, organizując wieczory dyskusyjne (także dla szerszej publiczności) z udziałem parlamentarzystów Bloku reprezentujących środowiska ziemiańskie⁸⁷. W skład komitetów BBWR w miastach wydzielonych (następnie powiatach grodzkich) oraz powiatach wiejskich wchodzić mieli

zaprezentowane wyżej punkty widzenia. W Tucholi obok licznych „ludzi zależnych”, w zarządzie koła BBWR znalazły się też osoby zorientowane na współpracę z rządem z przyczyn nie tylko materialnych. Wymieniony tu adwokat Zygmunt Piskozub był w pierwszej połowie lat trzydziestych prezesem Rady Powiatowej BBWR w Tucholi, którego pracę pozytywnie oceniali starostowie powiatowi. W prezydium tej rady działali dość aktywnie wymienieni w korespondencji „Borowiaka” nauczyciele Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w tym mieście Stanisław Nowaczyk i Alfons Warczak. Wspólną natomiast cechą większości zebranych organizacyjnych BBWR oddawał fragment komunikatu UWP z takiego zebrania 6 grudnia 1928 r. w Grudziądzu: „W dyskusji [po referacie Kuliczkowskiego] nikt głosu nie zabierał. W końcu uchwalono bez sprzeciwu rezolucję, wyrażającą wotum ufności Rządowi i Klubowi BB, oraz wzywającą Rząd do zmiany Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta, stania mocno przy sterze nawy państwowej i przeprowadzenia wszystkich zmian, potrzebnych dla dobra Państwa”. Zob. *ibidem*, k. 1378 (sprawozdanie tygodniowe nr 50 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 15 XII 1928 r.).

⁸⁶ APG, Starostwo Powiatowe w Gniewie, sygn. 28/28, k. 57 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego tczewskiego z ruchu politycznego za listopad 1930 r.).

⁸⁷ Postanowienie takie zapadło na posiedzeniu wojewódzkiej grupy regionalnej BBWR w Toruniu z udziałem około 30 osób, jeszcze pod prezesurą Mieczysława Mosiewicza, 22 listopada 1928 r. Pierwsze takie zebranie odbyło się 10 grudnia 1928 r. w Toruniu, a w roli referentów wystąpili m.in. senator Zdzisław Lubomirski i członek Sekretariatu Generalnego BBWR inż. Bohdan Humnicki z Warszawy – zob. APB, UWP, sygn. 4656, k. 1309 (sprawozdanie tygodniowe nr 48 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 1 XII 1928 r.) i k. 1370 (sprawozdanie tygodniowe nr 50 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 15 XII 1928 r.). Endeckie „Słowo Pomorskie” konstatowało nie bez racji: „Be-Be zapuszcza na Pomorze zagony dwoma skrzydłami: Lewica posługuje się jako organizatorem majorem Kuliczkowskim, a referaty wygłasza jej pos. Ciepłak (dawny wyzwolenc i brylowiec, a teraz »jedynek«). Prawica kierowana przez p. Życkiego, sprowadza »grube berty«, jak np. ks. Lubomirskiego i inż. Humnickiego”. Zob. *Be-Be w Toruniu. Dwa zebrania...* Tytułem wyjaśnienia dodajmy, że poseł Marian Ciepłak nie był członkiem PSL-Wyzwolenie, lecz PSL-Piast, z ramienia którego piastował mandat poselski w sejmie I kadencji, uczestnicząc wtedy w rozłamie dokonanym w 1923 r. przez posła Jana Bryła, w wyniku którego powstał Polski Związek Ludowców i z kolei Związek Chłopski. Określenie „jedynek” zaś oznacza, że Ciepłak zdobył w 1928 r. mandat poselski z listy nr 1 (BBWR).

teoretycznie reprezentanci wszystkich grup społeczno-zawodowych, w praktyce jednak przeważali urzędnicy państwowi i samorządowi, kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów i koncesjonariusze⁸⁸. Obok nich w prace Bloku starano się też włączyć przedstawicieli wielu organizacji społecznych, zawodowych i gospodarczych, które niezależnie od różnych aktualnie powiązań politycznych ich prezesów i członków kierowniczych gremiów, stać się mogły w przyszłości lepiszczem przy budowie politycznej i społecznej bazy obozu pomajowego reprezentowanego w terenie przez BBWR. Stąd też propagując cele i zasady programowe Bezpartyjnego Bloku, obok haseł naprawy państwa i wzmocnienia władzy wykonawczej, akcentowano silnie pierwiastki gospodarcze, pamiętając przy tym o poczuciu odrębności regionalnej Pomorzan⁸⁹. Początkowo jednak przynależność przedstawicieli wielu organizacji i środowisk do BBWR była raczej formalna i w wypadku części z nich przejściowa. Faktyczne bowiem wpływy w obrębie wielu związków i stowarzyszeń uzyskał Bezpartyjny Blok dopiero po listopadowych wyborach parlamentarnych 1930 r. i dokonanej po nich gruntownej reorganizacji swych terenowych struktur. Wszystko to pokazywało też, że sieć lokalnych mężów zaufania BBWR, mimo prac organizacyjnych, jakie przed wyborami parlamentarnymi w marcu 1928 r. wykonały zarówno komitety wyborcze Katolickiej Unii Ziem Zachodnich, jak i Narodowo-Państwowego Bloku Pracy, nie była duża.

⁸⁸ Należy jednak pamiętać, że przedstawiciele wielu grup zawodowych, niżej w porównaniu z wymienionymi sytuowanych społecznie i materialnie, najczęściej nie kwapili się wówczas do zgłaszania własnych kandydatur, zaś reprezentujące ich najważniejsze stowarzyszenia i związki zawodowe znajdowały się wtedy jeszcze w opozycji do rządzącego obozu, co zaczęło w odniesieniu do części z nich ulegać zmianie dopiero z początkiem lat trzydziestych. Stąd niejednokrotnie zapewne dochodziło do sytuacji podobnych do tej z walnego zebrania BBWR w Tczewie w maju 1930 r., gdzie reprezentantów robotników miejskich i rolników do Rady Powiatowej BBWR zgłosili odpowiednio przywódcy (słabych zresztą) prorządowych organizacji zawodowych, zaś przedstawiciele robotników rolnych – wedle oświadczenia starosty powiatowego Jana Stachowskiego – zgłosić mieli wójtowie – zob. *Za kulisami Be-Be na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 108 z 10 V 1930 r., s. 5; por. APB, KWPP, sygn. 92, k. 29 (komunikat dzienny nr 27 Urzędu Śledczego w Toruniu z 10 V 1930 r.).

⁸⁹ Charakterystyczna w kontekście powyższego była wypowiedź Jana Barana, profesora Państwowego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i przewodniczącego miejscowego Komitetu Organizacyjnego BBWR na zebraniu tego gremium 29 listopada 1928 r. Przedstawiając program BBWR zaznaczył, że „cała praca Bloku idzie w kierunku zrealizowania postulatów stanu średniego i sfer rolniczych” oraz że „dalszy ciąg pracy organizacyjnej zarządu grupy Pomorza idzie w kierunku przyciągnięcia do siebie i powołania na stanowiska naczelne rodowitych Pomorzan. Specjalnym życzeniem Centrali jest, żeby na prezesa [wojewódzkiej grupy regionalnej] powołać wybitnego Pomorzanina, obeznanego szczegółowo z życiem gospodarczym, politycznym i ruchem mniejszości narodowych na Pomorzu”. Zob. APB, UWP, sygn. 4656, k. 1345 (sprawozdanie tygodniowe nr 49 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 7 XII 1928 r.). Z różnych względów, o których dalej, „specjalne życzenie Centrali” nie doczekało się realizacji, choć na przyciągnięciu Pomorzan do BBWR władzom Bloku i administracji państwowej niezmiennie zależało. Miały też one na tym polu niemałe osiągnięcia.

Spośród rozmaitych organizacji i stowarzyszeń, których przedstawiciele starano się pozyskać dla BBWR już od jesieni 1928 r., a które w znacznej mierze – obok stowarzyszeń i związków powołanych do życia w pierwszej połowie lat trzydziestych – stanowiły później szerokie organizacyjne zaplecze Bloku i ważną część składową obozu pomajowego na Pomorzu, należy wymienić przede wszystkim organizacje o charakterze:

a) gospodarczo-zawodowym, jak Pomorskie Towarzystwo Rolnicze na terenie wiejskim czy Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu na terenie ośrodków miejskich – rywalizacja o wpływy w ich obrębie między sanacją a endecją osiągnęła apogeum w latach 1933–1934;

b) zawodowym – z jednej strony organizacje osadników i drobnych rolników, jak istniejący od 1925 r. Pomorski Związek Osadników Rolnych, obok którego w 1930 r. przy udziale BBWR i administracji państwowej utworzono Związek Zawodowy Drobnych Rolników i Osadników; z drugiej zaś prorządowe, acz relatywnie na Pomorzu słabe związki zawodowe: związane z NPR-Lewicą Polskie Związki Zawodowe „Praca”, czy tworzona tu od 1929 r. z inicjatywy środowisk „naprawiaczkich” – Generalna Federacja Pracy; odrębnie zaś należy wymienić stowarzyszenia urzędników państwowych i samorządowych – środowiska urzędnicze już w 1928 r. stanowiły rezerwuar kadr dla BBWR, choć proces opanowywania przez Blok samych stowarzyszeń urzędniczych trwał znacznie dłużej, w wypadku stowarzyszeń urzędników komunalnych wyraźną cezurę, jak się wydaje, stanowi dopiero 1933 r., konkretnie zaś okres poprzedzający i krótko po listopadowych wyborach do rad miejskich w tym roku⁹⁰;

c) organizacje kombatanckie i byłych wojskowych – symbioza większości z nich z obozem rządzącym była prędzej czy później nieuchronna, a to ze względu na siłą faktu propaństwowy charakter tych stowarzyszeń i ich oczywiste zorientowanie na współpracę z wojskiem w zakresie prac organizacyjnych w dziedzinie obronności, w związku z czym znaczna część z nich (aczkolwiek nie wszystkie i nie bez prób kontrakcji opozycji, zwłaszcza Stronnictwa Narodowego) stała się w pierwszej połowie lat trzydziestych istotnym składnikiem organizacyjno-politycznego zaplecza obozu pomajowego oraz rezerwuarem kadr dla BBWR, głównie na szczeblu powiatowym i gminnym, z kolei zaś gromadzkim;

d) podobnie rzecz się miała w wypadku tych stowarzyszeń społecznych, dla których ze względu na ich cele statutowe współpraca z władzami państwo-

⁹⁰ Przykładowo jeszcze we wrześniu 1933 r. przystąpiło do BBWR Towarzystwo Urzędników Komunalnych w Grudziądzu (APB, KWPP, sygn. 95, k. 328: sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 80 Urzędu Śledczego w Toruniu z 21 XI 1933 r.), zaś w początkach listopada, a więc także jeszcze przed wyborami komunalnymi, Koło Urzędników Zarządu Miejskiego w Toruniu (APB, UWP, sygn. 1978, k. 210: starosta powiatowy i grodzki toruński Bazyl Rogowski do UWP 6 XI 1933). Por. też komentarz organu prasowego NPR: *Jak wyglądałby raj „bezpartyjnego” samorządu? Sanacyjny terror partyjny grozi pracownikom miejskim, „Obrona Ludu”, nr 135 z 11 XI 1933 r., s. 3.*

wymi stanowiła aksjomat z punktu widzenia skuteczności podejmowanych działań, choć w końcu lat dwudziestych cały czas budowały one jeszcze swoje struktury organizacyjne na Pomorzu: Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Liga Morska i Rzeczna (od 1930 r. Liga Morska i Kolonialna), Związek Obrony Kresów Zachodnich (od 1934 r. Polski Związek Zachodni), by wymienić najważniejsze z nich.

Rola wielu wymienionych organizacji społecznych, zwłaszcza zaś ZOKZ, stała się szybko szczególnie istotna, nie tylko jako element w procesie budowania przez obóz rządzący wpływów w społeczeństwie pomorskim czy teren współpracy przedstawicielei biegunowo czasem odmiennych (jak BBWR i SN) ugrupowań politycznych, lecz także jako ważny czynnik „socializacji” i „regionalizacji” pomorskiej sanacji, procesu jej kształtowania się, nasiąkania miejscową specyfiką i mentalnością. Ten swoisty „proces formacyjny” dotyczył – jak wolno sądzić – przede wszystkim tych działaczy obozu pomajowego, którzy osiedli na Pomorzu po 1920 r. Niezależnie od tego, rodowici Pomorzanie stanowili wbrew obiegowym opiniom znaczny – z biegiem czasu – procent członków BBWR w swojej dzielnicy, choć zapewne motywy, jakimi się przy wstępowaniu doń kierowali, często niewiele miały wspólnego z ideowym wyborem. (Warto jednak pamiętać, że obóz rządzący, mimo coraz bardziej z biegiem lat autorytarnego charakteru systemu rządów, jaki firmował, nie dźmierzył przecież monopolu na polityczną bezideowość).

Przyjmowanie przez obóz pomajowy na Pomorzu regionalnego oblicza było widoczne, jak się zdaje, przede wszystkim w odniesieniu do problemu niemieckiego⁹¹, choć należy pamiętać o instrumentalnym po części traktowaniu tej kwestii przez wojewódzkie władze administracji państwowej, szczególnie w pierwszej połowie lat trzydziestych⁹². Także i o tym, że wszystko to, co

⁹¹ Por. też uwagi R. Wapińskiego, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 168: „Wydaje się jednak, że w miarę rozbudowy wpływów obozu rządzącego na terenie województw zachodnich następowała częściowa zmiana jego charakteru przynajmniej na ich obszarze. Nowa klientela, wcześniej dość często poddawana oddziaływaniu ideowopolitycznemu ze strony endecji lub wywodzących się z niej organizacji, akceptująca całkowicie zasady solidaryzmu narodowego [tu w pewnej kontrze w stosunku do ideologii państwowej głoszonej oficjalnie przez obóz rządzący – P.O.] i upatrująca w Niemczech główne zagrożące Polsce niebezpieczeństwo, wносиła przecież do obozu rządzącego swe stereotypy, nadając mu przynajmniej lokalnie inne zabarwienie. Dość się tu odwołać do zawartości sanacyjnego »Dnia Pomorskiego«, na którego łamach od początku jego istnienia pojawiły się artykuły i notatki o zdecydowanie nacjonalistycznym zabarwieniu, można by rzec, że kopiujące, jedynie bardziej wstrzemięźliwie, ton prasy endeckiej”. Po prawdzie należy zauważyć, że szlak przetań już pod tym względem wydawany w 1927 r. „Przegląd Zachodni”, organ ZNR (zob. też W. Pepliński, *op.cit.*, s. 161–165). W kwestii wpływu środowisk społecznych i politycznych województw zachodnich na oblicze ideowe i polityczne obozu pomajowego w tych dzielnicach (zwłaszcza w związku z wagą zagadnienia stosunków polsko-niemieckich) – por. Z. Dworecki, *Problem niemiecki w świadomości narodowo-politycznej społeczeństwa polskiego województw zachodnich Rzeczypospolitej 1922–1939*, Poznań 1981, s. 112–115.

⁹² Niezależnie od konieczności stonowania stanowiska antyniemieckiego przez obóz rzą-

w ramach działalności obozu pomajowego dotyczyło spraw narodowościowych, nie mogło się obyć bez wiedzy i zgody tych władz, postrzegających tę problematykę jako integralną część polityki państwowej, co w województwie pomorskim było szczególnie istotne ze względu na sąsiedztwo Niemiec. Stąd też antyniemieckość obozu rządzącego na Pomorzu – wyraźnie stonowana w okresie lat 1934–1935 – jakkolwiek bez wątpienia autentyczna i na szczeblu lokalnym wychodząca nierzadko poza sferę kontroli władz państwowych, była przecież generalnie w okresie istnienia BBWR odbiciem aktualnej polityki urzędu wojewódzkiego. Z tego też m.in. powodu kwestia ta – choć nie była bez znaczenia dla rozwoju struktur BBWR – to jednak nie mogła służyć jako oręż w walce politycznej z obozem narodowym, gdy zestawić ją z twardym i nieprzejednanym w stosunku do Niemiec stanowiskiem endecji. Żadną miarą też nie mógł

dzący i jego organy prasowe w województwie pomorskim, wynikającej z podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 r., instrumentalizm ten przejawiał się wcześniej przede wszystkim na polu rywalizacji obozu pomajowego z obozem narodowym, którego działalność na początku lat trzydziestych wyrażała się w formie bardzo dużej aktywności struktur Obozu Wielkiej Polski. Operując argumentem antyniemieckim nie tylko licytowano się z OWP, ale i rozbudowywano szeregi BBWR oraz konsolidowano wokół Bloku organizacje kombatanatów i byłych wojskowych w ramach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, obok których rozwijano organizacje PW, zwłaszcza zaś Związek Strzelecki. Starano się też zahamować akcję organizacyjną OWP rozwijającą się w znacznej mierze w oparciu na agitacji antysemitkiej, przez zwrócenie uwagi pomorskiej opinii publicznej na problem niemiecki. Wojewoda Kirtiklis tak o tym pisał w czerwcu 1932 r. do podsekretarza stanu w MSW Bronisława Nakoniecznikoff-Klukowskiego: „Celem odwrócenia uwagi ludności od [antyżydowskiej] akcji bojkotowej OWP zasugerowałem prasie prorządowej podjęcie intensywnej akcji przeciwniemieckiej i przeciwgdańskiej, która wobec wielkiego zainteresowania się ludności polskiej kwestiami niemieckimi i gdańskimi stworzy pewnego rodzaju przeciwwagę i kłapę bezpieczeństwa dla masowych odruchów”. Zob. APB, UWP, sygn. 30175, k. 373–374 (pismo wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa z 25 VI 1932 r. do MSW do rąk podsekretarza stanu [Bronisława] Nakoniecznikoff-Klukowskiego pt. „OWP – akcja antyżydowska”). Z kolei w poufnym opracowaniu UWP z 1 VII 1932 formułowano rzecz następująco: „Dla przeciwdziałania destrukcyjnej robocie OWP wśród młodzieży i starszych i dla odwrócenia odeń umysłu [sic!] obóz prorządowy od szeregu miesięcy na łamach prasy i w łonie organizacji prowadzi akcję propagandową na rzecz konieczności konsolidacji społeczeństwa pomorskiego pod auspicjami władz państwowych dla stworzenia wspólnego frontu obronnego przeciw rosnącemu niebezpieczeństwu niemieckiemu. I tak BBWR rozpoczął w roku bież[ącym] kampanję wiecową w tym kierunku, realizując w ten sposób jeden z zasadniczych postulatów, głoszonych od dawna już przez prasę prorządową. W pracy tej nie poprzestano wszakże na akcji wiecowej i artykułach prasowych. Rozpoczęła się istotnie praca w terenie, szczególnie na odcinku organizacyj P.W.”. Dalej konstatowano: „Omawiana akcja zdołała wprawdzie powiększyć, acz w niewielkim stopniu, szeregi obozu prorządowego, wpłynęła również otęzewiająco na pewne koła społeczeństwa, nie odebrała jednak OWP tupetu i inicjatywy do dalszych wystąpień”. Stąd też kierownictwo administracji wojewódzkiej w Toruniu rozpoczęło w Departamencie Politycznym MSW starania na rzecz podjęcia na szczeblu centralnym decyzji o zakazie dalszej działalności OWP na Pomorzu. Poparcie przez ministra spraw wewnętrznych wniosku UWP w tej materii skutkowało w konsekwencji ogłoszeniem zarządzenia wojewody pomorskiego z 26 września 1932 r. (APB, UWP, sygn. 30175, k. 379, opracowanie UWP z 1 VII 1932 r. pt. „Obóz Wielkiej Polski na Pomorzu”).

w okresie istnienia BBWR roli takiej odgrywać antysemityzm, skądinąd niewątpliwy w wypadku znacznej liczby działaczy Bezpartyjnego Bloku i nie będący jedynie wynikiem niedawnej jeszcze przynależności niemałej części z nich do obozu narodowego⁹³. Po pierwsze dlatego, że władze państwowe – generalnie rzecz biorąc – nie tolerowały na Pomorzu w pierwszej połowie lat trzydziestych otwartego demonstrowania takich postaw i poglądów w obrębie obozu rządzącego (na łamach wojewódzkiego organu obozu – „Dnia Pomorskiego” – takie akcenty zaczęły się pojawiać dość ostrożnie przy końcu 1935 r.). Po drugie zaś, antysemityzm wielu działaczy sanacji pomorskiej nie mógł być dla klienteli obozu narodowego wiarygodnym również i z tego powodu, że programowy i integralny antysemityzm endecji, w latach trzydziestych nader silny na Pomorzu bez względu na niewielką tu liczbę ludności żydowskiej, ostrze swe kierował z przyczyn taktycznych także i przeciwko obozowi władzy, podobnie zresztą jak w skali całego kraju. Kwestia żydowska stała się na dobre orężem politycznym obozu rządzącego dopiero w okresie działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego, nader wyraźnie formułującego na Pomorzu stanowisko antysemityczne, co w latach istnienia BBWR nie byłoby możliwe⁹⁴.

Trudno natomiast jednoznacznie wyrokować, w jakiej mierze o regionalnej odrębności pomorskiego BBWR na tle innych wojewódzkich organizacji Bezpartyjnego Bloku świadczył jego stosunek do roli Kościoła katolickiego w życiu publicznym. W przeciwieństwie do OZN, który – acz ostrożnie – podkreślał w województwie pomorskim swój katolicki charakter, władze wojewódzkie BBWR nie definiowały statusu Bloku przez pryzmat stosunku do wiary i Kościoła, postrzegając prawa i obowiązki obywatela, więc i działacza „blokowego”, przede wszystkim w kontekście jego więzi z niepodległym państwem polskim. Ze względu jednak na przeważający udział we władzach wojewódzkich i powiatowych BBWR przedstawicieli miejscowych pomorskich środowisk politycznych i gospodarczych, których przywiązanie do Kościoła – zwłaszcza działaczy ChSR – nie ulegało wątpliwości, jak również z przyczyn taktycznych, kierowniczym czynnikiem w pomorskim BBWR na szczeblu wojewódzkim i powiatowym niezmiennie zależało na poprawnych relacjach zarówno z władzami kościelnymi jak i, w miarę możliwości, z lokalnymi przedstawicielami kleru rzymsko-katolickiego. Punktem granicznym był naturalnie stosunek wielu miejscowych proboszczów do obozu władzy oraz stopień ich zaangażowania w dzia-

⁹³ Por. APB, UWP, sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 44–45 (Protokół z zebrania Komitetu B.B.W.R. w Pelplinie 8 VI 1931 r.).

⁹⁴ W pierwszej połowie lat trzydziestych w Toruniu i Gdyni funkcjonowały placówki Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, utrzymujące kontakt z władzami wojskowymi oraz z Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W Toruniu zaś istniało przez pewien okres czasu żydowskie koło BBWR (A. Marolewski, *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2005, s. 73). W okresie istnienia OZN na Pomorzu nie spotykamy się już natomiast z przejawami aktywności prorządowych stowarzyszeń mniejszości żydowskiej, nawet na obrzeżach obozu rządzącego.

łałość opozycyjną, zwłaszcza na rzecz obozu narodowego, który był znaczący i nie ulegał większym zmianom do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej⁹⁵. Skuteczne zaś czasami próby blokowania rozwoju lokalnych struktur BBWR przez zaangażowanych czynnie w działalność SN duchownych bywały przyczyną konfliktu między nimi a powiatowymi czy gminnymi instancjami Bezpartyjnego Bloku. Generalnie jednak z punktu widzenia księży, najczęściej miejscowych patronów katolickich stowarzyszeń młodzieży, problemem była popierana przez władze administracji państwowej i BBWR organizacyjna ekspansja Związku Strzeleckiego i ona to stawała się w wielu wypadkach polem konfliktu, nierzadko dość gwałtownego, gdy tymczasem z przynależnością do BBWR wielu członków lokalnych społeczności parafialnych miejskich i wiejskich dość prędko się pogodzono. Lokalni duszpasterze, nawet ci powiązani z obozem narodowym, brali bowiem pod uwagę wiele okoliczności składających się łącznie na „przymus przynależności”, jak też z biegiem czasu poczuli zauważać coraz bardziej „pomorski” charakter obozu pomajowego na Pomorzu, będący funkcją sygnalizowanych wyżej procesów „socjalizacyjnych”⁹⁶. Nie należy naturalnie zapominać o – nazwijmy to tak – perswazyjnej roli niezwykle lojalnego wobec władz pomajowych biskupa ordynariusza diecezji chełmińskiej ks. dr. Stanisława Okoniewskiego⁹⁷. Także – o innym już charakterze perswazji stosowanych przez powiatowe władze administracji ogólnej, choć wypada podkreślić, że kolejni po maju 1926 r. wojewodowie pomorscy podejmowali różnego rodzaju starania na rzecz pozyskania miejscowego kleru rzymskokatolickiego dla obozu rządzącego⁹⁸, uwieńczone jednak *per saldo* nader niewielkim powodzeniem. (W najbardziej komfortowej pod tym względem sytuacji znajdował się – jak wolno sądzić – ostatni wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz).

Odnosnie do problematyki regionalnej w działalności BBWR na Pomorzu należy też zauważyć, że polityka władz wojewódzkich administracji państwowej w kwestii narodowościowej, szczególnie skomplikowanej na terenie powia-

⁹⁵ Por. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992, s. 336–338.

⁹⁶ Stąd też odnotowany przez władze w lutym 1934 r. fakt przynależności do koła BBWR w Czersku lokalnego przedsiębiorcy i jednocześnie miejscowego prezesa Akcji Katolickiej – jakkolwiek przypadek to daleki od reprezentatywności – nie był niczym niecodziennym ani dla władz państwowych, ani też dla władz kościelnych, które pełnienie godności prezesa Akcji Katolickiej powierzyły członkowi Bezpartyjnego Bloku. APB, Starostwo Powiatowe w Chojnicach, sygn. 309, k. 179 (sprawozdanie sytuacyjne komendanta posterunku Policji Państwowej w Czersku z 12 II 1934 r.).

⁹⁷ Por. też: J. Kutta, *op.cit.*, *passim*.

⁹⁸ Próbę najbardziej spektakularną – i cokolwiek charakterystyczną dla stylu urzędowania Wiktora Lamota – acz nieudaną stanowiła odbyta z udziałem wojewody, poufna konferencja ks. bp. Stanisława Okoniewskiego z przedstawicielami duchowieństwa diecezji chełmińskiej w Pelplinie w listopadzie 1929 r. – zob. *ibidem*, s. 240; także Ks. *sen. Feliks Bolt contra Wrona-Lamot*, „Słowo Pomorskie”, nr 41 z 20 II 1932 r., s. 5.

tów granicznych na tle tej części zamieszkałej tam ludności polskiej, która pozostała mniej uświadomiona narodowo, nie zawsze sprzyjała rozwojowi akcji organizacyjnej Bezpartyjnego Bloku. Mimo pozyskania przez BBWR pewnej liczby działaczy kaszubskich i mazurskich, urząd wojewódzki w Toruniu nieufnie traktował wszelkie przedsięwzięcia natury organizacyjnej mające na celu podkreślenie regionalnej odrębności Kaszubów i Mazurów, nawet w kontekście realizowania ich interesów społeczno-kulturalnych w ramach państwa polskiego. Stąd też podejmowane niekiedy przez lokalnych działaczy, a nawet instancje terenowe Bloku próby samodzielnych działań w kwestii mazurskiej czy kaszubskiej nie miały najczęściej powodzenia. Przykładem Związek Mazurów w Działdowie powstały w styczniu 1931 r. przy poparciu Rady Powiatowej BBWR i zdezawuowany już w lutym tego roku przez wojewodę Kirtiklisa⁹⁹. Podobnie było też w wypadku wielu inicjatyw indywidualnych, mających, здаwałoby się, poparcie we władzach naczelnym Bezpartyjnego Bloku¹⁰⁰. W ten sposób jednak bardzo istotne z punktu widzenia interesów obozu rządzącego

⁹⁹ APB, UWP, sygn. 4574, k. 213 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za styczeń 1931 r.); W. Wrzesiński, *Kwestia mazurska na Działdowszczyźnie w latach 1920–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959, nr 4, s. 263–286; A. Chojnowski, *Związek Mazurów w Działdowie*, „Przegląd Historyczny”, t. 56, 1975, z. 2, s. 221–222; K. Małek, *Interludium mazurskie. Wspomnienia 1920–1939*, Warszawa 1968, s. 166–171; E. Sukertowa-Biedrawina, *Dawno a niedawno. Wspomnienia*, Olsztyn 1965, s. 194–196. Powstanie w grudniu 1935 r. organizacji o analogicznej nazwie miało już związek z inicjatywą władz wojskowych, konkretnie zaś Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP.

¹⁰⁰ Charakterystyczna w kontekście powyższego wydaje się sprawa pozyskania dla BBWR jednego z czołowych działaczy kaszubskich dr. Aleksandra Majkowskiego, wyraźnie mająca w tle zaangażowanie tego ostatniego na rzecz rozwoju regionalnego Kaszub i pełnego uwzględnienia postulatów ludności kaszubskiej. W liście jednego z działaczy BBWR i jednocześnie praktykującego w Sierakowicach w powiecie kartuskim lekarza z 23 listopada 1929 r. wystosowanym do Majkowskiego jako kolegi po fachu czytamy m.in.: „Szczepanie Panie Kolego! Dzisiaj otrzymałem z kancelarii Sekretariatu Generalnego BBWR od płk. Sławka wezwanie, bym nadesłał memoriał w sprawie stosunków w tutejszych stronach. Otóż dobrze będzie, jeżeli Sz. Pan Kolega razem ze mną zredaguje taki memoriał, w którym byśmy poruszyli z punktu widzenia ogólnego najważniejsze bolączki życia społecznego i politycznego na Kaszubach. Teraz będzie Sz. Pan Kolega miał sposobność wypowiedzenia się w obronie Kaszubów, jak to swego czasu zamierzał przez list otwarty [...]”. Zob. J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876–1938). Biografia historyczna*, Gdańsk–Wejherowo 2002, s. 572–573. O tym, że usiłowania zwrócenia uwagi władz na postulaty środowiska działaczy kaszubskich za pośrednictwem BBWR nie przyniosły rezultatów, świadczyć się zdaje sformułowana po latach pełna gorzkości opinia Majkowskiego odnotowana przez jego biografę (*ibidem*, s. 603): „można liczyć na naiwność Kaszubów, podług programu, jaki w krótkich słowach wygłosił jako wojewoda pomorski były wojewoda Lamot, który deputacji [działaczy kaszubskich] oświadczył tak: »Jawnie będę was popierał, poufnie zaś zwalczał. Jeżeli zaś opublikujecie moje powiedzenie, dezawuuje was«”. Szerzej na temat polityki władz państwowych na Kaszubach i wobec Kaszubów – zob. J. Kutta, *op.cit., passim*. Dodajmy, że dr Aleksander Majkowski przystąpił do BBWR, w początkach lat trzydziestych sprawując – przynajmniej formalnie – funkcję przewodniczącego sekcji adwokatów i lekarzy w Radzie Powiatowej BBWR w Kartuzach (APB, UWP, sygn. 1978, BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 85 – sprawozdanie starosty powiatowego kartuskiego Jerzego Czarnockiego z 9 XII 1931 r. dla Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP dotyczące stanu organizacyjnego BBWR w po-

poletko regionalne pozostawiono na wiele lat obozowi narodowemu, który uprawiał je – trzeba przyznać – całkiem umiejętnie.

W działalności BBWR na Pomorzu w latach 1928–1935 należy wyróżnić dwa okresy: do i po reorganizacji jego struktur, zaordynowanej przez centralne władze Bloku po wyborach parlamentarnych w listopadzie 1930 r. W okresie do listopada 1930 r. rozwinięto w większości miast powiatowych powstałe tam najdalej do wiosny 1929 r. komitety organizacyjne BBWR, w rady powiatowe z powiatowym prezesem, dwoma wiceprezesami, skarbnikiem i sekretarzem, skupiające przedstawicieli komitetów miejscowych i kół lokalnych, których jeszcze wówczas na terenie poszczególnych powiatów nie było wiele. Rady te, obok tego, że stanowiły instancję organizacyjną BBWR na szczeblu powiatu, przez co odpowiadały za rozwój struktur Bloku na swoim terenie, miały też być organem opiniodawczo-doradczym władz lokalnych administracji państwowej. Dlatego też w kwietniu i maju 1930 r. przy radach powiatowych zaczęto tworzyć sekcje: społeczno-polityczną, gospodarczą i samorządową¹⁰¹. Do zadań sekcji społeczno-politycznych należeć miało budowanie wpływów w organizacjach społecznych oraz działalność propagandowa. Sekcje gospodarcze powinny zajmować się obserwacją i oceną całokształtu spraw gospodarczych na terenie powiatu, zaś jej członkowie mieli działać w istniejących w powiecie instytucjach finansowych i gospodarczych. Sekcje samorządowe wreszcie miały odpowiadać za prace klubów BBWR w radach miejskich i sejmikach powiatowych. W zamyśle władz centralnych i z kolei wojewódzkich BBWR powołanie tych sekcji miało też zapewne służyć lepszej organizacji prac Bloku w terenie, nadaniu tym pracom treści i – *last but not least* – stworzeniu stanowisk dla pozyskiwanych działaczy politycznych i społecznych. Podobne sekcje, nadzorujące i inspirujące aktywność sekcji powiatowych, powołano też w ramach wojewódzkiej instancji BBWR. Zarówno jednak przed, jak i po reorganizacji struktur BBWR podjętej na przełomie 1930/1931 r., kiedy to liczbę sekcji starano się zwiększyć, ich praca w ramach poszczególnych rad powiatowych bądź to pozostawiała wiele do życzenia, bądź też była fikcją. Działo się tak – jak wolno sądzić – nie tylko z tytułu bezczynności ich kierowników, lecz i z powodu faktycznego braku gotowości administracji państwowej do współpracy z BBWR w obszarach zagadnień, które starostowie bądź kierownicy urzędów niezespólnych I instancji uważali za zastrzeżone dla siebie. W ten sposób idea współpracy BBWR z organami administracji państwowej w kierunku wspomagania bądź uzupełniania prac tej ostatniej, w praktyce zupełnie się nie spraw-

wiecie). Jego przynależność do Bloku była jednak przede wszystkim sukcesem władz, którym zależało na pozyskiwaniu znaczących postaci.

¹⁰¹ APB, UWP, sygn. 4573, k. 191 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z życia politycznego za kwiecień 1930 r. – tu informacja o powołaniu Rady Powiatowej w Chełmży dla powiatu toruńskiego); *Za kulisami Be-Be na Pomorzu...* (reorganizacja struktur powiatowych w Tczewie).

działa. Dotyczyło to również poziomu wojewódzkiej instancji Bezpartyjnego Bloku, którą w miejsce tymczasowego zarządu Wojewódzkiej Grupy Regionalnej stała się Rada Wojewódzka. Rady wojewódzkie kierować miały pracami struktur Bloku w terenie, zaś grupy regionalne skupiały posłów i senatorów BBWR z danego województwa, bądź jak w latach 1928–1930 w wypadku Pomorza, tylko oddelegowanych do prac na jego terenie przez kierownictwo Klubu Parlamentarnego BBWR.

Tymczasowy zarząd Wojewódzkiej Grupy Regionalnej BBWR przekształcił się w Radę Wojewódzką w pierwszej połowie 1929 r. Pierwsze jej plenarne zebranie połączone ze zjazdem prezesów i sekretarzy powiatowych (około 40 osób) odbyło się 2 czerwca 1929 r. w Toruniu w obecności kierownika UWP Wiktora Lamota, płk. Walerego Sławka i grupy parlamentarzystów BBWR¹⁰². (Stanowiło zwieńczenie akcji poselskiej BBWR na Pomorzu, której szczegóły omówiono na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego BBWR 16 maja 1929 r.)¹⁰³. W tym okresie, aż do reorganizacji w listopadzie–grudniu 1930 r., sekretarzem wojewódzkim pozostawał mjr Michał Kuliczkowski, natomiast z braku prezesa wojewódzkiego Rada Wojewódzka oraz wzmiankowany zjazd prezesów i sekretarzy powiatowych obradowały pod przewodnictwem senatora Stefana Boguszewskiego, najaktywniejszego bodaj (obok posłów Mariana Cieplaka i Jana Siwca) z parlamentarzystów BBWR lat 1928–1930 skierowanych do pracy organizacyjnej na Pomorzu, czynnego też w tworzeniu struktur Bloku w województwie. Boguszewski przewodniczył także obradom Rady Wojewódzkiej połączonym ze zjazdem przedstawicieli rad powiatowych (zwanym szumnie przez prasę BBWR zjazdem działaczy samorządowych Pomorza) 2 marca 1930 r. w Toruniu¹⁰⁴. Warto przy tym zaznaczyć, że w świetle istniejącego materiału źródłowego nie jest adekwatne nazywanie Boguszewskiego prezesem wojewódzkim BBWR, którą to opinię można spotkać w opracowaniach niepublikowanych¹⁰⁵.

¹⁰² APB, UWP, sygn. 4660, k. 41 (sprawozdanie tygodniowe wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 8 VI 1929 r.). Sekretarz wojewódzki BBWR mjr Kuliczkowski, pismem z 11 maja 1929 r., informując rady powiatowe o zjeździe wojewódzkim planowanym na 2 czerwca 1929 r., tak definiował rolę Rady Wojewódzkiej BBWR: „2. Tak samo jak Rady Powiatowe jest też i Rada Wojewódzka organem opiniodawczo-doradczym dla władz, dla grupy regionalnej posłów i klubu sejmowego [BBWR] z zadaniem ponadto szerzenia w jak najszerszych warstwach ideologii Bezpart[yjnego] Bloku”. Zob. *Władze pomorskie a sanacja. Kilka uwag i faktów*, „Słowo Pomorskie”, nr 127 z 5 VI 1929 r., s. 1.

¹⁰³ Zob. *Uwaga Be-Be zwrócona na Pomorze. Poufne narady na zjeździe posłów sanacyjnych w stolicy*, „Słowo Pomorskie”, nr 113 z 17 V 1929 r., s. 1.

¹⁰⁴ APB, UWP, sygn. 4573, k. 92 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za marzec 1930 r.); także *Zjazd działaczy samorządu miejskiego i wiejskiego B.B.W.R. z całego Pomorza zorganizowany przez Radę Wojewódzką B.B.W.R.*, „Dzień Pomorski”, nr 52 z 4 III 1930 r., s. 2. Odrębny zjazd prezydiów rad powiatowych zorganizowano też miesiąc później – *Zjazd prezydiów rad powiatowych B.B.W.R. z Pomorza*, *ibidem*, nr 76 z 1 IV 1930 r., s. 1.

¹⁰⁵ Zob. M. Jędrzejko, *op.cit.*, s. 192 i 197 (autor ten za wiceprezesa wojewódzkiego BBWR w tym okresie uznał Mieczysława Palucha, która to funkcja w kierownictwie pomorskiego BBWR nie istniała przed ogólnopolską reorganizacją struktur Bloku w grudniu 1930 r.; Paluch

Wedle komunikatu PAT z konferencji wojewódzkiej BBWR w Toruniu 2 czerwca 1929 r. był on prezesem grup regionalnych Bloku, odpowiadał więc za koordynację poczynań parlamentarzystów BBWR na terenie poszczególnych województw¹⁰⁶. Czasem, jak właśnie na Pomorzu, oznaczało to również prowadzenie posiedzeń instancji wojewódzkich poszerzonych o posłów BBWR, jak też udział w pracach na rzecz rozbudowy struktur Bloku.

Brak prezesa wojewódzkiego w pomorskiej organizacji BBWR po odejściu Mieczysława Mosiewicza świadczył w tym okresie nie tylko o tym, że liczący się na Pomorzu działacze prorządowi (a tacy związani byli głównie z ChSR i środowiskiem ziemiańskim) nie kwapili się do objęcia tej funkcji, lecz też prawdopodobnie i o tym, że kierownictwo Bezpartyjnego Bloku na czele z Walerym Sławkiem, nie miało do nich wystarczającego politycznego zaufania. Na rzecz tej tezy świadczyłby też fakt, że po reorganizacji struktur Bloku w listopadzie–grudniu 1930 r. funkcję prezesa wojewódzkiego powierzono Mieczysławowi Paluchowi, związanemu ze środowiskiem poznańskim „Naprawy”. Oceniając zaś proces formowania się wojewódzkiego kierownictwa Bezpartyjnego Bloku na Pomorzu w latach 1928–1930, należy pamiętać i o tym, że na nie do końca dla nas oczywisty stosunek kierownictwa BBWR do pomorskich konserwatystów nakładał się wówczas konflikt ziemian z oddelegowanymi do pracy na Pomorzu parlamentarzystami Bloku, w większości swej w różnym stopniu zaangażowanymi wtedy w akcję organizacyjną Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Akcja ta, choć wielkich efektów nie przyniosła, to uderzała w spistość kierowanego przez pomorskich ziemian PTR, z czego zresztą zdawał sobie sprawę kierownik UWP (od lipca 1929 r. wojewoda) Wiktor Lamot¹⁰⁷. Zwierzchnik administracji wojewódzkiej był osobiście zaangażowany w działania na rzecz ostatecznego sformowania Rady Wojewódzkiej BBWR, czego swoistym zwieńczeniem było doprowadzenie do wyżej wzmiankowanego posiedzenia tego organu 2 czerwca 1929 r.¹⁰⁸ Konflikt w obrębie wojewódzkiego

faktycznie osiadł w 1929 r. na Pomorzu, lecz w czynną działalność na rzecz Bloku zaangażował się jesienią 1930 r., zaś w grudniu tego roku został mianowany prezesem wojewódzkim); także K. Śwircz, *Obraz walki między endecją i sanacją o wpływy na Pomorzu w latach 1929–1939 na łamach „Słowa Pomorskiego” i „Dnia Pomorskiego”*, Toruń 1983, s. 17 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).

¹⁰⁶ Zob. *Władze pomorskie a sanacja. Kilka uwag i faktów...* W październiku 1930 r., już z pewnej perspektywy czasowej, organ SN napisał o nim: „oficjalny »patron« Pomorza z Warszawy, piastujący ten mandat z ramienia Be-Be”. Zob. *Jak to było w Tucholi 5 listopada* [powinno być: października], „Słowo Pomorskie”, nr 234 z 9 X 1934 r., s. 7.

¹⁰⁷ APB, UWP, sygn. 1218 (Sekretariat Wojewody Pomorskiego), k. 655–657, list kierownika UWP Wiktora Lamota do prezesa BBWR Walerego Sławka z 2 I 1929 r.

¹⁰⁸ W aktach Sekretariatu Wojewody Pomorskiego (APB, UWP, sygn. 1219) zachowała się luźna kartka (b.p.) sporządzona w okolicach 10–11 kwietnia 1929 r., z zapisanymi dwoma kolumnami nazwisk. W pierwszej wymieniono związanych z lewicą BBWR parlamentarzystów: senatora Stefana Boguszewskiego, posłów Wiktora Zygmunta Przedpełskiego, Jana Siwca, Alfreda Birkenmayera i Mariana Cieplaka, jak też sekretarza wojewódzkiego mjr. Michała Kulicz-

kierownictwa Bezpartyjnego Bloku, przynajmniej w odniesieniu do spraw PTR, zakończyło dopiero zwinięcie akcji organizacyjnej CZKR w kwietniu 1930 r.¹⁰⁹ i ograniczenie się przez posłów BBWR (przy wsparciu administracji i terenowych struktur Bloku) do powołania – w miejsce słabiutkiego Pomorskiego Związku Kółek Rolniczych – Związku Zawodowego Drobnych Rolników i Osadników, utworzonego na zjeździe w Tczewie w lipcu 1930 r. Związek ten, jak czas pokazał, przejawiał następnie pewną aktywność na terenie północnych głównie powiatów województwa. Pierwszym prezesem okręgu pomorskiego ZZDRiO został senator Boguszewski¹¹⁰. W pracach organizacyjnych które poprzedziły zjazd założycielski Związku nie małą rolę odegrał pomorski sekretariat wojewódzki BBWR z mjr. Kuliczkowskim, rezydujący wówczas w Toruniu przy ul. Mostowej 3¹¹¹ (po reorganizacji struktur Bloku jesienią 1930 r. mieścił się przy ul. Warszawskiej 10/12). Dodajmy tu, wybiegając w przyszłość, że rozwój wpływów w obrębie pomorskich organizacji drobnych rolników i osadników odgrywał następnie istotną rolę w działalności Bezpartyjnego Bloku w ciągu pierwszej połowy lat trzydziestych, zarówno jako środek rozbudowy potencjału organizacyjnego BBWR na obszarach wiejskich, jak też narzędzie władz państwowych i BBWR w rozgrywce z obozem narodowym i ruchem ludowym na terenie pomorskich organizacji rolniczych, szczególnie zaś Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Ostatecznie najsilniejsze z tych stowarzyszeń – Pomorski Związek Osadników Rolnych – weszło w 1934 r. w skład PTR na prawach sekcji osadniczej, z kolei związane z Bezpartyjnym Blokiem: Zawodowy Związek Włościański i Związek Zawodowy Drobnych Rolników i Osadników weszły odpowiednio w 1933 i 1934 r. w skład sekcji osadniczych BBWR, rozwijanych od 1933 r. z niejednakowym skutkiem w części powiatów województwa pomorskiego przy poparciu administracji państwowej¹¹². Z myślą o odbiorcach

kowskiego i Stanisława Pietruskiego. W drugiej – byłego posła nadzwyczajnego RP i ministra pełnomocnego w Bukareszcie Józefa Wielowiejskiego (wówczas komisarza polskiego w Stałej Komisji Pojedynczej Polsko-Niemieckiej) i przedstawicieli pomorskich konserwatystów: Jana Ślaskiego z Trzebca, Aleksandra hr. Dąbskiego z Wałycza, dr. Kazimierza Esden-Tempskiego (prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej), Wacława Hulewicza i Jana Donimirskiego.

¹⁰⁹ Zob. APB, UWP, sygn. 12227 (Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych), Sprawy organizacyjne i działalność Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych na Pomorzu w latach 1928–1930. Zob. też przypis 48 w rozdziale pierwszym.

¹¹⁰ APB, UWP, sygn. 4573, k. 316 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za lipiec 1930 r.). Dodajmy tu, że Boguszewski, nim zdobył mandat senatora z ramienia BBWR, był w latach 1918–1928 działaczem CZKR – zob. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J.M. Majchrowskiego, Kraków 1994, s. 499.

¹¹¹ Zob. *Jedność rolnictwa pomorskiego. Gdzie jest źródło rozbijackich dążeń?*, „Słowo Pomorskie”, nr 152 z 4 VII 1930 r., s. 1 (tu m.in. wzór pisma mjr. Kuliczkowskiego do działaczy rolniczych w poszczególnych powiatach).

¹¹² Zob. obszernie: APB, UWP, sygn. 2086; także AAN, MSW, sygn. 858, k. 28 (sprawozdanie kwartalne z życia legalnych polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 I 1935 do 31 III 1935 r.); J. Borkowski, A. Gurnicz, *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 31–32.

z kręgów społeczności wiejskiej rozpoczęto też w marcu 1933 r. staraniem sekretariatu wojewódzkiego BBWR w Toruniu wydawanie pisma „Gazeta Ludowa”¹¹³.

Organizowane w latach 1929–1930 a wyżej wspomniane wojewódzkie zebrania i zjazdy działaczy Bloku miały służyć aktywizacji kierownictw struktur powiatowych BBWR oraz pokazać społeczeństwu pomorskiemu, że Bezpartyjny Blok jest tworem politycznym realnie istniejącym. Jednakże mimo tego działalność części kół lokalnych miała charakter sporadyczny bądź sprowadzała się do odbywania okresowych zebrań. Inne zaś pozostawały jedynie na papierze. Stąd też trudno dla tego okresu powiedzieć cokolwiek pewnego na temat stanu sieci organizacyjnej BBWR na Pomorzu, nie wspominając nawet o liczbie członków. Raporty władz administracyjnych tłumaczyły to, obok nacechowanego częstokroć przypadkowością napływu kadr do BBWR na szczeblu kół miejscowych czy nawet instancji powiatowych przez co bezczynnością tychże, także zaniedbywaniem terenu przez władze wojewódzkie, a jeszcze bardziej centralne Bloku, w tym zwłaszcza posłów BBWR wyznaczonych do prac organizacyjnych w województwie pomorskim, niejednokrotnie odwołujących zapowiedziany już wcześniej przyjazd (na co zwykle nie pozwalali sobie posłowie stronnictw opozycyjnych, w dodatku rzeczywiście reprezentujący swój teren, z którego w przeciwieństwie do parlamentarzystów BBWR, zostali w 1928 r. wybrani). W tej sytuacji okazjonalne konferencje poselskie z udziałem wielu posłów BBWR, najczęściej związanych z prądem zawodowym i przez wizyty na Pomorzu realizujących interesy organizacyjne frakcji BBWR-owskich, do których należeli, czy też spektakularne przyjazdy czołowych działaczy Bloku (wspomniana wyżej akcja poselska BBWR na przełomie maja i czerwca 1929 r. pod hasłem „Tygodnia BBWR”), choć na pewien okres czasu pozwalały odbudować organizacyjną żywotność struktur Bloku, to jednak na dłuższą metę niewiele zmieniały postać rzeczy¹¹⁴. Zresztą problem rozwoju BBWR jako organizacji tworzonej odgórnie i napędce przez lokalnych działaczy prądkowych, a jeszcze bardziej przez przedstawicieli władz administracji państwowej i samorządowej, przy tym struktury w istocie dekoracyjnej, która poza propagowaniem zmian w konstytucji i popieraniem rządu niewiele na tym etapie miała obywatelom do zaoferowania, nie dotyczył jedynie województwa pomorskiego¹¹⁵. Okazało się też, że rozbudowa powiatowych struktur Bloku jest ponad

Włączenie Zawodowego Związku Włociańskiego w skład sekcji osadniczych BBWR dokonało się również w sąsiednim województwie poznańskim – zob. Z. Hemmerling, *Ruch ludowy w Wielkopolsce 1919–1939*, Warszawa 1971, s. 224 n.

¹¹³ Szerzej zob. W. Pepliński, *op.cit.*, s. 179–180.

¹¹⁴ Por. uwagi M. Jędrzejko, *op.cit.*, s. 197.

¹¹⁵ Także, gdy chodzi o krytycznie czasem postrzegane przez opinię publiczną metody werbowania członków. Stąd nie powinien dziwić nieco przesadny, a nie pozbawiony *schadenfreude* komentarz „Słowa Pomorskiego”: „Pod przymusem, pod naciskiem i pod nadzorem różnych czynników wpędza się przemocą niektórych obywateli do Be-Be, zapisuje się ich na człon-

siły środowisk prorządowych istniejących na Pomorzu przed powołaniem do życia BBWR. Nie tylko bowiem w wypadku byłych działaczy ZNR czy NPR-Lewicy, ale i silniejszego zawsze i posiadającego nadal własne struktury ChSR polityczne ambicje rozmięły się tu z organizacyjnymi możliwościami. Stąd decydująca często rola administracji państwowej w tym okresie, bez pomocy której nie byłby możliwy względny jednak sukces BBWR w wyborach do rad gminnych w styczniu 1929 r., do rad miejskich w październiku 1929 r. i do sejmików powiatowych w styczniu 1930 r. (zob. rozdział pierwszy)¹¹⁶. Warto jednak pamiętać, że w latach 1928–1930 aktywność administracji na rzecz BBWR objawiała się przede wszystkim w momencie powstawania jego lokalnych struktur oraz właśnie w okresach przedwyborczych. Wiązać to można zarówno z brakiem jeszcze wówczas – nie tylko na Pomorzu – wyraźnego trendu w kierunku angażowania władz administracyjnych w bieżącą działalność Bloku, co stało się niemal regułą po jego reorganizacji na przełomie 1930/1931 r., jak i z tym, że wciąż jeszcze znaczną część starostów w województwie pomorskim stanowili ci mianowani przed Majem względnie krótko po, którzy swe zaangażowanie na rzecz obozu rządzącego ograniczali – generalnie rzecz biorąc – do ram politycznej urzędniczej lojalności.

Okres poprzedzający każde z wyborów komunalnych w latach 1929–1930 cechował się ożywieniem struktur BBWR, wciąż jeszcze rachitycznych i mało poza przedwyborczymi kampaniami ruchliwych i widocznych. Na tym etapie rozwoju Bloku aktywność jego lokalnych agend nadal pozostawała wtórna w stosunku do działań kierowanej przez wojewodę Lamotę administracji państwowej, dzięki wsparciu której i na bazie udostępnionego przez środowisko ChSR „Rolnika Polskiego” uruchomiono w listopadzie 1929 r. wojewódzki organ

ków, przedkłada im się listy »dobrowolnych składek«, uczy się ich śpiewać »pierwszą brygadę«, liczy się uroczyste dni, w których mają wisieć z okien chorągwie na znak zrozumienia doniosłości rozmaitych świąt »państwowych« itd. Kierownicy składają pułk[ownikowi] Sławkowi raporty z województw i powiatów, lecz i to niewiele pomaga”. *Zob. Czemu ma być konstytucja? Zamiary stronnictwa Be-Be*, „Słowo Pomorskie”, nr 118 z 24 V 1929 r., s. 1.

¹¹⁶ W wypadku wyborów do rad miejskich w połączeniu z prorządowo zorientowanymi listami bezpartyjnymi i niektórymi grup społeczno-zawodowych (urzędników, lokatorów, rolników, rzemieślników, właścicieli nieruchomości), a także prorządowych ugrupowań: NPR-Lewicy, PPS d. Frakcji Rewolucyjnej i Zjednoczenia Stanu Średniego, zaś w wyborach do rad gminnych i o rok późniejszych wyborach do sejmików powiatowych – także ChSR (R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 161–167; A. Łuczak, *Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 203–205). Miernikiem słabości BBWR w okresie poprzedzającym wybory miejskie 1929 r. były zarówno podejmowane przez działaczy Bloku – przy silnym wsparciu administracji państwowej – próby tworzenia list kompromisowych (acz bez większych rezultatów) pod hasłem ograniczenia wpływów mniejszości niemieckiej w samorządzie miejskim Pomorza, jak i fakt, że nawet listy BBWR, wedle retrospektywnej oceny UWP wyrażonej w analizie wyborów miejskich w listopadzie 1933 r., „przeważnie nie ujawniały swego nastawienia politycznego, występując pod firmą gospodarczą, zawodową itp.” (APB, UWP, sygn. 2346, wojewoda pomorski do MSW Departament I Polityczny z 13 XII 1933 r.: „Wybory do Rad Miejskich na Pomorzu – analiza” [tajne], s. 5).

prorządowy pod nazwą „Dzień Pomorski”, który w pewien sposób wzmocnił propagandowe możliwości obozu rządzącego, co w kontekście kolejnych wyborów samorządowych i parlamentarnych nie było bez znaczenia¹¹⁷. Poczęto też – ze zmiennym szczęściem – rozbudowywać prasę prorządową na terenie małych ośrodków miejskich, najczęściej za pomocą przejmowania istniejących już tytułów¹¹⁸. Naturalnie o akcesie ich wydawców do obozu rządzącego (co zresztą miało czasem charakter przejściowy) decydowały nie tylko wysiłki lokalnej administracji, choć na ogół ważyły wiele¹¹⁹. Do listopadowych wyborów parlamentarnych 1930 r. nie udało się jednak znacząco rozwinąć potencjału organizacyjnego BBWR w terenie, mimo reorganizacji niektórych rad powiatowych (jak w styczniu tego roku w Kościerzynie, w maju w Chojnicach i Tczewie czy w sierpniu w Tucholi)¹²⁰, czy spektakularnych zjazdów działaczy terenowych przy okazji wizyt na Pomorzu w maju i lipcu czołowego polityka obozu pomajowego, członka ścisłego kierownictwa BBWR i byłego premiera Kazimierza Świtalskiego¹²¹. W czerwcu np., jak wynika z raportów władz wojewódzkich, większość kół terenowych była nieczynna, tj. nie przejawiała absolutnie żadnej działalności, także wewnętrznej w postaci zebrań zamkniętych itp.¹²²

W tej sytuacji wynik listopadowych wyborów do Sejmu i Senatu był jednak sukcesem BBWR, zaktywizowanym przed wyborami i wspartego przez lokalną administrację, reprezentującego też w oczach potencjalnych wyborców, co niezwykle ważne, ustabilizowany już system rządów. Na wzrost popularności BBWR mogło też wpłynąć propagowane silnie przed wyborami hasło jednej listy polskiej w obliczu rewizjonizmu niemieckiego (acz w praktyce nie-

¹¹⁷ Por. *Nowy dziennik sanacyjny w Toruniu. Przygotowanie polityczne i finansowe*, „Słowo Pomorskie”, nr 239 z 16 X 1929 r., s. 3.

¹¹⁸ Szerzej zob. W. Pepliński, *op.cit.*, s. 135–193. W odniesieniu do powiatów kaszubskich także przyczynek Z. Szymańskiego, *Kulisy sanacyjnej akcji prasowej na Kaszubach*, „Pomorze”, nr 2/1989, s. 33–35.

¹¹⁹ Por. *Podstawy bytu sanacji. Organizacja, finanse, prasa*, „Słowo Pomorskie”, nr 241 z 18 X 1929 r., s. 1.

¹²⁰ APG, Starostwo Powiatowe w Kościerzynie, sygn. 1631/1, k. 20 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego kościerskiego z ruchu politycznego za styczeń 1930 r.); APB, Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 325, k. 369 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego tucholskiego z ruchu politycznego za sierpień 1930 r.); *Za kulisami Be-Be na Pomorzu...; Poronione Be-Be w Chojnicach*, „Słowo Pomorskie”, nr 120 z 24 V 1930 r., s. 7. W Chojnicach poprzednią radę powiatową skompletowano raptem w końcu listopada 1929 r. – zob. *Praca Be-Be w terenie, ibidem*, nr 278 z 1 XII 1929 r., s. 5.

¹²¹ Por. charakterystyczny komentarz „Słowa Pomorskiego” – P. Świtalski *na Pomorzu. Utwierdzenie wątpliwych. – Bierzmowanie słabnących. – Szukanie zagubionej „linii”*, „Słowo Pomorskie”, nr 108 z 10 V 1930 r., s. 1.

¹²² APB, UWP, sygn. 4573 (sprawozdania wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za okres od marca do sierpnia 1930 r.); APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2298, k. 406 (sprawozdanie miesięczne starosty grodzkiego w Gdyni Mieczysława Pożerskiego z ruchu politycznego za marzec 1930 r.).

zrealizowane)¹²³, i to pomimo sprawy Brześcia, która miała swój wpływ na zamarcie działalności organizacyjnej Bloku po wyborach, w grudniu 1930 r.¹²⁴ Jednocześnie należy pamiętać o silnej determinacji obozu rządzącego, dla którego sukces w tych wyborach – zarówno w skali kraju, jak i poszczególnych województw – miał znaczenie nie tylko jako swego rodzaju mandat społeczny do dalszego sprawowania rządów i reformowania państwa wedle recepty Marszałka i jego najbliższych współpracowników. Były bowiem wybory parlamentarne w listopadzie 1930 r. dla rządzących pilsudczyków także i walką o przetrwanie u steru władzy. Stąd też, nawet jeśli wśród liderów stronnictw Centrolewu nie było wielkiej wiary w odsunięcie sanacji od władzy, to jednak obóz rządzący wyężył wszystkie bodaj posiadane siły, by te wybory w skali kraju wygrać. W tych zaś dzielnicach, w których nie było szans na oczywiste zwycięstwo – uczyniono wiele, by zdobyć choć część mandatów i móc to ogłosić jako sukces BBWR. Stąd też na Pomorzu, podobnie jak w innych województwach zachodnich, tak silne sprzężenie w propagandzie rządzącego obozu kwestii naprawy państwa, nowej konstytucji, jak też problemu zagrożenia niemieckiego (również w kontekście sukcesu wyborczego mniejszości niemieckiej, którą to ewentualność zniwelowano zawczasu, unieważniając listę niemiecką w okręgu wyborczym grudziądzkim). Także – zaangażowanie w kampanii wyborczej popularnych wyższych dowódców wojskowych¹²⁵. Przede wszystkim jednak – zmuszenie do maksymalnego wysiłku struktur administracji państwowej i aparatu organizacyjnego BBWR, rozbudowanego wówczas w znacznej mierze pod kątem zbliżających się wyborów do izb ustawodawczych¹²⁶.

¹²³ Rokowania przedstawicieli stronnictw opozycyjnych i BBWR w sprawie uzgodnienia jednej kompromisowej polskiej listy wyborczej – odbywające się w drugiej połowie września 1930 r. z inicjatywy starosty krajowego pomorskiego Wincentego Łackiego – zostały przez stronnictwa opozycyjne zerwane z powodu sprzeciwu ich centrali odnośnie do regionalnych układów wyborczych z obozem rządzącym (M. Jędrzejko, *op.cit.*, s. 230). Wojewódzkie władze Bezpartyjnego Bloku nie omieszczały wykorzystać tego faktu propagandowo, organizując w dniach 4–6 października 1930 r. liczne manifestacje przeciwko Centrolewowi i rozbiciu układów o jedną listę polską, które odbyły się staraniem władz powiatowych BBWR w wielu miastach powiatowych i mniejszych ośrodkach miejskich – zob. APB, KWPP, sygn. 92, k. 103–106 (komunikat dzienny nr 60 Urzędu Śledczego w Toruniu z 9 X 1930 r.).

¹²⁴ Lista BBWR uzyskała na Pomorzu 21% głosów w wyborach do Sejmu i 24% do Senatu, co przełożyło się na 3 mandaty poselskie wobec 5 mandatów stronnictw Centrolewu i 6 SN, oraz 1 mandat senatorski wobec 1 SN i 1 NPR (R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 175–179). Mandaty te były jednak również i wynikiem lokalnej społecznej popularności, jaką cieszyli się ci kandydaci BBWR, którzy je uzyskali – pośłami zostali związani z ChSR Stefan Dąbrowski i Augustyn Serożyński, a także starosta chojnicki Józef Rżóska, senatorem zaś ks. Alfons Schulz, patron kółek rolniczych w powiecie tczewskim i z czasem prezes tamtejszego Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

¹²⁵ P. Olstowski, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń 2000, s. 310–314.

¹²⁶ Charakter i skalę tych wysiłków dobrze oddają nieliczne zachowane dokumenty. Zob. APB, UWP, sygn. 30175, k. 516, pismo starosty powiatowego toruńskiego dr. Dominika Bogoczka z 18 XI 1930 r. (ściśle tajne!) do rąk własnych Panów Wójtów, Sołtysów i Panów Komendantów

Na wyraźnie stwierdzone w raportach władz administracyjnych zamarcie aktywności organizacyjnej pomorskich struktur BBWR w okresie powyborczym wpływ miała – poza sprawą Brześcia – także pogarszająca się już wówczas sytuacja gospodarcza. W UWP liczone mimo to na pozytywne efekty mającej się niebawem rozpocząć ogólnopolskiej reorganizacji struktur BBWR¹²⁷. Warto jednak wskazać na jeszcze jedną, kto wie czy nie najbardziej istotną przyczynę kolejnego już zaniku prac Bloku po spektakularnym okresie aktywności. Otóż przed wyborami parlamentarnymi 1930 r., po wspomnianej już drugiej (lipcowej) wizycie Kazimierza Świtalskiego na Pomorzu, rozpoczęto akcję dość gwałtownej rozbudowy struktur Bloku, obliczoną na szybki i możliwie znaczący liczbowo efekt, jak się wydaje bez zbytniego oglądania się na trwałość nowo powstałych ogniw organizacyjnych. Obok dotychczasowych kół miejscowych skupiających lokalnych członków BBWR reprezentujących różne grupy społeczno-zawodowe, poczęto tworzyć struktury branżowe, najczęściej w postaci kół środowiskowych. Zostały one wprawdzie w poważnym stopniu rozbudowane dopiero po ogólnopolskiej reorganizacji BBWR na przełomie 1930/1931 r., jednak ich początki sięgają właśnie września–października 1930 r. Dążność do szybkiej rozbudowy siatki organizacyjnej była szczególnie dobrze widoczna na przykładzie utworzonej wówczas organizacji kolejowej BBWR, początkowo w zamierzeniach jej twórców w znacznej mierze odrębnej od organizacji wojewódzkiej¹²⁸, a składającej się z kół lokalnych, kół rejonowych i rad węzłowych¹²⁹.

Policji Państwowej (odpis); także *Echa wyborów sanacyjnych na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 286 z 11 XII 1930 r., s. 4 (tu okólnik sekretariatu powiatowego BBWR w Brodnicy z 13 XI 1930 r. do terenowych mężów zaufania Bloku w sprawie zapewnienia odpowiedniej frekwencji oraz metod mobilizowania wyborców do głosowania na listę nr 1).

¹²⁷ APB, UWP, sygn. 4573, k. 381–383 i k. 389 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za grudzień 1930 r.).

¹²⁸ Jesienią 1931 r. odrębność tę jednak zlikwidowano, znosząc rady węzłowe tam gdzie one istniały, koła kolejowe zaś podporządkowując radom powiatowym – zob. APB, UWP, sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 94–95 (raport starosty powiatowego tczewskiego Jana Stachowskiego do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 9 XII 1931 r. na temat stanu organizacyjnego BBWR w powiecie tczewskim).

¹²⁹ W opublikowanym przez „Słowo Pomorskie” okólniku dla przewodniczących kół kolejowych BBWR z 6 października 1930 r. czytamy m.in.: „Proszę Obywatela zająć się formowaniem Kół miejscowych tak, by na każdej stacji, która liczy już 6 członków [pracowników], powstać mogło Koło miejscowe, a na stacjach o mniejszej liczbie członków, na których są pracownicy innych gałęzi służby, należy tych [także] kaptować i tworzyć Koła miejscowe. [...] Proszę Obywatela zająć się gorliwie przeprowadzeniem u siebie zreorganizowania Kół o większej ilości członków, by mogło powstać kilkanaście kół rejonowych i kilka Rad węzłowych. Pracować należy nie tylko u siebie, ale organizować Koła na innych stacjach. [...] Gdy potworzą się Koła miejscowe i rejonowe oraz Rady węzłowe, rozdzielę broszury i pisma. [...] Zwracam uwagę, że my tworzymy odrębną organizację kolejową BBWR idącą równoległe obok kół powiatowych”. Zob. *Jak się tworzy kolejowe Be-Be?*, „Słowo Pomorskie”, nr 236 z 11 X 1930 r., s. 3. Jeśli wierzyć informacjom podanym przez sanacyjny „Dzień Pomorski”, na zjeździe prezesów kół rejonowych kolejowej organizacji BBWR z terenu prawego brzegu Wisły, jaki odbył się 23 paź-

ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ BBWR W LATACH 1930–1935

Wprowadzony w listopadzie 1930 r. statut BBWR i przeprowadzona w oparciu na zawartych w nim zasadach organizacyjnych ogólnokrajowa reorganizacja struktur Bloku nie miały na terenie wielu województw – wbrew spotykanym czasem opiniom – charakteru formalnego, także ze względu na słabość struktur terenowych wielu wojewódzkich grup regionalnych przed wyborami parlamentarnymi 1930 r. Nadto przesilenie polityczne, jakim był kryzys 1930 r. związany ze sprawą brzeską i „brzeskimi” wyborami do parlamentu, wymagało reorganizacji, a czasem tworzenia od podstaw wielu struktur lokalnych, a co za tym idzie także wymiany kadr na szczeblu powiatu oraz gmin miejskich i wiejskich – zarówno ze względu na odejście wielu ludzi, jak i konieczność pozbycia się wielu, a w sensie strukturalnym faktyczną nieżywołność wielu rad powiatowych i kół miejscowych. Organizacja wojewódzka BBWR na Pomorzu należała do tych, które przeszły reorganizację nader gruntowną. Objęła ona zarówno Radę Wojewódzką, jak i większość rad powiatowych, zreorganizowano też sieć terenową w poszczególnych powiatach. Na szczeblu instancji wojewódzkiej zmieniono sekretarza, którym w miejsce Michała Kuliczowskiego został Teofil Schab, wcześniej prezes pomorskiej egzekutywy prowincjonalnej ZNR i czynny działacz Związku Legionistów. Mianowano też w końcu prezesa wojewódzkiego, którym został związany z poznańskim środowiskiem zetowym działacz Związku Oficerów Rezerwy Mieczysław Paluch¹³⁰.

Trudno dziś ostatecznie stwierdzić, czy obie nominacje wynikały w większym stopniu ze starań środowiska „Naprawy” (którego przedstawiciele kierowali też poznańską i śląską instancją wojewódzką BBWR), czy też z czynnej prorządowej postawy obu tych działaczy na Pomorzu, zwłaszcza w ciągu 1930 r. Teofil Schab, krytycznie postrzegany w swoim czasie przez znaczną część krę-

dziennika 1930 r. w Toruniu, zjawilo się 15 prezesów kół rejonowych, którzy reprezentować mieli 150 kół miejscowych i 3400 członków. Powołali oni w Toruniu radę węzłową BBWR na czele z Bolesławem Szandą. Zob. *Kolejarze pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego. Zjazd prezesów kół rejonowych kolejowego B.B.W.R.*, „Dzień Pomorski”, nr 249 z 26 X 1930 r., s. 3. Dla porównania, w cytowanym w poprzednim przypisie raporcie starosty powiatowego tczewskiego Jana Stachowskiego z grudnia 1931 r., oceniono liczebność 8 istniejących w tym powiecie kół kolejowych na około 2000 członków. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że organizację kolejową BBWR tworzył średni szczebel kierowniczy PKP, mogący używać wobec podległych pracowników różnych form nacisku (w tym nieformalnych poleceń służbowych), nie ma powodu w powyższe dane liczbowe wątpić – por. *Carskie metody Be-Be. Niestychany nacisk na kolejarzy*, „Słowo Pomorskie”, nr 251 z 29 X 1930 r., s. 5 (tu m.in. wzór przedstawianych kolejarzom do wypełnienia „dobrowolnych” deklaracji członkowskich, w których wymagane na ogół przy wstępowaniu do BBWR podpisy dwóch członków wprowadzających były w istocie zwykłą formalnością, ergo – fikcją).

¹³⁰ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 345, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, k. 6 (pismo Teofila Schaba sekretarza wojewódzkiego BBWR do starostów województwa pomorskiego z 20 XII 1930 r.).

gów prorządowych (zwłaszcza związanych z KUZZ, ale i z urzędem wojewódzkim) z tytułu aktywności w ZNR i NPR-Lewicy, uważanych za społecznie radykalne, a w okresie wyborów parlamentarnych 1928 r. za rozbijające jedność obozu rządowego na Pomorzu, musiał jak się zdaje odbudowywać przez czas pewien swoją pozycję polityczną. Aktywność w latach 1925–1928 w szeregach kilku ugrupowań (NPR, ZNR, NPR-Lewica) oraz nie do końca jasna dla konserwatystów (a i części urzędników UWP) postawa Schaba w trakcie rokowań w styczniu 1928 r. o powołanie jednej prorządowej platformy wyborczej spowodowały, że już wówczas wytworzyła się o nim opinia jako o karierowiczu. Jakkolwiek trudno dzisiaj w pełni ocenić jej zasadność, to jednak faktem jest, że jesienią 1928 r. opinia ta negatywnie zaważyła na rozpatrywanej wówczas kandydaturze Schaba jako ewentualnego następcy adwokata Mosiewicza na stanowisku prezesa pomorskiej Wojewódzkiej Grupy Regionalnej BBWR¹³¹. Następnie przez pewien czas nie było o nim wiele słychać¹³² aż do wyborów do Rady Miejskiej we wrześniu 1929 r., kiedy to zdobył mandat radnego z listy Zjednoczonego Bloku Pracy Gospodarczej (BBWR)¹³³. Mieczysław Paluch czynny był wcześniej w organizacjach kombatanckich w Poznańskim, należał też do tamtejszej Egzekutywy Prowincjonalnej ZNR¹³⁴. W 1929 r. nabył majątek w podtoruńskich Piwnicach i osiadł na Pomorzu, by w 1934 r. przenieść się na Górny Śląsk i objąć funkcje kierownicze w tamtejszym przemyśle¹³⁵. Nie oznacza to jednak, że – jak dotąd pisano – wraz z objęciem tych funkcji przestał piastować stanowisko prezesa Rady Wojewódzkiej BBWR w Toruniu. Wprawdzie w 1934 r. Rada Wojewódzka obradowała kilkakrotnie i pracowała bez jego

¹³¹ APB, KWPP, sygn. 89, k. 1010 (Urząd Śledczy w Toruniu: Płk Sławek o BBWR na Pomorzu. Raport z dn. 30 VI 1928 r.).

¹³² Po wycofaniu się z działalności w ZNR i NPR-Lewicy, zapewne na jesieni 1928 r., objawił się Schab jako sekretarz generalny Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski, której sekretariat mieścił się przy ul. Warszawskiej 10/12 w Toruniu, w dawnym lokalu ZNR (i czas pewien siedzibie redakcji „Przeglądu Zachodniego”), zaś po reorganizacji BBWR w 1930 r. – siedzibie Pomorskiego Sekretariatu Wojewódzkiego Bloku – zob. „Gryf” *Informator Pomorski. Księga Adresowa Pomorza ze szczególnym uwzględnieniem Władz i Urzędów, Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa*, Toruń 1929, s. 140. Być może zarejestrowanie tej formy politycznej aktywności miało związek z podjętą przez Schaba próbą wydawania miesięcznika prorządowego pt. „Polska Mocarstwowa”, którego okazowy numer zgłosił w grudniu 1928 r. w UWP, usiłując przypuszczalnie uzyskać na ten cel państwową subwencję. Zob. W. Pepliński, *op.cit.*, s. 182.

¹³³ Zob. *Z Rady miejskiej m. Torunia*, „Słowo Pomorskie”, nr 259 z 9 XI 1929 r., s. 8 (wykaz kandydatów na radnych miasta Torunia z poszczególnych list wyborczych: *ibidem*, nr 179 z 6 VIII 1929 r., s. 9).

¹³⁴ *Wykaz Egzekutyw Prowincjonalnych Z.N.R.*, „Przełom”, nr 13 z 12 IX 1926 r., s. 15–16; także *II Zjazd Egzekutyw Prowincjonalnych Związku Naprawy Rzeczypospolitej*, *ibidem*, nr 23 z 21 XI 1926 r., s. 3–4.

¹³⁵ *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 101; *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Poznań 1981, s. 551; *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. III, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 1997, s. 381.

udziału¹³⁶, jednak Paluch piastował tę funkcję – przynajmniej formalnie – do lata 1935 r.¹³⁷

Jak już wspomniano, zarówno Paluch, jak i Schab w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne 1930 r. odznaczyli się dużą aktywnością w szeregach pomorskiego BBWR. Obaj mając za sobą wiele lat służby wojskowej (w tym w strukturach Oddziału II Sztabu Generalnego WP), doświadczenie w działalności organizacyjno-politycznej i liczne kontakty w środowiskach kombatanatów i byłych wojskowych, w końcu zaś będąc z natury ludźmi energicznymi, nadawali się jak mało kto z czołowych działaczy prorządowych do montowania przedwyborczej akcji Bloku – organizacji wtedy bardzo słabej i bazującej na poparciu przez administrację państwową¹³⁸. Kierownikiem sekretariatu wojewódzkiego wciąż jeszcze był w tym okresie mjr Kuliczkowski. Po wycofaniu się zaś z działalności na Pomorzu senatora Boguszewskiego, w prezydium Rady Wojewódzkiej znaleźli się Schab oraz Paluch, przy czym ten ostatni w charakterze kierownika akcji wyborczej BBWR na województwo pomorskie. Po wyborach Schab został „delegatem Prezydium [Klubu Parlamentarnego] BBWR na województwo pomorskie”¹³⁹, co oznaczało mandat do reorganizowania struktur Bloku na Pomorzu, Paluch zaś – prezesem wojewódzkim¹⁴⁰. W centrali BBWR najwidoczniej uznano, że związani od lat z obozem piłsudczykowski działacze polityczni i oficerowie rezerwy – czołowy powstaniec wielkopolski Paluch i szeregowy legionista Schab dawali wówczas najmocniejszą rękojmnię odbudowy i rozwoju struktur Bezpartyjnego Bloku na niezwykle trudnym dla obozu pomajowego terenie pomorskim. Byli bowiem obaj oddanymi i sprawnymi wykonawcami, co było istotne zarówno z punktu widzenia naczelnych władz Bloku, jak i wojewódzkich władz administracji państwowej, z którymi mieli

¹³⁶ Pracami Prezydium Rady Wojewódzkiej, niezależnie od nader istotnej bieżącej roli Schaba jako kierownika sekretariatu wojewódzkiego, kierował wówczas I wiceprezes Rady poseł Zygmunt Tebinka. Zob. np. *Doroczne posiedzenie Pomorskiej Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. obradowało wczoraj w Toruniu*, „Dzień Pomorski”, nr 276 z 4 XII 1934 r., s. 1.

¹³⁷ APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 32, k. 5 (informacja starosty powiatowego i grodzkiego w Toruniu Ludomira Skórewicza dla Wydziału Społeczno-Politycznego UWP na temat władz wojewódzkich BBWR z 12 IV 1935 r.); APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 69: Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu, k. 264–273 (projekt składu wojewódzkiej Rady Obywatelskiej Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego); *Ruch niepodległościowy na Pomorzu*, pod red. T. Pietrykowskiego, Toruń 1935, s. 32; *Zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza. Tworzenie nowej „legendy”*, „Słowo Pomorskie”, nr 47 z 26 II 1935 r., s. 2; „Dzień Pomorski”, nr 112 z 14 V 1935 r., s. 5.

¹³⁸ Zob. *Polski Naczelny Komitet Wyborczy na Pomorzu*, „Dzień Pomorski”, nr 238 z 14 X 1930 r., s. 1.

¹³⁹ „Dzień Pomorski”, nr 287 z 12 XII 1930 r., s. 1.

¹⁴⁰ Jego rolę dostrzegło „Słowo Pomorskie” w trakcie kampanii wyborczej, zauważając mimochodem: „Wysunął się niemal na czoło pomorskiej sanacji, przesłaniając swoją osobą pp. Kuliczkowskich, Schabów, Pietruskich, Paprockich, Hądzlików i innych”. Zob. *Ks. sen. Bolt i p. Paluch. Kilka przypomnień*, „Słowo Pomorskie”, nr 233 z 8 X 1930 r., s. 1.

współpracować nader ściśle¹⁴¹. Wśród rodowitych Pomorzan zaś – w każdym razie w kręgu liczących się działaczy prorządowych – nie było piłsudczyków ani zdeterminowanych wykonawców poleceń centrali BBWR, a jeśli zajdzie potrzeba, także wskazówek bądź poleceń wojewody.

Wprowadzony w życie z końcem 1930 r. statut BBWR precyzyjnie opisywał strukturę organizacyjną Bloku, wyraźnie w porównaniu do okresu poprzedniego rozbudowaną. Prezes wojewódzki przewodził Radzie Wojewódzkiej, w skład której wchodziło posłowie i senatorowie z pomorskiej grupy parlamentarnej posłów i senatorów BBWR, sekretarz wojewódzki mianowany przez sekretarza generalnego BBWR (podobnie jak prezes wojewódzki przez prezesa Bloku), prezesi rad powiatowych, kierownicy działów pracy BBWR na szczeblu wojewódzkim oraz osoby powołane przez prezesa BBWR, nadto wybitne jednostki prorządowe oraz prezesi bądź przedstawiciele wojewódzkich central organizacji społecznych współpracujących z Blokiem. Rada Wojewódzka zbierała się w całości na corocznych najczęściej posiedzeniach, na bieżąco zaś wypowiadało się i działało w jej imieniu prezydium rady składające się z prezesa, sekretarza, pomorskich parlamentarzystów Bloku oraz znaczących działaczy prorządowych w województwie (w znacznej mierze z kręgów ChSR, które zresztą przez dłuższy czas – przypuszczalnie do wejścia tego stronnictwa w 1933 r. w skład ogólnopolskiej organizacji prorządowych konserwatystów pod nazwą Zjednoczenie Zachowawczych Organizacji Politycznych – zachowało własne, odrębne od BBWR struktury terenowe z zarządem wojewódzkim pod prezesurą Jana Ślaskiego). Pracami Rady Wojewódzkiej kierował sekretariat wojewódzki¹⁴². Obsługiwał on sekcje (działy pracy organizacyjnej) przy Pre-

¹⁴¹ Należy również mieć na uwadze fakt, że byli legioniści i szerzej: działacze niepodległościowi zdecydowanie przeważali – w skali całego BBWR – w gronie prezesów i sekretarzy wojewódzkich Bloku. W sąsiednim województwie poznańskim w pierwszej połowie lat trzydziestych na czele organizacji wojewódzkiej Bezpartyjnego Bloku stał zresztą tandem podobny do pomorskiego. Prezesem wojewódzkim był poseł BBWR i jeden z czołowych działaczy wielkopolskiego środowiska zetowego dr Witold Jeszke, zaś funkcję sekretarza wojewódzkiego pełnił – prawdopodobnie od 1933 r. – były legionista rtm. rez. Juliusz Dudziński, wcześniej sekretarz Rady Powiatowej BBWR dla powiatu bydgoskiego wiejskiego i przewodniczący Sekcji Rolniczej w Radzie Okręgowej BBWR w Bydgoszczy („Dzień Bydgoski”, nr 21 z 24 I 1935 r., s. 9).

¹⁴² APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 345: Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, k. 2–3 („Zasady organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”). W kwietniu 1935 r. na czele Rady Wojewódzkiej BBWR stał mjr rez. Mieczysław Paluch jako prezes wojewódzki Bloku. W Prezydium Rady zasiadało czterech wiceprezesów: I – poseł Zygmunt Tebinka (wówczas już często w.z. prezesa), II – starosta krajowy pomorski Wincenty Łącki, III – Jan Donimirski, IV – kpt. rez. mgr Teofil Schab (jednocześnie sekretarz wojewódzki). Na czele poszczególnych sekcji Prezydium Rady stali: Czesław Wojciechowski dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu (sekcja gospodarcza), Czesław Makowski (sekcja społeczna) i dr Konrad Siudowski (sekcja samorządowa). Obok nich w Prezydium Rady zasiadali jako członkowie: Lech Czarliński działacz PTR, ZS i Związku Powstańców i Wojaków OK VIII oraz poseł Augustyn Serożyński, zaś w początkach 1934 r. także ks. dr Władysław Łęgowski, dr Kazimierz Esden-Tempski (b. prezes Pomorskiej Izby Rolniczej), Waclaw Hulewicz (wiceprezes

zydium Rady Wojewódzkiej BBWR oraz prowadził bądź nadzorował prace podobnych sekcji istniejących przy radach powiatowych¹⁴³. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że nie wszystkie przewidywane początkowo sekcje (działy pracy organizacyjnej) zdołano powołać, zarówno przy Radzie Wojewódzkiej BBWR w Toruniu, jak i przy radach powiatowych i grodzkich. Nadto część z nich istniała jedynie okresowo, co wynikało zarówno z problemów związanych z fluktuacją kadr w obrębie instancji wojewódzkiej i powiatowych Bloku, jak i ze zmieniających się priorytetów pracy organizacyjnej¹⁴⁴. Nadmienić tu

PTR) oraz poseł Alfred Birkenmayer i Tadeusz Napiórski (komendant pomorskiego okręgu Legionu Młodych). W prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR kierowanej przez byłych wojskowych Palucha i Schaba, przedstawiciele środowiska pomorskich konserwatystów mieli więc znaczący udział. Z kolei w kierowanym przez Schaba sekretariacie wojewódzkim BBWR pracowali wówczas: kpt. rez. Józef Kaputa (zastępca kierownika), por. rez. Stanisław Galitowicz, Andrzej Krzyszkowski, Teodor Baranowski, Stanisław Wałęga i Józefa Syryłówna. Zob. APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 32, k. 5 (informacja starosty powiatowego i grodzkiego w Toruniu Ludomira Skórewicza dla Wydziału Społeczno-Politycznego UWP na temat władz wojewódzkich BBWR z 12 IV 1935 r.); APB, UWP, sygn. 1978, BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 339; także „Dzień Pomorski”, nr 112 z 14 V 1935 r., s. 5.

¹⁴³ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 345, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, k. 2–3 („Zasady organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”). Z początkiem 1931 r. sukcesywnie powoływać miano przy radzie wojewódzkiej i radach powiatowych następujące sekcje – działy pracy organizacyjnej: a) pracy robotniczej – tam gdzie istniały, działały głównie na gruncie organizacji zawodowych, osiągając pewne sukcesy w konsolidacji prorządowego ruchu zawodowego w postaci ZZZ (niezależnie od działań centrali tej ogólnopolskiej organizacji i jej poszczególnych związków branżowych), odrębną zaś inicjatywą tych sekcji było formowanie – skupiających głównie bezrobotnych – kół robotniczych BBWR; b) pracy rolniczej (przekształcone następnie w sekcje osadnicze) – odpowiadały za konsolidację prorządowych środowisk drobnorolniczych i osadniczych; c) pracy gospodarczej – nakierowane na współpracę ze stowarzyszeniami o charakterze gospodarczo-zawodowym oraz z organami samorządu gospodarczego na Pomorzu; d) pracy kobiet – obok tworzenia kół kobiecych BBWR odpowiadały za kontakt z prorządowymi organizacjami kobiecymi na czele ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz stowarzyszeniami rodzin (urzędniczej, wojskowej, rezerwistów, policyjnej i in.); e) pracy młodzieży – przy współpracy i poprzez koła nauczycielskie BBWR odpowiadały za formowanie i rozwój prorządowych organizacji młodzieżowych, początkowo przede wszystkim Związku Strzeleckiego, następnie także Legionu Młodych, Organizacji Młodzieży Pracującej i Pomorskiego Związku Młodej Wsi; f) pracy samorządowej (odrębnie miejskiej i wiejskiej) – miały koordynować pracę radnych BBWR w organach samorządu wojewódzkiego, powiatowego, gminnego: miejskiego i wiejskiego, z kolei zaś gromadzkiego; g) pracy p.w. i społecznej – w ich kompetencji leżeć miało prowadzenie prac wśród młodzieżowych organizacji paramilitarnych (w tym „ściśle p.w.”, jak ZS) oraz stowarzyszeń kombatanckich i byłych wojskowych, jak też innych stowarzyszeń społecznych współpracujących z Blokiem.

¹⁴⁴ W kwietniu 1935 r. w ramach Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR funkcjonowały sekcje: gospodarcza, społeczna i samorządowa (APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 32, k. 5, informacja starosty powiatowego i grodzkiego w Toruniu Ludomira Skórewicza dla Wydziału Społeczno-Politycznego UWP na temat władz wojewódzkich BBWR z 12 IV 1935 r.). Odpowiadały one za pracę BBWR w samorządach lokalnych, współpracę Bloku z organizacjami społecznymi i organami samorządu gospodarczego. W latach wcześniejszych natomiast, stosownie do rozwijanych akcji politycznych w obrębie organizacji rolniczych i osadniczych, jak też rozbudowy prorządowej prasy przeznaczonej dla różnego kręgu odbiorców w mieście i na

jeszcze wypada, że na terenie niektórych województw istniały również – nie przewidziane statutem BBWR – rady okręgowe, obejmujące swym zasięgiem kilka powiatów i stanowiące instancję pośrednią między radą wojewódzką i powiatową (grodzką) Bezpartyjnego Bloku. Powoływanie rad okręgowych BBWR było najprawdopodobniej wynikiem starań elit prorządowych w tych większych ośrodkach miejskich, które wbrew swemu potencjałowi i ambicjom lokalnych społeczności, były jedynie siedzibami władz powiatowych administracji państwowej ogólnej¹⁴⁵.

Na czele rad powiatowych stali prezesi i sekretarze powiatowi, przy czym pierwsi pochodzili z wyboru, zaś sekretarze byli mianowani przez sekretarza generalnego BBWR. Poza nimi w skład rady wchodził prezesi komitetów gminnych i miejskich oraz komitetów wójtowskich, działacze prorządowi powołani przez prezesa wojewódzkiego, zwłaszcza reprezentujący współpracujące z BBWR w danym powiecie organizacje społeczne, wreszcie kierownicy działów pracy BBWR w powiecie. Podobnie jak w wypadku Rady Wojewódzkiej, rady powiatowe odbywały swe okresowe, najczęściej doroczne zjazdy, połączone często ze zjazdami prorządowych działaczy gospodarczych z danego powiatu, zaś ich bieżącymi pracami kierowały prezydja i sekretariaty powiatowe. Podległa radom powiatowym siatka terenowa zbudowana została dwustopniowo: komitety gminne (których wcześniej na Pomorzu najprawdopodobniej w ogóle nie było) i koła lokalne. Na terenie gmin miejskich i wiejskich zbiorowych istniały komitety miejskie i gminne, zaś na terenie gmin wiejskich jednostkowych (jedynie w Wielkopolsce i na Pomorzu) – komitety wójtowskie, które zanikły później w wyniku reorganizacji struktur BBWR dokonanej po wprowadzeniu w życie przepisów „Ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego” z 23 marca 1933 r. Na ich mocy gminy wiejskie jednostkowe weszły w skład gmin zbiorowych (w terenowej strukturze Bezpartyjnego Bloku komitety wójtowskie zastąpiono wówczas komitetami

obszarach wiejskich, istniały w Prezydium Rady Wojewódzkiej również sekcje: osadnicza i propagandy prasowej. W wypadku zaś rad powiatowych i grodzkich – tam gdzie ich działalność była żywotna – zawsze istniały sekcje: społeczna, gospodarcza i samorządowa. W trakcie reorganizacji przed kolejnymi wyborami komunalnymi, ale i na użytek bieżącej pracy organizacyjnej, tworzone sekcje, których działalność ukierunkowana była na pozyskanie określonych środowisk społecznych bądź grup zawodowych. Tworzono więc sekcje robotnicze, kobiece, kupieckie, rzemieślnicze, rolnicze, osadnicze (a nawet – jak w przypadku Rady Powiatowej BBWR w Tczewie – wojskowe), które czasem wykazywały aktywność przez czas dłuższy niż okres przedwyborczy, częściej jednak działalność ich zamierała niebawem po ich powołaniu.

¹⁴⁵ Rady Okręgowe BBWR powołano m.in. w Bydgoszczy i Radomiu – zob. *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937. Wybór źródeł*, wyd. P. Stawecki i W. Rezmer, Toruń 1992, s. 8 (Dok. Nr 2: Opis miasta Bydgoszczy sporządzony na zasadzie rozkazu DOK VIII L. 848/tj. Sam[odzielnego] Ref[eratu] Bezpieczeństwa] Woj[ennego] z dnia 22 marca 1933 r.); P.A. Tusiński, *Piłsudczycy i sanacja radomska w latach II Rzeczypospolitej*, w: *Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, pod red. T. Romanowskiego, Warszawa 1988, s. 189.

obwodowymi podległymi komitetom gminnym BBWR). Na czele komitetu gminnego stał prezes z wyboru zatwierdzony przez prezesa wojewódzkiego na wniosek Rady Powiatowej BBWR, obok niego w skład tego gremium wchodził kierownicy działów pracy na terenie gminy oraz osoby wyznaczone przez prezesa rady powiatowej Bloku. Podstawową zaś formą organizacyjną Bloku miało być koło, skupiające od kilku do kilkunastu członków, których zadaniem miało być „rozwiązywanie konkretnych zagadnień życia gospodarczego i kulturalnego danego terenu i środowiska”, przez co – zwracano na to w statucie szczególną uwagę – członkiem BBWR mógł być tylko czynny działacz społeczny, należący przy tym do konkretnej organizacji społecznej¹⁴⁶.

Stąd też zapewne wielu czynnych w pracach BBWR terenowych działaczy tego ugrupowania traktowało zarówno wówczas, jak i później członkostwo w Bloku jako przynależność do swego rodzaju organizacji społecznej, w rozumieniu szerokiego obywatelskiego ruchu porządkowego, niezależnie od faktu, że „obywatelskość” BBWR była w przeważającej mierze wartością deklaratywną, za którą kryła się silnie zhierarchizowana struktura organizacyjna, w ramach której wymagano bezdyskusyjnego wykonywania poleceń. W relacjach między sekretariatem wojewódzkim a instancjami powiatowymi BBWR z biegiem pierwszej połowy lat trzydziestych coraz bardziej zaczęło to przypominać stosunki podległości służbowej charakterystyczne raczej dla organizacji paramilitarnych. Wiązało się to nie tylko z faktem kierowania pomorską organizacją wojewódzką BBWR przez byłych czynnych wojskowych (mjr rez. Mieczysław Paluch, kpt. rez. Teofil Schab), ale i ze wzrostem w tym okresie roli odgrywanej w szeregach obozu pomajowego w tej dzielnicy właśnie przez przedstawicieli środowisk kombatanckich i byłych wojskowych. Tyczyło się to na równi BBWR, co i struktur administracji państwowej, będąc zarówno pochodną wagi, jaką w polityce państwowej i wojskowej Polski przywiązywano po maju 1926 r. do kwestii szeroko rozumianej obronności, jak też przemożnego znaczenia w obrębie obozu pomajowego, przez co i w polskiej polityce, generacji działaczy politycznych i społecznych, których samoświadomość polityczna wiązała się silnie z udziałem w Wielkiej Wojnie – zwłaszcza w rozumieniu walk o niepodległość – oraz wojnach o granice państwa polskiego w latach 1918–1921.

W świetle swych organizacyjno-statutowych założeń miał się Blok stać czynnikiem wspomagającym organa administracyjne i samorządowe w rozwiązywaniu lokalnych problemów społecznych, gospodarczych, oświatowych, kulturalnych itp., wyrażając się przy tym także i poprzez organizacje społeczne o rozmaitym charakterze, na które oddziaływał¹⁴⁷. Usiłowano w tym celu, kła-

¹⁴⁶ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 345, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, k. 3 („Zasady organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”).

¹⁴⁷ Por. Mgr. Teofil Schab Wiceprezes Rady Wojewódzkiej i kierownik Wojewódzkiego Sekretariatu B.B.W.R.: *Przeobrażenia polityczno-społeczne na Pomorzu. Referat, wygłoszony na posiedze-*

dadac nacisk na społeczną stronę pracy Bloku, pozyskać do współpracy najwartościowsze jednostki na danym terenie, co się powiodło – jak wolno sądzić – w stopniu niewielkim, podczas gdy w procesie uzyskiwania wpływu na wiele organizacji społecznych i gospodarczych decydująca okazywała się często rola administracji państwowej. Tak było zarówno w wypadku Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego oraz związków zawodowych drobnych rolników i osadników (1933–1934), Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu (1933), Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego (1934) czy też Zarządu Dzielnicy Pomorskiej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1934). W odniesieniu do organizacji i stowarzyszeń kombatantów oraz byłych wojskowych istotną rolę odegrały też działania terytorialnych władz wojskowych. Tu kwestie tak istotnych dla DOK VIII spraw obronności państwa wiązały się ściśle z rolą, jaką władze państwowe i wojskowe przeznaczyły dla tych stowarzyszeń w kontekście rozbudowy społecznego zaplecza obozu rządzącego i bazy politycznej dla BBWR. Stąd też tak wówczas przez władze wojewódzkie administracji państwowej i BBWR oraz czynniki wojskowe propagowana idea Armii Rezerwowej Pomorza miała wymiar tyleż współpracy z armią na polu zagadnień przysposobienia wojskowego, co i *stricte* politycznego projektu w ramach prac nad rozwojem wpływów obozu pomajowego w województwie pomorskim¹⁴⁸.

Działalność struktur pomorskiego BBWR w zakresie wykonywania dyrektyw i poleceń władz naczelnych Bezpartyjnego Bloku oraz władz wojewódzkich administracji państwowej, przybierała w pierwszej połowie lat trzydziestych rozmaite formy. W obu wypadkach szły one raczej w kierunku propagowania różnych elementów polityki państwowej na polu spraw społecznych i gospodarczych niżli udziału w ich faktycznej realizacji. Inicjatywą władz naczelnych BBWR, realizowaną przy wsparciu administracji, były zebrania i zjazdy działaczy gospodarczych, mające w założeniu być formą dyskusji władz państwowych z terenową kadrą BBWR, a poprzez nią z przedstawicielami sfer gospodarczych miejskich i wiejskich. W 1932 r. w dniach 6–13 listopada zorganizowano wojewódzkie i powiatowe zjazdy rolnicze w ramach „Tygodnia Rolniczego”, usiłując jeszcze wówczas kamuflować „blokowy” w istocie charakter tej imprezy¹⁴⁹. W trakcie odbytego z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku w maju

niu Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. w Toruniu, w dniu 2 grudnia 1934 r., „Dzień Pomorski”, nr 284 z 14 XII 1934 r., s. 3–4; nr 285 z 15 XII 1934 r., s. 3–4; nr 286 z 16 XII 1934 r., s. 3–4.

¹⁴⁸ Zob. *Pod sztandarem Armii Rezerwowej na Pomorzu*, „Dzień Pomorski”, nr 125 z 3 VI 1932 r., s. 3; APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 56: Rozkazy, komunikaty, okólniki i raporty Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Toruniu z lat 1930, 1932–1933, 1935–1939, k. 4 (Okólnik nr 3/32 pt. „Wyraźne cele i zadania Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny jako Armii Rezerwowej na Pomorzu” z kwietnia 1932 r.).

¹⁴⁹ AAN, BBWR, sygn. 2, k. 2–5 (Okólnik Sekretariatu Generalnego BBWR z 26 X 1932 r. i pismo z 2 XI 1932 r. do P.P. Prezesów Grup Regionalnych, Prezesów Rad Wojewódzkich, Pre-

1933 r. ogólnopolskiego zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych z udziałem kierowniczej elity BBWR oraz przedstawicieli resortów gospodarczych i następnie w październiku i listopadzie tego roku podobnych zjazdów wojewódzkich i powiatowych, nie ukrywano już, że odbywają się one pod auspicjami BBWR, choć usiłowano nadać im profil ogólnospołeczny, *ergo* – wykraczający poza ramy organizacyjne Bloku¹⁵⁰. Mimo tego zjazdy te stanowiły także i zakamuflowaną propagandę założeń państwowej polityki gospodarczej i społecznej, a przez to również Bezpartyjnego Bloku. Odmiernym zupełnie przykładem wykorzystania przez władze państwowe struktur BBWR na polu zagadnień gospodarczych był udział członków i działaczy Bloku – na wszystkich szczeblach drabiny organizacyjnej – w propagowaniu (a po części i realizowaniu) Pożyczki Narodowej we wrześniu i październiku 1933 r., będącej w istocie formą daniny publicznej na rzecz zbilansowania budżetu państwa w roku budżetowym 1933/1934 i 1934/1935. Działacze BBWR i organizacji prorządowych odgrywali niejednokrotnie rolę nie tylko propagatorów, ale i swego rodzaju nadzorców wykonywania „obywatelskiego obowiązku”, pilnując, by przedstawiciele zamożniejszych grup społeczno-zawodowych deklarowali odpowiednio wysokie kwoty i uiszczali je w przepisany terminie¹⁵¹.

zesów Rad Powiatowych i Kierowników Sekretariatów Wojewódzkich BBWR). W okólniku Sekretariatu Generalnego BBWR z 26 października 1932 r. następująco instruowano terenowe struktury Bloku: „Wielkie znaczenie, jakie posiadają »zagadnienia rolne« dla całego gospodarstwa kraju wymaga jaknajszerszego czynnego udziału członków naszej organizacji w imprezach »Tygodnia Rolniczego«. Ze względu na cele »Tygodnia Rolniczego« należy utrzymać akcję w charakterze ściśle gospodarczym i zawodowym, wobec czego członkowie i działacze naszej organizacji winni wziąć udział w »Tygodniu Rolniczym« wyłącznie przez miejscowe związki i zrzeszenia rolnicze, samorządowe i inne; B.B.W.R., jako organizacji politycznej bezpośrednio w akcji tej angażować nie należy. Współudział członków Bloku w »Tygodniu Rolniczym« winien mieć w pierwszej mierze za zadanie utrzymanie charakteru rzeczowego i gospodarczego dyskusji i rezolucji, by nie dopuszczały do wykorzystania akcji dla wystąpień antyrządowych na tle obecnej ciężkiej sytuacji w rolnictwie”.

¹⁵⁰ APT, Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, sygn. 288, k. 31–32 (Okólnik nr 33/Gosp. Sekretariatu Generalnego BBWR z 13 VII 1933 r. do P.P. Kierowników Sekretariatów Wojewódzkich, Prezesów Rad Powiatowych i Grodzkich BBWR); AAN, BBWR, sygn. 2, k. 21–24 (Okólnik nr 51 Sekretariatu Generalnego BBWR z 20 X 1933 do P. P. Prezesów Rad Wojewódzkich, Kierowników Sekretariatów Wojewódzkich i Prezesów Rad Powiatowych i Grodzkich BBWR). Na temat organizacji i tematyki obrad tych zjazdów – zob. *Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych zwołany przez B.B.W.R. Warszawa, 18, 19, i 20. V 1933 r.* Nakładem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem [Warszawa 1933]; *Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa poznańskiego zwołany przez B.B.W.R. Poznań, 7 i 8 października 1933 r.* Nakładem Rady Wojewódzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Poznaniu [Poznań 1933]. Zjazd prorządowych działaczy gospodarczych z Pomorza zorganizowano 1 października 1933 r. w Gdyni – zob. APB, UWP, sygn. 4585, k. 197–198 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za październik 1933 r.).

¹⁵¹ Zaznaczyć jednak należy, że zarówno w powołanym 16 września 1933 r. wojewódzkim Pomorskim Komitecie Obywatelskim Pożyczki Narodowej, jak również w podobnych komitetach miejskich i powiatowych obok przedstawicieli BBWR i administracji państwowej zasiadało wiele znaczących osobistości lokalnych, także i spoza obozu pomajowego. Odnośnie do Pożyc-

Obok propagowania elementów państwowej polityki społecznej i gospodarczej, BBWR był czynny i widoczny w trakcie wielu manifestacji i zgromadzeń o charakterze patriotycznym, inspirowanych zarówno przez władze administracyjne, jak i kierownictwo wojewódzkie Bezpartyjnego Bloku bądź różnych organizacji prorządowych, najczęściej kombatanckich. Miały one na celu oddziaływać na społeczeństwo, w tym wypadku pomorskie, w duchu nie tylko kształtowania postaw patriotycznych, ale i przekonania o sile własnego państwa. Także – w kierunku kształtowania społecznej więzi z obozem władzy. Stąd też organizacyjny rozmach obchodów 250-lecia odsieczy wiedeńskiej we wrześniu 1933 r., wspomnianych wyżej – a inspirowanych przez wojewodę – manifestacji antyniemieckich w czerwcu i lipcu 1932 r.¹⁵², jak też corocznych obchodów imienin prezydenta RP Ignacego Mościckiego, a przede wszystkim marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁵³. Zresztą rola kultu tradycji militarnych i czynu zbrojnego lat 1914–1921 rosła w szeregach BBWR wraz ze wzrostem znaczenia działaczy wywodzących się z szeregów organizacji kombatanckich, jak Związek Powstańców i Wojaków OK VIII, a także – bez względu na jego niewielką na Pomorzu liczebność – Związek Legionistów Polskich, od 1933 r. silnie związany z powstałym wówczas także i na Pomorzu Związkiem Peowiaków¹⁵⁴. Funkcja *stricte* polityczna struktur terenowych Bloku ujawniła się natomiast wyraźnie w trakcie kolejnych wyborów do ciał przedstawicielskich lat 1933–1935, zarówno jako aparatu wyborczego, jak też reprezentacji politycznej rządzącego obozu. W tej drugiej roli wręcz symbolicznego znaczenia nabrały manifestacje i zgromadzenia BBWR po przyjęciu przez Sejm w styczniu 1934 r. nowej ustawy zasadniczej. W jeszcze większym stopniu odnosiło się to do akademii żałobnych po zamordowaniu ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego w czerwcu 1934 r., a przede wszystkim do manifestacji i zgromadzeń organizowanych przez władze państwowe i BBWR po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego w maju roku następnego.

ki Narodowej i niektórych aspektów jej realizacji na terenie województwa pomorskiego – szerzej zob. APT, Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, sygn. 370.

¹⁵² APB, UWP, sygn. 4579 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za czerwiec i lipiec 1932 r.) i sygn. 4585 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za wrzesień i październik 1933 r.).

¹⁵³ Por. APB, UWP, sygn. 1974, k. 691 (Okólnik nr 4/35 tjn. Pomorskiego Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR z 14 III 1935 r.).

¹⁵⁴ Stąd nie powinien dziwić fragment sprawozdania sytuacyjnego starosty grodzkiego grudziądzkiego z lipca 1934 r.: „Członkowie BBWR dość licznie zapisywali się na zjazd Legionistów [okręgu pomorskiego ZLP], a z powodu odłożenia zjazdu, wpłaconą kwotę 5 zł ofiarowali na powodzian”. Zob. APB, UWP, sygn. 4627, k. 365 (sprawozdanie miesięczne starosty grodzkiego grudziądzkiego z ruchu politycznego i społecznego za lipiec 1934 r.). Naturalnie wśród członków BBWR w Grudziądzu zapisujących się na ten zjazd, do Związku Legionistów należało bardzo niewiele. Zjazdy legionistów i peowiaków – nawet w odniesieniu do ich stosunkowo nielicznych pomorskich związków okręgowych – ze względu na rangę tradycji czynu legionowego i niepodległościowej działalności POW miały jednakże w życiu pomorskiego BBWR istotne znaczenie polityczno-propagandowe.

Kult osoby Marszałka, silnie obecny w propagandzie obozu rządzącego w latach 1926–1939¹⁵⁵, miał pełnić również i na Pomorzu funkcję legitymizującą ten obóz w oczach społeczeństwa, a także organizacyjno-konsolidacyjną w odniesieniu do jego kolejnych politycznych ugrupowań: BBWR i OZN. Czy jednak w dzielnicy pomorskiej istotnie taką rolę odegrał, można wątpić. Znaczna część miejscowego społeczeństwa znajdowała się bowiem poza zasięgiem rozmaitych zabiegów związanych z upowszechnianiem kultu, które obok działalności w tej materii aparatu BBWR i prorządowych organizacji społecznych (w tym kombatanckich i paramilitarnych), były przede wszystkim częścią systemu propagandy państwowej, szczególnie silnej na terenie szkolnictwa wszystkich szczebli. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, iż w odróżnieniu od Marszałka, szerszą społeczną estymą zaczynał się dopiero na Pomorzu cieszyć w końcu lat trzydziestych jego następca – Edward Śmigły-Rydz, nawet jeśli po części przypisać to coraz bardziej napiętej wówczas sytuacji międzynarodowej. Z kolei w odniesieniu do znaczenia postaci Józefa Piłsudskiego dla pomorskiego BBWR wolno wyrazić pogląd, że – z wyjątkiem stosunkowo nielicznego w województwie pomorskim środowiska piłsudczyków o rodowodzie legionowym i peowiackim, dla których ich Komendant pozostał Wodzem i głównym twórcą niepodległego państwa polskiego – świadomość roli jego osoby dla Polski i jej armii kształtowała się wśród nowych po maju 1926 r. zwolenników rządzącego obozu w miarę upływu lat. Odnosiło się to zwłaszcza do części silnie zaangażowanych w działalność Bezpartyjnego Bloku przedstawicieli środowiska nauczycielskiego i urzędniczego oraz wielu osób z kręgu prorządowych organizacji kobiecych, młodzieżowych, paramilitarnych i kombatanckich, gotowych przyjąć pogląd o szczególnej roli Marszałka w odzyskaniu i odbudowie niepodległego państwa polskiego. Dla wielu natomiast pomorskich działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych, którzy po zamachu majowym stopniowo zgłaszali akces do obozu władzy, podobnie jak dla większości członków BBWR, Józef Piłsudski pozostał przede wszystkim przywódcą państwowym, któremu winni szacunek i wsparcie w dziele – jak wierzano – naprawy polskiej państwowości. Stanowił więc raczej pewien szczególny symbol niż obiekt politycznej adoracji. Trudno natomiast przesądzać, w jakim stopniu postać Marszałka, budowniczego państwa i zwycięskiego wodza z wojny polsko-sowieckiej 1920 r. przyczyniła się – obok starań administracji państwowej i wojskowej – do pozyskania dla obozu pomajowego całkiem licznych szeregów pomorskich stowarzyszeń kombatanatów i byłych wojskowych. Można przypuszczać, że m.in. skutkiem silnie rozwijanego w obrębie tych stowarzyszeń kultu osoby Marszałka, postać jego stała się z czasem w tych kręgach symbolem niepodle-

¹⁵⁵ Szerzej zob. H. Hein, *Der Piłsudski-Kult und seine Bedeutung für den polnischen Staat 1926–1939*, Marburg 2002; E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.

głej państwowości polskiej, podobnie jak wewnątrz całego obozu pomajowego na Pomorzu, choć przecież wizerunek ten współistniał w świadomości znacznej części miejscowego społeczeństwa polskiego z silnie negatywnym obrazem Piłsudskiego upowszechnianym przez propagandę obozu narodowego. Symboliczna i po śmierci Marszałka wręcz pomnikowa rola tej postaci dla obozu rządzącego nie uległa zmianie w okresie istnienia OZN, niezależnie od coraz silniej popularyzowanej w propagandzie tego ugrupowania osoby następcy Piłsudskiego – marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Osobną kwestią w działalności BBWR było używanie przez władze państwowe jego aparatu terenowego do opanowywania wybranych stowarzyszeń, co naturalnie następowało nie bez pomocy czynnika administracyjnego właśnie. Poza wzmiankowanymi wcześniej organizacjami drobnych rolników i osadników, najistotniejszym przykładem jest tu Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, na terenie miejskim zaś – stowarzyszenia zrzeszone w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu oraz w Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego. Oba związki gospodarczych zawodów miejskich miały swoje centrale w Grudziądzu i tam też aktywność działaczy Bezpartyjnego Bloku w kierunku tworzenia odrębnych kół, a następnie stowarzyszeń kupców i właścicieli nieruchomości przy BBWR, była w latach 1933–1934 najbardziej widoczna i ukierunkowana na stopniowe budowanie wpływów w tych środowiskach, a z kolei opanowanie zarządów ich właściwych stowarzyszeń zawodowych¹⁵⁶. W wypadku natomiast walki o wpływy w PTR między obozem pomajowym a SN, w okresie między walnymi zjazdami PTR w marcu i czerwcu 1933 r. struktury BBWR, przy wsparciu prorządowych organizacji drobnych rolników i osadników, wykorzystane zostały do opanowywania już istniejących kółek rolniczych oraz formowania nowych w celu zmajoryzowania poszczególnych towarzystw rolniczych powiatowych, a następnie osiągnięcia zdecydowanej przewagi wśród delegatów wybranych na czerwcowy walny zjazd delegatów PTR w Toruniu¹⁵⁷.

¹⁵⁶ Niezależnie od znaczącego wtedy przyrostu liczby kół środowiskowych BBWR w obrębie wielu innych grup społeczno-zawodowych. Por. APB, UWP, sygn. 4627 (sprawozdania miesięczne i kwartalne starosty grodzkiego grudziądzkiego z ruchu politycznego i społecznego za okres od stycznia do grudnia 1934 r.).

¹⁵⁷ APB, KWPP, sygn. 95, k. 467–468 (sprawozdanie dzienne /polityczne/ nr 111 Urzędu Śledczego w Toruniu z 30 XII 1933 r.); APT, Starostwo Powiatowe w Chełmnie, sygn. 178, k. 20 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego chełmińskiego z ruchu politycznego za maj 1933 r.); *Rozmowa ze starostą o PTR*, „Słowo Pomorskie”, nr 116 z 20 V 1933 r., s. 3 (relacja Jana Hillara wiceprezesa powiatowego PTR na powiat tczewski z rozmowy ze starostą powiatowym tczewskim Zygmuntem Muchniewskim). Na temat roli władz wojewódzkich BBWR i członków Bloku na walnym zjeździe delegatów PTR 7 czerwca 1933 r. w Toruniu – zob. APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/245, k. 118 (Okólnik nr 11/33 tjn. Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR w Toruniu z 30 V 1933 r.); także *Batalion PTR baczność! „Zwycięstwo” rolników pomorskich czy starostów?*, „Słowo Pomorskie”, nr 131 z 9 VI 1933 r., s. 1.

Reorganizacja rozpoczęta na przełomie 1930/1931 r. oznaczała w wypadku większości organizacji powiatowych BBWR na Pomorzu – jak to już wyżej zaznaczono – budowę ich struktur niemal od podstaw. Dotyczyło to także ich kierownictw, tj. rad powiatowych i grodzkich, wcześniej istniejących prawdopodobnie jedynie w stanie szkieletowym bądź nawet załączkowym. Wychodząc zapewne z doświadczeń poprzedniego okresu organizacyjnego, na stanowisku prezesa rady powiatowej czy grodzkiej chciano widzieć – jeśli to było możliwe – Pomorzanina „z dobrym nazwiskiem, politycznie godnego zaufania, możliwie nie urzędnika, o ile możliwe nie figuranta”. W wypadku sekretarzy powiatowych stanowisko społeczne i pochodzenie były już „dość obojętne”, kandydat do tej funkcji miał być dobrym organizatorem, „pewnym i zaufanym, uczciwym i ruchliwym”¹⁵⁸. Mimo że prezesi poszczególnych instancji terenowych BBWR pochodzić mieli z wyboru, to jednak ich kandydatury, podobnie zresztą jak sekretarzy i kierowników działów pracy organizacyjnej, ustalone były i typowane przy pomocy organów administracji państwowej, do których już w grudniu 1930 r. nowo mianowany sekretarz wojewódzki zwracał się w tej sprawie o pomoc¹⁵⁹. Cóż, wolno sądzić, że innej skutecznej metody w tej materii po prostu nie było. Podobnie zresztą rzecz przedstawiała się w wypadku wielu rad powiatowych Bloku także w okresie lat 1928–1930, a również i w trakcie kilku reorganizacji lokalnych struktur BBWR w latach 1933–1935¹⁶⁰. Oczeki-

¹⁵⁸ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 345, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, k. 6 (pismo sekretarza wojewódzkiego BBWR Teofila Schaba do starostów województwa pomorskiego z 20 XII 1930 r.).

¹⁵⁹ *Ibidem*.

¹⁶⁰ Ks. Józef Dembieński, redaktor naczelny związanej z obozem narodowym „Drwęcy” wydawanej w Nowym Mieście Lubawskim, przytoczył w swych niepublikowanych wspomnieniach następujący fragment instrukcji rozesłanej powiatowym instancjom BBWR przez Sekretariat Wojewódzki w Toruniu najprawdopodobniej przed wyborami miejskimi w listopadzie 1933 r.: „Pierwszą czynnością po zdecydowaniu reorganizacji jest należyte przygotowanie pracy w ścisłym sztabie organizacyjnym przy udziale p. starosty. W porozumieniu z p. starostą ustala się podział terytorialny powiatu [tj. struktury powiatowej BBWR] na obwody. Po dokonaniu tej czynności należy przystąpić do ustalania nazwisk prezesów i sekretarzy komitetów [gminnych i obwodowych] BBWR. [...] nazwiska winny być uzgodnione z p. starostą”. Zob. BUT, DR, Ks. J. Dembieński, *Moje wspomnienia za czasów niepodległej Polski*, Chojnice 1960, mps, sygn. 1415/III, k. 295. Wojewoda Kirtiklis zaś w maju 1933 r. następująco instruował starostów: „[BBWR] Przeprowadza obecnie reorganizację, o zakresie której Panowie Starostowie zostali w swoim czasie powiadomieni. W odniesieniu do tej akcji obowiązują następujące wytyczne: 1) należy akcję tę mieć stale na uwadze i nawiązać w tym celu odpowiednie kontakty z zainteresowanymi; 2) należy dołożyć starań, ażeby reorganizacja odbyła się w tych ramach i terminach, jakie Blok ustalił z góry; 3) należy położyć nacisk na sprawy personalne, które muszą być uzgodnione z Panami Starostami”. Zob. APB, UWP, sygn. 2025, k. 87 (dyrektywy wojewody dla starostów [maj 1933 r.]). Charakterystyczny dla ścisłych związków starostów powiatowych z akcją organizacyjną BBWR jest następujący fragment sprawozdania sytuacyjnego starosty sępoleńskiego z 2 maja 1931 r.: „Mężowie zaufania BBWR organizują w poszczególnych gminach placówki miejscowe. Po ukończeniu prac organizacyjnych przedłożą sprawozdanie”. APB, Starostwo Powiatowe w Sępólnie, sygn. 188, k. 1 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego sępoleńskiego z ruchu politycznego za kwiecień 1931 r.).

wania co do pochodzenia prezesów powiatowych i ich społecznej rangi w dużej mierze zostały spełnione (zresztą procent rdzennych Pomorzan w poszczególnych radach powiatowych i grodzkich BBWR był wbrew ustalonej opinii spory). Na przełomie 1931/1932 r. większość prezesów powiatowych BBWR w województwie pomorskim stanowili ziemianie oraz przedstawiciele gospodarczych, a także inteligenckich zawodów miejskich (zwłaszcza adwokaci i notariusze). Pod względem dotychczasowych politycznych sympatii bądź przynależności – przeważali byli działacze Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego oraz dawni członkowie i sympatycy Związku Ludowo-Narodowego, a nawet niedawni aktywiści powołanego w czerwcu 1928 r. Stronnictwa Narodowego¹⁶¹. Wola współpracy z obozem rządzącym powodowała, że uznawano ich za „politycznie godnych zaufania”, co nie oznacza jednak, iż się później w swej większości okazali aktywnymi organizatorami i kierownikami powiatowych struktur Bloku. To samo dotyczy się też w dużej mierze i sekretarzy powiatowych (tu przeważali zdecydowanie urzędnicy i nauczyciele), niezależnie od licznych zmian na tych stanowiskach w latach 1930–1935, które wyciskały wyraźne piętno na poziomie pracy powiatowych sekretariatów Bloku.

Tymczasem struktury BBWR wykazywały się pewnym dynamizmem w działaniu w tych powiatach, w których kierownictwo spoczywało w rękach prężnych i aktywnych jednostek, nie czekających jedynie na organizacyjno-polityczne instrukcje od miejscowego starosty. Takich prezesów powiatowych dysponujących przy tym odpowiednią pozycją społeczną (jak Edward Hulewicz w Kościerzynie czy Aleksander hr. Dąbski w Wąbrzeźnie) czy kapitałem organizacyjnych zdolności i pewnej społecznej popularności (jak przez czas pewien Czesław Buczkowski w Świeciu czy Alfons Gaszkowski w Starogardzie) nie było jednak wielu. Istotnym czynnikiem warunkującym stopień aktywności powiatowych kierownictw Bloku w pierwszej połowie lat trzydziestych była też sytuacja polityczna w danym powiecie. Przy słabym tętnie życia politycznego, zaangażowaniu większości czynnych działaczy terenowych po stronie ugrupowań opozycyjnych, a nietrafionej polityce kadrowej Bloku dochodziło niejednokrotnie do sytuacji, w której przy faktycznej atrofii struktur (w tym sekcji – działów pracy organizacyjnej) Rady Powiatowej BBWR aktywną działalność prowadzili jedynie prezes rady i sekretarz powiatowy¹⁶². Problem z po-

¹⁶¹ APB, UWP, sygn. 1978 (sprawozdania starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z grudnia 1931 r. dotyczące stanu organizacyjnego BBWR na podległym im terenie).

¹⁶² Przykładem sytuacja w Tucholi na przełomie 1934/1935 r., gdzie prezes powiatowy jednoosobowo kierujący powiatową instancją BBWR, miał w dodatku duże trudności w okresie październikowych wyborów 1934 r. do rad gromadzkich, a następnie do rad gminnych, by na powodowanych personalnymi ambicjami prezesach komitetów gminnych Bloku wymusić prowadzenie jednej spójnej polityki wyborczej BBWR w powiecie – zob. APB, Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 1562 (d. 331a) k. 2, sprawozdanie starosty powiatowego w Tucholi z ruchu politycznego za styczeń 1935 r.

zyskaniem znaczących działaczy lokalnych do pracy w powiatowych kierownictwach Bezpartyjnego Bloku spowodował nawet w 1933 r. w wypadku Torunia powstanie jednej Rady Powiatowej i Grodzkiej (które wcześniej działały odrębnie – grodzka w Toruniu, zaś powiatowa w Chełmży)¹⁶³. Wspólna Rada Powiatowa i Grodzka BBWR funkcjonowała też przez czas pewien w Grudziądzu¹⁶⁴. Stąd też pomimo celu, jaki przyświecał ogólnopolskiej reorganizacji struktur Bloku na przełomie 1930/1931 r., tj. uczynienia z BBWR szerokiego ruchu społecznego mającego przyciągnąć najbardziej aktywne lokalne jednostki, a przy tym odznaczającego się zdolnością do prowadzenia samodzielnych działań politycznych w terenie, decydująca na dłuższą metę dla organizacyjnej kondycji BBWR pozostała rola starostów i podległego im aparatu urzędniczego¹⁶⁵.

Starostowie mieli istotny wpływ na działalność BBWR w powiatach, tym większy im większa była bierność jego kierownictwa. Często – zwłaszcza przy okazji wyborów do ciał przedstawicielskich czy zarządzanych odgórnie akcji

¹⁶³ Rada Powiatowa BBWR dla powiatu toruńskiego wiejskiego z siedzibą w Chełmży została w 1933 r. rozwiązana ze względu na słabe wyniki pracy organizacyjnej. Reaktywowano jej działalność wiosną 1934 r. z myślą o wyborach gromadzkich w październiku tego roku, jednak jeszcze w listopadzie 1934 r. były problemy ze skompletowaniem prezydium rady – zob. APB, UWP, sygn. 2365 (starosta powiatowy toruński Bazyli Rogowski do Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 27 VII 1934 r.); *ibidem*, sygn. 2367, k. 123–124 (starosta powiatowy toruński Bazyli Rogowski do UWP z 2 XI 1934 r.).

¹⁶⁴ Sytuacja taka miała miejsce przynajmniej dwukrotnie: w 1932 i 1934 r. – zob. APB, UWP, sygn. 4625, k. 55 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Grudziądzu z ruchu politycznego za październik 1932 r.); sygn. 4627, k. 147 (sprawozdanie kwartalne starosty grodzkiego w Grudziądzu z ruchu społecznego za czas od 1 I do 31 III 1934 r.).

¹⁶⁵ Za typową w kontekście powyższego uznać można opinię starosty powiatowego w Gniewie Seweryna Weissa, która choć powstała we wrześniu 1931 r. na marginesie braku aktywności powiatowego kierownictwa BBWR w kierunku paraliżowania akcji ugrupowań opozycyjnych na terenie organizacji drobnych rolników i osadników, to jednak znaczeniem swoim wykraczała znacznie poza czas, w którym została sformułowana. Starosta pisał m.in.: „Z mej strony donoszę Panu Wojewodzie, że agitacja stronnictw opozycyjnych jak Stronnictwa Narodowego jak i P.S.L. [Piast] rozwija coraz to większą działalność [sic!] wśród wszystkich grup społeczeństwa, a w szczególności wśród drobnego rolnictwa i osadnictwa, usiłując wciągnąć je do akcji opozycyjnej. Zupełny prawie brak kontrakcji ze strony Bezp[artyjnego] Bloku Współpracy z Rządem ułatwia działaczom opozycji ich działania. Rada Powiatowa B.B.W.R. jak również miejscowe koła B.B.W.R. od dłuższego już czasu nie przejawiają żywszej aktywności, skutkiem czego masa, straciwszy orientację, ulega powolnie wpływom opozycji. [...] Akcja ta [pomocy osadnikom] utrzymywana przez administrację w nastrojach prorządowych, ostatnio skutkiem nie podejścia do niej ze strony Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na terenie powiatu grozi wykorzystaniem jej przez elementy opozycyjne. Zdaniem mojem Sekretariat Wojewódzki B.B.W.R. winien śledzić i kontrolować bliżej aktywność Rady Powiatowej w tutejszym powiecie. O ile chodzi o powiat gniewski Rada ta, a zwłaszcza jej sekretarz okazuje się zupełnie bezczynnym, o ile w każdym wypadku nie są pobudzani do działania przez administrację. W ten sposób organizacja B.B.W.R. na terenie tutejszego powiatu staje się ciężarem administracji, nie zaś pomocą dla niej, co stoi w zupełnej rozbieżności z zasadami »współpracy« z Rządem”. Zob. APB, UWP, sygn. 2071, k. 17 (pismo starosty powiatowego gniewskiego Seweryna Weissa do naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP Stanisława Jareckiego w Toruniu z 19 IX 1931 r.).

o charakterze polityczno-propagandowym – wyznaczali lokalnej organizacji BBWR zadania. Decydowali też w znacznej mierze o jej finansowaniu z funduszy publicznych (głównie samorządowych)¹⁶⁶. Nadto, zazwyczaj w dużym stopniu, współdecydowali o taktyce radnych BBWR w radach miejskich i sejmikach powiatowych. Nie była natomiast regułą ich osobista przynależność do Bloku, choć od początku istnienia BBWR uczestniczyli czynnie w procesie organizowania jego lokalnych struktur, a w kolejnych latach w ich cyklicznym czasem odtwarzaniu bądź też reorganizowaniu. Osobiście, bądź przez swych zastępców, uczestniczyli w posiedzeniach prezydiów rad powiatowych, zawsze zaś byli obecni na dorocznych plenarnych zjazdach tych rad. Personalne zaangażowanie starostów w działalność Bloku, jak się zdaje w jakiejś mierze stonowane pod koniec urzędowania wojewody Lamota jego poleceniem z października 1931 r., by kierownicy administracji powiatowej nie angażowali się oficjalnie w inicjatywy o charakterze politycznym¹⁶⁷, ujawniło się bardzo wyraźnie w okresach poprzedzających kolejne wybory komunalne w latach 1933–1935¹⁶⁸. Nie

¹⁶⁶ Sekretarz wojewódzki BBWR pisał do starostów powiatowych w grudniu 1930 r., że: „Sekretarz [powiatowy BBWR] może otrzymywać 100–150 zł miesięcznie poborów z funduszków Rady Powiatowej”. Zob. APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 345, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, k. 6 (pismo sekretarza wojewódzkiego BBWR Teofila Schaba do starostów województwa pomorskiego z 20 XII 1930 r.). Ponieważ jednak fundusze, jakimi ze składek członkowskich – w połowie lat trzydziestych przeciętnie 1–1,5 zł miesięcznie od osoby – dysponować mogły rady powiatowe BBWR, nie były w stanie pokryć kosztów prowadzenia bieżącej działalności Bloku (w tym funkcjonowania sekretariatów powiatowych), przeto w wielu wypadkach – niejawnie, a często nielegalnie – finansowaniem lokalnych struktur BBWR ze środków publicznych zajmowali się starostowie w porozumieniu z sekretariatem wojewódzkim BBWR w Toruniu. Wprawdzie materialne dowody tych działań uległy zniszczeniu jeszcze przed rozwiązaniem BBWR, jednak sporo informacji na ten temat ujrzało światło dzienne w trakcie kolejnych procesów starościńskich. Według byłego prezesa powiatowego BBWR w Kartuzach Feliksa Lewińskiego, zeznającego na procesie byłego starosty kartuskiego Jerzego Czarnockiego, jako prezes Rady Powiatowej BBWR otrzymywał on od starosty pieniądze na działalność Bezpartyjnego Bloku, z których nie wszystkie były następnie księgowane. „Władze wojewódzkie BBWR przysłały do Kartuz sekretarza partyjnego [powiatowego] dla organizowania powiatowej BBWR. Zawiadomiły równocześnie Lewińskiego, że pensję sekretarza oraz lokal BBWR opłacać będzie starostwo. Starosta istotnie też płacił przez szereg miesięcy po 200 zł miesięcznie specjalnie na ten cel”. Zob. *Drugi dzień procesu Czarnockiego. Spalone akta B.B. Jak zacierano ślady subwencjonowania B.B. z funduszków publicznych*, „Słowo Pomorskie”, nr 283 z 10 XII 1937 r., s. 8. Por. też AAN, MSW (dopływ), sygn. 468, Akta osobowe Jerzego Czarnockiego (maszynopis aktu oskarżenia przeciwko byłemu staroście kartuskiemu Jerzemu Czarnockiemu, szczególnie k. 394–408).

¹⁶⁷ APB, UWP, sygn. 1958, k. 69 (korespondencja starostów województwa pomorskiego z UWP na przełomie października i listopada 1931 r.).

¹⁶⁸ APB, UWP, sygn. 2365 (sprawozdania starostów powiatowych województwa pomorskiego dla naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z lipca i sierpnia 1934 r. o sytuacji politycznej na podległym im terenie w obliczu zbliżających się wyborów do rad gromadzkich). Tymczasem jeszcze w grudniu 1933 r. wiceminister spraw wewnętrznych Władysław Korsak, w odpowiedzi na interpelację posła Jana Korneckiego z Klubu Narodowego miał oświadczyć na forum Sejmu, że MSW wydało starostom zakaz należenia do organizacji społecznych i zaleciło im jak najrychlejsze wycofanie się z nich dla uniknięcia kolizji między piast-

zawsze jednak mieli wpływ na bieżącą działalność rady powiatowej czy jej sekretariatu. Dotyczyło to także wyboru (a czasem wyznaczenia) osoby prezesa i sekretarza powiatowego. Obsada tych stanowisk wprawdzie przeważnie, lecz nie w każdym wypadku następowała po myśli starosty powiatowego, nie zawsze też brano pod uwagę jego wnioski co do obsady sekretariatu powiatowego BBWR. Często też codzienna współpraca nie była harmonijna, podobnie zresztą jak między wojewodą (zwłaszcza Kirtiklisem z racji jego stylu sprawowania urzędu) a kierownictwem wojewódzkim Bezpartyjnego Bloku. Jednocześnie możliwości starostów i podległego im aparatu urzędniczego w zakresie wpływania na przywódców lokalnych organizacji społecznych oraz na przedstawicieli administracji samorządowej w terenie w osobach wójtów i podległych im sołtysów były trudne do przecenienia – bez nich rozbudowa struktur BBWR na obszarze gmin wiejskich, a od 1934 r. także i gromad byłaby trudna do przeprowadzenia.

W znacznej mierze dzięki czynnikowi administracyjnemu odbudowę struktur BBWR na Pomorzu na szczeblu powiatowym i gminnym można było przy końcu 1932 r. wstępnie uznać za zakończoną, mimo że we wrześniu tego roku trzeba było zawiesić radę powiatową w Kościerzynie z powodu jej organizacyjnej beczynności, następnie zaś władze wojewódzkie Bloku czuły się zmuszone, z tego samego względu, rozwiązać organizację w powiecie kościerskim w całości (odbudowaną stopniowo w roku następnym)¹⁶⁹. Przykład kościerskiej organizacji powiatowej BBWR wydaje się symptomatyczny dla całego procesu formowania i reorganizowania struktur Bloku w latach 1931–1935. Na tle reorganizacji wszystkich struktur powiatowych BBWR na Pomorzu, jaka ruszyła z początkiem 1931 r., właśnie działalność Rady Powiatowej w Kościerzynie była stawiana innym za wzór¹⁷⁰. Przebieg akcji reorganizacyjnej w latach 1931–1932

waniem stanowisk w tych organizacjach a urzędowym spełnianiem wobec nich funkcji nadzorczych – zob. *Starostowie a B.B.*, „Słowo Pomorskie”, nr 294 z 22 XII 1933 r., s. 2.

¹⁶⁹ APB, UWP, sygn. 4582, k. 287 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za wrzesień 1932 r.); notabene powiatowy prezes BBWR w Kościerzynie dr Edward Hulewicz przeciwny był rozwiązywaniu struktur Bloku, uznając takie posunięcie za zbyt radykalne – zob. *ibidem*, sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 147–148 (pismo w.z. starosty powiatowego kościerskiego Zbigniewa Radzikowskiego do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 30 V 1933 r. nt. reorganizacji BBWR w powiecie kościerskim). Przed ponownym ukonstytuowaniem się Rady Powiatowej BBWR w Kościerzynie, w ciągu 1933 r. pracami Bloku w powiecie kierował początkowo Tymczasowy Komitet Reorganizacyjny, od końca czerwca zaś Tymczasowa Rada Powiatowa, której stałym doradcą był wicestarosta powiatowy Zbigniew Radzikowski – zob. APG, Starostwo Powiatowe w Kościerzynie, sygn. 1631/2, k. 295 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego kościerskiego z ruchu politycznego za wrzesień 1933 r.); APB, UWP, sygn. 2351 (Wybory [uzupełniające] do sejmików powiatowych w 1933 r.), *passim*.

¹⁷⁰ Zob. APB, UWP, sygn. 4578, k. 84–85 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za luty 1931 r.). Zresztą jeszcze w końcu października 1931 r. na zjeździe powiatowym BBWR w Kościerzynie sekretarz wojewódzki Bloku Teofil Schab wyraził uznanie Radzie Powiatowej BBWR „za niestrudzoną i tak owocną pracę społeczną w powiecie”

ujawnił po raz kolejny determinanty i ograniczenia w zakresie rozbudowy BBWR w województwie pomorskim. Rozpoczęta w styczniu 1931 r., doznała wyhamowania już w kwietniu, zaś aktywność struktur Bloku uległa niemal zanikowi w lipcu i sierpniu tego roku, by ruszyć ponownie we wrześniu¹⁷¹. Wówczas to dobiegał końca okres żniw na wsi, w całym zaś województwie okres urlopowy dla nauczycieli i urzędników, stanowiących od początku istnienia Bloku znaczną część jego terenowego (a po części i kierowniczego) aktywu. Zarówno wiosna, jak i jesień 1931 r. (a i lat następnych) to czas aktywności posłów i senatorów BBWR. W Sejmie i Senacie III kadencji (1930–1935) zasiadali już parlamentarzyści z Pomorza i oni – niezależnie od kilkudziesięciu innych, którzy przewinęli się tu przez BBWR-owskie akcje i uroczystości różnego rodzaju – w przeważającej mierze reprezentowali Klub Parlamentarny Bloku na terenie województwa pomorskiego, tworząc pomorską Wojewódzką Grupę Regionalną Posłów i Senatorów BBWR, wchodząc jednocześnie w skład Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR¹⁷². Stąd też ich częsta obecność, obok przed-

– zob. *Powiatowy zjazd BBWR w Kościerzynie w twórczej pracy dla dobra państwa*, „Dzień Pomorski”, nr 256 z 6 XI 1931 r., s. 8.

¹⁷¹ APB, UWP, sygn. 4578 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za okres od stycznia do września 1931 r.). Rada Powiatowa BBWR w Świeciu wydała nawet w sierpniu specjalny okólnik do członków i sympatyków Bloku, wzywający do czynnego udziału w akcji reorganizacyjnej kół lokalnych (*ibidem*, k. 529, sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za sierpień 1931 r.). W innych powiatach inicjatywe podejmowali starostowie. Starosta powiatowy kartuski Jerzy Czarnocki pisał w sprawozdaniu z ruchu politycznego za czerwiec 1931 r., że „BBWR nie przejawiał żadnej aktywności, już od dłuższego czasu nie są ukonstytuowane władze powiatowe, nie ma prezesa, co ujemnie wpływa na całą pracę, która mimo trudności może pójść naprzód”. W sprawozdaniu zaś za wrzesień 1931 r. czytamy m.in.: „Miejscowe BBWR pod czujną opieką Starosty w dalszym ciągu rozwija swą działalność w kierunku wzmocnienia swoich wpływów na terenie powiatu”. Zob. APG, Starostwo Powiatowe w Kartuzach, sygn. 1630/4 (sprawozdania miesięczne starosty powiatowego kartuskiego z ruchu politycznego za czerwiec i wrzesień 1931 r.). Dodajmy tu, że akurat w wypadku starosty Czarnockiego i powiatowej organizacji BBWR w Kartuzach nie ma w powyższym twierdzeniu wielkiej przesady, gdyż do grudnia 1931 r. zaangażowano do współpracy wiele znaczących w powiecie osób, jak też rozbudowano sieć terenową i samą Radę Powiatową, w obrębie której powołano 13 sekcji (APB, UWP, sygn. 1978, k. 85–86, pismo starosty powiatowego kartuskiego Jerzego Czarnockiego do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP w Toruniu z 9 XII 1931 r.). Co jednocześnie nie zmienia faktu, że wymiana kadr w latach następnych spowodowała zanik większości sekcji Rady, sam zaś starosta Czarnocki z tytułu metod pracy w zakresie rozbudowy wpływów politycznych obozu rządzącego znalazł się wśród tych pomorskich starostów, którzy swą karierę urzędniczą zakończyli na ławie oskarżonych.

¹⁷² Do wybranych w listopadzie 1930 r. z województwa pomorskiego senatora ks. kanonika Alfonsa Schulza oraz posłów Józefa Rzóski, Stefana Dąbrowskiego i Augustyna Serożyńskiego, dołączył poseł Zygmunt Tebinka, zamieszkały na Pomorzu, lecz wybrany z listy państwowej BBWR. Obok nich w pracach pomorskiej grupy posłów i senatorów BBWR i Rady Wojewódzkiej BBWR uczestniczył też poseł Alfred Józef Birkenmayer, który mandat uzyskał w okręgu wileńskim, a w 1934 r. został sekretarzem wojewódzkim BBWR w Wilnie. Obok udziału w wojewódzkim kierownictwie BBWR, z Pomorzem wiązała go od 1931 r. funkcja redaktora naczelnego „Dnia Pomorskiego”, którą objął po dr. Adamie Brzegu, zaś od lipca 1932 r.

stawicieli wojewódzkiego kierownictwa Bloku, na cyklicznych, można powiedzieć, objazdach terenowych organizacji BBWR, mających ożywić aktywność zarówno rad powiatowych, jak i podległych im komitetów gminnych (wójtowskich) i kół lokalnych. Objazdy te nie mogły jednak przynosić długotrwałych efektów, a to ze względu na charakter BBWR jako *de facto* stronnictwa rządowego formowanego w znacznym stopniu przy pomocy czynnika administracyjnego, którego terenowe struktury nastawione były przede wszystkim na wykonywanie poleceń wydawanych przez wyższe instancje organizacyjne. Stąd też działalność komitetów gminnych (w tym miejskich) BBWR – mimo podejmowanych prób kształtowania lokalnej polityki administracyjnej – pozostawała w tym okresie na etapie wewnętrznych dyskusji i postulatów, które w sprawach gospodarczych, społecznych, a także i politycznych nie miały wielkiego wpływu na rzeczywistość w obrębie gmin miejskich i wiejskich (może z wyjątkiem wniosków natury personalnej formułowanych w odniesieniu do miejscowych działaczy opozycyjnych)¹⁷³. Aktywność zaś kół lokalnych Bloku do końca istnienia tej organizacji naznaczona pozostała – w zdecydowanej większości przypadków – nudną rutyną okresowych zebrań¹⁷⁴.

Dość długi okres reorganizowania bądź formowania od podstaw, rad powiatowych i grodzkich spowodował zapewne, że pierwsze po reorganizacji zebranie plenarne Rady Wojewódzkiej BBWR w Toruniu odbyło się dopiero w dniach 26–27 września 1931 r.¹⁷⁵ W okresie od października 1931 do lutego 1932 r. odbyto wiele zjazdów rad powiatowych, których podsumowaniem był zjazd działaczy samorządowych Pomorza 2 lutego 1932 r. w Tczewie (w trakcie, którego ustalono też wytyczne odnośnie do taktyki klubów radnych BBWR podczas sesji budżetowych w sejmikach powiatowych)¹⁷⁶. W kolejnych miesiącach skupiono się na tworzeniu siatki terenowej opartej na strukturze pionowej

także mandat radnego sejmiku wojewódzkiego, który piastował z ramienia Rady Miejskiej w Gdyni (podobnie zresztą jak Teofil Schab).

¹⁷³ APB, UWP, sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 44–54 (Protokół z zebrania Komitetu B.B.W.R. w Pelplinie 8 VI 1931 r.).

¹⁷⁴ Charakterystyczny w tej materii wydaje się fragment sprawozdania starosty powiatowego chełmińskiego za styczeń 1933 r.: „Z zebrań [kół lokalnych BBWR] odbyło się jedynie jedno miesięczne w Rybieńcu, zwołane przez wójta Krauzego ze Stolna [prezesa koła]. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarkę tegoż koła nauczycielkę Kochańską, wójt Krauze odczytał szereg artykułów z prasy prorządowej o aktualnych zagadnieniach gospodarczych”. Zob. APT, Starostwo Powiatowe w Chełmnie, sygn. 178, k. 6 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego chełmińskiego z ruchu politycznego za styczeń 1933 r.).

¹⁷⁵ APB, UWP, sygn. 4578, k. 611 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za wrzesień 1931 r.); *Na froncie walki o lepsze jutro ziemi pomorskiej. Ze zjazdu organizacyjnego Rady Wojewódzkiej Pomorskiej Grupy Regionalnej B.B.W.R., „Dzień Pomorski”, nr 225 z 1 X 1931 r., s. 2–3*. Tego rodzaju tytułowa „ornamentyka” była charakterystyczna dla wojewódzkiego organu prasowego obozu pomajowego na Pomorzu.

¹⁷⁶ APB, UWP, sygn. 4578 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za okres od października do grudnia 1931 r.) i sygn. 4580 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za styczeń i luty 1932 r.); *„Dzień Pomorski”,*

(od rady powiatowej przez gminę miejską i wiejską po koła lokalne), w tym także na formowaniu sekcji i kół branżowych. Po odbyciu zjazdów rad powiatowych, organizowano podobne zjazdy przedstawicieli kół terenowych i działaczy samorządowych w poszczególnych powiatach, a także możliwie liczne kursy instruktorskie dla organizatorów kół terenowych i branżowych BBWR. Również okresowe zebrania mężów zaufania Bloku na terenie miejskim i wiejskim, pełniących nie tylko funkcje organizatorów kół lokalnych, lecz i prowadzących działania z ramienia poszczególnych instancji terenowych, „robiących” zatem politykę w skali mikro jako przedstawiciele BBWR, także na styku z działaczami stronnictw opozycyjnych czy pozostających pod ich wpływem organizacji i stowarzyszeń, co było przecież istotne nie tylko w okresach poprzedzających kolejne wybory samorządowe. W ciągu 1932 r. powołano też ostatecznie rady powiatowe w tych powiatach, w których ich jeszcze nie zorganizowano – w kwietniu w powiecie chełmińskim¹⁷⁷ i dopiero w grudniu w powiecie lubawskim¹⁷⁸.

W tym też roku – dla zwiększenia aktywności struktur lokalnych oraz zaprezentowania ich szerszej publiczności – BBWR zaczął być w większym niż poprzednio stopniu widoczny w trakcie imprez masowych: przy okazji obchodów świąt narodowych, imienin marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta RP Ignacego Mościckiego, jak też w akcji wiecowej antyniemieckiej w czerwcu i lipcu 1932 r. z udziałem posłów i senatorów Bloku (co do których przedstawiciele administracji państwowej i tak uważali, że nie udzielają się na rzecz pomorskiego BBWR w wystarczającym stopniu). Po okresie bezczynności większości struktur Bloku w sezonie letnim (zwłaszcza w sierpniu), przystąpiono do ponownego ich aktywizowania przed zaplanowanym na grudzień 1932 r. kongresem wojewódzkim BBWR, mającym stanowić zwieńczenie podejmowa-

nr 251 z 31 X 1931 r., s. 8; nr 254 z 4 XI 1931 r., s. 8; nr 256 z 6 XI 1931 r., s. 8; nr 274 z 27 XI 1931 r., s. 5; nr 286 z 12 XII 1931 r., s. 6; nr 26 z 2 II 1932 r., s. 6.

¹⁷⁷ Według sprawozdania starosty powiatowego chełmińskiego z grudnia 1931 r., do tego czasu nie było w Chełmnie Rady Powiatowej BBWR, lecz tylko zarząd powiatowy (APB, UWP, sygn. 1978, k. 105, pismo starosty powiatowego chełmińskiego Leona Ossowskiego do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 17 XII 1931 r.). Rada Powiatowa zorganizowana została w pierwszym kwartale 1932 r., a w kwietniu odbyła pierwsze posiedzenie – zob. *Z obrad Rady Powiatowej B.B.W.R. w Chełmnie*, „Dzień Pomorski”, nr 93 z 22 IV 1932 r., s. 8.

¹⁷⁸ APB, UWP, sygn. 4583 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za listopad i grudzień 1932 r.). Z pisma starosty powiatowego lubawskiego do wojewody pomorskiego z 29 XII 1931 r. wynika, że rada powiatowa powołana została do życia we wrześniu bądź październiku 1930 r. pod prezesurą Augustyna Serożyńskiego. Fakt, że w wyborach parlamentarnych 1930 r. uzyskał on mandat poselski z listy BBWR nie pozostał widać bez wpływu na kondycję Rady Powiatowej, która „urzędowała jednakże faktycznie tylko do czasu wyborów do Sejmu i Senatu. W okresie późniejszym Rada ta nie przejawiała żadnej działalności, i na skutek tego nie została przez władze wojewódzkie B.B.W.R. zatwierdzona. Zamianowano jedynie sekretarza powiatowego B.B.W.R. [...]”. Zob. APB, UWP, sygn. 1978, k. 109 (pismo p.o. starosty powiatowego lubawskiego Władysława Skłodowskiego do wojewody pomorskiego w Toruniu z 29 XII 1931 r.).

nych dotąd działań reorganizacyjnych. Stąd też w październiku i listopadzie kolejna runda zjazdów rad powiatowych, zebrań zarządów kół lokalnych, jak też formowanie nowych kół i komitetów wójtowskich, odrębnie zaś kół branżowych i środowiskowych. Także wspomniane wyżej powołanie w grudniu Rady Powiatowej BBWR dla powiatu lubawskiego oraz – być może jako ostrzeżenie dla działaczy Bloku w innych powiatach – rozwiązanie we wrześniu Rady Powiatowej w Kościerzynie (i z kolei całej organizacji powiatowej)¹⁷⁹. Sam zaś kongres wojewódzki BBWR 11 grudnia 1932 r. w Toruniu (z udziałem około 5000 delegatów, członków organizacji i zaproszonych gości), pomyślany był jako duża impreza polityczno-propagandowa¹⁸⁰. Dlatego też – a również i ze względu na obecność na nim czołowych działaczy Bloku: Walerego Sławka, Ignacego Matuszewskiego i Waclawa Makowskiego – dołożono wszelkich starań, by i pod względem liczebności wypadł okazałe¹⁸¹. Co do samej liczby członków BBWR na Pomorzu, to wedle danych z przełomu 1931/1932 r. (acz nie zachowały się dane ze wszystkich powiatów, a i te zachowane informacje organizacyjne w formie sprawozdań powiatowych władz administracji ogólnej dla władz wojewódzkich mogą budzić istotne wątpliwości co do ich na pewnych przynajmniej punktach wiarygodności) – mógł Blok wówczas skupiać 14–15 tys. członków¹⁸², co jest zupełnie możliwe i tą kilkunastotysięczną rzeszą dysponował już do końca istnienia organizacji w październiku 1935 r. Stopień

¹⁷⁹ APB, UWP, sygn. 4579 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za okres od marca do sierpnia 1932 r.), sygn. 4582 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za wrzesień 1932 r.) i sygn. 4583 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za okres od października do grudnia 1932 r.).

¹⁸⁰ APB, UWP, sygn. 4583, k. 287 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za grudzień 1932 r.).

¹⁸¹ „Słowo Pomorskie” zauważając, że „popis” przed płk. Sławkiem z dwuletniej działalności reorganizacyjnej wypadł słabo, pisało jak się zdaje nie bez racji: „Wprawdzie uczestników »kongresu« można oliczyć [sic!] na 2. 000 osób, lecz cóż to byli za ludzie? Do pociągów zdążających w ub. niedzielę [11 XII 1932] do Torunia poprzyczepiano 4–6 wagonów nadzwyczajnych, którymi przyjechali kolejarze, pocztowcy, skarbowcy i różni inni urzędnicy. Niektórzy z nich przyjechali oczywiście – dobrowolnie, a niekiedy z ciekawości. Ale nie wszyscy! Wiemy o tem, że niektórzy przełożeni spotkali się już z zarzutami, że spod ich skrzydeł za mało piskląt przyjechało do Torunia...”. Zob. *Kongres B.B. w Toruniu. Głosy i odgłosy*, „Słowo Pomorskie”, nr 290 z 17 XII 1932 r., s. 1. Wydaje się jednak, że szacunków władz wojewódzkich w odniesieniu do liczebności uczestników kongresu nie należy odrzucać, ponieważ z samego tylko powiatu brodnickiego udało się do Torunia 243 delegatów kół lokalnych BBWR, z powiatu zaś toruńskiego wiejskiego około 500 – zob. APT, Starostwo Powiatowe w Brodniczy, sygn. 24, k. 24 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego brodnickiego Józefa Wimmera z ruchu politycznego i społecznego za grudzień 1932 r.); APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 119, k. 241 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego toruńskiego Bazylego Rogowskiego z ruchu politycznego i społecznego za grudzień 1932 r.).

¹⁸² APB, UWP, sygn. 1978 (sprawozdania starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z grudnia 1931 r. dotyczące stanu organizacyjnego BBWR na podległym im terenie).

zorganizowania poszczególnych rad powiatowych i grodzkich oraz podległych im struktur terenowych w postaci komitetów wójtowskich oraz kół miejscowych (w tym również środowiskowych i branżowych) był przy tym mocno zróżnicowany¹⁸³. Dla dalszego okresu istnienia i rozwoju BBWR na Pomorzu, tj. dla lat 1933–1935, charakterystyczna była zresztą duża organizacyjna płynność struktur oraz mobilność masy członkowskiej, spowodowana reorganizacjami aparatu terenowego poprzedzającymi kolejne wybory samorządowe (do rad miejskich, gromadzkich, gminnych i powiatowych), następnie zaś wybory parlamentarne we wrześniu 1935 r., po których nastąpiło rozwiązanie struktur BBWR w całym kraju.

Należy dodać, że pierwsze dwulecie rozwoju struktur BBWR na Pomorzu po zarządzanej przez władze naczelne Bloku ogólnopolskiej reorganizacji (1931–1932) przypadło na najcięższe lata kryzysu gospodarczego, zaś poważne obniżki płac dotknęły wówczas pracowników umysłowych, w tym stanowiących znaczną część członków BBWR w terenie – urzędników państwowych i nauczycieli¹⁸⁴. W dużej mierze zahamowało to na czas pewien proces ich angażowania się w prace organizacyjne Bloku, uderzało bowiem w motywację do uczestnictwa w propaństwowej działalności społecznej i politycznej, skoro to państwo obcinało im pobory. W tej sytuacji – przy dużych nierzadko trudnościach w dotarciu do innych niż urzędnicy i nauczyciele grup społeczno-zawodowych – dokonanie jednak sprawnej reorganizacji aparatu terenowego BBWR i odtworzenia lokalnych struktur, z czasem zaś ich znacznej rozbudowy w stosunku do stanu sprzed grudnia 1930 r. można, mimo rozmaitych zastrzeżeń, uznać za sukces wojewódzkiego kierownictwa Bloku. Zwłaszcza – jak się zdaje – prezesa Mieczysława Palucha i sekretarza Teofila Schaba, niezależnie od prac poszczególnych powiatowych instancji BBWR i okresowej aktywności parlamentarzystów Bloku, jak też faktu, że utrzymanie struktur BBWR w jakiej takiej kondycji organizacyjnej nie byłoby możliwe bez zaangażowania się administracji państwowej¹⁸⁵. Tym bardziej że od początku właściwie istnienia BBWR

¹⁸³ Na podstawie danych z teczki o sygn. 1978 (obecnie: APB, UWP, a w swoim czasie w zasobie Centralnego Archiwum MSW), zbiorcze zestawienie stanu organizacyjnego BBWR w województwie pomorskim na przełomie 1931/1932 r. przedstawił M. Jędrzejko, *op.cit.*, s. 198–200, który nie ustrzegł się przy tym kilku błędów. Autor ten miał przy tym świadomość, że część kół lokalnych BBWR istniała tylko formalnie, oficjalny stan liczebny wielu z nich nie zawsze był zgodny ze stanem faktycznym, nadto zaś pewną liczbę członków Bloku szacowano na podstawie zbiorowych deklaracji. Niepełne i niewolne od uchybień dane natury organizacyjno-personalnej dotyczące części struktur powiatowych i miejskich BBWR na terenie województwa pomorskiego zawarte są również w sprawozdaniach władz wojskowych z września 1933 r. – zob. *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937...*, *passim*.

¹⁸⁴ APB, UWP, sygn. 4578, k. 589 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za wrzesień 1931 r.).

¹⁸⁵ Trudno zatem odmówić trafności, choć i pewnej przesady, pochodzącemu z tego okresu komentarzowi redakcyjnemu „Słowa Pomorskiego”: „Gdyby wojewodowie, starostowie

rozbudowa jego struktur należała do politycznych zadań stawianych przed terenową administracją spraw wewnętrznych. Odpowiedzialność zaś starostów przed władzami zwierzchnimi powodowała, że niezależnie od tego, co sądzili o kolejnych powiatowych prezesach i sekretarzach Bloku, skazani byli właściwie na mniej lub bardziej harmonijną symbiozę z tymi ludźmi, którym czasem groziło wprawdzie – jeśli wykonywali zawód zależny od decyzji władz państwowych – przeniesienie na inny teren, jednak w praktyce zdarzało się to raczej rzadko.

Na proces dalszej rozbudowy struktur Bloku w latach 1933–1935 znaczący wpływ miały kolejne wybory samorządowe i w końcu parlamentarne, które sprawiły, że władze państwowe niezależnie od bieżącej działalności BBWR jako koordynatora prorządowej działalności społecznej, politycznej czy związkowej, potrzebowały Bezpartyjnego Bloku jako jednak *sui generis* partii politycznej (mimo jego deklarowanej silnie apartyjności), dysponującej rozgałęzionym i sprawnym aparatem wyborczym. Stąd też kilkukrotne w tym okresie, wspomniane już reorganizacje przed kolejnymi turami wyborów samorządowych¹⁸⁶, montowanie sieci mężów zaufania, kampanie wiecowe połączone niekiedy ze zjazdami działaczy społecznych i gospodarczych, kursy przygotowawcze dla działaczy samorządowych, a także próby pozyskiwania znaczących osobistości lokalnych. Także – koordynowane w znacznej mierze przez Sekretariat Generalny BBWR – wypracowywanie taktyki i techniki wyborczej, dostosowanej do konkretnego terenu, czemu sprzyjały bardzo ogólne hasła programowe BBWR, odnoszące się głównie do społecznych i gospodarczych zagadnień samorządu lokalnego, których realizacja wymagać miała odpowiedniego doboru kandydatów do rad i zarządów miejskich, gromadzkich, gminnych i powiatowych¹⁸⁷.

i kierownicy innych urzędów przestali udzielać poparcia stronnictwu sanacyjnemu, to nie pozostałoby z niego ani śladu. Tu i ówdzie trzymałyby się jakieś grupki »strzelców«, lecz byłyby bez znaczenia i bez wpływów. Działacze sanacyjni rekrutują się prawie wyłącznie spośród urzędników, a prasa Be-Be nie mogłaby istnieć ani jednego roku, gdyby nie otrzymywała »pomocy« od kół urzędniczych”. Zob. B.B. [cz.] 2. *Organizacja bez fundamentów*, „Słowo Pomorskie”, nr 248 z 27 X 1932 r., s. 1.

¹⁸⁶ Reorganizując dotychczasowe struktury terenowe, tworzone też nowe dla lepszego ich dopasowania do zmian w podziale administracyjnym wskutek wprowadzenia w życie przepisów ustawy scaleniowej z 23 marca 1933 r. (komitety gminne, komitety obwodowe, koła gromadzkie) bądź w odpowiedzi na rozrost niektórych struktur miejskich (urzędy dzielnicowe powołane w lipcu 1934 r. w Toruniu i we wrześniu tego roku w Gdyni) – zob. APB, UWP, sygn. 4591, k. 144 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za lipiec 1934 r.); APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2299, k. 280 (sprawozdanie miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego za wrzesień 1934 r.).

¹⁸⁷ APB, UWP, sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 170–172 (Okólnik Nr 43 z 10 X 1933 r. Sekretariatu Generalnego BBWR do PP. Prezesów Rad Wojewódzkich, Kierowników Sekretariatów Wojewódzkich i Prezesów Rad Powiatowych B.B.W.R.) i k. 190–192 (pismo Sekretariatu Generalnego BBWR z 2 I 1934 r. do Panów Kierowników Sekretariatów Wojewódzkich Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Poznaniu i Toruniu); APB, UWP, sygn. 2369, k. 239–245 (Okólnik Sekretariatu Generalnego

Wydaje się, że rosnąca jednak z biegiem czasu sprawność aparatu terenowego BBWR była – obok decydującej roli państwowej administracji – ważnym czynnikiem natury technicznej, który współdecydował w niemałym stopniu o sukcesie Bezpartyjnego Bloku (występującego w kolejnych wyborach samorządowych w latach 1933–1935 pod nazwą Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny) w listopadowych wyborach 1933 r. do rad miejskich, z kolei zaś w październiku 1934 r. do rad gromadzkich, co w drugim wypadku przełożyło się na opanowanie samorządu gminnego i powiatowego (rad gminnych i powiatowych – ostatnie do czasu wprowadzenia w życie ustawy scaleniowej z 23 marca 1933 r. nosiły nazwę sejmików powiatowych) w pierwszej połowie 1935 r. Choć oczywiście uzyskanie wyraźnej przewagi przez kluby radnych Bloku na kolejnych szczeblach samorządu nie byłoby możliwe bez połączenia z listami „bezpartyjnymi”, jak też pozyskania – różnymi metodami – niemałej liczby radnych z ugrupowań opozycyjnych¹⁸⁸. Począwszy zaś od wyborów do rad gromadzkich – także bez montowania (przy czynnym udziale administracji) list kompromisowych na poziomie gromady, gminy i powiatu¹⁸⁹. Należy przy

go BBWR z 7 V 1934 r. /Ścisłe tajne/ do Panów Kierowników Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Kielcach, Białymstoku, Wilnie, Nowogrodzku, Łucku, Brześciu n/B, Krakowie, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie i Poznaniu); APB, UWP, sygn. 1974, k. 691 (Okólnik nr 4/35 tjn. Pomorskiego Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR z 14 III 1935 r.). W Okólniku Nr 43 z 10 października 1933 r. Sekretariatu Generalnego BBWR podkreślano też wyraźnie konieczność ścisłego kontaktu, który powinien zwłaszcza w okresie przedwyborczym charakteryzować relacje BBWR z władzami administracji państwowej oraz współpracującymi z Blokiem organizacjami społecznymi: „VII. Ścisła i harmonijna współpraca z władzami administracji ogólnej jest zasadą, jak zawsze, wszelkich naszych działań. Zechcą Panowie [prezisi i sekretarze wojewódzcy BBWR] wydać w tym kierunku rygorystyczne polecenia organizacjom powiatowym, tak, aby jakiegokolwiek tarcia i nieporozumienia nie miały w żadnym wypadku miejsca. W razie niemożności uzgodnienia konkretnych zagadnień na terenie powiatu, sprawy winne być natychmiast poddane rozstrzygnięciu w szczeblu [sic!] wojewódzkim. VIII. Żadna z organizacji społecznych, współpracujących z B.B.W.R. nie może występować w akcji wyborczej samodzielnie. Oddzielne komitety wyborcze i listy kandydatów są niedopuszczalne. Organizacje współpracujące działają w ramach lokalnych komórek organizacyjnych B.B.W.R., które całkowicie ponoszą odpowiedzialność za bieg i wynik prac wyborczych”.

¹⁸⁸ Wojewoda pomorski po ogłoszeniu wyników wyborów do rad miejskich odbytych 26 listopada 1933 r., już w połowie grudnia 1933 r. raportował do Departamentu Politycznego MSW: „Godzi się zaznaczyć, że stopień opanowania samorządów miejskich przez BBWR zwiększy się w najbliższym czasie w związku z poczynionymi już przez szereg radnych opozycyjnych przyrzeczeniami akcesu do klubów prorządowych”. Zob. APB, UWP, sygn. 2346, Wojewoda pomorski do MSW Departament I Polityczny z 13 XII 1933 r.: „Wybory do Rad Miejskich na Pomorzu – analiza” (tajne), s. 5. Proces „pozyskiwania” radnych ugrupowań opozycyjnych do klubów BBWR w radach miejskich kontynuowany był przez lokalne władze BBWR i administracji państwowej również w następnych miesiącach, zob. APB, UWP, sygn. 4585, k. 264 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za grudzień 1933 r.) i sygn. 4591, k. 16 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za styczeń 1934 r.).

¹⁸⁹ APB, UWP, sygn. 4585, k. 226 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za listopad 1933 r.); sygn. 4591, k. 131 i 188 (sprawozdanie miesięczne woje-

tym jednak zauważyć, że na terenie ciał samorządowych – także ze względu na ich charakter jako pola rozgrywania interesów lokalnych – zawiązywały się po wyborach koalicje doraźne bądź długoterminowe, które na pozór klóciły się silnie z codzienną praktyką polityczną i walką nierazdo bezpardonową, jak też z dzielącymi rozmaite ugrupowania różnicami ideowo-programowymi. Stąd też nie należały do rzadkości przejawy współpracy BBWR z klubami SN, NPR czy PPS, jak też z radnymi mniejszości niemieckiej na terenie rad miejskich i sejmików powiatowych. Faktem też jest, że obóz rządzący nie zawsze musiał, w celu uzyskania pożądanego dla siebie zachowań opozycyjnych radnych, uciekać się do administracyjnej presji bądź do interesowności tych ostatnich. Częstość jednak – dla zniwelowania niekorzystnego dla BBWR układu sił w konkretnych ogniwach samorządu bądź przeprowadzenia rocznego budżetu, czy też okresowego choćby rozbitcia spójności i sojuszu opozycyjnych klubów radnych – nie wahano się nadużywać możliwości, jakimi dysponowały urzędy administracji państwowej ogólnej i niezespólonej, zwłaszcza zaś skarbowej¹⁹⁰.

W kontekście zarysowanych powyżej determinant rozwoju organizacyjnego BBWR podkreślić należy, że „przedwyborczy” w znacznej mierze charakter okresu 1933–1935 powodował w odróżnieniu od lat poprzednich, iż struktury terenowe Bloku i wspierające ich działania prorządowe organizacje społeczne różnego rodzaju nie miały zbyt wielu okazji do organizacyjnej beczynności, pozostając właściwie w ciągłym ruchu aż do wyborów parlamentarnych we wrześniu 1935 r., wprawdzie zbojkotowanych przez opozycję i większość wyborców, ale wymagających od aparatu terenowego BBWR i wspierających go prorządowych stowarzyszeń społecznych dużego wysiłku organizacyjnego, także w związku z poprzedzającymi je lipcowymi wyborami do zgromadzeń okręgowych.

Nie znaczy to jednak, że struktury terenowe Bloku udało się w latach 1933–1935 trwale i równomiernie we wszystkich powiatach rozbudować. Podjęte w pierwszej połowie 1933 r. działania reorganizacyjne, dostosowujące siatkę terenową BBWR do zmian podziału terytorialnego wprowadzonych ustawą scaleniową z 23 marca 1933 r., w wielu wypadkach na krótko jedynie wypro-

wody pomorskiego z ruchu politycznego za październik i grudzień 1934 r.); sygn. 4595, k. 43, 79, 113–114 i 141 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za luty, kwiecień i maj 1935 r.).

¹⁹⁰ Przykładem sukcesy BBWR w trakcie sesji Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego w maju 1933 r. oraz w marcu i grudniu 1934 r., kiedy to dzięki nieformalnym naciskom na radnych NPR zdołano złamać obowiązujący w sejmiku sojusz tej partii z SN – zob. APB, UWP, sygn. 4585, k. 89 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za maj 1933 r.), sygn. 4591, k. 17 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za marzec 1934 r.) i sygn. 4553, k. 33 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za grudzień 1934 r.). Por. też BUT, DR, Ks. J. Dembieński, *Moje wspomnienia z czasów niepodległej Polski*, sygn. 1415/III, k. 200 i 215–217; także *Obrady sejmiku wojewódzkiego w Toruniu*, „Słowo Pomorskie”, nr 290 z 19 XII 1934 r., s. 3.

wadziły powiatowe struktury Bloku „z letargu dość długo trwającego”, jak wyraził się w jednym ze sprawozdań miesięcznych starosta powiatowy w Starogardzie¹⁹¹. Stąd też przed wyborami do rad miejskich w listopadzie tego roku, podjęto na terenie miejskim prace nad rozbudową prorządowych organizacji i kół środowiskowych BBWR w celu dotarcia do wszystkich grup społeczno-zawodowych, niezależnie od tego, że poparcie udzielone przez środowiska urzędnicze zapewniła w dużym stopniu administracja państwowa. Poszczególni starostowie niejednokrotnie przy tym sygnalizowali na kilka miesięcy przed wyborami, że Blok nie jest do nich odpowiednio przygotowany, że słabo pracują (bądź nie pracują wcale) jego powiatowe sekretariaty, że wreszcie sekretariat wojewódzki w Toruniu kieruje się mylnym przekonaniem odnośnie do faktycznej kondycji struktur BBWR w wielu powiatach, przez co też przecenia ich możliwości w kontekście zadań przedwyborczych¹⁹².

Przebieg kampanii wyborczej pokazał, że mimo podjętych we wrześniu i październiku 1933 r. działań w kierunku zwiększenia liczby kół lokalnych (w tym środowiskowych) oraz powoływania – często *ad hoc* – różnych prorządowych stowarzyszeń społeczno-zawodowych, faktyczny potencjał Bezpartyjnego Bloku okazał się niewystarczający w stosunku do potrzeb. Wybory miejskie w listopadzie 1933 r. zakończyły się wprawdzie znaczącym sukcesem BBWR w stosunku do wyborów z 1929 r. (zob. rozdział pierwszy), lecz – niezależnie

¹⁹¹ APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/21, k. 1 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego starogardzkiego z ruchu politycznego za luty 1933 r.). Czasem jednak służyły – przynajmniej na czas pewien – wyjściu z organizacyjnego kryzysu, jak w Tczewie i jeszcze bardziej w Chełmnie, gdzie w styczniu 1933 r. brak było sekretarza powiatowego – zob. APG, Starostwo Powiatowe w Tczewie, sygn. 26/23, k. 114 i 186 (sprawozdania miesięczne starosty powiatowego tczewskiego z ruchu politycznego za listopad 1932 i czerwiec 1933 r.); APT, Starostwo Powiatowe w Chełmnie, sygn. 178 (sprawozdania miesięczne starosty powiatowego chełmińskiego z ruchu politycznego za okres od stycznia do lipca 1933 r.).

¹⁹² Cytowany wyżej starosta powiatowy starogardzki pisał 2 sierpnia 1933 r. do UWP w Toruniu: „Bierność sekretariatu powiatowego doprowadziła do tego, że wszelkie ważniejsze posunięcia polityczne w różnych organizacjach czy to PTR czy Związku Osadników zrobione być muszą w najdrobniejszych szczegółach przez władze administracyjne. W tym stanie znajdujący się sekretariat powiatowy BBWR zmusza mnie do konsekwentnego w dalszym ciągu podkreślania braku odpowiedzialności kierownictwa BB w powiecie. Sekretariat Wojewódzki BB winien w najbliższym czasie zająć się sprawą należytej obsady sekretariatu powiatowego BB w Starogardzie, jeżeli praca na odcinku politycznym ma wreszcie ruszyć z martwego punktu a zbliżające się wybory do samorządu i ciał ustawodawczych [sic!] mają być należyście przygotowane. W obecnym stanie rzeczy stwierdzam po stronie BBWR brak jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności za bieg spraw politycznych w powiecie i przygotowanie należyte wyborów, za które odpowiedzialność co najmniej moralną, obok władz administracyjnych ponosić winien blok prorządowy. Dotychczasowa mentalność panująca w dołach bloku opierania się wyłącznie na barkach administracji i robienia rękami tej ostatniej winna czempredziej ustać. Nastąpi to wtedy, gdy kierownictwo Sekretariatu bloku w powiecie obejmie człowiek o poczuciu odpowiedzialności publicznej za przejęte funkcje”. APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/21, k. 19–20 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego starogardzkiego z ruchu politycznego za lipiec 1933 r.).

od pracy struktur i działaczy Bloku – decydująca okazała się rola administracji państwowej. Świadom tego był wojewoda Kirtiklis. Toteż w sporządzonej w porozumieniu z nim poufnej „Analizie wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego” z grudnia 1933 r.¹⁹³ stwierdzono wyraźnie, że „przy obecnym stadium rozwoju BBWR nie jest on zdolny do rozwiązywania stojących przed nim zadań bez ścisłego skoordynowania swych prac z czynnikami urzędowymi”. Stąd też za niedostatecznie pomyślny wynik wyborów miejskich w stosunku do – jak sądzono – realnych możliwości, obciążono też odpowiedzialnością powiatowe władze administracji państwowej ogólnej. Tym bardziej że „funkcjonowanie aparatu wyborczego Bloku pozostawiało wiele do życzenia. Przebieg kampanii wykazał, iż na czele lokalnych środowisk Bloku stoją przeważnie ludzie nieudolni, mało ruchliwi, skłonni do zastępowania intensywnej i systematycznej pracy taniemi efektami, w dodatku nieobeznani z terenem i niepopularni. O zupełnym braku łączności sekretarzy powiatowych BBWR z terenem świadczy fakt, że usunięcie tuż przed wyborami względnie nawet w toku kampanii dotychczasowych sekretarzy BBWR w Kartuzach i Brodnicy bynajmniej nie wpłynęło ujemnie na rozwój akcji, przeciwnie wyniki uzyskane w tych miastach należą do najlepszych. Stwierdzono również, że dotychczasowa praca w terenie była jedynie powierzchowną i nie doprowadziła do stworzenia aparatu, na który można byłoby liczyć w razie potrzeby, stąd Blok pomimo rozbudowanej na papierze sieci organizacyjnej posiada w rzeczywistości wysoce niedostateczną ilość ludzi, gotowych stanąć na wezwanie do pracy, dlatego liczne luki musiano zapełniać za pomocą doraźnego werbowania żywiołów zupełnie niewyrobionych, niewypróbowanych, niejednokrotnie zaś posiadających dość niewyraźną fizjonomię moralną i polityczną”¹⁹⁴. Dalej

¹⁹³ APB, UWP, sygn. 2356, b.p. (Analiza wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego, s. 1–13). Autorem opracowania był prawdopodobnie naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP Zygmunt Szczepański. „Analiza” powstała w pierwszej połowie grudnia 1933 r. na użytek konferencji wojewody z kierownikami powiatowych władz administracji ogólnej 18 grudnia 1933 r. w Toruniu. Tematem konferencji poza analizą wyborów miejskich z 26 listopada 1933 r. z punktu widzenia politycznego i samorządowego, miała być też kwestia przygotowania administracji i obozu rządzącego do wyborów do rad gromadzkich i gminnych w 1934 i 1935 r. oraz plan reorganizacji władz wojewódzkich i powiatowych BBWR w województwie pomorskim (w ostatnim wypadku referentem miał być sekretarz wojewódzki BBWR Teofil Schab). Zob. APB, UWP, sygn. 2354, k. 741 (pismo [tajne! pilne!] wojewody pomorskiego z 4 XII 1933 r. do starostów powiatowych i Komisarza Rządu w Gdyni). Cytowany powyżej dokument, zatytułowany: „Analiza wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego”, został przeze mnie opracowany, poprzedzony obszernym wstępem i skierowany do druku – zob. P. Olstowski, *Przyczynek do roli administracji państwowej w rozwoju wpływów obozu pomajowego w województwie pomorskim w pierwszej połowie lat trzydziestych. Poufna analiza Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z grudnia 1933 r.*, w: *Pomorze Zachodnie i Nadwiślańskie. Społeczeństwo – polityka – gospodarka od czasów nowożytnych do 1945 roku*, pod red. W. Skóry, Słupsk 2008 (w druku).

¹⁹⁴ Miano tu na myśli zarówno dotychczasowych działaczy opozycyjnych ugrupowań politycznych oraz stowarzyszeń społecznych i gospodarczych, których „w całym szeregu wypad-

zauważano: „stwierdzić należy, że przeprowadzona w ostatnim czasie reorganizacja BBWR nie dała spodziewanych wyników i w całości musi być traktowana jako przeprowadzona jedynie formalnie. Wina zaś powiatowych władz administracji ogólnej polega z jednej strony na tem, że nie potrafiły one w okresie reorganizacji, wyrzucić odpowiedniego nacisku w kierunku pogłębienia prac i spowodowania potrzebnych zmian personalnych, z drugiej zaś nie zdołały wystąpić z odpowiednią inicjatywą w okresie wyborów i użyć swego autorytetu celem pobudzenia aparatu Bloku do efektywnej działalności. Zamiast tego kampanja wyborcza wykazała raczej brak koordynacji pomiędzy aparatem Bloku a władzami”. Podsumowując cytowaną analizę, zwracano uwagę na konieczność wyciągnięcia odpowiednich wniosków przed wyborami do samorządu wiejskiego w 1934 r. „Należy bowiem mieć na uwadze – pisano – że o ile w miastach słabość organizacyjna BBWR ujawniła się w całej pełni, na terenie wiejskim sytuacja w tym zakresie przedstawia się daleko gorzej. Poczynione obserwacje dają obraz następujący: Sieć organizacyjna Bloku na wsi jest niewykończona, jest zdana na własne siły z powodu zupełnego braku opieki ze strony sekretarzy powiatowych BBWR i nie wywiera żadnego oddziaływania na kształtowanie się nastrojów. Traktując sprawę obiektywnie, trzeba dojść do wniosku, że dotychczas Blok nie potrafił sobie zapewnić stałej współpracy żadnej z warstw ludności wiejskiej. Mianowicie jeżeli chodzi o pracowników państwowych, to jedynie żywiół nauczycielski wykazuje stosunkowo największą ruchliwość w zakresie akcji prorządowej; natomiast inne warstwy (kolejarze, pocztowcy itp.) stoją na ogół na uboczu i prawie niczem nie przyczyniają się do urabiania ludności w duchu prorządowym, a nawet częściowo spełniają rolę przewodników wpływów opozycyjnych. Z kolei zwolennicy Rządu spośród ziemianstwa i drobnych rolników na ogół w jeszcze większym stopniu unikają angażowania się w pracy politycznej tłumacząc się zazwyczaj niepodatnością terenu, obawą narażenia się otoczeniu opozycyjnemu itp. Wreszcie robotnicy rolni w całości pozostają pod wpływami NPR, stanowiąc główną podporę tego stronnictwa, częściowo zaś – PPS-CKW”. Konkludując, wskazywano na konieczność ściślejszego związania z Blokiem wielu organizacji społeczno-zawodowych (na wsi zwłaszcza PTR i organizacji drobnorolniczych i osadniczych) oraz wzmocnienia ściśle prorządowych organizacji społecznych (w tym paramilitarnych i kombatanckich), które podobnie jak BBWR nie wszędzie stanęły w trakcie wyborów miejskich na wysokości zadania. Odnośnie do samego Bloku zaś postulowano „zmuszenie powiatowych władz BBWR do nawiązania łącz-

ków [...] werbowano w sposób wysoce niewłaściwy za pomocą obietnic, korzyści materialnych, a nawet pogroźek i nacisku”, jak też „zupełnie niewłaściwy i nieostrożny sposób użycia bojówek, który wywołał wysoce ujemne wrażenie wśród miejscowego społeczeństwa przepojonego tradycjami drobnomieszczańskimi”. W kwestii metod budowanie poparcia dla BBWR przed wyborami do rad miejskich w listopadzie 1933 r. – por. też mocno krytycznie BUT, DR, Ks. J. Dembieński, *Moje wspomnienia za czasów niepodległej Polski*, sygn. 1415/III, k. 143–145.

ności z terenem wiejskim i gruntownego przepracowania go” oraz „wciągnięcie szerszych warstw pracowników państwowych do pracy prorządowej”¹⁹⁵.

Wiele z powyższych uwag – napisanych za aprobatą wojewody Kirtiklisa – trafnie oddawało istotę rzeczy. Blok nie był w stanie nie tylko samodzielnie wygrać wyborów, ale i we własnym zakresie do nich się przygotować, bez pomocy i nierzadko wprost nadzoru miejscowego starosty i jego urzędników. (Odrębną sprawą było tu „organizowanie” wyborów przez powiatowe władze administracji ogólnej, które tworzyły w ten sposób warunki do wyborczych sukcesów list BBWR)¹⁹⁶. Terenowa organizacja Bloku była słabo rozwinięta – choć w poszczególnych ośrodkach miejskich różnie to wyglądało – podobnie jak niejednolicie przedstawiały się prace i poziom zaangażowania powiatowych prezesów i sekretarzy BBWR. Pamiętać wszakże należy o czynnikach, które determinowały tę sytuację przez cały okres istnienia BBWR, a także miały wpływ na diagnozę sformułowaną przez bliskiego współpracownika wojewody. Patrząc na rzecz całą z punktu widzenia władz administracji ogólnej, wypada

¹⁹⁵ APB, UWP, sygn. 2356, b.p. (Analiza wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego, s. 1–13).

¹⁹⁶ Wiele mandatów uzyskał BBWR kosztem słabszych ugrupowań dzięki stosowaniu przez władze tzw. geometrii wyborczej oraz unieważnianiu niektórych list. Geometria wyborcza polegała na korzystnym dla interesów obozu rządzącego podziale danego miasta na okręgi wyborcze, dokonywanym przez powiatowe władze administracji ogólnej. Unieważnianie zaś list wyborczych – czego w wyborach miejskich 1933 r. na Pomorzu nie było *per saldo* wiele – następowało najczęściej wskutek stwierdzenia uchybień formalnych. Czasem faktycznie dyskwalifikowały one listy wyborcze zgłoszone przez lokalne niewiele znaczące komitety wyborcze, częściej jednak były narzędziem rządzącego obozu do unieważniania i w ten sposób eliminacji list wystawianych przez ugrupowania opozycyjne, czego dokonywano np. przez nacisk na część wyborców, którzy poparli daną listę, by wycofali swe podpisy jeszcze przed jej zarejestrowaniem. Procederowi unieważniania list opozycyjnych, ale także niemieckich, sprzyjał fakt zdecydowanej przewagi członków i sympatyków BBWR w komisjach wyborczych (zob. APB, UWP, sygn. 2356 – tu składy osobowe głównych i okręgowych komisji wyborczych w Grudziądzu, Chełmży, Chełmnie, Kartuzach, Kościerzynie, Sępólnie, Starogardzie, Świeciu, Tczewie i Tucholi). Mechanizm obu wymienionych zjawisk dobrze oddaje pismo starosty powiatowego tczewskiego Zygmunta Muchniewskiego do naczelnika Wydziału Samorządowego UWP z 16 X 1933 r.: „Jednakże nadmieniam, iż przy podziale m[ia]sta na okręgi [wyborcze] kierowałem się względami politycznymi w ten sposób, by przydział poszczególnych obwodów głosowania do poszczególnych okręgów był jak najkorzystniejszy dla BBWR. Okręg I będzie miał 7 mandatów z uwagi na to, że zamieszkuje w nim znaczna ilość urzędników, okręg II. będzie miał również 7 mandatów, jakkolwiek jest zamieszkały przeważnie przez endeków i niemców [sic!]. Zmniejszyć jednak terenu tego okręgu nie było można z uwagi na specjalną strukturę miasta – natomiast okręg III., zamieszkały w przeważającej części przez kolejarzy, otrzymał 10 mandatów z uwagi na to, że w tym okręgu szanse BBWR są największe. Przy wręczaniu burmistrzowi zarządzenia o wyborach dałem mu też listę kandydatów, zaproponowanych przeze mnie na członków komisji wyborczych, których w myśl przepisów ma zamianować Zarząd Miejski. Do sprawowania nadzoru nad czynnościami wyborczymi wyznaczyłem mojego urzędowego zastępcę, referendarza Witolda Piwnickiego”. Zob. APB, UWP, sygn. 6426 (pismo starosty powiatowego tczewskiego Zygmunta Muchniewskiego z 16 X 1933 r. do rąk własnych Naczelnika Wydziału Samorządowego UWP [Mikołaja Zakrzewskiego]).

stwierdzić, że traktowały one Blok jako środek umacniania wpływów obozu rządzącego w terenie, jako własną polityczną ekspozyturę terenową oraz narzędzie realizowania poruczonych im zadań politycznych. Do tych ostatnich zaś należało w pierwszej połowie lat trzydziestych opanowanie podległego im terenu pod względem politycznym właśnie, czego istotnym wyrazem miało być przejęcie kontroli nad kolejnymi szczeblami samorządu terytorialnego, w celu – jak wierzone – naprawy państwa od jego fundamentów poczynając. Stąd też wojewoda odpowiedzialny przed ministrem spraw wewnętrznych oraz podlegli mu służbowo starostowie potrzebowali Bloku jako organizacji, która zapewniłaby sprawne wygranie kolejnych wyborów komunalnych oraz dotarcie do wszystkich grup społeczno-zawodowych i z kolei objęcie ich wpływami obozu rządzącego, przy jednoczesnym wyrugowaniu z nich wpływów stronnictw opozycyjnych. Możliwość lokalnej administracji w zakresie pozyskiwania zwolenników dla rządzącego obozu oraz utrudniania działalności ugrupowaniom opozycyjnym, jak również wynikająca z różnych względów (ideowych, koniunkturalnych, lecz i z przekonania, że reprezentuje on władze państwa polskiego) gotowość wielu ludzi do współpracy z obozem rządzącym, spowodowała, że udało się w pierwszej połowie lat trzydziestych rozbudować struktury BBWR na obszarze całego województwa pomorskiego, do czego w tym okresie – w sensie skali wysiłku organizacyjnego – poza sanacją zdolny był jedynie obóz narodowy. Jednocześnie oczywista była dla opinii publicznej oraz samych członków i działaczy Bloku świadomość, że nie jest on samodzielnym bytem politycznym, lecz tworem organizacyjnym powstałym i istniejącym przy czynnym wsparciu administracji państwowej, a niejednokrotnie czynnikiem wtórnym w stosunku do tej ostatniej. Do tego dochodził faktyczny brak programu, maskowany doraźnymi posunięciami władz państwowych szczebla centralnego i wojewódzkiego oraz ogólnymi bardzo hasłami naprawy państwa, w którym to dziele Bezpartyjny Blok miał popierać rząd i – niezależnie od tego, co mówili jego przywódcy z płk. Sławkiem na czele – dla wielu członków BBWR oraz aktywnych jego działaczy w terenie do tego właśnie sprowadzało się istnienie Bloku i ich osobisty w tej organizacji udział. Powodowało to niejednokrotnie, że samodzielność w myśleniu i działaniu nie była w BBWR cnotą (co prawda także i w innych ugrupowaniach politycznych tego okresu), co z kolei skutkowało z biegiem czasu zniechęceniem wielu działaczy, w tym prezesów i sekretarzy powiatowych oraz niższego szczebla kierowników pracy organizacyjnej w terenie, w następstwie czego dość silną w latach 1930–1935 rotacją kadr. Kolejne zaś – choć skądinąd konieczne – reorganizacje aparatu terenowego potęgowały istniejące od samego początku działalności BBWR poczucie tymczasowości tej organizacji. Obok tego jednak na brak inicjatywy terenowych instancji BBWR wyraźny wpływ miało też – sygnalizowane w wielu raportach urzędowych – poczucie „opieki” roztoczonej przez administrację państwową, w której oczywistym interesie leżało pomyślnie przeprowadzenie wielu poli-

tycznych przedsięwzięć oficjalnie firmowanych przez Blok, z czego lokalni kierownicy BBWR najczęściej dobrze zdawali sobie sprawę. Zachodziło tu więc swego rodzaju sprzężenie zwrotne. Jeśli do tego wszystkiego dodamy niechęć w tym okresie większości mieszkańców Pomorza do angażowania się w działalność o charakterze wyraźnie politycznym (co odczuwały też stronnictwa opozycyjne), brak generalnie sympatii opinii publicznej do rządzącej sanacji, przy silnym nadal poparciu, jakim cieszył się obóz narodowy oraz w pewnej mierze NPR i PPS, to należy stwierdzić, że obóz pomajowy poza usilną agitacją i elementami presji administracyjnej nie miał na przełomie 1933/1934 r. wielkich możliwości rozwoju swej bazy terenowej.

Wnioski z wyborów miejskich przeprowadzonych w listopadzie 1933 r. wykazały konieczność dalszej rozbudowy BBWR zarówno w miastach, jak i – w perspektywie wyborów do rad gromadzkich w roku następnym – na obszarach wiejskich. Także usprawnienia jego prac, zwłaszcza w dziedzinie aparatu wyborczego, który w trakcie akcji wyborczej do rad miejskich nie spisał się tak, jak tego od niego oczekiwano. (Niezależnie od negatywnych opinii wojewody Kirtiklisa, który w trakcie poufnych konferencji z podległym mu aparatem urzędniczym mimo wszystko przesadzał z krytyką przedwyborczej pracy BBWR – albowiem to administracja odpowiadała w praktyce za polityczne efekty pracy obozu prorządowego w terenie, stąd też w jakiejś mierze brać się mógł przesadny czasem stopień krytycyzmu wobec Bloku, niedostatecznie przed tymi wyborami rozbudowanego). Do października 1934 r. zdołano znacząco rozbudować sieć terenową BBWR na obszarach wiejskich, na co wpływ znaczący miały większe niż na terenie miejskim możliwości nacisku przez administrację państwową. W wypadku tej ostatniej wiele ważyły zdolności i operatywność poszczególnych starostów, podobnie jak w wypadku BBWR – lokalny autorytet prezesów powiatowych i gminnych oraz operatywność kierowników sekretariatów powiatowych. Organizacji terenowej Bloku w poszczególnych powiatach województwa pomorskiego – na terenie których działania reorganizacyjne nie odbywały się jednocześnie – nie rozbudowano przy tym równomiernie. Wpływ na to miały zarówno lokalne warunki, jak i stopień opanowania przez władze kółek rolniczych PTR, czy poziom zorganizowania prorządowych środowisk drobnorolniczych i osadniczych w danym powiecie, w ośrodkach miejskich zaś – prorządowych organizacji społecznych i zawodowych. Dlatego też, o ile w miastach działały komitety miejskie BBWR (w miastach wydzielonych – rady grodzkie), o tyle już na obszarach wiejskich nie wszędzie istniały komitety gminne (czasem informowano jedynie o powołaniu kół gminnych) i nie we wszystkich gromadach – koła gromadzkie. W bardzo wielu małych miejscowościach na wsi pomorskiej zamiast kół lokalnych funkcjonowali jedynie mężowie zaufania Bloku, choć to akurat z punktu widzenia potrzeb i metod pracy aparatu wyborczego BBWR w trakcie wyborów gromadzkich i później gminnych było najistotniejsze. Brak pełnych danych na temat potencjału organizacyjnego

pomorskiego BBWR w tym okresie bardzo utrudnia formułowanie ostatecznych ocen. Rozwój organizacyjny i usprawnienie metod pracy Bloku – mimo wszystkich zastrzeżeń zgłaszanych ówczesznie przez administrację państwową – były rzeczą niewątpliwą i obok zaangażowania starostów i podległego im aparatu urzędniczego, także zasługą intensywnej pracy sekretariatu wojewódzkiego BBWR w Toruniu i znacznej części kierownictw powiatowych i grodzkich¹⁹⁷. Istniejące zaś dane liczbowe dla niektórych powiatów – obok tego, że są świadectwem tej pracy, a czasem także jej metod – zdają się też świadczyć o znacznym stopniu odporności wielu lokalnych środowisk na te zabiegi¹⁹⁸.

Wedle oceny wojewódzkich władz administracji politycznej na Pomorzu z jesieni 1934 r., BBWR miał wówczas najsilniejsze struktury i najsprawniejszy aparat terenowy, w tym wyborczy, w okresach przedwyborczych wspierany dodatkowo przez związane z Blokiem prorządowe organizacje społeczne¹⁹⁹. Był też wtedy pod względem organizacyjnej aktywności najczynniejszy i najbardziej widoczny, co nie powinno zaskakiwać zarówno w kontekście odbywających się wówczas wyborów gromadzkich i przygotowań do wyborów gminnych i powiatowych, jak też sygnalizowanych już i, generalnie rzecz biorąc, konsekwentnie realizowanych administracyjno-policyjnych uprawnień władz państwowych. Jeśli jednak wyłączyć intensywnie rozbudowywaną do końca niemal istnienia Bloku organizację terenową BBWR na terenie największych ośrodków miejskich województwa²⁰⁰, to należy uznać, że możliwości dalszego rozwoju jego struktur na Pomorzu uległy wyczerpaniu, co właściwie nie powinno dziwić po kilkukrotnej reorganizacji terenowego aparatu i częstej wymianie kadr²⁰¹. Przy różnych okazjach zauważano także, że znaczny procent

¹⁹⁷ Por. APB, UWP, sygn. 2363, k. 11 (Okólnik nr 16/34/tjn. z 8 X 1934 r. Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR w Toruniu) i k. 13 (Okólnik nr 17/34 tjn. z 13 X 1934 r. Pomorskiego Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR w Toruniu).

¹⁹⁸ APB, UWP, sygn. 2365 (sprawozdania starostów powiatowych województwa pomorskiego dla naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z lipca i sierpnia 1934 r. o sytuacji politycznej na podległym im terenie w obliczu zbliżających się wyborów do rad gromadzkich) i sygn. 2367 (sprawozdania sytuacyjne starostów powiatowych województwa pomorskiego dla Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z września i października 1934 r. na temat akcji wyborczej i przebiegu wyborów do rad gromadzkich na podległym im terenie).

¹⁹⁹ APB, UWP, sygn. 30022, opracowanie pt. „Sytuacja polityczna na Pomorzu (koniec września 1934 r.)”, k. 4.

²⁰⁰ APB, UWP, sygn. 4627, k. 637 i 697–699 (sprawozdania miesięczne starosty powiatowego w Grudziądzu z ruchu politycznego za listopad i grudzień 1934 r.); APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 42, k. 85 (sprawozdanie miesięczne starosty grodzkiego w Toruniu z ruchu politycznego za marzec 1935 r.); APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2299, k. 280, 289, 293 (sprawozdania miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego za okres od września do grudnia 1934); M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939...*, s. 98–99.

²⁰¹ Stąd też nie zaskakuje opinia starosty powiatowego w Starogardzie z lipca 1935 r., że choć wzrosło, jego zdaniem, zdyscyplinowanie członków Bloku, to jednak prace organizacyjne nie osiągnęły należytego poziomu od czasu reorganizacji przeprowadzonej w lutym 1934 r. – zob. APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/21 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego starogardzkiego z ruchu politycznego za lipiec 1935 r.).

masy członkowskiej Bloku stanowią „bezideowi oportuniści”²⁰², a pamiętać też trzeba o całej rzeszy ludzi, którzy musieli, przynajmniej formalnie, do BBWR należeć bądź deklarować się jako działacze prorządowi, jeśli chcieli skutecznie funkcjonować w życiu publicznym. Byli to m.in. sołtysi i podsołtysi w samorządzie gromadzkim²⁰³, wójtowie i podwójci na szczeblu samorządu gminnego, częściowo też burmistrzowie kierujący pracami zarządów małych ośrodków miejskich²⁰⁴. Obok stanowisk kierowniczych w organach wykonawczych samorządu lokalnego, obsadzanie instytucji komunalnych przez członków i sympatyków BBWR obejmowało też rozmaite zakłady prowadzone przez zarządy miejskie oraz terytorialne związki samorządowe (województki pomorski i powiatowe), a przede wszystkim placówki finansowo-kredytowe, tj. rady nadzorcze i zarządy banków ludowych i komunalnych kas oszczędności (powiatowych i miejskich), jakkolwiek na terenie poszczególnych powiatów i ośrodków miejskich proces ten nie przebiegał jednolicie. W kontekście rozwoju organizacyjnego BBWR nie należy również zapominać o możliwościach, jakie, wprawdzie już poza obszarem samorządu terytorialnego, niósł z sobą wpływ lokalnych

²⁰² APB, KWPP, sygn. 53, k. 205 (Protokół z odprawy komendantów powiatowych Policji Państwowej w Toruniu 8 VIII 1935 r.).

²⁰³ Por. *Instrukcje dla działaczy B.B. przed wyborami sołtysów i podsołtysów w gromadach*, „Słowo Pomorskie”, nr 293 z 22 XII 1934 r., s. 6.

²⁰⁴ W sprawie przynależności politycznej burmistrzów wypowiedziano się nader wyraźnie w cytowanej powyżej obszernie analizie wyborów miejskich z listopada 1933 r.: „Wybory bowiem wykazały, że w tych miastach, gdzie stanowiska burmistrzów są obsadzone przez zwolenników BBWR, obóz prorządowy uzyskał znacznie lepsze wyniki. Dlatego należy na przyszłość dążyć, aby wszystkie stanowiska burmistrzów znalazły się w rękach ludzi zupełnie pewnych”. Zob. APB, UWP, 2356 (Analiza wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego, s. 11). Realizacja tych dążeń zaowocowała dużą w połowie lat trzydziestych na terenie województwa pomorskiego liczbą burmistrzów i wiceburmistrzów komisarycznych (szerzej zob. APB, UWP, sygn. 6424 i 6425). Na poziomie zarządów gmin wiejskich, obok pochodzących z wyboru wójtów, podwójców i ławników, istotną rolę odgrywali sekretarze gminni, często wychowankowie Związku Strzeleckiego (por. uwagi Romualda Klimowieckiego, w: *Historia państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha, t. 5: 1918–1939, cz. 1, pod red. F. Ryszki, Warszawa 1962, s. 208). Bez wątplenia mieli oni stanowić czynnik fachowy w zarządach gminnych, ale też oparcie dla obozu rządzącego i administracji państwowej na tym szczeblu lokalnego samorządu. Mimo że nie jest możliwa do ustalenia ich faktyczna rola w rozbudowie struktur BBWR na obszarach wiejskich województwa pomorskiego – najprawdopodobniej dopiero po wyborach gminnych wiosną 1935 r. – to nie od rzeczy będzie przywołanie opinii jednego z czołowych działaczy pomorskiej NPR Zygmunta Felczaka, wygłoszonej na zebraniu tej partii w Świeciu 18 lutego 1934 r.: „Wszak sanacja już teraz szkoli sobie sekretarzy prywatnych gmin zbiorowych [sic!], by ci z wdzięczności za intratne posady zakładali tam placówki BBWR”. Zob. APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu, sygn. 354, k. 731 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego świeckiego z ruchu politycznego za luty 1934 r.). Koresponduje z tym w pewnej mierze wypowiedź wojewody Kirtiklisa na zjeździe starostów 2 października 1934 r., który choć „podkreślił odpowiedzialność starostów za wybory [do rad gromadzkich]”, to również „zalecił [...] wykorzystanie przyszłych sekretarzy gminnych do akcji przedwyborczej” – zob. APB, UWP, sygn. 30022, k. 11 (Protokół doraźnego zjazdu Starostów województwa pomorskiego, odbytego w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w dniu 2 października 1934 r.).

kierownictw Bezpartyjnego Bloku na politykę koncesyjną organów administracji w obrębie monopolu państwowych.

Intensywne działania organizacyjne i rozrost struktur Bloku, w połączeniu z możliwościami, jakie zawsze dają wybory do ciał przedstawicielskich komunalnych i parlamentarnych, powodować też musiały napływ nowych działaczy, często ze stażem w ugrupowaniach opozycyjnych, a w każdym razie świeżej daty prorządowców. Było to oczywiście nieuniknione w warunkach częstej wymiany kadr, szczególnie na szczeblu gminnym i gromadzkim, owocując silnymi często perturbacjami natury personalnej²⁰⁵. Zaznaczyły się one już w trakcie wyborów do rad gromadzkich w październiku 1934 r., szczególnie zaś jaskrawo wyszły na jaw przy okazji wyborów do zgromadzeń okręgowych w lipcu 1935 r. i z kolei w ich ramach przy ustalaniu kandydatur do Sejmu. W pierwszych miesiącach 1934 r. właśnie konflikty interpersonalne, obok słabych wyników pracy organizacyjnej, miały wpływ na zarządzoną przez wojewódzkie władze Bloku reorganizację rad powiatowych w Chełmnie²⁰⁶, Kościerzynie, Kartuzach, Starogardzie, Tczewie i Świeciu oraz rady grodzkiej w Toruniu²⁰⁷. Obok

²⁰⁵ Zob. APB, UWP, sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 244–245 (Komitet Miejski BBWR w Kowalewie do Pana Kpt. Schaba Sekretarza Wojewódzkiego BBWR w Toruniu z 10 IV 1934 r.) i k. 277 (starosta powiatowy chełmiński do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP z 6 XI 1934 r.); APB, UWP, sygn. 30245, k. 162–164 (starosta powiatowy kościerski Marian Turowski do Wydziału Samorządowego UWP [poufne!] z 18 I 1935 r. w sprawie zażalenia b. członków Koła BBWR w Skarszewach).

²⁰⁶ Reorganizacja Rady Powiatowej BBWR w Chełmnie była pokłosiem kryzysu, jaki miał miejsce w tamtejszej organizacji powiatowej BBWR jeszcze w kwietniu 1933 r., a wiązał się z usunięciem przez władze wojewódzkie BBWR tamtejszego prezesa powiatowego Bezpartyjnego Bloku kpt. rez. Pawła Hądzlika, zastępcy burmistrza i wydawcy czasopisma „Nadwiślania” (zob. APB, UWP, sygn. 4570, korespondencja w sprawie działalności Hądzlika z maja 1933 i stycznia – lutego 1934 r. między starostą powiatowym chełmińskim a UWP oraz UWP a Departamentem Politycznym MSW). Efektem silnie opozycyjnej następnie działalności Hądzlika na terenie Rady Miejskiej w Chełmnie oraz w miejscowym Towarzystwie Powstańców i Wojaków był jego pobyt w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej w okresie od lipca do września 1934 r. – zob. W. Pepliński, *op.cit.*, s. 215–217; także *Wywiezienie kilkunastu do Berez, „Słowo Pomorskie”*, nr 154 z 10 VII 1934 r., s. 1; szerzej zob. K. Bączkowski, *Na ścieżce pokoju i wojny. Wspomnienia, refleksje, komentarze*, maszynopis w Bibliotece Gdańskiej PAN, sygn. MS 5590, k. 393–394 i 409–415. W sprawie zwolnienia Hądzlika, oficera rezerwy i kawalera „Virtuti Militari”, mimo zastrzeżeń co do jego osoby, interweniować miał prezes wojewódzki BBWR Mieczysław Paluch, a nawet Kazimierz Świtalski (zob. *Powrót z Berez, Kartuskiej, „Słowo Pomorskie”*, nr 216 z 21 IX 1934 r., s. 1).

²⁰⁷ APB, UWP, sygn. 4591, k. 52 i 144 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za luty i lipiec 1934 r.); APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu, sygn. 354, k. 713 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego świeckiego z ruchu politycznego za marzec 1934 r.); APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/21 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego starogardzkiego z ruchu politycznego za luty 1934 r.); APG, Starostwo Powiatowe w Tczewie, sygn. 26/24, k. 26 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego tczewskiego z ruchu politycznego za czerwiec 1934 r.); APG, Starostwo Powiatowe w Kartuzach, sygn. 1630/5, k. 8 (sprawozdanie starosty powiatowego kartuskiego z ruchu politycznego za luty 1934 r.); APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 40, k. 91 (sprawozdanie

tego, było to również elementem przeprowadzanej stopniowo w całym województwie reorganizacji BBWR zapowiadanej po wyborach miejskich w listopadzie 1933 r., jak również przygotowaniem do czekających Blok wyborów gromadzkich w październiku 1934 r. Stąd też w wypadku Torunia i Grudziądza – gdzie przez czas pewien istniały wspólne: Rada Powiatowa i Grodzka – dokonano ponownego wyodrębnienia rady powiatowej dla powiatu wiejskiego toruńskiego i grudziądzkiego.

Z kolei w styczniu 1935 r., w wyniku ostrych konfliktów w łonie Rady Grodzkiej BBWR w Gdyni, prezydium Rady Wojewódzkiej Bloku czuło się zmuszone do nie zatwierdzenia nowo wybranego prezydium rady gdyńskiej i przejściowego wprowadzenia na jego miejsce prezydium komisarycznego do czasu dokonania ponownego wyboru zatwierdzonego przez instancję wojewódzką²⁰⁸, czego już do rozwiązania BBWR nie zdążono zrobić, zresztą być może nie było takiej potrzeby²⁰⁹. Rozwiązywano też koła lokalne w wypadku konfliktu z władzami zwierzchnimi w organizacji (choć nie zdarzały się już takie sytuacje, jak w okresie przed reorganizacją struktur Bloku w listopadzie 1930 r., kiedy trzeba było rozwiązywać koła powstałe samorzutnie, bez uprzedniego porozumienia się z sekretariatem wojewódzkim w Toruniu), a także koła branżowe, jak we wrześniu 1933 r. koło pocztowców w Toruniu za niesubordynację²¹⁰ i koło nauczycielskie w Grudziądzu za wystąpienia zbyt ostre – jak uznano – przeciwko duchowieństwu²¹¹. To ostatnie wiązać się mogło z ówczesną radykalizacją także i na Pomorzu środowiska prorządowego Legionu Młodych, zrzeszającego w dużym stopniu właśnie nauczycieli, ale również i Zwią-

miesięczne starosty grodzkiego w Toruniu z ruchu politycznego za kwiecień 1934 r.); także M. Wojciechowski, *Życie polityczne Torunia w latach 1920–1939*, w: *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. III, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, Toruń 2006, s. 188.

²⁰⁸ APB, UWP, sygn. 4595, k. 8 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za styczeń 1935 r.) i sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 273–285 (korespondencja w sprawie wyborów Prezydium Rady Grodzkiej BBWR w Gdyni); APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2300, k. 5 (sprawozdanie miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego za styczeń 1935 r.); także M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939...*, s. 98–100; M. Kardas, *Stefan Franciszek Sokół Komisarz Rządu w Gdyni*, Pelplin 2002, s. 223.

²⁰⁹ We wrześniu 1935 r., po wyborach parlamentarnych, nastąpiły jednak zmiany na stanowisku prezesa Rady i kierownika sekretariatu – zob. APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2300, k. 50 (sprawozdanie miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego za wrzesień 1935 r.).

²¹⁰ APB, KWPP, sygn. 95, k. 334 (sprawozdanie dzienne nr 81 /polityczne/ Urzędu Śledczego w Toruniu z 23 IX 1933 r.). Sytuacja w toruńskim kole pocztowców BBWR dobrze oddawała metody formowania kół branżowych składających się z pracowników państwowych, metody pracy władz wojewódzkich i powiatowych BBWR z tymi strukturami, jak też służbowy bardzo często charakter lojalności członków tych kół wobec Bezpartyjnego Bloku. Zob. też M. Jędrzejko, *op.cit.*, s. 279 (tu opinia starosty powiatowego tucholskiego dla wojewody pomorskiego na temat członków kół pocztowych BBWR).

²¹¹ APB, UWP, sygn. 4585, k. 177 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za wrzesień 1933 r.).

ku Nauczycielstwa Polskiego, którego członkowie – zwłaszcza nauczyciele szkół powszechnych – stanowili jeszcze wówczas znaczny odsetek w kołach nauczycielskich BBWR w województwie pomorskim²¹². W 1935 r. – jeszcze przed rozwiązaniem BBWR – rozpoczął się wprawdzie zainicjowany przez niektóre zarządy powiatowe ZNP proces wycofywania się tej organizacji ze struktur Bezpartyjnego Bloku²¹³, jednak członkowie związku, podobnie jak bardzo wielu innych nauczycieli pomorskich, zwłaszcza na obszarach wiejskich, mieli wcześniej spory udział zarówno w rozwoju struktur terenowych BBWR²¹⁴, jak i w sukcesie Bezpartyjnego Bloku w wyborach do samorządu gromadzkiego i gminnego lat 1934–1935²¹⁵.

Przykład wspomnianego konfliktu w łonie Rady Grodzkiej BBWR w Gdyni jest na tyle wart uwagi, że będąc charakterystyczny dla stosunków w obrębie lokalnych elit prorządowych w dużym, rozwijającym się mieście portowym²¹⁶,

²¹² W 1934 r. właśnie Zjazd Okręgowy ZNP w Grudziądzu miał podjąć uchwałę o wykluczeniu z szeregów Związku byłego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusza Jędrzejewicza, obwinianego o wprowadzenie bezpłatnych praktyk nauczycielskich, a także o przyczynienie się do pogorszenia sytuacji materialnej i społecznej nauczycieli – zob. S. Michalski, *Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce w okresie międzywojennym*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce 1920–1961*, pod red. W. Ochmańskiego, Poznań 1963, s. 75.

²¹³ H. Porożyński, *Szkolnictwo średnie Chojnic w latach 1920–1939*, Słupsk 1985, s. 94. Problem zaangażowania ZNP w działalność BBWR pominięto natomiast zupełnie w pracy B. Głębowicza, *Zarys dziejów i działalności Pomorskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego 1920–1966*, Warszawa 1969. Na ten temat – zob. mocno krytycznie *Sanacyjny związek „Ognisko” w roli „obroncy” nauczycieli pomorskich*, „Słowo Pomorskie” nr 62 z 17 III 1934 r., s. 1.

²¹⁴ Trzeba jednak zauważyć, że nauczyciele spośród wszystkich środowisk urzędników państwowych należeli bodaj do najbardziej podatnych na naciski ze strony władz administracji państwowej, co też niezależnie od bezsprzecznego zaangażowania wielu tych ludzi w prace obozu pomajowego tłumaczyło tak znaczący ich udział procentowy w BBWR, w tym w roli prezesów kół terenowych oraz sekretarzy komitetów gminnych i rad powiatowych – zob. APB, UWP, sygn. 1978 (sprawozdania starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z grudnia 1931 r. na temat stanu organizacyjnego BBWR na podległym im terenie); zestawienia zbiorcze: APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu (dalej – KOSP), sygn. 437 (ankiety w sprawie pracy społecznej nauczycieli – powiat chełmiński, toruński i wąbrzeski; dane dla początku lat trzydziestych); K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 164–165 (dane dla powiatu morskiego w roku szkolnym 1929/1930).

²¹⁵ Na temat roli nauczycieli wiejskich w wyborach do samorządu gromadzkiego i gminnego na Pomorzu w latach 1934–1935 – zob. K. Popiel, *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 1983, s. 78; Z. Prószyński, *Z belferskiego podwórka. Wspomnienia z Kaszub*, Gdańsk 1984, s. 41–44. W kwestii aspektu materialnego prorządowej aktywności nauczycieli wiejskich – jakkolwiek na przykładzie województwa kieleckiego – por. E. Słabińska, *Inteligencja na prowincji kieleckiej*, Kielce 2004, s. 241.

²¹⁶ Ostry konflikt między przedstawicielami środowiska legionowego a reprezentantami sfer gospodarczych w łonie Rady Grodzkiej BBWR w Gdyni objawił się po raz pierwszy z całą ostrością w maju 1932 r., zaś w styczniu 1934 r. doprowadził do rozwiązania Rady – zob. APG, Komisarjat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2299, k. 30 i 245 (sprawozdania miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego za maj 1932 i styczeń 1934 r.). W międzyczasie, jeszcze

był jednocześnie symptomatyczny dla sytuacji wewnątrz pomorskiego BBWR u progu 1935 r. oraz dla metod pracy sekretariatu wojewódzkiego BBWR w Toruniu z instancjami powiatowymi Bloku. Także dla ścisłych związków wojewódzkich i powiatowych (grodzkich) władz BBWR z urzędem wojewódzkim i podległą mu administracją terenową²¹⁷. W sprawie tej nie chodziło przy tym jedynie o „spory o ortodoksję”, jak to ironicznie komentowało „Słowo Pomorskie”, sygnalizując swym czytelnikom kryzys Bezpartyjnego Bloku na Pomorzu, objawiający się konfliktami personalnymi w obrębie jego lokalnych kierownictw m.in. w Toruniu, Chełmnie, Wąbrzeźnie, Brodnicy i Gdyni²¹⁸. W powiatowych instancjach BBWR otóż, obok różnego autoramentu działaczy prorządowych, będących takimi z powodów ideowych (przy tym nie tylko reprezentantów środowisk kombatanckich), zasiadali też przedstawiciele lokalnych grup interesu, zajmujący stanowisko prorządowe z powodów pragmatycznych, a wcześniej nierzadko związani z ugrupowaniami opozycyjnymi. Musiało to prowokować konflikty, zwłaszcza w obliczu wyborów komunalnych czy parlamentarnych. Sekretariat wojewódzki Bloku oraz wojewoda i podlegli mu starostowie bardziej jednak interesowali się sprawnością BBWR jako apa-

przed wyborami do Rady Miejskiej Gdyni w marcu 1933 r., dla właściwego prowadzenia i koordynowania prac przedwyborczych Bloku, trzeba było powołać, podobnie jak w 1935 r., Komisyjne Prezydium Rady Grodzkiej BBWR (APB, UWP, sygn. 2355, Wybory do rad miejskich na Pomorzu, k. 139). Punkt widzenia zaangażowanych w pewien sposób w działalność BBWR sfer gospodarczych Gdyni – zob. B. Kaspróvicz, *Byłem juniorem*, Gdynia 1965, s. 226 n.

²¹⁷ Konflikt w obrębie Rady Grodzkiej BBWR w Gdyni rozwiązany został przy czynnym udziale Komisarza Rządu i sekretariatu wojewódzkiego BBWR oraz pod nadzorem wojewody Kirtiklisa. Komisarz Rządu w Gdyni Franciszek Sokół, przesyłając 22 stycznia 1935 r. wojewodzie opinie o członkach nie zatwierdzonego przez wojewódzkie władze Bloku, Prezydium Rady Grodzkiej BBWR, przedstawił mu jednocześnie do akceptacji skład prezydium komisarycznego, który wcześniej ułożył osobiście i skonsultował z przybyłymi do Gdyni przedstawicielami Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR: wiceprezesem Rady Wojewódzkiej i kierownikiem Pomorskiego Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR Teofilem Schabem oraz w.z. prezesa Rady Wojewódzkiej i wiceprezesem Pomorskiej Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów BBWR Zygmuntem Tebinką. Inna rzecz, że wiele ważyła tu wyjątkowa pozycja Komisarza Rządu w Gdyni w strukturze administracji państwowej na Pomorzu oraz personalnie w obrębie obozu prorządowego w tym mieście. Wcześniejszy zaś wniosek Sokoła do Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR o nie zatwierdzenie Prezydium Rady Grodzkiej w Gdyni wiązał się również z obawą o kompromitację BBWR w Gdyni, część bowiem członków pierwotnie wybranego prezydium, niezależnie od stawianych im oskarżeń o karierowiczostwo, była zamieszana w finansowe nadużycia w gdyńskim Towarzystwie Budowy Osiedli. Zob. APB, UWP, sygn. 1978: BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 279–285 (brudnopis pisma Komisarza Rządu w Gdyni Franciszka Sokoła do wojewody pomorskiego w Toruniu z 22 I 1935 r.); także M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939...*, s. 99–100.

²¹⁸ Zauważano przy tym jednak: „Rozsypkę [BBWR] potęguje fakt, że nikt nie wie, gdzie właściwie znajdują się ortodoksi, gdyż przedtem już znane były uprzedzenia Torunia [sekretariatu wojewódzkiego BBWR] do szeregu osób, które jeszcze nie uchodzą za potępione. Między zaś potępieńcami znajduje się cały szereg osób, na terenie Gdyni rzeczywiście wpływowych, które wobec posiadanych nieraz odznaczeń, uważają się za zasłużonych”. Zob. „Sanacja” w Gdyni w rozsyрке. *Rozmiary rozłamu w B.B. na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 25 z 30 I 1935 r., s. 2.

ratu wyborczego i terenowego politycznego instrumentarium, na tym zaś wielu spośród nowych działaczy Bloku częstokroć nieszczęśliwie zależało. Stąd też początek 1935 r., już po wyborach gromadzkich, a przed wyborami do rad gminnych i powiatowych oraz – w perspektywie – przed wyborami do Sejmu, przyniósł najprawdopodobniej kolejną reorganizację struktur Bloku na terenie województwa pomorskiego, przynajmniej w obrębie tych organizacji powiatowych, które z punktu widzenia sekretariatu wojewódzkiego dotknięte były silnymi konfliktami o charakterze personalnym²¹⁹.

W okresie poprzedzającym wybory do Sejmu 8 września 1935 r., nie uchroniło to jednak pomorskiego BBWR przed trudnymi do ukrycia konfliktami, jakie wystąpiły na etapie zatwierdzania przez władze wojewódzkie BBWR kandydatów na posłów, zgłaszanych przez różne zorganizowane w ramach Bezpartyjnego Bloku grupy społeczno-zawodowe. Następnie zaś – przed ostrą rywalizacją między kandydatami na posłów w poszczególnych okręgach wyborczych, czego tak bardzo obawiały się władze naczelne BBWR²²⁰. Zatwierdzone przez władze wojewódzkie i naczelne BBWR listy kandydatów i ich zastępców, obok tego, że były efektem walk i sporów wewnątrz pomorskiego BBWR oraz polityki personalnej sekretariatu wojewódzkiego BBWR, stanowiły też pewne odzwierciedlenie wpływów poszczególnych grup społeczno-zawodowych oraz środowisk politycznych w obrębie Bezpartyjnego Bloku przy końcu istnienia tego ugrupowania²²¹. Także wzrostu znaczenia działaczy gospodarczych i społecznych z kręgu zwłaszcza zawodów miejskich, którzy złożyli akces do Bezpartyjnego Bloku w pierwszej połowie lat trzydziestych. Ich też kandydatury zostały w znacznej mierze uwzględnione – obok wielu działaczy „blokowych” z długim stażem organizacyjnym – przez sekretariat wojewódzki BBWR, a następnie poparte przez elektorów w zgromadzeniach okręgowych. Głosowanie w zgromadzeniach okręgowych nie przebiegło przy tym całkiem po myśli sekretariatu wojewódzkiego BBWR, jego wynik eliminował bowiem z walki o mandaty poselskie niektórych znaczących do tej pory działaczy obozu rządzącego²²². Było to już wówczas zapowiedzią sukcesywnej „zmiany warty”,

²¹⁹ W końcu stycznia 1935 r. w Toruniu reorganizacja BBWR była jednym z zasadniczych tematów zebrań kół lokalnych i środowiskowych – zob. APT, AmT, sygn. 1527 (Koło środowiskowe BBWR pracowników Zarządu Miejskiego w Toruniu 1934–1935).

²²⁰ APB, UWP, sygn. 1978, BBWR w woj. pomorskim 1928–1935, k. 329–330 (Okólnik nr 11/T. W. Sekretariatu Generalnego BBWR z 17 VIII 1935 r. do Panów Kierowników Okręgów Wyborczych /Panom Kierownikom Sekr[etariatów] Wojewódzkich] BBWR – do wiadomości); APB, UWP, sygn. 2318 (wybory parlamentarne w dniu 8 września 1935 r. na terenie województwa pomorskiego w sprawozdaniach wojewody i starostów).

²²¹ Zob. *Kto i gdzie kandyduje do Sejmu?*, „Dzień Pomorski”, nr 188 z 16 VIII 1935 r., s. 1.

²²² W okręgu wyborczym nr 101 (Toruń) zastanawiająca była rezygnacja Teofila Schaba, który mimo że został wybrany, zrezygnował z kandydowania (por. *Kto i gdzie kandyduje do Sejmu?*, „Dzień Pomorski”, nr 188 z 16 VIII 1935 r., s. 1). W okręgu wyborczym nr 102 (Grudziądz) przypadł m.in. ks. dr Władysław Łęgowski, były członek Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR i Czesław Buczkowski prezes powiatowy BBWR w Świeciu, zaś w okręgu wyborczym nr 103

jaka po rozwiązaniu BBWR zaczęła następować na korzyść przedstawicieli miejscowych zwłaszcza środowisk gospodarczych, kiedy to zwolennicy sanacji, którzy przystąpili do obozu pomajowego już po jego zdecydowanym sukcesie i umocnieniu się u steru rządów w Polsce, wypierać zaczęli w województwie pomorskim dotychczasowych przywódców, wywodzących się generalnie z kręgów inteligencko-urzędniczych, kombatanckich i w pewnej mierze ze środowisk konserwatywno-ziemiańskich. Świadectwem tych nastrojów w obrębie pomorskiej sanacji oraz tej części społeczeństwa, która wzięła udział w wyborach do Sejmu 8 września 1935 r. był w dużym stopniu ich wynik, premiujący zasadniczo kandydatów popularnych w lokalnych środowiskach, kosztem osób kojarzonych przede wszystkim z BBWR bądź szerzej: z obozem władzy²²³. Para-

(Chojnice) – dr Alfons Gaszkowski prezes powiatowy BBWR w Starogardzie, Łucjan Prądyński wiceprezes Związku Powstańców i Wojaków OK VIII oraz starosta krajowy pomorski Wincenty Łącki, członek Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR. W okręgu wyborczym nr 104 (Gdynia) już po wyborze przez zgromadzenie okręgowe zrezygnował z kandydowania burmistrz Wejherowa Teodor Bolduan. Zob. AAN, BBWR, sygn. 43 (wykazy kandydatów na posłów oraz postów wybranych w 1935 r.) i sygn. 71 (życiorysy wybitniejszych działaczy terenowych).

²²³ W okręgu nr 101 (Toruń) mandaty uzyskali Jan Ślaski z Trzebcza były prezes Zarządu Wojewódzkiego ChSR i Stefan Matusiak, działacz związanego z ZZZ – Związku Kolejowców Polskich. Z okręgu nr 102 (Grudziądz) wybrani zostali wiceprezydent Grudziądza Stanisław Michałowski, działacz ZZZ i Polskiego Związku Zachodniego oraz Tadeusz Marchlewski, wiceprzewodniczący Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu – przegrali zaś m.in. związani z BBWR działacze ziemiańscy: Leon Łangowski z Mileszewa i były poseł Augustyn Serożyński z Łękartów. W okręgu wyborczym nr 103 (Chojnice) mandaty uzyskali kupiec z Chojnic Roman Stamm (związany wcześniej z PSChD i SN) oraz Czesław Gauza notariusz z Nowego, były prezes powiatowy BBWR w Gniewie – przegrał m.in. Alojzy Pruszek z Krojant, działacz PTR i prezes powiatowy BBWR w Chojnicach. Z okręgu nr 104 (Gdynia) posłami zostali Józef Kamiński, wiceburmistrz Kościerzyny i wiceprezes powiatowy BBWR i Bolesław Formela, działacz PTR i BBWR – przepadli zaś m.in. gen. Ferdynand Zarzycki były minister przemysłu i handlu, były poseł Zygmunt Tebinka wiceprezes Rady Wojewódzkiej BBWR w Toruniu i Piotr Kaleta, były działacz Związku Zawodowego Drobnych Rolników i Osadników. Zob. AAN, BBWR, sygn. 43 i 71; „Dzień Pomorski,” nr 208 z 9 IX 1935 r., s. 1; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, passim*. Wybory senatorów, które odbyły się 15 września 1935 r. nie zgotowały już władzom administracyjnym i sekretariatowi wojewódzkiemu BBWR żadnych niespodzianek, już choćby ze względu na znacznie większą możliwość wpływu na skład Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego, notabene społecznie bardzo elitarnego w stosunku do zgromadzeń okręgowych wybierających kandydatów na posłów (zob. *Kto będzie wybierał senatorów na Pomorzu? Lista elektorów Okręgowego Zgromadzenia w Toruniu*, „Dzień Pomorski”, nr 213 z 14–15 IX 1935 r., s. 1). Senatorami z województwa pomorskiego zostali: dr Konrad Siudowski z Przydatków, członek Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, oraz Stanisław Tor, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, którego po złożeniu mandatu w listopadzie 1935 r. zastąpił Tadeusz Seib, inspektor szkolny w Toruniu. Nadto 23 września 1935 r. wśród 32 senatorów mianowanych przez prezydenta RP znalazł się Augustyn Serożyński. Zob. *Wynik wyborów do Senatu*, „Dzień Pomorski”, nr 214 z 16 IX 1935 r., s. 1; *Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował 32 senatorów*, *ibidem*, nr 221 z 24 IX 1935 r., s. 1; szerzej zob. Z. Biegański, *Senatorowie pomorscy w latach międzywojennych*, w: *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków* („Prace Komisji Historii BTN”, t. 16), pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1998, s. 279–300.

doksalnie, sprzyjać temu mogło lansowane przez obóz rządzący hasło „odpolitycznienia” izb ustawodawczych, które choć podobnie jak ordynacja wyborcza do Sejmu uderzało w ugrupowania opozycyjne, to przecież w znacznej mierze stanowiło odbicie wyobrażeń wielu czołowych działaczy BBWR o przyszłej strukturze parlamentu: raczej społeczno-zawodowej niż politycznej, oraz o jego gospodarczej przede wszystkim roli²²⁴.

Zorganizowane pionowo struktury terenowe BBWR, tj. od rady wojewódzkiej do koła gromadzkiego, odgrywały zwłaszcza w latach 1933–1935 – wbrew celom deklarowanym w statucie BBWR z listopada 1930 r. – rolę *de facto* partii politycznej i w miarę sprawnego wyborczego narzędzia obozu rządzącego (tak że trudno czasem odróżnić, gdzie kończyła się rola aparatu wyborczego BBWR, a zaczynała administracji państwowej)²²⁵. W ich obrębie natomiast właściwą i przepisaną statutem działalność społeczną, kulturalną, a odrębnie również organizacyjno-konsolidacyjną na gruncie ruchu zawodowego, realizowały w pewnym stopniu, jak się wydaje, poszczególne sekcje – działy pracy organizacyjnej przy Radzie Wojewódzkiej Bloku, a także przy radach powiatowych i grodzkich. Również – koła branżowe i szerzej: środowiskowe, działające na najniższym szczeblu organizacyjnym wśród poszczególnych grup społeczno-zawodowych. Koła te cechowały się pewną odrębnością w ramach terenowej struktury organizacyjnej Bezpartyjnego Bloku²²⁶. Aktywność ich odgrywała też zapewne nie mniejszą niż w wypadku kół lokalnych (zrzeszających przedstawicieli różnych grup społecznych i zawodowych), rolę w rozwoju wpływów BBWR i całego obozu rządzącego w środowiskach, w których funkcjonowały, niezależnie od tego, że lojalność wobec obozu władzy wielu członków kół branżowych BBWR miewała często charakter służbowy. Jednocześnie działalność tych kół nie ograniczała się jedynie do ram *stricte* politycznych. W wielu zaś obszarach prac społecznych, kulturalnych, oświatowych czy nawet gospodarczych bywała z pewnością pożyteczna z punktu widzenia obiektywnych zupełnie interesów państwa i społeczeństwa. Wyniki jej trudne są dziś jednak do określenia, głównie ze względu na niezachowanie się do naszych czasów materiałów organizacyjnych wytworzonych przez struktury branżowe Bloku. Ówczesne bowiem sprawozdania władz administracji ogólnej koncentrowały się głównie na zewnętrznych aspektach działań BBWR – liczbie zebrań otwartych i zamkniętych, zgromadzeń i wieców, osiągniętych wynikach wyborczych itp.,

²²⁴ Zob. np. *Potrzebujemy Sejmu gospodarczego a nie politycznego. Co mówi kandydat J. Dudziński?*, „Dzień Bydgoski”, nr 204 z 4 IX 1935 r., s. 5.

²²⁵ Por. uwagi A. Chojnowskiego, w: *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 32–33.

²²⁶ Choć zdarzało się, że sekcje branżowe bądź środowiskowe istniały przy kołach miejscowych. Sytuacja taka występowała głównie na terenie małych miejscowości, zwłaszcza zaś na obszarach wiejskich. Zob. np. APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/241, k. 20 – tu informacja o Sekcji Rolniczej (Osadniczej) przy Kole BBWR Bobowo.

a więc na tym, co szczególnie interesowało władze państwowe traktujące tę organizację przede wszystkim jako narzędzie prowadzenia polityki bieżącej w terenie bądź nawet jako własny polityczny aparat terenowy. (To samo – gdy idzie o stan zachowania organizacyjnej dokumentacji oraz miejsce zajmowane w optyce lokalnych władz administracji państwowej – odnosi się w dużym stopniu także i do skupionych wokół BBWR bądź okresowo z nim współpracujących prorządowych organizacji społecznych i zawodowych).

Podobnie jak w wypadku sekcji – działów pracy organizacyjnej przy radach powiatowych i grodzkich, których liczba i profil były związane z kierunkami działalności BBWR na terenie powiatów wiejskich i miast wydzielonych (powiatów grodzkich) oraz z aktualnymi możliwościami kadrowymi Bezpartyjnego Bloku na danym terenie, tak też w wypadku kół branżowych i środowiskowych ich formowanie było odbiciem nieustannych problemów z pozyskiwaniem działaczy terenowych, a przede wszystkim odzwierciedlało lokalną strukturę społeczno-zawodową i stopień zainteresowania Bloku określonymi środowiskami społecznymi i grupami zawodowymi. Duży stopień rozwoju struktur branżowych na terenie miast wydzielonych: Torunia, Grudziądz i Gdyni, a jeszcze bardziej w sąsiedniej Bydgoszczy w województwie poznańskim, poczynając od 1932 r. – niezależnie od sporej liczby zwykłych kół lokalnych ujętych w 1934 r. w ramy instancji dzielnicowych podległych radom grodzkim – wskazuje na wyraźną po reorganizacji 1930/1931 r. chęć zorganizowania społeczeństwa zarówno „w”, jak i „wokół” BBWR (w drugim przypadku w ramach związanych z Blokiem organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych). Podobnie, choć w mniejszym stopniu, było to widoczne na terenie pozostałych ośrodków miejskich i na niektórych obszarach wiejskich. Naturalnie należy mieć też na uwadze zupełnie praktyczny aspekt powstania wielu miejscowych struktur organizacyjnych skupiających w ramach BBWR przedstawicieli różnych grup społeczno-zawodowych, powoływanych przed wyborami komunalnymi i będących inicjatywą nie tylko lokalnych władz Bloku, ale i – znacznie częściej – starostów. Charakter i anatomię tego zjawiska odsłoniły w dużej mierze informacje, jakie za pośrednictwem prasy, zresztą nie tylko opozycyjnej, zaczęły przenikać do opinii publicznej w latach 1936–1937 w trakcie trwania tzw. procesów starościńskich, nie pozostając bez wpływu na stosunek do BBWR i pamięć o nim także w obrębie obozu władzy.

Decyzja prezesa BBWR płk. Walerego Sławka o rozwiązaniu struktur Bloku, którą ogłosił 30 października 1935 r. na posiedzeniu Prezydium Klubu Parlamentarnego BBWR z udziałem prezesów i sekretarzy wojewódzkich²²⁷, stanowiła istotną cezurę w działalności obozu pomajowego także i na Pomorzu. Nie-

²²⁷ A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy...*, s. 242; zob. też *Bezpartyjny Blok spełnił swoje zadania. Zebranie działaczy blokowych z terenu całego Państwa. Pułk. Sławek o 7-letniej działalności organizacji*, „Dzień Pomorski”, nr 253 z 31 X i 1 XI 1935 r., s. 3.

zależnie bowiem od mało dla terenowego aktywu Bloku zrozumiałych intencji jego prezesa, likwidacja politycznego przedstawicielstwa rządzącego obozu przełożyła się na obszarze poszczególnych województw, w tym i pomorskiego, na spadek organizacyjnej aktywności związanych z nim stowarzyszeń społecznych różnego rodzaju. Okresowo nawet także na spadek politycznej aktywności administracji państwowej, która w następnych latach nie była już – jak się wydaje – zdolna sprawować tak silnej i kompleksowej kontroli życia politycznego i społecznego w województwie, jak to miało miejsce w okresie istnienia BBWR, niezależnie od tego, że następcą Kirtiklisa na stanowisku wojewody pomorskiego, Władysław Raczkiewicz, prowadził swą pomorską politykę w sposób diametralnie różny od poprzednika. Przede wszystkim zaś rozwiązanie BBWR przypadło na szczytowy okres rozwoju struktur i wpływów obozu pomajowego na Pomorzu, do czego nie było już później powrotu, nawet w okresie przyspieszonego rozwoju organizacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), jaki nastąpił po wyborach parlamentarnych w listopadzie 1938 r. W oglądzie opinii publicznej było zaś przyznaniem się kierownictwa obozu rządzącego do porażki i tak też – jak wolno sądzić – odebrało to wielu członków i sympatyków BBWR, co nie pozostało w niedalekiej przyszłości bez konsekwencji przy tworzeniu nowej formacji politycznej tego obozu (podobnie jak sposób rozformowania Bloku i niezrozumiały dla większości jego działaczy brak powołania w jego miejsce nowej struktury). OZN bowiem, formowany z trudem od marca 1937 r., choć przy końcu istnienia Drugiej Rzeczypospolitej prezentował na obszarze województwa pomorskiego być może wyższy od BBWR potencjał liczebny i organizacyjny, to jednak był w stosunku do niego organizacją wtórną.

Informacje o możliwym rozwiązaniu Bloku rozeszły się wśród jego terenowych działaczy już w lipcu 1935 r. i zapewne nie pozostały bez wpływu na zamarcie aktywności organizacyjnej BBWR po wrześniowych wyborach parlamentarnych²²⁸. Pomorski Sekretariat Wojewódzki BBWR w Toruniu poczynił

²²⁸ APB, UWP, sygn. 4595, k. 189 i 271 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za lipiec i wrzesień 1935 r.). Pewnym sygnałem dla terenowego aktywu blokowego mogło być przemówienie wygłoszone przez Walerego Sławka na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego BBWR 6 lipca 1935 r., w którym prezes BBWR, wspominając o „pladze protekcji” oraz o ludziach, którzy przyszli do BBWR dla osobistych korzyści, a jednocześnie konstatując, że po opanowaniu przez Bezpartyjny Blok obu izb parlamentu dalsze jego istnienie w dotychczasowej postaci przestanie być konieczne, mówił m.in.: „Skoro jednak system list partyjnych pociąga za sobą napływanie ludzi do organizacji [BBWR], żądających za to zapłaty w formie protekcji, to Blok na to niebezpieczeństwo byłby stale bardzo silnie wystawiany. Należało więc zarzucić system, który mógłby zarówno dla nas samych, jak i dla państwa stać się szkodliwym. Postanowiliśmy zrezygnować z tej przewagi politycznej, jaką wybory według systemu dotychczasowego nam zapewniały, aby przeciąć to zło, które wyrastać zaczynało. System bowiem czyniący ze zwolenników obozu ludzi uprzywilejowanych przed resztą społeczeństwa jest zaprzeczeniem sprawiedliwości. Na systemie takim ustroju państwa opierać nie można”. Zob. „*Prawo ma nami rządzić*”. Przemówienie premiera pułkownika

pierwsze kroki w kierunku likwidacji swej siedziby i rozwiązania zespołu pracowników i współpracowników już we wrześniu 1935 r.²²⁹ Nie miał już wówczas, podobnie jak w następnym miesiącu, żadnych przydziałów pracy z Sekretariatu Generalnego BBWR, analogicznie do pozostałych sekretariatów wojewódzkich Bloku²³⁰. Instrukcje do likwidowania aparatu terenowego, który i tak zdążył już niemal zaprzestać wszelkiej działalności, wydał sekretariat wojewódzki w październiku, jeszcze przed ogłoszeniem decyzji płk. Sławka, acz nie od razu we wszystkich powiatach, nie chcąc zapewne powodować gwałtownego rozpadu organizacji i aktywizować zbyt opozycji²³¹. Ostateczną li-

Walerego Sławka do posłów i senatorów BBWR, „Dzień Pomorski”, nr 156 z 9 VII 1935 r., s. 3. Znak zapytania nad dalszą przyszłością Bloku postawił zresztą Sławek niemal miesiąc wcześniej w przemówieniu wygłoszonym na zjeździe sekretarzy wojewódzkich BBWR 13 czerwca 1935 r. – zob. APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/241, k. 48–49 (Przemówienie P. Premjera W. Sławka na Zjeździe Sekretarzy Wojewódzkich Bloku Bezpartyjnego w dniu 13 czerwca 1935 r.).

²²⁹ APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 32, k. 237 (sprawozdanie miesięczne starosty grodzkiego w Toruniu z ruchu politycznego za wrzesień 1935 r.).

²³⁰ Zob. *BB zostanie rozwiązany. Jakie formy organizacyjne przybierze sanacja*, „Słowo Pomorskie”, nr 247 z 25 X 1935 r., s. 1. Kierownik sekretariatu wojewódzkiego BBWR i jeden z wiceprezesów wojewódzkich Bloku Teofil Schab, który jeszcze w latach dwudziestych uzyskał magisterium prawa na UJ, czynił w tym okresie starania o zapewnienie sobie na przyszłość odpowiedniej pozycji materialnej. Jako bliski polityczny współpracownik wojewody Kirtiklisa, zwrócił się do niego o pomoc w uzyskaniu notariatu w Toruniu. Kirtiklis przedstawiając sprawę w liście do ministra sprawiedliwości z 28 października 1935 r., wystawił Schabowi następującą opinię: „Wielce Szanowny Panie Ministrze! Nawiązując do osobistej rozmowy, pragnę przypomnieć kwestię notariatu dla mgr. Schaba. Od początku istnienia BBWR był jednym z jego najczynniejszych zwolenników i ruchliwych działaczy, montując z niezmordowaną energią aparat organizacyjny w terenie mimo piętrzących się przeszkód i znaczących trudności spowodowanych szerokimi wpływami stronnictw opozycyjnych. Mogę stwierdzić, że między innymi głównie dzięki jego współpracy udało się dokonać pacyfikacji nastrojów na Pomorzu, niezwykle zaognionych po wyborach do Sejmu w 1928 r. i 1930 roku oraz zmienić konfigurację polityczną ludności w kierunku prorządowym. Obecnie główną rolę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem należy uważać zasadniczo za skończoną. W związku z zamierzoną likwidacją sekretariatów i agendy organizacji wysuwa się konieczność ustalenia pozycji materialnej mgr. Schaba i zapewnienia mu źródła dochodu, któreby umożliwiło mu kontynuowanie omówionej wyżej działalności. Z tego względu usilnie proszę Pana Ministra o utworzenie dla niego dodatkowego notariatu w Toruniu, względnie gdyby to się okazało niemożliwym, o dokonanie odpowiednich przesunięć personalnych, [nieczytelne] [zachodzi bowiem] konieczność związania mgr. Schaba z siedzibą województwa, by ułatwić mu kontynuowanie pracy społecznej w odpowiednim stopniu”. APB, UWP, sygn. 30245, k. 96–98 (pismo [odręczne] wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa do ministra sprawiedliwości z 28 X 1935 r.). Przyznanie w kilka miesięcy później notariatu Schabowi – który w końcu października 1935 r. był jedynie doradcą prawnym DOK VIII i nie posiadał odpowiedniej praktyki zawodowej do wykonywania zawodu notariusza – spotkało się z silną krytyką w środowisku prawniczym Torunia.

²³¹ W październiku 1935 r. rozwiązano agendy rad powiatowych i komitetów gminnych oraz koła lokalne w powiatach: brodnickim, działdowskim, grudziądzkim, kościerskim, lubawskim, morskim, starogardzkim, toruńskim, tucholskim i w Gdyni. W okresie tym ruch zebraniowy miał miejsce jedynie w powiecie kościerskim i tczewskim (tu m.in. zorganizowano pod auspicjami BBWR powiatowy zjazd działaczy gospodarczych). Zob. APB, UWP, sygn. 4595,

kwidację agend Bloku w województwie pomorskim przeprowadzono w listopadzie 1935 r.²³² Zdaniem władz administracyjnych, w obrębie środowiska terenowych działaczy BBWR dominował wówczas nastrój wyczekiwania w odniesieniu do dalszych losów obozu pomajowego. Najprawdopodobniej spodziewano się powołania w miejsce rozwiązanego BBWR nowej formacji politycznej. Przed rozwiązaniem sekretariatów i rad powiatowych oraz komitetów gminnych zaczęto nawet tworzyć spisy działaczy prorządowych (generalnie po jednym na gminę wiejską) dla stworzenia sieci terenowej, która umożliwiłaby w miarę szybką budowę nowej organizacji. Jak jednak czas pokazał, montowanie takich struktur w postaci klubów społeczno-gospodarczych, które rozpoczęto w grudniu 1935 r., odbywało się w głównej mierze z inicjatywy i przy pomocy urzędu wojewódzkiego i starostów powiatowych²³³. Kluby te grupowały *per saldo* niewielką część lokalnych działaczy prorządowych. Większość zaś członków BBWR poszła w rozsypkę, a wielu zasililo ugrupowania opozycyjne, zwłaszcza Stronnictwo Narodowe²³⁴.

Likwidacja BBWR przebiegała niejednakowo w poszczególnych powiatach i jak to już zostało powiedziane, jej tryb nie pozostał bez wpływu na stosunek działaczy Bloku do dalszej działalności prorządowej. W Gdyni na żądanie prezydium Rady Grodzkiej BBWR prezesi kół lokalnych złożyli do dyspozycji prezydium akta organizacyjne oraz gotówkę²³⁵, co jak się zdaje było wszędzie regułą. Z kolei starosta powiatowy w Starogardzie ostatnie dni istnienia BBWR podsumował enigmatycznie: „Likwidując agendy, wykańcza niezłatwione sprawy i załatwia niezrealizowane dotąd zobowiązania”²³⁶, co prawdopodobnie trudno już uznać za regułę. Najistotniejszą z punktu widzenia dalszych per-

k. 309 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za październik 1935 r.).

²³² *Ibidem*, k. 341 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za listopad 1935 r.).

²³³ *Ibidem* (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za okres od października do grudnia 1935 r.). Wojewoda Kirtiklis już w listopadzie 1935 r. zauważał: „Projektowana przez BBWR instytucja działaczy społecznych w poszczególnych środowiskach, którzy w miarę potrzeby mają przeprowadzać odpowiednią kampanję – jest niewystarczająca, ponieważ oparta jest ona na błędnym założeniu, że społeczeństwo da już sobie samo radę, gdyż wykształciło już w sobie zastęp odpowiednich działaczy. W tych warunkach powstaje konieczność stworzenia nowej organizacji, która różniąc się strukturą i metodami pracy od BBWR mogłaby podjąć nasuwające się zadania [...]. Podkreślić tu muszę konieczność jak najrychlejszego rozwiązania tego zagadnienia z uwagi na szybki rozwój wypadków w niepożądanym kierunku”. Zob. APB, UWP, sygn. 2025, k. 71 (sprawozdanie sytuacyjne wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa dla Departamentu Politycznego MSW z 24 XI 1935 r. pt. „Sytuacja polityczna na Pomorzu”).

²³⁴ APB, UWP, sygn. 1982, k. 307 (wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis do Departamentu Politycznego MSW z 16 XII 1935 r.).

²³⁵ APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2300, k. 61 (sprawozdanie miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego za październik 1935 r.).

²³⁶ APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/21 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego starogardzkiego z ruchu politycznego za październik 1935 r.).

spektyw obozu pomajowego uwagę o procesie rozwiązywania BBWR na podległym sobie terenie przedstawił natomiast starosta powiatowy chełmiński: „Z powodu rozwiązania BB w końcu października 1935 liczone się powszechnie, że bezpośrednio zostanie utworzona nowa organizacja polityczna, która umożliwiłaby dalszą pracę na rzecz poparcia Rządu. Forma zlikwidowania Bloku wywołała żywe niezadowolenie wśród wszystkich dotychczasowych działaczy Bloku, gdyż sposób likwidacji porównano z »dziką demobilizacją« rozumianą ogólnie jako następstwo »klęski« wyborczej [tj. niskiej, bo sięgającej na Pomorzu faktycznie 30% frekwencji w wyborach do Sejmu 8 IX 1935 r.] i otwartych tarć wśród decydujących czynników Bloku. Czekano, że z ramienia władz [wojewódzkich] Bloku nastąpi jakaś odprawa w terenie, która uspokoiłaby dotychczasowych działaczy i członków i ustaliła formę działania na przyszłość. Prezydium [Rady Powiatowej] BBWR i zarządy poszczególnych placówek oczekiwały przynajmniej jakiegoś formalnego podziękowania za dotychczasową pracę ze strony Wojewódzkiego Zarządu [Rady i Sekretariatu] BBWR. Ponieważ nie uczyniono tego w żadnej formie, wielu ludzi odczuło to bardzo przykro i usunęło się od dalszej współpracy, zaś mniej ideowo wyrobieni i niepewni poszli z powrotem do szeregów opozycji, usprawiedliwiając w różny sposób konieczność dotychczasowego współpracowania z BBWR. Dziś należy stwierdzić, że o ile zastąpienie Bloku od razu inną organizacją nie byłoby wywołało w terenie poważniejszych trudności, to obecnie sprawa przedstawia się o wiele gorzej”²³⁷. Było w tych słowach wiele prawdy, niezależnie od faktu, że BBWR w chwili ogłoszenia decyzji o rozwiązaniu jego struktur okazał się organizacją wewnątrznie słabą i opartą na kruchych podstawach, mimo autentycznego zaangażowania niemałej liczby swych terenowych działaczy. Wojewódzkie władze administracji ogólnej musiały być więc świadome faktu, że budowanie w przyszłości nowej formacji politycznej rządzącego obozu będzie procesem znacznie trudniejszym w porównaniu z niełatwymi przecież kolejami formowania na Pomorzu struktur BBWR. Wykazał to zarówno okres między rozwiązaniem Bezpartyjnego Bloku a powołaniem w marcu 1937 r. Obozu Zjednoczenia Narodowego, jak też następnie problemy z tworzeniem podstaw organizacji terytorialnej OZN w województwie pomorskim w latach 1937–1939.

²³⁷ APT, Starostwo Powiatowe w Chełmnie, sygn. 182, k. 90 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego chełmińskiego z ruchu politycznego za listopad 1935 r.). Podobne konkluzje w odniesieniu do dezorientacji członków rozwiązanego BBWR i ich oczekiwań na „przeistoczenie się [Bloku] w inną formę organizacyjną”, jak też wyraźne sugestie w stosunku do władz wojewódzkich administracji państwowej, że możliwie szybkie powołanie do życia nowej organizacji politycznej obozu rządzącego w obliczu wzrostu potencjału stronnictw opozycyjnych jest rzeczą nader pożądaną, zawarte są również w ówczesnych sprawozdaniach sytuacyjnych starosty powiatowego i grodzkiego w Grudziądzu – zob. APB, UWP, sygn. 4625 i 4628 (sprawozdania miesięczne starosty powiatowego i grodzkiego grudziądzkiego z ruchu politycznego za październik i listopad 1935 r.).

PRORZĄDOWE ORGANIZACJE I STOWARZYSZENIA

1. POLITYKA WŁADZ PAŃSTWOWYCH WOBEC ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ SPOŁECZNYCH NA POMORZU W OKRESIE ISTNIENIA BBWR

Stowarzyszenia społeczne, gospodarcze i zawodowe odgrywały istotną rolę w życiu społeczeństwa polskiego na Pomorzu jeszcze w okresie zaboru pruskiego. W pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej, ze względu na słabość terenowego aparatu partii i stronnictw, stanowiły ważny czynnik organizacyjnego zaplecza czołowych ugrupowań na pomorskiej scenie politycznej. Z czasem udział większości związków i stowarzyszeń społecznych w życiu politycznym Pomorza – wraz ze względnym okrzepnięciem struktur partyjnych – zaczął się ograniczać do organizacyjnego i finansowego wsparcia określonych ugrupowań w trakcie wyborów parlamentarnych i komunalnych. Wyjątkiem były związki zawodowe, których silne umocowanie nie tylko na terenie miejskim, ale i na obszarach rustykalnych powodowało, że ich miejscowe filie – wobec nierzadkiej słabości sieci terenowej wielu organizacji partyjnych – niejednokrotnie reprezentowały interesy tych partii politycznych, z którymi były związane. Dotyczyło to Narodowej Partii Robotniczej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Polskiej Partii Socjalistycznej i Związku Stowarzyszeń Zawodowych, a także Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Pozostałe stowarzyszenia, o charakterze głównie gospodarczym, oświatowo-kulturalnym, sportowym czy też stosunkowo silne liczebnie organizacje przysposobienia wojskowego, choć wiele z nich nie było wolnych od ścierania się w ich obrębie politycznych wpływów partii i stronnictw (*vide*: Pomorskie Towarzystwo Rolnicze), to jednak starały się na ogół unikać politycznej identyfikacji. Działalność ich stanowiła natomiast o skali i różnorodności życia społecznego w dzielnicy pomorskiej, przy czym nie tylko wśród mieszkańców miast.

Wielość organizacyjnych form życia społecznego, charakterystyczna dla województw zachodnich, stała się po maju 1926 r. dla władz państwowych i obozu rządzącego tyleż polem organizacyjnej ekspansji, ileż rodzajem politycznego wyzwania ze względu na silne wpływy ugrupowań opozycyjnych, zwłaszcza obozu narodowego, wewnątrz czołowych pomorskich związków i stowarzyszeń. W kierownictwie obozu pomajowego narastało z biegiem drugiej połowy lat dwudziestych przekonanie, że w przedmiocie modelu życia politycznego w Polsce należy dążyć do maksymalnego ograniczenia roli dotychczasowych ugrupowań politycznych, od których funkcję reprezentowania społeczeństwa, a ściślej poszczególnych grup społeczno-zawodowych, powinny przejąć organizacje społeczne o różnym profilu i charakterze. Jednocześnie stowarzyszenia te wspierałyby organa administracji państwowej i samorządo-

wej w rozwiązywaniu konkretnych problemów istotnych dla lokalnych społeczności. Wydaje się przy tym, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, obok swej zasadniczej roli, tj. formacji politycznej obozu rządzącego, miał też na celu przysposobić społeczeństwo polskie do organizowania się i szukania własnej reprezentacji poza istniejącymi do tej pory partiami politycznymi. Przedtem jednak – w optyce władz państwowych i Bezpartyjnego Bloku – należało wyprzeć wpływy opozycyjnych stronnictw ze stowarzyszeń społecznych, by po przejęciu nad nimi kontroli móc im następnie powierzyć udział w rozwiązywaniu problemów lokalnych. W ten sposób obóz rządzący częściowo scedowałaby na obywateli odpowiedzialność za państwo. W praktyce administracyjno-politycznej jednak, ambitna w założeniu rola, jaką zamierzano powierzyć stowarzyszeniom i związkom w kształtowaniu życia społecznego w Polsce, sprowadziła się na Pomorzu w wypadku większości organizacji społecznych uważanych przez władze za prorządowe bądź „lojalne wobec państwa” (faktycznie: wobec obozu rządzącego), do funkcji organizacyjno-politycznego zaplecza BBWR z jednej strony, z drugiej zaś *sui generis* narzędzia urzędu wojewódzkiego, a w pewnej mierze i terytorialnych władz wojskowych, w realizacji elementów państwowej polityki społecznej, gospodarczej, a także kulturalno-oświatowej i obronnej (zwłaszcza w zakresie przysposobienia wojskowego).

Działania obozu rządzącego w kierunku podporządkowania sobie najważniejszych pomorskich związków i stowarzyszeń społecznych były prowadzone w głównej mierze w okresie urzędowania w Toruniu wojewody Kirtiklisa. Uznał on nie bez racji, że aby regionalne i ważne w życiu miejscowej społeczności stowarzyszenia stały się w przyszłości istotnie prorządowymi, należy przejąć nad nimi kontrolę na poziomie ich zarządów wojewódzkich, po czym dążyć do powolnego opanowania niższych szczebli organizacyjnych. W praktyce szybko zdał sobie sprawę z niewykonalności tego rodzaju zamierzeń w bliższej perspektywie czasowej w odniesieniu do całych organizacji. Ponieważ zaś Departament Polityczny MSW żądał w tej materii wyników, przeto podejmowano starania na rzecz opanowania przede wszystkim wojewódzkich zarządów tych znaczących organizacji i stowarzyszeń, które stosunkowo szybko można było na różnej płaszczyźnie do współpracy z obozem rządzącym pozyskać. Najistotniejsze były stowarzyszenia, które swą organizacyjną strukturą obejmowały całe województwo i zrzeszały w swych szeregach duży procent przedstawicieli danej grupy społeczno-zawodowej. Na wsi szczególną rolę odgrywało Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, w którym tradycyjnie duże wpływy miało ziemiańskie środowisko zorganizowane politycznie w Chrześcijańskim Stronnictwie Rolniczym, zatem tym właśnie kanałem organizacyjnym władze budowały swe wpływy wśród rolników pomorskich, niezależnie od przejęcia kontroli nad Pomorską Izbą Rolniczą (także ustawowo w 1928 r.) i uczynienia z niej, *de facto*, istotnego składnika polityki administracyjnej w obrębie pomorskiego

rolnictwa²³⁸. Ważnym fragmentem polityki państwowych władz wojewódzkich oraz obozu rządzącego na wsi pomorskiej było również podporządkowanie organizacji drobnych rolników i osadników w latach 1933–1935, na czele z najsilniejszym wśród nich Pomorskim Związkiem Osadników Rolnych (por. uwagi w rozdziale pierwszym oraz w podrozdziale trzecim niniejszego rozdziału). Wpływy obozu rządzącego w obrębie pomorskich organizacji rolniczych na czele z PTR – jakkolwiek niemałe i bardzo pomocne w formowaniu na terenie wiejskim struktur BBWR i z kolei OZN – żadną miarą nie czyniły z nich organizacji sanacyjnych. Prorządowość tych stowarzyszeń, o co tak silnie zabiegały władze w ciągu całego okresu pomajowego, wynikała zaś o wiele bardziej z opanowania zarządów wojewódzkich i częściowo powiatowych przez zwolenników współpracy z rządem, niżli z przewagi stronników obozu rządzącego w szeregach kółek rolniczych PTR czy placówek miejscowych poszczególnych związków drobnych rolników i osadników (może z wyjątkiem tych, które weszły z czasem w skład sekcji osadniczych BBWR). Podobnie rzecz się miała w wypadku większości organizacji społecznych, które na Pomorzu przeszły z biegiem czasu na pozycje współpracy z rządem. Za stowarzyszenia *stricte* sanacyjne uznać można – generalnie rzecz biorąc – przede wszystkim te, które działaczom obozu pomajowego udało się, zwłaszcza w latach trzydziestych, powołać tu od podstaw.

Kontrolę – dzięki sprawnej administracji i skutecznej argumentacji, także tej o czysto ekonomicznym charakterze – rozciągnięto również nad najważniejszymi związkami miejskich stowarzyszeń gospodarczo-zawodowych, wcześniej związanych głównie z endecją. Dokonano tego przez opanowanie ich zarządów wojewódzkich, pozyskując z kolei do współpracy zarządy miejscowe większości towarzystw skupionych w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego, Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Samodzielnych Województwa Pomorskiego, czy w związkach lokatorów. Obok tego w obrębie wymienionych grup społeczno-zawodowych tworzono koła środowiskowo-branżowe BBWR, ak-

²³⁸ Prerogatywy ministra rolnictwa oraz podległego mu Wydziału Rolnictwa UWP w stosunku do PIR wzmocniło Rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych („Dziennik Ustaw RP”, nr 39 z 26 III 1928 r., poz. 385), z kolei wynikające zeń Rozporządzenie Rady Ministrów RP z 23 marca 1929 r. o nadaniu nowego statutu Pomorskiej Izby Rolniczej („Dziennik Ustaw RP”, nr 17 z 25 III 1929, poz. 141), ostatecznie zaś – Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 28 lipca 1933 r. o zmianie statutu Pomorskiej Izby Rolniczej („Monitor Polski”, nr 186 z 16 VIII 1933 r., poz. 220). W opinii wojewódzkich władz administracji ogólnej, współpraca z PIR oraz nadzór nad jej działalnością stanowiły jedną z najważniejszych dziedzin pracy Wydziału Rolnictwa UWP. W ten sposób jednak PIR obok funkcji samorządu gospodarczego spełniała też w istocie rolę organu wykonawczego wojewódzkiej administracji rolnej. Zob. APB, UWP, sygn. 30034, k. 16 (Sprawozdanie Wojewody Pomorskiego o ogólnym stanie województwa i działalności administracji państwowej na obszarze województwa w ciągu roku budżetowego 1931/1932).

tywne głównie w miastach powiatowych. Nie wszystkie bowiem lokalne stowarzyszenia wykazywały dostateczną zdaniem władz chęć współpracy, zwłaszcza w okresach przedwyborczych, kiedy to opozycja, na co dzień nie ujawniająca raczej swych wpływów w poszczególnych organizacjach w taki sposób, by narazić je na zbytne zainteresowanie władz administracyjnych, mobilizowała wszystkie dostępne siły i środki – jak w listopadzie 1933 r. – by osiągnąć jak najlepszy wynik w wyborach miejskich i w ten sposób możliwie skutecznie zminimalizować przewagę obozu rządzącego będącą głównie skutkiem czynnego poparcia przez władze państwowe. Przejście zarządów poszczególnych stowarzyszeń – generalnie po 1930 r. – na pozycje współpracy z rządem, wynikało głównie z przyczyn ekonomicznych, czemu towarzyszyła świadomość, że w sensie gospodarczych gwarancji dla kupiectwa i rzemiosł twarda opozycja polityczna, jaką wobec marginalizacji wpływów chadecji i NPR na terenie miejskim było jedynie SN, nie miała tym środowiskom, w przeciwieństwie do obozu władzy, wiele do zaoferowania. Co naturalnie nie zmieniało faktu, że wielu członków tych towarzystw, w tym działaczy wielu zarządów miejscowych, pozostawało nadal przekonanyymi zwolennikami SN.

Endecja, jak zaznaczono, nie wykorzystywała raczej tego faktu na co dzień. Wszelako w pierwszej połowie lat trzydziestych coraz większa jałowość pozostawania w opozycji sprawiała, że działacze SN próbowali czasami zamanifestować swoje znaczenie, także w obrębie czołowych stowarzyszeń gospodarczo-zawodowych. Tak było 23 marca 1933 r. w Toruniu, kiedy to doszło do konfliktu na walnym zjeździe PTR, podczas którego obalono dotychczasowy zarząd główny i wybrano nowy proendecki. Władze jednak dość sprawnie, przy użyciu przepisów prawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. oraz struktur administracji państwowej, jak też korzystając z ambicji przywódców organizacji drobnych rolników i osadników doprowadziły 7 czerwca 1933 r. na kolejnym walnym zjeździe PTR do odzyskania dość niespodziewanie utraconych w marcu pozycji²³⁹. Pomni tego przywódcy SN ograniczyli się już tylko do demonstracji na odbytym w dniach 23–24 września 1933 r. podobnym zjeździe Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, do którego zresztą wcześniej przygotował się też urząd wojewódzki, notabene przy pomocy prezesa Zarządu Głównego ZTKnP Tadeusza Marchlewskiego²⁴⁰. Bywały jednak nadal

²³⁹ Obszerna dokumentacja kryzysu organizacyjnego w PTR w 1933 r. – zob. APB, UWP, sygn. 2086; APT, Akta Sądu Powiatowego w Toruniu. Rejestr stowarzyszeń 1918–1948, sygn. 33: Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu [1924–1933]. Syntetyczne w tej materii sprawozdania – zob. APB, UWP, sygn. 4585 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z życia politycznego i społecznego za okres od marca do czerwca 1933 r.) oraz AAN, MSW, sygn. 856, k. 36 (sprawozdanie kwartalne z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 I 1933 do 31 III 1933 r.). Także J. Borkowski, A. Gurnicz, *op.cit.*, s. 35–48; B. Okoniewska, *Polscy ziemianie i chłopci Wielkopolski i Pomorza w latach II Rzeczypospolitej (Ich aktywność gospodarcza i polityczna)*, Gdańsk 1991, s. 164–168; R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 200.

²⁴⁰ APB, UWP, sygn. 2086, tu zwłaszcza k. 145–148 (list prezesa ZG ZTKnP Tadeusza Mar-

sytuacje, gdzie na terenie jeszcze nieopanowanych przez władze, a społecznie znaczących stowarzyszeń, dochodziło do próby sił, w wyniku której władza generalnie potrafiła uzyskać to, co chciała. W 1934 r., poprzez zainspirowanie rozłamu, rozbito w istocie kierowany przez posła SN Józefa Mazura Związek Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego, przeciągając na stronę władz większość stowarzyszeń i z kolei marginalizując resztę związku, która pozostała przy dotychczasowym prezesie²⁴¹. Równocześnie należy jednak mieć na uwadze, że w dłuższej perspektywie czasowej nietrwałość osiągnięcia przez władze wpływów politycznych metodami administracyjno-policyjnymi wykazał okres po rozwiązaniu BBWR, czego przykładem walny zjazd delegatów PTR 20 listopada 1935 r. w Toruniu²⁴².

Poza zasięgiem administracyjnej ingerencji władz zmierzających do przejęcia nad nimi kontroli, pozostawały w zasadzie stowarzyszenia jednoznacznie kojarzone z opozycją bądź będące jej organizacyjnym zapleczem, jak Narodowa Organizacja Kobiet w wypadku SN (choć ta akurat może zbyt mało liczna, by budzić przesadne zainteresowanie władz, podobnie jak Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego związana z PPS), czy Związek Młodzieży Pracującej „Jedność” – dość społecznie radykalny i związany z NPR. Nieco inaczej wyglądało to w wypadku najliczniejszej organizacji młodzieżowej w województwie pomorskim, jaką był Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską (po powołaniu w 1934 r. Akcji Katolickiej, noszący nazwę Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży). SMP (KSM) sprzyjały obozowi narodowemu, były więc przez władze kontrolowane, lecz – pozostając raczej pod ochroną Kościoła – nie rozbijane przesadnie, z wyjątkiem wszakże oddziałów ćwiczących wojskowo, zatem siłą czasem wcielanych do ZS. W niektórych wypadkach jednak nie poprzestawano na obserwacji i dla wymuszenia okazjonalnych przynajmniej, a pożądaných zachowań nie wahano się uciekać do presji finansowej. Przyniosła ona skutek, niezależnie od prowadzonych systematycznie od połowy 1933 r. poufnych działań administracji i zapewne niektórych działaczy związanych już z sanacją, w odniesieniu do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdzie władzom udało się w kwietniu 1934 r.

chlewskiego do wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa z 24 VI 1933 r.); por. *Polityczne tezy dla kupiectwa*, „Słowo Pomorskie”, nr 211 z 14 IX 1933 r., s. 5; *Kongres Kupiectwa Polskiego*, *ibidem*, nr 221 z 26 IX 1933 r., s. 1–2; także R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939...*, s. 200–201.

²⁴¹ APT, Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, sygn. 66, k. 37 (pismo starosty powiatowego w Grudziądzu Ludwika Niepokulczyckiego do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP w Toruniu z 2 III 1934 r.).

²⁴² APB, UWP, sygn. 2025, k. 70 (sprawozdanie sytuacyjne wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa z 24 XI 1935 r. dla Departamentu Politycznego MSW pt. „Sytuacja polityczna na Pomorzu”); *ibidem*, sygn. 30431, k. 46 (sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 X 1935 do 31 III 1936 r.).

opanować częściowo Zarząd Dzielnicy Pomorskiej²⁴³. Podobnie jak w wypadku innych wymienionych wyżej, a częściowo opanowanych organizacji, nie chodziło wówczas władzom o przejmowanie całości struktur organizacyjnych – były bowiem świadome ograniczeń w tym względzie – lecz o możliwość kontrolowania najbardziej na Pomorzu znaczących organizacji społecznych czy gospodarczo-zawodowych. To zaś nie musiało oznaczać usunięcia z nich wpływów SN, NPR, czy niewielkich już – SL i chadecji²⁴⁴.

Odmienne nieco przedstawiała się taktyka władz państwowych wobec istniejących na Pomorzu związków zawodowych. Posiadanie wpływów na terenie pracowniczym było dla obozu władzy istotne zarówno ze względu na rozwój własnej bazy organizacyjnej, opierając się na prorządowej centrali związkowej, jaką od 1931 r. był Związek Związków Zawodowych, jak też w aspekcie prowadzonej przez UWP państwowej polityki socjalnej i bezpieczeństwa. Relatywna słabość prosanacyjnego ruchu zawodowego powodowała, że władze pomajowe od początku szukały porozumienia z najsilniejszą *per saldo* na Pomorzu centralą ruchu związkowego, jaką było Zjednoczenie Zawodowe Polskie, stanowiące podstawę politycznego znaczenia NPR na terenie dzielnicy pomorskiej. Neutralizacja polityczna ZZP dokonana w pierwszej połowie lat trzydziestych oznaczała bardzo poważne osłabienie pomorskiej NPR, podobnie jak wchłonięcie u progu tej dekady przez obóz rządzący większości struktur słabego zresztą Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego przypieczętowało upadek pomorskiej chadecji. Pozyskanie przychyłnej neutralności ZZP było też w optyce władz – przy względnej jednak słabości prorządowego ZZZ – istotnym sukcesem w kontekście możliwości hamowania rozwoju organizacyjnego klasowych związków zawodowych zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawodowych, centrali zawodowej związanej z opozycyjną PPS i stanowiącej o sile tej partii na Pomorzu. W przeciwieństwie do silnego ruchu pracowniczego związanego z NPR i PPS, władze państwowe nie miały w województwie pomorskim żadnych problemów z organizacjami zawodowymi obozu narodowego. SN tworzyło wprawdzie w ramach swej struktury organizacyjnej całkiem liczne sekcje robotnicze, jednakże obóz ten nie istniał właściwie na terenie zakładów pracy. Związane zaś z endecją Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska” dopiero w końcu lat trzydziestych zaczęło formować swoje pierwsze filie na Pomorzu, przy tym bez perspektyw organizacyjnego sukcesu w sytuacji, gdy solidarystyczny ruch pracowniczy zdominowany był przez ZZP i związane z OZN – Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, będące następcą ZZZ

²⁴³ APB, UWP, sygn. 30128, k. 192–193 (pismo Wydziału Społeczno-Politycznego UWP w Toruniu do Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Politycznego MSW w Warszawie z 20 XI 1936 r.).

²⁴⁴ Odnosnie do politycznych sympatii i wpływów w obrębie pomorskiego sokolstwa w latach Drugiej Rzeczypospolitej – zob. A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997, s. 191–219.

w prorządowym ruchu zawodowym. (Problem związków zawodowych w polityce obozu pomajowego na Pomorzu, w tym miejscu jedynie sygnalizowany, szerzej został poruszony w punkcie piątym niniejszego podrozdziału, następnie zaś w rozdziale czwartym poświęconym działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego).

Warto zaznaczyć, że w pierwszej połowie lat trzydziestych obóz rządzący objął swymi wpływami – poza wymienionymi wyżej stowarzyszeniami społecznymi o charakterze głównie gospodarczym i zawodowym – również związki i stowarzyszenia urzędników państwowych i komunalnych, zależnych w pierwszym przypadku od władz państwowych, a w drugim zaś po 1933 r. także i od większości opanowanych wtedy przez sanację zarządów miejskich. Przed wyborami listopadowymi 1933 r. do rad miejskich, zaczęto już zresztą powoływać koła BBWR wśród pracowników komunalnych, w tym i urzędników²⁴⁵. Ponieważ zaś pomorskiej ChD i NPR udało się w pewnej mierze odzyskać dawne znaczenie w tym środowisku dopiero po zjednoczeniu obu ugrupowań i powstaniu Stronnictwa Pracy w 1937 r., z kolei zaś wpływy PPS wśród nauczycieli budowane poprzez Związek Nauczycielstwa Polskiego – mimo starań podejmowanych od połowy lat trzydziestych – nie zdążyły się na Pomorzu ugruntować²⁴⁶, przeto można zaryzykować tezę o podziale politycznych sympatii w latach trzydziestych wśród znacznej części warstwy wykształconej w tym województwie między sanację a obóz narodowy. Pamiętać jednakże należy o zupełnie naturalnej przewadze obozu pomajowego na terenie instytucji życia publicznego w tym okresie, co było szczególnie widoczne właśnie w środowisku nauczycielskim, a jeszcze bardziej urzędniczym. Tym bardziej że oczywista zupełnie po maju 1926 r., a spotęgowana jeszcze w początkach lat trzydziestych, dążność wielu dobrze merytorycznie przygotowanych urzędników administracji państwowej i komunalnej do pozostania w jej strukturach i z czasem rozwoju kariery – przy wielu podobieństwach programowych endecji i sanacji obserwowanych z biegiem lat z perspektywy gminnej, powiatowej czy nawet wojewódzkiej – powodowała stopniowy, lecz liczbowo wyraźny akces wielu tych ludzi do obozu władzy. Odbywało się to bez wątpienia – w większości zapewne przypadków – z korzyścią dla tego obozu, ponieważ udział inteligencji urzędniczej przyczynił się w znacznej mierze do rozbudowy jego struktur, a również i do spopularyzowania wielu organizacji społecznych, niekoniecznie ściśle prorządowych, lecz ważnych dla rozwoju bazy społecznej pomorskiej sanacji, by wymienić zwłaszcza Związek Obrony Kresów Zachodnich (od 1934 r. Polski Związek Zachodni)²⁴⁷ oraz – choć już w mniejszym stopniu

²⁴⁵ Por. przypis 90.

²⁴⁶ Por. pozycje wymienione w przypisie 212 i 213.

²⁴⁷ Por. M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977; tenże, *Z zagadnień działalności organizacyjnej Związku Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu (1921–1934)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego

– Ligę Morską i Kolonialną²⁴⁸. *Last but not least* – także z pożytkiem dla polskiej administracji na terenie województwa pomorskiego. Również bowiem zasługą wielu przedstawicieli korpusu urzędniczego było niewątpliwe osiągnięcie systemu pomajowego – przy całej świadomości jego win i uchybień – że państwo polskie stało się w latach 1926–1939 państwem coraz bardziej sprawnym.

Odrębnym aspektem polityki władz państwowych wobec pomorskich stowarzyszeń była kwestia roli zarówno organizacji kombatantów i byłych wojskowych, jak też związków PW w planach urzędu wojewódzkiego i DOK VIII, które odnosząc się zasadniczo do spraw obrony państwa, zakładały też włączenie ruchu kombatanckiego i organizacji PW w obręb obozu pomajowego na Pomorzu. Ścisły związek między istotnymi względami polityki wojskowej na terenie organizacji PW i ruchu byłych wojskowych a rozbudową bazy politycznej obozu rządzącego dotyczył wówczas całego kraju²⁴⁹. Działania władz państwowych i wojskowych zmierzające niebawem po maju 1926 r. do podporządkowania stowarzyszeń kombatantów i byłych wojskowych wywołały szczególnie silne opory w dzielnicach zachodnich. Na terenie województwa pomorskiego przejawiało się to zwłaszcza w próbie kontrakcji, jaką zwolennicy SN przeprowadzili w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VIII. Ich sprzeciw wobec ściślejszego powiązania tego Związku z pracami Okręgowego Urzędu WFIPW oraz ZS, jak też przeprowadzanego przez władze państwowe i wojskowe jednoczenia pomorskiego ruchu kombatanckiego w ramach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, objawił się na walnym zjeździe delegatów ZTPiW OK VIII 22 marca 1931 r. w Grudziądzu.

W następstwie konfliktu, jaki miał miejsce na zjeździe między stronnikami SN a obecnymi tam przedstawicielami władz wojskowych i zwolennikami ścisłej współpracy z armią w ramach OUWFIPW, doszło w maju 1931 r. do rozłam i podziału Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VIII na pro rządowy Związek Powstańców i Wojaków OK VIII Toruń i secesyjny Związek Powstańców i Wojaków przy OK VII Poznań²⁵⁰. Secesyjny związek kierowany

go”, *Historia*, 1977, nr 6, s. 75–88; M. Orski, *Organizacja Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w latach 1921–1934*, „Zapiski Historyczne”, t. 51, 1986, z. 3, s. 85–117; A. Wolff-Powęska, *Pomorze Gdańskie w programie i działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich i Polskiego Związku Zachodniego*, „Przegląd Zachodni” 1969, nr 2, s. 363–373.

²⁴⁸ Por. T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983.

²⁴⁹ Por. M. Jabłonowski, *Polityczne aspekty ruchu byłych wojskowych w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1989; tenże, *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Olsztyn 1998; J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998.

²⁵⁰ APB, UWP, sygn. 4578, k. 189 i 339–341 (sprawozdania wojewody pomorskiego z życia politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za miesiąc marzec i maj 1931 r.); APT, Akta Sądu Powiatowego w Toruniu. Rejestr stowarzyszeń 1918–1948, sygn. 73: Związek Powstańców i Wojaków OK VIII w Toruniu [1931–1933], k. 11 (Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Związku Powstańców i Wojaków OK VIII odbytego dnia 22 marca 1931 r. w Grudziądzu); por. też M. Jabłonowski, *Sen o potęgę Polski...*, s. 138 (tu błędna datacja zjazdu

przez ks. ppłk. Józefa Wrycę, mimo swej przejściowej znacznej przewagi liczebnej nad związkiem prorządowym (co było na tyle poważne, że władze czuły się zmuszone rozkazać wstąpić do ZPiW OK VIII członkom innych pomorskich prorządowych stowarzyszeń kombatanckich), stopniał zwłaszcza w wyniku zastosowania przez władze prawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. W 1934 r. odmówiono mu rejestracji zarządu okręgowego, zarządów powiatowych i w końcu kół miejscowych²⁵¹, przez co związek w tymże roku uległ zanikowi w dotychczasowej formie, choć naturalnie były i zupełnie pragmatyczne powody wstępowania całych kół wcześniej i później z powrotem do związku prorządowego. Dla sanacji zresztą rozgrywka w obrębie ZPiW OK VIII miała w dłuższej perspektywie znaczenie głównie prestiżowe. Z czasem bowiem rolę tego związku w szkoleniu rezerwistów i współpracy z armią czynną w dziele przygotowań obronnych państwa oraz w kwestii praktycznej politycznej współpracy z władzą przeznaczono innym stowarzyszeniom – Związkowi Podoficerów Rezerwy OK VIII (po podobnej likwidacji konkurencyjnego proendeckiego Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich), z kolei zaś powstałemu w 1932 r. Związkowi Rezerwistów²⁵². ZPiW OK VIII stawał się przez to organizacją coraz to bardziej odświętną, choć nie bez znaczenia dla władz pomajowych ze względu na utrzymującą się niemałą liczebność, nawet mimo powstania w 1933 r. w pewnej mierze konkurencyjnego, choć także prorządowego Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914–1919. Ostatecznie większość pomorskich związków kombatanckich udało się administracji państwowej i władzom wojskowym zjednoczyć w Pomorskiej Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Niezależnie przy tym od wagi, jaką władze państwowe przykładały do silnie przez nie propagowanego od 1932 r. projektu uczynienia ze zrzeszonych w Pomorskiej FPZOO stowarzyszeń byłych wojskowych – Armii Rezerwowej Pomorza, stwierdzić jednak trzeba, że koncept ten miał wymiar bardziej polityczny niżli wojskowy. Poza bowiem tą częścią stowarzyszeń byłych wojskowych, które były przydatne w pracach PW i szkoleniu rezerw, rola większości z nich była już głównie polityczna, władzom

i rozłamu w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VIII na rok 1933); T. Chinciński, *Militarne aspekty w działalności organizacji byłych wojskowych na Pomorzu w latach 1920–1939, w: Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, pod red. W. Rezmiera i M. Wojciechowskiego, Toruń 1996, s. 142.

²⁵¹ APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/251, k. 9–11 (poufne pismo wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa do Pana Komisarza Rządu w Gdyni oraz PP. Starostów Powiatowych i Grodzkich z 8 II 1934 r.); APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu, sygn. 377 (pisemne odmowy rejestracji kół miejscowych secesyjnych Towarzystw Powstańców i Wojaków w powiecie świeckim – luty 1934 r.), b.p.

²⁵² AAN, MSW, sygn. 857, k. 57 (sprawozdanie kwartalne z życia legalnych polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 IV 1934 do 30 VI 1934 r.); APT, Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie, sygn. 16, k. 4 (sprawozdanie półroczne starosty wąbrzeskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 X 1936 do 31 III 1937 r.).

zaś – także ze względu na prestiż munduru i siłę organizacyjnych tradycji miejscowych związków wojskowych oraz ich wszechstanowy charakter – zależało na tym, by mieć te organizacje po swojej stronie. Tym bardziej że pozyskanie ich zwiększało w znacznym stopniu organizacyjny potencjał obozu pomajowego, zwłaszcza na terenie miejskim.

Wracając jeszcze do kwestii miejsca i roli stowarzyszeń PW oraz organizacji kombatanckich w polityce wojskowej państwa polskiego po zamachu majowym. W zakresie otóż spraw związanych z obronnością państwa, władze państwowe i wojskowe zmierzały – dodajmy: nie bez racji – do zcentralizowania wysiłków w zakresie przygotowań w obszarze zagadnień PW, dotąd zdecentralizowanych i w dużej mierze znajdujących się w gestii samorządów oraz autonomicznych stowarzyszeń kombatanatów i byłych wojskowych, jakkolwiek prowadzonych pod kontrolą wojska²⁵³. Musiało to oczywiście oznaczać, że stronnictwa polityczne, w większości swej opozycyjnie po Maju nastawione do nowych władz, utracą posiadany – poprzez samorządy – wpływ na młodzież przedpoborową i w perspektywie także na organizacje paramilitarne i kombatanckie, które poza wszystkim innym stanowiły dotąd nieoceniony potencjał organizacyjny i środowiskowy, co było niezmiernie istotne zarówno dla spraw codziennej działalności politycznej stronnictw, jak i w okresie przedwyborczym. Przeciwno rządowym koncepcjom całkowitego przejęcia spraw PW przez wojsko (poprzez Państwowy Urząd WFiPW) wysuwano argument – propagandowy, lecz nie bez pewnej słuszności – o oderwaniu w ten sposób tych spraw od miejscowych społeczności. Co więcej – o braku zaufania nowych władz do tradycyjnych pomorskich organizacji wojskowych, jak Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków OK VIII, któremu odebranie z początkiem lat trzydziestych szkolenia młodzieży przedpoborowej i przekazanie jej Związkowi Strzeleckiemu, tak na Pomorzu nie lubianemu, stało się jednym z pretekstów dokonania rozłamu przez zwolenników SN po zjeździe grudziądzkim w marcu 1931 r. O ile jednak można mieć zastrzeżenia do upolitycznienia – w pewnej mierze nieuchronnego – części pomorskich stowarzyszeń kombatanatów i byłych wojskowych, jak i administracyjnych szykan w stosunku do części związków, które odmówiły pełnego podporządkowania się zwierzchnictwu władz wojskowych, o tyle przecież nie sposób zaprzeczyć, że centralizacyjna polityka tych władz w dziedzinie przygotowań obronnych państwa na odcinku organizacji PW była trafna. Zarówno poprzez ścisły związek z wojskowym systemem szkolenia rezerw, jak też z państwowym systemem wychowania obywatelskiego. Efektem prac w dziedzinie PW na terenie organizacji paramilitarnych i kombatanckich były zaś solidne podstawy dla struktur konspiracyjnych, których odporność i zdolność przetrwania w mocno niesprzyjających warunkach pokazała się w la-

²⁵³ Por. K. Pluta-Czachowski, *Organizacja Orła Białego. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1987, s. 29–38.

tach 1939–1945 na Pomorzu mimo silnie eksterminacyjnej polityki okupanta, zakładającej u podstaw zagładę polskich środowisk i grup przywódczych, w tym także aktywnych przedstawicieli organizacji kombatanckich²⁵⁴.

Przejęcie spraw PW całkowicie przez władze wojskowe skutkowało też odebraniem uprawnień w zakresie szkolenia wojskowego organizacjom, które pozostały poza obozem rządzącym bądź też zostały uznane za będące pod wpływem partii opozycyjnych, zwłaszcza zaś SN. Przykładem TG „Sokół”, któremu w latach trzydziestych starano się nie bez sukcesów odebrać wpływ na młodzież, jak również SMP (KSM), które straciły uprawnienia organizacji „ściśle pw” (zachował je natomiast ZHP) i mogły szkolić się wojskowo pod okiem instruktorów z Okręgowego Urzędu WFIPW bądź z pobliskich jednostek wojskowych, ale jedynie pod marką ZS. W jakiejś mierze wpłynęło to zapewne na wzrost liczebności tego ostatniego (niezależnie od zabiegów administracji państwowej, a czasem i wojskowej). Władze państwowe usiłowały po maju 1926 r. łączyć sprawy PW w działalności stowarzyszeń młodzieżowych z upowszechnianiem wychowania obywatelskiego i oświaty pozaszkolnej, z tym że w oparciu na strukturach administracji szkolnej oraz specjalnie powołanych referentów oświatowych. Tymczasem wcześniej aktywność na tym polu była domeną organizacji kulturalnych i oświatowych działających niezależnie od władz państwowych, choć przy pewnym ich wsparciu. Podjęte w końcu lat dwudziestych urzędowe próby koordynacji działań w zakresie oświaty pozaszkolnej były bez wątpienia potrzebne, zaś prace w tej dziedzinie, podejmowane z inicjatywy władz państwowych, stanowiły istotne uzupełnienie systemu szkolnego. Jednocześnie były też jednak fragmentem procesu zagospodarowywania przez obóz rządzący bardzo ważnego pola społecznej aktywności²⁵⁵. Jak wiele innych działań obozu pomajowego w dziedzinie życia społecznego, napotykały nie miały opór lokalnych środowisk, nierzadko inspirowany przez duchownych, sprawujących przedtem patronat nad różnymi formami działań oświatowo-kulturalnych w swoich parafiach, w tym również w zakresie oświaty pozaszkolnej. Ostry miejscami spór w tej materii, jak wiele innych na Pomorzu w latach trzydziestych między przedstawicielami administracji państwowej i obozu

²⁵⁴ Zbigniew Raszewski opisując środowisko kombatanckie w Bydgoszczy u progu września 1939 r., zauważał: „Wszyscy kombatancki bez różnicy [poglądów politycznych] zajmowali wówczas stanowisko antyniemieckie i współkształtowali nastroje patriotycznego uniesienia. Powiedziałbym też, że Niemcy mordowali ich z jednakowym upodobaniem, choć poszukiwali przede wszystkim powstańców wielkopolskich i śląskich. Także »władza ludowa« prześladowała wszystkich, póki większość z nich nie wymarła (niekiedy w skrajnej nędzy)”. Zob. Z. Raszewski, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1994, s. 153–154.

²⁵⁵ Odnośnie do działań władz pomajowych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej – zob. J. Szewmin, *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu 1920–1930*, Lwów 1933, s. 159–175; E. Paruzel, *Organizacja oświaty pozaszkolnej na Pomorzu w latach 1933–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, *Pedagogika XVII*, 1993, z. 252, s. 103–115; E. Sławińska, *Kulturotwórcza rola Towarzystwa Czytelni Ludowych na Pomorzu Gdańskim (1880–1939)*, Bydgoszcz 1989, tu zwłaszcza s. 81–90.

rzządzającego a przywódcami lokalnych społeczności (często kapłanami), należał do sporów zasadniczych, w których obie strony miały za sobą nader istotne racje. Przekonanie o potrzebie i konieczności upowszechniania form wychowania obywatelsko-państwowego, zdaniem władz absolutnie nie kolidującego z interesem Kościoła katolickiego i zasadami wiary, ścierało się tu z poczuciem, że władza bez istotnego powodu wkracza w obszar zagadnień, które należy pozostawić społeczeństwu polskiemu w dzielnicy pomorskiej i jego dotychczasowym organizacjom. Zasadnicze i twarde stanowisko obu stron sporu powodowało niestety, że nader pożądana synteza wartości, które wynikały z obu tych punktów widzenia, nie była najczęściej możliwa. Były kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego Michał Pollak wspominał po latach: „Zasadniczej też natury były zatargi z klerem, gdy chodziło zwłaszcza o oświatę pozaszkolną, do której nie mieli niektórzy proboszczowie zaufania, gdyż uważali ją wręcz za rzecz niebezpieczną, bo prowadzoną przez czynniki sanacyjne, które zdaniem kleru z kościołem właściwie wojują. Tak było raz z ks. [Bernardem] Grüninem w Brusach, w powiecie chojnickim [notabene – prezesem powiatowym SN], który z ambony zabronił młodzieży zgłaszać się na kursy oświaty pozaszkolnej, albo należeć do »Strzelca« i groził nawet ekskomuniką. Byłem u niego osobiście w tej sprawie z ówczesnym starostą chojnickim dr. Adamem Zaleskim. Długa rozmowa, wśród wielkich obopólnych uprzejmości ostatecznie nie doprowadziła do niczego. Przy pożegnaniu, gdy ks. Grünig odprowadził nas na próg domostwa, oświadczył do mnie: »My się rozumiemy i nie rozumiemy«”²⁵⁶.

Obok licznych organizacji społecznych wzmiankowanych wcześniej, które BBWR zdołał w takiej czy innej mierze sobie podporządkować (jak zrzeszone w Pomorskiej Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny organizacje kombatanckie i byłych wojskowych), szczególną rolę we wspieraniu działań politycznych i organizacyjnych Bloku odgrywały związki i stowarzyszenia o charakterze ściśle prorządowym powstałe w pierwszej połowie lat trzydziestych bądź takie, które (jak Związek Strzelecki) osiągnęły wówczas apogeum swego rozwoju w warunkach wyraźnej jednak administracyjnej presji na tradycyjne pomorskie organizacje społeczne istniejące przed zamachem majowym. Należały tu niektóre związki kombatanatów i byłych wojskowych, stowarzyszenia kobiece, organizacje młodzieżowe oraz związki zawodowe.

2. STOWARZYSZENIA KOMBATANTÓW I BYŁYCH WOJSKOWYCH

W ramach prowadzonej konsekwentnie polityki jednoczenia ruchu kombatanckiego oraz organizacji byłych wojskowych, większość funkcjonujących na Pomorzu stowarzyszeń o tym profilu udało się w pierwszej połowie lat trzy-

²⁵⁶ M. Pollak, *op. cit.*, s. 348–349.

dziestych administracji państwowej i władzom wojskowym zjednoczyć w ramach Pomorskiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, będącej wojewódzką strukturą Federacji ogólnopolskiej. Czołową rolę w Pomorskiej FPZOO odgrywały: Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków (wskutek rozłamu po zjeździe wojewódzkim w marcu 1931 r. w Grudziądzu – Związek Powstańców i Wojaków OK VIII) oraz powstały w 1932 r. Związek Rezerwistów, obok nich także Związek Oficerów Rezerwy OK VIII, Związek Podoficerów Rezerwy OK VIII i – biorąc pod uwagę liczebność – Związek Inwalidów Wojennych RP. Ze względów politycznych znaczącą pozycję w pomorskiej Federacji posiadały najbardziej prorządowe, choć na tle pozostałych stowarzyszeń relatywnie słabe: Związek Legionistów Polskich i powstały na Pomorzu w 1933 r. Związek Peowiaków. Pomorska FPZOO powstała formalnie w listopadzie 1928 r., wraz z powołaniem zarządu wojewódzkiego. Właściwa praca w terenie rozpoczęła się jednak w 1932 r., kiedy zdołano utworzyć – nie bez pomocy administracji państwowej i wojskowej – zarządy powiatowe²⁵⁷. Problemem było zarówno przewyciężenie ambicji lokalnych przywódców poszczególnych organizacji, jak i przeciągnięcie kolejnych stowarzyszeń i ich terenowych działaczy często związanych ze stronnictwami opozycyjnymi, do prorządowej centrali związków kombatanatów i byłych wojskowych, jaką stanowiła FPZOO. Poza Federacją pozostały jedynie stowarzyszenia zdecydowanie opozycyjne, jak Związek Hallerczyków (w którym ścierały się wpływy SN, NPR i – w mniejszym już stopniu – ChD) i znacznie już na Pomorzu słabsze liczebnie Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”²⁵⁸.

Obok tradycyjnych pomorskich związków byłych wojskowych wyróżniały się w obrębie Federacji dwa piłsudczykowski związki kombatanckie: powstały we wrześniu 1926 r. Związek Legionistów Polskich (ZLP) i powołany w 1933 r. Związek Peowiaków. Oba były liczebnie słabe (w połowie lat trzydziestych skupiały po około 300 członków) i niewykluczone jest, że przez czas pewien – jakkolwiek w niewielkiej mierze – przenikały się wzajemnie²⁵⁹. Zrzeszały zasadniczo osoby spoza Pomorza, które osiadły tu po 1920 r. Związek

²⁵⁷ APB, UWP, sygn. 4656, k. 1210, sprawozdanie tygodniowe nr 45 wojewody pomorskiego z ruchu politycznego z 10 XI 1928 r. i sygn. 4579, k. 506, sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za marzec 1932 r.; APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 56, Rozkazy, komunikaty, okólniki i raporty Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Toruniu z lat 1930, 1932–1933, 1935–1939; AAN, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, sygn. 120, k. 19, pismo wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa do starostów województwa pomorskiego z 9 IV 1932 r. w sprawie tworzenia zarządów powiatowych FPZOO; także M. Jabłonowski, *Sen o potędze Polski...*, s. 121.

²⁵⁸ Dane na temat struktury i liczebności pomorskich stowarzyszeń kombatanatów i byłych wojskowych – zob. APB, UWP, sygn. 2026 (Wykaz polskich związków i stowarzyszeń na dzień 1 VIII 1934 r.); także M. Jabłonowski, *Sen o potędze Polski...*, s. 121 (tu tabelaryczne dane z 1938 r.).

²⁵⁹ APB, UWP, sygn. 30431, k. 76, sprawozdanie kwartalne nr 5 z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 VII do 30 IX 1934 r.; AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn.

Peowiaków, którego okręgowymi strukturami kierował jeszcze w kwietniu 1934 r. zarząd komisaryczny, okrzepł organizacyjnie w drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy patronował mu wicewojewoda pomorski Zygmunt Szczepański. Peowiaci próbowali też wtedy – zapewne nie bez lokalnych sukcesów – przyciągnąć do swych szeregów dawnych członków Organizacji Wojskowej Pomorza, choć ci generalnie preferowali przynależność do pomorskich związków kombatanckich: Związku Powstańców i Wojaków OK VIII oraz Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914–1919²⁶⁰. Związek Legionistów Polskich z kolei, po wprowadzeniu w życie w marcu 1937 r. nowego statutu organizacyjnego, połączył się z legionowymi kołami pułkowymi, zrzeszającymi wojskowych w służbie czynnej²⁶¹. ZLP, choć liczebnie ze Związkiem Peowiaków porównywalny, był jednak do końca istnienia obu tych stowarzyszeń organizacyjnie na Pomorzu silniejszy, mając tu dłuższą praktykę działalności i znacznie większą kadrę aktywnych działaczy. Powiązania między oboma piłsudczykowskimi stowarzyszeniami kombatanckimi – jakkolwiek współpraca organizacyjna rozpoczęła się wraz utworzeniem Związku Peowiaków w 1933 r. – stały się ściślejsze od wspólnego zjazdu ogólnopomorskiego Legionistów i Peowiaków 2 lutego 1936 r.²⁶²

Środowisko legionowe, w mniejszym już stopniu peowiackie, skupiając spory zastęp wyrobionych i rzutkich działaczy oraz osób piastujących znaczące stanowiska w administracji państwowej i wojskowej, stawiało sobie za cel bycie awangardą ruchu prorządowego w województwie pomorskim²⁶³. Stąd też byli legioniści starali się zajmować odpowiednie do tego pozycje zarówno w obrębie kierownictwa pomorskiego BBWR, jak i wielu stowarzyszeń społecznych, w tym kombatanckich i byłych wojskowych, co im się do pewnego stopnia udało, czego świadectwem była ich rola we władzach wojewódzkich i niektórych powiatowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Znaczenie tego środowiska i jego przywódców na czele z sekretarzem wojewódzkim BBWR Teofilem Schabem, w obrębie obozu pomajowego na Pomorzu zaczęło jednak ulegać stopniowemu ograniczeniu po rozwiązaniu struktur Bezpartyjnego Bloku

368, k. 1–2, sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu [Pomorskiego] Związku Legionistów Polskich w Toruniu za czas od 4 marca 1934 r. do 1 lutego 1936 r.

²⁶⁰ APB, UWP, sygn. 30431, k. 57, sprawozdanie półroczne z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 X 1935 do 31 III 1936 r.; CAW, Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, sygn. I.300.68.7, Sprawozdanie Zarządu Powiatowego FPZOO w Tucholi za czas od 16 V 1934 do 19 IV 1936 r.

²⁶¹ APB, UWP, sygn. 4549, k. 62 (sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 X 1936 do 31 III 1937 r. włącznie).

²⁶² AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn. 228, k. 23–24, sprawozdanie Prezesa Zarządu Okręgowego Związku Legionistów Polskich [Teofila Schaba] na Zjeździe Okręgowym delegatów w dniu 21 marca 1937 r.

²⁶³ *Ibidem*, k. 19–20, Protokół z obrad Okręgowego Zgromadzenia Delegatów Związku Legionistów Polskich w Toruniu w Domu Społecznym dnia 21 marca 1937 r.

na jesieni 1935 r., zaś po przegraniu przez byłych legionistów walki o przywództwo w Obozie Zjednoczenia Narodowego w ciągu 1937 r. ich polityczne wpływy w pomorskiej sanacji uległy redukcji do kręgów administracji państwowej i wojskowej oraz części środowisk kombatantów i byłych wojskowych.

Poza Związkiem Legionistów i Związkiem Peowiaków, odrębnie zaś powstałym w 1932 r. bardzo „wojskowym” Związkiem Rezerwistów, nie sposób jednak mówić o stowarzyszeniach kombatantów i byłych wojskowych zrzeszonych w Pomorskiej FPZOO jako o „sanacyjnych”. Ich formalna przynależność do obozu pomajowego, podobnie jak wielu miejscowych stowarzyszeń społecznych i gospodarczych nie wynikała ze szczególnych propiśsudczykowskich sympatii, lecz z faktu uznania nadrzędności współpracy z własnym państwem. Dlatego też podjęcie – acz nie od razu – współdziałania z nową władzą nie musiało oznaczać dla przywódców i członków tych stowarzyszeń zmiany ideowego profilu ich organizacji ani też kanonu wyznawanych wartości. Raczej tego kanonu wzbogacenie o niektóre treści, jakie niósł z sobą obóz pomajowy w dziedzinie myśli politycznej (w tym państwowej), a które na Pomorzu, tak ze względu na mentalną spuściznę pozostałą po pruskiej państwowości, jak i stale choć z różnym natężeniem odczuwane zagrożenie niemieckie, trafiały nierzadko na podatny grunt, co ułatwiało ich syntezę z wartościami regionalnymi. Stąd też, mimo że marszałek Józef Piłsudski – wbrew usilnej propagandzie – nie zdobył sobie na Pomorzu większego miru (w przeciwieństwie do swego następcy Edwarda Śmigłego-Rydza), to właśnie stowarzyszenia kombatantów i byłych wojskowych, w tym również działające tu przed majem 1926 r. pomorskie związki wojskowe, stały się znaczącymi społecznie ośrodkami popularyzowania jego osoby.

Władze państwowe i wojskowe, jak też zarząd wojewódzki FPZOO umiały przy tym zadbać o to, by postać Marszałka jako zwierzchnika sił zbrojnych, byłego naczelnego wodza zwycięskiej wojny oraz współtwórcy odrodzonego państwa polskiego, została udatnie wkomponowana w pomorskie tradycje pracy niepodległościowej. Także te *stricte* wojskowe, wiążące się udziałem Pomorzan w powstaniu wielkopolskim i wojnie polsko-sowieckiej 1920 r., przede wszystkim zaś z działalnością Organizacji Wojskowej Pomorza²⁶⁴. Można nawet od-

²⁶⁴ Mając na uwadze uhonorowanie zasłużonych niepodległościowców pomorskich, we wrześniu 1931 r. w ramach funkcjonującej przy Komitecie Krzyża i Medalu Niepodległości komisji „Powstanie Poznańskie” powołano podkomisję „Pomorze”, w której zasiadali mjr dypl. Kazimierz Siudowski (przewodniczący) i Wacław Hulewicz. Zob. T. Wawrzyński, *Działalność Głównej Komisji Odznaczeniowej (1928–1930) i Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (1930–1939)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 28, 1985, s. 236–237. Mjr dypl. K. Siudowski jako przedstawiciel Wojskowego Biura Historycznego wziął udział 1 grudnia 1930 r. w zebraniu środowiska działaczy społecznych, w tym byłych działaczy niepodległościowych z Pomorza, które dało początek Towarzystwu Badania Historii Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu, jakkolwiek ukonstytuowało się ono już w roku następnym pod przewodnictwem ks. Alfonsa Mańkowskiego – zob. APT, Polskie instytucje i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i naukowe: grupy zespołów, sygn. 1: Towarzystwo Badania Historii Ruchu Niepodległościowego na

nieść wrażenie, że niektórzy przedstawiciele władz państwowych i wojskowych oraz środowisk legionowych i peowiackich byli skłonni *post factum* uważać Organizację Wojskową Pomorza omalże za „siostrzaną” formację w stosunku do Polskiej Organizacji Wojskowej (co mogło mieć sens – w formie pewnych analogii – jedynie w odniesieniu do odrębnych jednak od POW w zaborze rosyjskim i austriackim: POW zaboru pruskiego w Wielkopolsce oraz POW Górnego Śląska). Władze wojewódzkie administracji państwowej i BBWR zdawały sobie bowiem sprawę z potencjału, jaki tkwił w miejscowych pomorskich tradycjach niepodległościowych – nawet jeśli faktycznie prezentowały się one skromnie na tle innych dzielnic – i uznawały za potrzebne eksponować je zarówno z pożytkiem dla obozu rządzącego, jak i dla wzmocnienia poczucia własnej wartości w obrębie społeczeństwa pomorskiego. Stąd też brały się próby łączenia miejscowej pamięci i świadomości historycznej z tradycją ogólnopolską pracy niepodległościowej, choć prawdą jest, że w obrębie tej ostatniej nacisk kładziono w znacznej mierze na tradycję legionowo-peowiacką. Ważnym etapem tych starań – jeszcze w okresie istnienia BBWR – był zorganizowany 24 lutego 1935 r. w Toruniu zjazd byłych działaczy niepodległościowych Pomorza, w którego Komitecie Organizacyjnym, obok przewodniczącego temu gremium a związanego z NPR dr. Ottona Steinborna, zasiadł jako wiceprzewodniczący Mieczysław Paluch, prezes wojewódzki BBWR²⁶⁵. Zjazd ten i jego następstwa w postaci dalszej współpracy przedstawicieli różnych środowisk kombatanckich i niepodległościowych na Pomorzu był w znacznej mierze sukcesem obozu rządzącego w zakresie pozyskiwania do współdziałania z władzami na różnych polach społecznej aktywności, znaczących osobistości w dzielnicy pomorskiej²⁶⁶. Jednocześnie zaś nie brakło wówczas krytycznych – i częściowo trafnych – uwag na łamach prasy obozu narodowego, wskazujących nie po raz pierwszy na problem zawłaszczania przez obóz rządzący tradycji niepodległościowej, jak też nadużywania jej, podobnie zresztą jak idei państwa, w bieżącej propagandzie politycznej tego obozu²⁶⁷.

Pomorzu, k. 1 (Protokół zebrania dyskusyjno-organizacyjnego odbytego w sali posiedzeń Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu w dniu 1 grudnia 1930 r.). Zebrane w trakcie prac Towarzystwa materiały historyczne opracowano i opublikowano częściowo w pracy zbiorowej: *Ruch niepodległościowy na Pomorzu*, pod red. T. Pietrykowskiego, Toruń 1935.

²⁶⁵ Zob. *Do b. działaczy niepodległościowych Pomorza. Odezwą Komitetu Organizacyjnego Zjazdu b. działaczy niepodległościowych Pomorza*, „Dzień Pomorski”, nr 11 z 12–13 I 1935 r., s. 9; *Zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza obradował wczoraj w Toruniu*, *ibidem*, nr 47 z 25 II 1935 r., s. 1.

²⁶⁶ Innym tego rodzaju przykładem była ukonstytuowana w kwietniu 1934 r. w Toruniu – częściowo z inicjatywy wojewody Kirtiklisa i przy jego czynnym zaangażowaniu – Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej. Por. J. Bełkot, *Wśród fratrów i konfratrów toruńskich. Z dziejów życia kulturalnego Torunia w latach 1920–1939*, Toruń 1982, s. 52–97.

²⁶⁷ Por. np. kąśliwy komentarz wojewódzkiego organu SN: *Zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza. Tworzenie nowej „legendy”*, „Słowo Pomorskie”, nr 47 z 26 II 1935 r., s. 2.

W sensie znaczenia politycznego – poza siłą oddziaływania munduru oraz tradycji wojskowych i powstańczych – znaczna część związków i stowarzyszeń kombatanatów i byłych wojskowych zrzeszonych w Pomorskiej FPZOO stanowiła ważny element organizacyjny zaplecza BBWR (następnie zaś OZN). Było to dobrze widoczne w trakcie różnego rodzaju przedsięwzięć mających zapewnić obozowi pomajowemu opanowanie w możliwie dużym stopniu przestrzeni publicznej. Przykładem choćby liczne manifestacje polityczne i okolicznościowe demonstracje o charakterze patriotycznym, w trakcie których można było zaprezentować szerszej publiczności siłę i zwartość Bezpartyjnego Bloku, w znacznej mierze zapewnianą przez karne szeregi organizacji paramilitarnych i kombatanckich. Pomoc tych stowarzyszeń była zaś nieoceniona podczas wyborów komunalnych, szczególnie miejskich²⁶⁸. Dotyczyło to przede wszystkim najbardziej licznych: Związku Powstańców i Wojaków OK VIII, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Rezerwistów, zaś spośród młodzieżowych organizacji PW – zrzeszającego nie tylko młodzież, Związku Strzeleckiego.

Rola wymienionych stowarzyszeń polegała w głównej mierze na zasilaniu własnymi ludźmi aparatu wyborczego BBWR. Wielu jednak członków tych organizacji – zwłaszcza Związku Powstańców i Wojaków, Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego – było też uczestnikami prorządowych bojówek, nader

²⁶⁸ Z raportu Zarządu Wojewódzkiego FPZOO w Toruniu – jakkolwiek nieco przesadnie oceniającego rolę Federacji w akcji wyborczej obozu pomajowego w okresie przed wyborami do rad miejskich 26 listopada 1933 r. – wynikało, że: „Udział Federacji PZOO w akcji wyborczej na Pomorzu był 100% pełny i aktywny. Zarząd Wojewódzki w odpowiedniej chwili wszczął energicznie akcję przygotowaną w terenie wydając w tysięcznych egzemplarzach odezwę do wszystkich związków sfederowanych i całej armii rezerwowej Pomorza. Niezależnie od tego Zarząd Wojewódzki zwołał kilka odpraw i zebrań przedstawicieli wszystkich związków rezerwy i b. wojskowych, a nawet strzelca [sic!], gdzie omówiono i skoordynowano akcję oraz zapewniono dopilnowanie i przeprowadzenie gremialnego i zwartego marszu do urn wyborczych i głosowania tylko na kandydatów BBWR – listę nr 1. Analogicznie została przeprowadzona akcja w każdym powiecie i mieście. Federacja PZOO potworzyła komitety wyborcze do dyspozycji Bloku Bezpartyjnego [...]”. Zob. E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003, s. 106. W działania na rzecz możliwie pełnego udziału związków kombatanckich i byłych wojskowych w akcji wyborczej obozu rządzącego włączyli się też czynnie przedstawiciele władz wojewódzkich BBWR oraz władz wojskowych. Na odbytym 11 listopada 1933 r. w Toruniu okręgowym zjeździe delegatów Związku Podoficerów Rezerwy OK VIII prezes wojewódzki BBWR mjr rez. Mieczysław Paluch – odnosząc się do roli i zadań podoficerów rezerwy – zaznaczył, że „podoficer rezerwy ma prawo domagać się, by godnie był reprezentowany w przyszłych Radach Miejskich i dlatego miejsce jego jest tylko w szeregach wyborców list prorządowych Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego”. Były prezes okręgowy Związku Antoni Tycner apelował do zebranych o oddanie głosu wyłącznie na listy prorządowe, zaś wątpliwości delegata Oliwkowskiego, jak tego rodzaju wezwania miały się do oficjalnej i podkreślanej tylekroć apolityczności Związku, skwitować miał kierownik Okręgowego Urzędu WFIPW ppłk Piwnicki, stwierdzając, że „obowiązkiem podoficera rezerwy jest branie udziału w życiu społecznym i dołożenie starań, aby odpowiedni ludzie znaleźli się na odpowiednich miejscach”. APB, UWP, sygn. 30431, k. 292 (sprawozdanie kwartalne nr 2 z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 X do 31 XII 1933 r.).

aktywnych szczególnie w okresie przedwyborczym²⁶⁹. Wynikało to z faktu, że władze wojewódzkie i powiatowe administracji państwowej i BBWR były do tego stopnia zdeterminowane, by zapewnić sobie przed wyborami komunalnymi przewagę w przestrzeni miejskiej, że nie wahały się uciekać do metod walki fizycznej. Konsekwencją tego było przy tym przyzywanie oczu na silną dość obecność w szeregach masowych i „egalitarnych” związków kombatan-tów i byłych wojskowych – podobnie jak w prorządowych organizacjach zawodowych – tzw. przez władze elementów zaszarganych. Problem ten był w znacznej mierze pochodną przedmiotowego często podejścia administracji lokalnej i władz BBWR do obu tych rodzajów stowarzyszeń, w wielu miejscowościach formowanych odgórnie i przyjmujących czasem w swe szeregi wszystkich chętnych, w tym i bezrobotnych, stanowiących nierzadko element zapalny. W latach trzydziestych spośród związków byłych wojskowych dotyczyło to przede wszystkim Związku Rezerwistów i w pewnej mierze Związku Powstańców i Wojaków oraz Związku Inwalidów Wojennych, wśród stowarzyszeń PW zaś – Związku Strzeleckiego. Stąd też w poufnej analizie UWP sporządzonej po wyborach miejskich w listopadzie 1933 r. w stosunku do części z tych stowarzyszeń postulowano m.in.: „pobudzenie prorządowych organizacyj społecznych (Zw[iązku] Strzeleckiego, Tow[arzystwa] Powst[añców] i Woj[aków], Zw[iązku] Rezerwistów) do bardziej intensywnej pracy i przeprowadzenie »czystki« w tych zrzeszeniach celem usunięcia dość licznego elementu kryminalnego”²⁷⁰. Wolno jednak sądzić, że do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej problem usunięcia z szeregów organizacji kombatan-tów i byłych wojskowych elementu niepożądanego, nie został rozwiązany w pełni po myśli władz wojskowych i administracji państwowej. Działo się tak w znacznej mierze dlatego, że stowarzyszenia te, obok funkcji PW, miały być w zamierzeniu władz – podobnie jak prorządowe organizacje zawodowe – także swego rodzaju narzędziem kontroli nad tymi środowiskami lokalnymi, które ze względu na swe trudne położenie materialne mogły być podatne na hasła społecznie radykalne. Stąd też obok spraw natury ideowej oraz kwestii zasadniczej dla wszystkich związków i stowarzyszeń PW mających stanowić Armię Rezerwową Pomorza, tj. szkolenia wojskowego we współpracy z armią poprzez Okręgowy Urząd WFiPW, tak silny nacisk w propagandzie Pomorskiej Wojewódzkiej FPZOO kładziono na działalność w zakresie pomocy społecznej dla – zwłaszcza bezrobotnych i gorzej sytuowanych – członków sfederowanych stowarzyszeń.

²⁶⁹ Zob. *Bojówka na zebraniu narodowym w Chełmży*, „Słowo Pomorskie”, nr 272 z 25 XI 1933 r., s. 9; *Wczorajsze zajęcia w Toruniu*, „Słowo Pomorskie”, nr 273 z 26 XI 1933 r., s. 1 oraz *Szczegóły zajęcia na zebraniu narodowym w Chojnicach* (*ibidem*, s. 13); *Wybory w Grudziądzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 274 z 28 XI 1933 r., s. 5; *W służbie prawa*. „Słowo Pomorskie” pomaga władzom śledczym, *ibidem*, nr 276 z 30 XI 1933, s. 1; także APB, UWP, sygn. 2346 (Urząd Śledczy w Toruniu. Komunikat Nr 19 z 27 XI 1933 r. w sprawie wyborów samorządowych).

²⁷⁰ APB, UWP, sygn. 2356 (Analiza wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego, s. 13).

Działalność samopomocowa była naturalnie istotnym polem aktywności wszystkich organizacji kombatanatów i byłych wojskowych, w tym i elitarnego społecznie Związku Oficerów Rezerwy, czy też skupiającego raczej ludzi dobrze sytuowanych – Związku Podoficerów Rezerwy. Za istotny koleżeński obowiązek uważana była w Związku Legionistów Polskich i Związku Peowiaków. Natomiast w organizacjach masowych, wielotysięcznych, jak Związek Powstańców i Wojaków, Związek Inwalidów Wojennych czy Związek Rezerwistów kwestia trudnego często położenia materialnego członków stanowiła już istotny problem społeczny. Stąd też socjalno-bytowa strona działalności tych związków – naturalnie na miarę skromnych jednak możliwości – była na co dzień nie mniej ważna od funkcji stowarzyszeń PW, o sprawach natury politycznej już nie wspominając. Stawiane zaś przez największe organizacje byłych wojskowych – z biegiem lat coraz bardziej otwarcie – postulaty w zakresie pomocy materialnej dla kombatanatów i rezerwistów oraz ich rodzin bądź też otrzymania przez nich pracy, zbliżały je pod tym względem do prorządowych stowarzyszeń pracowniczych, z którymi zresztą czasem rywalizowały na lokalnym rynku pracy, zwłaszcza w sferze usług organizowanych przez władze państwowe bądź komunalne.

3. PRORZĄDOWE ORGANIZACJE KOBIECE

Rola organizacji kobiecych w obozie rządzącym – początkowo mało doceniana – stała się istotna po wyborach miejskich w listopadzie 1933 r. Przebieg kampanii wyborczej do rad miejskich ujawnił bowiem liczne słabości terenowego aparatu BBWR, w tym nieumiejętność wykorzystania potencjału tkwiącego w istniejących już do tej pory prorządowych stowarzyszeniach kobiecych²⁷¹. Zdecydowanie lepiej zorganizowany okazał się na tym polu obóz narodowy, który poza silnie z SN związaną Narodową Organizacją Kobiet, posiadał wpływ w najbardziej licznych w tej dzielnicy, katolickich stowarzyszeniach kobiecych. Wysiłki administracji państwowej i kierownictwa obozu pomajowego na Pomorzu, by tę przewagę opozycyjnej endecji znacząco zredukować, a następnie rozwinąć organizacyjną ekspansję własnych żeńskich stowarzyszeń społecznych, nie powiodły się w oczekiwanym przez władze stopniu nawet w końcowym okresie istnienia BBWR, który był przypuszczalnie czasem szczytowego rozwoju większości z tych związków, formowanych jednak w znacznej mierze metodami administracyjnymi. Odnosiło się to zwłaszcza do rozwijanych wówczas organizacji środowiskowych, jakimi były „Rodziny”, funkcjonujące w obrębie niektórych grup społeczno-zawodowych. Równocześnie rola części prorządowych stowarzyszeń kobiecych – przede wszystkim inteligencko-urzędniczych

²⁷¹ *Ibidem* (Analiza wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego, s. 9–10).

i wojskowych – jako społecznego zaplecza organizacyjnej działalności BBWR, zarówno w trakcie różnego rodzaju akcji bieżących, jak i bardziej jeszcze w wyborach komunalnych i parlamentarnych w latach 1933–1935, była niejednokrotnie trudna do przecenienia. Aktywność stowarzyszeń kobiecych – po obu zresztą stronach ówczesnego politycznego sporu władzy i opozycji – cechowała bowiem, generalnie rzecz biorąc, duża ofiarność i wytrwałość, czy to w dziedzinie prac organizacyjnych, czy też w nużącej na dłuższą metę przedwyborczej agitacji. Nadto zaś kierowniczy i terenowy aktyw tych stowarzyszeń – na tle większości szeregowych członkiń – odznaczał się najczęściej wysokim stopniem świadomości politycznej i społecznej.

Wśród związanych z obozem rządzącym organizacji kobiecych czołową rolę – w ciągu całych lat trzydziestych – odgrywał Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK), który działalność na Pomorzu zainaugurował w lutym 1930 r.²⁷² Zasadniczym celem aktywności Związku była praca na rzecz społecznego i politycznego upodmiotowienia kobiet w Polsce, co też od początku odróżniało go od większości pomorskich stowarzyszeń kobiecych, mających oblicze zdecydowanie konserwatywne i katolickie i postrzegających rolę kobiety jako opoki tradycyjnej rodziny i dotychczasowych struktur społecznych. ZPOK zrzeszał kobiety głównie ze sfer urzędniczo-wojskowych oraz nauczycielskich, przez co też z czasem doszło do konkurencji z innymi kobiecymi stowarzyszeniami prorządowymi rozwijającymi działalność w oparciu na podobnej bazie społecznej, m.in. z powstałym w grudniu 1933 r. Stowarzyszeniem Rodziny Urzędniczej²⁷³. Będąc związkiem zdecydowanie prorządowym i jednocześnie inteligentnym, był ZPOK bez wątpienia organizacją postępową społecznie (podobnie jak – choć w różnym stopniu – inne otwarcie prorządowe stowarzyszenia), a jednocześnie bardzo społecznie użyteczną, prowadzącą wiele prywatnych szkół powszechnych, przedszkoli i ochronek, kursów przysposobienia zawodowego, jak też jadłodajni dla bezrobotnych. Postępowy charakter organizacji nie sprzyjał za to dobrym kontaktom z duchowieństwem, podobnie jak w wypadku Legionu Młodych i Związku Strzeleckiego (ZS) (choć w ostatnim wypadku w znacznej mierze przez wzgląd na konkurencję jaką ZS stanowił dla katolickich stowarzyszeń młodzieży). W połowie lat trzydziestych kierowane przez Marię Kuliczkowską (żonę pierwszego wojewódzkiego sekretarza BBWR) Pomorskie Zrzeszenie Wojewódzkie ZPOK liczyło przeszło 600 aktywnych członkiń i posiadało oddziały terenowe w części powiatowych ośrodków

²⁷² Zob. *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na Pomorzu*, „Dzień Pomorski”, nr 44 z 22 II 1930 r., s. 6. Na temat działalności ZPOK i roli tej organizacji w ramach BBWR – szerzej zob. A. Chojnowski, *Moralność i polityka. Kobięce lobby w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem*, w: *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów* pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1996, s. 161–176.

²⁷³ APB, UWP, sygn. 4551, k. 21 (sprawozdanie kwartalne nr 6 z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 X do 31 XII 1934 r.).

miejskich Pomorza²⁷⁴. W okresie tym nie doszło natomiast do powołania zrzeszeń powiatowych, ponieważ ZPOK ze względu na potencjalnie skromne zaplecze społeczne i silne wpływy stowarzyszeń społecznych związanych przede wszystkim z obozem narodowym, natrafił na Pomorzu na poważne trudności w rozwoju organizacyjnym²⁷⁵. Skutki rozłamu w tej ogólnopolskiej organizacji z lat 1933–1935 w postaci Samopomocy Społecznej Kobiet dotarły tu dopiero w 1936 r.²⁷⁶, nie szkodząc zresztą, jak się zdaje, stowarzyszeniu co prawda o charakterze inteligenckim, lecz silnie związanemu z kręgami urzędniczymi i rozwiniętemu w sensie strukturalnym w drugiej połowie lat trzydziestych w dużej mierze dzięki pomocy administracji państwowej²⁷⁷.

Czynne zaangażowanie się administracji państwowej było zresztą istotne również w wypadku organizacyjnego rozwoju pozostałych prorządowych stowarzyszeń kobiecych, tworzonych najczęściej na bazie konkretnych grup społeczno-zawodowych²⁷⁸. Stąd też powołanie jesienią 1934 r. Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobięcych można wiązać z inicjatywą urzędu wojewódzkiego i sekretariatu wojewódzkiego BBWR (poczynienie kroków w kierunku rozbudowy tych organizacji oraz koordynacji ich działań postulowano już w grudniu 1933 r., o czym świadczy przywoływana wcześniej „Analiza wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego”). Na czele Komisji stanęła Janina Kirtiklisowa (żona wojewody) prezesująca Rodzinie Urzędniczej, zaś mandat reprezentowania prorządowych organizacji kobiecych

²⁷⁴ APB, UWP, sygn. 2026 (Wykaz polskich związków i stowarzyszeń na dzień 1 VIII 1934 r.).

²⁷⁵ AAN, Akta Jędrzeja i Zofii Moraczewskich, sygn. 43, k. 173 (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Sprawozdanie za okres od dnia 1 IV 1930 do dnia 31 III 1933, Warszawa 1934).

²⁷⁶ APB, UWP, sygn. 10934 (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Oddział w Gdyni 1936–1938); AAN, Stowarzyszenie Społeczne Kobiet, sygn. 79, 80 i 96.

²⁷⁷ O ile w sierpniu 1934 r. istniało 7 oddziałów terenowych, o tyle w sierpniu 1938 r. ZPOK liczył już 56 oddziałów, w ramach których Związek prowadził żłobki, przedszkola, półkolonie i kolonie letnie, domy dziecka, świetlice dla dziewcząt, kobiet i chłopców, „Koła Pracy”, kursy gotowania, bieliźniarskie, trykotarskie, biblioteki, Biura Pośrednictwa Pracy, kursy maturalne dla dorosłych i kursy handlowe. Zob. APB, UWP, sygn. 4550, k. 7 (sprawozdanie półroczne z życia polskich związków i stowarzyszeń społecznych za czas od 1 IV do 30 IX 1938 r.); także *Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na Pomorzu*, „Dzień Pomorza”, nr 105 z 7–8 V 1938 r., s. 7.

²⁷⁸ Znamienny był referat komisarza Bolesława Buyko, poświęcony m.in. problemom rozwoju Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, a wygłoszony na odprawie komendantów powiatowych Policji Państwowej 22–23 marca 1932 r. w Toruniu. Zwracając się w tej sprawie do komendantów powiatowych, powiedział m.in.: „Do Panów mam jedną prośbę: wiadomo powszechnie, że w obecnej dobie same panie niewiele zdziałają i że tylko tam koło »R.P.« pracuje, gdzie faktyczny zarząd spoczywa w ręku Komendanta Powiatowego. Jest to pewnie niewłaściwe, ale trudno, do czasu wyrobienia się pań w pracy społecznej, ciężar pracy musi spoczywać na Panach. Ponieważ od ujęcia koła przez Panów zależy jego żywotność, przeto zwracam się do Panów z apelem o otoczenie kół »R.P.« swoją opieką i pokierowanie ich działalnością. Oczywiście jest bardzo pożądanym i koniecznym, aby każdy z Panów zapisał się na nadzwyczajnego członka Rodziny Policyjnej”. Zob. APB, KWPP, sygn. 55, k. 50 (Protokół z odprawy Komendantów Powiatowych Policji Państwowej w dniach 22 i 23 III 1932 r. w Toruniu).

w Radzie Wojewódzkiej BBWR otrzymała Maria Makowska, wojewódzka prezeska Rodziny Rezerwistów. W skład Komisji weszły: Rodzina Wojskowa, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Policyjna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Pań Domu, Organizacja Przynależności Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju oraz Zrzeszenie Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich²⁷⁹. Działalność większości tych stowarzyszeń była prowadzona w środowisku kobiet miejskich, stąd też ich żywotność i rozwój w dłuższym okresie czasu – obok wsparcia przez administrację – warunkowane były umiejętnością rozwinięcia różnorodnych form organizacyjnej aktywności i wyjścia poza obręb własnej grupy społeczno-zawodowej. Najlepiej – jak się zdaje – odnalazł się w tej sytuacji Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

4. PRORZĄDOWE ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE

Rozwój własnych struktur młodzieżowych miał dla obozu pomajowego podobny walor jak w wypadku stowarzyszeń kobiecych. Organizację młodzieżową pod pewnymi względami pokrewną w stosunku do ZPOK stanowił Legion Młodych – Związek Pracy dla Państwa, którego formowanie na Pomorzu rozpoczęto w grudniu 1931 r. w Toruniu, by w marcu roku następnego zainaugurować działalność Okręgu Pomorskiego Legionu Młodych (LM)²⁸⁰. Legion, który od swego II Kongresu w maju 1932 r. przestał być wyłącznie organizacją akademicką²⁸¹, zrzeszał na Pomorzu przede wszystkim młodych urzędników i nauczycieli, zaś komendzie okręgu podlegały komendy obwodowe w większości powiatów województwa. W latach 1933–1935 liczebność LM na Pomorzu oscylowała w granicach tysiąca członków²⁸². Znaczna część z nich funkcjonowała w szeregach BBWR, wielu też prowadziło działalność w innych prorządowych organizacjach społecznych i zawodowych. Najczęściej pracowali w charakterze instruktorów oświatowych (ZZZ) bądź też referentów wychowania obywatelskiego – tu przede wszystkim w organizacjach młodzieżowych: Zwią-

²⁷⁹ Wedle danych Komisji, spośród zrzeszonych w niej organizacji kobiecych, do najliczniejszych należały stowarzyszenia rodzin: wojskowej, policyjnej, urzędniczej i rezerwistów, co jest właściwie zrozumiałe zważywszy na metody ich powoływania. Zob. *Zwarty front Pomorskich Organizacji Kobiecych w pracy dla Państwa*, „Dzień Pomorski”, nr 280 z 8 XII 1934 r., s. 7 i 12.

²⁸⁰ APB, UWP, sygn. 4579, k. 513 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za marzec 1932 r.) i sygn. 4580, k. 233 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za luty 1932 r.).

²⁸¹ A. Pruszkowski, *Przewodnik społeczny*, Warszawa 1934, s. 22–23.

²⁸² APB, UWP, sygn. 1991 (sprawozdania starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z lat 1934–1935 dotyczące działalności Legionu Młodych na podległym im terenie). Dane na temat struktury i liczebności większości pomorskich stowarzyszeń społecznych i gospodarczych około połowy lat trzydziestych – zob. APB, UWP, sygn. 2026 (Wykaz polskich związków i stowarzyszeń na dzień 1 VIII 1934 r.); por. też ogólnie A. Pruszkowski, *op.cit.*

ku Strzeleckim i Organizacji Młodzieży Pracującej, odrębnie zaś w skupiającej uczniów szkół średnich Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia”²⁸³. Działalność tej ostatniej była dość silnie powiązana z aktywnością Legionu i kół nauczycielskich BBWR ze względu na jej z założenia elitarny charakter w stosunku do tych organizacji młodzieży prorządowej, które funkcjonować miały głównie w środowisku wiejskim oraz miejskim: robotniczym i rzemieślniczym (w tym także wśród młodzieży pozostającej bez stałego zatrudnienia bądź też trwale bezrobotnej)²⁸⁴. Pierwsze prace nad formowaniem „Straży Przedniej” na terenie gimnazjów pomorskich, podjęte z początkiem roku szkolnego 1932/1933, były inicjatywą władz naczelnych tej organizacji, nie konsultowaną z władzami szkolnymi na poziomie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, inspektoratów szkolnych czy ostatecznie dyrekcji szkół²⁸⁵. Efektem były nieporozumienia między kierownikami organizacji a administracją szkolną, które ustały po przejściu kontroli nad „Strażą” przez czynniki urzędowe²⁸⁶. Ich poparcie umożliwiło – począwszy od roku szkolnego 1933/1934 – pewien rozwój organizacyjny „Straży Przedniej”²⁸⁷, dzięki czemu jej zespoły,

²⁸³ T. Bogalecki, *Organizacje młodzieżowe w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 14, 1980, s. 84; M. Iwanicki, *O ideowo-wychowawczym oddziaływaniu sanacji na młodzież szkolną i akademicką*, Siedlce 1986, s. 76–81 (zestawienia liczbowe na temat działalności organizacyjnej Legionu Młodych według danych władz naczelnych LM z 1933 r.).

²⁸⁴ AAN, BBWR, sygn. 2 (okólniki i komunikaty sekretarza generalnego BBWR Michała Tadeusza Brzęk-Osińskiego dla sekretarzy wojewódzkich BBWR dotyczące Legionu Młodych, „Straży Przedniej” i Organizacji Młodzieży Pracującej ze stycznia, lutego i czerwca 1933 r.). Na temat „Straży Przedniej” – por. też B. Nietyksza, *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Wspomnienia z lat 1912–1945*, t. 1, Warszawa 1985, s. 183–203.

²⁸⁵ M. Pollak, *op. cit.*, s. 361–362.

²⁸⁶ BBWR – choć popierał rozwój „Straży Przedniej” – to jednak starał się zbyt oficjalnie w jej działalność nie angażować, by nie zaszkodzić „apolitycznemu” wizerunkowi organizacji. Stosunek Bezpartyjnego Bloku do „apolityczności” Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” dobrze oddaje okólnik sekretarza generalnego BBWR M.T. Brzęk-Osińskiego z 25 stycznia 1933 r. do kierowników sekretariatów wojewódzkich Bloku: „Niektóre Sekretariaty Wojewódzkie zajęły się bardzo żywo organizacją Straży Przedniej. Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśniam: Straż Przednia jest organizacją niezależną, pracującą na odcinku młodzieży szkół średnich w porozumieniu z odpowiednimi władzami szkolnymi. Organizację wyżej wymienioną należy chronić przed wpływami politycznymi. Wskazane jest, by zaangażowani politycznie ludzie naszej organizacji [BBWR] nie byli bezpośrednimi organizatorami Straży Przedniej. W dalszym ciągu proszę o dokładne zbadanie i przedstawienie do Sekretariatu Generalnego odpowiednio wykwalifikowanych kandydatów, którzy mogliby być przez prezydium Straży Przedniej do tej roboty wykorzystani. Proszę również o nadesłanie szczegółowej opinii o ludziach, którzy obecnie na danym terenie zajmują się powyższą organizacją. W miarę możliwości należy naczelnikowi Straży Przedniej udzielić jak najdalej idącego poparcia utrzymując z nim bezpośredni i ścisły kontakt”. (AAN, BBWR, sygn. 2, k. 9).

²⁸⁷ CAW, *Organizacje paramilitarne 1918–1939*, sygn. I.391.20.1, Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży – „Straż Przednia”. Nad działalnością Straży Przedniej utworzono swobody patronat w postaci rady okręgowej na czele z dowódcą toruńskiej 4 DP gen. Włodzimierzem Maxymowicz-Raczyńskim, skupiającej przedstawicieli władz szkolnych i administracji

choć niezbyt liczne, przetrwały w części szkół średnich województwa pomorskiego do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej.

Działalność Legionu Młodych w województwie pomorskim poczęła zmierzać w połowie lat trzydziestych. Było to z jednej strony efektem społecznej radykalizacji części jego członków, która objawiła się również i na Pomorzu, będąc w pewnej mierze spóźnionym echem kryzysu wewnętrznego w łonie tej organizacji w skali ogólnopolskiej. Z drugiej strony – także wynikiem konfliktów personalnych w kierownictwie Okręgu Pomorskiego LM²⁸⁸. Pociągnęło to za sobą spadek zaufania władz państwowych do organizacji, miejscami także konflikty z lokalnymi instancjami BBWR, w konsekwencji zaś likwidację w pierwszej połowie 1935 r. kół seniorów LM²⁸⁹. Koła te – powstałe jeszcze w grudniu 1932 r.²⁹⁰ – skupiały w poszczególnych powiatach sprawującą patronat nad Legionem lokalną prorządową elitę (często na czele ze starostą bądź jego zastępcą, prezesami powiatowego BBWR i związanych z Blokiem organizacji społecznych). Likwidacja senioratu, podobnie jak wcześniej jego powołanie, została przeprowadzona na mocy odgórnego nakazu. W następstwie m.in.

państwowej ogólnej, a także prorządowej części środowiska nauczycielskiego. Na terenie poszczególnych szkół średnich ogólnokształcących pieczę nad działalnością organizacji mieli sprawować dyrektorzy oraz wyznaczeni do opieki nad „Strażą” nauczyciele. W codziennej działalności idee pracy dla państwa starano się łączyć z działalnością samokształceniową oraz turystyczno-krajoznawczą, zaś formowanie męskich i żeńskich zespołów „Straży” poprzedziło powstanie międzyszkolnego komitetu miesięcznika „Nasze Prace” („Nasze Prace”, maj–czerwiec 1933, nr 9/10, s. 7), czasopisma o charakterze – wedle określenia jednego z wizytatorów szkół – „samowychowawczym w duchu państwowym” (APB, KOSP, sygn. 2826, sprawozdania z wizytacji Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu w latach 1921–1936). Prasa opozycyjna trafnie wskazywała na niewielkie *per saldo* efekty prac organizacyjnych „Straży Przedniej”, zwracając przy tym uwagę na znaczące zaangażowanie – miejscami także finansowe – władz państwowych (zob. *Legion spadkobierców*, „Słowo Pomorskie”, nr 122 z 31 V 1934 r., s. 1; także wcześniej: *Młodzi z B.B. Pomorski teren szkolny pod naciskiem*, *ibidem*, nr 108 z 11 V 1933 r., s. 1; *Bezplatnie! Kto na to uszyszko daje pieniądze*, *ibidem*, nr 109 z 12 V 1933 r., s. 1). Brak powodzenia Straży Przedniej na terenie szkół średnich województwa pomorskiego sprawił być może – niezależnie od tendencji unifikacyjnych przejawianych przez obóz rządzący w odniesieniu do różnych obszarów życia społecznego – że z początkiem roku szkolnego 1937/1938 powoływać zaczęto, zapewne z inicjatywy władz szkolnych, związki organizacji szkolnych, które zrzeszać miały (przynajmniej formalnie) funkcjonujące w danej szkole organizacje uczniowskie – zob. P. Olstowski, *Oświata polska i niemiecka w Toruniu w latach 1920–1939*, w: *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. III, cz. 2, s. 345.

²⁸⁸ APB, UWP, sygn. 1991 (sprawozdania starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z lat 1934–1935 dotyczące działalności Legionu Młodych na podległym im terenie). Dodajmy tu, że M. Jędrzejko (*op.cit.*, s. 276–278) znacznie wyolbrzymił rozmiary i znaczenie zjawiska społecznej radykalizacji w łonie pomorskiej organizacji LM, jak też jego rolę w faktycznym zaniku organizacyjnej działalności Legionu na Pomorzu w pierwszej połowie 1935 r.

²⁸⁹ APB, UWP, sygn. 4552, k. 4 (sprawozdanie kwartalne nr 8 z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 IV do 30 VI 1935 r.).

²⁹⁰ APB, UWP, sygn. 4583, k. 292 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego za grudnia 1932 r.).

rozwiązania kół seniorów oraz cofnięcia poparcia (w tym materialnego) przez władze państwowe²⁹¹, większość powiatowych ośrodków LM zaprzestała działalności, a część ich aktywniejszych i starszych wiekiem działaczy przeszła do BBWR, młodzi zaś kontynuować mieli pracę w Związku Strzeleckim, Organizacji Młodzieży Pracującej, a nawet w szeregach organizacji byłych wojskowych²⁹². Podjęte we wrześniu 1936 r. próby reaktywowania organizacji nie przyniosły już większych efektów²⁹³.

Legion Młodych obok takich środowiskowych organizacji młodzieżowych jak Organizacja Młodzieży Pracującej i Pomorski Związek Młodej Wsi należał do stowarzyszeń których powołanie do życia wiązało się nie tylko z aprobatą, ale i inspiracją administracji wojewódzkiej na czele z wojewodą Kirtiklisem. Działalność ich miała z jednej strony ograniczyć silny wpływ ugrupowań opozycyjnych na różne środowiska młodzieży pomorskiej (inteligentkiej, robotniczej i rzemieślniczej oraz wiejskiej)²⁹⁴. Z drugiej zaś – zapewnić obozowi pomajowemu dopływ nowych kadr w perspektywie rozwinięcia działalności w obrębie różnych grup społeczno-zawodowych, niezależnie od aktywności prorządowych związków zawodowych oraz kół środowiskowych i branżowych BBWR. Władzom zdawało się przy tym, że można w obrębie tych organizacji nie tylko tolerować, ale nawet w jakiejś mierze inspirować pewne formy społecznego radykalizmu, choć naturalnie ujęte w ramy „pracy dla państwa”. W wypadku Legionu Młodych widowym tego przykładem było wydawane w 1934 r. pismo „Przebojem” – organ obwodu tczewskiego LM²⁹⁵. W dłuższej

²⁹¹ Zob. BBWR *contra* Legion Młodych. Przywódcy BB wycofali się z koła seniorów, „Słowo Pomorskie”, nr 94 z 21 IV 1935 r., s. 2.

²⁹² APB, UWP, sygn. 4552, k. 4 (sprawozdanie kwartalne nr 8 z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 IV do 30 VI 1935 r.).

²⁹³ APB, UWP, sygn. 4549, k. 195 (sprawozdanie półroczne z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 kwietnia do 30 września 1936 r. włącznie).

²⁹⁴ W piśmie z 6 października 1934 r. do Departamentu Politycznego MSW wojewoda Kirtiklis – dostrzegając rolę Legionu Młodych i Organizacji Młodzieży Pracującej na polu rywalizacji o wpływy wśród młodzieży pomorskiej między obozem rządzącym a ugrupowaniami opozycyjnymi (zwłaszcza SN) – tak postrzegał rolę Pomorskiego Związku Młodej Wsi: „na odcinku wiejskim zachodzi bezwzględna konieczność utworzenia specjalnej organizacji młodzieżowej o charakterze na razie regionalnym – do czasu unormowania się tego zagadnienia w skali ogólnokrajowej [tj. połączenia prorządowych związków młodzieży wiejskiej i utworzenia z końcem 1934 r. Centralnego Związku Młodej Wsi], która byłaby dostosowana do lokalnych warunków i nastrojów i potrafiłaby skupić w swych szeregach młodzież włościańską i stać się przeciwwagą dla stosunkowo w dalszym ciągu dość silnych Wydziałów Młodych SN. Nowa organizacja poza realizowaniem swych głównych zadań gospodarczych, kulturalno-oświatowych itp. musiałaby być nastawiona w kierunku pewnej akcji politycznej, gdyż, jak wykazuje doświadczenie, zabarwienie polityczne stanowi dla miejscowej młodzieży moment atrakcyjny i wzbudzający zainteresowanie”. Zob. APB, UWP, sygn. 30227, k. 399 (pismo wojewody pomorskiego do Departamentu I Politycznego MSW z 6 X 1934 r. pt. „Organizacje młodzieżowe na Pomorzu – informacje”).

²⁹⁵ Zob. W. Brach, „Selekcja” Legionu Młodych, „Przebojem”, nr 1 z 4 VII 1934 r., s. 1. W tym numerze także referaty wygłaszane na zebraniach LM, jak np. „Walka z kryzysem a ustrój kapi-

jednak perspektywie prolongowanie takiego stanu rzeczy nie mogło przynieść pożądanych rezultatów, niezależnie od tego, że taki hodowany pod patronatem, ale i kontrolą władz państwowych radykalizm nie mógł być i nie był społecznie wiarygodny.

Legion Młodych, mimo że osiągnął niewielkie wpływy, a i przynależność doń w małym, jak się zdaje, stopniu wynikała z ideowych przesłanek (tym bardziej że rozwój Legionu przypadł na lata kryzysu gospodarczego oraz wysokiego bezrobocia także i w środowisku nauczycielskim i młodej inteligencji urzędniczej)²⁹⁶, to jednak dzięki swej strukturze społeczno-zawodowej utworzył sieć terenową w większości powiatów Pomorza. Z kolei rozwój organizacyjny dwóch młodzieżowych stowarzyszeń prorządowych powołanych do działania w środowiskach odpowiednio robotniczym i wiejskim – Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP) i Pomorskiego Związku Młodej Wsi (PZMW) powstałych na terenie województwa pomorskiego z początkiem 1934 i 1935 r.²⁹⁷, pozostawał jeszcze przy końcu istnienia BBWR w stadium załączkowym. O ile jednak OMP pozostała tworem organizacyjnie słabym i nigdy nie wyszła poza obręb czołowych ośrodków przemysłowych województwa, o tyle Pomorski Związek Młodej Wsi (stanowiący część składową Centralnego Związku Młodej Wsi) zanotował w drugiej połowie lat trzydziestych pewien rozwój organizacyjny. Liczebność jego wzrosła znacznie w 1938 r. po poszerzeniu województwa pomorskiego o dotychczasowe północno-zachodnie powiaty województwa warszawskiego i północno-wschodnie powiaty województwa poznańskiego²⁹⁸. Szczególnie cennym nabytkiem były struktury z powiatów województwa warszawskiego, w których Młoda Wieś była znacznie silniejsza niż na Pomorzu

talistyczny”, „Spółdzielczość jako samoobrona przed wyzyskiem”, „Nasz stosunek do religii i kleru”. Pośród tych tekstów i niezależnie od nich, grubą czcionką wybito hasła typu: „Precz z kapitalistyczną międzynarodówką” bądź też „Przez obozy izolacyjne do wychowania obywatelsko-państwowego”, która to tendencja w kolejnych numerach pisma uległa stonowaniu.

²⁹⁶ Stanisław Cat-Mackiewicz nie bez racji konstatował po upływie lat kilku od omawianych wydarzeń: „Jest to młodzież zrzeszająca się zresztą w zbożnych celach zdobycia posad państwowych, których zaczyna braknąć, jako że cała inteligencja polska chce być urzędnikiem”. Zob. S. Mackiewicz (Cat), *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 239.

²⁹⁷ APB, UWP, sygn. 4551, k. 195 (sprawozdanie kwartalne nr 3 z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 I do 31 III 1934 r.) i sygn. 4553, k. 257 (sprawozdanie kwartalne nr 7 z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 stycznia do 31 marca 1935 r.).

²⁹⁸ Połączenie organizacji Młodej Wsi z powiatów województwa warszawskiego (Lipno, Nieszawa, Włocławek, Rypin) z organizacją pomorską poprzedził zjazd prezesów powiatowych i instruktorów PZMW z tych właśnie powiatów, jak również ze starych powiatów województwa pomorskiego oraz z powiatu inowrocławskiego z województwa poznańskiego odbyty 19 września 1937 r. w Toruniu. Szacowano, że przez powiększenie terytorium województwa pomorskiego o powiaty z województwa warszawskiego i poznańskiego, dotychczasowa pomorska organizacja wojewódzka Młodej Wsi, licząca około 600 członków, powiększy się o około 4000 nowych – zob. APB, UWP, sygn. 4549, k. 68 (sprawozdanie półroczne z życia polskich związków i stowarzyszeń społecznych za czas od 1 IV 1937 do 30 IX 1937 r. włącznie).

i w Poznańskim, niezależnie od tego, że do wcześniejszego rozwoju tego związku na terenie województwa pomorskiego nie wahano się angażować państwowych instruktorów oświaty rolniczej zatrudnionych w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym. Działo się tak na skutek wyraźnej sugestii władz wojewódzkich administracji państwowej, wyrażanej za pośrednictwem starostów, którzy mieli wpływ na powoływanie na swoim terenie także innych prorządowych organizacji młodzieżowych, jak choćby wspomniana OMP²⁹⁹.

Najsilniejszą sanacyjną organizacją młodzieżową na Pomorzu pozostał Związek Strzelecki (ZS), od 1930 r. obecny we wszystkich powiatach województwa³⁰⁰. Łącznie z towarzystwami przyjaciół ZS, w połowie lat trzydziestych skupiał miał trzydzieści kilka tysięcy członków, w tym kilkanaście tysięcy ćwiczących wojskowo, zrzeszonych w oddziałach miejscowych³⁰¹. Po usunięciu zeń w końcu lat dwudziestych wpływów PPS, Związek Strzelecki rozwijał się stopniowo pod okiem i przy wsparciu władz wojskowych i administracji państwowej, a także lokalnych struktur BBWR (dla których czasem praca nad rozwojem ZS, także za pośrednictwem powiatowych Towarzystw Przyjaciół Związku Strzeleckiego, stanowiła na pewnym etapie jedno z głównych pól aktywności). Rozwój ten, odbywający się częściowo przy pomocy lokalnych nacisków administracyjnych³⁰², następował w znacznej mierze kosztem związanych z Kościo-

²⁹⁹ Charakterystyczne w tej materii wątki zawiera pismo starosty powiatowego kartuskiego Jerzego Czarnockiego do wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa z początku kwietnia 1935 r. Starosta, konstatując trudności z powołaniem do życia OMP w powiecie „wybitnie rolniczym z małymi ośrodkami robotniczymi”, informował jednocześnie, że wstępnie wytypowano kilku przedstawicieli młodzieży robotniczej i rzemieślniczej, choć czy OMP powstanie na podległym jego władzy terenie wobec faktu istnienia sporej już liczby zrzeszeń młodzieżowych – „w tej chwili nie zostało przeze mnie i odnośne czynniki społeczne zdecydowane”. Odnośnie do prac nad powołaniem Młodej Wsi w powiecie pisał zaś: „Przewiduje się 7 kół, gdzie wybrany już jest doborowy i uświadomiony element młodzieżowy. Kierownictwo tej akcji powierzyłem niedawno mianowanemu instruktorowi PTR, który wraz z innymi czynnikami daje wszelkie gwarancje, że organizacja ta będzie miała najlepsze widoki rozwoju na terenie tutejszego powiatu”. Zob. APB, UWP, sygn. 1991, k. 44 (pismo starosty powiatowego kartuskiego Jerzego Czarnockiego do wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa z 4 IV 1935 r.).

³⁰⁰ APB, UWP, sygn. 1958, k. 151–152 (pismo Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego UWP Stanisława Jareckiego do Departamentu II [Politycznego] MSW z 6 VI 1930 r. zatytułowane: „Związek Strzelecki – informacje”. ZS liczył wówczas około 1500 członków w 38 oddziałach lokalnych.

³⁰¹ Szerzej zob. T. Bogalecki, *Związek Strzelecki w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, „Zapiski Historyczne”, t. 47, 1982, z. 2, s. 51–78; także APB, UWP, sygn. 30126, k. 185–190 (opracowanie z 1934 r. zatytułowane: „Ogólny stan i warunki pracy Związku Strzeleckiego na terenie Okręgu VIII. ”). Okręg VIII (Pomorski) ZS pokrywał się z obszarem administrowanym pod względem wojskowym przez DOK VIII Toruń, obejmującym poza województwem pomorskim (z wyjątkiem powiatu działdowskiego) także część powiatów województwa poznańskiego i warszawskiego.

³⁰² Także przy czynnym zaangażowaniu starostów stojących często na czele powiatowych towarzystw przyjaciół ZS. W piśmie starosty powiatowego świeckiego Leona Kowalskiego z 1931 r. do burmistrzów, wójtów i sołtysów czytamy np.: „Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy pp. Wójtowie i Sołtysi utrudniają Władzom Związku Strzeleckiego w organizowaniu

łem katolickim Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską (po powołaniu Akcji Katolickiej w 1934 r. noszących nazwę Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży)³⁰³. Wywoływało to – niezależnie od prosanacyjnego charakteru organizacji – silny opór duchowieństwa, przez co też wpływało (obok aktywnego zwalczania akcji organizacyjnej Związku przez ugrupowania opozycyjne, zwłaszcza obóz narodowy) na silną niechęć społeczeństwa pomorskiego do „Strzelca” oraz problemy w rozbudowie struktur terenowych ZS. Fakt ten obok ścisłych związków z BBWR spowodował, że po rozwiązaniu Bezpartyjnego Bloku w początkach listopada 1935 r., ZS przeszedł bardzo silny kryzys organizacyjny, połączony ze znacznym ubytkiem liczby członków, a nawet rozpadem pewnej liczby oddziałów i zanikiem aktywności niektórych zarządów i komend powiatowych³⁰⁴, co z trudem udało się nadrobić w drugiej połowie

[sic!] na terenie pow. świeckiego Oddziałów Związku Strzeleckiego tak przez mylne informowanie ludności o stronie ideowej tej organizacji, jak też przez odmawianie swego współdziałania osobom chcącym zakładać oddziały Związku Strzeleckiego w poszczególnych miejscowościach. Ponieważ Związek Strzelecki jest obecnie w Polsce organizacją przysposobienia wojskowego, wysuwającą na plan pierwszy przez swe dążenie [sic!] do wychowania młodzieży na dzielnych żołnierzy i dobrych obywateli, w duchu narodowym, katolickim, etycznym państwowotwórczym, polecam pp. Burmistrzom, Wójtom i Sołtysom nie utrudniać w organizowaniu się [sic!] Oddziałów Związku Strzel[eckiego] lecz udzielać tej organizacji wszelkiej pomocy i swego poparcia”. Zob. APB, Akta miasta Świecia, sygn. 153, k. 2 (pismo [b.d.] starosty powiatowego świeckiego Leona Kowalskiego do pp. Burmistrzów, Wójtów i Sołtysów w powiecie). Obok administracji ogólnej i samorządowej, istotną rolę w rozbudowie struktur ZS na obszarach wiejskich odegrały też organa administracji szkolnej poprzez wywieranie odpowiedzialnego w tym kierunku nacisku na nauczycieli, przenoszonych czasem – wobec odmowy zaangażowania się w prace ZS – na teren innych województw. W tej materii zob. np. APB, KOSP, sygn. 5, Rada Szkolna Okręgowa, k. 313 (wniosek inspektora rejonowego w Wąbrzeźnie o przeniesienie nauczyciela Leona Nowoczyna z Książek – „nieprzychylnie usposobionego do pracy w Związku Strzeleckim” – do województw centralnych).

³⁰³ KSM pozostały mimo to najbardziej znaczącą i prężną organizacją młodzieżową w województwie, co w drugiej połowie lat trzydziestych przyznawał także urząd wojewódzki – zob. AAN, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 273/III–35, k. 2 (sprawozdanie półroczne z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 X 1937 do 31 III 1938 r. włącznie).

³⁰⁴ Wiele do myślenia daje sprawozdanie starosty powiatowego tucholskiego Jerzego Hryniewskiego, który w początkach 1936 r. pisał: „Skutki stosowania przez kierownictwo powiatowe [ZS] metod tak zw[anych] »hurra-strzeleckich« – dały wyniki smutne. Bez zgłębienia warunków lokalnych, nastrojów społecznych, bez należytego przygotowania, a często stosując metody przymusowe – tworzono oddziały strzeleckie, niemające częstokroć poważnych sił kierowniczych na miejscu. Z chwilą przyścia na powiat tucholski nowego Komendanta PW, człowieka realnie patrzącego na rzeczy i bez iluzji, okazało się, że zaledwie 1/4 oddziałów daje się zaliczyć do oddziałów żywothnych. Inne okazały się nie tylko fikcją papierową – lecz, co gorsza, kilka z nich gremjalnie przeszło do KSM. W tej dezercji najfatalniejszym było to, że udział w niej wzięli strzelcy, którzy zaledwie 19 marca 1935 r. składali uroczyste »Przyrzeczenie strzeleckie«. Co prawda kierownictwo powiatowe [ZS] dopuszczało strzelców do przyrzeczenia – hurtem, byle więcej. Sprawność wyszkoleniowa, oraz dyscyplina strzelców tucholskich stoi na poziomie niskim. Na prz[ykład] na Świącie 11 Listopada ub. r. [1935] strzelcy stanowili najmniejszą grupę wśród innych organizacji, zaledwie 16-tu, albowiem ... nie można ich było zebrać”. Zob. APB, Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 1562 (d. 331a), k. 17, sprawozdanie kwartalne starosty

lat trzydziestych³⁰⁵. Wydaje się, że o znaczeniu ZS wśród prorządowych stowarzyszeń społecznych, obok masowego charakteru decydowała w dużej mierze jego wielofunkcyjność: organizacji „ściśle p.w.”, organizacji wychowania obywatelskiego i politycznego (lecz także nierzadko organu bojówkarskiego BBWR), jak też rezerwuaru członków dla innych prorządowych organizacji społecznych i sanacyjnych związków zawodowych oraz kadr (od 1934/1935 r.) dla administracji samorządowej szczebla gminnego, a także ośrodka szkolenia zawodowego dla młodzieży wiejskiej i miejskiej; w pewnej mierze prawdopodobnie także rezerwuaru kadr średniego i niższego szczebla dla BBWR.

Inną obok ZS znaczącą na Pomorzu organizacją młodzieżową, choć nie *stricte* prorządową, lecz w której obóz władzy zdobył około 1930 r. spore wpływy i sukcesywnie je następnie rozbudowywał, było harcerstwo³⁰⁶. Przypadek Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) był zresztą charakterystyczny dla wielu liczących się w województwie pomorskim organizacji społecznych, dla których współpraca z władzami państwowymi stanowiła aksjomat z punktu widzenia możliwości realizacji statutowych celów. Wydaje się pewne, że na coraz bardziej ściśłą z biegiem lat współpracę ZHP z władzami państwowymi i wojskowymi, zwłaszcza na polu zagadnień PW, decydujący wpływ miało zaangażowanie byłych i czynnych wojskowych w prace Związku, w tym każdorazowego dowódcy OK VIII. Wyrazem zaufania władz do ZHP było zaliczenie Związku do organizacji „ściśle p.w.”, których to uprawnień pozbawiono w początkach lat trzydziestych Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską (następnie Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży – KSM). Nadto zaś z punktu widzenia urzędu wojewódzkiego i terytorialnych władz wojskowych nie bez znaczenia był też wysoki stopień popularności ZHP w obrębie społeczeństwa polskiego dzielnicy pomorskiej. Był to jeden z istotnych powodów, dla których harcerstwo służyć mogło jako doskonały przykład syntezy tradycyjnych wartości pielęgnowanych na terenie byłej dzielnicy pruskiej z propagowanymi przez obóz rządzący treściami i postawami propaństwowymi.

Wszystkie prorządowe organizacje młodzieżowe propagowały w swej działalności program państwowy oraz idee obywatelskie, rozumiane jako wykładnia praw i obowiązków wynikających ze szczególnej więzi obywatela polskie-

powiatowego tucholskiego z 14 I 1936 r. z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 X 1935 do [3] XII 1935 r.

³⁰⁵ CAW, Związek Strzelecki, sygn. I. 390. 1. 230, k. 20–22 (Sprawozdanie z inspekcji okręgu VIII ZS Toruń w 1936 r., Warszawa, marzec 1937 r.); CAW, Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII, sygn. I.371.8.312, k. 73 (Wytyczne pracy społecznej dowódcy OK VIII gen. bryg. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego z 12 XII 1938 r., załącznik nr 3: Podniesienie pracy w Związku Strzeleckim).

³⁰⁶ Na temat działalności ideowo-wychowawczej w obrębie pomorskiego harcerstwa w latach Drugiej Rzeczypospolitej – por. ogólnie: J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911–1945*, Toruń 1988.

go z własnym odzyskaniem po latach niewoli państwem, dla którego powinien on kształcić się i pracować, a gdy zajdzie konieczność – stanąć w jego obronie. Stąd też brał się silny – również i na Pomorzu – związek w pracach tych stowarzyszeń, nie tylko paramilitarnych, między wychowaniem obywatelskim a elementami przysposobienia wojskowego. W województwie pomorskim atoli – także i ze względu na położenie geograficzno-polityczne tej dzielnicy – w codziennej działalności prorządowych organizacji młodzieży nie akcentowano przesadnie postulatów i haseł mocarstwowych, choć występowały one wśród przekazywanych młodym ludziom treści ideowo-programowych. Dlatego też, a zapewne również z braku większego zainteresowania i poparcia na dłuższą metę przez władze państwowe, nie rozwinęły tutaj skrzydeł organizacje o charakterze ogólnopolskim otwarcie odwołujące się do ideologii mocarstwowej. Powstały we wrześniu 1930 r. na terenie Grudziądza, Związek Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski (obliczony na pozyskanie młodzieży wiejskiej) ograniczył się do utworzenia sekretariatu okręgowego, po czym nie przedsięwziął dalszej działalności³⁰⁷. Sukcesem o zasięgu jedynie lokalnym okazało się natomiast utworzenie na terenie Gdyni w początkach czerwca 1930 r. Legii Mocarstwowej, czego dokonano poprzez zainspirowanie rozłamu w katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej³⁰⁸. W następnym latach rozbudowano tę paramilitarną z założenia strukturę do rozmiarów chorągwi (około 400 członków), jak też powołano w Gdyni jednostkę organizacyjno-terytorialną Legii Mocarstwowej pod nazwą: Kwatera Ziemi Kaszubskiej³⁰⁹.

5. PRORZĄDOWY RUCH ZAWODOWY. POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Obóz sanacyjny, w tym BBWR, od początku lat trzydziestych czynił zabiegi na rzecz konsolidacji prorządowego ruchu zawodowego, którego różne nurty rozwinęły działalność organizacyjną po zamachu majowym³¹⁰. Na Pomorzu

³⁰⁷ APB, KWPP, sygn. 92, k. 90 (komunikat dzienny nr 53 Urzędu Śledczego w Toruniu z 13 IX 1930 r.). Być może utworzenie tego związku również i na Pomorzu pozostawało w relacji z akcją polityczną obozu rządzącego w obliczu zbliżających się wyborów do izb ustawodawczych w listopadzie 1930 r. Pojawienie się zaś tej organizacji w skali ogólnopolskiej wiązało się z rozłamem w szeregach również prosanacyjnego Związku Młodzieży Ludowej (zob. *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 527).

³⁰⁸ APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2298, k. 293 (sprawozdanie tygodniowe starosty grodzkiego w Gdyni Mieczysława Pożerskiego z ruchu politycznego za okres 6–12 VI 1930 r.).

³⁰⁹ M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939...*, s. 101–102; na temat tej organizacji – szerzej zob. D. Radziwiłłowicz, *Legia Mocarstwowa*, w: *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembe w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. Z. Karpusa, N. Kasparka, L. Kuka, J. Sobczaka, Toruń–Olsztyn 2001, s. 417–426.

³¹⁰ S. Ajzner, *Piłsudczykowski związki zawodowe w latach 1926–1930*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXVIII, 1971, z. 3, s. 550–575.

były to związane od początku swego istnienia z NPR-Lewicą – Polskie Związki Zawodowe „Praca” (w marcu 1930 r. w powiecie tczewskim powstał ich odłam pod nazwą Pomorskiego Związku Robotników „Praca”)³¹¹. Od 1929 r. doszły związana ze środowiskiem „naprawiaczkim” Generalna Federacja Pracy oraz Centrala Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych – rachityczna³¹² organizacja związkowa PPS d. Frakcji Rewolucyjnej (które to ugrupowanie, stanowiące w skali kraju propiśsudczykowki odłam PPS, nie odegrało na Pomorzu żadnej właściwie roli i jedynie u początków swego istnienia, wiosną 1929 r., stanowiło pewien problem dla pomorskich struktur PPS)³¹³. Prorządową organizacją związkową, niewiele od CZKZZ silniejszą, było wreszcie Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe „Praca” – powstały w październiku 1930 r., m.in. staraniem Bolesława Drogomireckiego, odłam chadeckiej centrali związkowej ChZZ³¹⁴. Wymienione pomorskie organizacje związkowe weszły w swej większości na przełomie 1931/1932 r. w skład tworzonej przez władze ogólnopolskiej organizacji związkowej pod nazwą Związek Związków Zawodowych w Polsce (ZZZ)³¹⁵, stanowiącej w pierwszej połowie lat trzydziestych podstawową ekspozyturę obozu rządzącego na terenie ruchu pracowniczego.

W skali kraju do połączenia części prorządowych central związkowych w Związek Związków Zawodowych w Polsce doprowadzono w czerwcu 1931 r.³¹⁶ Na Pomorzu ZZZ pojawił się jesienią 1931 r., osiągając apogeum swego rozwoju, podobnie jak na terenie pozostałych województw, w 1934 r. Początkowo jego bazę stanowiły dotychczasowe prorządowe związki zawodowe, z których relatywnie najsilniejsze struktury dostarczyły Polskie Związki Zawo-

³¹¹ APB, UWP, sygn. 4662, k. 201 (sprawozdanie tygodniowe nr 15 wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego za okres 5–11 IV 1930 r.) i k. 212–213 (sprawozdanie tygodniowe nr 16 wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego za okres 12–18 IV 1930 r.).

³¹² Choć posiadająca w latach trzydziestych okręgową radę zawodową w Toruniu – zob. L. Hass, *Organizacje zawodowe w Polsce 1918–1939 (Informator)*, Warszawa 1963, s. 19. Najprawdopodobniej członkostwo w CZKZZ było tożsame z przynależnością do PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, funkcjonującej do końca lat trzydziestych głównie w Toruniu i Grudziądzu.

³¹³ Zob. D. Steyer, *Organizacje robotnicze na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939*, Toruń 1961, s. 102; Z. Kuras, *Stosunek pomorskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej wobec rozłamu z 1928 r.*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 8, 1971, s. 81–85.

³¹⁴ APB, UWP, sygn. 4662, k. 512–513 (sprawozdanie tygodniowe nr 43 wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego za okres 18–24 X 1930 r.); także T. Chodubski, *Chadecja na Pomorzu w latach 1920–1937*, Toruń 1992 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK), s. 62.

³¹⁵ Z wyjątkiem części struktur PZZ „Praca” i PZR „Praca”, które, posiadając własne sekretariaty okręgowe, funkcjonowały zwłaszcza w północnych i środkowych powiatach województwa pomorskiego do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej. Zob. APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu, sygn. 380 (Pomorski Związek Robotników „Praca”) i sygn. 391 (Polski Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych „Praca” 1936–1939); także współczesne omawianym wydarzeniom uwagi Jana Malańskiego, *Pracownicze związki zawodowe w Polsce*, Warszawa 1933, s. 74.

³¹⁶ Szerzej zob. S. Ajzner, *Związek Związków Zawodowych 1931–1939*, Warszawa 1979.

dowe „Praca” (tu zwłaszcza mający swą centralę w Poznaniu Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych „Praca”) oraz Generalna Federacja Pracy (w dużej mierze z jej struktur wywodziły się mające swą centralę w Gdyni: Związek Zawodowy Marynarzy i Pracowników Okrętowych ZZZ oraz Związek Robotników Portowych ZZZ). W dalszej kolejności poszczególni członkowie, placówki miejscowe, a czasem całe oddziały pozyskane – najczęściej wskutek nacisku lokalnej administracji – z największych na Pomorzu central związkowych: powiązanego z NPR Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP) i związanej z PPS centrali związków klasowych, jaką stanowił Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce (ZSZ)³¹⁷. Poparcie udzielone przez administrację powodowało też, że przynależność do ZZZ w wielu zakładach pracy zarówno państwowych, jak i prywatnych, a po wyborach miejskich w listopadzie 1933 r. – także i komunalnych, dawała gwarancję zatrudnienia, co było kolejną przyczyną wzrostu jego szeregów.

Prawdopodobnie ZZZ przejął też wtedy częściowo od ZZP – z punktu widzenia pracodawców państwowych, prywatnych i komunalnych – rolę *sui generis* gwaranta pokoju społecznego, choć nigdy nie osiągnął pozycji, jaką na Pomorzu cieszył się ZZP, podobnie jak nie dopracował się tak doświadczonego i sprawnego aparatu związkowego. Ponieważ zaś rozrost ZZZ przypadł na lata kryzysu gospodarczego, zaś lokalnym władzom administracji państwowej i BBWR zależało na szybkiej rozbudowie jego struktur, przeto kadra kierownicza ZZZ na wszystkich szczeblach drabiny organizacyjnej musiała się w tej sytuacji cechować płynnością i w konsekwencji naborem jednostek niekoniecznie zasługujących na zaufanie. W wypadku pewnej liczby tych ludzi doprowadziło to z czasem do zainteresowania się nimi przez organa wymiaru sprawiedliwości. Problem napływu do ZZZ osób motywowanych jedynie względami koniunkturalnymi dotyczył zresztą w równej mierze szeroko rozumianej bazy członkowskiej tych związków, z czego władze administracji państwowej zdawały sobie sprawę i z czym usiłowały walczyć, jednakże bez większych efektów³¹⁸. Metody werbowania członków oraz faworyzowanie prorządowych

³¹⁷ Na terenie związków zawodowych robotników rolnych i leśnych ZZP i ZSZ proces ten rozpoczął się już we wrześniu 1931 r. – zob. APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu, sygn. 353f, k. 118 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego świeckiego z ruchu politycznego i zawodowego za wrzesień 1931 r.).

³¹⁸ W przywoływanej wcześniej „Analizie wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego” z grudnia 1933 r. (APB, UWP, sygn. 2356, s. 8–9) pisano m.in.: „przepracowanie odcinka robotniczego należy uznać za zbyt powierzchowne. Metody zjednywania tego żywiołu za pomocą doraźnej agitacji oraz pozyskiwania poszczególnych działaczy okazały się nieskutecznymi, gdyż masy robotnicze okazują skłonność do trzymania się organizacji partyjnych i zawodowych. Poza to wysoce ujemny wpływ wywiera niedostateczna selekcja napływającego materiału ludzkiego, wśród którego obfitują elementy wysoce niepewne pod względem moralnym. [...] sprawa umocnienia istniejących komórek ściśle prorządowych organizacji zawodowych (ZZZ) musi być przedmiotem bacznej uwagi, przyczem specjalny nacisk należy położyć na sprawę wyeliminowania wzgl[ędnie] niedopuszczenia elementów zaszarganych”. W spra-

związków przez władze, prowadziły czasem do przejawów demoralizacji w obrębie lokalnych struktur ZZZ i ich kierownictw, przez co w efekcie do rozpadu całych organizacji miejscowych bądź ich samorozwiązania³¹⁹. Nadto zaś wiarygodność lokalnych liderów ZZZ w latach kryzysu gospodarczego – w sytuacji radykalizacji nastrojów zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich, podsycającej niejednokrotnie przez działaczy związków klasowych – wystawiana była na nieustanną próbę. Przy częstej niemożności wynegocjowania korzystnych dla pracowników warunków płacowych, nie było rzadkością przechodzenie członków ZZZ do szeregów związków klasowych (niezależnie od faktu, że wielu wracało z powrotem po sukcesie lokalnego branżowego kierownictwa ZZZ w mediacji na linii pracodawca – pracownicy). Pewnym zresztą miernikiem wiarygodności i znaczenia związków ZZZ były wybory do wydziałów robotniczych (formy samorządu pracowniczego), w których w wielu wypadkach nie osiągały one pomyślnych wyników w konfrontacji ze związkami ZZZP i ZSZ³²⁰.

A zatem ani konsolidacja większości prorządowych związków i stowarzyszeń zawodowych, ani też dalszy rozwój struktur organizacyjnych i rozrost masy członkowskiej dokonujący się w dużej mierze kosztem ZZZP i ZSZ nie doprowadził do zdobycia przez ZZZ przewagi w pomorskim ruchu pracowniczym. Na terenie wiejskim i małomiasteczkowym dominującą pozycję zachowało ZZZP, politycznie przy tym przechodzące z wolna w pierwszej połowie lat trzydziestych na pozycję lojalnego stosunku do obozu rządzącego, co odbywało się nie bez konfliktów z NPR³²¹. Na terenie zaś większych ośrodków miej-

wie polityki władz administracyjnych na terenie ruchu zawodowego – w tym prorządowego – por. też notatkę UWP z czerwca 1932 r. – APB, UWP, sygn. 26796, k. 119–129 („Zjazd Starostów dnia 8. i 11. VI. 1932 r. Sprawy polityczne”).

³¹⁹ Przykładem sytuacja w pierwszej połowie lat trzydziestych w obrębie związków ZZZ w Grudziądzu – jednym z największych skupisk robotników przemysłowych w województwie pomorskim. Jesienią 1932 r. po ujawnieniu machinacji finansowych w obrębie lokalnego zarządu, proces rozpadu dotknął 12 oddziałów branżowych, przez co organizacja grudziądzka ZZZ znalazła się niemal w stanie likwidacji (CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.604, k. 132, meldunek placówki SRI DOK VIII w Grudziądzu z 27 X 1932 r.). W latach następnych odbudowana została przy znaczącym zaangażowaniu władz administracji państwowej i BBWR, który zresztą w listopadzie i grudniu 1934 r. przejął całkowitą kontrolę nad organizacją grudziądzką ZZZ, doprowadzając do wcielenia jej do Bezpartyjnego Bloku na prawach jednego z komitetów miejskich BBWR (APB, UWP, sygn. 4590, k. 210 i 226, sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za listopad i grudzień 1934 r.).

³²⁰ Przykładem znaczącej i jednocześnie prestiżowej porażki ZZZ były wybory do Wydziału Robotniczego w grudziądzkim Pe-Pe-Ge przeprowadzone 4 VI 1934 r. Spośród 1186 oddanych głosów na ZZZ padło jedynie 92, podczas gdy na przedstawicieli związków klasowych – 1094 (APB, UWP, sygn. 4590, k. 135, sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za czerwiec 1934 r.).

³²¹ Szerzej zob. T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie wobec sanacji w latach 1926–1939*, w: *Dzieje polityczne, kultura, biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworeckiemu*, pod red. L. Trzeciakowskiego i P. Matusika, Poznań 2002, s. 97–108; także

skich, a co za tym idzie przemysłowych Pomorza najsilniejsze z czasem stały się związki klasowe zrzeszone w ZSZ³²². Stąd też prorządowy ZZZ mimo wysiłków central swych poszczególnych związków branżowych oraz struktur administracji państwowej, pozostał trzecią co do wielkości i znaczenia centralą związkową w województwie pomorskim (do czasu wyparcia go z tego obszaru w latach 1937–1939 przez nową prorządową centralę związkową – powiązane z OZN Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych).

ZZZ posiadał strukturę branżową (poszczególne tworzące go związki i ich lokalne oddziały) oraz terytorialną, podległą centralnemu wydziałowi zawodowemu i tworzoną przez okręgowe rady zawodowe, później także rady miejscowe. W pierwszej połowie lat trzydziestych jedna z rad okręgowych znajdowała się w Gdyni, powołana dla Okręgu Morskiego ZZZ, który stanowił wówczas najsilniejszy ośrodek ZZZ w województwie pomorskim³²³. Własne sekretariaty okręgowe posiadały też najsilniejsze ze zrzeszonych w ZZZ związki branżowe (jak np. wspomniany już wcześniej Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych ZZZ w Poznaniu)³²⁴. W 1934 r. z inicjatywy centrali tworzyć zaś poczęto w największych ośrodkach miejskich województwa (Toruniu, Gdyni i Grudziądzu) placówki związkowej wszechnicy ZZZ – Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego. Ponieważ jednak rozbudowa struktur ZZZ – niezależnie od działań Centralnego Wydziału i poszczególnych central branżowych – należała również do zadań administracji państwowej i powiatowych władz BBWR, traktujących prorządowy ruch zawodowy nie tylko jako organizację pracowniczą, ale i ważną część społecznego zaplecza Bezpartyjnego Bloku oraz element lokalnej polityki zatrudnienia (także i w kontekście walki z bezrobociem), przeto dość szybko doszło na terenie części powiatów do sytuacji, w której wedle słów starosty kartuskiego Jerzego Czarnockiego: „Działalność ZZZ oderwana zupełnie od zarządów hierarchicznie wyższych nie daje poważniejszych rezultatów”³²⁵. Inaczej mówiąc, to że starostowie powiatowi oraz prezesi powiatowi BBWR inicjowali powstawanie na swoim terenie lokalnych placówek ZZZ częstokroć bez kontaktu z właściwymi sekretariatami branżowymi bądź władzami terytorialnymi ZZZ, nie przyczyniało się do równomiernego i celowego rozwoju związków tej centrali zawodowej w woje-

napisaną przez tego autora monografię ZPP: *Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalność społeczno-polityczna w latach 1918–1939*, Poznań 1977.

³²² Dane dotyczące liczebności ZPP, ZSZ i ZZZ w województwie pomorskim w połowie lat trzydziestych – na podstawie dokumentacji Inspekcji Pracy Okręgu XI – przedstawił R. Waipiński, *Ruch robotniczy na Pomorzu w latach 1920–1939*, Gdynia 1963, s. 133.

³²³ AAN, Akta Jędrzeja i Zofii Moraczewskich, sygn. 25, k. 5 (pismo sekretarza okręgowego ZZZ w Gdyni J. Muranka do prezesa ZZZ Jędrzeja Moraczewskiego z 2 IV 1933 r. zatytułowane: Sprawozdanie organizacyjne za czas od 1 I 1933 do 31 III 1933).

³²⁴ S. Ajzner, *Związek Związków Zawodowych 1931–1939...*, s. 218.

³²⁵ APG, Starostwo Powiatowe w Kartuzach, sygn. 1630/4, k. 204 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego kartuskiego z ruchu politycznego i społecznego za listopad 1932 r.).

wództwie pomorskim, choć rozwój taki bezsprzecznie miał miejsce w pierwszej połowie lat trzydziestych.

Sygnalizowanego wyżej zahamowania rozwoju organizacyjnego struktur ZZZ na Pomorzu w latach 1933–1934 nie należy natomiast rozpatrywać bez uwzględnienia roli ZZZ w optyce władz administracji państwowej na terenie województw zachodnich, gdzie stanowiło ono najsilniejszą *per saldo* centralę związkową. W łonie władz naczelnych i poszczególnych okręgowych ZZZ konieczność znalezienia *modus vivendi* z obozem rządzącym, dającego możliwość dalszego rozwoju organizacyjnego i utrzymania dotychczasowych pozycji, dostrzegano od końca lat dwudziestych. Z kolei dla władz państwowych przyjazna neutralność ZZZ i w konsekwencji znaczące osłabienie NPR oraz kontrola polityczna nad znaczącą częścią ruchu związkowego były niezmiernie pożądane³²⁶. Stąd też informacja, która pojawiła się w sprawozdaniu władz policyjnych województwa pomorskiego z 23 stycznia 1934 r., o zupełnie możliwym zawarciu poufnego porozumienia pomiędzy władzami górnośląskiego ZZZ a wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim, dotyczącego zatrzymania przezeń dalszego rozwoju organizacyjnego ZZZ w zamian za polityczną lojalność ZZZ wobec władz państwowych (podobne porozumienie miał zawrzeć także wojewoda poznański), powinna być przez badaczy problematyki ruchu zawodowego w Drugiej Rzeczypospolitej wzięta pod uwagę, tak samo jak zawarta w rzeczonym sprawozdaniu konstatacja, że „od dłuższego czasu działalność ZZZ na terenie tych województw została zahamowana”³²⁷. Jest przy tym prawdopodobne, że niesformalizowane regionalne układy między okręgowymi władzami ZZZ a wojewódzkimi władzami administracji państwowej, jeśli faktycznie miały miejsce na terenie województw zachodnich, dotyczyły nie tylko Górnego Śląska i Wielkopolski, ale również Pomorza. W wypadku województw poznańskiego i pomorskiego istnienie takich umów wyjaśniałoby też – obok innych czynników o których niżej – przyczynę rozwoju w latach 1933–1935 alternatywnych wobec Związku Związków Zawodowych w Polsce prorządowych struktur związkowych, niejednokrotnie przy tym używających nazwy „ZZZ”.

Rozwój otóż Związku Związków Zawodowych w Polsce zetknął się po pewnym czasie na obszarze województwa pomorskiego (a podobny problem dotyczył z pewnością i innych dzielnic, choć brak w tej materii stosownych

³²⁶ W „Analizie wyborów do Rad Miejskich z punktu widzenia politycznego” z grudnia 1933 r. (APB, UWP, sygn. 2356, s. 9), poddając krytyce błędy popełnione przez obóz rządzący w okresie kampanii przed wyborami miejskimi 26 listopada 1933 r., zauważano m.in.: „Kardynalnym błędem wreszcie było niewyzyskanie zarysowujących się od dłuższego czasu antagonizmów pomiędzy NPR a działaczami ZZZ, którzy okazują tendencje do wyłamywania się z pod dyktando partyjnej i usamodzielnienia ruchu zawodowego na platformie unormowania stosunków z władzami. Sprawa ta stoi obecnie na porządku dziennym i nie należy jej żadną miarą zaniedbywać, aczkolwiek z natury rzeczy postępowanie w tym zakresie musi być bardzo oględne”.

³²⁷ APB, KWPP, sygn. 98, k. 23–24 (sprawozdanie dzienne nr 7 /polityczne/ Urzędu Śledczego w Toruniu z 23 I 1934 r.).

badan) z aktywnością BBWR na terenie pracowniczym. Dla BBWR mianowicie, czynnego bez wątpienia w rozwoju wpływów prorządowego ruchu zawodowego, był ZZZ – ze względu na niemałą *per saldo* liczebność i zorganizowane struktury – niezwykle cennym wsparciem zarówno w bieżącej działalności organizacyjno-politycznej, jak i bardziej jeszcze w okresie przed kolejnymi wyborami komunalnymi w latach 1933–1935. Problem leżał jednak w tym, że związki ZZZ, mające w Poznańskim i na Pomorzu głównie charakter solidarystyczny i narodowo-chrześcijański (gdyż z tego nurtu w polskim ruchu związkowym wywodziła się większość ich kadry i bazy członkowskiej, jeśli nie liczyć ewentualnych syndykalistycznych poglądów w obrębie grupy przywódczej tych związków ZZZ, które wywodziły się ze związanej ze środowiskiem „Naprawy” – Generalnej Federacji Pracy), nastawione były – jak wolno sądzić – bardziej na działalność związkową niżli polityczną, zgodnie zresztą z punktem widzenia swych central branżowych i Centralnego Wydziału ZZZ w Warszawie. W polu ich zainteresowania bardziej więc leżały wybory do samorządu pracowniczego (w których – jak zaznaczono – nie odnosiły większych sukcesów), niż np. wybory komunalne. Co naturalnie nie znaczy że związki te nie brały udziału w pracach politycznych obozu rządzącego, zatem w praktyce BBWR. Przeciwnie – w wielu ośrodkach miejskich stanowiły ważną podpórę działań BBWR, nie tylko w środowisku robotniczym. Bezpartyjny Blok na terenie pracowniczym tworzył co prawda własne struktury w postaci skupiających przeważnie bezrobotnych kół robotniczych BBWR, a nawet w formie stowarzyszeń, jak powstały przed wyborami miejskimi w listopadzie 1933 r. na terenie powiatu tczewskiego Związek Zawodowy Robotników BBWR³²⁸, czy też – na terenie tego samego powiatu i prawdopodobnie przed wyborami do rad gromadzkich w październiku 1934 r. – Związek Robotników Rolnych BBWR³²⁹. Nie mogło to jednak kompensować braku posiadania przez Blok własnej w pełni dyspozycyjnej organizacji związkowej, zależnej od instancji wojewódzkiej i powiatowych BBWR, nie zaś od central związkowych – czy to branżowych, czy to warszawskiego centralnego wydziału zawodowego, do których zawsze w sporach z Bezpartyjnym Blokiem mogłyby się odwołać. (Co zresztą w praktyce nie zawsze skutkowało, znacznie bardziej efektywne z punktu widzenia lokalnych liderów ZZZ mogło być odwołanie się do arbitrażu powiatowych bądź nawet wojewódzkich władz administracji ogólnej, i tak się nierzadko

³²⁸ APB, UWP, sygn. 4590, k. 70 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za marzec 1934 r.) i sygn. 2357, b.p. (sprawozdanie starosty powiatowego tczewskiego z akcji wyborczej do Rady Miejskiej z 13 XI 1933 r.); APB, KWPP, sygn. 390, k. 325–326 (sprawozdanie dzienne nr 93 /polityczne/ Urzędu Śledczego w Toruniu z 1 X 1935 r.).

³²⁹ Niewykluczone, że utworzony w oparciu na byłych członkach Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP, wchodzącego w skład klasowego Związku Stowarzyszeń Zawodowych. Zob. APG, Starostwo Powiatowe w Tczewie, sygn. 26/24 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego tczewskiego z ruchu zawodowego za styczeń 1935 r.).

działo; bardziej jednak w sporach z pracodawcami, szczególnie państwowymi i komunalnymi, niżli z lokalnym BBWR)³³⁰.

Najprawdopodobniej więc w stosunkach między BBWR a ZZZ należy szukać najważniejszej przyczyny (niezależnie od przedsiębiorczości ambitnych jednostek) rozwoju już w pierwszej połowie 1933 r., głównie na terenie województw poznańskiego i pomorskiego, struktur związkowych nieprzynależnych do Związku Związków Zawodowych w Polsce, lecz używających w nazwie „ZZZ”, na co już w maju 1933 r. warszawski Centralny Wydział ZZZ zwracał uwagę obu urzędom wojewódzkim oraz starostom z obszaru obu województw, prosząc przy tym o zdecydowaną w tej sprawie interwencję³³¹. Dalszy rozwój tych struktur umożliwiony został przez sukces BBWR i związanych z nim list lokalnych w wyborach do rad miejskich w listopadzie 1933 r., przez co obok dotychczasowego wpływu na administrację przedsiębiorstw państwowych uzyskano większy niż dotąd wpływ na administrację przedsiębiorstw komunalnych – rzecz niezwykle istotna dla rozwoju pożądaných przez władze państwowe struktur związkowych w dobie kryzysu gospodarczego³³². Obok tego – jak zaznaczono wyżej – do rozwoju tych organizacji związkowych mogły się przyczynić władze państwowe, jeśli faktycznie postanowiły przestać osłabiać ZZZ kosztem rozwoju ZZZ, uważając, że najsilniejsze na Pomorzu solidarystyczne związki ZPP będą w dłuższej perspektywie stanowić o wiele bardziej skuteczną od ZZZ zapórę dla rozwoju wpływów klasowego ruchu zawodowego. Tym bardziej że centrala ZZZ – w przeciwieństwie generalnie do związków ZZZ w województwach zachodnich – prezentowała coraz wyraźniej poglądy syndykalistyczne nieuchronnie zbliżające ZZZ do lewicy polskiego ruchu zawodowego.

Przypuszczalnie w pierwszej połowie 1934 r. z inicjatywy pomorskiego sekretariatu wojewódzkiego BBWR w Toruniu utworzono, opierając się na funk-

³³⁰ Przykładem sytuacja w Więcborku w 1935 r., gdzie miejscowy związek robotników ZZZ, zrzeszający prawdopodobnie bezrobotnych, znajdował się w konflikcie z burmistrzem (notabene członkiem BBWR), który uważał ten związek – zapewne nie bez racji – za ognisko społecznego radykalizmu. W sierpniu 1935 r. – zapewne wskutek interwencji lokalnych działaczy ZZZ przedsięwziętej w Starostwie Powiatowym w Sępólnie – starosta sępoleński Jan Ornass zdecydował się listownie upomnieć burmistrza, pisząc m.in.: „Z.Z.Z. jest związkiem robotniczym, który zdeklarował swoją współpracę z rządem, wobec czego wzywam Pana do życzliwego ustosunkowania się do tegoż związku i wyraźnego popierania go na każdym kroku”. (APB, UWP, sygn. 6556).

³³¹ APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu, sygn. 377, k. 13–15; APB, Starostwo Powiatowe w Sępólnie, sygn. 1044 (d. 214a), k. 37–38 – tu pismo UWP do Komisarza Rządu w Gdyni i starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z 26 V 1933 r. oraz wzór pisma Centralnego Wydziału ZZZ do starostów powiatowych z 17 V 1933 r.

³³² Rozbudowę prorządowych struktur związkowych w instytucjach i zakładach komunalnych rozpoczęto jeszcze przed wyborami do rad miejskich w listopadzie 1933 r. Por. *Atak sanacji na zakłady miejskie w Toruniu*, „Obrona Ludu”, nr 109 z 12 IX 1933 r., s. 5; *Jak wyglądałby raj „bezpartyjnego” samorządu? Sanacyjny terror partyjny grozi pracownikom miejskim*, *ibidem*, nr 135 z 11 XI 1933 r., s. 3.

cjonujących już, a niezwiązanych z centralą ZZZ strukturach, lecz używających tej nazwy, jak też na bazie kół robotniczych BBWR, niezależne od Związku Związków Zawodowych w Polsce stowarzyszenie zawodowe pod nazwą Związek Związków Zawodowych Ziemi Pomorskiej³³³, działające w środkowych i południowych powiatach Pomorza, z siedzibą Zarządu Wojewódzkiego w Toruniu i strukturą terytorialną stanowiącą na szczeblu wojewódzkim i powiatowym niemal kopię struktury BBWR³³⁴. Wydaje się przy tym, że sprzeciw wobec warszawskiej centrali ZZZ, żądającej płacenia wyższych składek członkowskich przez pomorski ZZZ, jakkolwiek miał swoją wagę, to jednak był raczej pretekstem dla decyzji o oderwaniu znacznej części organizacji ZZZ w województwie pomorskim od Związku Związków Zawodowych w Polsce³³⁵. Naturalnie dotychczasowe związki branżowe skupione w centrali ogólnopolskiej ZZZ działały nadal w większości powiatów województwa, choć na gruncie działalności *stricte* związkowej zaznaczył się już wówczas problem przenikania się, a czasem też – jak w Gdyni – ostrej konkurencji z prorządowymi organizacjami paramilitarnymi, zwłaszcza Związkiem Strzeleckim i Związkiem Rezerwistów³³⁶. ZZZ Ziemi Pomorskiej zaś stał się tym, czym w założeniu swych twórców miał być, tj. pełniąc rolę stowarzyszenia zawodowego, był też jednocześnie ekspozyturą i przedłużeniem BBWR na terenie pracowniczym w stopniu większym niż wcześniej ZZZ w Polsce, zatem *de facto* – partyjną organizacją zawodową. Jego zarząd wojewódzki podjął jednak w sierpniu 1935 r. pierwsze rozmowy

³³³ APB, KWPP, sygn. 98, k. 240 (sprawozdanie dzienne nr 53 /polityczne/ Urzędu Śledczego w Toruniu z 1 VI 1934 r.); APB, UWP, sygn. 4590, k. 69 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za kwiecień 1934 r.).

³³⁴ Niektóre jego placówki używały nawet w korespondencji nazwy „Związek Związków Zawodowych przy BBWR” (zob. APB, UWP, sygn. 1223), co trafnie oddaje charakter tej organizacji.

³³⁵ Sekretarz wojewódzki ZZZ Ziemi Pomorskiej Stanisław Cicherski miał prowadzić w sprawie wysokości składek rozmowy z Centralnym Wydziałem ZZZ w Warszawie, wszelako bez powodzenia. „Wobec tego ZZZ na razie nie przystępuje do centrali – będzie stanowić organizację samodzielną na Pomorzu opartą o zarząd wojewódzki BBWR” – podsumował w sprawozdaniu sytuacyjnym starosta powiatowy i grodzki w Toruniu Ludomir Skórewicz (APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 42, k. 35, sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego i grodzkiego toruńskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za styczeń 1935 r.). Dodajmy tu, że również w Grudziądzu w listopadzie 1934 r. motywowano zbyt wysokimi składkami odprowadzanymi do centrali w Warszawie, rozwiązanie grudziądzkich struktur ZZZ i powołanie w ich miejsce V Komitetu Miejskiego BBWR, składającego się z kół fachowo-branżowych powołanych przez Radę Grodzką BBWR, które w swej działalności miały zastąpić dotychczasowe związki branżowe ZZZ (zob. APB, UWP, sygn. 4590, k. 210 i 226, sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za listopad i grudzień 1934 r.). Działacze i członkowie komitetu robotniczego BBWR w Grudziądzu znaleźli się z powrotem w szeregach ZZZ w Polsce w początkach 1936 r., kilka miesięcy po rozwiązaniu struktur Bezpartyjnego Bloku.

³³⁶ APB, UWP, sygn. 4594 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za okres od stycznia do maja 1935 r.).

scaleniove z centralą ZZZ w Warszawie, aby „zrzeszenie samoistne”³³⁷, jakim był ZZZ Ziemi Pomorskiej stało się częścią składową ZZZ w Polsce. Na decyzję o scaleniu się powtórnym z ogólnopolską centralą miało wpływ z pewnością rozwiązanie BBWR w początkach listopada 1935 r., które nie pozostało na Pomorzu bez wpływu także na kondycję właściwego ZZZ, który w ciągu 1936 r. odnotował tu wyraźny spadek wpływów i znaczenia, nawet mimo zatwierdzenia przez centralę w listopadzie tego roku drugiej po Gdyni okręgowej rady zawodowej w Toruniu³³⁸. Było to zresztą rok wcześniej jednym z warunków scalenia się ZZZ Ziemi Pomorskiej z organizacją ogólnopolską stawianych przez kierownictwo tej regionalnej struktury, który to fakt ukazuje jeszcze jeden być może powód jej utworzenia w 1934 r. (acz nie najważniejszy) – ambicjonalny. Zresztą stopień zależności liderów tej części pomorskiego ZZZ (choć nie tylko ich) od lokalnej administracji, jak również i podatności na naciski z jej strony, pokazały wydarzenia lat 1937–1938. W okresie tym nastąpił bowiem – nie bez udziału władz – proces stopniowego przechodzenia pomorskich struktur ZZZ do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, nowej, powiązanej ściśle z Obozem Zjednoczenia Narodowego prorządowej ekspozytury na terenie pracowniczym (po tym jak ZZZ na swym III Kongresie w marcu 1937 r. odmówił dokonania akcesu do OZN). W efekcie doprowadziło to do całkowitego – z początkiem lipca 1939 r. – zaniku struktur ZZZ w województwie pomorskim.

³³⁷ *Ibidem*, k. 197 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za sierpień 1935 r.).

³³⁸ APB, UWP, sygn. 4597, k. 401 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za listopad 1936 r.).

ROZDZIAŁ IV

POD ZNAKIEM OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO (1937–1939)

UWAGI WSTĘPNE

Śmierć Marszałka, którego osoba stanowiła symbol i jednocześnie zwornik stworzonego przezeń obozu, ujawniła istniejące w obrębie rządzącej sanacji podziały o charakterze ideowym, politycznym i personalnym. Po rozwiązaniu przez Walerego Sławka struktur Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, obóz piłsudczykowski wszedł w okres tzw. dekompozycji bez własnej organizacji politycznej o charakterze ogólnopolskim. W miarę jednak klarowania się sytuacji wewnątrz obozu władzy i wzrostu pozycji nowego generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. dyw. (a od 11 listopada 1936 r. marszałka Polski) Edwarda Rydza-Śmigłego i skupionej wokół niego grupy wyższych wojskowych i działaczy politycznych, zaistniała potrzeba powołania nowego ugrupowania będącego polityczną reprezentacją obozu rządzącego. Jednocześnie też – skutecznym remedium na postępujący proces rozpadu tego obozu oraz wiarygodną ideowo-polityczną ofertą dla szerokich kręgów społeczeństwa polskiego, w większości swej wrażliwego na hasła narodowe i solidarystyczne oraz przywiązanego do Kościoła i religii katolickiej. Rolę tę miał spełnić powołany do życia na przełomie lutego i marca 1937 r. Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN), w zakresie koncepcji ideowo-politycznej i organizacyjnej będący – generalnie rzecz biorąc – próbą syntezy elementów myśli politycznej piłsudczyków i obozu narodowego¹.

¹ Szerzej na temat OZN i rozwijanej w jego obrębie myśli politycznej – zob. T. Jędruszcak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963; E.D. Wynot Jr., *Polish Politics in Transition. The Camp of National Unity and the Struggle for Power, 1937–1939*, Athens 1974; J.M. Majchrowski, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985 (por. także wcześniejszą pracę tego autora: *Czynniki jednoczące naród w myśli politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków 1978).

Ewolucja myśli państwowej obozu piłsudczykowskiego wyrażającej się w relacji państwo – obywatel, w kierunku myśli narodowo-państwowej mającej w centrum uwagi konsolidację społeczeństwa polskiego wokół naczelnego wodza i armii w obliczu zagrożenia państwa, była w gruncie rzeczy konsekwencją tradycji czynu zbrojnego, jaką ten obóz był przepojony i która stanowiła przez cały okres pomajowy – niezależnie od postaci Józefa Piłsudskiego będącej w centrum oficjalnej ideologii obozu rządzącego – o jego politycznej legitymizacji. Stąd też propagowany przez OZN – agresywny miejscami – nacjonalizm państwowy, postrzegający własne i silne państwo jako podstawową formę życia narodu i podkreślający rolę dlań religii katolickiej, nie miał w przeciwieństwie do nacjonalizmu endeckiego, charakteru etnicznego. Można powiedzieć, że w przekonaniu twórców i kierowniczej elity OZN, nacjonalizm Obozu wywodził się raczej z pól bitewnych Wielkiej Wojny oraz wojen o niepodległość i granice, co więcej – z całej polskiej tradycji insurekcyjnej. Miał być nacjonalizmem, u którego podstaw leżała duma z własnej państwowości i ideał obywatela-żołnierza². W praktyce jednak – co było nieuchronne także i w warunkach zamierzonej chyba symbiozy z częścią środowiska endeckiego – pozostał modelem otwartym na koncepcje wypracowane w obrębie obozu narodowego, co przejawiało się szczególnie w zakresie stosunku do mniejszości narodowych, polityki wyznaniowej, a w jakiejś mierze także w pojmowaniu koncepcji państwa i narodu. Choć naturalnie na terenie poszczególnych województw, w zależności od potrzeb determinowanych względami taktycznymi bądź też ideowo-politycznym profilem wojewódzkiego kierownictwa OZN, różnie rozkładano programowe akcenty, stąd istotne czasem regionalne odrębności, jak w wypadku właśnie województwa pomorskiego.

Uważając za nieskuteczne dotychczasowe próby „upaństwowienia społeczeństwa”, uznawano w narodzie polskim jedyne gospodarza we własnym państwie, przez co celem polityki narodowościowej czyniono stopniowe dążenie do asymilacji mniejszości słowiańskich i – o ile to możliwe – niemieckiej, oraz doprowadzenie do emigracji ludności żydowskiej, co też obok pozbycia

² Charakterystyczne w kontekście powyższego są słowa Wacława Budzyńskiego, członka sejmowej grupy „Jutro Pracy” i jednego z wczesnych ideologów OZN (choć już w kwietniu 1938 r. wraz z pozostałymi członkami grupy opuścił on szeregi Obozu), który w 1937 r. pisał: „Nacjonalizm zaczyna się od krwi. Nie w sensie rasowym, tylko jako postawa bohaterska, bunt orężny przeciwko okupacji obcej. Raczej śmierć niż niewola. Stąd szkołą nacjonalizmu musi być tradycja walk o niepodległość od insurekcji Tadeusza Kościuszki do Pierwszej Brygady Józefa Piłsudskiego i do r. 1920. Albowiem cała nasza istota, cała poezja energii narodowej, wyrażała się w czynie i w pieśni. Mogliśmy ulec, ale nigdy nie straciliśmy wiary w siebie. To też kochaliśmy poetów, konspirowaliśmy i robiliśmy rewolucję. Nacjonalizm, tracący kontakt z tamtą przelewaną krwią, stawałby się sztucznie wychuchanym kwiatem, teorią i książką, mitem niewolnika, nowoczesną Grecją na gruzach Akropolu. Nie ma i nie może być innego nacjonalizmu niż *nacjonalizm „Virtuti Militari”* [podkr. autora]”. Zob. W. Budzyński, *Lufcik na świat*, Warszawa 1937, s. 298.

się licznej społeczności narodowo-wyznaniowej, uważanej za niemożliwą w swej masie do zasymilowania ułatwić, miało – jak sądzono – gospodarczą aktywność polskiej prowincji. Przyjęta w programie OZN idea konsolidacji narodowej, kładąc nacisk na rolę katolicyzmu i etyki chrześcijańskiej jako ważnego czynnika narodowej tożsamości Polaków, wykluczała dążenia klasowe jako przeciwstawne solidaryzmowi społecznemu, na bazie którego chciano Polaków jednoczyć w budowie, a jeśli zajdzie konieczność, także i w obronie własnego państwa. Stąd też o ile komunizm postrzegano jako zagrożenie dla polskiej państwowości sterowane z zewnątrz i nader groźne w warunkach gospodarczego kryzysu, o tyle ugrupowania polityczne i stowarzyszenia zawodowe odwołujące się do teorii walki klas uważano za czynnik partykularny w stosunku do koncepcji zjednoczenia narodu wokół przywódców państwa i armii. Za podobnie partykularną uważano też działalność opozycyjnych wobec idei OZN partii politycznych, których znaczenie zamierzano zredukować, a je same docelowo wyeliminować z życia publicznego. Ergo – poza tymi elementami, które otwarcie nawiązywały do koncepcji politycznych obozu narodowego (choć nie były ich prostym odwzorowaniem) i wyraźniej niż dotąd świadczyły o przesunięciu się obozu pomajowego w kierunku społecznej prawicy, znajdujemy w programie OZN założenia, które były wcześniej realizowane w praktyce politycznej BBWR, stanowiąc w istocie o rdzeniu formującej się cały czas koncepcji ustrojowej obozu sanacyjnego. Wśród nich zaś przede wszystkim przekonanie, że podstawowe znaczenie w państwie posiada silna władza wykonawcza, zaś w miejsce partii politycznych reprezentantem dążeń obywateli powinny być organizacje społeczne, w ramach których ci ostatni powinni przejawiać aktywność dla dobra państwa. Była to w istocie koncepcja wychowania społeczeństwa (w programie OZN: narodu) do służby swojemu państwu. W wymiarze politycznej reprezentacji obywateli poprzez organizacje społeczne okazała się jednak fikcją już w okresie istnienia BBWR, zamieniając się w praktyce w – bardzo zresztą ułomny – państwowy klientelizm.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, choć zgodnie z zamierzeniami swych twórców nie był prostą kontynuacją BBWR i pod wieloma względami różnił się od Bezpartyjnego Bloku, to jednak przejął też wiele organizacyjnych cech swego poprzednika. Było to widoczne, choć w różnych obszarach zagadnień, zarówno na poziomie centrali, jak też na poszczególnych szczeblach organizacji terenowej. Obok różnic natury ideowo-programowej (w gruncie rzeczy wyraźnych o wiele bardziej na poziomie władz naczelnych BBWR i OZN) można mówić o odmiennym podejściu do koncepcji organizacyjnej. Naturalnie ewoluowała ona w trakcie rozwoju obu tych ugrupowań, z których BBWR jednoczyć miał zwolenników obozu władzy będącego jeszcze w 1928 r. obozem *in statu nascendi*, zaś OZN zapobiec po latach jego zupełnemu rozpadowi, zebrać stronników z powrotem i w dodatku znacząco poszerzyć bazę społeczną rządów pomajowych. W porównaniu do BBWR, który z biegiem pierwszej poło-

wy lat trzydziestych porzucał coraz bardziej swój federacyjny początkowo charakter na rzecz organizacyjnej spójności i jednorodności, rozbudowując przy tym coraz silniej swoją terenową strukturę (co było widoczne szczególnie na obszarze większych ośrodków miejskich), był OZN od początku – niezależnie od tego, że przejął od BBWR ideę członkostwa indywidualnego i zbiorowego – pomyślany jako organizacja w porównaniu do Bloku lepiej zorganizowana, sprężysta, opierająca się w większym znacznie stopniu na czynniku rozkazodawstwa. Wprawdzie to ostatnie znalazło wyraz przede wszystkim w strukturze i działalności centrali OZN, jednak dążenie do nadania tego charakteru całej organizacji było od początku wyraźne. Wiązało się to także z większą jednak niż w BBWR rolą oficerów rezerwy i byłych wojskowych, a w OZN – także wojskowych w służbie czynnej. Program konsolidacji społeczeństwa dla obrony państwa skutkował też swego rodzaju militaryzacją OZN, czego nie było jednak w Bloku mimo tak silnego zaangażowania działaczy BBWR w prace Związku Strzeleckiego i innych organizacji określanych jako „ściśle pw”, w tym organizacji kombatanckich i byłych wojskowych. Nadto zaś o ile BBWR, rozbudowując znacznie przy końcu pierwszej połowy lat trzydziestych swój potencjał organizacyjny (w tym środowiskowy) zmierzał do zorganizowania szerokich kręgów społecznych nie tylko „w”, ale bardziej jednak „wokół” Bezpartyjnego Bloku, o tyle OZN od samego właściwie początku swego istnienia, a szczególnie po zaordynowanej w lutym 1938 r. reorganizacji całości jego struktury organizacyjnej, dążył do zorganizowania społeczeństwa polskiego w możliwie dużym stopniu właśnie „w ramach” Obozu. Zorganizowania przy tym nie tylko w sensie politycznym, lecz i społeczno-zawodowym. Cechami wspólnymi BBWR i OZN pozostały natomiast, generalnie rzecz biorąc, metody formowania terenowych struktur, organizacyjna słabość, wtórność w stosunku do administracji państwowej i silne od niej uzależnienie. Pomoc z tej strony była często warunkiem *sine qua non* pomyślności oficjalnych poczynań BBWR i OZN, w szczególności podczas wyborów parlamentarnych i komunalnych. Skutkiem powyższego była polityczna niesamodzielność obu ugrupowań, przez co przypisana im rola oficjalnej reprezentacji rządzącego obozu, w ramach której miała się skupiać społeczna aktywność obywateli w pracy dla ich własnego państwa, okazywała się często rolą terenowej ekspozytury lokalnej administracji, zatem w istocie organizacji fasadowej.

Organizacja terenowa OZN na obszarze województwa pomorskiego (z dniem 1 kwietnia 1938 r. poszerzonego znacznie o powiaty z województw warszawskiego i poznańskiego) była budowana, z dużymi przerwami, nie tylko z myślą o odbudowie wpływów obozu władzy w tej dzielnicy, ale także, a może przede wszystkim, jako polityczna baza konsolidacji społeczeństwa wokół tego obozu w obliczu wzrostu zagrożenia zewnętrznego oraz otwarcie już – wokół wartości narodowych i katolickich, ważnych dla zdecydowanej większości polskiej społeczności Pomorza. Można postawić tezę, że niezależnie od programo-

wych dyrektyw płynących z centrali OZN, było to funkcją znaczącej wymiany kadr, jaka sukcesywnie następowała w kręgu czołowych działaczy obozu rządzącego w województwie pomorskim po rozwiązaniu BBWR jesienią 1935 r. Miejsce dotychczasowych liderów obozu pomajowego na Pomorzu, wywodzących się w dużej mierze z kół byłych wojskowych (legionistów, peowiaków, powstańców wielkopolskich i śląskich oraz oficerów WP – uczestników wojen o niepodległość i granice 1918–1920), jak też środowiska ziemiańskiego, zajęli w większości przedstawiciele warstwy średniej, zwłaszcza z kręgu gospodarczych zawodów miejskich, wcześniej generalnie związani z ugrupowaniami opozycyjnymi, głównie zaś z obozem narodowym. Wzrost ich roli w obrębie pomorskiej sanacji skutkowałam powoli spadkiem dotychczasowego znaczenia przedstawicieli środowiska ziemiańskiego, niezależnie od tego, że w oczach opinii publicznej grupę czołowych działaczy ziemiańskich obciążać mógł kierowniczy udział w BBWR oraz – *nolens volens* – związki z ekipą odwołanego w lipcu 1936 r. wojewody Stefana Kirtiklisa. Podobnie uległa osłabieniu pozycja polityczna bardzo się dotąd liczących środowisk kombatanckich, zwłaszcza zaś – legionowo-peowiackiego. Powodowało to przecież, że obóz pomajowy w województwie pomorskim, już w okresie działalności BBWR nabierający cech regionalnych wyraźnie odróżniających go od wojewódzkich organizacji Bloku w innych dzielnicach, stał się w latach istnienia OZN strukturą pod pewnymi względami zbliżoną do obozu narodowego na Pomorzu. Wolno sądzić, że z czasem nie pozostało to bez wpływu na pewien wzrost stopnia legitymizacji OZN w oczach niemałej części społeczeństwa polskiego tej dzielnicy.

FORMY ORGANIZACJI I AKTYWNOŚCI OBOZU POMAJOWEGO NA POMORZU PO ROZWIĄZANIU BBWR (GRUDZIEŃ 1935 – LUTY 1937 r.)

Wydarzenia jesieni 1935 r. postawiły kierownictwo obozu pomajowego na Pomorzu w nader trudnym położeniu. Niska frekwencja w wyborach do Sejmu 8 września 1935 r. przyniosła poczucie porażki w kierowniczych kręgach obozu na szczeblu wojewódzkim i lokalnym. Decyzja zaś premiera i prezesa BBWR Walerego Ślawka z 30 października 1935 r. o rozwiązaniu struktur organizacyjnych Bloku na terenie całego kraju była w oczach opinii publicznej, ale i znacznej części członków BBWR przyznaniem się kierownictwa obozu rządzącego do porażki dotychczasowego modelu rządzenia państwem. Na Pomorzu, obok poważnego zarysowania się całej struktury obozu sanacyjnego w województwie, rozwiązanie BBWR wpłynęło na wyraźny wzrost aktywności ugrupowań opozycyjnych³. W szczegól-

³ Por. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej – APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej – UWP), sygn. 2025, k. 67–73 (sprawozdanie sytuacyjne wojewody pomorskie-

ności SN rozwinęło swoją strukturę terenową, w znacznym stopniu przez przejęcie członków rozwiązanego BBWR. Z kolei w obrębie NPR, PSChD i SL podjęto wiosną 1936 r. – nieudaną wprawdzie – akcję konsolidacyjną na bazie zawianego w lutym 1936 r. Frontu Morges (zob. rozdział pierwszy). Wojewódzkie władze administracyjne – po krótkim okresie niepewności co do dalszych decyzji kierownictwa obozu rządzącego – zaczęły przeciwdziałać rozpadowi lokalnych środowisk sanacyjnych oraz dezorientacji byłych członków i działaczy BBWR właściwie dopiero na przełomie 1935/1936 r., inicjując tworzenie powiatowych klubów społeczno-gospodarczych. Problemom dalszych perspektyw obozu rządzącego na Pomorzu po rozwiązaniu BBWR poświęcono konferencję polityczną w mieszkaniu wojewody Kiritklisa 27 listopada 1935 r. z udziałem większości posłów i senatorów pomorskich oraz znaczących prorządowych działaczy społecznych, następnie konferencję wojewody ze starostami 4 grudnia 1935 r. w Toruniu oraz – po upływie kilku miesięcy – podobną konferencję na zjeździe starostów województwa pomorskiego w Gdyni w dniach 9–10 marca 1936 r.⁴

Konstatując powszechny upadek ducha w obozie pomajowym na Pomorzu, jaki nastąpił po rozwiązaniu BBWR, postanowiono oprzeć dalszą działalność pomorskiej sanacji na prorządowej prasie, mającej spełniać rolę łącznika między wojewódzkim kierownictwem obozu a jego zwolennikami w terenie, na prosanacyjnych organizacjach społecznych, pomorskiej grupie regionalnej posłów i senatorów oraz wzmiankowanych wyżej klubach społeczno-gospodarczych.

Nie ulegało kwestii, że rozpad Bezpartyjnego Bloku odbił się w istotnej mierze na kondycji prorządowych związków i stowarzyszeń społecznych i zawodowych, wliczając w to także osłabienie dotychczasowego stopnia kontroli politycznej władz nad działalnością tych organizacji, czego przykładem był burzliwy przebieg walnego zjazdu PTR w Toruniu 20 listopada 1935 r.⁵ Stąd też – zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie dla przyszłości politycznych poczynań obozu rządzącego na Pomorzu będzie miała spoistość związanych z nim organizacji społecznych – urząd wojewódzki oraz starostowie powiatowi uzna-

go Stefana Kiritklisa z 24 XI 1935 r. dla Departamentu Politycznego MSW pt. „Sytuacja polityczna na Pomorzu”).

⁴ APB, UWP, sygn. 2025, k. 15–16 (pismo wojewody pomorskiego Stefana Kiritklisa do Departamentu Politycznego MSW z 30 XI 1935 r.); *ibidem*, k. 77–79 (pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego UWP do Departamentu Politycznego MSW z 6 XII 1935 r. w sprawie konferencji starostów województwa pomorskiego pod przewodnictwem wojewody 4 XII 1935 r. w Toruniu); *ibidem*, sygn. 30014, k. 264–267 (Protokół konferencji politycznej na zjeździe starostów województwa pomorskiego w Gdyni 9–10 III 1936 r.).

⁵ APB, UWP, sygn. 2025, k. 70 (sprawozdanie sytuacyjne wojewody pomorskiego Stefana Kiritklisa z 24 XI 1935 r. dla Departamentu Politycznego MSW pt. „Sytuacja polityczna na Pomorzu”); *ibidem*, sygn. 30431, k. 46 (sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 X 1935 do 31 III 1936 r.).

li za rzecz podstawową aktywizację bądź tam gdzie trzeba: rewitalizację prorządowych stowarzyszeń, głównie kombatanckich i byłych wojskowych, jak też kobiecych i młodzieżowych. Odrębnie zaś – także w kontekście wzrostu organizacyjnego potencjału SN – postanowiono wspomagać rozwój struktur Polskiego Związku Zachodniego⁶, przez co też zminimalizować skutki procesu przechodzenia byłych członków BBWR do szeregów obozu narodowego. Straty w tej mierze – z całą pewnością niemałe – udało się obozowi rządzącemu w znacznym stopniu odrobić w okresie istnienia OZN, czemu sprzyjała też ewolucja stosunku obozu narodowego do rządzącej sanacji, jaka w drugiej połowie lat trzydziestych następowała sukcesywnie również na terenie województwa pomorskiego (a której tło omówiono szerzej w rozdziale pierwszym).

Brak politycznego zaplecza po rozwiązaniu BBWR stał się też problemem dla prasy obozu rządzącego, zarówno tytułów wydawanych wciąż jeszcze w części małych ośrodków miejskich (niezależnie od popieranych przez władze państwowe terenowych mutacji „Dnia Pomorskiego”), jak i wojewódzkiego organu sanacji. Po tym, jak toruński „Dzień Pomorski” przestał być organem Bloku, opinia publiczna zaczęła go traktować jako organ wojewody Kirtiklisa, co było niedalekie od prawdy, a nader kłopotliwe dla urzędu wojewódzkiego oraz środowiska działaczy prorządowych. Dokonano więc zmian w składzie redakcji, na czele której stanął Teofil Schab, były sekretarz wojewódzki BBWR oraz powołano szeroki komitet redakcyjny, mający sprawiać wrażenie, że dziennik ten, od 1 kwietnia 1936 r. ukazujący się pod nazwą „Dzień Pomorza”, wyrażał poglądy istniejącego nadal obozu politycznego, nie zaś administracji wojewódzkiej. Z kolei w kwietniu 1937 r. zaczął się ukazywać w Gdyni drugi obok „Dnia Pomorza” prorządowy organ prasowy o zasięgu regionalnym, a mianowicie „Kurier Bałtycki”. W odróżnieniu od dziennika toruńskiego nie był dziełem administracji, lecz gdyńskich sfer gospodarczych, choć kwestia powołania tego pisma była poruszana już w trakcie konferencji politycznej na zjeździe starostów w Gdyni w dniach 9–10 marca 1936 r.⁷

Problemy z rozwinięciem inicjatyw prorządowych w województwie pomorskim w latach między rozwiązaniem BBWR a powołaniem OZN dotyczyły również zakładanych przy wsparciu władz – acz w części powiatów bez po-

⁶ APB, UWP, sygn. 1978, k. 336–337 (starosta powiatowy sępoleński Jan Ormass do UWP z 10 II 1936 r.); *ibidem*, sygn. 30014, k. 265 (Protokół konferencji politycznej na zjeździe starostów województwa pomorskiego w Gdyni 9–10 III 1936 r.).

⁷ W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987; M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1999, s. 182; tenże, *Inteligencja gdyńska w okresie międzywojennym*, w: *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu. Zbiór studiów* pod red. Z. Karpusa, J. Kłaczkowa i M. Wołosa, Toruń 2005, s. 472–473; APB, UWP, sygn. 30014, k. 264–265 (Protokół konferencji politycznej na zjeździe starostów województwa pomorskiego w Gdyni 9–10 III 1936 r.).

wodzenia – tzw. klubów społeczno-gospodarczych. Kluby te, występujące pod różnymi nazwami⁸, silnie akcentowały swą „dzielnicowość” i „pomorskość” oraz wartości regionalne, co niezależnie od cynicznych być może kalkulacji ich twórców zdaje się świadczyć o dużym już procencie rdzennego elementu w strukturach obozu pomajowego na Pomorzu. Zgodnie z przyjętymi nazwami starały się też bardziej akcentować gospodarcze i społeczne interesy Pomorza, niżli hasła *stricte* polityczne. Z punktu widzenia władz miały przede wszystkim utrzymać przy sanacji byłych członków BBWR oraz stworzyć namiastkę terenowej organizacji na wypadek powołania do życia nowej struktury ogólnopolskiej obozu rządzącego, wreszcie zaś stanowić rodzaj politycznego zaplecza dla posłów pomorskich.

Ścisłejsze związanie powstałej jesienią 1935 r. regionalnej grupy posłów i senatorów pomorskich z dotychczasowym kierownictwem obozu pomajowego na Pomorzu, skupionym wokół wojewody Kirtiklisa, było dla władz wojewódzkich administracji państwowej w Toruniu nader istotne. Po pierwsze, ze względu na znaczenie, jakie dla reputacji tego obozu na Pomorzu, a również i władz państwowych mogła mieć w oczach opinii publicznej aktywność pomorskich parlamentarzystów na forum obu izb ustawodawczych. Po drugie natomiast, liczone na osobisty udział wybranych z list BBWR parlamentarzystów w odbudowie i aktywizacji terenowych struktur obozu – organizacji społecznych i zawodowych oraz wzmiankowanych wyżej klubów społeczno-gospodarczych. Po pewnym jednak czasie przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych administracji państwowej zaczęli wyrażać obawy – jak na konferencji starostów w Gdyni w marcu 1936 r. – czy parlamentarna grupa pomorska jako całość okaże się w dłuższej perspektywie wystarczającym oparciem dla obozu pomajowego, odbudowującego swoją tkankę organizacyjną na Pomorzu po rozwiązaniu BBWR⁹. Być może brak dostatecznego – zdaniem władz – zaangażowania parlamentarzystów pomorskich w kierowaną przez czynniki

⁸ Były to m.in. Koło Społeczno-Gospodarcze (Tuchola, Chojnice), Liga Odrodzenia Gospodarczego Polski (Świecie), Związek Społeczny Pomorza (Grudziądz), Obóz Patriotów (Toruń), Obóz Narodowego Zjednoczenia (Tczew, Kartuzy), Klub Społeczno-Gospodarczy (Starogard), Zjednoczenie Gospodarczo-Społeczne (Brodnica) oraz Komisja Porozumiewawcza Organizacji Społecznych, Gospodarczych i Zawodowych (Działdowo, Kościerzyna). Zob. APB, UWP, sygn. 4598, k. 5 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za styczeń 1936 r.) i k. 101 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za marzec 1936 r.). Odnośnie do projektowanych struktur terenowych, elementów programu i zasad działania tych organizacji: APG, Starostwo Powiatowe w Starogardzie, sygn. 1632/26, k. 7–21 (pismo starosty powiatowego tczewskiego Zygmunta Muchniewskiego do starosty powiatowego w Starogardzie z 26 II 1936 r. o zawiązaniu się na terenie powiatu tczewskiego Obozu Narodowego Zjednoczenia); APB, UWP, sygn. 30105, k. 76 (statut Klubu Społeczno-Gospodarczego w Starogardzie z 21 II 1936 r.).

⁹ APB, UWP, sygn. 30014, k. 264–266 (Protokół konferencji politycznej na zjeździe starostów województwa pomorskiego w Gdyni 9–10 III 1936 r.).

administracyjne akcję odbudowy terenowych struktur obozu wynikał z faktu, że część jednak posłów z województwa pomorskiego stanowili prorządowcy, którzy do BBWR wstąpili dopiero w pierwszej połowie lat trzydziestych, wcześniej będąc aktywnymi działaczami ugrupowań opozycyjnych, zwłaszcza zaś Stronnictwa Narodowego. Stąd też zachowywać mogli dystans wobec akcji politycznej sterowanej przez władze administracji państwowej. Tym bardziej że do polityki tych władz, a także byłego kierownictwa wojewódzkiego BBWR – szczególnie tej z okresu lat 1933–1935 – zaczęto wysuwać na Pomorzu po wyborach do Sejmu we wrześniu 1935 r., a następnie po rozwiązaniu Bezpartyjnego Bloku, wiele zarzutów, które bardzo już wyraźnie zostały postawione w trakcie procesów starościńskich. Parlamentarzyści pomorscy zaś obok tego, że z perspektywy czasu krytycznie postrzegali praktyki kierowniczych czynników obozu pomajowego w tej dzielnicy z okresu istnienia BBWR, z pewnością nie chcieli, by odium z procesów wytoczonych niektórym starostom, spadło również na nich. Tym bardziej że nagłe bądź co bądź odwołanie Stefana Kirtiklisa z urzędu wojewody pomorskiego w lipcu 1936 r. i przeniesienie go na analogiczne stanowisko do Białegostoku było komentowane jako mające istotny związek z prowadzoną przez niego polityką w województwie pomorskim, a także z aresztowaniami bądź służbowymi przeniesieniami wśród starostów powiatowych w 1936 r. Zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego – odejście bardzo niepopularnego Kirtiklisa i objęcie urzędu przez Władysława Raczkiewicza, poprzednio ministra spraw wewnętrznych w gabinecie Mariana Zyndrama Kościałkowskiego – obok nadziei na nową jakość w polityce władz państwowych wobec Pomorza, jakie mogła budzić w części przynajmniej miejscowej opinii publicznej, stwarzała przecież dla wielu działaczy obozu pomajowego nienależących w swoim czasie do ścisłego kierownictwa BBWR i nie kojarzonych z osobą odwołanego wojewody, możliwość zdefiniowania na nowo swojego miejsca w obozie rządzącym.

Bez wątpienia wpłynęło to na wzrost znaczenia w obrębie obozu sanacyjnego na Pomorzu tych czynników, które w programie swej współpracy z rządem kładły nacisk raczej na konkretne zagadnienia życia społecznego i gospodarczego Pomorza, niż na sprawy natury ideowej związane z realizacją haseł płynących z centrali obozu. Systematycznemu spadkowi wpływów dotychczasowych liderów pomorskiej sanacji, których uosabiał bliski współpracownik wojewody Kirtiklisa, były wiceprezes i sekretarz wojewódzki BBWR oraz prezes Okręgu Pomorskiego Związku Legionistów Polskich Teofil Schab, towarzyszył wzrost pozycji działaczy wywodzących się z kręgów gospodarczych, nastawionych przy tym do politycznej rzeczywistości pragmatycznie, jak zwłaszcza wybrani we wrześniu 1935 r. posłowie Tadeusz Marchlewski (wieloletni prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu) i Roman Stamm (prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chojnicach). Kształtująca się w cieniu procesów starościńskich lat 1936–1937 – aczkolwiek na łamach pro-

rządowej prasy wyraźnie przez władze tonowana – dyskusja o stylu zarządzania województwem przez ekipę wojewody Kirtiklisa i metodzie budowania wpływów BBWR w terenie, jak też współgrająca z tym atmosfera pewnych rozliczeń z tym okresem w obrębie rządzącego obozu, wyraźnie tym przetasowaniem sprzyjała¹⁰.

Podobnie sprzyjała pełniejszemu ujawnieniu się w obrębie obozu pomajowego na Pomorzu – w okresie istnienia BBWR bądź to tajonych, bądź też mało eksponowanych – tendencji nacjonalistycznych w postaci otwarcie już głoszonych haseł niewiele odbiegających od tego, co głosił obóz narodowy. Obok wezwań do konsolidacji społecznej i narodowej, które – jak wolno sądzić – w skali kraju wyprzedzały jednak ewolucję obozu pomajowego w tym kierunku, pojawiły się w prasie prorządowej enuncjacje sanacyjnych działaczy terenowych i organizacji społecznych, mające cechy nacjonalizmu gospodarczego, wymierzone w niemiecki stan posiadania na Pomorzu w związku z obroną gospodarczych pozycji polskich, z kolei zaś zwracające uwagę na rzekome zagrożenie w tej dzielnicy ekonomiczną konkurencją społeczności żydowskiej¹¹. Z jednej strony było to, w sytuacji braku politycznej reprezentacji obozu rządzącego, pewną formą dołączenia do pomorskiej opinii publicznej. Z drugiej zaś – podobnie jak w wypadku deklaracji programowych klubów społeczno-gospodarczych – świadectwem stopnia nasiąknięcia przez pomorską sanację, począwszy przynajmniej od 1930 r., miejscową specyfiką i mentalnością, zatem też: świadectwem jej regionalizacji wskutek napływu do szeregów obozu pomajowego znaczącej liczby działaczy i sympatyków stronnictw opozycyjnych, głównie centrowych i prawicowych¹². Bez wątplenia też tworzyło – na wiele miesięcy przed powstaniem OZN – sprzyjającą atmosferę w kręgach prorządowych działaczy na Pomorzu, dzięki czemu deklaracja programowa płk. Adama Koca z 21 lutego 1937 r. nie wywołała w tych środowiskach żadnych właściwie oporów. Niechętna bowiem tworzącemu się wówczas nowemu kierownictwu obozu pomajowego w województwie pomorskim postawa działaczy Związku Legionistów Polskich wynikała głównie z zastrzeżeń natury personalnej, a także sprzeciwu w stosunku do haseł, które byli legioniści i peowiaci – osiedli na

¹⁰ Zob. np. *Komu to zawdzięczamy?*, „Kurier Bałtycki”, nr 192 z 20 X 1937 r., s. 3, jak też skierowany wyraźnie przeciwko grupie dawnych czołowych działaczy pomorskiego BBWR artykuł M.A. [Mikołaja Arciszewskiego], *Konsolidacja niekierowana*, *ibidem*, nr 209 z 9 XI 1937 r., s. 1. Ukazujący się w Gdyni i związany z tamtejszymi prorządowo zorientowanymi sferami gospodarczymi „Kurier Bałtycki” znacznie dokładniej niż toruński „Dzień Pomorza” (redagowany przez członków byłego kierownictwa wojewódzkiego BBWR), relacjonował kolejne procesy „starościńskie”, zwłaszcza zaś proces byłego starosty kartuskiego Jerzego Czarnockiego.

¹¹ Podawane jednak z reguły w „oprawie państwowotwórczej” – zob. *Uchwały Zjazdu Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobietych w Toruniu*, „Dzień Pomorza”, nr 62 z 1 V 1936 r., s. 7; jak też *Planowa praca Związku Strzeleckiego na Pomorzu*. Wywiad z komendantem Okręgu VIII. Z.S. p. mjr. Korczewskim, *ibidem*, nr 214 z 11 XI 1936 r., s. 9.

¹² Por. uwagi w rozdziale trzecim.

Pomorzu po 1920 r. – mogli uważać za dzielnicowe¹³. Nawet bowiem ściśle związani wcześniej z BBWR i jego państwowo-obywatelskim programem ludzie środowiska legionowo-peowiackiego rozumieli, że odbudowa organizacji politycznej obozu sanacyjnego na Pomorzu będzie wymagać oparcia się na hasłach narodowych i nawiązaniu do miejscowej tradycji i specyfiki, czego zresztą próbowano wcześniej – nie bez powodzenia – w okresie istnienia Bezpartyjnego Bloku. Świadczą o tym zresztą w jakiś sposób nazwy klubów społeczno-gospodarczych tworzonych po rozwiązaniu BBWR, szczególnie zaś Obozu Narodowego Zjednoczenia działającego na terenie północnych powiatów województwa.

Zainicjowana przez władze państwowe jeszcze w listopadzie – grudniu 1935 r. i w pewnym stopniu następnie przez nie popierana działalność klubów społeczno-gospodarczych nie dała spodziewanego efektu. Imprezą mającą dać początek aktywności tych struktur w skali województwa, a być może także próbą połączenia ich w jedną organizację wojewódzką, był zjazd w Grudziądzu 15 grudnia 1935 r. z udziałem regionalnej grupy posłów i senatorów pomorskich oraz prorządowych działaczy samorządowych i gospodarczych, reprezentujących powstające w części powiatów Pomorza w miejsce rozwiązanego BBWR, organizacje prorządowe¹⁴. Do powołania wojewódzkiej federacji tych stowarzyszeń nie doszło, natomiast pomorscy parlamentarzyści, należący najczęściej do grona twórców tych organizacji, starali się doprowadzić do wzajemnej między nimi współpracy poprzez dyskusowanie i próby sygnalizowania władzom państwowym, konkretnych problemów społecznych i gospodarczych na terenie poszczególnych okręgów wyborczych, tak by kluby te obok zasadniczej funkcji zastępstwa nieistniejącego już Bloku, pełniły też rolę politycznego i organizacyjnego zaplecza dla posłów i senatorów pomorskich. Działalność wszakże klubów społeczno-gospodarczych, których zresztą nie udało się rozwinąć we wszystkich powiatach województwa, ograniczyła się głównie do zebrań zamkniętych połączonych z wygłaszaniem referatów. Organizacje te były z zasady instancjami powiatowymi, jedynie na terenie kilku powiatów usiłowano organizować przewidziane od początku statutem kluby gminne, prawdopodobnie jednak bez trwałych efektów. Słabość tych struktur polegała – jak się wydaje – na tym, że zrzeszały one w głównej mierze dawny BBWR-owski aktyw terenowy, usiłujący poprzez powołanie namiastek politycznej reprezen-

¹³ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Związek Legionistów Polskich, sygn. 228, k. 25–26 (Sprawozdanie Prezesa Zarządu Okręgowego Związku Legionistów Polskich [Teofila Schaba] na Zjeździe Okręgowym delegatów w dniu 21 marca 1937 r.).

¹⁴ Kolejne zjazdy zorganizować miano w początkach 1936 r. w Gdyni i Toruniu, do czego jednak nie doszło – zob. APB, UWP, sygn. 4595, k. 367 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za grudzień 1935 r.); por. też M. Jędrzejko, *Walka obozu sanacji o zdobycie i umocnienie wpływów politycznych na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Polska Odrodzona w 1918 roku*, pod red. S. Kubiaka, Bydgoszcz 1990, s. 269.

tacji obozu rządzącego zachować kontrolę nad rzeszą dawnych członków i sympatyków Bloku oraz – co ważniejsze – nad wieloma prorządowymi organizacjami społecznymi i zawodowymi w terenie. Brak jednak instrukcji w sytuacji nieistnienia organizacyjnej zwierzchności (jeśli nie liczyć administracji państwowej) powodował, że ich działalność zamarła jeszcze w pierwszej połowie 1936 r., i to pomimo zaangażowania części pomorskich parlamentarzystów, usiłujących w ten sposób utrzymać kontakt z lokalnymi społecznościami swoich wyborców. We wrześniu tego roku na terenie miast wydzielonych (Torunia, Gdyni i Grudziądz) miała ponadto miejsce próba reaktywowania działalności Legionu Młodych, podjęta nie bez udziału działaczy miejscowych klubów społeczno-gospodarczych, jednak na dłuższą metę bez spodziewanych rezultatów¹⁵. Następnie do powstania OZN kluby te działalności skierowanej na zewnątrz nie przejawiały¹⁶. Toteż administracja państwowa po pierwszych kilku miesiącach ich aktywności, straciła zainteresowanie tymi inicjatywami, uznając, że w dającym się przewidzieć czasie nie roszą one pomyslnie i nie należy wiązać z nimi nadziei. Przez to istniały one bardziej dla byłych działaczy terenowych BBWR, którzy czasem próbowali w ten sposób ocalić coś z organizacyjnego dorobku obozu pomajowego, lecz dla których także – jak zauważył niegdyś Tadeusz Jędruszcak – „były to poniekąd akty samoobrony”¹⁷. W tej sytuacji, spośród organizacji ściśle prorządowych, na których lojalność władze wojewódzkiej administracji państwowej zawsze mogły liczyć, pewną aktywnością skierowaną także na zewnątrz odznaczała się działalność części stowarzyszeń kombatanatów i byłych wojskowych zrzeszonych w Pomorskiej FPZOO, prosanacyjnych związków młodzieży (głównie jednak – mimo znacznych problemów organizacyjnych – był to paramilitarny Związek Strzelecki) oraz stowarzyszeń kobiecych należących do Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobietych¹⁸. Prawdopodobnie to ich w znacznej mierze zasługą – obok czynnego zaangażowania administracji – było rozwinięcie działalności w ciągu 1936 r. przez struktury powiatowe Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, z czym od początku istnienia Komitetu były na Pomorzu

¹⁵ Poza Legionem Młodych spośród *stricte* sanacyjnych organizacji młodzieżowych na terenie województwa pomorskiego pewną działalność przejawiały wówczas także Organizacja Młodzieży Pracującej, Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia”, Pomorski Związek Młodej Wsi oraz odrębnie – Związek Strzelecki działający pod nadzorem władz wojskowych – zob. APB, UWP, sygn. 4599 (sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 IV 1936 do 30 IX 1936 r.).

¹⁶ APB, UWP, sygn. 4598 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za okres od stycznia do grudnia 1936).

¹⁷ T. Jędruszcak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 73.

¹⁸ Zob. APB, UWP, sygn. 4549, k. 195–199 (sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 IV do 30 IX 1936 r. włącznie) i k. 57–63 (sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń za okres od 1 X 1936 do 31 III 1937 r. włącznie).

spore problemy, choć wyniki akcji zbiórkowej na Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nie odbiegały zbytnio od tych osiągniętych przez komitety zbiórkowe na terenie innych województw zachodnich: poznańskiego, śląskiego i łódzkiego¹⁹.

1936 r. był też okresem dalszego spadku wpływów organizacyjnych i znaczenia na obszarze województwa pomorskiego, struktur prorządowej wciąż jeszcze – choć ulegającej coraz bardziej społecznej i politycznej radykalizacji – centrali związkowej, a mianowicie Związku Związków Zawodowych, czego nie zahamowało nawet zatwierdzenie przez Centralny Wydział Zawodowy ZZZ drugiej już na Pomorzu, obok Gdyni, Rady Okręgowej ZZZ w Toruniu²⁰. Jeśli nie powodowało to przeciwdziałania władz państwowych, to właśnie ze względu na postępującą w tym okresie radykalizację ZZZ w ich oczach, co miało wymiar raczej ogólnopolski, niżli pomorski. (Urząd Wojewódzki Pomorski obligowany był jednak, w zakresie swego stosunku do działających na podległym sobie terenie stowarzyszeń i związków, dyrektywami Departamentu Politycznego MSW)²¹. Nadto w województwach zachodnich władze administracji ogólnej jeszcze w pierwszej połowie lat trzydziestych potrafiły ułożyć sobie stosunki z największą na Pomorzu, w Poznańskim i na Górnym Śląsku centralą związkową, jaką było Zjednoczenie Zawodowe Polskie, ściśle wcześniej związane z NPR, co też pozwalało władzom – mimo słabnącej pozycji ZZZ – zachować polityczną kontrolę nad znaczną częścią ruchu zawodowego w tych dzielnicach²². Stąd też w latach 1937–1939 rola ZZZ na Pomorzu często nie była

¹⁹ Pomorzanie chętniej świadczyli na rzecz budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu (z czasem: im. Marszałka Józefa Piłsudskiego), jednego z wielu przedsięwzięć na terenie kraju mających na celu upamiętnienie postaci Komendanta – zob. *Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego za okres od dnia 6 czerwca 1935 r. do dnia 1 października 1937 r.* [Warszawa 1937], s. 16, 18, 22, 33, 40 i 52; także APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 69: Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu.

²⁰ APB, UWP, sygn. 4597 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za okres od stycznia do grudnia 1936 r.).

²¹ MSW – „pragnąc zorientować się czy i w jakim stopniu ZZZ ułatwia władzom administracji ogólnej opanowywanie nastrojów robotniczych i dokonywanie odpowiednich posunięć w czasie i przestrzeni na terenie robotniczym” – za pośrednictwem urzędów wojewódzkich pismem z 30 października 1936 r. zwróciło się do starostów powiatowych i grodzkich z prośbą o opinię polityczną na temat charakteru działalności struktur ZZZ na podległym im terenie, ze zwróceniem uwagi na wszelkie jej przejawy szkodliwe z punktu widzenia polityki władz państwowych wobec świata pracy oraz pracowniczych organizacji związkowych – zob. APB, Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 447, k. 73 (pismo Wacława Żyborzkiego naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Departamencie Politycznym MSW z 30 X 1936 r. skierowane do starostów powiatowych i grodzkich oraz Komisarza Rządu w Gdyni za pośrednictwem urzędów wojewódzkich).

²² Zob. T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie wobec sanacji w latach 1926–1939*, w: *Dzieje polityczne, kultura, biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworeckiemu*, pod red. L. Trzeciakowskiego i P. Matusika, Poznań 2002, s. 97–108; tenże,

obojętna dla rozwoju lokalnych struktur OZN i nowej prorządowej centrali związkowej – Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

POWSTANIE OZN I DZIAŁALNOŚĆ OBOZU W PIERWSZYM OKRESIE ISTNIENIA (MARZEC 1937 – LUTY 1938 r.)

O tym, że podjęte po rozwiązaniu BBWR jesienią 1935 r. prace nad ponownym scementowaniem prorządowych środowisk politycznych i społecznych w województwie pomorskim nie przyniosły generalnie oczekiwanego efektu, zdaje się świadczyć przebieg procesu powoływania na Pomorzu struktur Obozu Zjednoczenia Narodowego, podjęty tu wiosną 1937 r. nie bez udziału nowego wojewody i organów państwowej administracji²³. Inna sprawa, że trudności te były w latach 1937–1938 funkcją problemów właściwych dla całego kraju w trakcie montowania sieci terenowej OZN, wynikających z ewoluowania koncepcji organizacyjnej tego ugrupowania²⁴. W lutym 1937 r., po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca, akces do mającej powstać nowej organizacji politycznej obozu rządzącego zgłosiła w województwie pewna liczba osób i organizacji społecznych (w większości jednak były to organizacje paramilitarne i kombatanckie oraz niektóre stowarzyszenia urzędnicze i społeczno-zawodowe)²⁵. Pewnemu zainteresowaniu dla tej inicjatywy towarzyszyła przy tym atmosfera wyczekiwania, jakie formy organizacyjne nowy obóz przybierze²⁶.

W literaturze przedmiotu panuje zgoda co do tego, że dość długie zwlekanie przez władze państwowe – bo od momentu majowej mowy generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego (15 maja 1936 r.) – z ogłoszeniem zamiaru powołania nowego ugrupowania obozu rządzącego, mogło w skali całego kraju mieć niekorzystny wpływ na stałość społecznych nastrojów i oczekiwań związanych z utworzeniem politycznej reprezentacji obozu²⁷. Nie należy jednak sądzić, by miało to istotne znaczenie dla procesu budowy struktur OZN w województwie pomorskim. Władze wojewódzkie administracji ogólnej zleciły wprawdzie podległym sobie instancjom powiatowym, jeszcze przed ogłosze-

Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalność społeczno-polityczna w latach 1918–1939, Poznań 1977, s. 82–120.

²³ APB, UWP, sygn. 1236a, Dziennik Pana Wojewody Pomorskiego [Władysława Raczkiewicza] od 17 VII 1936 do 4 VIII 1939 r., k. 77 i 88.

²⁴ Szerzej na temat ewolucji koncepcji organizacyjnej OZN – w opracowaniach wymienionych w przypisie 1.

²⁵ AAN, Obóz Zjednoczenia Narodowego (dalej – OZN), sygn. 50 (Organizacje społeczne, które zgłosiły akces do współpracy z OZN w województwie pomorskim, b.d.).

²⁶ APB, UWP, sygn. 4601, k. 47 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za luty 1937 r.).

²⁷ Zob. T. Jedruszczak, *op.cit.*, s. 100; J.M. Majchrowski, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 31–32.

szeniem deklaracji płk. Koca, podjęcie stosownych działań prewencyjnych na rzecz zabezpieczenia możliwie korzystnego społecznego jej odbioru, a następnie ochrony nowej organizacji politycznej obozu sanacyjnego u początków jej istnienia przed spodziewanym przeciwdziałaniem ugrupowań opozycyjnych (w tym także podejmowanym za pośrednictwem organów prasowych)²⁸. Obawy z tym związane były jednak przesadne. Na Pomorzu bowiem, w sensie strukturalnym formowanie OZN przypominało w dużym stopniu proces budowania terenowej organizacji BBWR – wpięty próby zorganizowania „terenu” przez grupę prorządowych działaczy, później zaangażowanie przedstawicieli władz naczelnich Obozu, z kolei pomoc struktur państwowej administracji. Świadomość słabości organizacyjnych poczynań obozu władzy na Pomorzu nie oznaczała naturalnie, że przywódcy i działacze ugrupowań opozycyjnych nie obserwowali procesu formowania OZN i różnych zabiegów władz państwowych w tym kierunku. Czynie to zresztą z różnych perspektyw. O ile więc dla najsilniejszego w województwie pomorskim SN wiele haseł głoszonych przez OZN brzmieć musiało nader swojsko i miło – choć niezależnie od aspektu konkurencyjności zwalczali narodowcy propagandę Obozu jako dwulicową i obliczoną na łatwą popularność – o tyle dla PPS, SL i w znacznej mierze SP wiele haseł programowych OZN było z przyczyn natury zasadniczej nie do przyjęcia, choć w swej krytyce „Ozonu”, jak szybko ochrzczono nowe prorządowe ugrupowanie, poszczególne partie demokratycznej opozycji antysanacyjnej różnie rozkładały akcenty w odniesieniu do wielu obszarów zagadnień.

Do prac organizacyjnych związanych z powołaniem struktur terenowych Obozu Zjednoczenia Narodowego przystąpiono na Pomorzu – podobnie jak w innych dzielnicach Polski – w marcu 1937 r., po formalnym ogłoszeniu powstania OZN. Organizacja terenowa Obozu – do czasu reorganizacji w lutym 1938 r. – dzieliła się na miejską i wiejską. Obok sektora miejskiego i wiejskiego zamyślano też u progu istnienia OZN o powołaniu sektora młodzieżowego i robotniczego, od czego jednak odstąpiono. Struktura organizacji wiejskiej od początku została właściwie dostosowana do podziału administracyjnego kraju – okręgi odpowiadające województwom dzieliły się tu na obwody pokrywające się z powiatami, te zaś na oddziały gminne i koła gromadzkie. Na czele obwodów powiatowych wiejskich i oddziałów gminnych stały prezydium na czele z przewodniczącymi. W przeciwieństwie do sektora wiejskiego, nie zarysowano wystarczająco precyzyjnie struktury organizacyjnej sektora miejskiego OZN. Uchwalony przez Prezydium Organizacji Miejskiej OZN i zatwierdzony przez szefa Obozu 10 marca 1937 r. „Tymczasowy Regulamin Organizacji Miejskiej OZN” przewidywał podział sektora miejskiego na okręgi, oddziały i zespoły

²⁸ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej – APT), Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, sygn. 288, k. 36–39 (pismo Naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego UWP w Toruniu dr. Aleksandra Banasia z 19 II 1937 r. [Tajne! Ekspres!] do Pana Komisarza Rządu w Gdyni, Panów Starostów Powiatowych i Grodzkich).

powołane do realizacji konkretnych prac i zadań. Podobnie do organizacji wiejskiej, okręgi i oddziały posiadały swoje prezydium na czele z przewodniczącymi, powoływane na drodze mianowania przez szefa Obozu. W wypadku sektora wiejskiego prezydium okręgu i powiatowe prezydium obwodowe były powoływane na wniosek Prezydium Organizacji Wiejskiej, zaś prezydium oddziałów gminnych na wniosek Prezydium Okręgu. Prezydium okręgów organizacji miejskiej były powoływane na wniosek Prezydium Organizacji Miejskiej, zaś prezydium oddziałów na wniosek Prezydium Okręgu. W przeciwieństwie jednak do sektora wiejskiego, okręg organizacji miejskiej nie był tożsamy z województwem, a to ze względu na to, że obszarem jej działalności miał być jedynie teren miejski. Stąd też Okręg Organizacji Miejskiej powoływać miano „w każdym większym mieście lub grupie miast, stanowiących samodzielny i zamknięty krąg zagadnień gospodarczych i społecznych”²⁹, co też w praktyce pozostawiało terenowym organizatorom OZN szerokie pole do interpretacji. Oddział organizacji miejskiej powstać mógł natomiast w każdym mieście, dzieląc się na zespoły powoływane najczęściej pod kątem fachowo-branżowym.

Pewne problemy z ambicjami lokalnych prorządowych elit miejskich związane z powoływaniem siedzib okręgów pojawiły się wraz z rozwojem organizacji miejskiej OZN na obszarze województwa pomorskiego. Proces ten rozpoczął się w marcu 1937 r., kiedy to w niektórych ośrodkach miejskich (Gdynia, Sępólno, Starogard, Tczew) podjęto wstępne, i nie zawsze – jak w Sępólnie – udane prace organizacyjne, nad którymi nadzór sprawował poseł Tadeusz Marchlewski, tymczasowy pełnomocnik Organizacji Miejskiej OZN na obszar województwa pomorskiego. Prace te zintensyfikowano w kwietniu i maju z udziałem innych posłów pomorskich reprezentujących teren miejski (jak Józef Kamiński, Roman Stamm, Stanisław Michałowski, Stefan Matusiak) oraz przewodniczącego Organizacji Miejskiej OZN Stefana Starzyńskiego, jednocześnie prezydenta Warszawy. Kończąc pierwszy etap budowy sektora miejskiego, w maju powołano do życia okręgi miejskie OZN w Gdyni, Chojnicach, Grudziądzu i Toruniu, przy czym za główne kryterium – obok statusu miast wydzielonych, jaki posiadały Toruń, Grudziądz i Gdynia – uznano fakt, że wszystkie cztery miasta były siedzibami okręgów wyborczych do Sejmu. Aspiracje do pełnienia roli okręgów miejskich OZN zgłosili też organizatorzy struktur Obozu w wielu innych miastach, m.in. w Brodnicy, Wejherowie, Nowem, Świeciu, Wąbrzeźnie, Golubiu i Nowym Mieście, na terenie których powołano tymczasem oddziały organizacji miejskiej OZN³⁰. Stąd też jeszcze w maju na terenie tych

²⁹ APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu (dalej – KOSP), sygn. 191, Koło OZN przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, k. 229 (Tymczasowy Regulamin Organizacji Miejskiej OZN).

³⁰ APB, UWP, sygn. 4601 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za okres od marca do maja 1937 r.). Na temat pierwszego okresu budowania struktur OZN na Pomorzu – zob. też T. Jędruszczak, *op.cit.*, s. 167.

miast, które były siedzibami powiatowych władz administracji ogólnej powołano obok powiatowych obwodów wiejskich, także i obwody miejskie OZN³¹. Jednakże poza ukonstytuowaniem się prezydiów okręgów, obwodów i oddziałów (w pewnej liczbie ośrodków miejskich), nowe jednostki organizacyjne nie podjęły działalności zewnętrznej³². Można to tłumaczyć brakiem odgórnych instrukcji co do dalszych prac, przede wszystkim jednak skromnym zapleczem organizacyjnym oraz – personalnym. Akces do OZN bowiem zgłosiło, poza stowarzyszeniami urzędniczymi i niektórymi zawodowymi, oraz przede wszystkim kombatanckimi i paramilitarnymi, stosunkowo niewiele pomorskich organizacji społecznych. W dodatku przedstawiało się to różnie na terenie poszczególnych powiatów i bardziej jeszcze ośrodków miejskich – akces zgłaszały zarządy wojewódzkie, czasem jedynie powiatowe, a nierzadko tylko pojedyncze oddziały bądź nawet placówki terenowe. Do tego dochodził sygnalizowany już wcześniej konflikt między poważną częścią środowiska w większości swej rdzennie pomorskiego, wywodzącego się często z ugrupowań opozycyjnych (zwłaszcza SN), zaś aktualnie tworzącego organizację miejską OZN a znaczącą wcześniej w pomorskim BBWR grupą legionowo-peowiacką. Konflikt ten istniał od dawna, dochodząc do głosu w różnych terenowych instancjach organizacyjnych BBWR w pierwszej połowie lat trzydziestych. W czerwcu 1937 r. zaś objawił się z całą ostrością w Grudziądzu³³.

Konflikt grudziądzki miał dwa oblicza. Formalnie dotyczył sporu personalnego między popieranym przez posła Tadeusza Marchlewskiego naczelnikiem Izby Skarbowej w Grudziądzu Stefanem Kossjorem a jego zastępcą Władysławem Jarzyńskim, jednocześnie prezesem grudziądzkiego oddziału Związku Legionistów Polskich i wiceprzewodniczącym miejskiego okręgu OZN. Faktycznie zaś był kolejną odsłoną walki o wpływy w pomorskiej organizacji Obozu. W ramach rozstrzygnięcia sporu Kossjor odszedł na emeryturę, lecz Jarzyńskiego – nie bez udziału posła Marchlewskiego – przeniesiono służbowo poza teren województwa pomorskiego. Było to zapewne jednym z powodów,

³¹ APB, UWP, sygn. 30167, Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, k. 32–33 i 60 (opinie starostów powiatowych tucholskiego i sępoleńskiego na temat członków prezydiów obwodu powiatowego i miejskiego OZN w Tucholi oraz prezydium obwodu miejskiego OZN w Sępólnie).

³² APB, UWP, sygn. 4601, k. 187 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za maj 1937). Ze sprawozdania władz obwodu Toruń-miasto za 1937 r. wynika, że – choć formalnie powołany w maju tego roku – to jednak „Obwód tutejszy rozpoczął swą działalność z dniem 24 VI 1937 r., a więc cztery miesiące po ogłoszeniu deklaracji ideowej Obozu Z[jednoczenia] N[arodowego]. [...] Wbrew alarmistycznym doniesieniom prasy o wielkim entuzjazmie szerokiego ogółu dla nowo powstającego Obozu stwierdzono tu, na Pomorzu, umiar i nastrój wyczekiwania”. Zob. APB, KOSP, sygn. 191, Koło OZN przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, k. 101 (Sprawozdanie z działalności Obwodu Toruńskiego [OZN] za czas swego istnienia).

³³ APB, UWP, sygn. 4601, k. 231 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za czerwiec 1937 r.).

lecz nie jedynym, rezolucji przyjętej 3 czerwca 1937 r. przez zarząd oddziału grudziądzkiego ZLP, w której posłowi zarzucano uprawianie polityki dzielnicowej. Mając zaś świadomość jego niegdysiejszych endeckich afiliacji, pisano bez ogródek, że: „Kierownictwo sektora miejskiego na woj. pomorskie dostało się w ręce osoby co najmniej niepowołanej. Kierownikiem tak ważnego odcinka powinien zostać człowiek nieskazitelny o niewątpliwych wartościach umysłu i charakteru”³⁴. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że działacze grudziądzkiego oddziału ZLP w roli pełnomocnika, a następnie kierownika sektora miejskiego OZN na Pomorzu widzieli swego okręgowego prezesa Teofila Schaba, byłego sekretarza i wiceprezesa wojewódzkiego BBWR, za którego wiedzą i być może z inspiracji przeprowadzili kampanię przeciwko posłowi Marchlewskiemu³⁵. Zarówno Schab, jak i skupiona wokół niego grupa byłych działaczy BBWR próbowali wówczas odzyskać wpływ na tworzenie nowej formacji politycznej obozu rządzącego, szukając – przypuszczalnie nie bez powodzenia – poparcia u płk. Adama Koca, szefa OZN i komendanta głównego ZLP³⁶. Wydaje się jednak, że w obrębie środowisk prorządowych biorących udział w formowaniu OZN byli oni – mimo swej dawnej w obozie pomajowym na Pomorzu pozycji, a może właśnie dlatego – izolowani³⁷.

Jeszcze w maju 1937 r. stanowiska kierowników okręgów organizacji miejskiej OZN objęli bądź to ludzie, którzy do BBWR trafili krótko przed wybora-

³⁴ Marchlewski odpowiedział listem otwartym, w którym odrzucając zarzut dzielnicowości pisał, że tym, co powinno nurtować pomorski OZN jest to, by zrealizowane zostały „słuszne dążenia ludności polskiej na Pomorzu do wyrównania niespornych niedociągnięć z lat ubiegłych w zakresie równouprawnienia w życiu publicznym”. W liście do Marchlewskiego z 8 czerwca 1937 r. członkowie zarządu grudziądzkiego oddziału Związku Legionistów Polskich pisali zaś: „Jeżeli my legionieści na podstawie kilkunastoletniej obserwacji Pańskiej osoby i Pańskiej działalności nabraliśmy głębokiego przekonania, że Pan jest człowiekiem życiowo sprytnym, to uznaliśmy za nasz święty obowiązek zwrócić publicznie na to uwagę, że Pan jako taki nie nadaje się na wodza – nawet na teren jednego województwa”. Zob. *Wojna legionistów z „Ozonem” na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 148 z 2 VII 1937 r., s. 3. Krótko na ten temat także APB, UWP, sygn. 4549 (sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń społecznych za czas od 1 IV 1937 do 30 IX 1937 r., s. 6).

³⁵ Por. też T. Chinciński, *Udział związków kombatanckich w życiu politycznym Pomorza w latach 1920–1939*, w: *Spółczesność w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. R. Bäckera, M. Chamoty, Z. Karpusa, Toruń 2000, s. 327–328.

³⁶ Zob. *Co się dzieje w sanacji na Pomorzu. Walka o ster rządów w Ozonie*, „Słowo Pomorskie”, nr 261 z 13 XI 1937 r., s. 3.

³⁷ Nieprzypadkowo też konkurencyjny wobec toruńskiego „Dnia Pomorza”, prorządowy gdyński „Dziennik Bałtycki”, komentując jesienią 1937 r. pogłoskę o przygotowywaniu przez grupę byłych czołowych działaczy BBWR memoriału o sytuacji politycznej na Pomorzu przeznaczonego dla najwyższych czynników państwowych, pisał o „grupie dawnych działaczy politycznych ostatniego okresu, należących do kategorii owych opuszczonych wodzów”, którzy „w pośpiechu wystawiają [...] swe kramiki polityczne, szukają odpowiedniej inscenizacji dla przejawienia swej politycznej aktywności”. Zob. M.A. [Mikołaj Arciszewski], *Konsolidacja niekierowana...*

mi parlamentarnymi 1935 r., jak Roman Stamm (Chojnice) czy Witold Kurowski (Grudziądz), bądź też tacy którzy byli od Bloku wyraźnie odlegli – ostatni „przedmajowy” wicewojewoda pomorski Hilary Ewert-Krzemieniewski (Gdynia) i mec. Kazimierz Tomaszewski (Toruń), prezes Zarządu Dzielnicy Pomorskiej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, działacz Akcji Katolickiej i dotychczasowy sympatyk SN³⁸. W dużej mierze za ich sprawą największe w województwie pomorskim oddziały organizacji miejskiej OZN gromadziły – obok dotychczasowych zwolenników obozu rządzącego – także niemałą liczbę klienteli endeckiej, choć w czerwcu i lipcu na dalszym pozyskiwaniu sympatyków SN i członków Akcji Katolickiej negatywnie zaważył „konflikt wawelski”, w którym pomorska opinia publiczna w swej zdecydowanej większości stanęła po stronie ks. kardynała Adama Sapiehy³⁹. Przeciagający się konflikt między skupionymi wokół „Dnia Pomorza” byłymi działaczami BBWR a aktualnym kierownictwem organizacji miejskiej OZN w Toruniu znalazł nawet odbicie na łamach wydawanego przez toruński oddział Organizacji Miejskiej OZN „Komunikatu”, w którym podano „do wiadomości wszystkim pp. członkom Oddziału, że »Dzień Pomorza« nie jest organem OZN i że tutejszy Oddział jak i Okręg nie dają temu dziennikowi **żadnych materiałów** [podkr. red.]”⁴⁰. Kres konfliktowi przyniosła reorganizacja ogólnopolskiej struktury OZN w lutym 1938 r., kiedy po odejściu płk. Adama Koca funkcję szefa Obozu objął gen. Stanisław Skwarczyński. Godności przewodniczącego nowo powołanego Okręgu Pomorskiego OZN nie objął – choć bardzo sobie tego życzył – poseł Marchlewski, który musiał się zadowolić stanowiskiem wiceprzewodniczącego. Na czele okręgu stanął zaś dotychczasowy przewodniczący okręgu toruńskiego Organizacji Miejskiej OZN mecenas Kazimierz Tomaszewski, który wydawał się raczej neutralny w konflikcie posła Marchlewskiego z legionistami i zmuszonym tymczasem do opuszczenia województwa pomorskiego ich prezesem okręgowym Teofilem Schabem⁴¹.

³⁸ APB, UWP, sygn. 4601, k. 185 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za maj 1937 r.).

³⁹ APB, UWP, sygn. 4601 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za czerwiec i lipiec 1937 r.).

⁴⁰ APB, KOSP, sygn. 191, Koło OZN przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, k. 207 (Obóz Zjednoczenia Narodowego. Organizacja Miejska. Oddział Toruń. Komunikat nr 6 z 9 XI 1937 r.).

⁴¹ Informując o powyższych rozstrzygnięciach, organ wojewódzki SN z satysfakcją donosił: „Na koniec należy dodać, że nadszedł już kres wielkiej i bogatej kariery, zrobionej na Pomorzu w ciągu kilku lat przez b. sekretarza BB. p. Schaba. Ze względów bardzo dalekich od polityki p. Schab straci swój dochodowy notariat w Toruniu i opuści niebawem Pomorze na zawsze, przenosząc się do Baranowicz [w rzeczywistości udał się do Wilna, po czym osiadł w Biłgoraju – P.O.]”. Zob. *Reorganizacja Ozonu na Pomorzu. Porażka p. Marchlewskiego. Zmierzch kariery p. Schaba*, „Słowo Pomorskie”, nr 43 z 23 II 1938 r., s. 3. W sprawie problemów Teofila Schaba – por. też B. Sprengel, *Policja Państwowa w Toruniu 1920–1939*, Toruń 1999, s. 106.

Obok podjętej w marcu 1937 r. i prowadzonej z trudem budowy sektora miejskiego OZN, przystąpiono też w czerwcu tego roku do tworzenia struktur organizacji wiejskiej. Funkcję pełnomocnika sektora wiejskiego w województwie pomorskim otrzymał senator Augustyn Serożyński z Lękartów w powiecie brodnickim, ziemianin, poseł na Sejm III kadencji (1930–1935), przedstawiciel środowisk rolniczych Pomorza i jeden z czołowych działaczy pomorskiego BBWR. Utworzono – przy udziale przewodniczącego Organizacji Wiejskiej OZN gen. Andrzeja Galicy – prezydium okręgowe⁴². Zestawiono też wstępnie składy prezydiów powiatowych w znacznej części powiatów województwa⁴³. Podobnie jak w wypadku sektora miejskiego, i tu istniały problemy z kooptacją członków do prezydiów obwodowych, jak też z obsadą sekretarzy na szczeblu obwodu i oddziału. Także z rozwojem struktur terenowych, przy czym praca nad budową sektora wiejskiego postępowała znacznie wolniej⁴⁴. Organizacja miejska OZN miała tę przewagę, że stosunkowo łatwiej było ją rozbudować na terenie większych ośrodków miejskich, gdzie istniały środowiska urzędnicze oraz kombatanckie (zrzeszone w Pomorskiej Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny), oba będące też w swoim czasie znaczącym rezerwuarem członków dla BBWR. Według danych władz administracji ogólnej, pod koniec września 1937 r. okręg toruński organizacji miejskiej liczył około 2000 członków, grudziądzki – około 1400, chojnicki – około 800, zaś gdyński – około 400 (co składano na karb organizacyjnej niezaradności tamtejszego prezydium

⁴² O ile w prezydium organizacji miejskiej OZN dominowali przedstawiciele związków i stowarzyszeń gospodarczych zawodów miejskich, to w tymczasowym prezydium organizacji wiejskiej zasiedli w większości dotychczasowi reprezentanci środowisk rolniczych Pomorza w obrębie obozu pomajowego. Obok wzmiankowanego wyżej, przewodniczącego prezydium Augustyna Serożyńskiego, byli to m.in. posłowie Bolesław Formela i Jan Ślaski, senator Konrad Siudowski, Teofil Narbut dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, Jan Daron przedstawiciel zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej, Hubert Kruczkowski członek Zarządu Głównego PTR, Gabryela Głębocka delegatka Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobietych, a także Franciszek Szałach, były pracownik sekretariatu wojewódzkiego BBWR i działacz sekcji osadniczej przy Prezydium Rady Wojewódzkiej BBWR w Toruniu. Zob. *Tymczasowe prezydium okręgu pomorskiego organizacji wiejskiej O.Z.N.*, „Dzień Pomorza”, nr 139 z 19–20 VI 1937 r., s. 1.

⁴³ APB, UWP, sygn. 4601, k. 231 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za czerwiec 1937 r.). W dzień po powołaniu prezydium okręgowego, 19 czerwca 1937 r. gen. Galica odbył też konferencję w sprawie rozbudowy organizacji wiejskiej OZN na Pomorzu z wojewodą Raczkiewiczem – zob. *ibidem*, sygn. 1236a, Dziennik Pana Wojewody Pomorskiego [Władysława Raczkiewicza] od 17 VII 1936 do 4 VIII 1939 r., k. 77.

⁴⁴ Charakterystyczny jest komentarz starosty powiatowego toruńskiego z grudnia 1937 r., który choć informował o zakończeniu budowy struktur gminnych i gromadzkich organizacji wiejskiej OZN w powiecie, to jednak stwierdzał: „Prezydium komitetu powiatowego przygotowało wprawdzie plan zebrań gminnych, z wykonaniem go jednak zwleka, uważając, że atmosfera obecna publicznym zebraniom OZN nie sprzyja”. Zob. APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 126, k. 337 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego toruńskiego z ruchu politycznego za grudzień 1937 r.).

okręgowego)⁴⁵. W ramach natomiast prac sektora wiejskiego zmontowano do tego czasu prezydium dla większości organizacji powiatowych, z wyjątkiem powiatów starogardzkiego, tczewskiego i sępoleńskiego. Prezydium podzielono na kilka sekcji (organizacyjną, społeczno-polityczną, gospodarczą i samorządową). Przystąpiono też do tworzenia oddziałów gminnych, a na terenie niektórych gromad – także kół gromadzkich⁴⁶.

We wrześniu próbowano także, na odcinku robotniczym, doprowadzić do powstania w Gdyni Wydziału Robotniczego w oparciu na istniejących tam pro rządowych związkach zawodowych, być może też na części związków ZZP⁴⁷. Wydział Robotniczy powołano w centrali OZN wiosną 1937 r., po rezygnacji z prac nad powołaniem sektora robotniczego. W Gdyni próba powołania takiego wydziału miejscowego nie powiodła się, ponieważ przywódcy związków, z których część zgłosiła wcześniej akces do OZN, nie chcieli dopuścić do utraty swych dotychczasowych wpływów na terenie pracowniczym, nadto zaś od dłuższego już czasu szukali własnych kontaktów z formującym się ruchem zawodowym OZN w postaci Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, który w listopadzie 1937 r. rozpoczął akcję organizacyjną na terenie województwa pomorskiego⁴⁸. Rozwojowi ZPZZ, nowej ekspozytury obozu rządzącego na terenie pracowniczym, sprzyjało na Pomorzu stopniowe, lecz systematyczne przechodzenie w jego szeregi pomorskich struktur ZZZ.

Proces organizacyjnej dekompozycji pomorskich struktur Związku Związków Zawodowych rozpoczął się już w marcu 1937 r., po tym, jak ZZZ na swym III Kongresie w Katowicach odmówił dokonania akcesu do OZN⁴⁹. Postawę centrali ZZZ, niezależnie od jej stosunku do OZN odbieraną jako wyraz nadmiernego społecznego radykalizmu, odrzuciła część śląskich działaczy Związku Pracowników Umysłowych ZZZ na konferencji zarządów oddziałów 21 marca 1937 r. w Katowicach. Rozłam ten, inspirowany przez warszawski sztab

⁴⁵ APB, UWP, sygn. 4601, k. 399 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za wrzesień 1937 r.); *ibidem*, sygn. 4626 (sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego i grodzkiego grudziądzkiego z ruchu politycznego za wrzesień 1937 r.). W odniesieniu do niewielkiej liczebności organizacji miejskiej OZN w Gdyni warto zwrócić uwagę na spostrzeżenie Komisarza Rządu, który w sprawozdaniu z marca 1937 r. wytknął organizatorom OZN oparcie się w głównej mierze na sferach gospodarczych, których przedstawiciele odgrywali wcześniej istotną rolę w Radzie Grodzkiej BBWR. „Ludzie ci nie mają żadnego oparcia w masach – pisał – i właściwie nikogo nie reprezentują, nie jest też przychylnie komentowany fakt odgrywania przez część z nich ważnej roli w BBWR”. Zob. APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2301, k. 20 (sprawozdanie miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego za marzec 1937 r.).

⁴⁶ APB, UWP, sygn. 4601, k. 399 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za wrzesień 1937 r.).

⁴⁷ *Ibidem*, k. 401.

⁴⁸ APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2301, k. 62 (sprawozdanie miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego za wrzesień 1937 r.).

⁴⁹ Szerzej zob. S. Ajzner, *Związek Związków Zawodowych 1931–1939*, Warszawa 1979, s. 307–326.

OZN⁵⁰, rozszerzył się następnie na część innych górnośląskich związków ZZZ, jak się zdaje nie bez czynnej pomocy władz państwowych⁵¹. Te ostatnie, dostrzegając wcześniej wyraźne objawy postępującej społecznej i politycznej radykalizacji ZZZ, postanowiły jeszcze przed III Kongresem tej centrali związkowej, mimo wszystko wciąż jeszcze prorządowej, podjąć działania „na rzecz utrzymania ZZZ, jako zorganizowanej siły społecznej dla przeciwstawienia jej organizacjom socjalistycznym na terenie robotniczym”, a zatem „starać się o wzmocnienie w ZZZ kierunku, który by z jednej strony hamował ostre nastawienia Centralnego Wydziału, a z drugiej – utrzymał to ugrupowanie w Obozie Prorządowym i zapewnił współpracę z władzami administracji ogólnej”⁵². Ponieważ jednak uchwały III Kongresu ZZZ szły w odmiennym kierunku, jeszcze w marcu poczyniono wstępne kroki w kierunku formowania nowej centrali związkowej reprezentującej rację i interesy obozu rządzącego na terenie pracowniczym. W październiku 1937 r. doprowadzono do powstania ZPZZ, który w większości województw rozwinął się głównie poprzez przejście dotychczasowych struktur terenowych i branżowych ZZZ⁵³.

W przeciwieństwie do znacznej części związków ZZZ, Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych miało być centralą o charakterze solidarystycznym i narodowo-chrześcijańskim. Problem ten nie był tak istotny w wojewódz-

⁵⁰ *Ibidem*, s. 359; por. M.W. Wanatowicz, *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*, Katowice 1986, s. 69.

⁵¹ APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu, sygn. 377, k. 67 (pismo Centralnego Wydziału ZZZ z 1 IV 1937 r. do Okręgowych i Miejscowych Rad Zawodowych ZZZ i Sekretarzy Okręgowych). Rozłamowe związki na Śląsku powołały jeszcze w kwietniu 1937 r. niezależną od centrali ZZZ w Warszawie, regionalną centralę związkową pod nazwą Zjednoczone Związki Zawodowe, do której przyłączać zaczęły się jeszcze w tym samym miesiącu niektóre związki ZZZ z innych województw (S. Ajzner, *op.cit.*, s. 360–361).

⁵² APB, Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 448, k. 3 (pismo Naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego UWP dr. Aleksandra Banasia z 22 I 1937 r. do Pana Komisarza Rządu w Gdyni, Pana Starosty Morskiego w Wejherowie oraz P.P. Starostów Powiatowych i Grodzkich w sprawie działalności ZZZ). Toruńskie „Słowo Pomorskie”, komentując – na marginesie odgłosów katowickiego kongresu – problemy obozu sanacyjnego z utrzymaniem prorządowego charakteru ZZZ, pisało nie bez racji, że władze, potrzebując dotąd tej centrali związkowej przede wszystkim jako ekspozytury na terenie robotniczym, nie interesowały się przez czas długi, w jakim kierunku ideowo-programowym ona zmierza: „Tolerowały [władze] skrajny syndykalizm [przesadna ocena sformułowana z pozycji ideowych SN] i ideologię walki klas, a z niepojętym optymizmem sądziły, że z tego wyniknie solidaryzm. [...] ZZZ powstał i rozwijał się pomyślnie dzięki temu, że mu zapewniono uprzywilejowane stanowisko w państwie, a w zakładach państwowych i monopolowego przemysłu wręcz przywilej wyłączności organizacyjnej, nie troszcząc się o to, czego ten ZZZ właściwie chce, ku czemu prowadzi go p. [Jędrzej] Moraczewski ze swoim sztabem. Żądano tylko »wierności« dla »ideologii Marszałka«”. Zob. *Dyscyplina bez ideologii*, „Słowo Pomorskie”, nr 58 z 12 III 1937 r., s. 3.

⁵³ Kongres założycielski Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych odbył się 24–25 października 1937 r., jednak centrala ta ukształtowała się ostatecznie dopiero w marcu 1938 r., kiedy przeprowadzony w Katowicach kongres Zjednoczonych Związków Zawodowych przyjął uchwałę o rozwiązaniu tej organizacji i przystąpieniu do ZPZZ – zob. S. Ajzner, *op.cit.*, s. 369–370.

twie pomorskim, gdzie – może z wyjątkiem Gdyni – większość jednak kadry i bazy członkowskiej ZZZ wywodziła się z tego właśnie nurtu w polskim ruchu zawodowym. W dodatku w pomorskim ZZZ problemy natury ideowo-programowej nie należały w jego bieżącej działalności do pierwszoplanowych, by wyrazić się ogólnie. Istotny wpływ na jego oblicze miały zarówno metody formowania tych związków w latach 1931–1935 – najczęściej kosztem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i związanego z PPS: Związku Stowarzyszeń Zawodowych – jak też, bardzo często ściśle, powiązania z administracją państwową⁵⁴. Ostatni z wymienionych czynników – jak wolno sądzić – nie pozostał w marcu i kwietniu 1937 r. bez wpływu na decyzje okręgowych rad zawodowych ZZZ w Gdyni i Toruniu oraz pewnej liczby oddziałów miejscowych, które zgłosiły akces do OZN, z kolei zaś do wspomnianej wyżej, a powołanej w marcu 1937 r. w Katowicach niezależnej od Związku Związków Zawodowych, regionalnej centrali związkowej pod nazwą Zjednoczone Związki Zawodowe⁵⁵. W Toruniu jednak, gdzie poseł Stefan Matusiak zabiegał o powołanie centrali wojewódzkiej dla pomorskich struktur ZZZ, które przyłączyły się do Zjednoczonych Związków Zawodowych, utworzono jeszcze w kwietniu 1937 r. odrębną od Zjednoczonych Związków organizację zawodową pod nazwą Zjednoczenie Pomorskich Organizacji Zawodowych, która niebawem rozbudowała swoje placówki w południowych i środkowych powiatach województwa pomorskiego⁵⁶. Terenowe struktury tej organizacji związkowej – podobnie jak w wypadku Zjednoczonych Związków Zawodowych – weszły w skład Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w ciągu 1938 r.⁵⁷ Co zaś się tyczy dawnej prorządowej centrali związkowej: Związku Związków Zawodowych,

⁵⁴ Za jej wiedzą i zgodą działał w województwie pomorskim w latach 1934–1935, odrębny w istocie od Związku Związków Zawodowych w Polsce – Związek Związków Zawodowych Ziemi Pomorskiej, nieutrzymujący kontaktów z centralą ZZZ w Warszawie i stanowiący na szczeblu wojewódzkim i powiatowym niemal kopię struktury organizacyjnej BBWR, z którym był na terenie województwa pomorskiego ściśle związany. Związek Związków Zawodowych Ziemi Pomorskiej wszedł w skład Związku Związków Zawodowych w Polsce jesienią 1935 r., po rozwiązaniu BBWR. Wtedy też powołano na Pomorzu drugą obok Gdyni, okręgową radę zawodową ZZZ w Toruniu. Zob. podrozdział piąty w rozdziale trzecim.

⁵⁵ APB, UWP, sygn. 4600, k. 42 i 63 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za marzec i kwiecień 1937 r.); *ibidem*, sygn. 4601, k. 95 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za marzec 1937 r.); APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 126, k. 113 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego toruńskiego z ruchu politycznego za kwiecień 1937 r.); APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2301, k. 144 (sprawozdanie miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za kwiecień 1937 r.).

⁵⁶ APB, UWP, sygn. 4600, k. 63 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za kwiecień 1937 r.); APB, KWPP, sygn. 97, k. 700 (sprawozdanie dzienne nr 44 /polityczne/ Urzędu Śledczego w Toruniu z 28 IV 1937 r.); APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 126, k. 119 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Toruniu z ruchu politycznego za kwiecień 1937 r.).

⁵⁷ Zob. APT, Starostwo Powiatowe w Brodnicy, sygn. 30, k. 22 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego brodnickiego z ruchu politycznego za maj 1938 r.); APT, Starostwo Po-

nie wszystkie oddziały terenowe sprzeciwiły się uchwałom III Kongresu ZZZ, przez co też nie poparły początkowo uchwał rad okręgowych w Toruniu i Gdyni⁵⁸. Centrala ZZZ próbowała ratować sytuację na Pomorzu przez powołanie nowej rady okręgowej w Grudziądzu⁵⁹. Możliwości zachowania organizacyjnych wpływów w województwie – wobec przejęcia większości aktywów ZZZ przez związki ZPP i ZSZ oraz tworzone nowe związki prorządowe (Zjednoczone Związki Zawodowe a z kolei ZPZZ), były jednak niewielkie, przez co faktyczna działalność ZZZ zaczęła się ograniczać do terenu Grudziądza. Po kolejnych próbach wchłonięcia jej przez ZPZZ⁶⁰, organizacja grudziądzka ZZZ weszła ostatecznie w skład Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych z końcem czerwca 1939 r.⁶¹

Obok prorządowych organizacji zawodowych, w październiku 1937 r. działalność w kilku miastach pomorskich (Toruń, Chełmża, Wąbrzeźno, Tczew, Grudziądz, Gdynia) rozpoczął Związek Młodej Polski, którego rozwój organizacyjny odbywał się w tym okresie w znacznej mierze za pośrednictwem Ruchu Narodowo-Radykalnego Bolesława Piaseckiego. ZMP powstał przy OZN jako pewien substytut sektora młodzieżowego, z którego powołania zrezygnowano jeszcze u progu istnienia Obozu. Na Pomorzu, jak też w powiatach, które do województwa zostały niebawem przyłączone (Aleksandrów Kujawski, Rypin), odznaczał się ZMP radykalizmem właściwym organizacji, z której wyrósł (tj. ONR-Falangi), skupiając w swych szeregach młodzież nierzadko zrzeszoną wcześniej w lokalnych Wydziałach Młodych SN. Nie bez powodu też zaniepokojone tym wojewódzkie władze administracji państwowej konstatowały w sprawozdaniach miesięcznych, że: „Jak dotąd główną cechą ZMP jest antysemityzm”⁶².

wiatowe w Chełmnie, sygn. 188, k. 155 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego chełmińskiego z ruchu politycznego za październik 1938 r.).

⁵⁸ W sprawozdaniu UWP za marzec 1937 r., konstatując powolny rozkład ZZZ na Pomorzu, w tym przechodzenie części działaczy oraz oddziałów miejscowych do ZPP, zauważano: „Wracając do sprawy ustosunkowania się organizacji ZZZ do OZN, Urząd Wojewódzki podkreśla, że w znacznej większości wypadków oddziały ZZZ zajmują jednak stanowisko negatywne, ulegając infiltracji wpływów od zewnątrz (przede wszystkim Klasowych Związków Zawodowych)”. Zob. APB, UWP, sygn. 4600, k. 42 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za marzec 1937 r.).

⁵⁹ APB, UWP, sygn. 4626 (sprawozdania starosty powiatowego i grodzkiego grudziądzkiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za lipiec i sierpień 1937 r.).

⁶⁰ APB, UWP, sygn. 4602, k. 81 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za kwiecień 1938 r.).

⁶¹ APB, UWP, sygn. 4608, k. 173 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za czerwiec 1939); także Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Samodzielny Referat Informacyjny DOK VIII (dalej – SRI DOK VIII), sygn. I.371.8/A.667, k. 237 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 27 z 8 VII 1939 r.).

⁶² APB, UWP, sygn. 4601 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za październik i listopad 1937 r.). Starosta powiatowy i grodzki grudziądzki Alfons Klotz, jeden z najbardziej pod względem politycznym doświadczonych starostów, jacy przewinęli się po maju 1926 r. przez aparat administracji państwowej

Po niedługim zaś czasie musiano przyznać, że w kontekście „zaangażowania się [ZMP] w akcji antyżydowskiej [...] zaznacza się dążność do ekscesów niepożądanych dla bezpieczeństwa i spokoju publicznego tak, iż zaszła konieczność hamowania jej przez władze administracyjne”⁶³. Dodajmy tu, że w swoim czasie ekscesy antyżydowskie były jedną z istotnych przyczyn – niezależnie od względów natury politycznej – które legły u podstaw starań czynionych w lipcu, sierpniu i wrześniu 1932 r. przez wojewodę Stefana Kirtiklisa w Departamencie Politycznym MSW, o zgodę na wydanie przezeń zakazu dalszej działalności Obozu Wielkiej Polski na terenie województwa pomorskiego⁶⁴. Po latach zaś – z przyczyn politycznej natury – były do pewnego stopnia tolerowane przez władze, zaś wywodzący się z ONR Ruch Narodowo-Radykalny rozwijał przy pomocy ZMP w istocie antyrządową pracę polityczną niejako pod skrzydłami OZN⁶⁵. Objęcie przez władze pełnej kontroli nad działalnością ZMP na Pomorzu ułatwił znacznie ogólnopolski rozłam w tej organizacji i odejście jej przewodniczącego Jerzego Rutkowskiego wraz z dotychczasowymi zwolennikami Ruchu Narodowo-Radykalnego w kwietniu 1938 r. Dążąc do rozszerzenia wpływów wśród prorządowych organizacji młodzieżowych, władze naczelne Obozu jeszcze w lutym 1938 r. powołały do życia Służbę Młodych OZN, w której ramach ZMP miał działać odtąd jako organizacja autonomiczna i pod nowym

w województwie pomorskim, tak charakteryzował początkowe sukcesy organizacyjne ZMP w sprawozdaniu sytuacyjnym za listopad 1937 r.: „Budowane na hasłach antysemityzmu, radykalizmu i totalistycznego temperamentu, a opatrzone błogosławieństwem najwyższych czynników państwowych (według opinii organizatorów) – prace ZMP osiągają konkretny rezultat w kołach młodzieży grudziądzkiej choćby i z tego powodu, że ZMP niczym się nie różni od dotychczasowych »Młodych« SN, będąc bardziej młodzieżowy, bardziej radykalny i bardziej antysemitowski”. W sprawozdaniu za grudzień zaś dodawał: „Najruchliwszą działalność prowadził ZMP i to specjalnie w dziedzinie antyżydowskiej. Członkowie ZMP zaopatrzyli się w zielone opaski z godłem organizacji i po dwóch pikietowali większe sklepy żydowskie w całkowitej zgodzie i harmonii z jednocześnie pikietującymi z ramienia SN. Pikietowanie starano się zorganizować na sposób wojskowy, a kierownictwo ZMP chciało nawet usankcjonować u władz bezpieczeństwa ewentualne scysje, lub bójki, jakie by mogły wyniknąć w zetknięciu się z przeciwnikami politycznymi (PPS). Kierownikiem ZMP [okręgu pomorskiego z siedzibą w Grudziądzu] jest energiczny i rzutki młody człowiek nazwiskiem [Władysław] Kisielewski, który jest zdaje się przeświadczony o całkowitej swej bezkarności bez względu na to co by zrobił”. Zob. APB, UWP, sygn. 4626 (sprawozdania miesięczne starosty powiatowego i grodzkiego grudziądzkiego z ruchu politycznego za listopad i grudzień 1937 r.).

⁶³ APB, UWP, sygn. 4601, k. 568 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za grudzień 1937 r.).

⁶⁴ Zob. APB, UWP, sygn. 30175, k. 375–379 (opracowanie UWP pt. „Obóz Wielkiej Polski na Pomorzu” z 1 VII 1932 r.).

⁶⁵ Okręgowe kierownictwo ZMP na Pomorzu niejednokrotnie przy tym odcinało się publicznie od związków z OZN, oświadczając jednocześnie, że Związek ma osobny program. Tłumaczenie to było najprawdopodobniej przeznaczone dla kandydatów na członków ZMP – często dotychczasowych sympatyków SN – choć faktem jest, że ZMP miał w ramach OZN, zwłaszcza w okresie kierowania Obozem przez płk. Adama Koca znaczną autonomię organizacyjną i programową. Zob. APB, UWP, sygn. 4603, k. 3 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za styczeń 1938 r.).

kierownictwem⁶⁶. Na Pomorzu rozłam – poza pierwszymi miesiącami – nie przyniósł prawdopodobnie Związkowi większych szkód⁶⁷. Miejsce dotychczasowego kierownika okręgu Władysława Kisielewskiego, który stanął tymczasem na czele okręgu pomorskiego powołanej przez Jerzego Rutkowskiego Narodowej Organizacji Radykalnej⁶⁸, zajął jeszcze w kwietniu Witold Lendzion⁶⁹. W następnych miesiącach zastąpił go mjr Adam Laszuk, co było konsekwencją determinacji władz w kierunku przejęcia faktycznej kontroli nad poczynaniami i dalszą organizacją ZMP, czemu też służyła wizyta w czerwcu 1938 r. w Gdyni mjr. Edmunda Galinata, szefa ZMP i Służby Młodych OZN⁷⁰. Do końca już istnienia OZN, pozostał ZMP najbardziej widoczną strukturą Obozu na terenie młodzieżowym. Inne bowiem prorządowe organizacje młodzieżowe na terenie województwa pomorskiego działały raczej odrębnie od ścisłej struktury OZN, nawet mimo powołania tu do życia jesienią 1938 r. Służby Młodych OZN⁷¹, przez swój federacyjny charakter mającej skupiać wszystkie organizacje młodzieżowe obozu rządzącego.

Na przełomie 1937/1938 r. efekty formowania OZN – zarówno w obrębie sektora miejskiego jak i wiejskiego – były w gruncie rzeczy niewielkie, nawet mimo wsparcia udzielanego przez administrację państwową, monitorującą na bieżąco działalność Obozu⁷². Zarówno na jesieni 1937 r., jak i w pierwszych

⁶⁶ Zob. S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 317–318. Jakkolwiek na okresowej symbiozie środowiska falangistów z Obozem Zjednoczenia Narodowego skorzystały obie strony, to jednak wypada się zgodzić z oceną Szymona Rudnickiego (*ibidem*, s. 329), że: „OZN wykorzystał Falangę do stworzenia własnej organizacji [młodzieżowej], po czym pozbył się jej”.

⁶⁷ APB, UWP, sygn. 4603, k. 81 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za kwiecień 1938 r.); także CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 372–373 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 25 z 15 VI 1938 r.).

⁶⁸ W jej szeregach znaleźli się głównie ci działacze, którzy wraz z nim opuścili ZMP w kwietniu 1938 r. – zob. APB, UWP, sygn. 4626 (sprawozdania sytuacyjne starosty powiatowego i grodzkiego grudziądzkiego z ruchu politycznego za kwiecień i maj 1938 r.).

⁶⁹ Zob. *Okręg Pomorski Związku Młodej Polski podporządkował się nowemu kierownictwu*, „Dzień Pomorza”, nr 99 z 29 IV 1938 r., s. 6.

⁷⁰ APB, UWP, sygn. 4603, k. 119 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za czerwiec 1938 r.). Według tego sprawozdania Okręg Pomorski ZMP miał wówczas skupiać około 500 członków. Z kolei w październiku 1938 r. – według danych władz wojskowych – okręg liczył miał około 2000 członków w 44 oddziałach terenowych – zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 515 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 43 z 29 X 1938 r.).

⁷¹ Odprawa sztabu Służby Młodych OZN Okręgu Pomorskiego odbyła się 5 września 1938 r. w Toruniu, natomiast uroczysta inauguracja pracy Służby Młodych w okręgu (m.in. z udziałem szefa OZN gen. Stanisława Skwarczyńskiego i mjr. Edmunda Galinata) miała miejsce 29 października 1938 r. w Toruniu przy okazji I Wojewódzkiego Zjazdu Obywatelskiego OZN – zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 436 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 36 z 10 IX 1938 r.) i k. 543 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 44 z 5 XI 1938 r.).

⁷² Problem rozwoju organizacyjnego OZN był istotnym punktem konferencji wojewodów pod przewodnictwem premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego 22 września 1937 r. w Warszawie, z kolei zaś wojewoda Raczkiewicz poruszył sprawy rozbudowy OZN na Pomo-

miesiącach 1938 r. aktywność już istniejących struktur terenowych była bardzo niska, co tylko częściowo można tłumaczyć brakiem odgórných instrukcji, mogących wynikać w równej mierze z walki o władzę w pomorskim OZN, jak i z przetasowań w centrali Obozu. Te ostatnie zaowocowały wymianą kierowniczej ekipy w OZN oraz zarządzoną w lutym 1938 r. ogólnopolską reorganizacją, która uściśliła zasady działania, a przede wszystkim uczyniła strukturę organizacyjną o wiele bardziej kompletną, przejrzystą i funkcjonalną. Zewnętrznym objawem słabości organizacji pomorskiej OZN w lutym 1938 r. był fakt, że nawet pierwsza rocznica istnienia Obozu nie spowodowała dużej aktywności lokalnych struktur. Charakterystyczny był komentarz zawarty w miesięcznym sprawozdaniu sytuacyjnym UWP za luty 1938 r.: „Uderza fakt, że pomimo zorganizowania oddziałów OZN w niemal każdym mieście i licznych oddziałów wiejskich, przeważająca ich większość nawet przy tego rodzaju sposobności pozostała beczynna, dotyczy to zwłaszcza okręgu gdyńskiego i grudziądzkiego. [...] Doły organizacyjne czekają na dyrektywy z góry”⁷³.

DZIAŁALNOŚĆ OZN PO REORGANIZACJI STRUKTUR OBOZU (LUTY 1938 – SIERPIEŃ 1939 r.)

Reorganizacja OZN zarządzana w lutym 1938 r. prowadziła do ujednoczenia oraz znacznej rozbudowy struktury terytorialnej Obozu. W miejsce dotychczasowej organizacji miejskiej i wiejskiej tworzyła okręgi tożsame z województwami, podzielone na obwody wiejskie (i miejskie w wypadku miast wydzielonych) odpowiadające powiatom, którym podlegały oddziały miejskie i gminne oraz koła terenowe dzielące się z kolei na zespoły: bądź to fachowo-branżowe, bądź powoływane dla rozwiązywania konkretnych spraw. Na czele okręgów i obwodów stali przewodniczący mający dwóch–trzech zastępców oraz sekretarza. Ten ostatni kierował pracami sekretariatu, który na poziomie okręgu składał się najczęściej z pięciu referatów: organizacyjno-personalnego, społeczno-politycznego, propagandy, administracyjno-budżetowego oraz prac specjalnych, które występowały też w sekretariatach obwodowych. Organami opiniodawczo-doradczymi przewodniczących okręgów i obwodów były rady okręgowe i obwodowe, których prezydya, podobnie jak przewodniczących i ich zastępców, mianował szef Obozu. Przy Okręgu istniały następujące jednostki organizacyjne: Biuro Studiów i Planowania, Oddział Spraw Ruchu Zawodowo-Gospodarczego oraz Oddział Spraw Młodzieży, nadto zaś komisje weryfikacyjna

rzu na zjeździe starostów województwa pomorskiego 7 października 1937 r. w Toruniu – zob. APB, UWP, sygn. 1236a, Dziennik Pana Wojewody Pomorskiego [Władysława Raczkiewicza] od 17 VII 1936 do 4 VIII 1939 r., k. 88 i 90.

⁷³ APB, UWP, sygn. 4603, k. 21 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za luty 1938 r.).

i rewizyjna. Kierownicy wymienionych jednostek podlegali bezpośrednio przewodniczącemu okręgu. W przeciwieństwie do referatów występujących w sekretariacie okręgowym i sekretariatach obwodowych, które zajmować się miały organizacją i koordynacją prac terenowych struktur OZN, dla jednostek podporządkowanych przewodniczącemu okręgu przewidziano, jak się wydaje, raczej funkcje organizacyjno-planistyczne. Spośród wymienionych komórek organizacyjnych, istniejących przy okręgu, na poziomie obwodu funkcjonowały już jedynie: komisja rewizyjna oraz oddział spraw ruchu zawodowo-gospodarczego i oddział spraw młodzieży⁷⁴. Zarówno w odniesieniu do pozycji przewodniczących okręgów, jak też obwodów i oddziałów można do pewnego stopnia zgodzić się z poglądem, że w porównaniu do poprzedniego okresu istnienia OZN uległa ona dalszemu wzmocnieniu przez silniejsze niż dotąd zaakcentowanie zasady jednoosobowego kierownictwa na poszczególnych szczeblach drabiny organizacyjnej⁷⁵. Wynikało to bowiem z założeń, jakie przyświecały reorganizacji ogólnopolskiej struktury OZN. Jednocześnie praktyka funkcjonowania mocno szierarchizowanej organizacji, w połączeniu ze ścisłą w wielu obszarach zagadnień współpracą wojewódzkich i powiatowych instancji Obozu z władzami administracyjnymi i wojskowymi, czyniła nawet z przewodniczących okręgów, a tym bardziej obwodów i oddziałów, przede wszystkim wykonawców poleceń płynących z góry, a w zakresie treści ideowo-programowych raczej propagatorów koncepcji wypracowanych na wyższych szczeblach struktury organizacyjnej, choć tu akurat dopuszczano pewne regionalne odrębności.

Na terenie województwa pomorskiego wynikały one z sygnalizowanego wcześniej opanowania regionalnej organizacji OZN przez działaczy związanych co prawda z obozem sanacyjnym w okresie istnienia BBWR, lecz nie odgrywających jeszcze wówczas czołowej roli. Nadto – z przejścia w szeregi pomorskiej sanacji większej jednak niż w tamtym okresie liczby dotychczasowych członków i zwolenników SN, a także – choć w mniejszym stopniu – innych ugrupowań opozycyjnych. Również – działaczy wielu niezwiązanych dotąd z obozem rządzącym stowarzyszeń społecznych i zawodowych. Potwierdzeniem wzrostu znaczenia nowych w obozie pomajowym działaczy był proces montowania w ciągu 1938 r. władz okręgowych i obwodowych OZN. Sygnalizowano już wyżej fakt mianowania przewodniczącym okręgu mecenasa Kazimierza Tomaszewskiego, zaś posła Tadeusza Marchlewskiego – wiceprzewodniczącym, co było początkiem zaordynowanej w lutym 1938 r. ogólnopolskiej reorganizacji struktur Obozu⁷⁶. Obaj panowie, nim przystąpili do obozu rządzącego, byli

⁷⁴ AAN, Obóz Zjednoczenia Narodowego, sygn. 24, k. 3–6 (Regulamin Organizacji Terytorialnej OZN).

⁷⁵ Zob. J.M. Majchrowski, *op.cit.*, s. 20.

⁷⁶ APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 127, k. 35 (sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego toruńskiego z ruchu politycznego za luty 1938 r.). Tadeusz Marchlewski

związani z obozem narodowym, stąd też sukces środowisk legionowych polegający na utraceniu kandydatury Marchlewskiego na stanowisko przewodniczącego okręgu był pozorny. Zwolennicy sanacji wywodzący się z miejscowej, rdzennej społeczności Pomorza, stanowili też większość wyłonionej w końcu lutego 1938 r. Rady Okręgowej OZN⁷⁷. Podobnie rzecz przedstawiała się w wypadku przewodniczących obwodów oraz członków prezydiów rad obwodowych, mianowanych sukcesywnie w ciągu 1938 r. Znajdziemy wśród nich wprawdzie pewną liczbę dawnych aktywnych działaczy BBWR oraz różnych prorządowych organizacji społecznych powiązanych z Bezpartyjnym Blokiem, czynnych w swoim czasie na szczeblu powiatowym, a czasem i wojewódzkim. Generalnie jednak w 1938 r. w powiatowych (obwodowych) instancjach OZN dominowali już raczej prorządowcy stosunkowo świeżej daty, wywodzący się najczęściej z lokalnych środowisk pomorskich bądź też tacy, którzy osiadłszy po 1920 r. na Pomorzu zdążyli w te środowiska wrosnąć. Niezależnie więc od niewielkich *per saldo* zmian personalnych w obrębie władz powiatowych OZN na Pomorzu w okresie lat 1938–1939, stanowili oni w dużej mierze o obliczu terenowej organizacji Obozu w województwie pomorskim⁷⁸.

Było to środowisko bez wątpienia nastawione na współpracę z rządem, uosabiającym własne państwo oraz będącym gwarantem rozwiązania gospodarczych i społecznych problemów województwa pomorskiego spotęgowanych jeszcze kryzysem ekonomicznym pierwszej połowy lat trzydziestych. Część z nich do obozu pomajowego przynależała jeszcze w okresie istnienia BBWR, choć w obrębie władz okręgowych i obwodowych OZN w 1938 r. brak już dawnych prezesów i sekretarzy powiatowych Bezpartyjnego Bloku, członkowie zaś Rady Wojewódzkiej BBWR jak również pracownicy i współpracownicy sekretariatu wojewódzkiego – niezbyt zresztą liczni w szeregach OZN – nie zajmowali już czołowych stanowisk ani we władzach okręgu, ani w instancjach powiatowych Obozu. Miało to swoje konsekwencje w zakresie głoszonych haseł o charakterze nieraz wybitnie dzielnicowym – choć tego rodzaju akcenty wy-

znalazł się też wśród mianowanych w kwietniu 1938 r. przedstawicieli pomorskiej organizacji OZN do Rady Naczelnej OZN. Obok niego do Rady Naczelnej OZN mianowano starostę krajowego pomorskiego Wincentego Łackiego, prezydenta Torunia Leona Raszeję i ziemianina z powiatu inowrocławskiego inż. Jana Wichlińskiego, zaś w maju dokooptowano jeszcze kupca z Gdyni Jerzego Michalewskiego – zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 221 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 15 z 16 IV 1938 r.) i k. 270 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 18 z 7 V 1938 r.); także „Dzień Pomorza”, nr 84 z 11 IV 1938 r., s. 1.

⁷⁷ Zob. *Powołanie Rady Okręgowej OZN na Pomorzu*, „Dzień Pomorza” nr 49 z 1 III 1938 r., s. 2.

⁷⁸ Zob. AAN, OZN, sygn. 36, k. 16 (przewodniczący rad obwodowych OZN na Pomorzu – sierpień 1938 r.) i k. 102 (przewodniczący obwodów OZN w województwie pomorskim – 28 II 1938 r.); APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 14, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 10–13 (prezydium obwodów OZN w województwie pomorskim we wrześniu 1938 r. – powiaty grodzkie i wiejskie); APB, KOSP, sygn. 191, Koło OZN przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, k. 181–195 (Okólnik nr 6 Okręgu Pomorskiego OZN z 22 XII 1938 r., Sprawy Organizacyjno-Personalne).

stępowaly już w propagandzie klubów społeczno-gospodarczych skupiających wszak wielu dawnych czołowych działaczy BBWR – jak również w obojętności na polityczne fluktuacje zachodzące na szczytach obozu władzy oraz na ideowo-programowe spory w obrębie kierowniczej elity OZN.

Endeckie „Słowo Pomorskie” w artykule pt. *O.Z.N. na Pomorzu* konstato- wało więc nie bez racji (choć i nie bez elementów właściwej sobie w takich ra- zach przesady): „OZN na Pomorzu był od samego początku czymś innym od całej reszty tej nowej partii sanacyjnej. Tworzył się przede wszystkim pod ha- słami wybitnie dzielnicowymi i demonstracyjnie odgradzał się od tych wszyst- kich żywiołów, które dotąd stanowiły w naszej dzielnicy tzw. sanację. Z daw- nego BBWR-u przejął wprawdzie szereg ludzi, ale to niemal wyłącznie rdzennych Pomorzan, chcąc koniunkturę i zyski, jakie płyną z przynależności do organizacji prorządowej ekskamotować wyłącznie na rzecz elementu tu- bylczego. Tak zwana deklaracja ideowa, ogłoszona przez płk. Koca w lutym 1937 r., grała w organizowaniu Ozonu pomorskiego rolę najmniejszą. Nie tylko bowiem szarym jego członkom, ale nawet menerom nie chodziło o zasady pro- gramowe nowej organizacji prorządowej, ile o to, by pomorski odcinek tej or- ganizacji pozostawał odtąd w ręku Pomorzan. Toteż, kiedy Ozon przeżywał radykalną ewolucję, gdy Skwarczyński zastąpił Koca, »Naprawa« [środowisko dawnego Związku Naprawy Rzeczypospolitej] opanowała szczyty kierownicze w centrali, młodzi oenerowcy z hukiem odeszli, a p. Galinat powrócił do swych dawnych sympatii z Legionu Młodych – Ozon na Pomorzu ani drgnął. Było mu to wszystko mocno obojętne i będzie tak zawsze, bowiem rzecz najważniej- sza: utrzymać na Pomorzu dzielnicowy charakter partii i odpowiednio wyko- rzystać koniunkturę”⁷⁹.

⁷⁹ Zob. *O.Z.N. na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 126 z 3 VI 1938 r., s. 3. Odnośnie do dzielnicowego charakteru części haseł pomorskiego OZN – zapominając jakby, że zarówno obóz narodowy na Pomorzu, jak i jego wojewódzki organ „Słowo Pomorskie” przez wiele lat głosił, że swoim czasie hasła dzielnicowe miejscami ocierające się o dzielnicowy separatyzm – w cytowanym artykule zauważano też: „W naszej dzielnicy w erze Lamot – Kirtiklis – Schab [tak na łamach »Słowa Pomorskiego« określano okres lat 1928–1936 – od nazwisk wojewodów Wiktora Lamota i Stefana Kirtiklisa oraz sekretarza wojewódzkiego BBWR Teofila Schaba] prowadzono istotnie fatalną z punktu widzenia państwowego interesu politykę ludzką; maluczko, a nawet wszyscy woźni z administracji rekrutowaliby się spoza Pomorza [przesada!]. Jest tedy rzeczą konieczną, by naprawiono co rychlej zło w tej dziedzinie popełnione. Ale przecież trudno wyobrazić sobie partię, której naprawa tej krzywdy wystarczy za cały program. Również na miano odpowiedzialnie kierowniczej partii nie zasługuje ta, która obojętnie przechodzi nad wszelkimi fluktuacjami ideowymi w swym łonie, bo zadanie swe upatruje wyłącznie w interesach regionalnych. Pomorza nie można traktować oddzielnie od reszty Rzeczypospolitej, tym mniej, że stanowi ono w naszym państwie dzielnicę najważniejszą. Wreszcie, jak w Warszawie, tak i u nas nikt Ozonu nie będzie uważał za jakieś novum w życiu wewnątrzno-politycznym, bowiem i u nas OZN jest kontynuacją BBWR-u i nie inne jest jego zadanie główne, tylko to, by podtrzymać i utrzymać reżim”. Por. polemikę przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN K. Tomaszewskiego – „Słowu Pomorskiemu” w odpowiedzi, „Kurier Bałtycki” nr 129 z 5 VI 1938 r., s. 3.

Powyższy ustęp zacytowano, gdyż – niezależnie od wyraźnego tu aspektu zwalczania najpoważniejszej dla SN politycznej konkurencji na Pomorzu – artykuł „Słowa Pomorskiego” trafnie oddawał istotne elementy ewolucji pomorskiej sanacji, widoczne już w okresie istnienia BBWR⁸⁰. Proces formowania OZN – w przeciwieństwie do akcji montowania BBWR w latach 1928–1935 – przebiegał w latach 1937–1938 w warunkach mniejszego jednak stopnia zaangażowania i kontroli administracji. Dawało to przecież spore możliwości działania tym osobom i środowiskom, które do OZN przyszły z obozu narodowego i wniosły w obręb pomorskiej sanacji wiele poglądów i wartości właściwych znacznej części polskiego społeczeństwa tej dzielnicy, a których politycznym wyrazicielem była do tej pory endecja. Dzielnicowość – tak krytykowana przez publicystów wojewódzkiego organu SN – wynikała zarówno z kalkulacji liderów OZN na pozyskanie klienteli obozu narodowego, a przede wszystkim poparcia przez szerokie rzesze rdzennego społeczeństwa pomorskiego, jak też z żywionego przez nich przekonania, że Pomorzanie od powrotu w 1920 r. w granice niepodległego państwa polskiego – a jeszcze bardziej od maja 1926 r. – nie są pełnoprawnymi gospodarzami własnej dzielnicy. Przekonania dodajmy – niezależnie od skomplikowanej istoty całej materii tego sporu – podzielanego wówczas przez znaczną część pomorskiej opinii publicznej⁸¹. Nie wchodząc tu w kwestię polityki administracyjnej, gospodarczej i społecznej poprzednich „pomajowych” wojewodów pomorskich⁸² wypada jedynie stwierdzić, że obszar województwa pomorskiego, poszerzony jeszcze z dniem 1 kwietnia 1938 r. o powiaty przyłączone doń z województw poznańskiego i warszawskiego, bez wątpienia wymagał przemyślanej strategii postępowania w zakresie problematyki gospodarczej, społecznej, oświatowej oraz kulturalnej. Zarówno w aspekcie dokończenia procesów konsolidacyjnych w obrębie polskiego społeczeństwa tej dzielnicy, jak i pełnego jej zespolenia z resztą Rzeczypospolitej, co było od początku główną linią polityki administracyjnej, realizowanej przez kolejnych wojewodów, również po maju 1926 r. Proces jednak konsolidacji Pomorza z resztą ziem polskich, jaki miał miejsce w okresie rządów pomajowych, niezależnie od niewątpliwych wysiłków w tej materii kolejnych kierowników

⁸⁰ Por. APT, Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, sygn. 324, k. 179: sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego i grodzkiego w Grudziądzu z ruchu politycznego, narodowościowego, wyznaniowego i prasowego za maj 1937 r. (tu liczne uwagi i spostrzeżenia współbrzmiające z cytowanym powyżej artykułem redakcyjnym „Słowa Pomorskiego” pt. *O.Z.N. na Pomorzu*).

⁸¹ Zob. J. Kutta, „My” i „oni” na Pomorzu w latach 1920–1939. *Przyczynek do dziejów integracji społeczeństwa polskiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 56, 1991, z. 2–3, s. 59–83.

⁸² Obszernie na ten temat – J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bygdoszcz 2003, *passim*; także P. Olstowski, *Przyczynek do roli administracji państwowej w rozwoju wpływów politycznych obozu pomajowego w województwie pomorskim w pierwszej połowie lat trzydziestych. Pufna analiza Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z grudnia 1933 r.*, w: *Pomorze Zachodnie i Nadwiślańskie. Społeczeństwo – polityka – gospodarka od czasów nowożytnych do 1945 roku*, pod red. W. Skóry, Słupsk 2008 (w druku).

administracji wojewódzkiej, w odczuciu znacznej części mieszkańców województwa i jego społecznych oraz politycznych elit odbywał się przy pomocy metod, które stawiały Pomorzan poza obrębem procesu konsolidacyjnego, gdyż w ich pojęciu nie czyniły z nich faktycznego podmiotu polskiej polityki państwowej w dzielnicy pomorskiej. Przejawiało się to we wszystkich istotnych dziedzinach życia społecznego, przy czym dominujący był zdaniem opinii publicznej, aspekt personalny. Nie do przyjęcia dla niej były też metody budowania poparcia dla obozu rządzącego oraz jego terenowych struktur, a także wygrywania przez ten obóz wyborów parlamentarnych i komunalnych oraz opanowywania samorządu terytorialnego. Rzeczywistość w wielu obszarach zagadnień była naturalnie znacznie bardziej złożona niż w oglądzie opinii publicznej, problem jednak istniał. U progu formowania OZN zdawały sobie z tego sprawę zarówno terenowe elity obozu pomajowego (w tym w administracji lokalnej), jak też urzędujący od lipca 1936 r. w Toruniu wojewoda Władysław Raczkiewicz. Po reorganizacji OZN w lutym 1938 r. stało się to jedną z przyczyn ściślejszej niż do tej pory współpracy Obozu z wojewodą i jego urzędem.

Odcinanie się od BBWR i związków z nim było widoczne właściwie od początków istnienia OZN na Pomorzu⁸³. Od początku też znajdowało wyraz w składach osobowych terenowych władz tego ugrupowania. Wynikało to zarówno z przekonania o konieczności wyraźnego zdystansowania się od przeszłości własnego obozu politycznego, kojarzonego z wojewodami Lamotem i Kirtiklisem oraz metodami pracy Bezpartyjnego Bloku, jak i z nastawienia znacznej części potencjalnego zaplecza społecznego OZN. Także z żywionego w kręgach pomorskich działaczy OZN i silnie propagowanego przekonania, że sprawy w województwie zaczną iść we właściwym kierunku po przejściu kierownictwa Obozu w ręce – jak uważano – przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, w dodatku dobrze tym razem rozumiejących się z wojewodą. Stąd też – obok słabo po lutowej reorganizacji 1938 r. postępującej rozbudowy terenowych struktur OZN⁸⁴ – próba stworzenia, oficjalnie na podstawie deklaracji płk. Koca z 21 lutego 1937 r., takiej platformy ideowo-programowej, która byłaby do zaakceptowania przez większość polskich mieszkańców Pomorza. Odbywało się to zarówno przez rezolucje wypracowywane na zebraniach dyskusyjnych, zwłaszcza oddziałów i obwodów miejskich⁸⁵, jak też na szczeblu

⁸³ APB, KOSP, sygn. 191, Koło OZN przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, k. 101 (Sprawozdanie z działalności Obwodu Toruńskiego [OZN] za czas swego istnienia).

⁸⁴ APB, UWP, sygn. 4603 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych od lutego do lipca 1938 r. [brak tu jednak sprawozdania za maj]).

⁸⁵ APB, KOSP, sygn. 191, Koło OZN przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, k. 205 (Obóz Zjednoczenia Narodowego. Organizacja Miejska. Oddział Toruń. Komunikat nr 6 z 9 XI 1937 r.: Rezolucja Pierwszego Dyskusyjnego Zebrania Oddziału z 29 X 1937 r.) i k. 237–243 (Kierunek O.Z.N. Deklaracja zasadnicza [przyjęta na zgromadzeniu publicznym zorganizowanym przez władze Obwodu OZN Toruń-miasto 28 V 1938 r.]).

odpowiednich komórek Okręgu Pomorskiego OZN (tu zwłaszcza Biura Studiów i Planowania, które rozpoczęło działalność z początkiem lipca 1938 r.)⁸⁶. Rezolucje i wnioski lokalnych środowisk OZN były przysyłane do władz okręgu, które jeszcze w maju podjęły decyzję o opracowaniu programu pomorskiego, obejmującego wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego poszerzonego województwa, który miał być następnie przedstawiony wojewodzie, jak również naczelnym władzom OZN⁸⁷. Tezy tego programu jeszcze w okresie przed wyborami parlamentarnymi w listopadzie 1938 r., zaprezentowane zostały w trakcie obrad I Wojewódzkiego Zjazdu Obywatelskiego OZN, zorganizowanego 9 października 1938 r. w Toruniu z udziałem szefa Obozu gen. S. Skwarczyńskiego⁸⁸. W dalszej kolejności, zaprezentowane wojewodzie wraz ze stanowiskiem środowisk gospodarczych Pomorza, stały się – obok osobistej inicjatywy Raczkiewicza – jednym z czynników, które doprowadziły do ukonstytuowania się wiosną 1939 r. Pomorskiej Rady Gospodarczej, mającej zająć się opracowaniem kompleksowego programu gospodarczego dla Pomorza, zarówno w sensie jego związków z gospodarką morską, jak i wypracowania metod wsparcia dla poszczególnych gałęzi wytwórczości, przez co także – w perspektywie – zniwelowania społecznego problemu bezrobocia w województwie pomorskim⁸⁹. Obok tego memoriały w sprawie lokalnych problemów gospodarczych i kulturalnych składały wojewodzie poszczególne rady obwodowe OZN⁹⁰.

Działalność programotwórcza OZN na poziomie okręgu i poszczególnych obwodów (prawdopodobnie głównie obwodów miejskich), podobnie jak aktywność w tym zakresie wojewody i jego współpracowników z Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, szła w dziedzinie spraw polityki społecznej, gospo-

⁸⁶ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 388 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 27 z 9 VII 1938 r.).

⁸⁷ Przewodniczący okręgu mecenas Tomaszewski poinformował o tym 17 maja 1938 r. podczas konferencji władz okręgu i przewodniczących obwodów w Toruniu. Na pierwszym zaś posiedzeniu Pomorskiej Rady Okręgowej OZN z udziałem przewodniczących obwodów 11 czerwca 1938 r. w Toruniu, opracowanie planu powierzono okręgowemu biurze studiów i planowania. Zagadnienia do opracowania sprecyzowano w początkach lipca. Należały do nich: 1) możliwości likwidacji bezrobocia na Pomorzu, 2) problematyka rolnicza, parcelacyjna i osadnicza, 3) sprawy handlu, przemysłu i rzemiosła, 4) problemy narodowościowe (kwestia niemiecka i żydowska), 5) problemy oświaty i życia kulturalnego. Wtedy też w łonie Pomorskiego Biura Studiów i Planowania OZN powołano sekcje: gospodarczą, narodowościową i kulturalno-oświatową – zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 303 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 20 z 21 V 1938 r.), k. 367 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 24 z 18 VI 1938 r.) i k. 388 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 27 z 9 VII 1938 r.).

⁸⁸ Zob. *Obóz Zjednoczenia Narodowego. Okręg Pomorski. Zjazd w Toruniu 1938 r.* [Toruń 1938 r.].

⁸⁹ J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939...*, s. 350–356; także *Pomorska Rada Gospodarcza. Sprawozdanie z I. plenarnego zebrania* [3 VI 1939 r.], Toruń 1939.

⁹⁰ Zob. APB, UWP, sygn. 126 (tu materiały dotyczące planowanej konferencji w UWP dotyczącej problematyki gospodarczo-społecznej Grudziądza, m.in. część załączników do memoriału grudziądzkiej rady obwodowej OZN na temat zagadnień kulturalnych i gospodarczych Grudziądza, złożonego na ręce wojewody Raczkiewicza w trakcie audyencji 2 VI 1939 r.).

darczej i kulturalno-oświatowej bezsprzecznie w dobrym kierunku, choć powstaniu namacalnych jej efektów przeszkodził wybuch wojny. Prowadzone na różnych szczeblach prace nad programem gospodarczo-społecznym dla województwa oraz powiatów wiejskich i grodzkich pełniły przy tym, z punktu widzenia władz Obozu, a także wojewódzkich władz administracji ogólnej, funkcję konsolidacyjną, przyciągnąć bowiem miały do współpracy z OZN wiele aktywnych społecznie osobistości lokalnych. Działania w kierunku skupienia wokół Obozu możliwie znaczącej części społeczeństwa pomorskiego miały też swoje konsekwencje w postaci istotnej – w porównaniu do okresu istnienia i działalności BBWR – zmiany oblicza ideowego tej części obozu pomajowego na Pomorzu, która skupiła się w OZN. Przyczyny tej ewolucji, dostrzegalnej już w czasach Bezpartyjnego Bloku, zostały omówione wyżej. Można jedynie dodać, że w warunkach napływu do struktur obozu pomajowego coraz to większej liczby elementu miejscowego, stanowiącego klientelę stronnictw centrum i prawicy (która w byłej dzielnicy pruskiej miała formę przede wszystkim prawicy narodowej, przy czym jej główna siła polityczna w postaci endecji ewoluowała z biegiem lat coraz bardziej w kierunku formacji autorytarnej i silnie antydemokratycznej), zmiana oblicza ideowego pomorskiej sanacji była kwestią czasu. Ujawnienie się zaś tego w całej pełni – kwestią zmiany układu sił w obrębie obozu rządzącego, czego licznych przykładów dostarczył okres po rozwiązaniu BBWR.

W propagandzie politycznej pomorskiej organizacji OZN retoryka narodowa swoją intensywnością była zbliżona do tej znanej z łam prasy Stronnictwa Narodowego. Wyraźnie też, acz z pewną dozą ostrożności operowano argumentem o roli etyki chrześcijańskiej oraz Kościoła i religii katolickiej w życiu narodu polskiego, podkreślając przy tym katolicki charakter OZN i wagę współpracy z duchowieństwem i organizacjami katolickimi, którą zwłaszcza w okresie przed wyborami parlamentarnymi i komunalnymi władze okręgu zalecały podległym strukturom „wszędzie tam, gdzie współpraca taka okaże się możliwą”⁹¹. Dużym podobieństwem do stylu propagandy obozu narodowego cechowały się też antyniemieckość i antysemityzm, obecne zarówno w licznych rezolucjach lokalnych struktur OZN⁹², jak i na łamach „Gazety Pomorskiej”, która po likwidacji w czerwcu 1938 r. „Dnia Pomorza”, stała się wojewódzkim organem Obozu⁹³. Antyniemieckość, niezależnie od historycznych zaszczości, była wynikiem stałego – choć o różnym natężeniu – poczucia zagrożenia przez

⁹¹ APB, UWP, sygn. 30167, Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, k. 96 (Okólnik wyborczy nr 4 Okręgu Pomorskiego OZN z 29 IX 1938 r.).

⁹² Typowe dla obszaru województwa pomorskiego były rezolucje Oddziału OZN Toruń z 29 października 1937 r. oraz Obwodu OZN Toruń-miasto z 28 maja 1938 r., przywołane w przypisie 85.

⁹³ Na temat kolejnych wojewódzkich organów prasowych pomorskiej sanacji – zob. W. Pepliński, *op.cit.*, tu zwłaszcza s. 163–175.

zachodniego sąsiada, odczuwanego w ciągu całego okresu międzywojennego, który to czynnik niezmiennie wpływał na politykę pomorską. Nie bez znaczenia był też wzrost napięcia w stosunkach polsko-niemieckich, jaki przypadł na lata 1938–1939 oraz kwestia mniejszości niemieckiej na terenie województwa pomorskiego, stanowiąca w istocie niemożliwy do rozwiązania problem natury wewnętrznej rzutujący na stosunki między Polską a Rzeszą Niemiecką⁹⁴. Dla pomorskiej sanacji problem niemiecki był też zawsze kwestią jej wiarygodności w oczach miejscowego społeczeństwa polskiego, nieustannie kwestionowanej przez prasę i propagandę ulotną obozu narodowego. Podobnie, choć w innej nieco mierze, przedstawiał się problem mniejszości żydowskiej i związanego z nią zagrożenia dla polskiego handlu i rzemiosła oraz sfery wolnych zawodów w dzielnicy pomorskiej i na ziemiach zachodnich w ogóle, jak chciała to widzieć propaganda endecka, która w ten sposób pielęgnowała jedynie, jak wolno sądzić, i bez tego silne na Pomorzu nastroje antysemityczne. Antysemityzm OZN wychodził tym nastrojom naprzeciw, ale też się z nich wywodził. Był z pewnością w swej formie znacznie ostrzejszy niż to się działo w organizacjach OZN w innych województwach (z wyjątkiem poznańskiego i śląskiego). Ostrość ta atoli – generalnie rzecz biorąc – przejawiała się przede wszystkim w formie werbalnej. Nawet, gdy przechodzano – na gruncie wystąpień antysemitycznych i antyniemieckich – do czynnych form działania (pikiety, akcje bojkotowe), postępowano najczęściej w granicach prawa, choć wiele przedsięwzięć podejmowanych ówczasie przez tzw. drużyny szturmowe Związku Młodej Polski, mogło budzić istotne pod tym względem wątpliwości⁹⁵. To jednak, co w działalności OZN w innych dzielnicach kraju nazywano ówczasie „robieniem polityki endeckiej bez endeków”⁹⁶, na Pomorzu od dłuższego już czasu było w obrębie obozu rządzącego czymś zupełnie naturalnym, choć w pełni objawić się mogło dopiero w okresie istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Dodajmy tu, że wśród przywódców i działaczy opozycyjnego SN na terenie województwa pomorskiego zmiana ideowego oblicza tutejszej sanacji budziła mieszane uczucia. Z jednej strony dostrzegano w tym zaczątki triumfu „idei narodowej” w łonie obozu sanacyjnego, przy czym podkreślano tu rolę Pomorza i szerzej

⁹⁴ P. Olstowski, *W sprawie polityki II Rzeczypospolitej wobec mniejszości niemieckiej*, „Zapiski Historyczne”, t. 66, 2001, z. 4, tu zwłaszcza s. 194–201.

⁹⁵ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 436 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 36 z 10 IX 1938 r.) i k. 441 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 37 z 17 IX 1938 r.). Wzrost czynnych wystąpień antyniemieckich będący po części reakcją na podobne wystąpienia antypolskie na terenie Rzeszy i Wolnego Miasta Gdańska, po części zaś na rosące napięcie w stosunkach polsko-niemieckich, nastąpił w miesiącach poprzedzających wybuch wojny. Wolno przy tym sądzić, że w wielu wypadkach wystąpienia te były skutkiem inicjatywy lokalnych działaczy ugrupowań politycznych czy organizacji społecznych, w tym prorządowych OZN i ZMP, nierzadko jednak bywały też wynikiem całkowicie spontanicznych odruchów oddolnych.

⁹⁶ Zob. J.M. Majchrowski, *op.cit.*, s. 194.

ziem zachodnich jako inspirującą, wpieryw w odniesieniu do miejscowej sanacji, z kolei zaś do ogólnopolskiej organizacji politycznej obozu władzy. Z drugiej zaś strony miano świadomość strojenia się władzy w cudze piórka, w dodatku zaś nieszczerze, co odnoszono zwłaszcza do kwestii żydowskiej, nie chcąc dostrzegać prawnych ograniczeń dla antysemickich wystąpień OZN i jego młodzieżowych przybudówek (jak ZMP) w województwach zachodnich, trafnie jednak rozpoznając taktyczny i propagandowy aspekt antysemickiej retoryki OZN na Pomorzu, nie bez powodu tolerowanej przez naczelne władze Obozu i, *nolens volens*, przez wojewódzkie władze administracji ogólnej⁹⁷.

Nawet jednak mając na uwadze werbalny najczęściej charakter antysemityzmu propagowanego przez działaczy i struktury OZN na Pomorzu, nie należy zapominać o jego formie i treści. Z jednej strony – przeciwstawiając „realny” i „rzeczowy” antysemityzm OZN propagandzie i działalności antyżydowskiej SN – starano się podkreślać praktyczny wymiar kursu przyjętego przez władze

⁹⁷ Komentując w „Słowie Pomorskim” rezolucje publicznego zebrania zwołanego przez Obwód OZN Toruń-miasto 28 maja 1938 r. (zob. przypis 85), zauważano: „Są to rezolucje tego rodzaju, że toruński organ prasowy Ozonu [„Dzień Pomorza”] streścił je w 12 petitowych wierszach i jeszcze scenzurował. Bo istotnie, gdyby z nich wykreślić megalomański ustęp o znaczeniu Ozonu, to raczej nadają się do opublikowania na łamach »Słowa Pomorskiego«. Są to postulaty żywcem przejęte z programu Obozu Narodowego. W kwestii żydowskiej na przykład żądają ograniczenia uprawnień Żydów w ustawach wyborczych. Z zadowoleniem przeczytaliśmy te uchwały. Ale też ze zdziwieniem. Jak to? Ozon stoi na gruncie konstytucji kwietniowej, która nie odróżnia Polaka od Żyda. Ozon ogłosił w deklaracji swych »szefów« [z 21 II 1937 r.] tę konstytucję za nienaruszalną – a Ozon w Toruniu mówi wbrew tej konstytucji, że trzeba Żydom odebrać prawa polityczne? To tylko jeden przykład wyrwany, ale przykład najjaskrawszy owych sprzeczności w programowych rezolucjach toruńskich między tym, co głosi Ozon w centrali swej a co maluczkim do wierzenia podaje Ozon na Pomorzu. Takich sprzeczności jest więcej. Zwracamy na nie uwagę pomorskiego społeczeństwa, bo świadczą one albo o zupełnym braku jednolitości w partii zorganizowanej hierarchicznie, albo o demagogii dopuszczanej przez centralę celowo w pewnych ośrodkach regionalnych. Jedno i drugie świadczyłoby źle o partii, która odpowiedzialna jest za rządy w kraju”. Zob. *O.Z.N. na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 126 z 3 VI 1938 r., s. 3. Odpowiadając zaś na replikę przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN K. Tomaszewskiego (zob. „Słowu Pomorskiemu” w odpowiedzi, Kurier Bałtycki, nr 129 z 5 VI 1938 r., s. 3), stwierdzano: „staliśmy się świadkami, jak dziś nasze idee poczynają kielkować na gruncie wrogiej narodowcom partii, cieszącej się wysoką protekcją. [...]. Żaden narodowiec nie będzie się oczywiście gniewał, że Ozon w Toruniu wbrew deklaracji płk. Koca i wbrew rezolucji swej rady naczelnej chce odebrać Żydom prawa polityczne. Możemy temu postulatowi tylko przyklasnąć, ale ... musimy równocześnie zapytać się, co jest czczą deklamacją w Ozonie pomorskim: powoływanie się na deklarację płk. Koca czy uchwalenie rezolucji o konieczności odebrania Żydom praw obywatelskich [w rzeczywistości akcenty o charakterze antyżydowskim, antymasońskim i antykominternowskim obecne są w dwóch spośród ośmiu punktów toruńskiej rezolucji]? A pytanie takie stawiamy tylko dlatego, ponieważ być dobrze i z wysokimi władzami oraz protektorami OZN-u w Warszawie i równocześnie być dobrze z żywiołowymi prądami, nurtującymi społeczeństwo pomorskie – to nieudolna gra na dwa fortepiany, z której wynika kakofonia, zwana w życiu politycznym demagogią. I nie przestaniemy tego powtarzać dopóty, dopóki Ozon pomorski nie wystąpi z żądaniem zmiany konstytucji kwietniowej”. Zob. *Czy O.Z.N. na Pomorzu chce zmiany konstytucji?*, „Słowo Pomorskie”, nr 130 z 9 VI 1938 r., s. 3.

naczelne Obozu, a pośrednio i przez władze państwowe, który nie wychodząc z pozycji rasowych zmierzał do zmuszenia ludności żydowskiej jako w swej masie kulturowo Polakom obcej i stanowiącej ekonomiczną konkurencję, do emigracji⁹⁸. Ten aspekt miał, jak się zdaje, dwojakie znaczenie: miał zabezpieczać przed krytyką propagandy endeckiej zmierzającej do zdyskredytowania antyżydowskiego stanowiska OZN jako w dużej mierze koniunkturalnego, a jednocześnie stanowić swego rodzaju alibi wobec ewentualnej krytycznej optyki wojewódzkich władz administracji państwowej. Z drugiej strony należy zauważyć, że tolerowanie przez władze antysemitkiej retoryki prowadziło do jej wyraźnego zaostrzenia już od jesieni 1938 r. Pierwszym tego znaczącym sygnałem wysłanym w przestrzeń publiczną był wspomniany już zjazd wojewódzki OZN w Toruniu 9 października 1938 r. i towarzysząca mu propagandowa oprawa⁹⁹. Później nadeszły wybory, zwłaszcza komunalne, w których nie wahano się sięgać po hasła znajdujące się dotąd raczej w arsenale SN¹⁰⁰. 1939 r. przyniósł zaś wiele rezolucji wydawanych przez oddziały i obwody miejskie OZN jedynie w sprawie żydowskiej, podczas gdy w latach 1937–1938 akcenty antysemityczne, jakkolwiek silne, były generalnie częścią szerszych rezolucji zawierających postulaty w kwestiach politycznych, gospodarczych i oświatowo-kulturalnych. Wyraźniej też niż to było wcześniej, definiowano cele polityki antysemitycznej, którą miał propagować OZN, a realizować różne organizacje i instytucje życia społecznego i gospodarczego, a również – jak oczekiwano – władze państwowe. Wskazywano przy tym całe obszary życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego i politycznego, co do których żądano, by z nich Żydów wyeliminować bądź też ograniczyć im do nich dostęp, przez co w istocie pozbawić ich znacznej części praw obywatelskich i politycznych przynależnych obywatelom polskim, co było niemal wiernym odbiciem haseł obozu narodowego¹⁰¹. Jak już zaznaczono, działalność antyżydowska OZN na Pomorzu pozostała – mimo całej jej werbalnej ostrości – na etapie re-

⁹⁸ AAN, OZN, sygn. 31, k. 15–17 (Okólnik Organizacyjny nr 2 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 II 1939 r., artykuł redakcyjny pt. „I co dalej?”); APT, Organizacje polityczne. Zbiór szczątków zespołów z lat 1919–1939, sygn. 6, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 127 (Okólnik Organizacyjny nr 4 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 III 1939 r., Wielka mowa Szefa Sztabu O.Z.N. płk. dypl. Z. Wendy).

⁹⁹ „Gazeta Pomorska”, nr 97 z 11 X 1938 r., s. 5; także broszura będąca pokłosiem tego zjazdu, *Obóz Zjednoczenia Narodowego. Okręg Pomorski. Zjazd w Toruniu 1938 r.* [Toruń 1938].

¹⁰⁰ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 668 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 51 z 24 XII 1938 r.) – ulotka Prezydium Okręgu Pomorskiego OZN zatytułowana „Swój do swego po swoje”, choć faktem jest, że „elementy obce w życiu gospodarczym polskich miast” nie zostały nazwane wprost w druku sygnowanym przez kierownictwo okręgu OZN.

¹⁰¹ APT, Organizacje polityczne. Zbiór szczątków zespołów z lat 1919–1939, sygn. 6, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 129–133 (Okólnik Organizacyjny nr 4 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 III 1939 r.); AAN, OZN, sygn. 31, k. 47–49 (Okólnik Organizacyjny nr 5 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 IV 1939 r.).

zoluji¹⁰², jakkolwiek przed wybuchem wojny pojawiły się próby wcielenia propagowanych haseł w życie, co znalazło wyraz m.in. w idei okręgowych i obwodowych zespołów zawodowych. Miały one wprawdzie służyć do zorganizowania społeczeństwa w ramach OZN nie tylko na gruncie struktur politycznych, ale i społeczno-zawodowych (stąd planowano tworzyć zespoły: prawnicze, nauczycielskie, zdrowia, przemysłu, rzemiosła, kupiectwa itd.)¹⁰³. W zamierzeniu jednak kierownictwa Okręgu Pomorskiego OZN działalność ich miała też służyć – jak to określono – „unarodowieniu” wielu zawodów miejskich, co oznaczało eliminację z nich przedstawicieli mniejszości narodowych, zwłaszcza zaś żydowskiej¹⁰⁴. Trudno powiedzieć, w jakiej mierze zamiary te były realne, gdyż na przeszkodzie w ich realizacji stanął wybuch wojny. Pojawienie się ich w bieżącej działalności pomorskiej organizacji OZN było konsekwencją zaostrzania retoryki w sprawie żydowskiej od początku istnienia Obozu, a nawet od powstania przejściowych form organizacyjnych po rozwiązaniu BBWR, w postaci klubów społeczno-gospodarczych. Próby przejścia od słów do czynów były też świadectwem coraz bardziej napiętych stosunków narodowościowych u schyłku Drugiej Rzeczypospolitej. Także jednak faktu, że władze państwowe, pragnąc jednoczyć społeczeństwo polskie w ramach OZN na bazie haseł nacjonalistycznych i wokół obrony zagrożonej niepodległości, a jednocześnie szukając możliwości rozwiązania nabrzmiałego problemu żydowskiego przez różnorodne – choć w zamierzeniu zapewne łagodne – formy stymulowania dążności do emigracji w obrębie społeczności żydowskiej w Polsce, nie dostrzegały, iż wypuszczają w efekcie przysłowiowego dzina z butelki¹⁰⁵. Było to w dłuższej perspektywie bardzo niebezpieczne, nawet jeśli na

¹⁰² Jeśli nie liczyć akcji o charakterze bojkotowym, które jednak poza aktywnością ZMP miały raczej charakter bierny. Typowy był tu komunikat Oddziału Toruńskiego Organizacji Miejskiej OZN z grudnia 1937 r.: „winni wszyscy członkowie Oddziału, wstrzymać się od zakupów w składach żydowskich wobec czego prosimy wszystkie zarządy zespołów o odpowiednie oddziaływanie w tym kierunku na swych członków”. Zob. APB, KOSP, sygn. 191, Koło OZN przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, k. 211 (Obóz Zjednoczenia Narodowego. Organizacja Miejska. Oddział Toruń. Komunikat nr 10 z 18 XII 1937 r.).

¹⁰³ APB, UWP, sygn. 30167, Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, k. 149 (pismo przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN K. Tomaszewskiego do przewodniczących obwodów z 6 IV 1939 r. w sprawie tworzenia Obwodowych Zespołów Prawnicych OZN) i k. 150–159 (Szef sztabu OZN płk dypl. Zygmunt Wenda, Warszawa 12 IV 1939 r., Organizacja i zadania Zespołów Nauczycielskich OZN).

¹⁰⁴ AAN, OZN, sygn. 31, k. 65 (Okólnik Organizacyjny nr 9 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 VIII 1939 r.).

¹⁰⁵ Nietrudno bowiem dostrzec związek pomiędzy wieloma rezolucjami w sprawie żydowskiej podjętymi na Pomorzu przez lokalne struktury OZN w lutym i marcu 1939 r., a wcześniejszą odpowiedzią premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego na interpelację szefa OZN gen. Skwarczyńskiego w kwestii przyspieszenia emigracji ludności żydowskiej z Polski. Premier oświadczył wówczas m.in., że „Rząd Rzeczypospolitej świadom tego, że obecny stan realizacji tego postulatu najzupełniej nie odpowiada interesom Narodu i Państwa polskiego, uczyni wszystko, aby wytworzył warunki umożliwiające zwiększenie tej emigracji”. (Zob. wzmianko-

straży porządku publicznego stali wojewodowie i podległy im aparat administracji i policji państwowej. Odnosi się to również do polityka i administratora tej klasy co urzędujący w latach 1936–1939 w Toruniu wojewoda Władysław Raczkiewicz.

Będąc świadom wagi problemów narodowościowych w polityce wewnętrznej, zarówno w skali kraju, jak i zarządzanego przez siebie województwa pomorskiego, dostrzegał on jednocześnie źródła przemian, jakie zaszły w politycznym obliczu obozu rządzącego w tej dzielnicy. Ponosząc odpowiedzialność nie tylko za administrowanie powierzonym mu województwem, ale i – w pewnej mierze – za rozwój struktur OZN na jego obszarze, a przy tym chcąc pozyskać społeczeństwo pomorskie do współpracy z rządem, akceptował *nolens volens* te elementy w propagandzie Obozu, które apelowały do społecznego poczucia zagrożenia dla polskiej wspólnoty narodowej. Obok antyniemieckości – której defensywny na Pomorzu charakter do końca zdawały się potwierdzać wysiłki aparatu propagandowego i miejscowych struktur OZN w postaci wieców i rezolucji mających mobilizować lokalne społeczności w obliczu niebezpieczeństwa agresji ze strony zachodniego sąsiada – były to przejęte w dużej mierze z programu obozu narodowego: antysemityzm, fobia antymasońska oraz ten rodzaj antykomunizmu, który łączył jak najbardziej realne zagrożenie sowieckie z działalnością międzynarodówek (bo nie tylko Kominternu) oraz masonerii i tzw. światowego żydostwa. Pozostaje jednak zasługą wojewody – choć i przywódcy OZN na Pomorzu znali umiar – że te elementy propagowanego przez Obóz programu konsolidacji narodowej, które apelowały do poczucia zagrożenia u Polaków, nie były mimo wszystko w aktywności pomorskiego „Ozonu” kwestiami pierwszoplanowymi. Zarówno w codziennej działalności OZN, jak i w jego propagandzie, ustępowały – *per saldo* – problemom polityki gospodarczej i społecznej w skali województwa oraz powiatów i gmin, a także sprawom organizacyjnym. Rozbudowa bowiem terenowych struktur Obozu, jak również jego ekspozytur na terenie młodzieżowym i pracowniczym, była przez czas długi procesem nie tylko trudnym, ale i nie rokującym większego powodzenia.

Jak już wspomniano, tworzenie w znacznej mierze nowej sieci terytorialnej OZN na terenie województwa pomorskiego po ogólnopolskiej reorganizacji

wany już wcześniej artykuł: „I co dalej?” – AAN, OZN, sygn. 31, k. 15, Okólnik Organizacyjny nr 2 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 II 1939 r.). Należy się więc zgodzić z opinią Edwarda D. Wynota Jr., że: „He [Składkowski] assured the petitioners of the government’s tireless efforts to develop a viable emigration policy, and exhorted them to accelerate their own attempts to Polishize economic and social life through peaceful means. Interpreting the premier’s respons as a sanction for more forceful action, many OZN organizations, especially in Pomorze, launched a campaign of concerted hate propaganda against Jewish merchants that was later expanded to include Jewish professional and community activities as well”. Zob. E.D. Wynot Jr., *Polish Politics in Transition. The Camp of National Unity and the Struggle for Power, 1935–1939*, Athens 1974, s. 237–238.

całej struktury Obozu, szło bardzo opornie. Z jednej strony był to zapewne efekt ciężaru prac reorganizacyjnych. Ujednolicenie bowiem struktury organizacyjnej w porównaniu do okresu istnienia odrębnego sektora miejskiego i wiejskiego wymagało stworzenia w dużym stopniu od nowa kierownictw powiatowych (obwodowych) wiejskich i grodzkich oraz podległych im struktur gminnych. Do tego należy dodać wysiłek absorpcyjny związany z włączeniem do struktur okręgu tych organizacji powiatowych, które przed poszerzeniem województwa pomorskiego z dniem 1 kwietnia 1938 r., podlegały kierownictwu okręgu poznańskiego i warszawskiego OZN. Z drugiej zaś strony – podobnie jak w pewnych okresach istnienia BBWR – od lutego niemal do września 1938 r. dawał o sobie znać brak wyraźnego zaangażowania lokalnej administracji w proces tworzenia OZN. Montowanie prezydium obwodowych oraz kooptowanie członków rad obwodowych w ciągu tych miesięcy było, jak się zdaje, przede wszystkim efektem pracy władz okręgu oraz środowisk lokalnych którym zostawiono w tej materii wolną rękę. Wyniki tych działań w świetle opracowywanych na bieżąco sprawozdań wojewódzkich władz administracji ogólnej oraz raportów władz wojskowych – mimo wielu zastrzeżeń odnośnie do małej aktywności zewnętrznej – prezentowały się obiecująco przynajmniej w zakresie stopnia zorganizowania kierownictw powiatowych¹⁰⁶.

Tymczasem w okresie kampanii wyborczej do Sejmu w październiku 1938 r. okazało się, że w odniesieniu do wielu powiatów struktura organizacyjna OZN bądź to okazała się fikcją, bądź też kierownictwo powiatowe oraz koła terenowe były dopiero w stadium organizacji. Jeśli wierzyć sprawozdaniom starostów, tylko około połowy obwodów w okręgu pomorskim OZN było w stanie przeprowadzić kampanię wyborczą na oczekiwanym przez władze państwowe poziomie. Prawdopodobnie nawet w części tych obwodów, w których istniały rady obwodowe i ich prezydium, dopiero w okresie przedwyborczym powołano sekretariaty obwodowe, będące właściwym organem pracy przewodniczących obwodów¹⁰⁷. Według sporządzonego po wyborach do Sejmu i Senatu sprawozdania wojewody dla ministra spraw wewnętrznych, na wysokości zadania nie w pełni stanął też „sztab” OZN na szczeblu okręgu – „bardzo szczu-

¹⁰⁶ APB, UWP, sygn. 4603 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za okres od lutego do września 1938 r. [brak sprawozdań za maj i sierpień]); CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642 (tygodniowe meldunki sytuacyjne od nr 8 z 26 II 1938 r. do nr 39 z 1 X 1938 r.). Dodajmy jednak, że raporty te, odnośnie do prac Obozu, sporządzano na podstawie sprawozdań organizacyjnych składanych przez władze Okręgu Pomorskiego OZN nie tylko jak dotąd w obozie rządzącym bywało, władzom administracji państwowej, ale i władzom wojskowym (zob. np. APB, UWP, sygn. 4606, k. 229 – pismo przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN K. Tomaszewskiego do sztabu DOK VIII z 20 V 1939 r.).

¹⁰⁷ APB, UWP, sygn. 2332 (raporty starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z akcji wyborczej do Sejmu i Senatu w październiku i listopadzie 1938 r.).

pły i mało wytrawny w skomplikowanej pracy wyborczej”¹⁰⁸. Sztab ten, w istocie sekretariat okręgowy OZN, prace nad organizacją i koordynacją akcji wyborczej Obozu rozpoczął jeszcze we wrześniu 1938 r. Zdając sobie sprawę z faktycznej szczupłości rozporządzalnych sił, starano się zapewnić Obozowi możliwie szerokie zaplecze społeczne (także poprzez próby nawiązania kontaktów z duchowieństwem i terenowymi strukturami Akcji Katolickiej) oraz postawić na odpowiednio wysokim poziomie technikę organizowania zgromadzeń publicznych¹⁰⁹. Nade wszystko zaś – zapewnić sobie wpływ na skład personalny zgromadzeń okręgowych, tak by większość spośród delegatów stanowili członkowie bądź przynajmniej sympatycy Obozu¹¹⁰. To ostatnie nie było większym problemem, jeśli wziąć pod uwagę zasady wyłaniania delegatów do zgromadzeń okręgowych, poparcie administracji państwowej oraz fakt, że ugrupowania opozycyjne (w przeciwieństwie do wielu swych sympatyków zrzeszonych najczęściej w różnych organizacjach społecznych i zawodowych), udział

¹⁰⁸ Bez wątpienia członkowie sekretariatu okręgowego OZN w Toruniu nie mieli jeszcze doświadczenia, jakim dysponowała w swoim czasie obsada sekretariatu wojewódzkiego BBWR. Wojewoda w swym sprawozdaniu potwierdzał też, że wiele obwodów OZN „było dopiero w stanie organizacji i montowania czy reorganizacji, a te które już istniały, w niektórych wypadkach jeszcze nie okrzepły”. Wskazywał też na zaskoczenie pomorskiej organizacji OZN zarządzeniem Prezydenta RP o rozwiązaniu izb ustawodawczych i rozpisanu nowych wyborów, które zastało Obóz w trakcie reorganizacji, co też w efekcie powodowało przeniesienie w znacznej mierze ciężaru prowadzenia kampanii wyborczej na barki administracji państwowej, niejednokrotnie prowadzącej OZN „za rękę”. APB, UWP, sygn. 2332, k. 119 (sprawozdanie wojewody pomorskiego z 22 XI 1938 r. dla ministra spraw wewnętrznych z przebiegu wyborów do Sejmu i Senatu). Podobnie w comiesięcznym sprawozdaniu sytuacyjnym: „Ze względu na niezadawalający stan organizacyjny szeregu obwodów, OZN podczas akcji wyborczej do Sejmu i Senatu nie wykazał należytej prężności organizacyjnej i pomimo że niektóre obwody podciągnęły się i na ogół zdały egzamin sprawności, to jednak nie zawsze były w stanie przeprowadzić skuteczną, celową akcję”. APB, UWP, sygn. 4603, k. 233 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za listopad 1938 r.).

¹⁰⁹ APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 14, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 14–16 (Komunikat wyborczy nr 2 Okręgu Pomorskiego OZN z 19 IX 1938 r.: W sprawie zebrań publicznych); APB, UWP, sygn. 30167, Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, k. 96–97 (Okólnik wyborczy nr 4 Okręgu Pomorskiego OZN z 29 IX 1938 r.) i k. 109–111 (Okólnik wyborczy nr 6 Okręgu Pomorskiego OZN z 15 X 1938 r.: Drugi etap akcji wyborczej do Sejmu).

¹¹⁰ Zadanie zapewnienia pożądanego składu personalnego zgromadzeń okręgowych władze Okręgu Pomorskiego OZN powierzyły międzyobwodowym komisjom porozumiewawczym, mającym funkcjonować na terenie poszczególnych okręgów wyborczych (Włocławek, Inowrocław, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Chojnice i Gdynia). W ich skład wchodzić miały pełne prezydium wszystkich obwodów OZN na terenie danego okręgu wyborczego. Po przeprowadzeniu pożądaných kandydatów do zgromadzeń okręgowych, miały komisje przypilnować, „by zgromadzenia okręgowe wybrały wyraźnie obozowych kandydatów na posłów”. Zob. APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 14, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 4–8 (Okólnik wyborczy nr 1 Okręgu Pomorskiego OZN z 19 IX 1938 r.: W sprawie międzyobwodowych komisji porozumiewawczych) i k. 17–18 (Okólnik wyborczy nr 3 Okręgu Pomorskiego OZN z 23 IX 1938 r.: W sprawie zgłaszania delegatów do zgromadzenia okręgowego).

tu w akcji wyborczej nie wzięły¹¹¹. Nie dziwiła też spora liczba zebrań publicznych, przy dużej już w tej materii sprawności działaczy i struktur obozu rządzącego¹¹², choć niemałej zapewne frekwencji na tych zgromadzeniach nie należało przekładać na stopień społecznego poparcia dla OZN. Dowodem tego były właśnie wybory do Sejmu w listopadzie 1938 r., mimo relatywnie wysokiego w nich udziału wyborców. Obozowi zależało na możliwie wysokiej frekwencji, gdyż przy niemal pewnym przeprowadzeniu większości własnych kandydatów do Sejmu uznały to za dowód społecznej legitymizacji, stąd też częste w propagandzie „obozowej” określanie tych wyborów mianem „plebiscytu za ideą zjednoczenia narodowego”. Wiążąc zaś problem frekwencji ze sprawnością i gęstością terenowej sieci organizacyjnej, jak też wykorzystując okazję do jej stosunkowo szybkiej rozbudowy w okresie przedwyborczym, przewodniczący okręgu wydał przewodniczącym obwodów polecenie: „Na terenie powiatu w każdym mieście i w każdej gminie muszą być oddziały, w każdej wsi koła OZN!”¹¹³. Prawdopodobnie wtedy, mimo chaotycznej miejscami i prowadzonej różnymi metodami akcji organizacyjnej¹¹⁴, udało się Obozowi stworzyć podstawy do poważnej rozbudowy swych struktur na Pomorzu, jaka nastąpiła w okresie wyborów komunalnych trwających od grudnia 1938 do lipca–sierpnia 1939 r. Siłą rzeczy, czasami niewiele musiało to mieć wspólnego z odgórnie w OZN nakazaną dbałością o jakość nowo przyjmowanych członków, i to mimo podkreślanej na każdym kroku karności i zwartości organizacyjnej, poczynawszy już od szczybla zespołu¹¹⁵.

¹¹¹ Wyniki wyborów do zgromadzeń okręgowych w poszczególnych powiatach grodzkich i wiejskich, zdominowanych przez kandydatów OZN i innych prorządowych, zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 524–526 (załącznik do tygodniowego meldunku sytuacyjnego nr 43 z 29 X 1938 r.). Na terenie województwa pomorskiego większość delegatów do zgromadzeń okręgowych wyłaniana była przez organa samorządu terytorialnego (rady powiatowe, miejskie i gminne) oraz organa samorządu gospodarczego i związki zawodowe, co biorąc pod uwagę wyniki wyborów do wymienionych organów samorządowych z lat 1933–1935 oraz politykę regionalnych central związkowych, dawało w efekcie wynik pożądaný przez władze państwowe i kierownictwo Okręgu Pomorskiego OZN. W kwestii zasad wyłaniania delegatów do zgromadzeń okręgowych por. APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 14, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 7–8 (Okólnik wyborczy nr 1 Okręgu Pomorskiego OZN z 19 IX 1938 r.: Załącznik 1. Ustalenie listy kandydatów na posłów). OZN i organizacje prorządowe zdominowały też Wojewódzkie Kolegium Wyborcze wyłaniające senatorów – zob. „Gazeta Pomorska”, nr 108 z 24 X 1938 r., s. 1.

¹¹² APB, UWP, sygn. 4603, k. 202 i 233–234 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za październik i listopad 1938 r.); także CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 543 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 44 z 5 XI 1938 r.).

¹¹³ APB, UWP, sygn. 30167, Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, k. 109 (Okólnik wyborczy nr 6 Okręgu Pomorskiego OZN z 15 X 1938 r.: Drugi etap akcji wyborczej do Sejmu).

¹¹⁴ Zob. np.: *Ozon pracuje. A jak i jakimi metodami – to widać z poniższego*, „Słowo Pomorskie”, nr 186 z 17 VIII 1938 r., s. 7; *Jak Ozon fabrykuje członków*, *ibidem*, nr 217 z 22 IX 1938 r., s. 7.

¹¹⁵ Zob. APT, Organizacje polityczne. Zbiór szczątków zespołów z lat 1919–1939, sygn. 6, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 1 (Szef Sztabu OZN płk Zygmunt Wenda: Instrukcja

Istotnym atutem w rozbudowie struktur OZN na Pomorzu – na co szerzej zwrócono uwagę w rozdziale pierwszym – była osoba wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza. Okres jego urzędowania w Toruniu znamionowały inne już relacje między urzędem wojewódzkim a stronnictwami politycznej opozycji, niż to miało miejsce w latach rządów Kirtiklisa. Polityka pomorska prowadzona przez zwierzchnika administracji wojewódzkiej spotykała się zaś w swych zasadniczych aspektach z uznaniem regionalnych elit politycznych, w tym również opozycyjnych. Nie znaczy to, że jego nieulubiani na Pomorzu poprzednicy – Lamot i Kirtiklis – nie przejawiali woli rozwoju ekonomicznego i społecznego zarządzanego przez nich województwa. Niezależnie bowiem od tego, że w opinii wielu sobie współczesnych nie byli odpowiednimi kandydatami do piastowania tego urzędu w tej właśnie dzielnicy, to jednak czas ich urzędowania przypadł na najcięższe lata kryzysu gospodarczego i związanych z tym drastycznych czasem oszczędności budżetowych, co znacznie ograniczyło ich realne możliwości jako kierowników administracji wojewódzkiej. Raczkiewicz – poza tym, że był postacią wybitną i w obozie pomajowym bardzo ustosunkowaną – to przecież w okresie wdrażania prorozwojowej polityki gospodarczej znanego mu osobiście wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego miał znacznie większe od poprzedników możliwości w zakresie inicjowania ważnych dla województwa pomorskiego projektów społecznych i gospodarczych. Z punktu widzenia realnych potrzeb OZN, aktywność wojewody, z którą w pewnej mierze łączyć można było działalność Obozu na Pomorzu, stanowiła natomiast kapitalny czynnik natury propagandowej, którego nie wahano się dyskutować w bieżącej akcji informacyjnej tego ugrupowania i który też nie pozostał bez wpływu na wzrost jego szeregów. Pomorskiej polityce społecznej wojewody, a i rozwojowi organizacyjnych struktur OZN, sprzyjał też od jesieni 1938 r. wyraźny wzrost napięcia w stosunkach polsko-niemieckich, wpływając na silniejszy niż zwykle poziom identyfikacji Polaków z ich własnym państwem. W okresie od listopada 1938 aż po sierpień 1939 r. przełożyło się to także na dość wysoką, a ze względów propagandowych dla obozu rządzącego zbawienną frekwencję w wyborach parlamentarnych i komunalnych. Prawdopodobnie nie pozostało też bez wpływu na znaczący w tych wyborach stopień faktycznego poparcia dla list prorządowych (zob. rozdział pierwszy).

Już jednak wynik wyborów do Sejmu 6 listopada 1938 r., a w pewnym stopniu także odbytych tydzień później wyborów senatorów był świadectwem, że poparcie to odnosiło się o wiele bardziej do rządu niż do OZN. W dużej bowiem części do obu izb ustawodawczych wybrano kandydatów, którzy nie zostali oficjalnie nominowani przez Pomorską Radę Okręgową OZN, choć wszy-

o przyjmowaniu członków do Obozu Zjednoczenia Narodowego) i k. 12 (Regulamin Zespołów Sekcji Organizacyjnej Oddziału O.Z.N. Toruń).

scy bezsprzecznie byli kandydatami prorządowymi¹¹⁶. Wynikało to zapewne również z faktu, że społeczeństwo polskie Pomorza, w swej znaczącej części udzielając kredytu zaufania władzom państwowym, a przez to obozowi rządzącemu, uczyniło to jednak w warunkach wciąż jeszcze silnie ograniczonej możliwości wyboru¹¹⁷.

Podobny mechanizm – jak wolno sądzić – zadziałał też w wypadku znaczącego stopnia uczestnictwa w wyborach komunalnych 1938/1939 r., które mimo występowania nadal czynnika administracyjnego na korzyść list OZN i innych prorządowych¹¹⁸, zwłaszcza na obszarach wiejskich, odbyły się jednak

¹¹⁶ Zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 558–559 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 45 z 12 XI 1938 r.) i k. 572 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 46 z 19 XI 1938 r.); także „Gazeta Pomorska”, nr 120 z 8 XI 1938 r., s. 1; nr 121 z 9 XI 1938 r., s. 5; nr 124 z 14 XI 1938 r., s. 1. Szczególne znaczenie miało zwycięstwo w okręgu bydgoskim Juliusza Dudzińskiego, który mandat poselski zdobył jako kandydat niezależny, a w trakcie poprzedniej, IV kadencji Sejmu znalazł się wśród posłów, którzy w kwietniu 1938 r. opuścili klub parlamentarny OZN – zob. P. Olstowski, *Juliusz Dudziński (1893–1939). Legionista, działacz gospodarczy i polityk*, „Kronika Bydgoska”, t. XV, 1993, Bydgoszcz 1994, s. 250; także „Dziennik Bydgoski”, nr 256 z 8 XI 1938 r., s. 1 i 12.

¹¹⁷ Komentując przegraną w wyborach do Sejmu czołowych kandydatów OZN: Kazimierza Tomaszewskiego i Tadeusza Marchlewskiego z kandydatami stosunkowo mało znanymi – prezesem powiatowym Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Wąbrzeźnie i wiceprzewodniczącym obwodu wąbrzeskiego OZN Władysławem Klimkiem oraz sekretarzem okręgowym Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych ZZZP w Działdowie Janem Krengielewskim, „Słowo Pomorskie” zauważało bez żadnej tym razem satysfakcji: „Jeżeli zważymy, że tym razem kolegia wyborcze umyślnie, bo takie ponoć było życzenie Ozonu, wysunęły na kandydatów »ludzi szarych«, to wyborcy z tej szarzyzny obdarzyli mandatami znów najbardziej szarych [analogia do wyborów parlamentarnych we wrześniu 1935 r.]. [...] Wszyscy czterej wymienieni są naszymi przeciwnikami politycznymi: pp. Tomaszewski i Marchlewski zapewne groźniejszymi niż pp. Klimek i Krengielewski [Krengielewski], ale szczerze tu mówimy, że jednak wolelibyśmy w sejmie widzieć tych, co przepadli”. Zob. *Porażka Ozonu*, „Słowo Pomorskie”, nr 257 z 9 XI 1938 r., s. 3; por też: *Sejm – powiatowych wielkości*, „Dziennik Bydgoski”, nr 257 z 9 XI 1938 r., s. 1. Dodajmy tu, że Marchlewski podjął następnie próbę kandydowania w wyborach senatorów, jednak bez powodzenia. Mandaty uzyskali b. poseł Jan Ślaski z Trzebnicy w powiecie chełmińskim oraz dyrektor gimnazjum w Starogardzie Dawid Bruski. Tadeusz Marchlewski obok inż. Bogusława Dobrzyckiego uzyskał natomiast najwięcej głosów w wyborach na zastępców senatorów (CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 572 – tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 46 z 19 XI 1938 r.). Zauważmy też, że Jan Ślaski wraz z wymienionym wyżej Juliuszem Dudzińskim oraz Michałem Szulczewskim z powiatu szubińskiego był jednym z trzech posłów z województwa pomorskiego, którzy w kwietniu 1938 r. wystąpili z OZN wraz z grupą innych parlamentarzystów Obozu (skupionych wokół tygodnika „Jutro Pracy”) – zob. T. Jędruszcak, *op.cit.*, s. 212; APB, UWP, sygn. 4603, k. 81 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za kwiecień 1938 r.).

¹¹⁸ Przykładem sprawa podziału gmin miejskich i wiejskich na okręgi wyborcze, co leżało w kompetencjach starostów. Wytyczne w tej materii opracowane przez UWP otrzymali oni w trakcie zjazdu starostów 19 września 1938 r. Zgodnie z nimi kryterium podziału gminy na okręgi wyborcze mogły być względy narodowościowe, polityczne, gospodarcze bądź ważne względy techniczne. Najczęściej wprawdzie zwracano uwagę starostom na względy narodowościowe (APB, UWP, sygn. 6849, b.p., pismo wojewody pomorskiego z kwietnia 1939 r. w sprawie wyborów gminnych do wszystkich PP. Starostów Powiatowych Województwa Pomorskie-

w innej już atmosferze, niż to miało miejsce w latach 1933–1935. Zaangażowanie władz – czynnie wspomagających Obóz i jego akcję wyborczą – wynikało głównie ze słabej wciąż jeszcze kondycji organizacyjnej OZN. Obóz – podobnie jak BBWR w 1933 r. – szedł do wyborów miejskich w grudniu 1938 r. z hasłami gospodarczymi oraz „odpolitycznienia” samorządu, usiłując przy tym tworzyć w wielu miejscowościach, często bez rezultatu, wspólne listy z innymi ugrupowaniami polskimi w celu zapobieżenia sukcesom list niemieckich, ale też dla zwiększenia szans wyborczych własnych kandydatów¹¹⁹. Wybory do rad miejskich, mając w założeniu – w przeciwieństwie do wyborów do samorządu wiejskiego – względnie wolną grę sił, potwierdziły czołową rolę obu najsilniejszych obozów: rządzącego i narodowego w życiu politycznym Pomorza. Po niepomyślnych w wielu miastach dawnego województwa pomorskiego wynikach wyborów w grudniu 1938 r., OZN zdołał z pomocą administracji państwowej zniwelować w lutym i maju 1939 r. dystans do obozu narodowego i ostatecznie zachować – *per saldo* – kilkupunktową nad nim przewagę. Z punktu widzenia jednak wojewódzkich władz administracji państwowej oraz kierownictwa Okręgu Pomorskiego OZN, choć całociowy wynik wyborów można było uznać za umiarkowany sukces Obozu, to rezultat osiągnięty przez listy OZN i inne prorządowe w wielu miastach powiatowych województwa pomorskiego w jego dawnych granicach był niejednokrotnie prestiżową porażką, czasami dość spektakularną¹²⁰.

go z wyjątkiem pow. włocławskiego, rypińskiego, nieszawskiego i lipnowskiego, załącznik: Ogólne zasady podziału gmin na okręgi wyborcze [Tajne]. Jednakże p. o. starosta powiatowy szubiński Stanisław Śmietanko w poufnym piśmie do UWP w sprawie wyborów do rad miejskich pisał wprost: „W ten sposób [dzieląc Szubin na trzy okręgi wyborcze] zapobiegnie się zdobyciu mandatu przez mniejszość narodową [niemiecką] [...]. Poza tym, wyodrębniając dzielnicę o dużej przewadze elementu robotniczego w osobny okręg, da się możliwość zdobycia przez O. Z. N. większej ilości mandatów w pozostałych okręgach”. Wolno sądzić, również na podstawie doświadczeń z wyborów komunalnych w latach 1933–1935, że tego rodzaju decyzje podejmowali starostowie powiatowi i grodzcy dość często także w trakcie wyborów samorządowych 1938/1939 r. Zob. APB, UWP, sygn. 6848a, b.p. (p.o. starosta powiatowy szubiński mgr Stanisław Śmietanko do Wydziału Społeczno-Politycznego UWP [poufne] z 31 XII 1938 r.).

¹¹⁹ Trafna w odniesieniu do powyższego wydaje się opinia zawarta w tygodniowym meldunku sytuacyjnym Samodzielnego Referatu Bezpieczeństwa Wojennego DOK VIII z 3 grudnia 1938 r.: „Jeżeli chodzi o stan organizacyjny i możliwości rozwinięcia szerszej akcji przez OZN, to jest on w całym szeregu obwodów wysoce niezadowolający, tak, że przyjąć można, iż bez należytej pomocy władz administracyjnych nie jest on w stanie przeprowadzić skuteczniejszej kampanii wyborczej, która by mu zapewniła sukces. Dążenia OZN do wystawienia wspólnych z innymi polskimi organizacjami politycznymi list wyborczych wszędzie tam, gdzie istnieje możliwość zdobycia większej ilości mandatów przez Niemców, napotykają jednak na trudności ze strony ugrupowań opozycyjnych, a specjalnie ze strony SN, które wystawia własne listy nie godząc się na kampanię z innymi ugrupowaniami”. Zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.642, k. 600 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 48 z 3 XII 1938 r.). Wykaz list OZN w 21 miastach: „Gazeta Pomorska”, nr 152 z 17–18 XII 1938 r., s. 3.

¹²⁰ Stąd też w poufnym okólniku Okręgu Pomorskiego OZN zatytułowanym „Po pierwszym etapie wyborów samorządowych na Pomorzu” z grudnia 1938 r., skierowanym do tereno-

Stopniowemu wzrostowi notowań obozu rządzącego w wyborach do rad miejskich w województwie pomorskim w okresie od grudnia 1938 do maja 1939 r. towarzyszyła silna rozbudowa struktur OZN, jaką podjęto po nader krytycznych wnioskach z przygotowania i stanu organizacyjnego tego ugrupowania przed wyborami do izb ustawodawczych w listopadzie 1938 r.¹²¹ Proces ten kontynuowano do ostatnich miesięcy przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej. W okresie do lata 1939 r. zdołano rozwinąć, przynajmniej liczebnie, OZN oraz jego aparat związkowy (Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych) i młodzieżowy (Związek Młodej Polski) do rozmiarów wcale pokaźnych jak na warunki – nawet znacznie poszerzonego – województwa pomorskiego. Według danych władz Okręgu Pomorskiego OZN, na 1 stycznia 1939 r. w 29 jego obwodach funkcjonowało 298 oddziałów i 344 koła, skupiające łącznie 18 593 członków, zaś na 1 lipca 1939 r. – 392 oddziały, 424 koła i 27 456 członków¹²². Z kolei Związek Młodej Polski według stanu na 1 stycznia 1939 r. miał liczyć 43 grupy, 94 drużyny i 1511 członków, choć działał jedynie w 16 powiatach województwa pomorskiego¹²³. Mająca zaś być centralą „obozowego” ruchu młodzieżowego Służba Młodych OZN, od września 1938 r. dysponująca własnym sztabem okręgowym¹²⁴, do wybuchu wojny nie zdążyła najprawdopodobniej rozwinąć swych struktur przy wszystkich obwodach OZN, ani też przejąć kontroli nad prorządowymi organizacjami młodzieżowymi (za wyjątkiem ZMP). W niewielkim też stopniu rozwinąć zdołano na terenie Pomorza działalność utworzonych tu w lutym 1939 r. organizacji mających skupić wokół OZN młodą prorządową inteligencję, a wywodzących się ze środowiska poznańskich secesjonistów z obozu narodowego, które jeszcze w 1934 r. powołało do życia Stronnictwo Wielkiej Polski¹²⁵. Członkowie okręgu poznańsko-pomorskiego Ruchu

wych struktur Obozu, starano się niezbyt udanie tłumaczyć, że „wynik wyborów samorządowych nie jest wykładnikiem wpływów partyjno-politycznych”, lecz w istocie sukcesem „idei zjednoczenia narodowego”. Zob. *Niepoważny poufny okólnik*, „Słowo Pomorskie”, nr 18 z 22 I 1939 r., s. 3; także AAN, OZN, sygn. 31, k. 21–22 (Okólnik Organizacyjny nr 2 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 II 1939 r. – tu powtórzenie wykładni zawartej w okólniku powyborczym z grudnia 1938 r.).

¹²¹ APB, UWP, sygn. 2332 (raporty starostów powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego z akcji wyborczej do Sejmu i Senatu w październiku i listopadzie 1938 r.).

¹²² „Gazeta Pomorska”, nr 192 z 22 VIII 1939 r., s. 1. Inne dane na 1 stycznia 1939 r. podawał „Okólnik Organizacyjny Okręgu Pomorskiego OZN” – 227 oddziałów, 407 kół i 18 144 członków (AAN, OZN, sygn. 31, k. 37, Okólnik Organizacyjny nr 3 Okręgu Pomorskiego OZN z 15 II 1939 r.). Z kolei według sprawozdań przewodniczących obwodów przedstawionych podczas obrad Pomorskiej Rady Okręgowej OZN 25 marca 1939 r. w Toruniu, okręg liczyć miał wówczas 495 kół, 278 oddziałów i około 20 000 członków (*ibidem*, k. 52, Okólnik Organizacyjny nr 5 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 IV 1939 r.).

¹²³ AAN, OZN, sygn. 31, k. 37 (Okólnik Organizacyjny nr 3 Okręgu Pomorskiego OZN z 15 II 1939 r.).

¹²⁴ Zob. przypis 71.

¹²⁵ Szerzej zob. Z. Mazur, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002.

Narodowo-Państwowego i oddziału poznańsko-pomorskiego Klubu 11 Listopada, rekrutowali się na Pomorzu głównie ze środowisk urzędniczych największych ośrodków miejskich województwa. Obie organizacje prowadziły zaś działalność w formie zebrań i odczytów poświęconych współczesnej polskiej problematyce politycznej, społeczno-gospodarczej i narodowościowej¹²⁶.

Powyższe dane liczbowe dotyczące pomorskich struktur OZN i ZMP trudno dziś zweryfikować, choć nie muszą być one wcale dalekie od prawdy. W skład OZN weszły liczne organizacje społeczne związane z obozem rządzącym, które w okresie istnienia BBWR były raczej sfederowane z ugrupowaniem politycznym obozu władzy, stanowiąc rodzaj jego społeczno-organizacyjnego zaplecza. Obok prorządowych organizacji kobiecych oraz części stowarzyszeń urzędniczych, były to przede wszystkim organizacje kombatanatów i byłych wojskowych zrzeszone w Pomorskiej Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny¹²⁷. Na rzecz liczebnego wzrostu OZN pracować też mógł – podobnie jak w okresie istnienia BBWR – po pierwsze, czynnik administracyjnego przymusu w odniesieniu do pracowników państwowych (jak urzędnicy i nauczyciele) i w pewnej mierze samorządowych (urzędy i przedsiębiorstwa komunalne), a także dzierżawców i koncesjonariuszy zależnych od decyzji władz państwowych¹²⁸; po drugie, czynnik spodziewanej osobistej korzyści (sfery kupiecko-handlowe i rzemieślnicze). Czynnik ideowy grał *per saldo* rolę najmniejszą, co nie znaczy, że małą. Obóz pomajowy bowiem funkcjonował na Pomorzu już od lat kilkunastu, z biegiem czasu ewoluując w kierunku ideowym, pod wieloma względami upodabniającym go do obozu narodowego (niezależnie od wielu fundamentalnych różnic, których dotychczasowy elektorat endecji nie musiał być świadom). Trudno natomiast oszacować rolę, jaką we wzroście szeregów OZN odegrał – przynajmniej od jesieni 1938 r. – wzrost napięcia w stosunkach polsko-niemieckich, który przekładając się w województwie pomorskim na większe niż dotąd społeczne poparcie dla rządu, mógł

¹²⁶ APB, UWP, sygn. 4610, k. 20 i 56 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za luty i czerwiec 1939 r.); także CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 73 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 9 z 4 III 1939 r.) i k. 195 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 23 z 10 VI 1939 r.).

¹²⁷ Zarys ich aktywności w tym okresie – zob. APB, UWP, sygn. 4550 (sprawozdanie półroczne wojewody pomorskiego z życia polskich związków i stowarzyszeń społecznych za czas od 1 X 1938 do 31 III 1939 r.).

¹²⁸ Trzeba jednak dodać, że w przeciwieństwie do okresu działalności BBWR, zaangażowanie administracji państwowej na rzecz OZN miało swoje granice, co wykluczało praktyki, które po rozwiązaniu Bezpartyjnego Bloku zaprowadziły niektórych starostów na ławę oskarżonych. Stąd też można uznać za wiarygodną wypowiedź przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN K. Tomaszewskiego, który na wzmiankowanym wyżej posiedzeniu Rady Okręgowej Obozu 25 marca 1939 r. w Toruniu „podkreślił z naciskiem, że bez środków finansowych [tj. państwowych bądź samorządowych dotacji] zdołano zmontować Okręg liczący w tej chwili około 20 000 członków [...]”. Zob. AAN, OZN, sygn. 31, k. 52 (Okólnik Organizacyjny nr 5 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 IV 1939 r.).

w istotnej mierze wpłynąć na wskaźnik przynależności do OZN. Wcześniejsze manifestacje poparcia dla polityki władz państwowych organizowane przez OZN i prorządowe organizacje społeczne (głównie kombatanckie) w sprawie litewskiej w marcu 1938 r., czy też w sprawie przyłączenia Zaolzia do Polski we wrześniu i październiku tego roku, choć zapewne – dobrze zorganizowane – odbyły się przy niemałej frekwencji¹²⁹, to jednak nie cieszyły się szerokim społecznym rezonansem. Konflikt polsko-niemiecki w kontekście stosunków między państwowych miał natomiast na Pomorzu – nawet na tle pozostałych województw zachodnich – wymiar szczególny. Zawierał w sobie bowiem kwestię przynależności państwowej tej dzielnicy, który to problem ciążył w różnym stopniu nad pomorską polityką od 1920 r. Stąd też w okresie od jesieni 1938 r. dla pewnej liczby mieszkańców województwa pomorskiego przynależność – najczęściej przecież formalna – do Obozu Zjednoczenia Narodowego, będącego w opinii publicznej stronnictwem rządowym, mogła być również formą poparcia dla władz własnego państwa w obliczu zaostrzającej się z biegiem czasu sytuacji międzynarodowej. Tym bardziej że OZN pomorski głosił w zasadniczej warstwie programowej tezy wychodzące naprzeciw zapatrywaniom znaczącej większości miejscowego społeczeństwa polskiego.

Poza zbiorczymi danymi dotyczącymi liczebności całego Okręgu Pomorskiego OZN w pierwszej połowie 1939 r., posiadamy jedynie szczątkowe informacje na temat jego terenowych struktur. Bez wątplenia najliczniejsze i najbardziej rozbudowane były one w największych miastach województwa, gdzie istniała sieć urzędów, zakładów i instytucji publicznych, w których najłatwiej było formować koła zawodowe oraz wprowadzone decyzją władz naczelnych OZN z kwietnia 1939 r. zespoły fachowo-branżowe (choć do wybuchu wojny nie zdążono ich zapewne znacząco rozbudować)¹³⁰. Na terenie mniejszych ośrodków miejskich Obóz dysponował niewielką bazą społeczną, zaś na obszarach wiejskich, poza kołami miejscowymi zakładanymi przez część przynajmniej wójtów na szczeblu gminnym i sołtysów na szczeblu gromadzkim, mógł OZN znaleźć częściowe przynajmniej oparcie w kółkach rolniczych tworzących terenową organizację Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Struktura organiza-

¹²⁹ APB, UWP, sygn. 4603 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za marzec, wrzesień i październik 1938 r.).

¹³⁰ Dla przykładu w Toruniu przy końcu 1937 r., a więc jeszcze w okresie istnienia Organizacji Miejskiej OZN, w skład obwodu Toruń-miasto wchodziło około 2100 członków działających w ramach 54 zespołów (APB, KOSP, sygn. 191, Koło OZN przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, k. 101, sprawozdanie z działalności Obwodu Toruńskiego [OZN] za czas swego istnienia). Z kolei w końcu kwietnia 1939 r. obwód ten – wedle swego przewodniczącego Edmunda Jonasa – miał liczyć 2620 członków w dwóch oddziałach miejskich i 56 kołach zawodowych (CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 148, tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 18 z 6 V 1939 r.). Bardzo obszernie na temat toruńskiej organizacji miejskiej OZN – zob. M. Bilinkiewicz, *Działalność Obozu Zjednoczenia Narodowego w Toruniu w latach 1937–1939*, Toruń 1972 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).

cyjna OZN bardzo więc przypominała strukturę BBWR około połowy lat trzydziestych. Czynniki determinujące w obu wypadkach jej formowanie (odgórna decyzja polityczna i niemałe wciąż zaangażowane administracji) powodowały, że baza społeczna OZN nie odbiegała właściwie od bazy społecznej BBWR. Podobnie społeczno-zawodowy przekrój jego terenowej kadry, mimo gruntownych zmian personalnych na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, o których była mowa wyżej¹³¹.

Przy wszechstanowym charakterze obu politycznych reprezentacji obozu rządzącego, OZN był pod względem ideologicznym o wiele bardziej wyrazisty, dzięki przejściu i oficjalnemu głoszeniu wielu haseł znajdujących się do tej pory w propagandowym arsenale obozu narodowego. To bez wątpienia przysporzyło mu pewnej liczby zwolenników. Jednakże do wybuchu wojny obóz pomajowy nie osiągnął celu, do którego dążyli kolejni zwierzchnicy wojewódzkiej administracji po maju 1926 r. oraz działacze polityczni stojący na czele BBWR i z kolei OZN, a mianowicie zdystansowania obozu narodowego, przejścia jego klienteli oraz pozycji głównej siły politycznej polskiego ruchu narodowego w tej dzielnicy. Możliwości administracji państwowej, rola i znaczenie wojska i związanych z nim organizacji paramilitarnych i kombatanckich, formalnie spora liczebność politycznych struktur obozu sanacji dawały mu optyczną przewagę w przestrzeni publicznej. Nie mogły jednak zapewnić rzeczy najważniejszej: autentyczności. Mimo bowiem niezaprzeczalnych osiągnięć okresu lat 1926–1939 w zakresie budowania własnego politycznego zaplecza, dzięki czemu u progu wojny polsko-niemieckiej 1939 r. obóz sanacyjny nie był już w oczach pomorskiej opinii publicznej czynnikiem „obcym”, jak jeszcze w drugiej połowie lat dwudziestych i początkach trzydziestych, to przecież odgórne metody jego formowania czyniły go tworem częściowo przynajmniej sztucznym. Dlatego też mimo wysiłków sztabu wojewódzkiego oraz lokalnych kierownictw OZN, jak też administracji państwowej, tak pożądane przez władze w skali kraju zorganizowanie społeczeństwa polskiego w ramach Obozu nie było na Pomorzu realne. Dodajmy też, że polityka administracyjnej presji na ugrupowania opozycyjne wobec obozu rządzącego, praktykowana ze szczególną siłą w latach urzędowania wojewody Kirtiklisa, obok tego, że przyczyniała się w istotnej mierze do deformacji naturalnego do maja 1926 r. procesu kształtowania się stosunków politycznych w województwie pomorskim, to również

¹³¹ Istniejące wykazy kierownictw obwodów OZN z 1938 r. nie dają możliwości sporządzenia zestawienia procentowego udziału przedstawicieli poszczególnych grup społeczno-zawodowych (zob. przypis 78). Podobnie jak w okresie istnienia BBWR, tak i w kierowniczych gremiach OZN na szczeblu kierownictw obwodów oraz oddziałów terenowych spotykamy wielu urzędników państwowych i samorządowych oraz nauczycieli. Większy jednak wydaje się udział rolników oraz przedstawicieli gospodarczych zawodów miejskich, to jednak mogło być także funkcją większej niż w okresie Bezpartyjnego Bloku, roli przedstawicieli sfer gospodarczych Pomorza w wojewódzkim kierownictwie politycznego ugrupowania obozu rządzącego.

zniechęcała wielu przedstawicieli lokalnych społeczności do angażowania się w działalność polityczną. W latach 1937–1939 nie pozostało to bez wpływu na możliwości rozwinięcia szerszej aktywności przez OZN, niezależnie od niedomagań wewnątrzorganizacyjnych, które poprzednio występowały również w BBWR, a sprowadzały się – generalnie rzecz biorąc – do problemu braku autonomii w działaniu lokalnych struktur, wykonywania przede wszystkim odgórnych poleceń oraz nie zawsze dobrowolnego członkostwa (co dotyczyło także niższych funkcji kierowniczych).

Ponownie wracał więc znany z okresu istnienia BBWR obraz organizacji politycznej wtórnej w stosunku do lokalnej administracji, choć świadome tego zapewne władze wojewódzkie OZN czyniły wiele, by Obóz był na Pomorzu czymś znacząco innym od Bezpartyjnego Bloku. Trudno nie odnieść wrażenia, że było to ważne dla samych przywódców OZN na Pomorzu, jak Kazimierz Tomaszewski czy Tadeusz Marchlewski, którzy swą polityczną pozycję w obrębie obozu rządzącego budowali po 1935 r. w znacznej mierze na kontestowaniu BBWR i jego działalności w województwie pomorskim.

Stąd też wspomniane wcześniej, szczegółowe instrukcje w sprawie zadaniowania terenowych struktur OZN w skali obwodu i oddziału, w odniesieniu do rozwiązywania lokalnych problemów oświatowych i kulturalnych (jak budowa szkoły, domu ludowego czy założenie biblioteki gminnej), spółdzielczości gospodarczej (zarówno w formie tworzenia nowych placówek, jak i polszczenia niemieckich), a nawet komunikacyjnych (jak budowa nowych odcinków dróg gminnych czy utrzymywanie w należytym stanie istniejącej już infrastruktury drogowej)¹³². Także sygnalizowane wyżej działania na rzecz powstania planu gospodarczo-społecznego dla powiatów i gmin miejskich, z kolei zaś dla całego poszerzonego województwa pomorskiego. Służyć to miało skupieniu wokół OZN lokalnych autorytetów i osobistości oraz szerokich rzesz społecznych, choć nie należy abstrahować od faktu, że okres od października 1938 do sierpnia 1939 r. był dla władz państwowych i OZN czasem wyborów do izb ustawodawczych, a następnie do samorządu terytorialnego. W kontekście walki o wpływy w samorządzie, lokalna aktywność OZN – notabene kolidująca niejednokrotnie z zadaniami zastrzeżonymi ustawowo dla władz państwowych i komunalnych – nabierała także znaczenia argumentu w kampanii wyborczej. Powoduje to przecież, że należy być ostrożnym przy próbie formułowania ocen właściwego znaczenia programotwórczej i praktycznej aktywności władz i lokalnych struktur OZN, niezależnie od faktu, iż realizacji wielu koncepcji i zamierzeń powstałych w kręgu działaczy Obozu stanął na przeszkodzie wybuch wojny. Z całą pewnością natomiast można powiedzieć, że propagowane przez

¹³² APB, Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939, sygn. 14, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 19–22 (Okólnik nr 5 Okręgu Pomorskiego OZN z 21 XI 1938 r.).

centralę wojewódzką OZN w Toruniu formy lokalnej aktywności struktur Obozu – obok celów integracyjnych – służyć miały i temu, by działacze terenowi OZN poczuli, iż w przeciwieństwie do okresu istnienia BBWR, mają wpływ na wiele spraw rozgrywających się w ich bezpośrednim otoczeniu.

Temu też służyć miał ruch zebraniowy w postaci zebrań członkowskich oraz zgromadzeń publicznych, będących w zamierzeniu naczelnych władz Obozu formą propagowania zasad polityki państwowej i osiągnięć rządu w polityce wewnętrznej oraz, odrębnie, na arenie międzynarodowej – co było szczególnie istotne w miesiącach wiosennych i letnich 1939 r. Niemniej jednak aktywność zewnętrzna struktur terenowych OZN w formie zebrań rad obwodowych i kierownictw oddziałów miejscowych oraz kół lokalnych, jak też zebrań publicznych czy znanych jeszcze z okresu BBWR powiatowych obywatelskich zjazdów gospodarczych (wtedy zwanych się zjazdami działaczy gospodarczych i społecznych) w ciągu 1939 r. największe natężenie wykazywała przed wyborami miejskimi w lutym i maju oraz wyborami do rad gromadzkich w marcu i rad gminnych w miesiącu maju. Po ich zakończeniu nastąpił spadek aktywności OZN, a także jego młodzieżowych przybudówek: Związku Młodej Polski i Służby Młodych OZN, odnotowany w skrupulatnych meldunkach władz wojskowych, które pod tym względem kontrastowały jednak ze sprawozdaniami urzędu wojewódzkiego¹³³. Należy jednocześnie mieć na uwadze również fakt, że działalności OZN nie sposób oceniać jedynie przy pomocy statystyki ruchu zebraniowego, którego tętno, co skądinąd zrozumiałe, wzrosło znacząco w połowie sierpnia, więc w okresie szybko zbliżającego się konfliktu zbrojnego z Rzeszą Niemiecką. W ten sposób bowiem umknęłaby z pola widzenia choćby aktywność Służby Młodych OZN na polu organizowania kursów, a następnie szkół przysposobienia zawodowego młodzieży¹³⁴. Był to wprawdzie jeden z niewielu wówczas odnotowanych przejawów aktywności tej struktury, choć trzeba pamiętać, że Służba Młodych dopiero rozbudowywała swoją sieć terytorialną¹³⁵. Z jednej strony było to kontynuacją prac z zakresu przysposobienia

¹³³ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 157–252 (tygodniowe meldunki sytuacyjne nr 19–29 za okres od 13 V 1939 do 21 VII 1939 r.). W meldunku nr 19 z 13 maja 1939 r. (k. 157) na marginesie podejmowanych przez władze Okręgu Pomorskiego OZN prób zjednoczenia pomorskiego ruchu pracowniczego wokół Obozu, pisano: „Na ogół jednak OZN jak i ZMP nie wykazuje na terenie Pomorza żywszej działalności i wpływu akcji OZN w terenie prawie nie odczuwa się zupełnie”. Z kolei w meldunku nr 25 z 24 czerwca 1939 r. (k. 215) czytamy: „OZN i Służba Młodych na terenie OK VIII w dalszym ciągu nie przejawiają żadnej skuteczniejszej działalności. Wobec słabej działalności i braku inicjatywy ze strony miejscowych zarządów okręgowych i powiatowych [tj. władz Okręgu Pomorskiego OZN i Służby Młodych OZN oraz kierownictw obwodowych] znaczenie i wpływ OZN na życie polityczne Pomorza osłabły”.

¹³⁴ APB, UWP, sygn. 4610, k. 20 i 52–53 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za luty i czerwiec 1939 r.); także CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 205 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 24 z 17 VI 1939 r.).

¹³⁵ W czerwcu 1939 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu udzieliło Służbie Młodych OZN zezwolenia na otwarcie w roku szkolnym 1939/1940 ośmiu szkół przy-

zawodowego młodzieży i osób dorosłych, prowadzonych przez wiele innych prorządowych organizacji społecznych¹³⁶, z drugiej zaś korelowało w pewien sposób z działaniami w zakresie oświaty pozaszkolnej (w tym zawodowej), jakie próbowano organizować poprzez Pracownicze Towarzystwo Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego, będące agendą Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, centrali związkowej stanowiącej ekspozyturę OZN na terenie pracowniczym¹³⁷.

Związany z OZN ruch pracowniczy w postaci ZPZZ – jakkolwiek nie dysponujemy w przeciwieństwie do struktur Obozu ogólnymi nawet danymi liczbowymi – nie osiągnął pozycji, jaką w szczytowym okresie rozwoju, tj. w latach 1933–1934 posiadał jego poprzednik w pomorskim ruchu związkowym: Związek Związków Zawodowych. Niezależnie od bardzo prawdopodobnego wsparcia administracji państwowej, ZPZZ pozostał centralą wyraźnie zdystansowaną pod względem wpływów i zasięgu terytorialnego przez najsilniejsze na Pomorzu Zjednoczenie Zawodowe Polskie i klasowy Związek Stowarzyszeń Zawodowych¹³⁸. Pierwsze placówki ZPZZ w województwie pomorskim powstały w listopadzie 1937 r.¹³⁹ W latach 1938–1939 rozbudowano elementy struktury terytorialnej w postaci rad okręgowych i podległych im rad miejscowych, jak też oddziałów poszczególnych zrzeszonych w ZPZZ związków branżowych. Podobnie jak w okresie istnienia ZZZ, odrębnym ośrodkiem pozostała Gdynia, wraz z powiatami północnymi tworząca Okręg Morski ZPZZ¹⁴⁰. Z kolei ufor-

sposobienia kupieckiego: w Brodnicy, Chełmży, Chojnicach, Gdyni, Grudziądzu, Inowrocławiu, Kościerzynie i Tczewie. W lipcu zaś w ramach prac w kierunku aktywizacji zawodowej bezrobotnej młodzieży otwarto w Toruniu pod patronatem Służby Młodych, Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy oraz Pracownię Psychotechniczną dla badania młodzieży pod kątem przydatności zawodowej. Zob. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 205 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 24 z 17 VI 1939 r.) i k. 234 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 27 z 8 VII 1939 r.).

¹³⁶ Spośród organizacji młodzieżowych działalność taką prowadził Związek Strzelecki, Organizacja Młodzieży Pracującej oraz Pomorski Związek Młodej Wsi (tu nie bez konkurencji z ZS w dziedzinie oświaty rolniczej), zaś wśród organizacji „starszego społeczeństwa” przede wszystkim prorządowe organizacje kobiece, zwłaszcza Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

¹³⁷ PTOK było kontynuacją Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego, działającego wcześniej przy ZZZ na terenie największych ośrodków miejskich województwa (Gdynia, Toruń, Grudziądz). Zebranie organizacyjne Okręgu Pomorskiego PTOK odbyło się 23 stycznia 1939 r. w Toruniu z udziałem przedstawicieli oddziałów z Bydgoszczy, Chełmży, Włocławka, Wąbrzeźna, Chełmna i Torunia (AAN, OZN, sygn. 31, k. 24, Okólnik Organizacyjny nr 2 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 II 1939 r.). Odrębnym ośrodkiem PTOK na obszarze województwa pomorskiego była Gdynia, gdzie funkcjonowało ono przy Okręgu Morskim ZPZZ.

¹³⁸ Zob. APB, UWP, sygn. 4608 (sprawozdania miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za okres od stycznia do lipca 1939 r.; brak jedynie sprawozdania za kwiecień).

¹³⁹ APB, UWP, sygn. 4600, k. 209 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za listopad 1937 r.).

¹⁴⁰ Według L. Hassa, *Organizacje zawodowe w Polsce 1918–1939 (Informator)*, Warszawa 1963, s. 25, Rada Okręgowa ZPZZ w Gdyni miała powstać już 3 października 1937 r., co jest mało

mowany ostatecznie wiosną 1939 r. Okręg Pomorski ZPZZ z siedzibą w Toruniu¹⁴¹, obejmował swym zasięgiem większość obszaru województwa. Sekretariat okręgowy, od lipca 1939 r. kierowany przez Jana Kanię, funkcjonował przy Okręgu Pomorskim OZN. Podlegały mu, powstałe jeszcze w 1938 r., rady miejscowe w Bydgoszczy, Grudziądzu, Chojnicach i Włocławku¹⁴². Powołanie Okręgu Pomorskiego ZPZZ i utworzenie sekretariatu okręgowego w siedzibie Okręgu Pomorskiego OZN było efektem coraz ściślejszych więzi tej centrali związkowej z Obozem Zjednoczenia Narodowego, ponieważ od jesieni 1937 r., a następnie przez długi czas w 1938 r. struktury Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych rozwijały się i działały częstokroć niezależnie od OZN. W pierwszych miesiącach 1939 r. działalność ZPZZ została poddana nadzorowi Oddziału Spraw Ruchu Zawodowo-Gospodarczego przy Okręgu Pomorskim OZN¹⁴³. Zjednoczeniu bowiem jako ekspozyturze OZN na terenie pracowniczym zamierzano powierzyć istotną rolę w dalszym rozwoju wpływów społecznych Obozu. Prawdopodobne jest, że w perspektywie zamierzano nawet doprowadzić do przymusowego zrzeszenia wszystkich robotników w ZPZZ¹⁴⁴,

prawdopodobne, nawet zakładając dużą operatywność byłego sekretarza okręgowego ZZZ Józefa Morawskiego, który w październiku 1937 r. wszedł w skład Rady Głównej ZPZZ w Warszawie i jednocześnie był organizatorem ZPZZ w Gdyni (APG, Komisariat Rządu w Gdyni, sygn. 124/2301, sprawozdania miesięczne Komisarza Rządu w Gdyni z ruchu politycznego oraz z ruchu zawodowego i bezpieczeństwa za okres od września do grudnia 1937 r.).

¹⁴¹ O rozpoczęciu w niedalekim czasie prac przez okręgi ZPZZ i PTOK w województwie pomorskim poinformował sekretarz Okręgu Pomorskiego OZN inż. Władysław Jacyna w trakcie obrad Rady Okręgowej OZN w Toruniu 25 marca 1939 r. – zob. AAN, OZN, sygn. 31, k. 52 (Okólnik Organizacyjny nr 5 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 IV 1939).

¹⁴² *Ibidem*, k. 62 (Okólnik Organizacyjny nr 9 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 VIII 1939 r.). Rada miejscowa ZPZZ przez czas pewien funkcjonowała też prawdopodobnie w Toruniu – zob. APT, Starostwo Powiatowe w Toruniu, sygn. 142, Wykaz związków zawodowych w Toruniu, k. 3 (tu nazywana błędnie Radą Okręgową, która miała istnieć od 1 II 1938 r.), oraz APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 75 (tu informacja o istnieniu rady miejscowej jeszcze w kwietniu 1939 r.); także CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 9 z 4 III 1939 r.).

¹⁴³ Dopiero bowiem w styczniu 1939 r. obsadzone zostało stanowisko kierownika Oddziału Spraw Ruchu Zawodowo-Gospodarczego przy Okręgu Pomorskim OZN (objął je Józef Kuszel, kierownik drukarni w Toruniu). W tym samym okresie urzędnik toruńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych Wiecki objął funkcję kierownika okręgowego referatu propagandy po Karolu Krefcie. Innym przykładem problemów kadrowych w obrębie władz Okręgu Pomorskiego OZN był fakt, że Marian Wojnowski, kierownik Pomorskiego Okręgu Polskiego Związku Zachodniego, kierował wówczas w Okręgu Pomorskim OZN dwoma ważnymi działami pracy: referatem społeczno-politycznym w sekretariacie okręgowym oraz Okręgowym Biurem Studiów i Planowania, które latem i jesienią 1938 r. zajmowało się opracowywaniem elementów programu pomorskiego OZN. Zob. AAN, OZN, sygn. 31, k. 2 (Okólnik Organizacyjny nr 1 Okręgu Pomorskiego OZN z 15 I 1939 r.) i k. 23 (Okólnik Organizacyjny nr 2 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 II 1939 r.); APT, Organizacje polityczne. Zbiór szczątków zespołów z lat 1919–1939, sygn. 6, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 132 (Okólnik Organizacyjny nr 4 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 III 1939 r.).

¹⁴⁴ W odnośnym punkcie instrukcji normującej stosunek OZN do ZPZZ zapisano: „Ustala

czego wprowadzie do wybuchu wojny nie zaczęto wcielać w życie. Nie znaczy to jednak, że zaniechano działań na rzecz włączania do ZPZZ placówek i członków ZZZ i ZSZ przy pomocy metod, które znane były z okresu istnienia BBWR i ZZZ¹⁴⁵.

ZPZZ napotykał jednak do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej znaczne trudności w rozbudowie struktur organizacyjnych w województwie pomorskim, czemu na przeszkodzie stała silna pozycja związków zrzeszonych w ZSZ, przede wszystkim jednak dominująca wśród związków solidarystycznych rola ZZZ, w powiatach przyłączonych z województw poznańskiego i warszawskiego wzmocniona przez potencjał organizacyjny Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego¹⁴⁶. Mimo prorządowego stanowiska ZZZ na terenie województwa pomorskiego, niejednokrotnie współpracy z OZN, miejscami także z ZPZZ, na którego rozwój organizacyjny Zjednoczenie Zawodowe Polskie miało w niektórych miejscowościach korzystny wpływ, obie centrale pozostawały dla siebie konkurencją w obrębie pomorskiego ruchu pracowniczego. Nie zmieniało tego wcale odwoływanie się przez ZPZZ do haseł solidarystycznych i narodowych oraz opieranie propagowanego systemu wartości na etyce chrześcijańskiej. Zbyt dobrze pamiętano bowiem rolę wielu czołowych działaczy ZPZZ (wcześniej ZZZ) w rozbijaniu narodowego ruchu robotniczego w pierwszej połowie lat trzydziestych. Uważano przy tym, że sztuczne w znacznej mierze formowanie struktur ZPZZ było w istocie osłabianiem solidarystycznego ruchu pracowniczego, na Pomorzu reprezentowanego głównie przez ZZZ. Nadto pomorskim kartelom ZZZ i ChZZ znacznie bliżej niż do OZN i jego organizacji związkowej, było do opozycyjnego Stronnictwa Pracy, z którym blisko współpracowały (niezależnie od niesformalizowanych powiązań ZZZ z obozem władzy). Stąd też, mimo że 29 sierpnia 1939 r. doszło w Warszawie pod patronatem władz państwowych do podpisania porozumienia solidarystycznych central w polskim ruchu zawodowym: ZZZ, ChZZ i ZPZZ, w wyniku czego powołano do życia Międzyzwiązkową Radę Pracowniczą¹⁴⁷, to na Pomorzu droga do bliższej

się dla robotników przymus należenia do Z.P.Z.Z. i dobrowolność należenia do O.Z.N. Robotnicy chcący być członkami O.Z.N. muszą posiadać członkostwo odpowiednich związków zrzeszonych w Z.P.Z.Z.". Zob. APB, UWP, sygn. 30167, Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, k. 162–163 (Szef Sztabu OZN płk dypl. Z. Wenda, Warszawa 18 IV 1939 r., Instrukcja normująca stosunek Obozu Zjednoczenia Narodowego do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych). Instrukcja silnie akcentowała podległość ZPZZ wobec OZN oraz regulowała formy kontroli działalności Zjednoczenia, podejmowane za pośrednictwem okręgowych i obwodowych Oddziałów Spraw Ruchu Zawodowo-Gospodarczego.

¹⁴⁵ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 237 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 27 z 8 VII 1939 r.).

¹⁴⁶ *Ibidem*, k. 130 (Tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 16 z 22 IV 1939 r.).

¹⁴⁷ Zob. T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie wobec sanacji w latach 1926–1939*, s. 110; *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 537; także *Wielkie zjednoczenie polskiego świata pracy*, „Gazeta Pomorska”, nr 200 z 31 VIII 1939 r., s. 3.

współpracy wciąż pozostawała daleka, niezależnie od faktu, że kilka dni później problemy te zdezaktualizował wybuch wojny.

Pomorskie struktury ZPZZ, mimo że organizacyjnym potencjałem niewiele zapewne przewyższały istniejącą tu poprzednio centralę prorządowego ruchu zawodowego, jaką był coraz słabszy po 1935 r. ZZZ, to przecież były istotnym wsparciem dla OZN w kampanii wyborczej do rad miejskich w lutym i maju 1939 r. i – w mniejszym już stopniu – do rad gromadzkich w marcu i gminnych w maju tego roku. Obóz rządzący po stosunkowo słabym wyniku wyborów miejskich w obu grudniowych turach 1938 r. począł w dwóch kolejnych odsłonach tych wyborów w lutym i maju 1939 r. odzyskiwać teren i zmniejszać dystans do obozu narodowego. W przeciwieństwie natomiast do wyborów do rad miejskich mających mimo wszystko cechy względnie swobodnej rywalizacji, w wyborach do samorządu wiejskiego na szczeblu gromadzkim, z kolei zaś gminnym i powiatowym, kierownictwo Obozu na Pomorzu oraz wojewódzkie władze administracji państwowej były zdeterminowane zapewnić listom OZN i innym prorządowym odpowiednią przewagę i w efekcie opanowanie rad gromadzkich, gminnych i powiatowych. Stąd też obok aktywizowania lokalnych struktur OZN, także podjęcie prac nad montowaniem w terenie list kompromisowych, znanych już z poprzednich wyborów do rad gromadzkich w październiku 1934 r. Towarzystwo temu próby propagandowych zabiegów na rzecz poparcia list „bezpartyjnych prorządowych” przez lokalne społeczności, przez co unikano wystawiania tylko i wyłącznie list kojarzonych z OZN. Usiłowano przy tej okazji forsować ideę „porozumienia narodowego” z wyłączeniem wojewódzkich i powiatowych władz opozycyjnych partii politycznych, a kierowaniem tej oferty bezpośrednio do tzw. dołów partyjnych, uważanych za podatne na hasła współpracy z rządem. Nie było to wprawdzie zabiegiem nowym, lecz rachuby na pozyskanie pewnego procentu klientów, a i członków partii opozycyjnych, głównie SP i SN, nie były płonne. Nadto zaś było to formą odpowiedzi OZN na obecną w dyskursie publicznym już w pierwszych miesiącach 1939 r., a wysuwaną przez część ugrupowań opozycyjnych koncepcję rządu zaufania narodowego w obliczu pogarszającej się sytuacji międzynarodowej Polski. Naturalnie realizacja takiej oferty podważałaby dotychczasowy sens istnienia OZN oraz koncepcję konsolidacji społeczeństwa wokół i w ramach Obozu, z czego władze OZN i kierownictwo państwowe nie myślały rezygnować. Nadto zaś oznaczałoby to publiczne przyznanie, że wbrew państwowej propagandzie nie wszystkie sprawy decydujące o międzynarodowej pozycji i bezpieczeństwie Polski idą w dobrym kierunku. Stąd też kierowany z centrali OZN „propagandowy odpór” pojawił się w lutym i marcu 1939 r. również i w pomorskiej publicystyce „obozowej”¹⁴⁸. Następnie znalazł bardziej

¹⁴⁸ AAN, OZN, sygn. 31, k. 17–19 (Okólnik Organizacyjny nr 2 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 II 1939 r. – artykuł pt. „»Koalicja« stronnictw czy konsolidacja społeczeństwa”); APT, Orga-

praktyczny wyraz w instrukcjach przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN dla przewodniczących obwodów¹⁴⁹. W zgromadzeniach publicznych organizowanych w kwietniu i maju 1939 r. pod patronatem OZN i z udziałem posłów i senatorów z pomorskiej grupy parlamentarnej OZN, kwestię wyborów do samorządów lokalnych łączono z potrzebą konsolidacji społeczeństwa wokół władz państwowych, armii i Naczelnego Wodza, a również i z propagowaniem społecznej ofiarności na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Nie można naturalnie postrzegać tego jedynie przez pryzmat zabiegów socjotechnicznych, choć obóz rządzący jeszcze w okresie istnienia BBWR wykształcił w sobie dużą biegłość w łączeniu ważnych, a często podniosłych spraw publicznych z bieżącą akcją polityczną. Dla jego bowiem przywódców, a także lokalnych liderów, zarówno BBWR, jak i OZN miał być właśnie formą organizowania społeczeństwa wokół spraw publicznych o charakterze ogólnokrajowym (jak konstytucja czy obronność) oraz regionalnym i lokalnym. W politycznej praktyce jednak hasło o „odpartyjnienu” samorządów oraz przekonanie – skądinąd całkiem słuszne – że w skład różnego szczebla władz komunalnych wchodzić powinni bardziej reprezentanci lokalnych społeczności, niż przedstawiciele ugrupowań politycznych, sprowadzało się do zabezpieczenia interesów rządzącego obozu przy pomocy list kompromisowych układanych pod patronatem administracji państwowej, co pozwalało uniknąć głosowania.

O objęciu takim kompromisem wyborów do rad gromadzkich, które w województwie pomorskim odbyły się w marcu 1939 r., kierownictwo urzędu wojewódzkiego w Toruniu oraz władze Okręgu Pomorskiego OZN zdecydowały jeszcze w listopadzie 1938 r.¹⁵⁰ Sukces – choć jednak względny – Obozu Zjednoczenia Narodowego przełożył się następnie na rozciągnięcie przez obóz rządzący kontroli także nad samorządem gminnym w maju 1939 r. Do wybuchu wojny nie zdążono już natomiast w całości przeprowadzić wyborów do rad powiatowych (zachowane zestawienia wyników wyborów do samorządu wiejskiego szczebla gromadzkiego, gminnego i – częściowo – powiatowego w województwie pomorskim w roku 1939 r. przedstawiono wraz z komentarzem w rozdziale pierwszym).

Trudno dziś w pełni odtworzyć aktywność struktur Okręgu Pomorskiego OZN w miesiącach letnich 1939 r., gdy napięcie w stosunkach polsko-niemiec-

nizację polityczne. Zbiór szczytków zespołów z lat 1919–1939, sygn. 6, Obóz Zjednoczenia Narodowego, k. 127 (Okólnik Organizacyjny nr 4 Okręgu Pomorskiego OZN z 1 III 1939 r. – artykuł pt. „O.Z.N. i Sztaby Partyjne”).

¹⁴⁹ APB, UWP, sygn. 30167, Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu, k. 159 (pismo przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN K. Tomaszewskiego /ściśle poufne/ z 13 IV 1939 r. do Panów Przewodniczących Obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego).

¹⁵⁰ APB, UWP, sygn. 4610, k. 20 (sprawozdanie miesięczne wojewody pomorskiego z ruchu politycznego i mniejszości narodowych za luty 1939 r.).

kich stawało się coraz to bardziej odczuwalne, nie pozostając bez wpływu na profil działalności partii politycznych i związanych z nimi stowarzyszeń społecznych. W lipcu i początkach sierpnia odbyło się wiele zebrań rad obwodowych poświęconych sprawom działalności bieżącej oraz planom prac w perspektywie najbliższych miesięcy¹⁵¹. Problematykę społeczno-polityczną i gospodarczą województwa omawiano zaś na posiedzeniu posłów i senatorów pomorskich w obecności przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN K. Tomaszewskiego w posiadłości senatora Jana Wichlińskiego w Radłówku w powiecie inowrocławskim 20 lipca 1939 r.¹⁵² W pierwszej połowie lipca tematem posiedzenia Okręgowego Biura Studiów OZN w Toruniu była natomiast kwestia niemiecka na Pomorzu¹⁵³. A zatem praca organizacyjna pomorskiego OZN, mimo słabego tętna, była wówczas jeszcze prowadzona bez świadomości bliskiego zagrożenia konfliktem zbrojnym z Niemcami¹⁵⁴. Rzeczywistość uległa raptownej zmianie w drugiej połowie sierpnia. 19 sierpnia 1939 r. odbyła się w Toruniu odprawa przewodniczących i sekretarzy obwodów oraz zespołu posłów i senatorów OZN z Pomorza, w trakcie której przewodniczący okręgu przekazał informacje na temat zadań działaczy terenowych w obliczu napiętej sytuacji międzynarodowej. Poleciał też odbycie specjalnych zebrań wszystkich oddziałów i kół OZN w terenie, które miały zakończyć się ślubowaniem według tekstu ustalonego na krakowskim zjeździe legionowym 6 sierpnia 1939 r. w dwudziestopięciolecie wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej¹⁵⁵. Odprawę

¹⁵¹ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 242–272 (tygodniowe meldunki sytuacyjne nr 28–31 za okres od 8 VII do 5 VIII 1939 r.).

¹⁵² *Ibidem*, k. 262 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 30 z 28 VII 1939 r.); także „Gazeta Pomorska”, nr 166 z 21 VII 1939 r., s. 5.

¹⁵³ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 242 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 28 z 15 VII 1939 r.).

¹⁵⁴ Niczego bowiem nie wiemy na temat działalności referatu prac specjalnych przy sekretariacie okręgowym oraz podobnych referatów przy sekretariatach obwodowych OZN, które w województwie pomorskim, podobnie jak w całym kraju, tworzyć zaczęto we wrześniu 1938 r. (zob. APT, Starostwo Powiatowe w Brodnicy, sygn. 30, k. 55, sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego brodnickiego z ruchu politycznego za wrzesień 1938 r.). Prace te, prowadzone pod kierunkiem należących do OZN oficerów i podoficerów rezerwy, miały charakter tajny. Zintensyfikowane zostały w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny. W sierpniu 1939 r. ukazał się tymczasowy regulamin pracy dla obwodowych referatów PS (zob. T. Jędruszczak, *op.cit.*, s. 212–213). Na temat aktywności tych struktur w okresie poprzedzającym wybuch wojny, jak też o ludziach z nimi związanych brak jak dotąd informacji w istniejącej literaturze przedmiotu, traktującej o przedwojennych przygotowaniach polskich z zakresu wywiadu i dywersji pozafrontowej – zob. A. Gąsiorowski, *Geneza i początki ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1991; jak też szerzej: *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 1995 roku*, pod red. W. Rezmera i M. Wojciechowskiego, Toruń 1996; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemia na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 17–51.

¹⁵⁵ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.667, k. 290 (tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 34 z 25 VIII 1939 r.); „Gazeta Pomorska”, nr 191 z 21 VIII 1939 r., s. 1. Tekst ślubowania: *ibidem*, nr 200 z 31 VIII 1939 r., s. 3.

tę można uznać za symboliczny koniec ostatniego etapu dziejów obozu pomorskiego na Pomorzu, jaki stanowiła działalność OZN.

Warunki w jakich kształtowały się stosunki polityczne w województwie pomorskim w ciągu lat trzydziestych (strukturalny kryzys gospodarczy, daleko posunięta ingerencja czynnika administracyjnego w działalność ugrupowań politycznych, wzrost napięcia między Polską a Rzeszą Niemiecką w końcu tej dekady) nie ułatwiają dziś ani oceny spektrum politycznych sympatii w obrębie pomorskiego społeczeństwa, ani bilansu osiągnięć Obozu Zjednoczenia Narodowego. W zamierzeniu swych twórców miał stanowić OZN bazę społecznej konsolidacji wokół obozu władzy w oparciu na wartościach katolickich, narodowych oraz świadomości obowiązku obrony nie tak dawno odzyskanej niepodległości. Przywódcy OZN na Pomorzu sądzili zaś, że po okresie istnienia generalnie niepopularnego w województwie BBWR, uda im się stworzyć z Obozu autentyczną reprezentację polityczną społeczności pomorskiej. Tym bardziej że oczekiwaniom takim sprzyjał wojewoda Raczkiewicz, nie tylko dobrze rozumiejący specyfikę i potrzeby tej dzielnicy, ale też mający umiejętność i wolę współpracy z tymi przedstawicielami pomorskich środowisk opiniotwórczych, którzy swymi poglądami oraz polityczną postawą wykraczali znacząco poza obręb obozu rządzącego.

Naprawdę jednak OZN okazał się na terenie województwa pomorskiego czynnikiem wtórnym nie tylko w stosunku do kierowanej przez wojewodę administracji państwowej która w oglądzie opinii publicznej stanowiła właściwy ośrodek dyspozycji politycznej w obrębie obozu sanacyjnego, ale i w odniesieniu do rozwiązanego jesienią 1935 r. BBWR. Jego rola w zakresie tworzenia programu pomorskiego była zaś w najlepszym wypadku uzupełniająca w stosunku do koncepcji wypracowanych w otoczeniu wojewody i w kręgu pomorskich kół gospodarczych. Liderzy OZN starali się bardzo, by Obóz był na Pomorzu partnerem dla wojewody i jego urzędu oraz reprezentantem interesów środowisk gospodarczych województwa i ośrodkiem kształtowania programu rozwoju Wielkiego Pomorza. W tej materii nader charakterystyczne wydaje się przeświadczenie przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN Kazimierza Tomaszewskiego wyrażone na odprawie pomorskich posłów i senatorów Obozu 9 stycznia 1939 r. w Toruniu: „Porównując osiągnięcia B.B.W.R. i stan jego posiadania musimy stwierdzić, że jesteśmy w tej chwili zasobniejsi. Mamy program i dążymy do jego urzeczywistnienia”¹⁵⁶. Tyle, że program ten w dziedzinie gospodarczo-społecznej w niewielkim jednak stopniu był wynikiem prac własnych OZN, choć Obóz przez swe Biuro Studiów i Planowania oraz Oddział Spraw Ruchu Zawodowo-Gospodarczego odegrał tu pewną rolę integrującą

¹⁵⁶ AAN, OZN, sygn. 31, k. 2 (Okólnik Organizacyjny nr 1 Okręgu Pomorskiego OZN z 15 I 1939 r., Z Odprawy Posłów i Senatorów O.Z.N. na Pomorzu).

i bardziej jeszcze: propagatorską. W wymiarze politycznym natomiast program propagowany przez Okręg Pomorski OZN stanowił połączenie elementów ideologii obozu pomajowego i narodowego, przystosowanych do terenu województwa pomorskiego.

Zakończenie

Zamach majowy 1926 r. i z kolei umocnienie się u steru władzy obozu politycznego piłsudczyków, doprowadził do stopniowej zmiany stosunków politycznych w Polsce, czemu sprzyjała powolna ewolucja ustrojowego profilu państwowości polskiej. Rozbudowując swoje struktury organizacyjne, obóz rządzący napotkał silny opór na terenie dzielnic zachodnich, w których piłsudczycy – z wyjątkiem nielicznych stosunkowo środowisk – nie mieli przed majem 1926 r. znaczących grup zwolenników. Najslabiej pod tym względem przedstawiała się sytuacja na terenie województwa pomorskiego, które obok sąsiedniego województwa poznańskiego stanowiło polityczne zaplecze stronnictwa centrum i prawicy, szczególnie zaś endecji i narodowego ruchu robotniczego, pozostających w opozycji wobec obozu władzy. Obóz rządzący, przez swych przywódców i zwolenników zwany pomajowym, przez przeciwników zaś sanacyjnym, z początku oparł swe prace organizacyjne na Pomorzu w dużym stopniu na działaczach pochodzących z innych dzielnic Polski, którzy osiedli tu po 1920 r., aby z biegiem drugiej połowy lat dwudziestych, a zwłaszcza w ciągu następnej dekady, rozbudować swe struktury w postaci ugrupowań politycznych i organizacji społecznych przy znaczącym już udziale przedstawicieli miejscowej społeczności pomorskiej, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne i grupy zawodowe. Zaangażowanie organów administracji państwowej, mające podstawowe znaczenie przy budowie lokalnych struktur obozu sprawiło, że BBWR, a następnie OZN zasięgiem działania obejmowały cały obszar województwa, choć potencjał organizacyjny obu ugrupowań na terenie poszczególnych powiatów (w tym ośrodków miejskich) nigdy nie prezentował się jednolicie.

Biorąc pod uwagę główne linie procesu formowania się i rozwoju struktur obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939, należy wyróżnić trzy zasadnicze okresy dziejów tego obozu. Pierwszy to lata 1926–1928, które znamionowała wielość politycznych bytów prorządowych

w postaci bardziej grup i środowisk politycznych niżli ukształtowanych formacji partyjnych (z wyjątkiem Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego), przy braku jeszcze – podobnie jak w całym kraju – jednego ugrupowania mającego ogólny mandat do reprezentowania obozu rządzącego w terenie. Fakt ten wpłynął na niewielkie jeszcze – z wyjątkiem wyborów parlamentarnych 1928 r. – zaangażowanie administracji państwowej na rzecz ugrupowań prorządowych. W okresie tym obok ChNSR oraz grup rozłamowych z NPR, PSL-Piast, PSChD czy Zjednoczenia Stanu Średniego, jedyną organizacją, którą można określić – ostrożnie – mianem piłsudczykowskiej, był Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Drugi okres to lata 1928–1935, w których zamykał się czas od utworzenia do rozwiązania struktur Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Cezurę wewnętrzną stanowią tu wybory parlamentarne w listopadzie 1930 r., w których obóz rządzący obronił swą dominującą pozycję w Polsce, po czym przystąpił – jak właśnie na Pomorzu – do faktycznej rozbudowy struktur terenowych BBWR. Okres trzeci to lata 1935–1939, kiedy to po rozwiązaniu BBWR i próbie politycznego przetrwania terenowego aparatu obozu sanacyjnego przy pomocy tzw. klubów społeczno-gospodarczych, miał miejsce od wiosny 1937 r. proces formowania Obozu Zjednoczenia Narodowego, nowej organizacji obozu rządzącego, poważnie rozbudowanej dopiero jesienią 1938 r., które to opóźnienie częściowo tylko wynikało z niedoboru organizacyjnej aktywności wojewódzkiego kierownictwa OZN. Wydaje się, że punktem szczególnie istotnym w dziejach obozu pomajowego w dzielnicy pomorskiej, rzec można: punktem ciężkości, był 1935 r. Wówczas to obóz rządzący na Pomorzu osiągnął właściwie maksymalny stopień swego rozwoju w terenie w połączeniu z możliwością kontrolowania sytuacji politycznej w województwie, choć faktem była decydująca rola administracji państwowej w obu tych obszarach zagadnień. Rozwiązanie jesienią tego roku struktur Bezpartyjnego Bloku spowodowało jednak, że po okresie dekompozycji obozu sanacyjnego, zakończonym powołaniem do życia w 1937 r. Obozu Zjednoczenia Narodowego, powrotu do *status quo ante* już z różnych względów nie było. Choć OZN w początkach 1939 r. dysponował prawdopodobnie większą liczbą członków niż BBWR w szczytowym okresie swego rozwoju, to przecież przez swą „wtórność” w stosunku do rozwiązanego w 1935 r. ugrupowania obozu rządzącego miał jednak wyraźnie mniejszy społeczny autorytet i siłę oddziaływania.

Na cezurę o charakterze organizacyjno-politycznym w dziejach obozu pomajowego na Pomorzu w latach 1926–1939 nakładają się ponadto – przez wzgląd na podkreślaną tylekroć rolę administracji państwowej w rozwoju jego struktur terenowych i utrzymywaniu ich w stanie względnej aktywności – okresy urzędowania w Toruniu kolejnych wojewodów pomorskich: Kazimierza Młodzianowskiego (1926–1928), Wiktora Lamota (1928–1931), Stefana Kirtiklisa (1931–1936) i Władysława Raczkiewicza (1936–1939). Każdy z nich bowiem prezentował, mimo oczywistej ciągłości w zakresie linii generalnej, inny styl ad-

ministrowania oraz inną filozofię prowadzenia polityki pomorskiej (także w sensie metod rozbudowy struktur i wpływów rządzącego obozu), naturalnie w warunkach istniejących ograniczeń wynikających z podległości formalnej wyższym instancjom administracyjnym oraz z konieczności uwzględniania bieżących najczęściej planów kierowniczych czynników obozu pomajowego, jak też – czasami – interesów politycznych jego poszczególnych frakcji.

Lata 1926–1928 to czas prób budowania poparcia dla obozu rządzącego w oparciu na istniejących na Pomorzu ugrupowaniach politycznych z wyjątkiem endecji i PPS. W pełni zakończyły się powodzeniem jedynie w odniesieniu do ChNSR (ChSR), którego przywódca jesienią 1926 r. zgłosił akces do obozu władzy, podczas gdy spośród ugrupowań centrowych – NPR, PSCD i PSL-Piast – pozyskano jedynie niewielką *per saldo* część działaczy i struktur terenowych. Jednocześnie pojawiły się działania mające na celu przeniesienie na teren województwa pomorskiego inicjatyw organizacyjnych odwołujących się wprost do tradycji obozu niepodległościowego i dotychczasowych prac państwowych związanych z osobą Józefa Piłsudskiego. Animowane przez część środowisk zetowych związanych z wielkopolskim Związkiem Młodej Polski, przejawiały się w działalności Związku Naprawy Rzeczypospolitej, od początku właściwie silnie związanej z aktywnością NPR-Lewicy. Strukturalna słabość tych ugrupowań na Pomorzu, niewiele znacząca pozycja ich środowisk przywódczych, jak też niechętny generalnie stosunek terenowych ogniw administracji państwowej (jeszcze „przedmajowej”) do grup politycznych postrzeganych jako społecznie radykalne i nie mających jednoznacznego poparcia urzędu wojewódzkiego, wpłynęły na fiasko koncepcji wypracowanej w obrębie poznańskiego ośrodka zetowego, zakładającej utworzenie również w województwie pomorskim szerokiej platformy środowisk prorządowych w oparciu na ZNR i części narodowego ruchu robotniczego pozyskanego przez rozłam w NPR. Z kolei brak jeszcze wówczas jednego ogólnopolskiego ugrupowania obozu rządzącego, jak też nieprzychylny stosunek większości społeczeństwa pomorskiego do wszelkich politycznych inicjatyw prorządowych, uniemożliwił w tym okresie znaczący rozwój wpływów obozu władzy także w ramach akcji konsolidacyjnej wokół Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego, organizowanej pod postacią listy wyborczej Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich przy znaczącym wsparciu urzędu wojewódzkiego. Wynik uzyskany w wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r. przez obie listy prorządowe – Unii i Narodowo-Państwowego Bloku Pracy nie pozostawiał wątpliwości co do nikłego stopnia poparcia politycznego dla sanacji w województwie pomorskim. Jednocześnie zaś analiza przyczyn porażki zawierała przesłanki dla systematycznych i długotrwałych działań na rzecz budowy struktur i wpływów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który niebawem miał się stać politycznym przedstawicielstwem obozu władzy w terenie. Najistotniejszym wnioskiem z przegranych wyborów do Sejmu i Senatu w 1928 r. był ten, że próby oddolnego

budowania struktur obozu, w oparciu jedynie na lokalnych inicjatywach nielicznych stosunkowo środowisk prorządowych, w dodatku politycznie zróżnicowanych, nie będą miały większego powodzenia. Stąd też istotną rolę w budowie terenowej organizacji BBWR odgrywała w latach 1928–1935 administracja państwowa i samorządowa (w drugim wypadku szczególnie na obszarach wiejskich). W dużej mierze podobnie rzecz się miała w wypadku formowania struktur Obozu Zjednoczenia Narodowego w latach 1937–1939, choć przecież na rozwój terytorialnej organizacji OZN na Pomorzu miały wpływ również czynniki, które nie funkcjonowały jeszcze w okresie istnienia BBWR, w tym pogarszająca się z końcem lat trzydziestych sytuacja międzynarodowa Polski w kontekście gwałtownego zaostrzenia się stosunków polsko-niemieckich, jak też elementy ożywienia gospodarczego wiążące się z powolnym ustępowaniem skutków głębokiego kryzysu ekonomicznego oraz z prowadzoną przez wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego prorozwojową polityką rządu, realizowaną także na terenie województwa pomorskiego.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, formowany w znacznej mierze przy pomocy metod i środków administracyjnych, pozostawał w województwie pomorskim w latach 1928–1930 tworem organizacyjnie słabym, którego aparat terenowy rozbudowano szerzej dopiero przed wyborami do Sejmu i Senatu w listopadzie 1930 r. Względna trwałość struktur powiatowych i gminnych Bloku przyniosła dopiero ogólnopolska reorganizacja BBWR na przełomie 1930/1931 r., której formalnym na Pomorzu zakończeniem był kongres wojewódzki w grudniu 1932 r. Powiatowe organizacje Bezpartyjnego Bloku podlegały następnie w latach 1933–1935 kilku dalszym reorganizacjom, które bądź to miały je dostosować do zmian podziału administracyjnego (likwidacja gmin jednostkowych na rzecz gmin zbiorowych, utworzenie gromad), bądź też były reakcją władz wojewódzkich BBWR i administracji państwowej na konflikty wewnątrz rad powiatowych Bloku i słabe wyniki ich prac, przede wszystkim jednak miały służyć właściwemu przygotowaniu ugrupowania obozu rządzącego do kolejnych wyborów komunalnych miejskich i wiejskich. Choć sukces Bloku w tych wyborach był w znacznej mierze sukcesem popierającej go administracji państwowej, to jednak stanowił też świadectwo pewnego organizacyjnego okrzepnięcia BBWR na Pomorzu, jak też będących jego zapleczem prorządowych organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych. Było to efektem umocnienia się obozu pomajowego u steru rządów w Polsce, jak też przyciągnięcia przez ten obóz do współpracy – prawda, że różnymi metodami – wielu przedstawicieli lokalnych społeczności, w znacznej mierze dotychczasowych działaczy bądź sympatyków ugrupowań opozycyjnych, w tym posiadającego najsilniejsze w województwie pomorskim wpływy, Stronnictwa Narodowego. Zarówno jednak w bliższej, jak i w dalszej perspektywie miało to skutek w postaci przejmowania przez pomorski BBWR już nie tylko regionalnego oblicza, ale i elementów ideologii ugrupowań istniejących na Pomorzu

przed Majem i posiadających tu silną pozycję, zwłaszcza zaś obozu narodowego. Bez wątpienia czynnik ten wyróżniał pomorską sanację na tle innych dzielnic Polski, może z wyjątkiem sąsiedniego województwa poznańskiego i w pewnej mierze śląskiego. Po rozwiązaniu BBWR zaś – niezależnie od nieuchronnej, jak się zdaje, wymiany elit w obrębie grupy przywódczej, którą obciążano odpowiedzialnością za niekorzystny dla sanacji wydźwięk niskiej na Pomorzu frekwencji w wyborach do Sejmu we wrześniu 1935 r. oraz za metody rozbudowy wpływów Bloku w pierwszej połowie lat trzydziestych – wpłynął na wzrost znaczenia w obozie pomajowym w województwie pomorskim nowych działaczy, często związanych wcześniej z endecją. W ten sposób wywodzących się z ChSR konserwatywnych ziemian, odrębnie zaś przedstawicieli środowisk kombatanatów i byłych wojskowych, stanowiących w znacznej mierze o obliczu wojewódzkiego kierownictwa BBWR na Pomorzu, zastąpili w dużym stopniu przedstawiciele gospodarczych zawodów miejskich. Nieuchronność tego procesu – w sytuacji otwarcia się Bezpartyjnego Bloku na nowe środowiska społeczne i zawodowe – zwiastowały już wyniki wrześniowych wyborów do Sejmu w 1935 r., większe zaś rozmiary przybrał on w okresie istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Było to szczególnie dobrze widoczne w organizacji miejskiej Obozu, podczas gdy w organizacji wiejskiej OZN powołanej w czerwcu 1937 r. jeszcze przez pewien czas istotną rolę odgrywali działacze związani z dawnym prorzadowym lobby rolniczym, wiele wcześniej znaczący w kierownictwie wojewódzkiej organizacji BBWR. Wzrost wpływów tych spośród regionalnych polityków sanacyjnych, którzy do obozu pomajowego przyszli w pierwszej połowie lat trzydziestych i reprezentowali głównie miejskie środowiska społeczne i gospodarcze, których akces do obozu władzy wynikał w znacznej mierze z ekonomicznych przesłanek (ale i z opowiedzenia się po stronie władzy państwowej), nastąpił po reorganizacji struktur OZN, zaordynowanej przez ogólnopolskie władze Obozu w lutym 1938 r. W wyniku tej reorganizacji zniesiono dotychczasowy podział na sektor miejski i wiejski, co też ułatwiło nowym wojewódzkim władzom OZN marginalizację dawnych czołowych działaczy BBWR. Odcinanie się od związków z Bezpartyjnym Blokiem, poza aspektem natury polityczno-personalnej, miało mieć w zamierzeniu kierownictwa Okręgu Pomorskiego OZN także istotny aspekt programowy, element swego rodzaju „nowego otwarcia” propagowanego jako odzyskanie przez Pomorzan właściwego znaczenia w ich własnej dzielnicy, naturalnie pod sztandarami nowego ugrupowania obozu rządzącego, jakim w stosunku do byłego już i niepopularnego BBWR miał być Obóz Zjednoczenia Narodowego. Program pomorski OZN – w warstwie politycznej będący połączeniem elementów myśli państwowej obozu rządzącego z hasłami obozu narodowego (zwłaszcza w odniesieniu do spraw polityki narodowościowej), zaś w sferze gospodarczo-społecznej odzwierciedleniem problemów ekonomicznych i socjalnych województwa pomorskiego

oraz postulatów miejscowych sfer gospodarczych – miał stanowić podstawę dla integracji pomorskiego społeczeństwa wokół Obozu oraz władz państwowych i wojskowych. Aspekt konsolidacji społeczeństwa wokół rządu i armii miał istotne znaczenie także w kontekście zagrożenia państwa w obliczu narastającego od jesieni 1938 r. napięcia w stosunkach polsko-niemieckich. Stąd też podnoszone w listopadzie tego roku w trakcie Wojewódzkiego Zjazdu Obywatelskiego OZN w Toruniu hasło: „OZN to druga armia przy Naczelnym Wodzu”, miało służyć organizowaniu społeczeństwa nie tylko wokół, ale i w ramach Obozu. Próby organizowania społeczeństwa w ramach struktur OZN były w podstawowym wymiarze praktykowane przez formowanie kół zawodowych OZN. Dodajmy, że koncepcja ta miała swe źródło jeszcze w okresie istnienia BBWR, kiedy to koła fachowo-branżowe Bloku były jedną z form organizowania społeczeństwa „w” i „wokół” BBWR, jak też częścią szerokiego prorządowego ruchu zawodowego, w województwie pomorskim budowanego wówczas nie tylko pod postacią Związku Związków Zawodowych.

Zarówno BBWR, jak i OZN były ugrupowaniami politycznymi organizowanymi odgórnie i działającymi w warunkach coraz bardziej znaczącego ograniczenia swobód demokratycznych. Z jednej strony dawało im to przewagę nad pozostałymi stronnictwami politycznymi, z czasem także w zakresie sprawności aparatu partyjnego. Z drugiej zaś powodowało – także dzięki różnym formom administracyjnej presji – że zarówno do Bloku jak i do „Ozonu” w znacznej mierze garnęli się, obok faktycznych działaczy prorządowych, ludzie bezideowi i oportuniści. Nadrzędność zaś czynnika administracyjnego w stosunku do obu formacji obozu rządzącego, co było prawdopodobnie bardziej widoczne w wypadku BBWR, powodowała częsty brak inicjatywy w obrębie ich lokalnych władz i bierne oczekiwanie na instrukcje bądź to od wyższych instancji organizacyjnych, bądź też od miejscowego starosty. Struktury obu ugrupowań ożywały przez to głównie przy okazji rozmaitych uroczystości państwowych bądź politycznych manifestacji, a jeszcze bardziej w trakcie kolejnych wyborów komunalnych i parlamentarnych, czyli wówczas, kiedy ich aktywność była przez władze wojewódzkie BBWR i OZN, a szczególnie wojewódzkie i powiatowe władze administracji państwowej, najbardziej pożądana. Powoduje to jednak zasadniczą trudność w formułowaniu wniosków finalnych w zakresie rzeczywistego stopnia terytorialnego zasięgu i organizacyjnej sprawności aparatu terenowego obu politycznych reprezentacji obozu pomajowego, niezależnie od częstych działań reorganizacyjnych, co odnosi się o wiele bardziej do BBWR. Obok tego należy też mieć świadomość znaczącej deformacji stosunków politycznych w województwie pomorskim, jaka nastąpiła w ciągu lat trzydziestych, a w istotnej mierze była zawiniona przez politykę władz państwowych sprawujących *sui generis* polityczny patronat nad działalnością struktur obozu pomajowego. Utrudnia ona bowiem pełne rozpoznanie skali poparcia dla poszczególnych ugrupowań politycznych w obrębie społeczeństwa pomorskiego

w latach trzydziestych, w tym faktycznego poparcia i stopnia identyfikacji społecznej z obozem władzy. Efekty zaś polityki władz wobec ugrupowań politycznych i organizacji społecznych, w tym również rozmaitych ograniczeń o charakterze administracyjno-policyjnym, powodują znaczne trudności w ocenie faktycznego potencjału i organizacyjnych możliwości stronnictw pozostających w opozycji do obozu władzy, co przecież nie ułatwia określenia rzeczywistego stopnia opanowania przez obóz pomajowy przestrzeni publicznej, jakkolwiek w końcowym okresie istnienia BBWR czy też później, w miarę rozwoju struktur OZN, stopień ten był z pewnością niemały.

Pewne sukcesy w rozbudowie struktur organizacyjnych BBWR, z kolei zaś OZN oraz opanowanie bądź też polityczne neutralizowanie części znaczących na Pomorzu stowarzyszeń społecznych, gospodarczych i zawodowych, jak też tworzenie od podstaw podobnych organizacji prorządowych, również stopniowe opanowanie samorządu terytorialnego do szczebla powiatu oraz części pomorskiego rynku prasowego, nie oddawały jednak rzeczywistych wpływów obozu pomajowego. Odnosi się to zwłaszcza do lat trzydziestych, kiedy to niezależnie od zaangażowania wielu działaczy oraz pracy organizacyjnej prowadzonej przez polityczne struktury obozu rządzącego, współautorem wielu sukcesów tego obozu była administracja państwowa, bez pomocy której sanacja nie uzyskałaby na Pomorzu większych wpływów. Stąd też obóz sanacyjny, mimo pozyskania różnymi sposobami sporej liczby działaczy i zwolenników, pozostał tworem politycznym częściowo sztucznym. Nie miał też szans na wyparcie z tej dzielnicy wpływów czołowych partii opozycyjnych, zwłaszcza zaś Stronnictwa Narodowego, które pod względem faktycznej popularności i wpływów w społeczeństwie pomorskim pozostało do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej najsilniejszym ugrupowaniem na Pomorzu, mimo ograniczania jego działalności przez władze metodami administracyjnymi, która to polityka zelżała dopiero w okresie poprzedzającym wybuch wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 r.

W tej sytuacji władze państwowe i kierownictwo obozu pomajowego na Pomorzu zadowolić się musiały możliwością administracyjnego w pewnej mierze kontrolowania struktur samorządowych i znaczącej większości stowarzyszeń społecznych oraz sukcesywną rozbudową aparatu terenowego BBWR i następnie OZN. Także zbudowaniem w pierwszej połowie lat trzydziestych pewnych wpływów w pracowniczym ruchu związkowym przez zorganizowanie części pracowników przedsiębiorstw prywatnych, komunalnych i państwowych w prorządowym Związku Zawiązków Zawodowych w Polsce, niezależnie od funkcjonowania w latach 1934–1935 odrębnego Związku Zawiązków Zawodowych Ziemi Pomorskiej, a także podporządkowania sobie środowiska urzędniczego i – w pewnej mierze – nauczycielskiego. W okresie istnienia OZN rolę ekspozytury obozu rządzącego na terenie pracowniczym, jaką wcześniej odgrywał Związek Zawiązków Zawodowych, przejęło Zjednoczenie Polskich

Związków Zawodowych, które do wybuchu wojny nie zdołało wyjść poza możliwości organizacyjnego rozwoju, jakie w szczytowym okresie swej aktywności posiadał ZZZ. Wpływy polityczne – poniekąd oczywiste ze względu na charakter tych stowarzyszeń i współpracę z armią – zbudowano też w większości licznych na Pomorzu organizacji kombatantów i byłych wojskowych. Stowarzyszenia współpracujące ściśle z władzami wojskowymi zdołano na początku lat trzydziestych skupić w szeregach prorządowej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Także współpracą z władzami wojskowymi, obok pomocy administracji państwowej, należy tłumaczyć jedyny poważniejszy sukces obozu sanacyjnego na terenie organizacji młodzieżowych w postaci rozbudowy silnie związanej z BBWR organizacji paramilitarnej, jaką był Związek Strzelecki. Próby bowiem rozwijania Legionu Młodych, Organizacji Młodzieży Pracującej, Pomorskiego Związku Młodej Wsi, zaś na terenie szkół średnich – „Straży Przedniej”, nie dały już jednak znaczących rezultatów, mimo wysiłku władz administracji państwowej i BBWR. Istotną rolę społecznego i organizacyjnego zaplecza BBWR odegrały natomiast w pierwszej połowie lat trzydziestych organizacje funkcjonujące wśród „starszego społeczeństwa”, co było ważne szczególnie w okresach poprzedzających kolejne wybory komunalne i parlamentarne. Pośród nich na terenie miast pomorskich znacznieszą działalność podjęły formowane w tym okresie prorządowe organizacje kobiece, jakkolwiek pewne znaczenie do końca lat trzydziestych zachował głównie Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Po rozwiązaniu BBWR, to właśnie potencjał organizacyjny części prorządowych stowarzyszeń społecznych pozwolił zachować pewne wpływy obozu pomajowego w terenie, zaś w latach 1937–1939, obok wsparcia administracji państwowej, pozostał istotnym czynnikiem, dzięki któremu było możliwe odbudowanie, acz już w zupełnie innej postaci, politycznego stronnictwa prorządowego, choć Obóz Zjednoczenia Narodowego zaczął w poważnym stopniu rozbudowywać swe struktury organizacyjne na Pomorzu dopiero przed wyborami parlamentarnymi w listopadzie 1938 r.

Ocena bilansu działalności obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939 nie może wypaść jednoznacznie. Trzeba mieć naturalnie świadomość, że aktywność administracji państwowej i struktur organizacyjnych obozu władzy na Pomorzu w omawianym okresie była jedynie częścią szerokiego i odgórnego procesu modernizacji państwa polskiego, a przy tym zmiany jego polityczno-ustrojowego profilu, zainicjowanej po maju 1926 r. przez rządzących piłsudczyków. Proces ten na terenie dzielnic zachodnich, w tym województwa pomorskiego, od początku napotkał silny opór miejscowych elit i ugrupowań politycznych, najbardziej zdecydowany w wypadku najsilniejszego tu obozu narodowego. Stąd też – systematyczne i coraz bardziej zdecydowane działania władz obozu pomajowego na rzecz opanowania przestrzeni publicznej, w tym szczególnie struktur administracji państwowej, po czym kolejnych szczebli lokalnego samorządu, w tym także rozmaitych insty-

tucji komunalnych. Wysiłki te owocowały z jednej strony bezsprzecznym wzrostem sprawności aparatu państwowego i samorządowego, z drugiej zaś eliminowały ze służby państwu wielu wartościowych i kompetentnych urzędników, którzy bądź to nie chcieli się uważać za ludzi obozu pomajowego, bądź też zostali uznani za nie dość lojalnych wobec nowych po Maju władz państwowych. Podobnie rzecz się przedstawiała odnośnie do wielu innych działań władz w obszarze szeroko rozumianego życia społecznego – w stosunku do organizacji społecznych i stowarzyszeń gospodarczych, jak też związków młodzieży i stowarzyszeń zawodowych. Dążność obozu rządzącego do podporządkowania sobie tej sfery miała za sobą istotne racje w odniesieniu do obszaru stowarzyszeń PW (organizacji byłych wojskowych, paramilitarnych i kombatanckich), oświaty pozaszkolnej i wychowania młodego pokolenia, jak również związków oraz towarzystw zawodowych i gospodarczych w kontekście gospodarczej polityki władz państwowych. Mimo to jednak przy ocenie całokształtu polityki administracyjnej władz wojewódzkich istotnym zawsze pozostanie pytanie: czy za pewne wymierne efekty w dziedzinie modernizacji państwa, w kwestii zespolenia Pomorza z resztą obszaru Rzeczypospolitej, jak też w zakresie wychowania pewnej części młodego pokolenia należało płacić aż tak wysoką cenę? Cenę mianowicie w postaci silnych ingerencji władz państwowych w dobrze na Pomorzu rozbudowany organizacyjny nurt życia społecznego, zwłaszcza zaś w mocno rozwinięte poczucie lokalnej samorządności, której sens w latach trzydziestych został zastąpiony przekonaniem o szczególnej roli czynnika wykonawczego w strukturze władz komunalnych. Cenę wreszcie w postaci niektórych metod formowania prorządowych ugrupowań politycznych i organizacji społecznych, których stosowanie musiało uderzać w istniejące przedtem w społeczeństwie pomorskim poczucie autentyczności politycznych zaangażowań. Silnie w dzielnicach zachodnich rozwinięte poczucie szacunku dla prawa i władzy państwowej, zbieżność z czasem wielu haseł głoszonych przez obóz pomajowy z poglądami znaczącej części miejscowego społeczeństwa jak też problem zagrożenia niemieckiego powodowały łącznie, że obóz ten pozyskał z biegiem lat sporą liczbę zwolenników. Do wybuchu wojny nie stał się jednak dominującą siłą polityczną na Pomorzu.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne i rękopiśmienne

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE:

- Akta Jędrzeja i Zofii Moraczewskich;
- Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem;
- Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny;
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (w tym dopływy z CA MSW);
- Obóz Zjednoczenia Narodowego;
- Samopomoc Społeczna Kobiet;
- Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu;
- Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast;
- Związek Legionistów Polskich.

CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE W WARSZAWIE:

- Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII Toruń;
- Organizacje paramilitarne i kombatanckie;
- Samodzielny Referat Informacyjny DOK VIII Toruń;
- Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy;
- Związek Strzelecki.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W BYDGOSZCZY:

- Akta miasta Czerska;
- Akta miasta Świecia;
- Akta miasta Tucholi;
- Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu;
- Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu;

- Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu;
- Polskie legalne organizacje, związki, stowarzyszenia i komitety: szczątki zespołów z lat 1920–1939;
- Starostwo Powiatowe w Chojnicach;
- Starostwo Powiatowe w Sępólnie;
- Starostwo Powiatowe w Świeciu;
- Starostwo Powiatowe w Tucholi;
- Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu:
Sekretariat Wojewody,
Wydział Ogólny,
Wydział Społeczno-Polityczny,
Wydział Samorządowy,
Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych,
Wydział Przemysłu i Handlu.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W GDAŃSKU:

- Akta miasta Kościerzyny;
- Akta miasta Skórcza;
- Komisariat Rządu w Gdyni;
- Starostwo Powiatowe w Gniewie;
- Starostwo Powiatowe w Kartuzach;
- Starostwo Powiatowe w Kościerzynie;
- Starostwo Powiatowe w Starogardzie;
- Starostwo Powiatowe w Tczewie.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W TORUNIU:

- Akta miasta Chełmna;
- Akta miasta Grudziądza;
- Akta miasta Torunia;
- Organizacje polityczne. Zbiór szczątków zespołów z lat 1919–1939;
- Polskie instytucje i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i naukowe: grupy zespołów;
- Rejestr stowarzyszeń przy Sądzie Powiatowym w Toruniu 1918–1948;
- Starostwo Grodzkie w Grudziądzu;
- Starostwo Grodzkie w Toruniu;
- Starostwo Powiatowe w Brodnicach;
- Starostwo Powiatowe w Chełmnie;
- Starostwo Powiatowe w Grudziądzu;
- Starostwo Powiatowe w Toruniu;
- Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie.

INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W LONDYNIE:

– Kolekcja Wiktora Lamota

BIBLIOTEKA GDAŃSKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK:

– K. Bączkowski, *Na ścieżce pokoju i wojny. Wspomnienia, refleksje, komentarze*, t. I-IV, mps, sygn. MS 5590.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU:

– Ks. J. Dembieński, *Moje wspomnienia za czasów niepodległej Polski*, Chojnice 1960, mps, sygn. 1415/III.

II. Źródła drukowane

Cieślowski Z., *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002.

„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” 1928–1932.

„Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego” 1926–1928.

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1928–1939.

Garlicki A., Stawecki P., *Przewrót wojskowy w Polsce w 1926 r. Wybór dokumentów*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1977, nr 2.

Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę, t. 1, z. 1: (6 grudnia 1926 – 23 czerwca 1927), Warszawa 1991.

Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę, t. 1, z. 2: (4 lipca 1927 – 30 grudnia 1927), Warszawa 1992.

Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę, t. 2, z. 3: (3 lipca 1928 – 27 grudnia 1928), Warszawa 1993.

Lamot W., *O twórczą myśl państwową na Pomorzu (Przemówienia, artykuły, fragmenty)*, wybór i oprac. A. Brzeg, Toruń 1931.

„Monitor Polski” 1933.

Obóz Zjednoczenia Narodowego. Okręg Pomorski. Zjazd w Toruniu 1938 r., Toruń 1938.

Pomorska Rada Gospodarcza. Sprawozdanie z I. plenarnego zebrania, Toruń 1939.

„Pomorski Dziennik Wojewódzki” 1928–1932.

Rocznik Polityczny i Gospodarczy, Warszawa 1933–1938.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej o Pomorzu w 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej, oprac. J. Borzyszkowski i P. Hauser, Gdańsk 1985.

Spis byłych filomatów i filaretów gimnazjów pomorskich, Toruń 1921.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego za okres od dnia 6 czerwca 1935 r. do dnia 1 października 1937 r. [Warszawa 1937].

Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937, wyd. P. Stawecki i W. Rezmer, Toruń 1992.

- Świtalski K., *Diariusz 1919–1935*, oprac. A. Garlicki i R. Świętek, Warszawa 1992.
- Wojciechowski M., *Władysław Raczkiewicz – działacz społeczny i państwowy na Wileńszczyźnie i Pomorzu w okresie międzywojennym (ocena jego działalności w nieznanym przemówieniu z lipca – sierpnia 1939 r.)*, w: *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza do współczesności. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, pod red. Z. Karpusa, T. Kempy, D. Michaluk, Toruń 1996.
- Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa poznańskiego zwołany przez BBWR. Poznań, 7 i 8 października 1933 r.* Nakładem Rady Wojewódzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Poznaniu [Poznań 1933].
- Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych zwołany przez BBWR. Warszawa, 18, 19 i 20. V 1933 r.* Nakładem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem [Warszawa 1933].
- Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Sprawozdanie za okres od dnia 1 IV 1930 do dnia 31 III 1933*, Warszawa 1933.
- Żongołłowicz B., *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004.

III. Słowniki i informatory

- Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie*, pod red. H. Baranowskiego, Toruń 1960.
- Bielski M., *Generałowie Odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. II: *Front Pomorski, Dowódcy Obozu Warownego „Toruń”, Dowódcy Piechoty Dywizyjnej 4 Dywizji Piechoty, Komendanci Obozu Szkolnego Artylerii i Centrum Wyszkozenia Artylerii, Generałowie tytularni, Generałowie na funkcjach administracyjnych, Addendum*, Toruń 1996.
- Bielski M., *Generałowie Odrodzonej Rzeczypospolitej. Inspektorzy Armii z siedzibą w Toruniu, Dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII, Dowódcy 4 Toruńskiej Dywizji Piechoty*, Toruń 1995.
- Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999.
- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.
- „Gryf” Informator Pomorski. Księga Adresowa Pomorza ze szczególnym uwzględnieniem Władz i Urzędów, Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa*, Toruń 1929.
- Hass L., *Organizacje zawodowe w Polsce 1918–1939 (Informator)*, Warszawa 1963.
- Kryśka-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J.M. Majchrowskiego, Kraków 1994.
- Ludzie Pomorza lat 1920–1939. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1977.
- Łoza S., *Czy wiesz, kto to jest?*, Warszawa 1938 (wraz z t. 2: *Uzupełnienia i sprostowania*).
- Majchrowski J.M., *Pierwsza Kompania Kadrowa. Portret Oddziału*, Kraków 2002.
- Paluszkiwicz M., Szewcs J., *Słownik biograficzny członków tajnych towarzystw gimnazjalnych w Wielkim Księstwie Poznańskim 1850–1918*, Poznań 2002.

- Piskorski T., *W pięćdziesiątą rocznicę powstania „Zetu”*. Sprawozdanie ze zjazdu uczestników ruchu niepodległościowego Związku Młodzieży Polskiej („Młodzieży Narodowej”) 28 i 29 XI 1936 r. w Warszawie, Warszawa 1937.
- Polak B., *Dowódcy Powstania Wielkopolskiego i Wojska Wielkopolskiego 1918–1919*, t. 1: *Dowódcy Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Koszalin 1989.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. IV–XLII, Kraków–Warszawa 1938–2004.
- Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939*. *Słownik Biograficzny*, oprac. aut. M. Smogorzewska, red. nauk. A.K. Kunert, t. I–II, Warszawa 1998–2000.
- Pruszkowski A., *Przewodnik społeczny*, Warszawa 1934.
- Przybyszewski K., *Ludzie Torunia Odrodzonej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, Toruń 2001.
- Rzepeccy T. i K., *Sejm i Senat 1928–1933*, Poznań 1928.
- Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. I–IV, supl. I–II, Gdańsk 1992–2004 (t. I, pod red. S. Gierszewskiego, t. II–IV i supl. I–II, pod red. Z. Nowaka).
- Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. nauk. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002.
- Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Śląski słownik biograficzny*, pod red. J. Kantyki i W. Zielińskiego, t. II, Katowice 1979.
- Toruński Słownik Biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. I–IV.
- Wielkopolski słownik biograficzny*, Poznań 1981.

IV. Prasa

- „Dziennik Bydgoski” 1927–1928, 1938,
„Dziennik Pomorza” 1928,
„Dzień Bydgoski” 1935,
„Dzień Pomorski” 1929–1936,
„Dzień Pomorza” 1936–1938,
„Gazeta Pomorska” 1938–1939,
„Głos Robotnika” 1922, 1926,
„Kurier Bałtycki” 1937–1938,
„Nasze Prace” 1933,
„Obrona Ludu” 1928, 1933,
„Przebojem” 1933–1934,
„Przegląd Zachodni” 1927,
„Przełom” 1926,
„Rolnik Polski” 1928,
„Słowo Pomorskie” 1926–1939.

V. Pamiętniki i wspomnienia

- Bączkowski K., *Wojewodowie pomorscy*, „Litery” 1968, nr 12.
- Bijak J., *Wspomnienia ze służby wojskowej*, Poznań 1929.
- Kasprowicz B., *Byłem juniorem*, Gdynia 1965.
- Małek K., *Interludium mazurskie. Wspomnienia 1920–1939*, Warszawa 1968.
- Michalczyk R.T., *Z Włocławka do Wrocławia 1900–1950*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Nietyska B., *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Wspomnienia z lat 1912–1945*, t. 1, Warszawa 1985.
- Pollak M., *Wspomnienia kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego (III 1931 – IX 1932)*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 6, 1960, Poznań 1961, z. 2.
- Popiel K., *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 1983.
- Prószyński Z., *Z belferskiego podwórka. Wspomnienia z Kaszub*, Gdańsk 1984.
- Raszewski Z., *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1994.
- Sukertowa-Biedrawina E., *Dawno a niedawno. Wspomnienia*, Olsztyn 1965.
- Suski J., *W służbie publicznej na dwóch kontynentach*, Warszawa 1988.
- Wachowiak S., *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890–1939*, Warszawa 1983.

VI. Opracowania monograficzne i przyczynki

- Ajzner S., *Piłsudczykowski związki zawodowe w latach 1926–1930*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXVIII, 1971, z. 3.
- Ajzner S., *Związek Związków Zawodowych 1931–1939*, Warszawa 1979.
- Barkowska-Meller D., *Wybrane problemy działalności politycznej i organizacyjnej Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim w latach 1931–1935*, „Zeszyty Naukowe ATR Bydgoszcz”, nr 41, Seria: Nauki Społeczno-Polityczne, 1977, nr 5.
- Bełcikowska A., *Partie polityczne i związki zawodowe w Polsce wobec wyborów do Sejmu i Senatu w 1935 r.*, Warszawa 1935.
- Bełkot J., *Wśród fratrów i konfratrów toruńskich. Z dziejów życia kulturalnego Torunia w latach 1920–1939*, Toruń 1982.
- Białas T., *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983.
- Biegański Z., *Działalność Stronnictwa Pracy w okręgu bydgoskim (1937–1939)*, „Kronika Bydgoska”, t. 15, 1993, Bydgoszcz 1994.
- Biegański Z., *O granice i prestiż. Z dziejów reform podziału administracyjno-terytorialnego na obszarze województwa pomorskiego i w regionie bydgoskim w latach 1920–1939*, w: *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego („Prace Komisji Historii BTN”, t. 16), Bydgoszcz 1998.

- Biegański Z., *Senatorowie pomorscy w latach międzywojennych*, w: *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego („Prace Komisji Historii BTN”, t. 16), Bydgoszcz 1998.
- Biegański Z., *Wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego na Pomorzu – 2 maja 1920 roku*, w: *Demokracja i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej*, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego („Prace Komisji Historii BTN”, t. 18), Bydgoszcz 2004.
- Bilinkiewicz M., *Działalność Obozu Zjednoczenia Narodowego w Toruniu w latach 1937–1939*, Toruń 1972 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).
- Bogalecki T., *Organizacje młodzieżowe w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 14, 1980.
- Bogalecki T., *Społeczne organizacje przysposobienia wojskowego w Toruniu w latach 1920–1939*, „Rocznik Toruński”, t. 12, 1977.
- Bogalecki T., *Związek Strzelecki w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, *Zapiski Historyczne*, t. 47, 1982, z. 2.
- Bogucki A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997.
- Borkowski J., Gurnicz A., *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.
- Borkowski J., *Naprawiacze w latach 1926–1935. Związek Naprawy Rzeczypospolitej i Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast*, „Dzieje Najnowsze”, 1985, nr 2.
- Borkowski J., *Samorządowe wybory miejskie 1933–1934*, „Z pola walki”, 1976, nr 3.
- Borzyszkowski J., *Aleksander Majkowski (1876–1938). Biografia historyczna*, Gdańsk-Wejherowo 2002.
- Breza B., *Wejherowo w okresie międzywojennym i okupacji*, w: *Historia Wejherowa*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Wejherowo 1998.
- Budzyński W., *Lufcik na świat*, Warszawa 1937.
- Bystrzycki P., *Działalowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997.
- Celichowski S., *O doraźny program gospodarczy Pomorza*, w: *Obrona Pomorza*, pod red. J. Borowika, Toruń 1930.
- Chinciński T., *Działalność związków kombatanckich w Toruniu w latach 1920–1939*, „Rocznik Toruński”, t. 24, 1997.
- Chinciński T., *Militarne aspekty w działalności organizacji byłych wojskowych na Pomorzu w latach 1920–1939*, w: *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, pod red. W. Rezmery i M. Wojciechowskiego, Toruń 1996.
- Chinciński T., *Udział związków kombatanckich w życiu politycznym Pomorza w latach 1920–1939*, w: *Społeczeństwo w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. R. Bäckera, M. Chamota, Z. Karpusa, Toruń 2000.
- Chinciński T., *Związki kombatanckie w Grudziądzu w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998.
- Chodubski T., *Chadecja na Pomorzu w latach 1920–1937*, Toruń 1992 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).

- Chojnowski A., *Moralność i polityka. Kobiecte lobby w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem*, w: *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów* pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1996.
- Chojnowski A., *Piłsudzczy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Chojnowski A., *Związek Mazurów w Działdowie*, „Przegląd Historyczny”, t. 56, 1975, z. 2.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., Steyer K., *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.
- Chudański W., *Ruch ludowy w województwie pomorskim 1920–1939*, Warszawa 1970.
- Czubiński A., *Centrolew. Kształtowanie się opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926–1930*, Poznań 1963.
- Czubiński A., *Problem tzw. separatyzmu dzielnicowego w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1918–1926*, w: *Wielkopolska i Pomorze po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Studia* pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1983.
- Czubiński A., *Wielkopolska i Pomorze wobec zamachu stanu w maju 1926 r.*, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 6, 1960, z. 1.
- Ćwięk H., *Zwalczanie niemieckich służb specjalnych na ziemiach zachodnich i północnych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.
- Demel C., Krawulski J., Rzepa K., *Działalność Narodowego Stronnictwa Robotników i Narodowej Partii Robotniczej w Wielkopolsce latach 1917–1937*, Warszawa–Poznań 1980.
- Demel C., *Z genezy Związku Młodej Polski w Wielkopolsce*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 12, 1977, z. 2.
- Dereszyńska-Romaniuk M., *Kancelaria Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w latach 1919–1939*, Warszawa 1998.
- Długajczyk E., *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983.
- Dworecki Z., *Problem niemiecki w świadomości narodowo-politycznej społeczeństwa polskiego województw zachodnich Rzeczypospolitej 1922–1939*, Poznań 1981.
- Faryś J., *Piłsudski i piłsudzczy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991.
- Garlicki A., *Od Brześcia do maja*, Warszawa 1986.
- Garlicki A., *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981.
- Gąsiorowski A., *Geneza i początki ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1991.
- Gąsiorowski A., *Struktury terenowe Państwowego Urzędu WFiPW na Pomorzu w latach 1927–1939 oraz ich rola w przygotowaniu kadr konspiracji zbrojnej*, w: *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, pod red. W. Rezmiera i M. Wojciechowskiego, Toruń 1996.
- Głębowicz B., *Zarys dziejów i działalności Pomorskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego 1920–1969*, Warszawa 1969.
- Gołębiewski J., *Spór o etatyzm wewnątrz obozu sanacyjnego w latach 1926–1939*, Kraków 1978.
- Grinberg M., *Sytuacja wewnątrz Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast oraz jego stosunek wobec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 3.

- Gulczyński A., *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995.
- Hauser P., *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998.
- Hausner R., *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939.
- Hein H., *Der Piłsudski-Kult und seine Bedeutung für den polnischen Staat 1926–1939*, Marburg 2002.
- Hemmerling Z., *Ruch ludowy w Wielkopolsce 1919–1939*, Warszawa 1971.
- Hermanowicz R., *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918–1973*, Rzym 1973.
- Historia państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha, t. 5: 1918–1939, pod red. F. Ryszki, Warszawa 1962.
- Iwanicki M., *O ideowo-wychowawczym oddziaływaniu sanacji na młodzież szkolną i akademicką*, Siedlce 1986.
- Jabłonowski M., *Polityczne aspekty ruchu byłych wojskowych w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1989.
- Jabłonowski M., *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Olsztyn 1998.
- Jankowski J., *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911–1945*, Toruń 1988.
- Jastrzębski W., *Leon Janta-Połczyński (1867–1961) – minister i senator z Borów Tucholskich*, Toruń 2001.
- Jędruszczak T., *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963.
- Jędrzejko M., *Polityczna rola sanacji w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Toruń 1964 (praca doktorska powstała na Wydziale Humanistycznym UMK).
- Jędrzejko M., *Sanacja na Pomorzu*, „Pomorze”, R. 12, 1966, nr 1, 2, 4, 5, 6, 7.
- Jędrzejko M., *Walka obozu sanacji o zdobycie i umocnienie wpływów politycznych na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Polska Odrodzona w 1918 roku*, pod red. S. Kubiaka, Bydgoszcz 1990.
- Kardas M., *Stefan Franciszek Sokół Komisarz Rządu w Gdyni*, Pelplin 2002.
- Karpus Z., *Chełmża w okresie międzywojennym (1920–1939)*, w: *Dzieje Chełmży*, pod red. M. Wojciechowskiego, Chełmża 1994.
- Karpus Z., Szwoch R., Wojciechowski M., *Miasto w czasach Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Starogardu*, pod red. M. Kallasa, t. 2: *Historia miasta od 1920 roku*, Starogard Gdański 2000.
- Karwat J., *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887–1919*, Poznań 2002.
- Kaszuba E., *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.
- Kawalec K., *Państwo autorytarne a problem niepodległości i suwerenności w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową („Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, t. 11, pod red. W. Wrzesińskiego)*, Wrocław–Toruń 2001.
- Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.

- Kęsik J., *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998.
- Klima L., Mróz K., *Powiat chojnicki w świetle cyfr*, Chojnice 1938.
- Kossewska E., *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003.
- Kotłowski T., *Zjednoczenie Zawodowe Polskie wobec sanacji w latach 1926–1939*, w: *Dzieje polityczne, kultura, biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworeckiemu*, pod red. L. Trzeciakowskiego i P. Matusika, Poznań 2002.
- Kotłowski T., *Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalność społeczno-polityczna w latach 1918–1939*, Poznań 1977.
- Kotowski A.S., *Polens Politik gegenüber seiner deutschen Minderheit 1918–1939*, Wiesbaden 1998.
- Kotowski A.S., *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej 1919–1939*, Toruń 2002.
- Kowalak T., *Pomorze w 1920 roku (na podstawie materiałów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)*, w: *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1969.
- Kozłowski N., *Die politischen Gruppierungen innerhalb des Piłsudski-Lagers 1926–1939*, München 1978.
- Kozłowski R., *Z dziejów Stronnictwa Pracy w województwie pomorskim (1937–1950)*, cz. I, „Zapiski Historyczne”, t. 58, 1993, z. 1.
- Kozłowski W., *Powiat tucholski w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Tuchola 1991.
- Kozyra W., *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1919–1939*, Lublin 1999.
- Krzywobłocka B., *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974.
- Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, pod red. M. Sydowa, Toruń 1930.
- Kulesza W.T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Kuras Z., *Polska Partia Socjalistyczna w województwie pomorskim w latach 1926–1928*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 10, 1974.
- Kuras Z., *Pomorska organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej wobec wyborów do Sejmu i Senatu w latach 1935 i 1938*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 8, 1971.
- Kuras Z., *Stosunek pomorskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej wobec rozłamu w 1928 r.*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 8, 1971.
- Kutta J., *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bydgoszcz 2003.
- Kutta J., „My” i „oni” na Pomorzu w latach 1920–1939. Przyczynek do dziejów integracji społeczeństwa polskiego, „Zapiski Historyczne”, t. 56, 1991, z. 2–3.
- Kutta J., *Życie społeczno-polityczne Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. 1: 1920–1939, Bydgoszcz 1999.
- Lisiak H., *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Poznań 2006.
- Ludkiewicz Z., *Stosunki agrarne Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I: *Województwo Pomorskie*, Warszawa 1929.
- Łuczak A., *Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918–1939*, Warszawa 1973.

- Łukasiewicz J., *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie Torunia w latach 1920–1939*, Toruń 1973 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).
- Mackiewicz S. (Cat), *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989.
- Maisel W., *Wojewódzkie sądy administracyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa–Poznań 1976.
- Majchrowski J.M., *Czynniki jednoczące naród w myśli politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków 1978.
- Majchrowski J.M., *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
- Majchrowski J.M., *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Makowski E., *Kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1926–1939*, Warszawa–Poznań 1989.
- Malański J., *Pracownicze związki zawodowe w Polsce*, Warszawa 1933.
- Marolewski A., *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2005.
- Mazur Z., *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002.
- Mędrzecki W., *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005.
- Micewski A., *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1969.
- Michalski R., *Przewrót majowy 1926 r. w świetle prasy pomorskiej*, „Zeszyty Naukowe UMK”, Seria: Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia VII, 1972.
- Michalski S., *Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce w okresie międzywojennym*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce 1920–1961*, pod red. W. Ochmańskiego, Poznań 1963.
- Mikos S., *Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1971.
- Mroczo M., *Z zagadnień działalności organizacyjnej Związku Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu (1921–1934)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, Seria: Historia, 1977, nr 6.
- Mroczo M., *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977.
- Musialik W., *Udział piłsudczyków i zetowców w kształtowaniu polskiej elity politycznej na Górnym Śląsku*, „Studia Śląskie”, t. 54, 1995.
- Musialik W., *W kręgu polityki i władzy. Polskie środowiska przywódcze górnośląskiego obszaru plebiscytowego z lat 1921–1939*, Opole 1999.
- Musialik W., *Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Śląsku*, w: *Śląsk a czynniki zewnętrzne*, pod red. L. Smołki, Wrocław 1992.
- Okoniewska B., *Aktywność polityczna ziemian w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym w okresie międzywojennym*, w: *Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, pod red. W. Jastrzębskiego, Toruń 2004.

- Okoniewska B., *Polscy ziemianie i chłopci Wielkopolski i Pomorza w latach II Rzeczypospolitej (Ich aktywność społeczna i polityczna)*, Gdańsk 1991.
- Okoniewska B., *Polskie środowiska ziemiańskie Pomorza i Wielkopolski wobec realiów ekonomicznych i politycznych II Rzeczypospolitej*, w: *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytniej XVI–XX wieku (Przemiany struktur wewnętrznych)*. Materiały z sympozjum w Toruniu 9 IV 1992 r., pod red. J. Dygdały, Toruń 1993.
- Okoniewska B., *Producenci rolni ziem zachodnich 1918–1939*, Gdańsk 1989.
- Olstowski P., *Biografistyka piłsudczyków – stan badań oraz potrzeby dalszych prac badawczych*, „Czasy Nowożytne”, t. 8 (9), 2000.
- Olstowski P., *Charakterystyka źródeł i stanu badań do dziejów województwa pomorskiego w latach 1920–1939*, w: *Historia Pomorza*, t. V, (1918–1945), pod red. S. Wierchosławskiego, cz. 1: *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk 1919–1939* (w opracowaniu redakcyjnym).
- Olstowski P., *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń 2000.
- Olstowski P., *Juliusz Dudziński (1893–1939). Legionista, działacz gospodarczy i polityk*, „Kronika Bydgoska”, t. 15, 1993, Bydgoszcz 1994.
- Olstowski P., *Kształtowanie się struktur politycznych obozu pomajowego na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1935. Zarys problematyki badawczej*, „Zapiski Historyczne”, t. 69, 2004, z. 2–3.
- Olstowski P., *Na marginesie dziejów Związku Młodzieży Polskiej ZET i organizacji pochodnych* (dot. pracy zbiorowej: *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, pod red. T. Nowackiego, Warszawa 1996), „Czasy Nowożytne”, t. 7, 1999.
- Olstowski P., *Obóz Zjednoczenia Narodowego w województwie pomorskim – zarys organizacji i działalności w pierwszym okresie istnienia (marzec 1937 – luty 1938)*, w: *Polska bez Marszałka. Dylematy obozu piłsudczykowskiego po 1935 roku*, pod red. K. Kani i M. Wołosa, Toruń 2008 (w druku).
- Olstowski P., *Oświata polska i niemiecka w Toruniu w latach 1920–1939*, w: *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. III, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, Toruń 2006.
- Olstowski P., *Przyczynek do roli administracji państwowej w rozwoju wpływów politycznych obozu pomajowego w województwie pomorskim w pierwszej połowie lat trzydziestych. Pofna analiza Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z grudnia 1933 r.*, w: *Pomorze Zachodnie i Nadwiślańskie. Społeczeństwo – polityka – gospodarka od czasów nowożytnych do 1945 roku*, pod red. W. Skóry, Słupsk 2008 (w druku).
- Olstowski P., *W sprawie polityki II Rzeczypospolitej wobec mniejszości niemieckiej* (dot. pracy D. Matelskiego, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999), „Zapiski Historyczne”, t. 66, 2001, z. 4.
- Olstowski P., *Związek Naprawy Rzeczypospolitej na Pomorzu w latach 1926–1928. Przyczynek do dziejów obozu pomajowego w województwie pomorskim*, w: *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i wyznaniowych w XIX i XX wieku*.

- Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu. Zbiór studiów* pod red. Z. Karpusa, J. Kłaczkowa, M. Wołosa, Toruń 2005.
- Olstowski P., *Życie polityczne w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, w: *Historia Pomorza*, t. V, (1918–1945), pod red. S. Wierzchosławskiego, cz. 1: *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk 1919–1939* (w opracowaniu redakcyjnym).
- Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, pod red. W. Rezmera i M. Wojciechowskiego, Toruń 1996.
- Orski M., *Organizacja Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w latach 1921–1934*, „Zapiski Historyczne”, t. 51, 1986, z. 3.
- Paruch W., *Mysł polityczna obozu piłsudczykowski w latach 1926–1939*, Lublin 2006.
- Paruch W., *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowski (1926–1939)*, Lublin 1997.
- Paruzel E., *Organizacja oświaty pozaszkolnej na Pomorzu w latach 1933–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Seria: Nauki Humanistyczno-Społeczne, Pedagogika XVII, 1993, z. 252.
- Pepliński W., *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*, Gdańsk 1978.
- Pepliński W., *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987.
- Pepliński W., *Walka endecji z sanacją o wpływy na Pomorzu po maju 1926 roku w publicystyce „Słowa Pomorskiego”, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”*, Seria: Historia, 1978, nr 8.
- Pluta-Czachowski K., *Organizacja Orła Białego. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1987.
- Polonsky A., *Politics in independent Poland 1921–1939. The Crisis of Constitutional Government*, Oxford 1972.
- Porożyński B., *Szkolnictwo średnie Chojnic w latach 1920–1939*, Słupsk 1985.
- Przybylski H., *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926–1937*, Warszawa 1980.
- Przybylski H., *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972.
- Przybyszewski K., *Toruń w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939). Społeczeństwo i gospodarka*, Toruń 1994.
- Radziwiłłowicz D., *Legia Mocarstwowa*, w: *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolate urodzin*, pod red. Z. Karpusa, N. Kasparka, L. Kuka, J. Sobczaka, Toruń–Olsztyn 2001.
- Ruch niepodległościowy na Pomorzu*, pod red. T. Pietrykowskiego, Toruń 1935.
- Rudnicki S., *Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze. Walka ziemian o zdobycie wpływów politycznych*, w: *Ziemiaństwo polskie 1795–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985.
- Rudnicki S., *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.
- Rudnicki S., *Walka sanacji o ziemiaństwo – rozmowy Sławka z ziemianami (wrzesień–grudzień 1927 r.)*, w: *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice. Prace ofiarowane Henrykowi Ja-*

- blońskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Salmonowicz S., Stępiński W., *Charakterystyka źródeł i stanu badań*, w: *Historia Pomorza*, t. IV, (1850–1918), cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, pod red. S. Salmonowicza, Toruń 2000.
- Samuś P., *Powstanie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi i województwie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria 1, 1972, nr 1.
- Seniów J., *W kregu piłsudczyków. Poglądy ideowo-polityczne „Gazety Polskiej” (1929–1939)*, Kraków 1998.
- Słabińska E., *Inteligencja na prowincji kieleckiej w latach 1918–1939*, Kielce 2004.
- Sławińska E., *Kulturotwórcza rola Towarzystwa Czytelni Ludowych na Pomorzu Gdańskim (1880–1939)*, Bydgoszcz 1989.
- Sobociński L., *Zbrojne walki Pomorza w latach 1918–1920 (pierwsza próba syntezy)*, Toruń 1938.
- Sprengel B., *Policja Państwowa w Toruniu 1920–1939*, Toruń 1999.
- Stażewski M., *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998.
- Steyer D., *Organizacje robotnicze na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939*, Toruń 1961.
- Sudziński R., *Stan i potrzeby badań nad najnowszą historią Grudziądza. Przewodnik bibliograficzny*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998.
- Szews J., *Filomaci pomorscy. Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830–1920*, Warszawa 1992.
- Szwemin J., *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu 1920–1930*, Lwów 1933.
- Szymański Z., *Kulisy sanacyjnej akcji prasowej na Kaszubach*, „Pomorze” 1989, nr 2.
- Śwircz K., *Obraz walki między endecją a sanacją na Pomorzu w latach 1929–1939 na łamach „Słowa Pomorskiego” i „Dnia Pomorskiego”*, Toruń 1983 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).
- T.M.K. [T. Katelbach], *Związek Naprawy Rzeczypospolitej (Próba genezy)*, Warszawa 1926.
- Tarnowska A., *Wpływ prawa pruskiego i niemieckiego na kształt samorządu terytorialnego na ziemiach zachodnich w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 55, 2003, z. 2.
- Tchorzowa M., *Działalność Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Toruniu w latach 1928–1935*, Toruń 1973 (praca magisterska powstała w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK).
- Tomicki J., *Partie polityczne*, w: *Polska Odrodzona 1918–1939. Państwo – społeczeństwo – kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1988.
- Trzebiatowski K., *Szkolnictwo w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Tusiński P.A., *Piłsudzczy i sanacja radomska w latach II Rzeczypospolitej*, w: *Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, pod red. T. Romanowskiego, Warszawa 1988.
- Wachowiak B., *Charakterystyka źródeł i historiografii*, w: *Historia Pomorza*, t. III, (1815–1850), cz. I: *Gospodarka, społeczeństwo, ustrój*, pod red. G. Labudy, Poznań 1993.

- Waingertner P., *„Naprawa” 1926–1939. Z dziejów obozu pomajowego*, Warszawa 1999.
- Walkowski M., *Sanacja w satyrze „Słowa Pomorskiego”*, w: *Z dziejów kultury Pomorza XVIII–XX wieku*, t. II, pod red. J. Borzyszkowskiego i C. Obracht-Prondzyńskiego, Gdańsk 2004.
- Walkusz J., *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992.
- Wanatowicz M.W., *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*, Katowice 1986.
- Wapiński R., *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*, Gdańsk 1962.
- Wapiński R., *Endecja na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1966.
- Wapiński R., *Kierunek przemian społeczno-politycznych w woj. pomorskim w latach 1920–1939*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, Seria: Historia, 1975, nr 4.
- Wapiński R., *Lata nadziei (1918–1939)*, w: *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, pod red. W. Odyńca, Gdańsk 1978.
- Wapiński R., *Ludzie i polityka na Pomorzu w latach 1920–1939*, „Zapiski Historyczne”, t. 47, 1982, z. 4.
- Wapiński R., *Ruch robotniczy na Pomorzu w latach 1920–1939*, Gdynia 1963.
- Wapiński R., *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983.
- Wawrzyński T., *Działalność Głównej Komisji Odznaczeniowej (1928–1930) i Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (1920–1939)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 28, 1985.
- Widernik M., *Inteligencja gdynska w okresie międzywojennym*, w: *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i wyznaniowych w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu. Zbiór studiów* pod red. Z. Karpusa, J. Kłaczkowa, M. Wołosa, Toruń 2005.
- Widernik M., *Lata Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Kartuz*, pod red. M. Widernika, t. 2, Kartuzy 2001.
- Widernik M., *Polityczne oblicze Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1977.
- Widernik M., *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1999.
- Wierzchosławski S., *Brodnica w okresie międzywojennym (1920–1939)*, w: *Brodnica. Siedem wieków miasta*, pod red. J. Dygdały, Brodnica 1998.
- Wierzchosławski S., *Polski ruch narodowy*, w: *Historia Pomorza*, t. IV, (1850–1918), cz. 2: *Polityka i kultura*, pod red. S. Salmonowicza, Toruń 2002.
- Władyka W., *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Wojciechowski M., *Miasta Pomorza Nadwiślańskiego i Kujaw w okresie I wojny światowej oraz w międzywojennym dwudziestolecium (1914–1939). Zbiór studiów*, Toruń 2000.
- Wojciechowski M., *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981.
- Wojciechowski M., *Źródła do okresu międzywojennego na Pomorzu (1918–1939)*, w: *Stan badań i potrzeby edycji źródłowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1995.

- Wojciechowski M., *Życie polityczne Torunia w latach 1920–1939*, w: *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. III, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, Toruń 2006.
- Wolff-Powęska A., *Pomorze Gdańskie w programie i działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich i Polskiego Związku Zachodniego*, „Przegląd Zachodni” 1969, nr 2.
- Wróbel P., „Kombatanci kontra politycy”. *Narodziny i początki działania Związku Legionistów Polskich 1918–1925*, „Przegląd Historyczny”, t. 66, 1985, z. 1.
- Wrzesiński W., *Kwestia mazurska na Działdowszczyźnie w latach 1920–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959, nr 4.
- Wycech C., *Powiat chojnicki. Ziemia – ludzie – przeszłość*, Chojnice 1936.
- Wynot E.D., Jr., *Polish Politics in Transition. The Camp of National Unity and the Struggle for Power 1935–1939*, Athens 1974.
- ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, pod red. T. Nowackiego, Warszawa 1996.
- Żarnowski J., *Struktura i podłoże społeczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939”, t. 10, 1966.
- Żmizdiński F., *Realizacja reformy rolnej na Pomorzu 1920–1938*, Warszawa–Poznań 1978.

The Post-May Camp in the Pomeranian Province in 1926–1939

Summary

The history of Post-May Camp, also called the *Sanacja* Camp, in the Pomeranian province in 1926–1939 has yet to be presented in a monographic study, contrary to those parties and political groups that after the May Coup of 1926 formed the opposition to the Piłsudski-ite camp and its regime. Some of published monographic contributions to the activities of numerous Pomeranian social organisations of various character, including those associated with the ruling camp in Poland after May 1926, have been written for other purposes, outside the direct interest of researches in the history of Pomeranian *Sanacja*. This resulted both from the scarce source material and the very nature of the *Sanacja* Camp in Pomerania, as well as in other parts of Poland. The Camp wanted to be active in various social fields which in consequence led to its operating at the meeting point of state and local authorities, and politics and economy. Since the *Sanacja* Camp – represented politically in 1928–1935 by the Non-Party Block for Cooperation with the Government (BBWR – *Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem*), then in 1937–1939 by the Camp of National Unification (OZN – *Obóz Zjednoczenia Narodowego*) – strengthened its influence by a range of various social, economic and professional organisations focused around the BBWR and OZN on the one hand, and on the other, by considerable support of the state authorities, then also the local ones, the present monographic study of this Camp in Pomerania should fill the present serious gap in the Polish historiography of modern history of this region, significantly contributing to the history of Pomeranian political and social life and to our knowledge about the mechanism of functioning here of the state authorities after May 1926.

The purpose of the book is to present the formation process, directions and working methods of the successive political groups belonging to the Post-May Camp in the Pomeranian province in 1926–1939. Thus the chronological range of the book spans the period from the change in the local Pomeranian authorities after the May Coup 1926 to the end of the *Sanacja* Camp marked by the outbreak of the Polish-German war in September 1939. Beside the analysis of evolution and activities of the successive structures of the Post-May Camp, there is also presented the role played by the state authorities and pro-government social, professional and economic associations in the development of local network and political influence of the Pomeranian *Sanacja*. An important turning point was marked by the dissolution of the BBWR structures at the turn of October and November 1935. By the end of this period the ruling camp reached its peak in

Pomerania, which should be understood as its expanded structures in the form of the BBWR and various organisations and associations focused around it, and political control over the province. In the following years the regime was never able to regain this position, despite the establishment of a new political representation in the form of the Camp of National Unification. The decision of the BBWR leader Colonel Walery Sławek taken on October 30th, 1935, to dissolve the BBWR structures in all Poland, caused in Pomerania not only the collapse of political structures of the ruling camp and decrease in activity and significance of the pro-governmental social organisations centred around the BBWR. It also reduced, to a certain degree, the involvement of the administrative and police authorities in controlling and restricting of the opposition groups; so far, the authorities greatly influenced the development of political relations in Pomerania, making it easier for the BBWR to dominate over the opposition both in current organisational and political activity and during the municipal elections in 1933–1935 that gave the *Sanacja* Camp control over the majority of local structures in Pomeranian province.

Certain (temporary) successes in the development of the BBWR, then OZN, local network and bringing under control or at least political neutralisation some of important Pomeranian social, professional and economic societies, as well as the establishment of pro-government associations and gradual taking over of the local government (in general, to the district level) and part of the Pomeranian press market, did not, evidently, reflect the real power of the Post-May Camp in this part of Poland. This holds true especially for the 1930s, when, despite obvious efforts of its many activists and undeniable organisational work done by the political structures of the *Sanacja* Camp, it owed many of its successes to the state authorities without which its degree of influence in Pomerania would have been much diminished. Thus, the camp, despite enlisting numerous activists and supporters by various means, was in part an artificial political creation. It had no chance to curb in Pomerania the influence of the opponent parties, in particular the National Party (*Stronnictwo Narodowe*) that was the most popular and influential in the Pomeranian province till the end of the Second Polish Republic, in spite of different political and administration restrictions lifted only in the period directly preceding the outbreak of the Polish-German war in September 1939.

Under the circumstances, in Pomerania the state authorities and BBWR, then OZN, leaders had to settle for administrative control of the local structures and significant majority of social associations, as well as for development of the local apparatus of the both parties, constantly hindered by organisational and personnel difficulties. In addition, also for exertion in the first half of the 1930s of certain influence in the labour trade movement through the establishment of the pro-government Association of Trade Unions (*Związek Związków Zawodowych*) associating workers from private, municipal and state-owned enterprises, regardless of some influences within the officialdom and, to a certain degree, teachers circles. After the formation of the OZN, its role was played by the Amalgamation of Polish Trade Unions (*Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych*). Political influence, in a way obvious due to their character and cooperation with the army – was also wielded in the majority of numerous Pomeranian war veterans' and former soldiers' associations; at the beginning of the 1930s the organisations cooperating closely with the military authorities joined the pro-government Federation of Associations of Homeland Defenders (*Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*). The only major success of the *Sanacja* Camp in the field of youth organisation, i.e. the expansion of the paramilitary youth organisation closely connected to the BBWR named Riflemen's Association (*Związek Strzelecki*) could be attributed to the cooperation with the military

authorities and assistance of the state authorities. In the first half of the 1930s the organisations mentioned above played an important part as social and organisational base for the BBWR which was particularly significant in periods before successive municipal and parliamentary elections. Apart from these, in Pomeranian towns certain role was played by newly established pro-government women's organisations with the Union for Women's Civil Work (*Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet*) at the head. It seems certain that the very organisational achievements of the pro-government social associations and, in part, of some local branch structures of the BBWR, together with support from the state authorities, made it possible to restore political pro-government party, although in the form of the OZN which began to expand its organisational structures in Pomerania only before the parliamentary elections of November 1938. It seems, however, that the significant expansion, at least formally, of the OZN structures made by the summer of 1939 was also influenced by the obvious increase of the tension between Poland and Germany from the autumn of 1938 on, resulting in wider social support for the government.

Translated by Grażyna Waluga

Wykaz skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie
APB – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
AmT – Akta miasta Torunia
APG – Archiwum Państwowe w Gdańsku
APT – Archiwum Państwowe w Toruniu
ATR – Akademia Techniczno-Rolnicza
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BTN – Bydgoskie Towarzystwo Naukowe
BUT – Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
CAW – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie
ChD – Chrześcijańska Demokracja
ChNSR – Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze
ChSR – Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze (do stycznia 1928 r. – ChNSR)
ChZJN – Chrześcijański Związek Jedności Narodowej
ChZZ – Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
ChZZ „Praca” – Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe „Praca”
CZKR – Centralny Związek Kółek Rolniczych
CZKZZ – Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych
DOK VIII – Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu
FPZOO – Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny
GFP – Generalna Federacja Pracy
KON – Komitet Obrony Narodowej
KOSP – Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KSM – Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży
KUZZ – Katolicka Unia Ziem Zachodnich
KWPP – Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu
LM – Legion Młodych

MbDP – Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NChSR – Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Robotnicze
NOR – Narodowa Organizacja Radykalna
NPBP – Narodowo-Państwowy Blok Pracy
NPR – Narodowa Partia Robotnicza
NPR-Lewica – Narodowa Partia Robotnicza-Lewica
NSPR – Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy
NSR – Narodowe Stronnictwo Robotników
OK VIII – Okręg Korpusu nr VIII w Toruniu
OMP – Organizacja Młodzieży Pracującej
ONR – Obóz Narodowo-Radykalny
OUWFiPW – Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego
OWP – Obóz Wielkiej Polski
OZN – Obóz Zjednoczenia Narodowego
PAT – Polska Agencja Telegraficzna
PBK – Polski Blok Katolicki
PIR – Pomorska Izba Rolnicza
POW – Polska Organizacja Wojskowa
PP – Policja Państwowa
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PPS d. Frakcja Rewolucyjna – Polska Partia Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna
PPS-Lewica – Polska Partia Socjalistyczna-Lewica
PSChD – Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji
PSL-Piast – Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”
PSL-Wyzwolenie – Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”
PTOK – Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne im. Stefana Żeromskiego
PTR – Pomorskie Towarzystwo Rolnicze
PUWFiPW – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego
PW (pw) – Przeposobienie Wojskowe
PZMW – Pomorski Związek Młodej Wsi
PZOR – Pomorski Związek Osadników Rolnych
PZZ – Polski Związek Zachodni
PZR „Praca” – Pomorski Związek Robotniczy „Praca”
PZZ „Praca” – Polskie Związki Zawodowe „Praca”
RIOK – Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego
SchL – Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe
SchN – Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe
SchNNSP – Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych
SL – Stronnictwo Ludowe
SMP – Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską
SN – Stronnictwo Narodowe

SP – Stronnictwo Pracy
SRI DOK VIII – Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII
TG „Sokół” – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika
UWP – Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu
WP – Wojsko Polskie
WZZ – Wolne Związki Zawodowe
ZET – Związek Młodzieży Polskiej
ZG – Zarząd Główny
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZLN – Związek Ludowo-Narodowy
ZLP – Związek Legionistów Polskich
ZMN – Związek Młodych Narodowców
ZMP – Związek Młodej Polski
ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZNR – Związek Naprawy Rzeczypospolitej
ZOKZ – Związek Obrony Kresów Zachodnich
ZPiW OK VIII – Związek Powstańców i Wojaków na Okręg Korpusu VIII
ZPOK – Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet
ZPWiM – Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast
ZPZZ – Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych
ZS – Związek Strzelecki
ZSZ – Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce
ZTKnP – Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu
ZTPiW OK VIII – Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na Okręg Korpusu VIII
ZZDRiO – Związek Zawodowy Drobnych Rolników i Osadników
ZZP – Zjednoczenie Zawodowe Polskie
ZZRR – Związek Zawodowy Robotników Rolnych RP
ZZRRiL – Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych
ZZW – Zawodowy Związek Włociański
ZZZ – Związek Związków Zawodowych w Polsce
ZZZ Ziemi Pomorskiej – Związek Związków Zawodowych Ziemi Pomorskiej

Indeks osób*

- Ajzner Seweryn* 47, 262, 263, 266, 292, 293
Aleksandrowicz Walenty 6
Antczak Antoni 34
Anusz Antoni 112
Arciszewski Mikołaj 281, 289
- Bäcker Roman* 9, 289
Baliński Eugeniusz 87, 114, 119, 120, 125–127
Banaś Aleksander 149, 286, 293
Baran Jan 131, 172
Baranowski Henryk 115
Baranowski Teodor 192
Barciszewski Kazimierz 99
Bardach Juliusz 48, 220
Barkowska-Meller Danuta 6, 51
Bartz Jan 168
Batycki Włodzimierz 35
Bączkowski Konstanty 152, 221
Bederski Adam 130
Bełcikowska Alicja 58
Bełkot Jan 248
Berbecki Leon 35, 153, 162
Białas Tadeusz 9, 240
Biegański Zdzisław 6, 23, 61, 63, 226
Bielski Mieczysław 139, 152
Bieńkiewicz Henryk 159
Bijak Juliusz 24
Bilinkiewicz Marianna 319
Birkenmayer Alfred Józef 151, 181, 192, 205
Biskup Marian 5, 115, 116, 222, 256
- Błażejewski Stanisław* 12
Bniński Adolf 91, 92, 94
Bogalecki Tadeusz 8, 9, 119, 255, 259
Bogocz Dominik 143, 186
Bogucki Andrzej 9, 238
Boguszewski Stefan 180–182, 190
Bojko Jakub 76
Bolduan Teodor 226
Bolt Feliks 145, 146, 174
Borkowski Jan 6, 40, 41, 51, 54, 70, 103, 116, 182, 236
Borowik Józef 44
Borzyszkowski Józef 10, 24, 168, 178
Brach Wilhelm 257
Brejscy (bracia) 76
Brejski Izydor 114, 123
Brejski Jan 18, 32
Breza Bogusław 168
Brief Artur 119
Bruski Dawid 315
Bryl Jan 171
Brzeg Adam 146, 205
Brzęk-Osiński Michał Tadeusz 255
Buczkowski Czesław 201, 225
Budzyński Wacław 273
Buyko Bolesław 253
Bystrzycki Piotr 7, 58, 148, 170
- Ceceniowski Konstanty* 154
Celichowski Stanisław 44, 154
Chamot Marek 9, 289

* Kursywą wyróżniono nazwiska autorów dzieł przywoływanych w przypisach.

- Chęciński Karol 111, 112
 Chinciński Tomasz 9, 241, 289
 Chodubski Tomasz 29, 76, 79, 100, 263
 Chojnowski Andrzej 10, 38, 73, 106, 134, 135,
 178, 227, 228, 252
 Chrzanowski Bogdan 328
 Chudański Wojciech 6, 76, 85, 89, 92, 93
 Chwastek Antoni 90
 Cichalewski Seweryn 149
 Cicherski Stanisław 270
 Cieciewicz Mieczysław 6
 Cieplak Marian 169, 170, 171, 180, 181
 Ciesielski Waclaw 156
 Cieślowski Zbigniew 35
 Cizak Antoni 42, 119, 120, 124, 125
 Czajkowski Józef 167
 Czarliński Aleksander 75, 163, 167
 Czarliński Janusz 75
 Czarliński Lech 75, 163, 191
 Czarliński-Schedlin Leon 157
 Czarnocki Jerzy 148, 155–158, 178, 203, 205,
 259, 266, 281
 Czubiński Antoni 33, 34, 103, 150

Ćwięk Henryk 151

 Dandelski Zdzisław 90
 Daron Jan 291
 Dąbrowski Stefan 186, 205
 Dąbski Aleksander 73, 75, 182, 201
 Dembieński Józef 146, 156, 200, 212, 215
 Demel Czesław 40, 113, 129
 Dereszyńska-Romaniuk Melania 12
 Długajczyk Edward 8, 128, 129
 Długajczyk Edward 8, 129
 Dmowski Roman 35
 Dobrzycki Bogusław 315
 Dolanowski Mikołaj 163
 Donimirski Jan 34, 38, 73, 75, 83, 85, 96, 99,
 100, 103, 157, 165, 166, 182
 Dorynek Emil 160
 Drogomirecki Bolesław 160, 165, 263
 Dudziński Juliusz 191, 227, 315
 Dworecki Zbigniew 174
 Dydąta Jerzy 15, 41, 72, 90, 169

 Esden-Tempski Kazimierz 96, 99, 182, 191
 Ewert-Krzemieniewski Hilary 35, 290

Farys Janusz 11

 Felczak Zygmunt 220
 Formela Bolesław 226, 291
 Frydryszewski Stanisław 121

 Galica Andrzej 291
 Galinat Edmund 297, 301
 Galitowicz Stanisław 192
 Gałęzowski Marek 11
 Garlicki Andrzej 10, 33, 39, 78
 Gaszkowski Alfons 201, 226
 Gauza Czesław 226
 Gąsiorowski Andrzej 9, 152
 Gierszewski Stanisław 34
 Głębocka Gabryela 291
 Głębowicz Bogdan 223
 Gołębiowski Jerzy 10
 Grabowski (działacz NPR) 120
 Grabowski Jan 82, 87
 Grażyński Michał 267
 Grinberg Maria 129
 Grobelny Władysław 77, 89, 90, 96, 97, 103,
 105–106, 114, 125
 Grocholski Remigiusz 73
 Grüning Bernard 244
 Grymaszewski Korneliusz 114, 126, 128,
 160
 Grzanka Wiktor 155
 Gulczyński Andrzej 24
 Gurnicz Antoni 6, 41, 51, 70, 103, 182, 236

 Halicki Krzysztof 146
 Hass Ludwik 263, 323
 Hauser Przemysław 18, 24
 Hausner Roman 12
 Hądzlik Paweł 152, 190, 221
 Hein Heidi 11, 198
 Hemmerling Zygmunt 183
 Hermanowicz Ryszard 60
 Hillar Jan 199
 Hozakowski Bronisław 169
 Hryniewski Jerzy 149, 260
 Hubischta Jan 35
 Hulewicz Edward 201, 204
 Hulewicz Waclaw 75, 85, 86, 182, 191, 247
 Humnicki Bohdan 171

Iwanicki Mieczysław 255

Jabłonowski Marek 240, 245
 Jabłoński Władysław 170

- Jackowski Edward 163
 Jacyna Władysław 324
Jankowski Jan 9, 261
 Janta-Polczyński Leon 75, 85, 87, 91, 100, 167
 Jarecki Stanisław 143, 149, 154, 202, 259
 Jarzyński Władysław 288
 Jasiński Józef 158
Jastrzębski Włodzimierz 23, 63, 69, 95, 226
 Jaworski Jerzy 167
 Jeszke Witold 191
Jędruszczak Tadeusz 10, 59, 272, 283, 285, 287, 315, 328
 Jędrzejewicz Janusz 223
Jędrzejko Marian 7, 33, 76, 151, 160, 166, 169, 180, 183, 186, 209, 222, 256, 282
 Jonas Edmund 319
- Kaleta Piotr 226
 Kallas Marian 168
 Kamiński Józef 226, 287
 Kania Jan 324
Kania Krzysztof 8, 59
Kantyka Jan 151
 Kaputa Józef 192
 Karaszewicz-Tokarzewski Michał 261
Kardas Mariusz 222
Karpus Zbigniew 8, 9, 40, 62, 111, 168, 262, 278, 289
Karwat Janusz 68
 Karwowski Władysław 119
Kasperek Norbert 262
Kasprowicz Bolesław 224
Kaszuba Elżbieta 11, 198
Katelbach Tadeusz 109
Kawalec Krzysztof 36
Kempa Tomasz 62
Kęsik Jan 240
 Kiciński Czesław 119
 Kierzkowski Kazimierz 125
 Kirtiklis Stefan 35, 48, 54, 57–59, 81, 86, 102, 138–141, 143, 144, 146–151, 154–158, 175, 178, 200, 204, 214, 216, 218, 220, 224, 229–231, 234, 237, 241, 245, 248, 257, 259, 276–281, 296, 301, 303, 314, 321, 332
 Kirtiklisowa Janina 253
 Kisielewski Władysław 296, 297
Klima Leszek 7
 Klimek Władysław 315
Klimowiecki Romuald 220
- Klotz Alfons 295
Kłaczkow Jarosław 8, 40, 111, 278
 Koc Adam 281, 285, 286, 289, 290, 296, 301, 303, 307
 Koc Jan 158
 Kochańska (nauczycielka z Rybieńca, sekretarz koła BBWR) 206
 Kolasieński Marian 119
 Kołek Jan 74, 97, 143
 Komar (działacz ZNR) 86, 163
 Komierowski Tomasz 167
 Konieczny Franciszek 127
 Kopernik Mikołaj 7, 15, 172
 Kornecki Jan 203
 Korsak Władysław 203
Kossewska Elżbieta 112, 249
 Kossjor Stefan 288
 Kościalkowski Zyndram Marian 125, 167, 280
 Kościuszko Tadeusz 273
Kotłowski Tadeusz 6, 61, 265–266, 284–285, 325
Kotowski Albert 18
Kowalak Tadeusz 24
 Kowalski Leon 259
Kozłowski Nina 10
Kozłowski Ryszard 6, 53, 59, 61
Kozłowski Władysław 7
Kozyra Waldemar 12
 Krauze (wójt ze Stolna, prezes koła BBWR) 206
 Krawczyk Stanisław 148, 149
Krawulski Jerzy 40, 113
 Kreft Karol 324
 Krengelowski Jan 315
 Kruczkowski Hubert 291
 Kruszewski Jan 76
Kryśka-Karski Tadeusz 152
 Krzyszkowski Andrzej 192
Krzywobłocka Bożena 39
Kubiak Stanisław 7, 282
Kuk Leszek 262
 Kulerski Wiktor 30, 39, 51, 76, 85, 89–91, 92, 96, 97, 166
Kulesza Władysław 10
 Kuliczowska Maria 252
 Kuliczowski Michał 163–167, 169–171, 180–182, 188, 190
Kuras Zbigniew 6, 34, 53, 263
 Kurowski Witold 290
 Kuszel Józef 324

- Kutta Janusz* 7, 8, 15, 24, 33–35, 44, 57, 58, 62, 64, 66, 101, 116, 139, 148, 153, 177, 178, 302, 304
Kwiatkowski Eugeniusz 314, 334
- Labuda Gerard* 5
Lamot Wiktor 35, 40, 43, 81, 85, 86, 102, 105, 108, 115, 122, 139, 141–147, 149, 153, 154, 174, 178, 180, 181, 184, 203, 301, 303, 314, 332
Laszuk Adam 297
Lendzion Witold 297
Leskiewiczowa Janina 70
Lewiński Feliks 203
Lisiak Henryk 48, 152
Lubomirski Zdzisław 171
Ludkiewicz Zdzisław 51
- Łangowski Leon* 75, 226
Łącki Wincenty 186, 191, 226, 300
Łepkowski Jan 149
Łęgowski Władysław 75, 164–165, 191, 225
Łuczak Aleksander 41, 45, 56, 65, 184
Łukasiewicz Janina 112
Łydko Ludwik 160
- Mackiewicz Stanisław (Cat)* 258
Maj Kazimierz 107
Majchrowski Jacek Maria 10–11, 59, 76, 182, 272, 285, 299, 306
Majkowski Aleksander 178
Makowska Maria 254
Makowski Czesław 191
Makowski Edmund 8, 40, 102, 163
Makowski Waław 208
Malański Jan 263
Malinowski Walenty 84
Mattek Karol 178
Mańkowski Alfons 247
Marchlewski Tadeusz 226, 236, 237, 280, 287–290, 299, 300, 315, 321
Marolewski Adam 176
Matusiak Stefan 226, 287, 294
Matusik Przemysław 61, 265, 284
Matuszewski Ignacy 208
Maxymowicz-Raczyński Włodzimierz 255
Mazur Józef 237
Mazur Zbigniew 317
Mentkowski Władysław 114
Mędrzecki Włodzimierz 148
- Micewski Andrzej* 10
Michalczyk Ryszard 112
Michalewski Jerzy 300
Michalski Ryszard 33
Michalski Stanisław 223
Michaluk Dorota 62
Michałowski Stanisław 226, 287
Mielżyński Maciej 151
Mieszkowski Jan 144, 149
Mikos Stanisław 151
Młodzianowski Kazimierz 35–37, 39, 40–43, 61, 77–108, 119, 122–123, 125, 132, 139, 141, 142, 144, 149, 153, 161, 162, 332
Moraczewska Zofia 253, 266
Moraczewski Jędrzej 253, 266, 293
Morawski Józef 324
Morawski Kajetan 36
Mosiewicz Mieczysław 163, 164, 168, 171, 181, 189
Mościcki Ignacy 197, 207
Mozur Henryk 126
Mroczo Marian 9, 113, 240
Mróz Kazimierz 7
Muchniewski Zygmunt 155, 199, 216, 279
Muranek Józef 266
Musialik Wanda 129
- Nakoniecznikoff-Klukowski Bronisław* 175
Napiórski Tadeusz 192
Narbut Teofil 291
Niepokulczycki Ludwik 237
Nietyksza Bronisław 255
Nowacki Tadeusz 110
Nowaczyk Stanisław 171
Nowak (działacz ChD) 100
Nowak (właściciel hurtowni monopolowej w Tucholi) 170
Nowak Zbigniew 139, 150, 18
Nowicki Albin 77, 79, 84, 85, 91, 97–100, 118, 160, 165
Nowoczyn Leon 260
- Obracht-Prondzyński Cezary* 10
Ochmański Wiesław 223
Odrawski Tadeusz 100
Odyniec Waław 17
Okoniewska Barbara 6, 69, 72, 236
Okoniewski Stanisław 101, 165, 177
Oliwkowski (działacz Związku Podoficerów Rezerwy OK VIII) 249

- Olstowski Przemysław* 5, 8, 11, 13, 35, 40, 43, 50, 59, 110, 111, 186, 214, 256, 302, 306, 315
Orcholski Władysław 100
Ornass Jan 60, 269, 278
Orski Marek 9, 240
Osiński Krzysztof 10
Ossowski Leon 207
Ossowski Paweł 34, 101
Ossowski Stanisław 72

Paluch Mieczysław 131, 150, 151, 153, 154, 180, 181, 188–192, 194, 209, 221, 248, 249
Paluszkiewicz Marian 82, 114
Panglisz Mieczysław 143
Paruch Waldemar 11
Paruzel Eugeniusz 243
Pasławski Stefan Wiktor 153
Pawlak Wojciech 97, 98
Pehr Otto 126
Pepliński Wiktor 9, 72, 105, 112, 115, 151–153, 174, 183, 185, 189, 221, 278, 305
Peszowski Kazimierz 143
Piasecki Bolesław 295
Pieracki Bronisław 48, 197
Pietraszewski Stanisław 149
Pietruski Stanisław 162, 163, 182, 190
Pietrykowski Tadeusz 190, 248
Piłsudski Józef 35, 37, 38, 72, 73, 106, 109, 111, 112, 133, 146, 190, 197–199, 207, 247, 273, 284, 333
Piotrowski (adiunkt sądowy w Tucholi) 170
Piskorski Tomasz 131
Piskozub Zygmunt 170, 171
Piwnicki (ppłk, kierownik Okręgowego Urzędu WFIPW) 249
Piwnicki Witold 216
Pluta-Czachowski Kazimierz 242
Podgórski Wincenty 130
Polak Bogusław 150
Polakiewicz Karol 89, 167, 169
Pollak Michał 158, 159, 244, 255
Polonsky Anthony 10
Poniatowski Juliusz 157
Popiel Karol 25, 223
Porożyński Henryk 223
Požerski Mieczysław 185, 262
Prawdziej Józef 145

Prądyński Łucjan 75, 152, 226
Prószyński Zygfryd 223
Pruszek Alojzy 226
Pruszkowski Antoni 254
Przedpełski Wiktor Zygmunt 181
Przybylski Henryk 6, 39, 59, 61
Przybyszewski Kazimierz 7, 139

Raczkiewicz Władysław 58, 61, 62, 139, 140, 144, 147, 174, 229, 280, 285, 291, 297, 298, 303, 304, 310, 314, 329, 332
Radzikowski Zbigniew 204
Radziwiłłowicz Dariusz 262
Raszeja Leon 300
Raszewski Zbigniew 243
Reder Ignacy 90
Rendecki Kazimierz 160
Rezmer Waldemar 8, 152, 193, 241, 328
Rochon Stanisław 170
Rogowski Bazyli 173, 202, 208
Romanowski Tadeusz 193
Rozczyniański Hipolit 167
Rudnicki Szymon 41, 70, 297
Rutkowski Jerzy 296, 297
Rydz-Śmigły Edward 73, 198, 199, 247, 272, 285
Ryszka Franciszek 48, 220
Rząsa Franciszek 51
Rzepa Krzysztof 40, 113
Rzepecki Karol 106
Rzepecki Tadeusz 106
Rzóska Józef 186, 205

Sadowski Jacek 9
Salmonowicz Stanisław 5, 15, 20
Samuś Paweł 125
Sapieha Adam 290
Sas-Hoszowski Stanisław 163
Schab Teofil 49, 50, 111, 112, 114, 115, 119, 120, 127, 131, 150, 153–155, 157, 158, 162, 163, 165, 188–192, 194, 195, 200, 203, 204, 206, 209, 214, 221, 224, 225, 230, 246, 278, 280, 282, 289, 290, 301
Schulz Alfons 186, 205
Seib Tadeusz 226
Seniów Jerzy 11
Serożyński Augustyn 75, 100, 103, 186, 191, 205, 207, 226, 291
Seydlitz Mieczysław 35, 82, 108, 149, 155, 156, 158

- Siudowski Kazimierz 247
Siudowski Konrad 75, 152, 155, 191, 226, 291
Siwiec Jan 180, 181
Skąpski Józef 73, 75, 170
Skierski Leonard 112
Składkowski Sławoj Felicjan 148, 297, 309, 310
Skłodowski Władysław 207
Skóra Wojciech 214, 302
Skórewicz Ludomir 190, 192, 270
Skrzyński Aleksander 34
Skwarczyński Stanisław 290, 297, 301, 304, 309
Słabińska Elżbieta 223
Sławek Walery 40, 41, 58, 73, 82, 83, 112, 128, 160–164, 167, 178, 180, 184, 189, 208, 217, 228–230, 272, 276, 357
Sławińska Eugenia 9, 243
Smółka Leonard 129
Sobczak Jerzy 262
Sobociński Leon 68, 99
Socha-Paprocki Franciszek 167
Socha-Paprocki Stanisław 75, 163, 190
Sokół Stefan Franciszek 149, 155, 224
Sprengel Bolesław 290
Stachowski Jan 172, 187, 188
Stamm Roman 226, 280, 287, 290
Staniszewski Władysław 130, 164
Stański Mieczysław 6
Starzyński Mieczysław 148, 149
Starzyński Stefan 143, 287
Stawecki Piotr 33, 152, 193
Stażewski Marek 18
Steinborn Otto 248
Steyer Donald 6, 263
Steyer Krzysztof 328
Stępiński Włodzimierz 5
Stoszek Aleksander 126, 160
Strauch Edmund 124
Sudziński Ryszard 5
Sukertowa-Biedrawina Emilia 178
Suski Julian 159
Sydow Marian 141
Syryłówna Józefa 192
Szałach Franciszek 291
Szanda Bolesław 188
Szczepański Zygmunt 149, 150, 156, 158, 214, 246
Szczęsny Roman 125
Szews Jerzy 82, 113, 114
Szulczewski Michał 315
Szwarc Andrzej 252
Szwemin Jan 243
Szwoch Ryszard 168
Szychowski Julian 85
Szymański Zbigniew 9, 185
Ślaski Jan 75, 91, 99, 161, 163, 166–167, 182, 191, 226, 291, 315
Ślaski Jerzy 71
Śmietanko Stanisław 316
Śmigły-Rydz Edward zob. Rydz-Śmigły Edward
Święcicki Wincenty 114, 127
Świętek Ryszard 39, 78
Śwircz Kazimierz 10, 181
Świtalski Kazimierz 39, 41, 42, 78–87, 90–95, 98, 105, 124, 125, 185, 187, 221
Taczanowski Stanisław 73
Tarnowska Anna 57
Tchorzowa Maria 160, 167
Tebinka Zygmunt 151, 155–157, 190, 191, 205, 224, 226
Tempski Stanisław 72, 85, 90
Teska Jan 79, 89, 93, 98, 100
Thommée Wiktor 152
Tollik Czesław 143
Tomaszewski (działacz PSL-Piast i Zjednoczenia Ludowego) 90, 99
Tomaszewski Kazimierz 290, 299, 301, 304, 307, 309, 311, 315, 318, 321, 327–329
Tomczyński Wojciech 149
Tomicki Jan 135
Toppmayer Jan 119, 121
Tor Stanisław 226
Treviranus Gottfried 46
Trybull Paweł 144
Trzebiatowski Klemens 223
Trzeciakowski Lech 61, 265, 284
Turowski Marian 221
Tusiński Piotr A. 193
Twardowski Adam 148
Tycner Antoni 249
Wachowiak Bogdan 5
Wachowiak Stanisław 32, 35
Waingertner Przemysław 11, 110, 116, 130, 131

- Wajda Kazimierz 9, 289
Walkowski Maciej 9
Walkusz Jan 177
Wałęga Stanisław 192
Wanatowicz Maria Wanda 293
Wapiński Roman 5–8, 15–17, 22–27, 30, 31, 37, 40, 42, 45–47, 49, 51, 57, 58, 60, 64, 71–73, 78, 87, 101, 102, 112, 115, 120, 123, 127, 139, 174, 184, 186, 236, 237, 266
Warczak Alfons 171
Wasilewski Romuald 30, 31, 51, 76, 85, 89, 91, 95–97, 166
Wawrzyński Tadeusz 247
Weese Stanisław 119
Weiss Seweryn 202
Wenda Zygmunt 308, 309, 313, 325
Wendorff Stefan 149, 155, 156, 158
Wichliński Jan 300, 328
Widernik Mieczysław 7, 164, 168, 219, 222, 224, 262, 278
Widźgowski Jan 126
Wiecki (działacz OZN) 324
Wielowiejski Józef 182
Wierzchosławski Szczepan 5, 13, 20, 41, 90, 169
Wilga Stanisław 100
Wimmer Józef 208
Winiarski Józef 130
Witos Wincenty 30, 34, 85
Władyka Wiesław 70, 73, 97, 102
Włodek Józef 95
Wodwud Stanisław 99, 100
Wojciechowski Czesław 191
Wojciechowski Mieczysław 5, 8–9, 15, 20, 62, 115, 152, 168, 222, 241, 328
Wojnowski Marian 324
Wolff-Powęska Anna 9, 240
Wołos Mariusz 8, 15, 40, 59, 111, 278
Wróbel Piotr 112
Wrycza Józef 241
Wrzesiński Wojciech 36, 178
Wybicki Józef 87, 90, 96, 98, 99, 101, 125
Wycech Czesław 7
Wymot Edward D., Jr. 10, 272, 310
Wyrwicz Józef 170
Wyszkowski Władysław 168
Zakrzewski Mikołaj 143, 154, 216
Zaleski Adam 244
Zamojska Dorota 146
Zarzycki Ferdynand 153, 226
Zgrzebniok Alfons Alfred 149, 151, 155
Zieliński Władysław 151
Żarnowska Anna 252
Żarnowski Janusz 10
Żeromski Stefan 266, 323
Żmudziński Franciszek 31
Żongołowicz Bronisław 146
Żurakowski Stanisław 152
Żyborski Wacław 284
Życki Kazimierz 73, 75, 82–84, 89–91, 97, 99, 161, 166, 171
Żylicz Ignacy 85

Spis treści

| | |
|--|-----|
| WSTĘP | 5 |
| ROZDZIAŁ I: Stosunki polityczne w województwie pomorskim w latach 1920–1939 | 17 |
| Uwagi wstępne | 17 |
| W latach rządów parlamentarnych (1920–1926) | 20 |
| W okresie kształtowania się systemu autorytarnego (1926–1939) | 33 |
| ROZDZIAŁ II: Obóz <i>in statu nascendi</i> . Kształtowanie się zrębów obozu pomajowego w latach 1926–1928 | 68 |
| Wokół Katolickiej Unii Ziem Zachodnich | 68 |
| Ugrupowania lewicy sanacyjnej. Działalność Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Narodowej Partii Robotniczej-Lewicy | 109 |
| ROZDZIAŁ III: Działalność Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w latach 1928–1935 | 133 |
| Uwagi wstępne | 133 |
| Ekskurs. Uwagi o roli administracji państwowej w obrębie obozu pomajowego w województwie pomorskim w okresie istnienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem | 139 |
| Powstanie BBWR i pierwszy okres działalności (1928–1930) | 159 |
| Organizacja i działalność BBWR w latach 1930–1935 | 188 |
| Prorządowe organizacje i stowarzyszenia | 233 |
| 1. Polityka władz państwowych wobec związków i stowarzyszeń społecznych na Pomorzu w okresie istnienia BBWR | 233 |
| 2. Stowarzyszenia kombatantów i byłych wojskowych | 244 |
| 3. Prorządowe organizacje kobiece | 251 |
| 4. Prorządowe organizacje młodzieżowe | 254 |
| 5. Prorządowy ruch zawodowy. Powstanie i działalność Związku Zawodowców | 262 |

| | |
|---|-----|
| ROZDZIAŁ IV: Pod znakiem Obozu Zjednoczenia Narodowego (1937–1939) | 272 |
| Uwagi wstępne | 272 |
| Formy organizacji i aktywność obozu pomajowego na Pomorzu po rozwiązaniu BBWR (grudzień 1935 – luty 1937 r.) | 276 |
| Powstanie OZN i działalność Obozu w pierwszym okresie istnienia (marzec 1937 – luty 1938 r.) | 285 |
| Działalność OZN po reorganizacji struktur Obozu (luty 1938 – sierpień 1939 r.) | 298 |
| ZAKOŃCZENIE | 331 |
| BIBLIOGRAFIA | 340 |
| The Post-May Camp in the Pomeranian Province in 1926–1939. Summary | 356 |
| WYKAZ SKRÓTÓW | 359 |
| INDEKS OSÓB | 362 |



Przemysław Olstowski, ur. 4 listopada 1968 r. w Bydgoszczy. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy. W latach 1987–1992 studiował historię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1998 r. na Wydziale Nauk Historycznych UMK uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Od 1996 r. pracuje w Instytucie Historii PAN (Zakład Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich w Toruniu). Główny nurt jego zainteresowań badawczych stanowi historia polityczna i wojskowa Polski pierwszej połowy XX w. ze szczególnym uwzględnieniem dziejów obozu piłsudczykowski. W ramach zaś prac badawczych IH PAN zajmuje się zagadnieniami życia politycznego i społecznego, dziejami szkolnictwa, stosunków narodowościowych oraz problematyką organizacji i funkcjonowania administracji państwowej i samorządowej w województwie pomorskim w latach 1920–1939. Obok artykułów i rozpraw pomieszczonych w czasopismach naukowych i wydawnictwach zbiorowych, opublikował książkę: *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny* (Toruń 2000 i 2002).

* * *

Prezentowana praca stanowi monografię obozu pomajowego w województwie pomorskim w latach 1926–1939. W powiązaniu z charakterystyką życia politycznego polskiego Pomorza przed i po zamachu majowym, przedstawiono analizę strukturalną oraz kierunki i metody działania kolejnych ugrupowań politycznych pomorskiej sanacji, jak też – w ogólnych zarysach – proces formowania się oraz fluktuacje w obrębie grup przywódczych i elit lokalnych obozu pomajowego na terenie dzielnicy pomorskiej. Ukazano również rolę struktur administracji państwowej, czynnie wspierającej obóz rządzący, jak też prorządowych związków i stowarzyszeń społecznych, gospodarczych i zawodowych, pełniących w całym okresie istnienia tego obozu na Pomorzu istotną funkcję jego zaplecza organizacyjnego.

